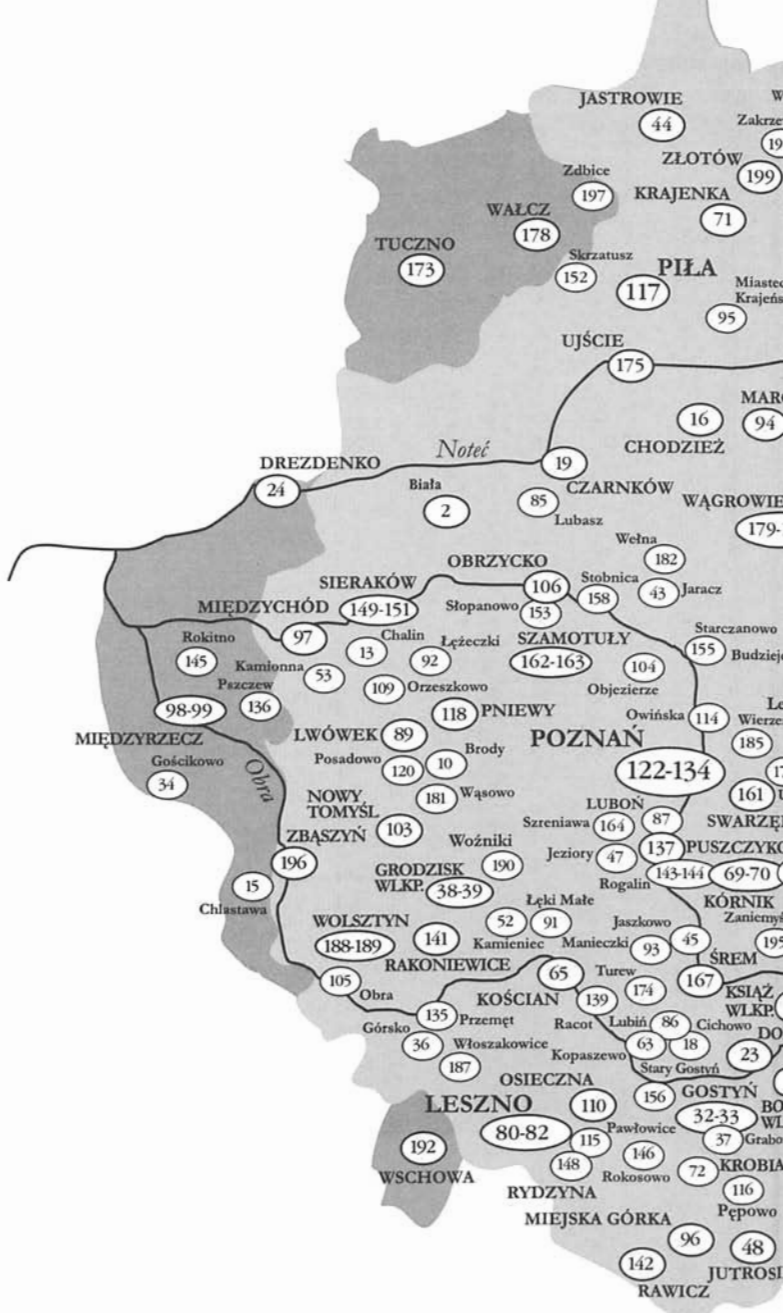
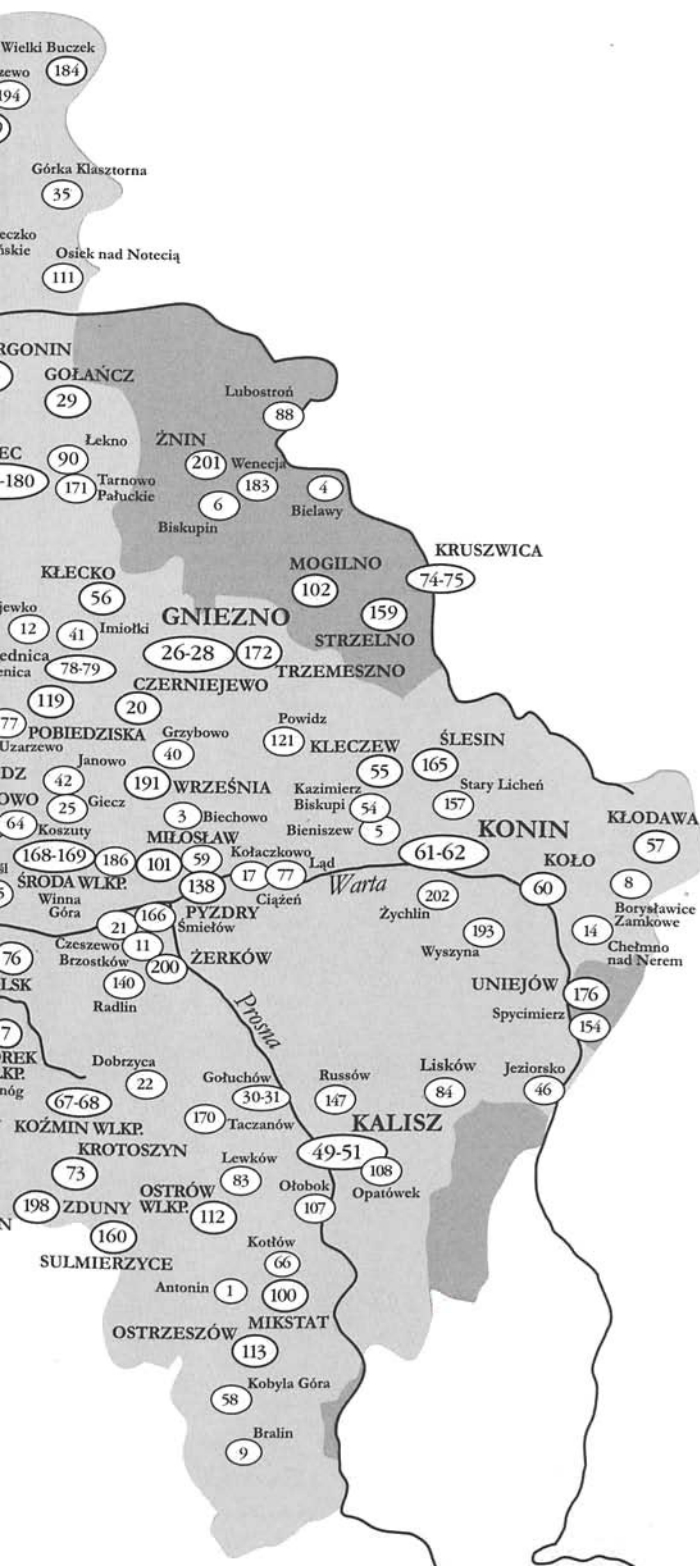


- obszar województwa wielkopolskiego
- części Wielkopolski poza województwem wielkopolskim
- rzeki



202 x
WIELKOPOLSKA

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY
W POZNANIU

Biblioteka
„Kroniki Wielkopolski”

Niniejsza książka jest rozszerzonym wydaniem publikacji:

100 × Wielkopolska (1992)

123 × Wielkopolska (1995)

155 × Wielkopolska (2000)

202 * WIELKOPOLSKA

pod redakcją
WŁODZIMIERZA ŁĘCKIEGO

Opracowali

PAWEŁ ANDERS
WITOLD GOSTYŃSKI
MARIUSZ KOŁODZIEJCZAK
BOGDAN KUCHARSKI
WŁODZIMIERZ ŁĘCKI
PIOTR MALUŚKIEWICZ
JERZY SOBCZAK
ZBIGNIEW SZMIDT

Wydawnictwo
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury
Poznań 2005

KOMITET REDAKCYJNY BIBLIOTEKI „KRONIKI WIELKOPOLSKI”:
Paweł Anders (sekretarz), *Lena Bednarska* (przewodnicząca),
Przemysław Hauser, *Krzysztof Kasprzak*, *Tomasz Naganowski*,
Marek Ziółkowski

Projekt okładki

J. B. Łojan

Opracowanie redakcyjne

Anna Zatorska

Korekta

Dariusz Sośnicki

Autorzy fotografii

Paweł Anders, *Karol Budziński*, *Hanna Łęcka*, *Włodzimierz Łęcki*,
Andrzej J. Kowalski, *Wojciech J. Mallek*, *Jerzy Sobczak*, *Zbigniew Szmidt*,
Radosław Wojciechowski



125595

Skład i łamanie

perfekt

ul. Grodziska 11, 60-363 Poznań, tel. (061) 867-12-67

<http://dtp.perfekt.pl>

e-mail: dtp@perfekt.pl

Druk

Zakład Poligraficzny Moś & Łuczak

ul. Piwna 1, 61-065 Poznań

ISBN 83-87816-54-X

Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury

60-819 Poznań, ul. B. Prusa 3, tel. (61) 664 08 75

www.wbp.poznan.pl

e-mail: wydawnictwo@wbp.poznan.pl

Dwanaście lat temu, w 1993 roku, z okazji odbywającego się w Poznaniu X Zjazdu Krajowego PTTK ukazała się książka *100 x Wielkopolska*, przedstawiająca najciekawsze obiekty krajoznawcze tego regionu. Spotkała się ona z życzliwym przyjęciem, a nakład został szybko wyczerpany. Kolejne edycje książki, pod zmienionymi tytułami i o zwiększonej objętości, między innymi w odpowiedzi na sugestie czytelników, ukazały się w latach 1995 (*123 x Wielkopolska*) i 2000 (*155 x Wielkopolska*).

Obecne – czwarte – wydanie zawiera ponaddwukrotnie więcej rozdziałów niż wydanie pierwsze. W publikacji przedstawiono 202 najbardziej interesujące pod względem krajoznawczym miejsca w Wielkopolsce: zabytkowe budowle – pałace, zamki, kościoły, budynki miejskie, ale także obiekty współczesne, muzea, jeziora, pomniki przyrody, punkty widokowe, rezerваты przyrody. Wyróżniają się one bogatą i znaczącą historią, pięknem lub unikatowym charakterem. Jednym słowem są to obiekty naj... – najstarsze, najładniejsze, najciekawsze, często jedyne w swoim rodzaju.

Celem książki jest pokazanie tego, co w Wielkopolsce najbardziej godne obejrzenia, co najdobitniej świadczy o uroku, bogatych dziejach tej ziemi i jej mieszkańców. Ma ona zachęcić do zwiedzania Wielkopolski – poznania obiektów tu opisanych, a przy okazji i innych atrakcji, znajdujących się w sąsiedztwie bądź na trasie wycieczki.

Wybór haseł jest subiektywny, ale jednocześnie, dzięki różnorodności i zastosowanym kryteriom wartościowania, reprezentatywny dla oblicza Wielkopolski. Liczba 202 haseł wybrana została wyłącznie ze względu na układ cyfr.

Rozdziały różnią się stylem czy sposobem ujęcia tematu. Wynika to z faktu, że niniejsza publikacja jest efektem zbiorowej pracy członków Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych – ośmiu autorów, z których każdy miał prawo do własnego spojrzenia. **W 2005 roku przypada jubileusz 25-lecia Klubu. Książka ta jest więc wydaniem jubileuszowym, upamiętniającym tę rocznicę.**

Granice terytorialne regionu wielkopolskiego przyjęte w niniejszej publikacji są identyczne z określonymi w książce *Wielkopolska. Słownik krajoznawczy* (wydanie II, Wydawnictwo „Kurpisz”, Poznań 2002). W podstawowej części obejmują one historyczną Wielkopolskę, która w zdecydowanej większości pokrywa się z terenem obecnego województwa wielkopolskiego. Poza ten obszar wykraczają tylko okolice Międzyrzecza, Wałcza, Żnina, Mogilna, Kruszwicy.

Opis każdego obiektu poprzedzono krótką informacją o miejscowości, w której jest on położony. Układ rozdziałów wynika z przyjęcia alfabetycznej kolejności miejscowości. W kilku przypadkach omówiono więcej niż jeden spośród obiektów znajdujących się w danej wsi czy mieście. Skorowidzem graficznym haseł jest mapa umieszczona na wyklejce książki – za pomocą podanych tam numerów, będących zarazem numerami kolejnych rozdziałów, łatwo można zorientować się w doborze opisywanych miejsc i odszukać właściwe.

Bogatsze informacje o wielu innych miejscowościach regionu znaleźć można we wspomnianym już słowniku krajoznawczym oraz w wydanych w ostatnich czasach przewodnikach i monografiach.

Włodzimierz Łęcki

Poznań, we wrześniu 2005 roku

ANTONIN



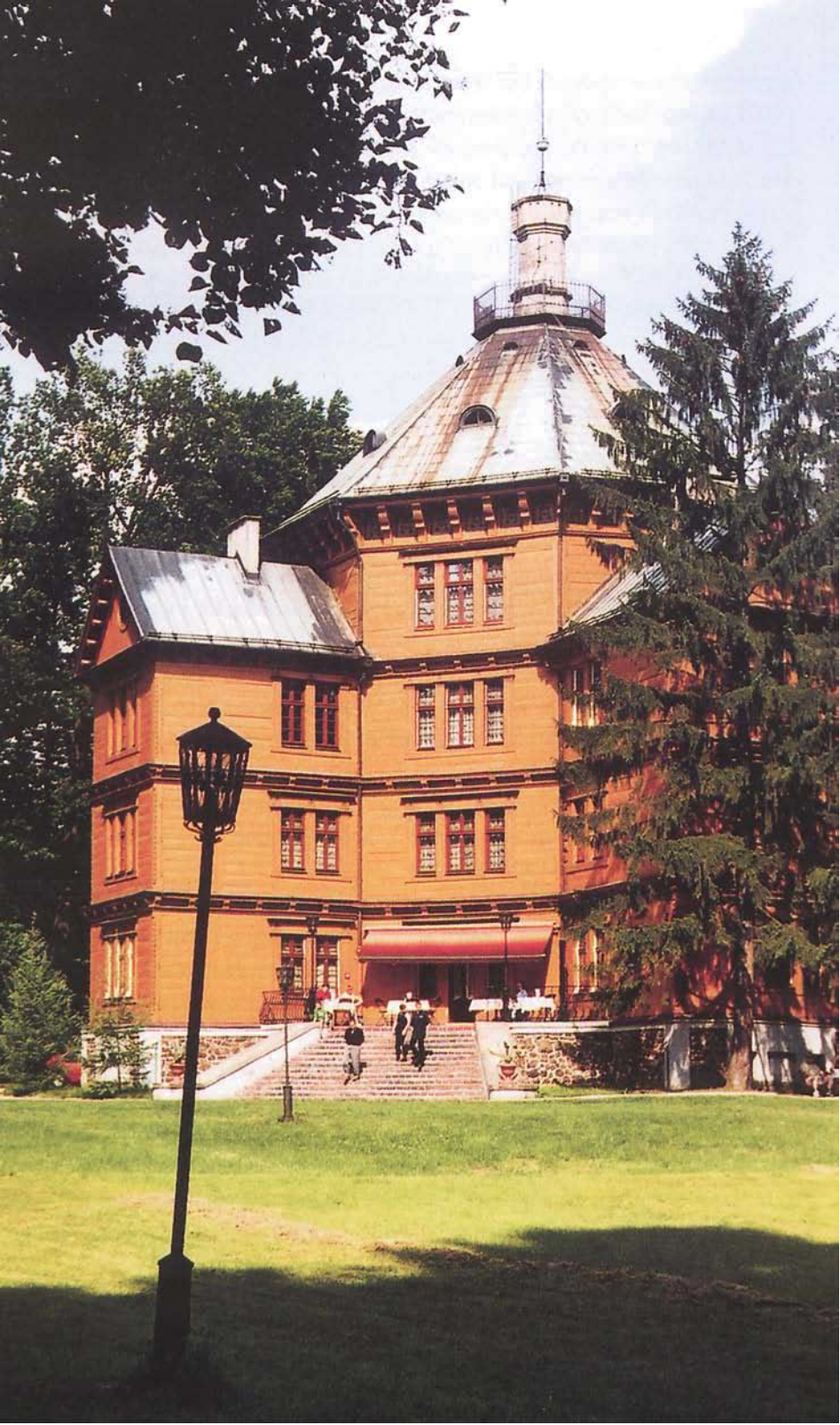
Wieś w pow. ostrowskim, 15 km na pd. od Ostrowa Wlkp., przy szosach Poznań–Katowice, do Oleśnicy i do Mikstatu oraz linii kolejowej Poznań–Katowice. Założona wśród lasów po 1815 r. przez Radziwiłłów. Popularny ośrodek wypoczynkowy. W okolicy stawy rybne, jeden z nich wchodzi w skład rezerwatu krajobrazowego „Wydymacz”.

1. Letnia rezydencja Radziwiłłów

KSIĄŻĘ ANTONI HENRYK RADZIWIŁŁ (1775-1833), powinowaty króla pruskiego, piastował w latach 1815-31 godność namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zasłynął jako człowiek wysokiej kultury: był kompozytorem, wiolonczelistą, rysownikiem i mecenasem sztuki. Na początku XIX wieku napisał pierwszą w historii muzyki operę na kanwie *Fausta* Johanna Wolfganga Goethego (przypomnianą przez poznański Teatr Wielki w 2003 roku).

Książę urzędował nie tylko w Poznaniu — zimę spędzał na ogół w Berlinie, blisko króla pruskiego, wiosnę w pałacu w Ciszycy koło Jeleniej Góry, a letnią jego rezydencją był zagubiony wśród lasów Antonin, położony na terenie wielkiego obszaru majątków Radziwiłłowskich wokół Przygodzic.

Dawniej była tutaj mała osada Szperek. Obecnie tak nazywa się leśniczówka i staw, nad którym powstał ośrodek wypoczynkowy. Nazwa Antonin pochodzi od imienia księcia Antoniego, który po 1815 roku postanowił wybudować sobie tutaj letnią siedzibę. Miejsce wybrał znakomicie — na skrzyżowaniu ważnych dróg, w malowniczej okolicy, w otoczeniu wiekowych dębów. Projekt pałacu zamówił w Berlinie u Karola Fryderyka Schinkla — jednego z najwybitniejszych architektów europejskich pierwszej połowy XIX wieku, znanego już w Wielkopolsce,



gdzie zaprojektował między innymi pałac w Owińskach i opracował pierwotny plan przebudowy zamku w Kórniku. Zachowane do dziś rysunki przygotowane dla Antonina imponują precyzją szczegółów.

Pałac myśliwski w Antoninie jest obiektem nietypowym. Trzykondygnacyjną drewnianą budowlę wzniesiono w latach 1821-24 pod kierunkiem Jana Henryka Häberlina. Wewnątrz znajduje się centralna sala na całą wysokość pałacu, z dwiema kondygnacjami balkonów i ozdobnym stropem, wspartym na grubej kolumnie, w której przebiegają przewody dymowe od rozmieszczonych na dole kominków. Wokół kolumny ustawiono wyściełane siedzenia — podobno po to, aby myśliwi przy rozmowach po polowaniu nie musieli spoglądać sobie w oczy. W trzech jednakowych skrzydłach znajdują się pokoje mieszkalne, a w czwartym — klatka schodowa.

Po II wojnie światowej w pałacu urządzono ośrodek kolonijny, co przyczyniło się do szybkiej dewastacji tej pięknej budowli. W 1974 roku rozpoczęto gruntowny remont obiektu, między innymi zainstalowano ogrzewanie i łazienki. W ostatnim dniu 1977 roku w centralnej sali otwarto stylową kawiarnię, a rok później pałac zaczął pełnić funkcję ośrodka kultury i domu pracy twórczej. Należyte odrestaurowanie obiektu nagrodzono w 1993 roku medalem „Prix Europa Nostra”.

Wokół budowli rozciąga się park o powierzchni 13,20 ha, wykrojony z obszarów leśnych otaczających Antonin. Na skraju polany pałacowej zwracają uwagę dorodne drzewa, zwłaszcza dęby. W sąsiedztwie znajdują się zabudowania Nadleśnictwa — część z nich to drewniane budynki w stylu szwajcarskim, a na wyspie niewielkiego stawu — marmurowy grobowiec nieletnich córek Antoniego Radziwiłła.

W Antoninie dwukrotnie przebywał Fryderyk Chopin — wówczas jeszcze młody, ale już znany artysta. Kompozytor gościł u Radziwiłłów w Antoninie przy okazji odwiedzin w niedalekim Strzyżewie latem 1827 roku oraz jesienią 1829 roku, kiedy wracał z Wiednia. Dla księcia, grającego chętnie na wiolonczeli, i jego córki Wandy, którą uczył gry na fortepianie, Chopin skomponował tu w 1829 roku *Introdukcję* i *Poloneza C-dur* opus 3. na wiolonczelę i fortepian, a później dedykował księciu *Trio g-moll* opus 8. na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. W zbiorach nieborowskich zachował się wizerunek młodego kompozytora, narysowany przez Elizę, utalentowaną drugą córkę księcia Antoniego.

Dziś pamięć o wielkim kompozytorze jest tu kultywowana w sposób szczególny. Przed laty, jeszcze zanim odrestaurowano pałac, odbywały się tu na początku września rajdy turystyczne „Jesień Chopinowska”, których uczestnicy słuchali plenerowych koncertów chopinowskich. W jednym z parterowych pomieszczeń obiektu urządzono salon muzyczny poświęcony kompozytorowi. Organizowane w Antoninie koncerty cieszą się dużą popularnością, zwłaszcza cykl „Chopin w barwach jesieni”. We wrześniu 1979 roku na skraju polany pałacowej ustawiono pomnik Fryderyka Chopina — w formie głowy kompozytora wyrzeźbionej w srebrzystym metalu. Później rzeźbę przeniesiono naprzeciwko drzwi pałacowych.

Warto jeszcze wspomnieć o neoromańskiej kaplicy grobowej Radziwiłłów, która wznosi się przy drodze do stacji kolejowej. Powstała w latach 1836-38, również według projektu Schinkla — wówczas już uznanego twórcy. W jej podziemiach i na terenie przyległym spoczywają członkowie książęcej rodziny, między innymi Antoni Radziwiłł. W niedzielę kaplica służy jako kościół filialny parafii w Czarnym Lesie. Można wtedy obejrzeć znajdujące się na przejściu między nawą a prezbiterium trzy łuki z białego marmuru z dekoracją w stylu bizantyjskim, sprowadzone — jak chce tradycja — z Włoch.

PA

BIAŁA



Niewielka wieś w pow. czarnkowsko-trzcianeckim, 12 km na pd.wsch. od Wielenia, nad Jez. Białym (pow. 109 ha, gł. 2,7 m). Jedna z najstarszych osad na terenie Puszczy Noteckiej, znana od 1298 r.; pierwotnie zwana Białą Górną albo Wysoką — od przepływającej przez jezioro rzeczki Miały (dawniej Białej). Od przeszło 20 lat popularna miejscowość wypoczynkowa, otoczona działkami letniskowymi.

2. Serce Puszczy Noteckiej

ZAGUBIONA DAWNIEJ WŚRÓD LASÓW OSADA jest dziś atrakcyjnym miejscem wypoczynku. Doprowadzono do niej asfaltową drogę, urządzono ośrodek rekreacyjny z kąpieliskiem, a w okolicy pojawiło się bardzo



Mężyk. Wózek Syzyfa

dużo domów letniskowych. Latem Biała przestaje być cichą miejscowością. O dawnym charakterze wsi zaświadczać już tylko stare domy i niewielkie zabudowania gospodarcze w jej środkowej części. Jest tu też wybudowany w latach 1928-32 kościół Matki Boskiej Różańcowej, w którym na uwagę zasługuje poświęcony w 2002 roku ołtarz z obrazem św. Huberta — patrona myśliwych. Tablica na ścianie zewnętrznej upamiętnia pobyt w tych stronach kardynała Karola Wojtyły, który latem 1977 roku był tu na wyprawie kajakowej.

W odległości 4 km na zachód od Białej leży Mężyk — wieś o podobnym charakterze. Na skromnym miejscowym cmentarzu jest grób Pawła Jechalika (1917-2001), który kilkanaście lat temu zasłynął jako „Paweł Syzyf”. Miał on łąki nad leżącym na południowy wschód od wsi jez. Zdręczno, które przy wyższym poziomie wody w jeziorze były podtapiane, ponieważ akwen ten leży w rynn timerównoległej do doliny Miały, niemającej z nią połączenia. W latach 1989-99, będąc już starszym człowiekiem, przekopał samodzielnie 170-metrowe połączenie między jeziorami Zdręczno i Górnym, aby odprowadzić nadmiar wód. Sprzętem mechanicznym wykonano później jedynie przepust pod szosą z Mężyka do Białej, skracając przy tym nieco długość rowu. Podziw wzbudza ogrom pracy wykonanej przez jednego człowieka. Na pamiątkę tego wyczynu ustawiono kamień, a naprzeciwko niego metalowy wózek, którym „Syzyf z Puszczy Noteckiej” wozził wykopaną przez siebie ziemię. Historia ta jest świadectwem trudów życia ludzi mieszkających w Puszczy.

PA



Wieś w pow. wrzesińskim, 6 km na pn.wsch. od Miłosławia. W średniowieczu gród kasztelański. Pozostałością po nim jest częściowo zniszczone grodzisko pierścieniowe w pn.-zach. części wsi, nad brzegiem osuszonego w XIX w. jez. Sitkowiec.

3. Biechowskie sanktuarium

W CENTRUM BIECHOWA ZNAJDUJE SIĘ późnobarokowy zespół klasztorny. Wzniesiony przez filipinów, od 1804 roku był w rękach księży diecezjalnych, a od 1969 roku zarządzany jest przez paulinów. Zbudowany w latach 1734-50, w końcu XVIII wieku został otoczony murem z bramą. Wewnątrz ogrodzenia wznosi się kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Jest to budowla trzynawowa, halowa, z dobudowanymi po 1777 roku dwiema niskimi wieżami, których stożkowe hełmy pochodzą z XIX wieku. Gruntownie odnowiona w latach 1969-91 świątynia jest dzisiaj sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Jej kult datuje się tu od końca XVII wieku.

Kościół ma rokokowy wystrój wnętrza z drugiej połowy XVIII wieku. Ołtarz główny zwieńczony jest ażurowym baldachimem, bogato zdobionym ornamentem roślinnym oraz rzeźbami figuralnymi. W centrum ołtarza, za zasłoną, znajduje się obraz Matki Boskiej Biechowskiej — dzieło mistrza szkoły bizantyjsko-włoskiej, wykonane w XV wieku temperą na desce lipowej. Przedstawia on Matkę Boską trzymającą w prawej ręce brzoskwinię, a na lewej Dzieciątka Jezus, podnoszące prawą rączkę w geście błogosławieństwa. Obraz ten, koronowany 12 września 1976 roku, jest celem licznych pielgrzymek.

W przedłużeniu naw bocznych, przy prezbiterium, wzniesione zostały dwie podobne do siebie kaplice z ołtarzami: po lewej z rzeźbami św. Jana Nepomucena i *Pietą*, a po prawej — św. Hugona. W świątyni znajdują się ponadto cztery ołtarze boczne z nowymi obrazami: w części środkowej kościoła — św. Pawła po lewej i św. Maksymiliana Kolbego po prawej, a przy wejściu do kościoła — św. Krzysztofa po lewej i św. Józefa po prawej. Rokokowe są także dekoracje nad chórem oraz ambona i chrzcielnica. Przy tej ostatniej umieszczono portret trumien-



Biechowo. Kościół pofilipiński

ny Franciszka Kowalewskiego (zm. 1736), fundatora kościoła i klasztoru. Ponadto w kościele znajdują się tablice upamiętniające wydarzenia z niedawnej historii Polski. W latach osiemdziesiątych XX wieku, zwłaszcza w czasie stanu wojennego, biechowskie sanktuarium było miejscem spotkań i celem pielgrzymek działaczy opozycyjnych, głównie ze środowisk solidarnościowych.

Przed kościołem stoi rzeźba z brązu, odlana w 1987 roku, będąca kopią Pierwszej Stacji Drogi Krzyżowej z Jasnej Góry. We wschodniej części dziedzińca leży głaz-pomnik z 1984 roku ufundowany ku czci ks. Jerzego Popiełuszki, a za kaplicą z 1994 roku, na murze otaczającym kościół, widnieje okazałe epitafium upamiętniające żołnierzy Armii Krajowej, wykonane po 1985 roku.

Od strony zachodniej do kościoła przylega klasztor, rozbudowany przez paulinów w 1995 roku, nakryty polskim dachem łamanym. Po tej stronie kościoła w latach 1969-76 przekształcono w park pielgrzyma dawny ogród przyklasztorny z połowy XVIII wieku (powierzchnia 0,85 ha). Jest to ogród o założeniu regularnym, ze starą aleją grabową.

W parku znajduje się ołtarz polowy z 1985 roku oraz 15 Stacji Różańcowych, umieszczonych tu w latach 1985-86.

Opodal kościoła, przy rozwidleniu dróg w centrum wsi, stoi figura przydrożna z drugiej połowy XIX wieku przedstawiająca św. Stanisława biskupa i męczennika.

BK

BIELAWY



Miejscowość w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), na pn.-wsch. skraju Wielkopolski, 5 km na pd.wsch. od Barcina, przy szosie i linii kolejowej Inowrocław–Żnin.

4. Najgłębsza dziura w Wielkopolsce

TERENY POŁOŻONE NA POŁUDNIE od szosy i linii kolejowej Inowrocław–Żnin, w rejonie Bielaw, Wapienna i Piehcina, stanowią jeden z największych, a zarazem najważniejszy w północnej połowie Polski obszar pozyskiwania i przetwórstwa skał wapiennych. Bardzo płytko pod powierzchnią ziemi, zaledwie na głębokości kilku metrów, zalegają tu olbrzymie złoża wapieni jurajskich. Położone są one w paśmie tak zwanego Garbu Kujawsko-Pomorskiego, stanowiącego część wypiętrzenia geologicznego ciągnącego się od południowej Polski aż do Szwecji. Wzdłuż garbu występują przy powierzchni ziemi w kilku miejscach wysady solne — eksploatowane w Kłodawie (patrz rozdz. 57), a do niedawna także w Wapnie koło Wągrowca — oraz wapienne skały górnourajskie. Skały te powstały około 130 mln lat temu. Są one bardzo jednorodne, zawierają prawie w 100% węglan wapniowy. Stanowią doskonały surowiec do produkcji wapna budowlanego, cementu oraz — jako jeden z podstawowych składników — do produkcji sody. Pierwszy kamieniołom powstał w Piehcinie w 1860 roku. Obecnie czynne są dwa: w Wapienniu i w Bielawach. Każdy z nich zajmuje obszar około 100 ha, a głębokość „dziur”, czyli wyrobisk, dochodzi do

Bielawy. Piec-wieża cementowni

110 m (dla porównania głębokość odkrywek kopalni węgla brunatnego w rejonie Konina sięga 70 m).

Rocznie pozyskuje się w nich około 4,5 mln ton kamienia. Z tej masy około 1,5 mln ton kierowanych jest do zakładów sodowych w Janikowie (ciekawostka: transport odbywa się wagonikami kolejki linowej, najdłuższej w Polsce, o długości około 8 km), 1,3 mln ton przerabia się w cementowni, dalsze 0,6 mln ton wypalanych jest w piecach wapienniczych, 0,5 mln ton służy jako kruszywo do budowy dróg, resztę sprzedaje się cukrowniom oraz innym odbiorcom. Skała odstrzeliwana jest od złoża za pomocą ładunków wybuchowych, a następnie wielkimi samochodami — japońskimi Kamatsu o ładowności 60 ton — wywożona jest na powierzchnię.

Charakterystycznym elementem krajobrazu w sąsiedztwie kamieniołomów są olbrzymie hałdy nadkładu zebranego zwał złożeń kamienia wapiennego. W latach 2000-03 powstała tu — w miejscu starej zbudowanej w latach sześćdziesiątych XX wieku — najnowocześniejsza w Polsce cementownia, produkująca rocznie ponad 1 mln ton cementu portlandzkiego (około 10% produkcji krajowej). Produkcja odbywa się metodą suchą w wysokiej na 165 m wieży — kolumnie produkcyjnej. Na wieży, na wysokości 143 m, znajduje się taras widokowy (dojazd windą), z którego rozciąga się niezwykle rozległa panorama. Przy dobrej pogodzie oglądać można sylwetki między innymi Bydgoszczy i Inowrocławia. Tak jak kamieniołomy są najgłębszą „dziurą”, tak wieża produkcyjna jest najwyższą budowlą w Wielkopolsce — jeśli nie liczyć



paru kominów elektrowni oraz masztów nadawczych radia i telewizji. Kopalnie, cementownia i zakłady wapiennicze należą od kilku lat do spółki „Lafarge Polska” SA, wchodzącej w skład francuskiego koncernu materiałów budowlanych „Lafarge” o zasięgu światowym.

WL

BIENISZEW



Osada w pow. konińskim. Położona wśród lasów, 8 km na pn.zach. od Konina, 1,5 km na zach. od szosy do Kleczewa.

5. Wzgórze eremitów

W 1663 ROKU WŚRÓD ROZLEGŁYCH WÓWCZAS LASÓW, na szczycie Sowiej Góry, powstała pustelnia kamedułów. Ten kontemplacyjny zakon, o nader surowej regule, został założony przez św. Romualda z Rawenny na początku XI wieku jako zreformowany odłam benedyktynów. Pustelnicy żyli skromnie, mieszkali w małych domkach, modlili się w — początkowo drewnianym, a później murowanym — kościele. Po kasacie klasztoru przez władze carskie w 1819 roku jego budynki opustoszały. W 1863 roku ukrywali się w nich powstańcy. W dniu 1 marca 1863 roku zwycięską potyczkę z Rosjanami stoczył w pobliżu klasztoru oddział Kazimierza Mieleckiego. Kameduli wrócili do Bieniszewa w 1937 roku i — z przerwą w okresie okupacji hitlerowskiej — mieszkają tu do dziś.

Późnobarokowy kościół Ofiarowania Najświętszej Marii Panny został zbudowany w latach 1760-81 na miejscu stojącej tu wcześniej świątyni drewnianej. Jest budynkiem trzynawowym z prostokątnym prezbiterium. Na przedłużeniu naw bocznych znajdują się pomieszczenia, nad którymi wznoszą się wieże, a dalej, po bokach prezbiterium, są kapitułarz — dawna kaplica Świętego Krzyża — oraz zakrystia. Wnętrza naw przykryto sklepieniami żaglastymi, rozdzielonymi parami gurtów. Na wieżach ustawiono w latach 1925 i 1939 hełmy, wykonane według starego wzoru.

Wypożyczenie kościoła zostało prawie całkowicie zniszczone w czasie II wojny światowej. Ocalały tylko osiemnastowieczne intarsjowane



Bieniszew. Kościół Kamedulów

stalle dębowe w kapitularni i także szafy jesionowe w zakrystii. Po wojnie zrekonstruowano ażurowy rokokowy ołtarz główny. Na jego tyłach, w prezbiterium zamienionym na chór zakonny — miejsce modłów pustelników — umieszczono cudowny obraz Matki Boskiej Bieniszewskiej. W kapitularni zachowała się polichromia figuralna z drugiej połowy XVIII wieku. W zakrystii podziwiać można rokokową polichromię przedstawiającą dawne i obecne polskie eremy kamedulskie: w Bieniszewie, na krakowskich Bielanych, na warszawskich Bielanych i nad jez. Wigry.

Wejście do klasztoru prowadzi przez piętrową bramę wjazdową z pierwszej połowy XVIII wieku, przebudowaną w 1925 i 1938 roku.

Życie w klasztorze reguluje dźwięk dzwonka — codziennie budzi on zakonników już o godzinie 3.45. W ciągu dnia spotykają się oni sześciokrotnie na wspólnych modlitwach. Surowa reguła ogranicza kontakty z gośćmi klasztoru. W dni powszednie na jego teren wchodzić mogą tylko mężczyźni, dla wszystkich jest on dostępny w niedziele i święta od godziny 10.00 do 11.30, kiedy w kościele odprawiana jest

msza św. Tylko trzy razy w roku klasztor otwiera swe podwoje na cały dzień: w drugi dzień Zielonych Świątek, 2 lipca – w rocznicę powrotu kamedułów w 1937 roku do pustelni, i 8 września – w odpust, Święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Tęgo ostatniego dnia dostępny jest także teren ścisłej klauzury.

Okolice Bieniszewa mają bardzo urozmaicony krajobraz. Wysokości względne pobliskich wzgórz przekraczają 30 m, wokół rozciągają się lasy. W promieniu około 1 km od klasztoru znajduje się pięć niewielkich jezior. O walorach przyrodniczych okolic najlepiej świadczy utworzenie w sąsiedztwie pustelni aż czterech rezerwatów przyrody: „Bieniszew” (14,40 ha), „Mielno” (94,00 ha), „Pustelnik” (100,25 ha) i „Sokółki” (240,00 ha).

PM

BISKUPIN



Wieś na Pałukach w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie),
nad Jez. Biskupińskim (pow. 117 ha),
7 km na pd. od Żnina.

6. Wielkopolskie Pompeje

ZNACZNE POZOSTAŁOŚCI WAROWNEJ OSADY, znajdujące się na półwyspie Jez. Biskupińskiego, są najbardziej znanym obiektem archeologicznym w kraju. Przez wieki przykryte warstwą torfu, od 1934 roku stanowiły miejsce intensywnych badań wykopaliskowych. Liczne publikacje naukowe i popularnonaukowe rozpropagowały zarówno odkrytą tu osadę, jak i prowadzone przez wiele lat prace badawcze. Wkrótce po odkryciu Biskupin stał się celem wycieczek krajoznawczych. W latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia poszerzono zagospodarowanie gródu i jego otoczenia oraz przystosowano go do potrzeb masowego ruchu turystycznego.

Gród w Biskupinie został odkryty przypadkowo w 1933 roku, kiedy to w trakcie kopania torfu na półwyspie znaleziono elementy budowli drewnianej i szczątki ceramiki. Miejscowy nauczyciel Walenty Szwajcer poinformował o znalezisku prof. Józefa Kostrzewskiego, któ-

ry podjął w roku następnym systematyczne badania archeologiczne. Po 1939 roku hitlerowcy zasypali teren wykopalisk, a wiele zabytków zniszczyli. Przerwane wojną badania wznowiono w 1946 roku pod kierunkiem prof. Zdzisława Rajewskiego.

W efekcie prac archeologicznych odkopano i wszechstronnie zbadano największą znaną dotąd w Europie osadę warowną typu bagiennego z początku epoki żelaza. Osada zamieszkała była przez ludność kultury łużyckiej. Według przeprowadzonych ostatnio analiz dendrochronologicznych ocenia się, że osada powstała w latach 747-722 p.n.e. Niezwykłe bogate wykopaliska dostarczyły wiele materiałów opisujących osadnictwo, kulturę materialną i struktury społeczne ludności tej epoki.

Osada biskupińska zbudowana była na wyspie o powierzchni około 2 ha, w miejscu z natury obrotnym. Dopiero w późniejszym

Biskupin. Fragment rekonstrukcji grodu



okresie, wskutek obniżenia zwierciadła wód, wyspa stała się półwyspem. Osada miała kształt owalny i zajmowała całą wyspę. Otaczał ją częstokół-falochron, oraz wał obronny o wysokości 6 m, wykonany ze skrzyń drewnianych wypełnionych gliną i kamieniami. Ponad wałem górowała wieża strażnicza, u dołu mieszcząca masywną bramę. Bramę tę z lądem stałym łączył drewniany pomost o długości 120 m. Po wewnętrznej stronie wałów biegła okrężna ulica, do której dochodziło 11 ulic poprzecznych. Długość ulicy okrężnej wynosiła 417 m, a łączna długość ulic poprzecznych — 780 m. W pobliżu bramy mieścił się plac o powierzchni 360 m² — miejsce zgromadzeń publicznych. Ze względu na bagniste podłoże, ulice wykładane były drewnianymi kłodami.

Wzdłuż ulic stało około stu drewnianych domów, konstrukcji sumikowo-łątkowej, o wspólnych ścianach szczytowych, z wejściem od strony południowej. Wymiary jednego domu w przekroju poziomym wynosiły około 10 x 8 m. Wnętrza domostw przedzielone były na dwie części: izbę i przedsionek. W izbie mieściło się owalne palenisko z kamieni polnych oraz łoże — miejsce przeznaczone na spoczynek mieszkańców. W przedsionku zapewne chowano trzodę i bydło. W chatach były podłogi z kołków, z naniesioną na nie polepą glinianą. Dachy kryto prawdopodobnie trzciną. Do budowy grodu użyto ponad 8 tys. m³ drewna, głównie dębowego i sosnowego, oraz około 10 tys. m³ piasku, gliny i kamieni.

Gród biskupiński w szczytowym okresie był zamieszkały przez około 1,2 tys. osób. Mieszkańcy zajmowali się głównie uprawą roli, hodowlą zwierząt domowych i rzemiosłem (tkactwem, garbarstwem, ciesiółką, garncarstwem, wyrobem przedmiotów z rogu i kości, wykuwaniem wyrobów żelaznych) oraz — na stosunkowo niewielką skalę — łowiectwem i rybołówstwem. Ożywione kontakty handlowe utrzymywało z odległymi nieraz krajami. Zagładę osadzie przyniosło prawdopodobnie podtopienie terenu wskutek podniesienia się poziomu wód w jeziorze. Później na terenie grodu powstała osada otwarta, a w VIII–XI wieku istniał tutaj niewielki gródek plemienny.

Obecnie teren grodu i jego sąsiedztwo o powierzchni około 25 ha stanowią rezerwat archeologiczno-historyczny. Zrekonstruowano część chat, fragmenty wałów, ulic i pomostu oraz bramę. Teren, na którym prowadzono prace wykopaliskowe, został wyrównany, a odkryte relikty zasypano ziemią, by zabezpieczyć je przed niszczącym działa-

niem czynników atmosferycznych. Odsłonięty pozostał tylko fragment ulic, domów i bramy, położony w południowej części grodu. W części zrekonstruowanych od podstaw chałup znajduje się wyposażenie podobne do pierwotnego.

Przy rozwidleniu dróg wiodących do grodu oraz do muzeum znajduje się tak zwana zagroda pałucka z pierwszej połowy XIX wieku, przeniesiona ze wsi Biskupin.

Na niewielkim pagórku, na prawo od zagrody, w nowoczesnym pawilonie zobaczyć można wystawę muzealną „Historia Biskupina i jego okolic”. W dwóch przestronnych salach umieszczono zabytkowe przedmioty, plansze oraz modele ilustrujące rozwój osadnictwa w Biskupinie i na Pałukach. Liczne zabytki ruchome obrazują życie i zajęcia mieszkańców grodu. Duży model osady przybliży zwiedzającym pierwotny kształt warowni. W sąsiedztwie pawilonu muzealnego znajdują się zagrody, w których hodowane są koniki polskie, podobne do tarpanów używanych przez mieszkańców grodu biskupińskiego, oraz owce wrzosówki i kozy.

Na terenach otaczających dawny gród i przy parkingu urządzono plenerową galerię rzeźby. Prezentowane są tam prace wykonane podczas plenerów rzeźbiarskich, organizowanych w Biskupinie od 1971 roku.

W rezerwacie i jego otoczeniu od 1995 roku odbywa się zawsze we wrześniu wielki festyn archeologiczny, który odwiedza niemal 100 tys. osób. W czasie festynu prezentowane są dawne warsztaty rzemieślnicze, odbywają się pokazy i zawody walk obronnych, występują zespoły artystyczne, czynny jest kiermasz, na którym nabyć można wiele różnorodnych wyrobów wytwarzanych technikami z epoki będącej tematem przewodnim kolejnego festynu. Program każdego roku jest inny. W 2001 roku hasło festynu brzmiało: „W cieniu piramid”, rok później związane było z kręceniem w Biskupinie scen do filmu Jerzego Hoffmana *Stara Baśń* — „Od Popiela do Piasta”. W 2003 roku festyn poświęcono kulturze Indian, w 2004 roku X Festyn Archeologiczny poświęcony był Celtom: „Celtowie — lud Europy”, a w 2005 roku Wikingom.

WŁ



Miasto w pow. gostyńskim, 2,5 tys. mieszkańców. Położone na lewym brzegu rzeki Pogony, przy szosach Leszno–Jarocin i do Koźmina. Powstało z połączenia dwóch miasteczek: Zdzieża i Borku. Prawa miejskie od 1424 r.

Późnogotycki kościół św. Stanisława, wczesnobarokowy kościół Pocieszenia NMP. Na Rynku ratusz z 1855 r. i domy z XIX w.

7. Chwała narodu, klejnot Wielkopolski

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ NA ZDZIEŻU w Borku Wielkopolskim jest jednym z najstarszych i najsłynniejszych ośrodków kultu maryjnego na ziemi wielkopolskiej. Sięga on prawdopodobnie końca XIII wieku, choć obecny, słynący łaskami wizerunek, dzieło anonimowego artysty, powstał zapewne około 1550-75 roku. W 1619 roku specjalna komisja powołana przez biskupa poznańskiego Andrzeja Opalińskiego uznała obraz za słynący cudami. W pochodzącym z 1659 roku *Opisie Króle-*

Borek. Kościół Pocieszenia NMP



stwa Polskiego Andreasa Cellariususa Matkę Bożą na Zdzieżu nazwano *Gloria Gentis, Decus Maioris Poloniae* (Chwałą Narodu, Klejnotem Wielkopolski).

Kościół Pocieszenia Najświętszej Marii Panny, czwarty z kolei na tym samym miejscu, jest typu bazylikowego, a jego budowę rozpoczęto w 1635 roku, prawdopodobnie pod kierunkiem włoskich architektów Albina Fontany lub Krzysztofa Bonadury starszego. W XVIII wieku świątynia była dwukrotnie rozbudowywana, otrzymując nawę poprzeczną z dwiema owalnymi kaplicami na jej zakończeniu. Do wnętrza świątyni prowadzi, znajdujący się w czworokątnej wieży, portal ozdobiony medalionami z Orłem i Pogonią oraz wykonaną z terakoty płaskorzeźbą Madonny Zdzeskiej. W północnej kruchcie znajdują się trzy anonimowe obrazy ilustrujące cuda za przyczyną Pani Boreckiej oraz krzyż z „brzozy gryżyńskiej”. Według podania, w położonej niedaleko Kościana Gryżynie miało miejsce ciekawe wydarzenie. Dziecko nie karane przez matkę za życia, po śmierci wyciągnęło z grobu rękę, którą schowało dopiero po ukaraniu różgą. Z brzozy, która wyrosła z tej różgi, wykonano krzyż, przypominający wiernym o wychowawczych obowiązkach rodziców.

Wśród bogatego wyposażenia wnętrza świątyni uwagę zwracają zachęuski w rzadko spotykanej formie obelisków z atrybutami męczeństwa 12 apostołów, późnobarokowa ambona z podstawą w kształcie kuli ziemskiej i atrybutami ewangelistów, murowane konfesjonały w kształcie piramid oraz stacje Drogi Krzyżowej. Znajdujący się w prezbiterium ołtarz z lat 1718-20 wkomponowany jest w ścianę wschodnią. W jej oknach umieszczono trzy witraże przedstawiające Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny oraz Oko Opatrzności. Nad tabernakulum z alegorycznym przedstawieniem Kościoła i Eucharystii znajduje się ozdobiony koronami, cudami słynący obraz Matki Bożej Pocieszenia o wymiarach 125 x 115 cm. Namalowany jest temperą na desce cyprysowej, ma srebrną sukienkę oraz zasłonę przedstawiającą zaślubiny Marii i Józefa. Przed przeniesieniem do ołtarza głównego obraz znajdował się w kaplicy. Na jej miejscu znajduje się obecnie zakrystia, gdzie przechowywane są między innymi cenne ornaty i naczynia liturgiczne.

Kościół otoczony jest cmentarzem, na który prowadzi trójdzielna późnobarokowa brama z 1789 roku.



Wieś w pow. kolskim, w dolinie rzeki Rgilówka, 12 km na wsch. od Koła, na pd. od szosy Poznań–Warszawa. Wzmiankowana w 1384 r. Ruiny zamku z XV w. W przylegających od wsch. Borysławicach Kościelnych drewniany kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z 1759 r. i kopiec Tadeusza Kościuszki z 1917 r.

8. Borysławicki zamek z Białą Damą

ZAMEK TEN, OBOK BESIEKIER, GOSŁAWIC, KOŁA, WYSZYNY I UNIEJOWA, jest jedną z sześciu warowni obronnych wzniesionych na wschodnim krańcu Wielkopolski. Budowę rycerskiej siedziby w Borysławicach Zamkowych rozpoczął w 1423 roku Wojciech Jastrzębiec (1362-1436) — kanclerz wielki koronny, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski. Zbudowany na rozległej kępie ograniczonej podmokłymi łąkami i zakolami rzeczki Rgilówka, składał się początkowo z dwóch stojących równolegle do siebie budynków trzykondygnacyjnych, połączonych murem kurtynowym. W południowym murze znajdowała się brama wjazdowa na wewnętrzny dziedziniec, w narożu południowo-wschodnim zaś wieloboczna wieżyczka. W ciągu następnych 200 lat zamek trzykrotnie rozbudowywano, zachowując jego funkcje militarne. W drugiej połowie XV stulecia wzmocniono przede wszystkim elementy zewnętrzne i w odległości 7 m od dotychczasowych murów kurtynowych wzniesiono nieco niższy zwieńczony krenelażem mur obronny, który łączył się z rozbudowanym przedbramiem. Na początku XVI wieku od południowego wschodu na murach przedbramia, w linii murów zewnętrznych, wzniesiono prowadzącą na dziedziniec trzykondygnacyjną wieżę bramną, wzmocnioną nowym przedbramiem ze skarpami. W ostatnim etapie rozbudowy, na początku XVII wieku, dotychczasowe dwa skrzydła zamkowe połączono oddzielnym budynkiem.

W tym czasie zmieniali się właściciele zamku — po Jastrzębach przeszedł w ręce rodu Russockich herbu Zadora, w XVI wieku był we władaniu rodziny Gębickich herbu Nałęcz, a następnie przejął go ród

Borysławice.
Ruiny Zamku

Szczawińskich herbu Prawdzic, rezydujący wcześniej na zamku w Besiekierach — wsi położonej 13 km na południowy wschód. W 1656 roku warownię zniszczyli Szwedzi, a późniejsze próby jej odbudowy nie powiodły się. W XVIII wieku opustoszały zamek popadł w ruinę. Do dzisiaj przetrwały tylko wieża bramna z przedbramiem, ruiny budynku mieszkalnego ze śladami sklepień oraz wieżyczką, fragmenty murów obwodowych i zarys fortyfikacji ziemnych. Zachowane relikty borysławickiego zamku stanowią dzisiaj malowniczą ruinę w nizinnym pejzażu tej części Wielkopolski.

Z zamkiem tym związana jest postać tajemniczej Białej Damy. Jak głosi podanie, w niektóre księżycowe noce z jednego z okien ruin bezszelestnie wydostaje się postać ubranej na białą dziewczycy, która następnie przesuwa się wzdłuż murów zamkowych, zaglądając w ich zakamarki — jakby kogoś poszukiwała. Znika, gdy dociera do wieży bramnej. Mieszkańcy Borysławic opowiadają, że to córka Szczawińskich, która nie chciała wyjść za mąż za przeznaczonego jej oblubieńca. Za nieposłuszeństwo przewieziono ją z Besiekier do zamku w Borysławicach i uwięziono w izbie na szczycie wieży bramnej. Dziewczyna — o czym nie wiedzieli rodzice — miała swego ukochanego, który postanowił ją uwolnić. Przez strażnika przemycił sznur, przy pomocy którego dziewczyna opuścić miała miejsce uwięzienia. Niestety, w trakcie ucieczki źle umocowany sznur zerwał się i nieszczęsna dziewczyna spadła, ponosząc śmierć. Mówi się, że do tej pory szuka ona swego wybawcy i dlatego można tu niekiedy ujrzeć nocą sylwetkę Białej Damy, która krąży wokół borysławickich ruin.





Wieś w pow. kępińskim, 7 km na zach. od Kępna, przy szosie Warszawa–Wrocław. Pierwsza wzmianka z 1136 r., od 1 poł. XVI w. do ok. 1875 r. niewielkie miasto. Zachowany wydłużony układ urbanistyczny. Kościół z 1627 r. o tradycjach gotyckich.

9. Odpust „Na Pólku”

W CZASACH KONTRREFORMACJI powstało wiele kościołów, klasztorów i kaplic. W tym też okresie ufundowano kościół „Na Pólku” — mniej na polu, bardziej zaś na niewysokiej górze (189 m n.p.m.), zaliczanej do Wzgórz Mnichowickich, w odległości 1,5 km na południe od Bralina. Według ustnej tradycji już w XIII wieku właściciele dóbr bralińskich polecieli ustawić tu drewniany krzyż, później stanęła w tym miejscu niewielka kapliczka z figurą Matki Boskiej.

Bralin. Kościół „Na Polku”



Pierwotna budowla nie zachowała się do naszych czasów. Świątynię, którą możemy oglądać obecnie, ufundował w 1711 roku Stanisław Drobig, kupiec z pobliskiego Rychtała handlujący głównie solą. Wznosili ją zapewne miejscowi cieśle. Dziś jest to jeden z najcenniejszych obiektów architektury drewnianej w kraju.

Kościół pobudowano na planie krzyża greckiego o nieco zwężających się ramionach, bez wyróżnienia w bryle części środkowej. Nad każdym z ramion są trzyspadowe dachy, kryte gontami. Nad skrzyżowaniem ramion góruje wieżyczka na sygnaturkę, zwieńczona hełmem o barokowych kształtach. Centralna część kościoła zaznaczona jest wewnątrz pozornym sklepieniem kolebkowym, podczas gdy w ramionach krzyża zastosowano płaskie stropy. Dodatkowo granicę między częścią centralną a „nawami” akcentują okrągłe słupy z malowanymi kapitelami, na których opierają się belki podciągowe.

Osobliwością obszernego — jak na kościół drewniany — wnętrza jest ołtarz główny. Nie ustawiono go w żadnym z ramion, lecz pośrodku. Jest dwustronny i dawniej mogły być przy nim odprawiane msze święte z jednej lub drugiej strony. Pochodzi z pierwszej połowy XVIII wieku i reprezentuje pełen przepychu barok. Po jego zachodniej stronie znajduje się starszy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII wieku, otoczony szczególnym kultem. Wśród bocznych ołtarzy zwraca uwagę lewy — z początku XVII wieku, późnorenesansowy, z bogatą dekoracją okuciową. Klasycystyczne ambona i trzy konfesjonały pochodzą z początku XIX wieku. Ozdobą wnętrza jest dwubarwna polichromia z 1825 roku. Za wzór do namalowania kilku jej scen posłużyły miedzioryty z mszału wydanego w 1638 roku w Wenecji.

Po wschodniej stronie kościoła znajduje się drewniane kryte obejście, nazywane sobotami. Jest to rodzaj trójskrzydłowego zadaszania, miejsca do odpoczynku po trudach pielgrzymki lub schronienia dla osób, dla których zabrakło miejsca w kościele. Od zewnątrz ma ono pełne ściany, od środka natomiast otwiera się na kościół podcieniem wspartym na profilowanych słupkach z zastrzałami. W narożnikach dla wzmocnienia budowli usytuowano kaplice, zbudowane w konstrukcji zrębowej. W pobliżu kościoła rośnie kilka wysokich drzew, ostatnich z bujnego dawniej zadrzewienia.

Kościół „Na Półku” jest od lat odwiedzany przez pielgrzymów nawet z dalekich stron, o czym świadczą liczne wota. Niektóre pochodzą jeszcze z XVII wieku. W ostatnim okresie uzyskał sławę najładniejszego

drewnianego kościółka w Wielkopolsce. Świątynię otoczyły staranną opieką zarówno służby konserwatorskie, jak i miejscowa społeczność. W 1982 roku za doskonale przeprowadzenie remontu parafia bralińska wyróżniona została w konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki dla użytkowników zabytków, a w 1992 roku przyznany został jej medal „Prix Europa Nostra”.

Dawniej kościół dostępny był tylko w czasie odpustów, obecnie nabożeństwa odprawiane są tu w każdą niedzielę.

PA

BRODY



Wieś w pow. nowotomyskim, 8 km na wsch. od Lwówka, przy drodze do Dusznik. Rolniczy Zakład Doświadczalny poznańskiej Akademii Rolniczej. Miejsce urodzenia Emilii Sczanieckiej (1804-96), działaczki patriotycznej i społecznej. Kościół drewniany z lat 1670-73, neoromańska kaplica Świętego Krzyża z pocz. XX w. W parku neorenesansowy pałac z 1892 r.

10. Parafia z 900-letnim rodowodem

W CENTRUM BRODÓW wznosi się duży drewniany kościół św. Andrzeja, jeden z cenniejszych tego typu obiektów w Wielkopolsce. Zbudowano go w latach 1670-73 z fundacji Piotra Lubicza Kurowskiego, staraniem proboszcza Jana Stanisława Jabłońskiego. Jest to być może jedna z najstarszych parafii w Polsce, w 1995 roku obchodziła uroczyste swoje dziewięćsetlecie. Dla uczczenia tej rocznicy zbudowano przy kościele grootę Matki Bożej Brzemiennej. Wzniesiona została z kamieni, które parafianie przynosili z okolicznych wiosek na każde nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Obecnie istniejący kościół zbudowany został w konstrukcji zrębowej, na zewnątrz oszalowanej deskami. Ma jednonawowe wnętrze z trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego — od północy — przylega oszalowana murowana zakrystia dobudowana w 1731 roku.



Brody. Kościół św. Andrzeja

Po obu stronach nawy dwie kaplice tworzą rodzaj transeptu — jest to najstarsze tego typu rozwiązanie w wielkopolskich świątyniach drewnianych. Od zachodu znajduje się wieża z kruchtą w przyziemiu. Boczna kruchta, po południowej stronie nawy, dobudowana została w 1756 roku. Nawa i prezbiterium nakryte są wysokim, wspólnym dachem krytym gontami. Wieżę wieńczy blaszany hełm z latarnią. Stropy pochodzą z lat 1935-39, w zakrystii jest sklepienie kolebkowe z lunetami. Wejścia do obu krucht ujęte są w ozdobnie rzeźbione odrzwia. Ołtarz główny i sześć ołtarzy bocznych o wystroju rokokowym wykonał w 1760 roku Jan Becker, snycerz z Leszna. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z połowy XVII wieku i św. Marii Magdaleny z drugiej połowy XVIII wieku, a w kaplicy północnej — w lewym ramieniu transeptu — ołtarz Świętego Krzyża z figurą Matki Boskiej; Matka Boska płacze, natomiast ukrzyżowany Pan Jezus uśmiecha się, co jest wyrazem radości zbawiającego świat. Na belce tęczowej z datą 1673 zobaczyć można rzeźby z połowy XVII wieku: Chrystusa Ukrzyżowanego, Matki Boskiej i św. Jana. Na południowej ścianie nawy kościoła umieszczono późnogotycki krucyfiks z przełomu XVI i XVII wieku. Pamiątką z początku ubiegłego tysiąclecia jest ustawiona w bocznej kruchcie kamienna

kropielnica z końca XI wieku — można domniemywać, że pierwszy kościół stał tu przed dziewięcioma wiekami.

Przy kościele rośnie lipa o obwodzie 670 cm, nieopodal zaś stoi drewniana dzwonnica, zapewne z XVII wieku, oraz pomnik poległych w I wojnie światowej z rzeźbioną grupą pasyjną z 1935 roku i tablicami z 254 nazwiskami poległych w wojnach w latach 1914-20 i 1939-45.

BK

BRZOSTKÓW



Wieś w pow. jarocińskim, 3 km na pn. od Żerkowa, na krawędzi Wału Żerkowskiego i Pradoliny Warciańsko-Odrzańskiej. Wzmiankowana w 1417 r. We wsi klasycystyczny kościół św. Jana Chrzciciela z XIX w. i klasycystyczny dwór z XVIII w. z parkiem krajobrazowym, d. kuźnią, czworakiem i spichrzem z XIX w.

11. Okolice zaiste malownicze

TURYŚCI PODĄŻAJĄCY Z ŻERKOWA DO ŚMIEŁOWA zatrzymują się po prawej stronie szosy schodzącej stromo w dół północną skarpą Wału Żerkowskiego. Tutaj pod koniec XX wieku, na skraju lasu, utworzono punkt widokowy. Patrząc w kierunku północnym, nie sposób się nie zachwycić. Adam Mickiewicz, który tu gościł na przełomie sierpnia i września 1831 roku, opisując okolice Soplicowa w *Panu Tadeuszu*, miał zapewne przed oczyma właśnie ten widok — panoramę okolic Śmiełowa. W Księdze VIII swego arcydzieła napisał: *Zaiste, okolica była malownicza*, i spoglądając na wspaniałą panoramę roztaczającą się z tego punktu widokowego, trudno nie zgodzić się z Wieszczem.

Przy dobrej pogodzie możemy podziwiać krajobraz na odległość 30 km — rozległą pradolinę Warty, w znacznym stopniu zalesioną, a na tle ciemnej linii lasów wieś Śmiełów, w której wyróżniają się zabudowania klasycystycznego pałacu z 1797 roku wraz z parkiem krajobrazowym. Patrząc na tę urokliwą budowlę, trudno oprzeć się wrażeniu, że dwór opisywany w *Panu Tadeuszu* przypomina śmiełowski pałac.

Od północy, tuż za zabudowaniami Śmiełowa, ciągną się lasy czesze-wskie — łączące się dalej z pozostałościami Puszczy Pyzdrowskiej.

W tych zachowanych do dzisiaj ostępach Adam Mickiewicz — będąc w Śmielowie oraz w pobliskim Dębnie — polował. Nieco dalej, po prawej stronie, sponad ciemnej wstęgi lasów wyłania się strzelista wieża neogotyckiego kościoła św. Wojciecha i Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła z lat 1886-87 w Pogorzeliczy, wsi położonej na południowym brzegu Warty. U podnóża Wału Żerkowskiego (z prawej) znajduje się wieś Brzostków, nad którą dominuje wieża oraz szczyt kościoła św. Jana Chrzciciela z 1839-40 roku, zrekonstruowanego po pożarze w 1913 roku, z hełmem wieży odtworzonym w 2000 roku. Nieco dalej na prawo widać we wsi Przybysław okazałe zabudowania folwarczne z XIX wieku. Za tą wsią w stronę wschodnią ciągnie się dolina Proсны, która pod Pyzdrami wpływa do Warty. Przy dobrej widoczności można podziwiać także odległą panoramę Pyzdr, miasta zwanego niegdyś „perłą w Koronie” (patrz rozdz. 138).

JS

Brzostków. Widok na dolinę Warty





Niewielka wieś w pow. wągrowieckim, 12 km na pd.wsch. od stolicy powiatu, 2 km na pd. od wsi gminnej Mieścisko (które w przeszłości było miastem). Kościół św. Wojciecha z poł. XIX w.

12. Głaz św. Wojciecha

NIEOPODAL KOŚCIOŁA — na skraju pól — znajduje się najstarszy w Wielkopolsce pomnik przyrody objęty ochroną. Jest nim Głaz św. Wojciecha — drugi pod względem wielkości głaz narzutowy w Wielkopolsce (największy jest Kamień św. Jadwigi — patrz rozdz. 31). Już w 1840 roku na wniosek miejscowych włościan konieczność jego ochrony *na wsze czasy* została wpisana do księgi wieczystej. W ostatnich latach władze gminy Mieścisko utworzyły w najbliższym otoczeniu głazu park, w którym wytyczono aleję wiodącą do drogi i kościoła oraz ustawiono tablice informacyjne.

Granitowy Głaz św. Wojciecha ma długość 7,5 m, szerokość 4,7 m i obwód 20,5 m. Wznosi się 1,3 m ponad poziom otaczającego terenu, a jeszcze głębiej zalega w ziemi.

Budziejewko. Głaz św. Wojciecha



Legenda wiąże historię głazu z pobylem św. Wojciecha w tych okolicach w X wieku. Pierwotnie kamień leżał na jednym z sąsiednich pagórków. Biskup Wojciech, stojąc na nim, głosił kazania. Wgłębienia na górnej powierzchni głazu mają być odciskami obuwia i pastorału Świętego. Po śmierci i kanonizowaniu Wojciecha postanowiono przetransportować głaz do Gniezna i postawić przed nowo budowaną katedrą. Zimą załadowano go na wielkie sanie, które zaprzężono w sto wołów. Jednak gdy sanie znalazły się na stoku doliny, głaz zsunął się i zagłębił w ziemi. Mimo wysiłków, nie udało się go ponownie załadować i pozostał w tym miejscu do dziś. Krótco po tym wydarzeniu wytrysnęło spod niego źródło, którego woda między innymi przywracała wzrok niewidomym. Przez wiele lat okoliczna ludność korzystała z cudownych właściwości wody źródlanej, aż do momentu gdy pewien człowiek przemysł nią oczy swego ślepego konia. Wówczas woda straciła moc, a po pewnym czasie źródło zanikło.

W czasie obchodów milenijnych w 1997 roku z Głazu św. Wojciecha homilię wygłosił prymas Polski kardynał Józef Glemp.

WL

CHALIN



Wieś w pow. międzychodzkiem, 7 km na pd.zach. od Sierakowa. Malowniczo położona na skraju lasów i głębokiej kotliny jezior Śremskiego (pow. 118 ha) i Małego (pow. 20 ha).

13. Stary dwór, nowoczesny ośrodek edukacji i... wigwam

W 1991 roku utworzony został SIERAKOWSKI PARK KRAJOBRAZOWY, obejmujący 30 413 ha w centralnej i wschodniej części Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego. Merytoryczny i administracyjny nadzór nad Parkiem przejął Zarząd Parków Krajobrazowych Województwa Poznańskiego — obecnie Wielkopolskiego, pod którego kuratelą w 1994 roku znalazł się stary dwór w Chalini i przyległy doń czterohektarowy park.



Chalin. Dwór

Chalin znany jest od 1400 roku, kiedy to stanowił własność Dobiesława Kwileckiego. W 1580 roku istniał w Chalini młyn, tak zwany korzecznik, zbudowany prawdopodobnie na strumieniu przy jez. Chalinek. Później właścicielami byli Śremscy i od XVIII wieku do 1868 roku Kurnatowscy. W 1848 roku, w okresie Wiosny Ludów, Apolinary Kurnatowski organizował struktury powstańcze w powiecie międzychodzkiem. Pod koniec XIX wieku Chalin znalazł się w rękach niemieckich. Po 1945 roku przeszedł na własność Skarbu Państwa i do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku był użytkowany przez Kombinat PGR w Kwilczu.

Dwór został wzniesiony w połowie XIX wieku staraniem Apolinarego Kurnatowskiego na fundamentach budowli z XVII lub XVIII wieku. W latach 1996-97 nowy użytkownik dworu poddał go gruntownej rewaloryzacji i przywrócił mu formy z XIX wieku. Po zakończeniu prac budowlanych utworzono w Chalini Ośrodek Edukacji Przyrodniczej. W dworze znalazły się sale z ekspozycjami przedstawiającymi okazy flory i fauny Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Sala wyposażona w nowoczesne urządzenia audiowizualne służy prezentacji wybranych zagadnień ekologicznych. W latach 1998-2000 nieopodal powstała całkowicie nowa oficyna, formami nawiązująca do dworu. Mieści się w niej schronisko-internat dla 40 osób. Dzięki tej inwestycji możliwe

jest organizowanie w Chalinie tak zwanych zielonych szkół, czyli zajęć mających na celu praktyczne poznanie przyrody.

Przy dworze rosną dwa kasztanowce o obwodach około 300 cm. Od północy przylega do dworu park krajobrazowy. Rośnie w nim wiele godnych uwagi drzew, między innymi kasztan jadalny o obwodzie 540 cm, platan 470 cm, choina kanadyjska 240 cm. Najmłodszymi drzewami są dwa dęby posadzone w 1997 roku, wyhodowane z żółodzi sławnego dębu Robin Hooda w lesie Sherwood w hrabstwie Nottingham. Sadzonki drzew stanowią dar władz hrabstwa współpracującego od 1990 roku z województwem poznańskim, a obecnie wielkopolskim. Na skraju parku, nieopodal dworu, zbudowano tak zwany wigwam — szalas z desek, gdzie niezależnie od pogody organizowane są ogniska. W jego sąsiedztwie zlokalizowano ekspozycję maszyn rolniczych oraz ogród z uprawą warzyw, ziół i kwiatów.

Na wschód od parku znajduje się Jez. Śremskie o bardzo znacznej głębokości — 45 m. Dno jeziora tworzy tak zwaną kryptodepresję — leży 6 m poniżej poziomu morza. W okolicach Chaliny wytyczono ścieżki dydaktyczne, między innymi „Jary koło Chaliny” o długości 4 km. Prowadzi ona ciekawą rynną jezior Ławickiego i Chalinek przez jary porośnięte pięknymi lasami bukowymi.

WŁ

CHELMNO NAD NEREM



Wieś w pow. kolskim, 13 km na pd.wsch. od Koła, na wysokim brzegu doliny Neru, przy szosie do Dąbia. Kościół Narodzenia NMP z 1876 r.

14. Pomnik na popiołach

NA LEŚNEJ POLANIE — OKOŁO 5 KM NA PÓŁNOC OD CHELMNA, przy szosie do Koła — odsłonięto 27 września 1964 roku monumentalny pomnik, wykonany według projektu Józefa Stasińskiego i Jerzego Buszkiewicza. Potężna betonowa płyta o wymiarach 35 x 36 m i wysokości 6-7 m wsparta jest na pięciu piramidach. Olbrzymia płaskorzeźba na jej przedniej ścianie przedstawia sceny męczeństwa. Obok napis: *Pamiętamy...*



Chelmno. Pomnik w miejscu ośrodka zagłady

Z tyłu pomnika wyryto fragment listu pisanego przez jedną z ofiar nazizmu: *Wzięto nas od starca do niemowlęcia między miastem Koło a Dąbie. Wzięto nas do lasu i tam nas gazowano i rozstrzeliwano, i palili... Otóż prosimy, aby nasi przyszli bracia ukarali naszych morderców. Świadców naszego gnębienia, którzy mieszkają w tej okolicy, jeszcze raz prosimy o rozgłoszenie tego morderstwa po całym świecie...*

W czasie okupacji hitlerowskiej Niemcy utworzyli w Chelmnie ośrodek zagłady — jeden z czterech na ziemiach polskich, obok Bełżca, Sobiboru i Trebłinki. Jego centrum stanowił stojący w parku pałac. Pierwszy transport więźniów przywieziono 8 grudnia 1941 roku. Pod pretekstem dezynfekcji ofiary rozbierano, a następnie zapędzano do oczekujących samochodów-komór gazowych. Ruszały one w kierunku lasów — tam, gdzie wznosi się dziś pomnik, a skierowane do wnętrza komór spaliny zabijały stłoczonych więźniów. Początkowo ofiary grzebano w lesie, później palono w olbrzymich ogniskach, w końcu wybudowano pięce krematoryjne.

Gdy 7 kwietnia 1943 roku zlikwidowano ośrodek, zdemontowano wszelkie urządzenia, zburzono też pałacyk w Chełmnie. Po roku przerwy ośrodek reaktywowano. Przyszłe ofiary rozbierano teraz w baraku usytuowanym w lesie. Droga samochodów-komór gazowych do nowo wybudowanych pieców krematoryjnych stała się znacznie krótsza.

Ostateczna likwidacja ośrodka zagłady nastąpiła w lipcu 1944 roku. Krótko przed wyzwoleniem, w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 roku, hitlerowcy postanowili rozstrzelać 47 pozostałych przy życiu więźniów-robotników obozowych. Po zamordowaniu kilkunastu reszta zaczęła się bronić. Trzem udało się zbiec, pozostali zginęli w płomieniach podpalonego przez Niemców budynku. W miejscu tym, wśród zabudowań wsi, ustawiono w 1957 roku niewielki pomnik.

Brak źródeł niemieckich nie pozwala ustalić wiarygodnej liczby ofiar ośrodka. Szacuje się, że zamordowano tutaj 200-250 tys. osób, przede wszystkim Żydów. Zginęło tu również wiele dzieci polskich z Zamojszczyzny, siostry zakonne i księża, około 5 tys. jeńców radzieckich oraz prawdopodobnie 82 dzieci czeskich z Lidic.

Przy szosie, niedaleko pomnika, zwiedzić można niewielkie Muzeum Byłego Obozu Zagłady z ekspozycją ilustrującą jego dzieje. Między pomnikiem a szosą spoczywa we wspólnej mogile 56 zakładników z Koła, rozstrzelanych tu we wrześniu 1939 roku. Nieco z boku stoi pomnik Stanisława Kaszyńskiego, sekretarza gminy Chełmno, zamordowanego w 1942 roku za próbę przekazania informacji o działalności ośrodka. Po południowej stronie pomnika utworzono lapidarium nagrobków ze zniszczonego w latach 1941-43 cmentarza żydowskiego w Turku.

W głębi lasu — obok zrekonstruowanych fragmentów krematorium i zbiorowych mogił — ustawiono w 1990 roku Ścianę Pamięci. Przy niej znajdują się tablice i pomniki upamiętniające ofiary holocaustu, ufundowane przez społeczności żydowskie z całego świata.

PM



Wieś w pow. świebodzińskim (woj. lubuskie),
1 km na wsch. od Zbąszynka, przy drodze
do Babimostu.

15. Poewangelicki kościół św. Kazimierza

KOŚCIÓŁ ŚW. KAZIMIERZA W CHLASTAWIE — jeden z najciekawszych przykładów architektury protestanckiej w Polsce — zachwyca mistrzostwem ciesielskich rozwiązań konstrukcyjnych oraz oryginalną siedemnastowieczną polichromią. Świątynią katolicką jest dopiero od 1945 roku. Wybudowany jako kościół ewangelicko-augsburski (luterański) był nim przez ponad 300 lat.

Budowa kościoła — jak informuje data na belce nad ołtarzem — została zakończona w 1637 roku. Fundatorem świątyni był Radisław Miesitschek, Czech z pochodzenia, który po ślubie z Małgorzatą Brudzewską w 1623 roku stał się właścicielem Chlastawy. W 1655 roku, w czasie wojny szwedzkiej, kościół został splądrowany przez wojska brandenburskie. Ponownie świątynię poświęcono w 1663 roku. Potem, prawie do schyłku XVII stulecia, wyposażano i ozdabiano jej wnętrze. W 1692 roku do istniejącej budowli dobudowano nową zakrystię.

Paradoksem jest, iż uchwalenie przez sejm w 1768 roku ustawy tolerancyjnej dla dysydentów, zezwalającej między innymi na budowanie nowych zborów, niekorzystnie wpłynęło na losy chlastawskiej świątyni. Gmina, zrzeszająca dotąd wiernych z 15 wsi, została podzielona, a kościół w Chlastawie stał się odtąd miejscem modlitw dla mieszkańców tylko trzech niewielkich miejscowości. Nic dziwnego, że zaczęło brakować środków na utrzymanie Domu Bożego. Znacznie ograniczono więc prace remontowe i budowla zaczęła chylić się ku upadkowi. Na początku XX wieku rozważano nawet możliwość rozebrania zniszczonego kościoła. Ostatecznie jednak zdecydowano się na jego restaurację.

Prace renowacyjne, połączone z rozbudową, przeprowadzono w latach 1907-11. Od strony zachodniej wzniesiono wówczas nową wieżę, wzorowaną — zgodnie z zaleceniem konserwatora poznańskiego prof. Kämmerera — na wieży katolickiego kościoła w Krowiarkach koło Raciborza. Od strony południowej dostawiono przybudówkę z emporą, na której umieszczono organy, nawę przedłużono zaś o 2 m w kierunku zachodnim, by połączyć ją z nową wieżą. Odnowiono także polichromię pokrywającą wnętrze. W nadanym wówczas kształcie architektonicznym kościół dotrwał do naszych czasów.

Świątynia jest budowlą jednonawową z niewyodrębnionym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego od strony wschodniej, na osi kościoła, przylega prostokątna zakrystia. Od północy do nawy dostawiono prostokątną kruchtę, w której na piętrze znajduje się łoża kolatorska. Po przeciwnej stronie nawy usytuowana jest przybudówka z emporą, pochodząca z lat 1909-10. Przybudówka ta

Chlastawa. Kościół Narodzenia NMP



wraz z kruchtą tworzy jakby niewielki transept. Empory znajdują się także w części prezbiterialnej i w zachodniej części nawy. Budowla ma konstrukcję szkieletową wypełnioną gliną, postawioną na ceglanej podmurówce. Z zewnątrz jest oszalowana. Okna — na dwóch poziomach — wskazują na istnienie empor. Strome dachy pokryte są gontami.

Oryginalnie prezentuje się wnętrze świątyni. Przykrywa je pozorne sklepienie, utworzone przez odeskowanie przybite do więźby dachowej. Dach wspiera się na odsłoniętej do wnętrza konstrukcji nośnej, opartej między innymi na centralnie usytuowanym rzeźbionym słupie. Także belki konstrukcyjne są rzeźbione i malowane.

Polichromia wnętrza powstała w XVII stuleciu. Przeważa nieskomplikowana ornamentyka roślinna, pokrywająca przede wszystkim sklepienia i stropy, a także elementy konstrukcyjne. Są również większe kompozycje figuralne. Malowidło na stropie nad ołtarzem, przedstawiające scenę Sądu Ostatecznego, zostało ufundowane przez członka gminy. Na parapecie łoży kolatorskiej zachowały się trzy malowidła z 1680 roku, przedstawiające sceny z życia Chrystusa: *Narodzenie*, *Ecce Homo* i *Zmartwychwstanie*. Malarska dekoracja świątyni była swoistym wykładem Słowa Bożego, nieliczne sceny figuralne uzupełniono cytatami z ksiąg Starego i Nowego Testamentu — dziś są one w znacznej mierze zniszczone.

Najważniejszym elementem wyposażenia kościoła była ambona, z niej bowiem głoszone było Słowo Boże. Ufundował ją w 1651 roku Zygmunt Fryderyk Miesitschek, syn fundatora kościoła. Pierwotne malowidła zdobiące ambonę, pędzla Krzysztofa Petzeliusa, zachowały się tylko częściowo. Podobnie siedemnastowieczny ołtarz — do dziś dotrwała tylko jego górna część z obrazem *Wniebowstąpienie*.

Przy kościele wznosi się też drewniana, kryta gontem brama-dzwonnica, wybudowana w 1690 roku.

PM



Miasto powiatowe, 19,7 tys. mieszkańców. Położone 3 km na pd. od doliny Noteci, nad trzema jeziorami, w bezpośrednim sąsiedztwie wyniosłych wzgórz morenowych. Prawa miejskie od 1434 r. Węzeł drogowy. Ośrodek przemysłowy, m.in. fabryki porcelany. Kościół św. Floriana z XV-XVIII w.

16. Domy tkaczy

DO XVII WIEKU DOLINA NOTECI I TERENY PRZYLEGŁE były słabo zaludnione. Dopiero po podjęciu akcji kolonizacyjnej w XVII stuleciu, przybywać tu zaczęli nowi osadnicy — Holendrzy, Niemcy i Polacy. Ci pierwsi, uchodząc przed prześladowaniami religijnymi, nad Notecią znaleźli schronienie i możliwość uprawy roli. Dzięki ich umiejętności osuszania bagien zmeliorowane zostały podmokłe tereny nadnoteckie. Osadnictwo z tych czasów określane jest mianem olęderskiego, od Holendrów. Mieszkańcy z tych wsi mieli wiele swobód — zwolnieni byli od pańszczyzny, płacili czynsz, mieli własny samorząd (patrz rozdz. 103). Pierwsza w Wielkopolsce wieś olęderska powstała w 1597 roku w Ługach Ujskich, nieopodal Ujścia.

Chodzież. Dom tkaczy



Ponieważ w owych czasach istniało duże zapotrzebowanie na sukno, mieszkańcy nowych wsi, w których ziemie nie należą do urodzajnych, zajęli się chowem owiec. Wełnę dostarczali do okolicznych miast, gdzie zaczęło rozwijać się sukiennictwo. Powstawały warsztaty tkackie. Jednym ze znaczniejszych w Wielkopolsce ośrodków sukiennictwa stała się Chodzież. Dla sukienników obok miasta powstałego w średniowieczu utworzono w XVII wieku tak zwane Nowe Miasto, z własnym samorządem i centrum wzdłuż obecnej ul. Kościuszki.

Sukiennictwo rozwijało się do początków XIX wieku. Kiedy w wyniku rozbiorów wytyczono nowe granice i wprowadzono bariery celne, nastąpił jego upadek. Duża część tutejszych sukienników wyemigrowała do Królestwa Polskiego (do zaboru rosyjskiego) i dała początek przemysłowi włókienniczemu w Łodzi i jej okolicach.

Pamiętką po dawnej produkcji są charakterystyczne szczytowe domy tkaczy, za którymi w głębi stały lamusy, czyli budynki gospodarcze mieszczące warsztaty tkackie, magazyny surowców i wyrobów gotowych, a niejednokrotnie także domowy browar. Znajdują się one przy obecnych ulicach Kościuszki i Wojska Polskiego. Domy położone przy ul. Kościuszki, w ostatnich latach odnowione, stanowią najciekawszy obiekt krajoznawczy w mieście i jeden z ciekawszych w tej części Wielkopolski. W domu stojącym przy zachodnim odcinku zabudowy pod numerem 26. ma powstać muzeum regionalne ze specjalną ekspozycją poświęconą sukiennictwu.

WŁ

CIAŻEŃ



Wieś w pow. słupeckim, 9 km na pd.zach. od Słupcy,
na prawym brzegu Warty, przy szosie
do Pyzdr.

17. Rezydencja księcia biskupa

DOKUMENTY POTWIERDZAJĄ ISTNIENIE DWORU BISKUPIEGO w Ciążeniu co najmniej od połowy XIII wieku. Wiadomo, że w rezydencji tej przebywał w latach 1508-10 Andrzej Krzycki (1482-1537) — humanista i poeta,



Ciążeń. Pałac

późniejszy sekretarz Zygmunta I Starego, biskup i prymas, twórca okolicznościowej poezji dworskiej, elegii, erotyków i wierszy religijnych. Do naszych czasów przetrwał okazały rokokowy pałac, wzniesiony w latach 1758-68 przez biskupa Teodora Czarторыńskiego. Nie wiadomo, kto był autorem projektu budowli, być może szukać go należy w kręgu architektów warszawskich, takich jak Jakub Fontana czy Józef Sacco. Przerwana śmiercią fundatora budowa została dokończona w latach 1794-1818 przez biskupów Ignacego Raczyńskiego i Tymoteusza Gorzeńskiego.

Trzykondygnacyjny gmach o elewacjach rozcłonkowanych pilastrami przykryty jest dachem mansardowym. Wewnątrz zachowały się fragmenty rokokowej dekoracji stiukowej. Korpus główny połączony jest krótką, prostą galerią ze skrzydłem zachodnim, składającym się z pawilonu i dobudowanej do niego oficyny.

W 1818 roku władze carskie zlikwidowały dobra kościelne. Odtąd — aż do 1945 roku — pałac był własnością prywatną. Później urządzo-
no w nim szkołę. Po przeprowadzonym w latach 1969-76 gruntownym
remontcie jego gospodarzem została poznańska Biblioteka Uniwersy-
tecka. Wśród zgromadzonych tu zbiorów znajduje się między innymi
cenna kolekcja masoników.

Zwiedzając pałac warto wiedzieć, że nie zawsze było w nim tak
spokojnie jak dzisiaj. Jędrzej Kitowicz w *Opisie obyczajów* tak pisał
o Teodorze na Klewaniu i Żukowie księciu Czartoryskim oraz życiu
w jego rezydencji: *chowal on znaczny dwór i żołnierza nadworne-
go, przy tym wyborną kapelę. Ci wszyscy lokowani byli w wsi Cią-
żeniu, przy pałacu wspaniałym z oficynami i ogrodem, rezydencyi
biskupów poznańskich. Marszałkowi jego, Cedrowskiemu nazwi-
skiem, służył ten dwór cały, kuchnia, piwnica i kapela, obowiąza-
na dwa razy w tydzień grać koncerta do stołu dla egzercytacyi
i tańca zawsze, wiele razy marszałek chciał bądź domowych, bądź
gości zabawić tańcem. Dworzanie tak respektowi jako też służący
nie mieli żadnej powinności, jak tylko usieść do stołu i najadłszy się
bawić, czym się któremu podobało. Zapłata, obroki, piwo, drwa,
wszystko to punktualnie każdego od największego do najmniejsze-
go dochodziło.*

Obok pałacu, na stoku doliny rzecznej, położony jest park krajo-
brazowy o powierzchni 9,72 ha, założony w XVIII wieku. Zachował się
w nim dawny kopiec widokowy z początku XVIII wieku, zwany Ka-
mienną lub Tatarską Górą. Według legendy został on usypany przez
jeńców tatarskich.

We wsi znajduje się też ciekawy kościół św. Jana Chrzciciela. Pier-
wotnie gotycki z 1535 roku, został około 1760 roku przebudowany
w stylu barokowym. Jednonawowy, z krótkim prezbiterium zamknięty
jest wielobocznie. Dwie kaplice tworzą transept. Od strony zachodniej
przylega do nawy wieża, zwieńczona baniastym hełmem z latarnią. Wy-
posażenie wnętrza pochodzi z przeważającej części z XVIII wieku. Ze
starszych zabytków na uwagę zasługują: późnorenesansowy tron bi-
skupi z początku XVII wieku i obraz *Adoracja Matki Boskiej Szka-
plerznej* z pierwszej połowy XVII wieku — wśród dostojników na
pierwszym planie uwieczniono prawdopodobnie wizerunek króla
Władysława IV.



Wieś w pow. kościańskim, 11 km na pn.wsch. od Krzywina,
na pd. brzegu jez. Cichowo-Mórka (pow. 201 ha).

Neobarokowy dwór Bukowieckich
z 1908 r.

18. Wielkopolskie Soplicowo

GDZIE WŁAŚCIWIE ZNAJDOWAŁA SIĘ opisana przez Adama Mickiewicza wieś Soplicowo, z jej dworem i folwarkiem? Badacze literatury i czytelnicy *Pana Tadeusza* już od półtora wieku zadają sobie to pytanie. Szukano jej w pobliżu Niemna na Nowogródzczyźnie. Niektóre szczegóły pasują do Zaosia, Tuhanowicz czy Gojcieniszek. Także wielkopolskie majątki, które poznał Mickiewicz — Konarzewo, Choryń czy Łukowo — wykazują podobieństwo. Zdaje się jednak, że Mickiewicz stworzył poetycką krainę z fragmentów różnych zapamiętanych obrazów. Przy tworzeniu filmu *Pan Tadeusz* zadaniem scenografa Allana Starskiego było urzeczywistnienie wyobrażeń poety o Soplicowie. I oto okazuje się, że dzisiaj, gdy przeniesiono już dzieło Mickiewicza na ekrany, Soplicowo znajduje się w Wielkopolsce, w Cichowie. Wzdychał poeta:

*Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem...*

Prawie wszystko się zgadza, krajobraz ten sam. Brak tylko Niemna, ale jest błękitna wstęga jeziora. Jest też stajnia, stodoła, wozownia, spichrz, lamus, kurnik, sernica, nawet żuraw. Pisał Mickiewicz:

*Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z daleka pobielane ściany...*

W czerwcu 1999 roku twórcy filmu: reżyser Andrzej Wajda i scenograf Allan Starski, wmurowali stosowny kamień węgielny na skraju sadu.

Głównym pomysłodawcą przeniesienia Soplicowa z planu filmowego w Józefowie pod Warszawą do niewielkiej wsi nad jeziorem jest Marek Pinkowski. Pracując od 20 lat przy tworzeniu filmów, pełnił funkcję, jak niektórzy mówią, konsultanta do spraw wszystkiego, co się rusza, poza aktorami. W 1996 roku zamieszkał w Cichowie i tu zgromadził swoją filmową akademię zwierząt. W trakcie realizacji *Pana Tadeusza* wpadł na pomysł przeniesienia do Cichowa filmowej scenografii. Inicjatywa ta spodobała się miejscowym władzom. Dzięki sponsorom zebrano odpowiednie fundusze i gdy zakończyły się zdjęcia, przystąpiono do realizacji pomysłu. Ustawieniem folwarku zajęła się ekipa górali spod Szczawnicy. Skansen filmowy „Soplicowo” w świetle kamer telewizyjnych otworzyła Grażyna Torbicka z ekipą twórców filmu 26 czerwca 1999 roku.

Folwark soplicowski, należący do Krzywińskiego Towarzystwa Kulturalnego, stoi na niewielkim pagórku i zajmuje obszar 1,5 ha. Pięknie wkomponowano w krajobraz zabudowania gospodarcze. W lamusie znajduje się biuro, a w kurniku toalety. Spichrz będzie pełnił funkcję

Cichowo. Fragment „Soplicowa”



sali kinowej, a stajnia — gospody. Podkomorzy Soplicowa Marek Pinkowski mieszka w pobliżu wspólnie z aktorami-zwierzętami znanymi z licznych filmów. Obok zwierząt domowych są tam: dzik, daniel, szopy, sokoły, kruk, a nawet szczury. Gości odwiedzających skansen wita się przy bramie wejściowej w myśl słów Wieszcza:

*Nie tak, Panowie Bracia w Wielko-Polszcze było:
Co za duch! Co za zgoda! Aż przypomnieć miło!*

ZS

CZARNKÓW



Miasto, 11,5 tys. mieszkańców; siedziba władz samorządowych pow. czarnkowsko-trzcianeckiego. Położone na lewym brzegu Noteci, przy krawędzi stromych wzgórz morenowych.

Dawny gród na pograniczu polańsko-pomorskim, wzmiankowany w 1108 r., lokacja miasta przed 1397 r. Ośrodek przemysłowy, wytwórnia płyt pilśniowych. Muzeum Ziemi Czarnkowskiej.

19. Świątynia Czarnkowskich

W CENTRUM MIASTA PRZY RYNKU, obecnie pl. Wolności, wznosi się późnogotycki kościół pokolegiacki św. Marii Magdaleny, zbudowany w latach 1570-80 z fundacji Czarnkowskich, rozbudowany w XVII i XVIII wieku. Jest to budowla trzynawowa o wąskich nawach bocznych, pseudohalowa, z bocznymi kaplicami i wieżą od frontu, nakrytą wysmukłym neogotyckim hełmem z 1855 roku. Nawę główną przykrywa sklepienie gwiaździste, a prezbiterium otrzymało sklepienie kolebkowo-krzyżowe.

Wewnątrz kościoła zachowało się cenne wyposażenie z XVII-XVIII wieku: późnobarokowy ołtarz główny z pierwszej połowy XVIII wieku z obrazem św. Marii Magdaleny z 1855 roku, przemałowany w 1950 roku. Po obu stronach prezbiterium znajdują się dwurzędowe stalle rokokowe z około 1768 roku oraz zakrystie z łozami nad nimi. Tuż przy prezbiterium umieszczono dwie kaplice z późnobarokowymi ołtarzami z pierwszej połowy XVIII wieku — od południa późnogotycką kaplicę Czarnkowskich, na rzucie kwadratu, o sklepieniu krzyżowym, od



Czarnków.

Kościół św. Marii Magdaleny

północy kaplicę Biczowania Pana Jezusa, na rzucie prostokąta, o sklepieniu kolebkowo-krzyżowym, dobudowaną w pierwszej połowie XVII wieku. W kaplicy Czarnkowskich znajdują się renesansowy nagrobek Macieja Czarnkowskiego, kasztelana bydgoskiego (zm. 1542) i jego żony Katarzyny (zm. 1551), dłuta Hermana von Hutte'a i Jana Zaręby; mosiężna duża płyta epitafijna, renesansowa, ufundowana przez Stanisława Czarnkowskiego dla uczczenia pamięci trzech przodków, wykonana w 1602 roku przez Walentego Kuninka; oraz wczesnobarokowy sarkofag Sędziwoja Czarnkowskiego, woje-

wody łęczyckiego i starosty generalnego Wielkopolski, uczestnika wypraw Stefana Batorego na Moskwę (zm. 1627), dzieło konwisarza poznańskiego Jakuba Kanadeja — tego samego, który wykonał sarkofagi Zofii i Piotra Opalińskich w Sierakowie (patrz rozdz. 150). Na trumnie cynowej w siedmiu owalnych płaskorzeźbach przedstawiono sceny z życia Sędziwoja, a w głowie sarkofagu umieszczono portret zmarłego. Ponadto w kaplicy tej znajduje się obraz Anioła Stróża z około 1630 roku, przypisywany malarzowi gdańskiemu Hermanowi Hano-
wi. W wejściu do kaplic obejrzeć można renesansowe kraty z pierwszej połowy XVII wieku.

Na późnobarokowej belce tęczowej znajduje się grupa pasyjna z rzeźbami z drugiej połowy XVII wieku. W nawach bocznych umieszczono ołtarze późnobarokowe z pierwszej połowy XVIII wieku: w nawie północnej z obrazem Matki Boskiej Śnieżnej z około 1616 roku,

w sukience srebrnej z 1670 roku; w nawie południowej z obrazem Świętej Rodziny z około 1630 roku, z warsztatu Hermana Hana. W późnobarokowej kaplicy św. Antoniego, nakrytej kopułą z latarnią, dobudowanej około 1757 roku, znajduje się późnobarokowy stiukowy ołtarz z drugiej połowy XVIII wieku, zwieńczony baldachimem ozdobionym rzeźbami. Przy wejściu do kaplicy widnieje późnobarokowa krata z 1757 roku. Po przeciwnej stronie, na miejscu starszej — z XVII wieku, wzniesiono w 1842 roku kruchtę o sklepieniu kolebkowym, dziś już nieużywana. Nad wejściem do niej znajduje się dawny chórek muzyczny, wczesnobarokowy z około 1630 roku, wsparty na dwóch kolumnach.

Poza tym w kościele na uwagę zasługują ambona i chrzcielnica — rokokowe, z drugiej połowy XVIII wieku, zwieńczone baldachimem ozdobionym rzeźbami. W kruchcie umieszczono tablicę pamiątkową ks. Mikołaja Swinarskiego, powstańca z 1919 roku, zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. W narożniku ogrodzenia kościoła 6 stycznia 2004 roku odsłonięto tablicę ku czci powstańców wielkopolskich i popierających ich księży katolickich.

Oryginalny pomnik obok świątyni — czołg na wysokim cokole — ustawiono w 1945 roku nad mogiłami poległych żołnierzy radzieckich.

BK

CZERNIEJEWO



Miasto w pow. gnieźnieńskim, 2,5 tys. mieszkańców. Położone nad Wrześnicą, 14 km na pd.zach. od Gniezna. Prawa miejskie od XIV w. Miejsce urodzenia ks. Onufrego Kopczyńskiego — nauczyciela szkół pijarskich, autora *Gramatyki języka polskiego*. Obecnie ośrodek rolniczy i turystyczny.

20. Gościło tu siedmiu prezydentów

FUNDATOREM WSPANIAŁEGO ZESPOŁU PAŁACOWEGO W CZERNIEJEWIE był generał-major Jan Lipski (ok. 1739/43-1832), także poseł na sejm i pamiętnikarz. Późnobarokową rezydencję wznoszono etapami od 1770 do 1780 roku,



Czarniejewo. Pałac

wkrótce jednak barokowy pałac przebudowano, nadając mu charakter klasycystyczny. W 1800 roku dostawiono czterokolumnowy portyk, zwieńczony trójkątnym naczółkiem. Całość założenia połączono z pobliskim miasteczkiem szeroką aleją, wiodącą od pałacu do kościoła.

Na dziedziniec prowadzi brama wjazdowa z początku XX wieku, a po bokach znajdują się stajnia i dawna wozownia (obecnie restauracja). Za budynkiem pałacowym rozciąga się pięknie utrzymany park krajobrazowy z XVIII wieku o powierzchni 25,28 ha, z dużym stawem i bażantarnią z początku XIX wieku, dziś zamienioną na domek myśliwski.

W pierwszej połowie XIX wieku rezydencja przeszła w posiadanie rodziny Skórzewskich herbu Drogosław i w ich rękach pozostała do wybuchu II wojny światowej. W latach 1926-28 bryła pałacu uległa poważnej zmianie — według projektu architekta Juliusza Nagórskiego dobudowano od strony wschodniej skrzydło wiążące korpus główny z oficyną.

Drugą oficynę zespólono z pałacem skrzydłem dobudowanym w latach 1978-85, kiedy to budowlę odrestaurowano i przeznaczono na muzeum wewnątrz oraz hotel. Wówczas niemal wszystkie wnętrza otrzymały nowe wyposażenie, częściowo zabytkowe, zakupione od właścicieli innych obiektów, a w części wykonane w stylowych formach na zamówienie. Większość pomieszczeń pałacu ma charakter ekspozycyjny, w kilku urządzono luksusowe apartamenty hotelowe.

Na osi znajduje się obszerny westybul ze schodami wiodącymi na piętro, a za nim okrągły salon. Na piętrze nad salonem urządzono salę balową, ozdobioną pilastrami i nakrytą pozorną kopułą. Posadzka w tej sali wykonana jest z kilku gatunków drewna z charakterystyczną osiemnastowieczną ornamentacją. W niektórych pokojach zachowały się częściowo elementy stylowej architektury. Na pierwszym piętrze w sali konferencyjnej zobaczyć można medaliony z portretami osób zasłużonych dla Wielkopolski i rolnictwa regionu.

W Czarniejewie od 1975 roku działa ośrodek turystyczno-łowiecki. Do wynajęcia są powozy lub konie pod siodło, a po przejażdżce po przyległych terenach leśnych odpocząć można w stylowej restauracji „Wozownia”.

Swój wielki dzień pałac w Czarniejewie miał 3 czerwca 1997 roku. Wówczas na śniadaniu spotkało się tutaj siedmiu prezydentów państw Europy środkowowschodniej: Czech — Václav Havel, Litwy — Algirdas Brazauskas, Niemiec — Roman Herzog, Polski — Aleksander Kwaśniewski, Słowacji — Michal Kovač, Ukrainy — Leonid Kuczma i Węgier — Arpad Göncz. Wcześniej mężowie stanu wraz z papieżem Janem Pawłem II uczestniczyli w Gnieźnie w uroczystości z okazji tysięcznej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

WG

CZESZEWO



Wieś w pow. wrzesińskim, nad Wartą, 20 km na pd. od Wrześni, przy drodze Miłosław–Orzechowo. Znana od 1257 r. Drewniany kościół z 1792 r., szachulcowa karczma — zapewne z końca XVIII w.

21. Resztki dawnych puszczy

W WOJEWÓDZTWIE WIELKOPOLSKIM jest już prawie sto rezerwatów. Blisko połowa z nich to rezerваты leśne. Bardzo interesujące pod względem przyrodniczym rezerваты znajdują się w rejonie wsi Czeszewo. Interesujące, że ich liczba w tej okolicy stale się zmienia.

Szczególne wrażenie robią lasy na lewym brzegu Warty. Na żyznych glebach terasy zalewowej, rozciągającej się między Wartą a ujściowym

odcinkiem lewego dopływu — Lutyni, występują drzewostany liściaste o charakterze często zbliżonym do naturalnego, mało zmienione przez działalność człowieka. Można tam dostać się wypływającym z Czeszewa promem do przewozów gospodarczych, który Nadleśnictwo Jarocin grzecznościowo udostępnia turystom.

Na wymienionym obszarze narodziła się idea ochrony wielkopolskiej przyrody. Z inicjatywy Friedricha Pfuha w 1909 roku objęto ochroną najcenniejszy fragment lasów o powierzchni 70 arów (niestety, już on nie istnieje). Od 1934 roku próbowano upowszechniać tu hasło ochrony najwartościowszych drzewostanów, organizowano też obchody Święta Lasu.

Obecnie teren ten obejmuje rezerwat „Czeszewski Las” o powierzchni 222,62 ha — czwarty co do wielkości rezerwat w regionie, utworzony w 2004 roku na bazie powołanych 45 lat wcześniej znacznie mniejszych rezerwatów „Czeszewo” i „Lutynia”. W nieco wyższych miejscach rosną lasy grądowe, a w niżej położonych — łęgowe. Wyróż-

Czeszewo. Rzeka Lutynia w lasach czeszewskich



niają się w nich przede wszystkim ponad 160-letnie dęby, dorastające do wysokości 30 m, o obwodach pni do 400 cm. W zespole lasu grądowego obok dębów występują graby o rzadko spotykanych rozmiarach: wysokości do 30 m i obwodzie do 220 cm. Spotyka się tu też strzeliste jesiony, graby, buki, lipy, klony. Na uwagę zasługuje obfity podszyt, złożony z leszczyn i dereni, a także urozmaicone runo. Żyzność tego obszaru zapewniają okresowe podtopienia w okresie wyższych poziomów Warty bądź też powodzie. Gdy wiosną poziom rzeki jest niski, wykorzystywane są zasoby zmagazynowane w zbiorniku „Jeziorsko” (patrz rozdz. 46).

W tym spokojnym miejscu znalazły dogodne warunki bytowania liczne gatunki ptaków. Stwierdzono tu występowanie bocianów czarnych, kani czarnych i rdzawych, myszołowów, jastrzębi gołębiarzy, krogulców i pustulek, na północny wschód od rezerwatu znajduje się kolonia czapli siwych, licząca 44 gniazda.

Stare dęby zobaczyć można już koło przeprawy. Zachwycał się nimi Henryk Sienkiewicz, gdy przejeżdżał tędy we wrześniu 1899 roku. Pracował akurat nad *Krzyżakami* i zastanawiał się, czy drzewa te rosły już w czasach bitwy pod Grunwaldem. W 100-lecie pobytu Sienkiewicza postawiono tu skromny pomnik. W lasach czeszewskich, w okolicach Szczodrzejewa (4 km na wschód od Czeszewa), w 1831 roku uczestniczył podobno w polowaniu Adam Mickiewicz, goszczący wówczas w położonym niedaleko Śmielowie (patrz rozdz. 166).

Jedyną zamieszkałą osadą na tym dość rozległym obszarze jest leśniczówka Warta, znajdująca się 1200 m na południe od miejsca cumowania promu. Zbudowano ją na niewielkim wzniesieniu, które w czasie powodzi staje się wyspą.

Godzien poznania jest również obszar na prawym brzegu Warty. Rezerwat „Dwunastak” leży tuż przy leśniczówce Sarnice, 2 km na północ od Czeszewa. Ochroną objęto rosnący tu na powierzchni 9,12 ha zróżnicowany zespół leśny typu grądu niskiego, z drzewami w wieku od 60 do 180 lat — są to przede wszystkim dęby i graby, z domieszką innych gatunków, między innymi paklonów i błędnie wprowadzonych na obce dla nich siedlisko sosen. Runo jest bujne i urozmaicone, o charakterze zbliżonym do runa naturalnych lasów środkowoeuropejskich.

W okolicy wspomnianej leśniczówki znajdowały się jeszcze dwa inne rezerваты, oba niestety zniszczone przez silne wiatry. Położony na wzniesieniu nieco na północ 160-letni las dębowy w rezerwacie „Góry”

został powalony w 1957 roku, a leżący przy szosie prowadzącej w kierunku Czeszewa nietypowy drzewostan dębowo-lipowy zniszczył huragan 30 lat później.

Opisane tu rezerваты należą do najciekawszych fragmentów Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego, utworzonego w 1994 roku.

PA

DOBRZYCA



Wieś gminna w pow. pleszewskim, 12 km na zach. od Pleszewa, przy szosie do Krotoszy. Prawa miejskie w latach 1440–1934. Zabudowa o charakterze małomiasteczkowym, z czworobocznym Rynkiem pośrodku, na którym od 1991 r. stoi pomnik Stanisława Mikołajczyka. Drewniany kościół z 1778 r. Cenny zespół pałacowo-parkowy.

22. Największe drzewo w Wielkopolsce

PLATAN KLONOLISTNY (*Platanus acerifolia* Willd.) jest drzewem pochodzącym z krajów o klimacie cieplejszym niż nasz — w naturze platany występują w Ameryce Północnej oraz w pasie od południowo-wschodniej Europy po Indie. Poza długowiecznością, znacznymi rozmiarami i wielkimi liśćmi wyróżnia się obfitym łuszczeniem się cienkiej kory, trudno więc to drzewo pomylić z innymi. U nas około 1700 roku zaaklimatyzował się mieszaniec gatunków zachodniego i wschodniego. Spotkać go można tylko w parkach i w miastach — tam, gdzie drzewa pochodzą z nasadzeń. Ogrodnicy wybierali ten gatunek, gdyż uważali go za podnoszący walory widokowe. W ostatnim czasie okazało się ponadto, że nieźle znosi warunki miejskie i sąsiedztwo przemysłu, jest dość odporny na suszę oraz zanieczyszczenia atmosferyczne. Starsze okazy najlepiej wyglądają, gdy są posadzone pojedynczo.

Największy w Europie platan rośnie w Chojnie na Pomorzu Zachodnim. W Wielkopolsce też nie brakuje dorodnych okazów tego gatunku — na przykład w parkach we Włoszakowicach (obwód 800 cm), w Smolicach (580 cm) i Gorzyczkach koło Czempinia (650 cm), w Łgowie ko-

Dobrzyca.
Platan

ło Żerkowa (660 cm) czy Grocholinie koło Kcyni (810 cm).

Najokazalszym jednak, najgrubszym i mającym największą koronę platanem w regionie jest drzewo rosnące w Dobrzycy. Mierzone w 1999 roku miało obwód 960 cm, wysokość 27 m i średnicę korony 34 m. Według przekazów posadzono je w latach około 1770-80, ale na podstawie szczegółowych pomiarów ustalono, że było to w 1735 roku.

Drzewo jest w dobrym stanie. Rośnie blisko wejścia do dobrzyckiego parku, niemal naprzeciwko klasycystycznego pałacu, który jest obiektem nietypowym. Zbudowano go w ostatnich latach XVIII wieku dla gen. Augustyna Gorzeńskiego, współtwórcy Konstytucji 3 maja, byłego adiutanta króla Stanisława Augusta. Projektantem był wybitny architekt Stanisław Zawadzki, twórca między innymi pałaców w Lubostroniu i Śmielowie (patrz rozdz. 88 i 166). Dla Dobrzycy przyjął założenie na planie litery *L* o prawie równych ramionach, nawiązujące do węgielnicy, gdyż generał Gorzeński był wielkim mistrzem łoża masońskiego. Wejście, przez charakterystyczny dla klasycyzmu wielki kolumnowy portyk tokański, umieszczono na skrzyżowaniu ramion wewnątrz węgielnicy.

Pałac przez lata stał zaniedbany i długo trwały starania o jego remont. Od 1989 roku prowadzone były kosztowne i pracochłonne prace restauracyjne. Obecnie pieczę nad pałacem sprawuje samorząd wojewódzki. Dzięki jego zabiegom przyspieszono remont i 14 lutego 2005 roku otwarta została placówka muzealna.

Wspaniały ongiś park krajobrazowy (powierzchnia 9,21 ha) również podupadł. Dopiero niedawno przystąpiono do jego uporządkowania. Mimo zniszczeń nadal rośnie tutaj wiele okazałych drzew, w tym





Dobrzyca. Pałac

kilkanaście pomników przyrody. Atrakcją są pozostałości budowli romantycznych z przełomu XVIII i XIX wieku: okrągła loża masońska wzorowana na rzymskim Panteonie, ośmiokolumnowy monopter na wyspie na stawie, odtworzona sztuczna grotta i odrestaurowana oficyna — domek ogrodnika, kryta dachem łamanym typu krakowskiego. Najważniejszy w parku jest jednak platan.

PA

DOLSK



Miasto w powiecie śremskim, 1,5 tys. mieszkańców. Położone 12 km na pd. od Śremu, przy szosie do Gostynia, w głębokiej rynnie między jeziorami. Prawa miejskie od 1359 r. W 1866 r. założono tu pierwsze w Wielkopolsce kółko rolnicze. Wokół atrakcyjne tereny turystyczne.

23. Miasto w dolinie

PRZY WJEŹDZIE DO DOLSKA OD STRONY ŚREMU znajduje się parking i położony wysoko nad nim punkt widokowy (na wzniesieniu 113,8 m n.p.m.). Z tego miejsca najlepiej widać panoramę pagórkowatej okolicy. W dole, na przesmyku między jeziorami Dolskim Wielkim (167 ha) i Do-

lskim Małym (10 ha), kryją się zabudowania jednego z najmniejszych miast regionu. Wśród starej, parterowej zabudowy miejskiej wyraźne akcenty stanowią trzy świątynie.

Początki Dolska sięgają XII wieku, kiedy powstała tu — na ważnym szlaku — osada. Należała do arcybiskupów gnieźnieńskich i wymieniona jest w bulli papieża Innocentego II z 1136 roku. Później przez długie wieki, aż do czasu zaborów, Dolsk był ośrodkiem klucza majątków biskupów poznańskich. Wcześniej, bo już w 1257 roku, na stoku wzniesienia nad jeziorem istniał dwór biskupi. Dolsk był przez niemal 30 lat ulubioną siedzibą biskupa poznańskiego Teodora Czartoryskiego (patrz rozdz. 17), który ok. 1760 roku wystawił *zamek biskupi i dwa pałace pawilonami zwane*. Tuż przy pawilonach założył ogród włoski oraz winnice. *Pobudował także Biskup wspaniałe łaźnie w pobliżu pałacu i miał własną flotę, która na lazurowych wodach Wielkiego Jeziora się kołysała* — pisał ks. Witold Olszewski w wydanych w 1902 roku *Obrazkach historycznych miasta Dolska*. Po śmierci biskupa — jak mówi miejscowe podanie — w dolskich kościołach popękały dzwony. Pałac biskupi wzniesiony w połowie XVIII wieku nie przetrwał, zachował się tylko jeden z barokowych pawilonów, w którym dzisiaj mieści się szkoła.

Najstarszą świątynią miasta jest kościół farny św. Michała Archanioła, położony na niewielkim wyniesieniu terenu nad jeziorem. Pierwszy kościół powstał tu zapewne już w XII wieku. Obecny, gotycki, został wzniesiony około 1460 roku z fundacji biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego. Kościół jest budowlą trzynawową, halową. Nawy i prezbiterium przykryte są sklepieniem gwiaździstym spoczywającym na czterech parach filarów. Od południa przylegają, obecnie połączone, dwie kaplice — gotycka św. Anny ze sklepieniem gwiaździstym i druga z lat 1627-33 ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Późnorenesansowy ołtarz główny z około 1627 roku zdobi bogata dekoracja snycerska z rzeźbami świętych i aniołów. W centralnej części umieszczono obraz z warsztatu wielkopolskiego z 1627 roku, przedstawiający koronację Matki Boskiej. Dwa inne cenne ołtarze, renesansowy i rokokowy, znajdują się w nawach bocznych.

Druga z dolskich świątyń stoi przy szosie do Śremu. Kościół Świętego Ducha jest jednym ze starszych kościołów drewnianych w Wielkopolsce. Wzniesiony został w połowie XVI wieku na miejscu wcześniejszej świątyni, fundowanej wraz ze szpitalem w 1442 roku — podobnie



Dolsk. Kościół św. Michała

jak kościół farny — przez biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego. Rolę kościoła szpitalnego pełnił do 1810 roku. Drewniana świątynia ma konstrukcję zrębową, na zewnątrz jest oszalowana deskami. Nie-wielką kwadratową nawę zamyka wieloboczne prezbiterium. Do nawy przylegają kruchty o konstrukcji szkieletowej, nad zachodnią wznosi się dobudowana w XVIII wieku wysoka wieża. Dwuspadowy dach kryty jest gontami. Wewnątrz, na belce tęczowej z dużym krucyfiksem procesyjnym i datą odnowienia 1618, wyryte są słowa lamentacji proroka Jeremiasza w języku łacińskim: *O wy wszyscy, którzy idziecie tą drogą, uważajcie i patrzcie, czy jest boleść, jako boleść moja*. Ołtarz główny pochodzi z połowy XVII wieku i ozdobiony jest płaskorzeźbą ze sceną koronacji Najświętszej Marii Panny oraz rzeźbami św. Jana Ewangelisty i św. Mateusza. Uwagę zwracają oryginalnie profilowane otwory drzwiowe o wyraźnych cechach gotyckich: zamknięte łukiem w ośli grzbiet i łukiem podkowiastym. Nad wejściem do zakrystii umieszczono łaciński napis dotyczący konsekracji kościoła przez biskupa Wojciecha Tolibowskiego w 1657 roku. W ostatnich latach kościół został z pietyzmem odrestaurowany i obecnie jest jedną z najciekawszych drewnianych świątyń w Wielkopolsce.

Ostatni z kościołów wznosi się tuż za miastem, na wzniesieniu górującym nad Jez. Dolskim Wielkim. Również z tego miejsca roztacza się ładna panorama miasteczka i okolicy. Do XV wieku nad jeziorem znajdowała się wieś Banie z kościołem parafialnym. Po lokacji Dolska w 1359 roku kościół ten został przyłączony do parafii farnej. Obecny murowany kościół św. Wawrzyńca został zbudowany najpewniej w 1685 roku na miejscu wcześniejszego drewnianego. Skromna barokowa świątynia na rzucie prostokąta z niewydzielonym prezbiterium pozbawiona została wieży, która runęła w czasie burzy w 1983 roku. We wnętrzu uwagę zwracają dwa obrazy patrona świątyni, pochodzące z XVII wieku. Z jednym z nich wiąże się miejscowa legenda: kiedy przed laty dla reperacji kościoła przeniesiono obraz do fary w Dolsku, w nocy powrócił on na pierwotne miejsce. Po powtórny przeniesieniu obrazu i ponownym powrocie odbyła się uroczysta procesja i dano przenosinom spokój. Kościół każdego roku gromadzi tłumy wiernych z całej okolicy w czasie odpustu św. Wawrzyńca w dniu 10 sierpnia.

ZS

DREZDENKO



Miasto w pow. strzelecko-drezdeneckim (woj. lubuskie), 10,4 tys. mieszkańców. Położone nad Notecią, przy linii kolejowej Krzyż–Kostrzyn. Wzmianka z 1091 r. o grodzie zwanym Drzeń, broniącym linii Noteci na pograniczu wielkopolsko-pomorskim. Na pocz. XIV w. opanowane przez Brandenburczyków, którzy przed 1317 r. nadali mu prawa miejskie, później przejściowo w rękach Krzyżaków. Na pocz. XVII w. Brandenburczycy zbudowali potężną twierdzę. Rozebrano ją po 1763 r. i na tym miejscu założono tzw. nowe miasto. Zachowane dwa układy przestrzenne miasta: średniowiecznego i z XVIII w.

24. Twierdza w Drzeniu

NA WSCHÓD OD DREZDENECKIEGO STAREGO MIASTA położony jest pl. Wolności, zajmujący teren dawnej twierdzy, którą na rozkaz elektora brandenburskiego Joachima Fryderyka wzniesiono w latach 1603-05 dla obrony wschodnich rubieży Nowej Marchii. Projektantem twierdzy

i prawdopodobnie jej budowniczym był inżynier holenderski kapitan Mikołaj van Kampe. Miała ona kształt pięcioramiennej gwiazdy, z pięciokątnymi bastionami w narożnikach. Układ twierdzy autorstwa Pietra Cateneo nawiązywał do renesansowych rozwiązań włoskich z połowy XVI wieku. Bastiony usypane były z ziemi, obwiedzione murem i zwrócone szpicem do nieprzyjaciela. Na bokach (barkach) bastionu rozmieszczono silne stanowiska artylerii. Poszczególne bastiony połączone zostały stumetrowymi odcinkami prostego wału ziemnego (kurtyną), które były częściowo obmurowane ceglami i kamieniami. Fortyfikacje otaczała fosa, a dodatkową przeszkodą były wody Starej i Leniwej Noteci. Wewnątrz, na osi wjazdowej, stał wielki, wolno stojący budynek mieszkalny, a wzdłuż kurtyn usytuowano koszary dla żołnierzy. Ponadto były tu cztery wielkie, podpiwniczone magazyny, wartownia, mieszkanie wachmistrza i zbrojownia.

W okresie wojny trzydziestoletniej obrońcy twierdzy drezdeneckiej odparli ataki silnego oddziału szwedzkiego. Dopiero 27 listopada 1639 roku Szwedzi zaskoczyli załogę brandenburską i po krótkiej walce zdobyli fortecę. W rękach szwedzkich pozostała ona do 1649 roku.

Zapewne w tym czasie przystąpiono do rozbudowy twierdzy, między innymi otaczając ją drugą linią gwiazdzistych szanów. W 1658 roku na dziedzińcu wybudowano kościół garnizonowy, który jednakże już w 1709 roku został zastąpiony nowym. W XVIII wieku twierdzę drezdenecką rozbudowywano i unowocześniano, na przykład przed 1740 rokiem otrzymała ona drugi pas fortyfikacji na narysie kleszczowym, nadający jej kształt dziewięcioramiennej gwiazdy.

Podczas wojny siedmioletniej, wobec nadciągających znacznych sił rosyjskich, Prusacy — dysponujący szczupłą załogą — 14 lipca 1758 roku wycofali się z Drezdenka. Następnego dnia Rosjanie bez jednego strzału wkroczyli do twierdzy. W dniu 8 listopada tegoż roku przybyły tu dwa rosyjskie pułki piechoty, których żołnierze zaczęli niwelować wały i zasypywać fosy. Wojska rosyjskie opuściły Drezdenko 22 listopada 1758 roku. Po zwycięstwie pod Kunowicami w 1759 roku Rosjanie po raz drugi zajęli tutejszą twierdzę. Była ona jednak tak zniszczona, że nie miała już większego znaczenia militarnego. Jesienią 1761 roku nastąpił ostateczny odwrót armii rosyjskiej. Twierdza zajęta została ponownie przez Prusaków, którzy za panowania Fryderyka Wielkiego, w 1763 roku, przystąpili do jej ostatecznej rozbiórki. Drezdenko w tym czasie przestało już bowiem być punktem strategicznym.

Rozbiórka umocnień nie była zbyt gruntowna; do dzisiaj zachowały się sięgające 12 m wały ziemne bastionów północnego, wschodniego, południowego i częściowo północno-zachodniego (w znacznej mierze zajęte są one dziś przez sady i ogrody) oraz łączące je kurtyny, a także fosy. W pobliżu bramy wjazdowej stoi do dziś budynek dawnego arsenału z XVII wieku, zapewne w XVIII wieku przebudowany na spichrz, w górnych kondygnacjach szachulcowy — od 1985 roku ma tu siedzibę Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej, ze zbiorami przyrodniczymi, historycznymi i etnograficznymi. Najważniejszą budowlą wśród obiektów wzniesionych na miejscu rozebranej twierdzy jest późnobarokowy, piętrowy pałac, zbudowany w 1766 roku dla kupca Treppmarchera z Poznania. Przebudowano go w XIX wieku, a po 1945 roku adaptowano na szkołę podstawową. Obecnie mieści się w nim Gimnazjum nr 1 im. Józefa Nojego — sportowca, olimpijczyka, zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Na zewnątrz tablica z 1999 roku upamiętnia bohaterów kampanii wrześniowej. Przy szkole znajdują się: parterowa kordegarda i brama z około 1766 roku, wozownia z przełomu XVIII i XIX wieku, dwie oficyny z drugiej połowy XVIII wieku, przebudowane w XIX-XX wieku, oraz osiemnastowieczny park, obejmujący teren dawnych fortyfikacji ziemnych.

Zachowane do dzisiaj pozostałości twierdzy są fragmentem jednego z pięciu bastionów pięcioramiennego założenia.

BK

Drezdenko. Pałac, brama i kordegarda w dawnej twierdzy





Wieś wśród pól nad rzeką Moskawa, 12 km na pn.wsch.
od Środy Wlkp., przy lokalnej drodze
do Nekli.

25. Gród wśród topieli

ROZCIĄGAJĄCA SIĘ W TYM MIEJSCU DOLINA niegdyś była wypełniona wodami jeziora powstałego w zlewisku dwóch rzek: Moskawy, zwanej dawniej Żrenicą, i jej prawego, nieistniejącego obecnie dopływu. Wody jeziora oblewały wyspę, która wskutek obniżania się lustra z czasem stała się półwyspem. Jezioro powoli wysychało i zamieniło się w torfowisko, a później w łąkę. To w tym miejscu powstał przed wiekami gród — wyjątkowy pośród innych piastowskich ośrodków władzy powstającego wówczas państwa gnieźnieńskiego. Jest jedynym przykładem grodu centralnego monarchii piastowskiej o tradycji sięgającej okresu przedpaństwowego.

Na półwyspie wspomnianego jeziora w latach sześćdziesiątych IX wieku wzniesiono niewielki gródek, na którego fundamentach powstała późniejsza twierdza. Była to niewielka warownia o kolistej lub

Giecz. Fundamenty palatium



elipsoidalnej linii umocnień, otaczających wewnątrz o średnicy około 45 m. U schyłku lat dwudziestych X wieku nastąpiła przebudowa starych umocnień gródka — poszerzono podstawę wału, oblicowując od strony jeziora jego zewnętrzny stok solidnym płaszczem kamiennym, chroniącym przed rozmywaniem, pozostałą część półwyspu otoczono zaś potężnymi wałami drewniano-ziemnymi. Tak ukształtowany gród w Gieczu stał się potężną, dwuczłonową twierdzą z wyodrębnioną mniejszą częścią północną, tak zwanym gródkiem książęcym. Gród giecki o powierzchni około 3,6 ha otoczony był wałem długości 625 m, wysokości 9 m i szerokości w podstawie około 30 m. Do grodu prowadziły dwie bramy: południowa, o której istnieniu świadczy zachowana do dziś przerwa między wałami, oraz wąska, północno-wschodnia, od której drewniany most około 70-metrowej długości prowadził do pobliskiej osady targowej, rozwijającej się na wschodnim brzegu jeziora.

Za panowania pierwszych Piastów gród w Gieczu stanowił niezwykle ważny punkt strategiczny, jako że położony był na skrzyżowaniu szlaków handlowych z Poznania na Mazowsze i ze Śląska do Gniezna. O znaczeniu Gieczy w latach panowania Bolesława Chrobrego świadczy zapis w *Kronice* Galla Anonima, mówiący o sile militarnej ważniejszych grodów: *Z Poznania bowiem 1300 pancernych rycerzy i 4000 żołnierzy z tarczami, z Gniezna 1500 pancernych i 5000 tarczowników, z Włocławka grodu 800 pancernych i 2000 tarczowników, z Gieczy 300 pancernych i 2000 tarczowników*. Potwierdzeniem rangi tego znaleziska są wykopaliska archeologów, dokonane w trakcie prac badawczych prowadzonych w latach 1949-66 i od roku 1993.

Okoliczna ludność w XV wieku miejsce to poczęła zwać *Grodziskiem*, później *Grodziszczem*, a od XVIII wieku *Grodziszczkiem*. W okresie panowania pierwszych Piastów wzmocniono nie tylko walory obronne grodziska. W południowej jego części — zapewne w latach osiemdziesiątych X wieku — rozpoczęto budowę reprezentacyjnego założenia (o łącznej długości około 47 m): kamiennego palatium książęcego, podzielonego na cztery pomieszczenia, oraz przylegającej od wschodu kaplicy w kształcie rotundy. Z nieznanых powodów prace przerwano po ułożeniu fundamentów.

Nieco później, na początku XI wieku, w północnej części warowni rozpoczęto budowę romańskiego kościoła św. Jana Chrzciciela, o wyjątkowej na ziemiach polskich architekturze. Była to świątynia jednonawowa o długości 19,2 m i szerokości 11 m oraz grubości ścian

około 1 m, zakończona półkolistą absydą o średnicy około 5 m. Oryginalnym elementem budowli była podziemna krypta relikwiarzowa nieznanego świętego, znajdująca się pod chórem wschodnim. Można domniemywać, że tu złożono relikwie św. Brunona z Kwerfurtu (974-1009), który poniósł śmierć męczeńską w czasie wyprawy misyjnej na pogranicze prusko-jaćwiesko-ruskie w marcu 1009 roku; pół roku później jego zwłoki wykupił Bolesław Chrobry, lecz miejsce ich złożenia jest nieznane. Umieszczenie relikwii w krypcie tej świątyni, z pominięciem kościołów katedralnych w Poznaniu i Gnieźnie, świadczy o chęci zamanifestowania więzi dynastii Piastów z tym miejscem. W podziemiach świątyni grzebano wiernych związanych z elitą władzy — członków rodziny książęcej lub duchowieństwa. Do tej pory odsłonięto jeden grób — szczątki wapiennej płyty gipsowej z XI wieku.

Zapewne w czasach monarchii wczesnopiastowskiej wzbogacono wizerunek tej świątyni przez dobudowanie do ściany zachodniej potężnego trzynawowego frontu, złożonego z dwóch okrągłych wież po bokach i kwadratowego pomieszczenia międzywieżowego. Nieco później, w okresie kasztelańskim, rozbudowano część wschodnią świątyni, a od strony północno-wschodniej przebito nowe wejście do krypty.

Rok 1038 jest datą wyznaczającą kres funkcjonowania Gieczu jako grodu książęcego. W czasie najazdu księcia czeskiego Brzetysława gród spalono, a jego mieszkańców wraz z ludnością zamieszkującą okolice

Giecz. Kościół św. Mikołaja



osady przesiedlono do Czech. W drugiej połowie XI wieku gród został ponownie zasiedlony, a nieco później w pobliżu kamiennej świątyni wzniesiono siedzibę kasztelanii, o której w swych kronikach wspominał Jan Długosz. Fundamenty niedokończonego palatium i rotundy zasypało. Kolejny raz gród uległ zniszczeniu w okresie walk między książętami Władysławem Odonicem i Henrykiem Brodatym. W 1253 roku odbył się tutaj zjazd braci Przemysła I i Bolesława Pobożnego dla dokonania podziału Wielkopolski. Ponownie Giecz uległ zniszczeniu w czasie napaści Krzyżaków w 1331 roku. Tak nastąpił upadek grodu i kasztelanii, a mieszkańcy najprawdopodobniej na przełomie XIII i XIV lub na początku XIV wieku przenieśli się do dawnego podgrodzia, które przejęło nazwę grodu. Z czasem na terenie opuszczonego grodu utworzono cmentarz, a nieopodal zniszczonego w końcu XIII wieku kamiennego kościoła wzniesiono w 1767 roku drewniany kościół św. Jana Chrzciciela.

W roku 1948 rozpoczęto prace wykopaliskowe, które doprowadziły do odsłonięcia fundamentów palatium i rotundy z lat osiemdziesiątych X wieku. W 1963 roku otwarto tu rezerwat archeologiczny i muzeum. Archeolodzy w 1993 roku podjęli ponownie badania i odsłanili całość założenia romańskiej świątyni kamiennej z początku XI wieku. Do najcenniejszych do tej pory znalezisk należy zaliczyć wspomnianą kryptę relikwiarzową, szczątki wapiennej płyty nagrobnej z XI wieku oraz fragment dzwonu z czasów Bolesława Chrobrego. W trakcie prac badawczych pojawiły się nowe hipotezy dotyczące historii gieckiego grodu. Jego znaczenie w dobie kształtowania się państwa polskiego było niemal równorzędne z Gnieznem, Poznaniem i Ostrowem Lednickim.

Dzisiejszy Giecz, połączony wąską groblą z Grodziszczkiem, to dawna osada targowa z przełomu X i XI wieku. Powstała ona wokół romańskiego kościoła św. Mikołaja i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z końca XII lub przełomu XII i XIII stulecia, wzniesionego z ciosów granitowych. To budowla jednonawowa, z prezbiterium zamkniętym absydą, nakryta dachem gontowym. Pod posadzką świątyni archeolodzy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku odkryli relikty wcześniejszej budowli z drugiej połowy XI wieku o długości 8 m i szerokości 7 m, zakończonej półkolistą absydą. Na cmentarzu przykościelnym spoczywa Stanisław Hebanowski (1820-98), budowniczy między innymi Teatru Polskiego w Poznaniu, oraz jego wnuk, także Stanisław (1912-83), pisarz i reżyser teatralny.



Miasto powiatowe, 70,2 tys. mieszkańców. Położone nad trzema jeziorami: Jelonek (pow. 14 ha), Świętokrzyskim (14 ha) i Winiary (14 ha), 50 km na pn.wsch. od Poznania. Ważny węzeł drogowy i kolejowy. Prawa miejskie od 1238 r. Początki osadnictwa stałego sięgają VIII w., w 2 poł. X w. gród stołeczny powstającego państwa polskiego, od 1000 r. siedziba arcybiskupów, posiadających od 1419 do 1992 r. godność prymasów Polski. Ośrodek przemysłowy (m.in. największa w Europie fabryka baterii galwanicznych) oraz centrum ruchu turystycznego — najciekawsza miejscowość na Szlaku Piastowskim.

26. Tu narodziło się państwo polskie

WZGÓRZE LECHA TO WZNIESIENIE POCHODZENIA POŁODOWCOWEGO. Leży na zachód od obecnego centrum miasta, na skraju rynny jez. Jelonek, w której w przeszłości leżało też Jez. Święte. Na wzgórzu, w miejscu z natury obrotnym, powstała zapewne już w VIII wieku osada otwarta, a w X wieku duży obwarowany zespół osadniczy. Północną, najwyższą część wzgórza zajął gród przeznaczony na siedzibę księcia. Do południowej części grodu przylegało rozległe podgrodzie.

Gniezno było w tym czasie stolicą plemiennego państwa Polan. Około 960 roku na arenie politycznej pojawił się jego władca — Mieszko I. W tym czasie tak zwane państwo gnieźnieńskie obejmowało Wielkopolskę, Kujawy, Mazowsze, Pomorze Gdańskie i Ziemię Lubuską. Wraz z rozwojem terytorialnym państwa Polan rozrastał się gród książęcy w Gnieźnie. W połowie X wieku nastąpiła modernizacja i rozbudowa grodu, inspirowana przez Mieszka I. Ośrodek grodowy od tego czasu składał się z czterech członów otoczonych potężnymi wałami drewniano-ziemnymi. Ich szerokość wynosiła w dolnej części 20 m, a wysokość do 12 m — tyle samo, co obecnego domu czterokondygnacyjnego.



Na budowę jednego metra bieżącego wału zużywano około 45 m³ drewna dębowego. Na cały system wałów przeznaczono około 70 tys. m³ drewna. Była to monumentalna budowla, której wykonanie wymagało wysokiego poziomu techniki i organizacji pracy.

Wnętrze grodu zabudowane było domami drewnianymi o konstrukcji węglowej z bali drewnianych i plecionkowej o szkieletie słupowym i ścianach plecionych z gałęzi, jednoizbowymi, o wymiarach od 3 x 3 m do 4,5 x 6,5 m. Wśród budynków odkrytych na podgrodzium znajdowała się między innymi łaźnia parowa. Tutejsi mieszkańcy stanowili służbę dworską i drużynę księcia, a także trudnili się rzemiosłem, które stało tu na wysokim poziomie.

Zapewne na terenie grodu wzniesiono murowany zamek-pałac — rezydencję księcia, z kościołem o założeniu centralnym jako kaplicą przeznaczoną dla dworu. W X wieku na podgrodzium najbliższym grodowi zbudowano świątynię chrześcijańską, choć według pewnych hipotez pierwsza świątynia mogła istnieć w Gnieźnie już w IX wieku. W 1000 roku świątynia ta podniesiona została do godności archikatedry.

Budowle obronne, niekonserwowane w późniejszym okresie, uległy zniszczeniu w XII wieku. Relikty młodszej budowli obronnej znajdują się nad jez. Jelonek — są to ślady zamku arcybiskupiego, wzniesionego w XIV wieku przez arcybiskupa Jarosława Bogorię Skotnickiego.

Dziś centralną budowlą Wzgórza Lecha jest katedra, nosząca tytuł bazyliki prymasowskiej — jeden z najcenniejszych obiektów zabytkowych w Polsce. Świątynia ta gromadzi olbrzymią liczbę dzieł sztuki i dokumentów historycznych. Bogate są jej dzieje. Pierwszy kościół zbudowany został w tym miejscu przez Mieszka I około 970 roku. W 999 roku złożono w nim zwłoki św. Wojciecha. Do XIII wieku katedra była miejscem koronacji królów Polski. W XI wieku świątynię przebudowano na bazylikę romańską, a na przełomie XIV i XV wieku otrzymała szatę gotycką. Późniejsze przebudowy kolejno zmieniały jej pierwotny charakter. W znacznej mierze przywrócono katedrze gotycką postać po 1952 roku — główny trzon kościoła odzyskał wtedy swój wygląd z początku XV wieku. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku została odnowiona nawa główna i prezbiterium oraz większość kaplic. W 1997 roku katedra otrzymała nowoczesne, bardzo efektowne oświetlenie.

Obecna katedra to budowla trzynawowa, typu bazylikowego, z ambitem — przejściem na przedłużeniu naw bocznych obiegającym prezbiterium. Wnętrze odznacza się prostotą i surowością form. Nawę

główną oddziela od prezbiterium silnie zaakcentowany łuk tęczowy. Sklepienia w prezbiterium i nawie głównej zrekonstruowano w latach 1958-60. Starszą częścią kościoła jest prezbiterium i ambit z połowy XIV wieku. Nawę główną i prezbiterium oddzielają od naw bocznych ostrołukowe arkady z połowy XIV wieku, z bogatą dekoracją rzeźbiarską ze sztucznego kamienia o ornamentyce figuralnej i roślinnej — przedstawia ona sceny polowań, walki ze smokiem itp. Co ciekawe, że do budowy katedry stosowano w XIV wie-

ku sztuczny kamień — pewnie elementy wykonywano systemem prefabrykowanym z silnej zaprawy wapienno-gipsowej i gotowe montowano na konstrukcji.

Do naw bocznych przylega 14 kaplic, dwie zakrystie, biblioteka i nowy kapitułarz, a od zachodu dwie krypty przywieżowe i stary kapitułarz. W głębi prezbiterium wznosi się zrekonstruowana w 1995 roku barokowa konfesja św. Wojciecha z XVII wieku. Na prostokątnym cokole licowanym czarnym marmurem znajduje się relikwiarz w kształcie trumny, wykonany ze srebra przez Piotra van der Rennena z Gdańska. Na wieku trumny umieszczono postać św. Wojciecha. Trumna podtrzymywana jest przez cztery postacie — symbole czterech stanów: chłopa, mieszczanina, duchownego i rycerza, dzieło Władysława Marcinkowskiego z 1897 roku. Za cokołem znajduje się częściowo zrekonstruowany grobowiec św. Wojciecha z XV wieku, autorstwa Hansa Brandta, również gdańszczanina.



Soborowy ołtarz główny wykonany został w 1997 roku przez wybitnego rzeźbiarza niemieckiego H.G. Bücknera na podobieństwo ołtarzy romańskich z XI wieku.

Jednym z najciekawszych dzieł polskiej rzeźby gotyckiej jest krucyfiks z belki tęczowej, wykonany z drewna lipowego około 1430 roku.

Na ścianie przy wejściu do znajdującego się pod chórem muzycznym starego kapitułarza są dwie duże wartości gotyckie płyty nagrobne — z lewej marmurowa płyta prymasa Zbigniewa Oleśnickiego, dzieło Wita Stwosza, a z prawej płyta z brązu prymasa Jakuba z Sienna, dzieło nieznanego artysty z warsztatu flandryjskiego z końca XV wieku. Między płytami znajduje się wejście do starego kapitułarza, mieszczącego dziś część zbiorów skarbcza katedralnego, jednego z najbogatszych w Polsce. W skarbcu przechowuje się zbiór zabytków sztuki złotniczej z różnych okresów — począwszy od X wieku po czasy współczesne.

W kruście przy wejściu do nawy północnej znajduje się bardzo rzadki przykład gotyckiego portalu z około 1400 roku, wykonany ze sztucznego kamienia. Nawy boczne i ambit zachowały oryginalne gotyckie sklepienia. Wielką wartość mają portale obramowujące wejścia do kaplic. Są one zespołem wyjątkowym w Polsce. Powstały w XVI i XVIII wieku w wyniku przebudowy wejść do kaplic. Także kraty kaplic tworzą najpiękniejszy w Polsce zestaw monumentalnych dzieł kowalstwa artystycznego.

W północnej nawie bocznej zwracają uwagę bogato zdobione drzwi prowadzące do biblioteki, wykonane na początku XX wieku w Wenecji. Biblioteka kapitułna posiada niezwykle cenny zbiór starych książek, rękopisów i inkunabułów, jeden z najbogatszych w kraju. Pierwszą z kaplic przylegających do tej nawy od zachodu jest kaplica Teodora Andrzeja Potockiego, zbudowana w latach 1727-30 przez włoskiego architekta Pompeo Ferrariego, powszechnie uważana za najładniejszą z kaplic katedry. Wejście zamykają piękne żelazne kraty w stylu regencji. Drugą z kolei jest pochodząca z XV wieku kaplica Bożego Ciała, przebudowana w końcu XVIII wieku. W gotyckiej arkadzie otwartej do nawy bocznej (odsłoniętej w 1962 roku) widnieją reliefy ze sztucznego kamienia z motywami polowań. W trzeciej kaplicy — św. Jana Nepomucena — ciekawym zabytkiem jest podwójny nagrobek z XVII wieku. Do ambitu przylegają dwie zakrystie, do których prowadzą ozdobne portale. Na ścianie oddzielającej zakrystie od nawy widoczne są dobrze zachowane gotyckie arkady z bogatym ornamentem. Na tej samej ścianie umiesz-

Gniezno.

Pomnik Bolesława Chrobrego

czono kilka cennych nagrobków z XVI wieku, jest tu też pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego z 1984 roku projektu Wawrzyńca Sampa z Gdańska. Do wschodniej części ambitu przylega pięć kaplic z bogatym wyposażeniem z XVI-XVIII wieku. Z prześwitów arkad tej części prezbiterium można podziwiać imponującą architekturę nawy głównej. Dalsze kaplice położone są wzdłuż prostego odcinka obejścia. W kaplicy arcybiskupa Wojciecha Baranowskiego znajduje się największy w katedrze nagrobek — z XVII wieku. W kaplicy św. Mikołaja cenne są nagrobki z XVI wieku,

dzieła mistrzów włoskich Hieronima Canavesiego i Jana Marii Padovano, twórcy attyki sukiennic krakowskich. Kolejna kaplica — św. Józefa — została przerobiona na kruchtę. Piękna jest ostatnia dwuprzęsłowa kaplica Łubieńskich z wystrojem z XVIII wieku. Barokowy portal obejmuje wejście do nowego kapitulorza, w którym wystawiane są niektóre ciekawsze zbiory biblioteki katedralnej.

Do kruchtury południowej prowadzi monumentalny portal z drugiej połowy XIV wieku, wykonany ze sztucznego kamienia. W portalu tym, który odkryto w 1963 roku, umieszczone są słynne Drzwi Gnieźnieńskie, jeden z najcenniejszych zabytków metaloplastyki romańskiej w Europie. Drzwi wykonane zostały dla budowli romańskiej w końcu XII wieku. Podwoje składają się z dwóch skrzydeł odlanych z brązu, a wykonano je zapewne w Polsce pod wpływem sztuki mozańskiej. W 18 kwaterach przedstawione są sceny z życia św. Wojciecha.



Na placu przed świątynią stoi pomnik Bolesława Chrobrego dłuta Marcina Rożka (patrz rozdz. 188), odsłonięty w 1925 roku. Zniszczony przez Niemców w czasie II wojny światowej monument odtworzył w 1985 roku Jerzy Sobociński. Ten sam rzeźbiarz jest autorem pomnika św. Wojciecha, ustawionego w 1997 roku przy skrzyżowaniu ulic Chrobrego i Łubieńskiego w centrum miasta.

Powyżej katedry, zapewne na miejscu dawnej kaplicy grodowej, stoi kościół św. Jerzego. Pomimo gruntownej przebudowy w końcu XVIII wieku zachował romańską bryłę zdobioną barokowymi detalami. Między katedrą a kościołem św. Jerzego znajdują się relikty kaplicy św. Stanisława z XVI wieku, rozebranej w XVIII wieku. Jej fundamenty odkryto w 1931 roku. Najwyższą część wzgórza zajmuje grupa zabytkowych budowli, zwanych kolegiatami. Część z nich odbudowana została w latach siedemdziesiątych XX wieku. Najokazalsza jest kolegiata Potockiego, w 1988 roku odbudowana od fundamentów. Obecnie mieszczą się w niej zbiory Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, między innymi: bogata kolekcja rzeźb drewnianych z XIV-XIX wieku, zestaw ornatów, z których najstarsze pochodzą z XVI wieku, i zbiór portretów trumiennych.

W dolinie na zachód od katedry w latach 1996-97 powstał park-plac św. Wojciecha, na którym gromadzą się wierni w czasie większych uroczystości religijnych. Na skarpie wzgórza odprawiane są nabożeństwa. Pierwszą mszę św. odprawił w tym miejscu Jan Paweł II 3 czerwca 1997 roku — w tysięczną rocznicę śmierci św. Wojciecha. Z tej też okazji spotkało się w Gnieźnie z Ojcem Świętym siedmiu prezydentów państw Europy środkowej i wschodniej.

Podniosłe uroczystości odbyły się w katedrze 12 marca 2000 roku z okazji tysiąclecia erygowania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i pielgrzymki cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha. Wzięli w nich udział prezydenci pięciu państw i legat papieski (patrz rozdział 20).

WŁ

27. Muzeum początków państwowości Polski

NA ZACHÓD OD WZGÓRZA LECHA, na skraju przeciwległej skarpy rynny jez. Jelonek, wznosi się nowoczesny kompleks budynków Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego. To dru-



Gniezno. Muzeum Początków Państwa Polskiego

ga po katedrze wielka atrakcja krajoznawcza Gniezna — Muzeum Początków Państwa Polskiego oraz Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego.

Decyzję o budowie tego zespołu podjęto w 1966 roku — roku obchodów Millenium. Autorami projektu opracowanego w 1969 roku są architekci poznańscy: Bogdan Celichowski, Jerzy Schmidt i Włodzisław Wojciechowski. Budowę zakończono w 1978 roku. Powstały wówczas trzy połączone w kształcie litery *U* gmachy: auli od północy, muzeum od zachodu i szkoły od południa. Budynki licowane naturalnymi kamieniami, z dużymi oknami, mają efektowną, nowoczesną sylwetkę architektoniczną.

Część centralną, z dużym holem, zajmuje Muzeum Początków Państwa Polskiego. Wejście do niego ozdobione jest kolekcją godeł Polski — od czasów Bolesława Chrobrego po orla współczesnego. Ekspozycja muzealna mieści się na trzech kondygnacjach. Na parterze, w holu, znajdują się pochodzące z Gniezna zabytki z okresu od VI do XIX wieku oraz makiety budowli i kopie zabytków z tego samego czasu. Sala pierwszego piętra przeznaczona jest na wystawy okresowe, z reguły nawiązujące do dziejów Wielkopolski i Gniezna.

Podstawowa ekspozycja — „Kultura Polski Piastów” — mieści się w podziemiach. Obejrzeć tu można zabytki archeologiczne, dzieła sztuki, detale architektoniczne i dokumenty pisane. Są to zabytki oryginalne bądź misternie wykonane ich kopie. Efektownym składnikiem wystawy jest seans audiowizualny — przeżrocza z komentarzem słowno-muzycznym, przedstawiający początki państwa polskiego i Polskę Piastów.

W skrzydle północnym mieści się aula na 500 miejsc siedzących. W długich, wąskich oknach umieszczono witraże, wykonane według projektu Stanisława Teisseyre'a. Wnętrze auli na początku 2000 roku otrzymało nowy, efektowny wystrój. Wiosną tegoż roku w auli odbyła się uroczysta sesja Sejmu Rzeczypospolitej Polski, związana z obchodami tysiąclecia zjazdu gnieźnieńskiego, a we wrześniu V Kongres Krajoznawstwa Polskiego.

Skrzydło południowe zajmuje dwupiętrowy budynek Liceum Ogólnokształcącego.

Na dziedzińcu, ozdobionym kamiennymi postumentami z napisami upamiętniającymi ważne w dziejach Polski wydarzenia, wznosi się odlany z brązu pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego zaprojektowany przez Józefa Kopczyńskiego. Sprzed pomnika roztacza się panorama Gniezna z dominującymi wieżami katedry i położonym w dolinie jez. Jelonek.

Do kompleksu obiektów muzeum i szkoły przylega nowoczesny budynek Kolegium Europejskiego, przekazany do użytku w 2003 roku. Kolegium jest swego rodzaju pomnikiem upamiętniającym jubileuszowe obchody roku 2000 — kamień węgielny wmurowano wiosną tego roku. Jako placówka naukowa i dydaktyczna Kolegium wchodzi w skład Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

WŁ

28. Dawna świątynia bożogrobców

W 1099 roku powstał w Jerozolimie zakon bożogrobców — Kanoników Stróżów Grobu Świętego. Ich działalność skupiała się na duszpasterstwie i szpitalnictwie. W 1122 roku reguła zakonu została zatwierdzona przez papieża Kaliksta II. Do Polski bożogrobcy zostali sprowadzeni około 1162 roku przez Jakśę Gryfitę. Pierwszy klasztor w Polsce założyli w Miechowie — dlatego na ziemiach polskich zwani byli zwykle miechowitami. To oni rozpropagowali zwyczaj strojenia w czasie Wiel-

Gniezno.
Kościół św. Jana

kanocy Grobu Pańskiego. W XIX wieku poddano kasacji wszystkie klasztory bożogrobców na ziemiach polskich.

Do Gniezna bożogrobców sprowadził przed 1198 rokiem kanonik gnieźnieński Przeclaw, który osadził ich przy kościele Świętego Krzyża. W 1243 roku zakonnicy przejęli szpital ufundowany wcześniej przez księcia Władysława Odonica w Grzybowie. Osada ta — położona w rejonie dzisiejszych ulic Grzybowo i św. Jana — znajdowała się wówczas poza murami miasta. Do Gniezna włączono ją dopiero w XVIII wieku. Nie wiadomo jak wyglądała stojąca na wzgórzu pierwotna świątynia. Istniejący obecnie kościół powstawał etapami. Najwcześniej — zapewne już w końcu XIII wieku — wzniesiono prezbiterium, budowę nawy zakończono najprawdopodobniej dopiero około 1370 roku, a wieży — w XV wieku. Przylegający do świątyni budynek klasztorny wzniesiono prawdopodobnie w XV stuleciu. Gruntowną restaurację kościoła, między innymi wybicie okien w prezbiterium i zatynkowanie gotyckiej polichromii, oraz częściową przebudowę klasztoru przeprowadzono w końcu XVII wieku. Podobne prace wykonano w połowie XVIII wieku. W 1821 roku nastąpiła kasata klasztoru i kościół przez pewien czas użytkowany był przez ewangelików. Obecnie świątynia jest kościołem rektorskim, a w klasztorze mieści się Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

Gotycki kościół św. Jana Chrzciciela jest budowlą jednonawową z węższym i niższym prezbiterium zamkniętym dwubocznie oraz wieżą



od strony zachodniej. Wnętrze nakryte jest sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Żebra, zworniki i wsporniki, wykonane ze sztucznego kamienia, są ozdobione bogatą ornamentacją figuralną.

Podczas prac konserwatorskich w latach 1902-16 odsłonięto w prezbiterium cenną polichromię gotycką z trzeciej ćwierci XIV wieku, malowaną *al secco*, czyli na suchym podkładzie farbami rozpuszczalnymi w wodzie, na cienkiej pobiale wapiennej, spod której przebija kształt cegieł. Na sklepieniu znajdują się głowy proroków i sybilli ze Starego Testamentu. Niżej na ścianach, w dwóch kondygnacjach, przedstawiono sceny z życia Chrystusa, Matki Boskiej, św. Jana Chrzciciela i innych świętych. Niestety, mimo prowadzonych prac konserwatorskich, freski tracą koloryt i są coraz mniej widoczne. A szkoda, gdyż te, które zachowały się, zachwycają czystą linią rysunku i realistycznym traktowaniem postaci.

Na południe od kościoła znajduje się Dolina Pojednania. Oddziela ona Grzybowo od Wzgórza Panieńskiego, na którym wznosi się kościół i klasztor Franciszkanów (Braci Mniejszych Konwentualnych). W 2000 roku dolinę uporządkowano. Z okazji tysięcznej rocznicy Zjazdu Gnieźnieńskiego prezydenci Polski, Czech, Słowacji i Węgier oraz kanclerz Niemiec posadzili pamiątkowe dęby.

PM

GOŁAŃCZ



Miasto w pow. wągrowieckim, 3,3 tys. mieszkańców. Położone nad jez. Smolary (pow. 2 ha), 17 km na pn. od Wągrowca, przy szosie do Wyrzyska. Prawa miejskie z 1399 r. Kościół pobernardyński Najświętszej Marii Panny z XV/XVI w., przebudowany w XVII w. Ruina gotyckiego zamku.

29. Zamek nieszczęsnej starościanki

NA PAŁUKACH, NA RÓWNIENIE CIĄGNĄCEJ SIĘ OD WĄGROWCA AŻ PO KCYNIE, leży niewielkie miasteczko Gołańcz. To tutaj Pałuce Gołanieccy wzniesli w swym rodowym gnieździe obronny zamek, którego zachowane wie-



Gołańcz. Ruiny Zamku

za mieszkalna i resztki murów obronnych przeglądają się w wodach mocno zarastającego jez. Smolary. Ruiny gotyckiego zamku znajdują się dziś na grodzisku stożkowatym pośród nadjeziornych łąk.

Zamek wzniesiono przed 1383 roku w formie wieży mieszkalno-obronnej, w pierwszej połowie XV wieku podwyższając go o jedną kondygnację oraz otaczając murem. Budowla przeszła do historii dzięki bohaterskiej obronie w 1656 roku, kiedy załoga zamkowa składająca się z kilku szlachciców oraz 200 chłopów powstrzymała Szwedów ścigających Stefana Czarnieckiego. Zamek został w końcu zdobyty, obrońcy wymordowani, a zabudowania spalone.

Po najeździe szwedzkim zamek odbudowano, ale już w końcu XVIII wieku popadł on w ruinę. Chcąc ratować pozostałości, w XIX wieku naprawiono dach. Kolejne prace zabezpieczające przeprowadzono już współcześnie — w latach 1951-53. Wewnątrz zachowały się ślady sklepień, stropów oraz fragmenty kominka wczesnobarokowego, a od strony północnej profilowany portal oraz wysoka wnęka, w której dawniej umieszczona była tak zwana brona, czyli opuszczana krata. Wieża i dziedziniec zamkowy do dziś są częściowo otoczone murem obronnym z cegieł dochodzącym do 4 m wysokości, z basztą zbudowaną na planie koła w narożu oraz barokową bramą wjazdową z drugiej połowy XVII wieku, wzniesioną na fundamentach bramy gotyckiej.

Z zamkiem związane jest podanie, które mówi, że do obrony przed Szwedami zachęcała rodaków starościanka Hanka. Gdy w końcu Szwed chciał ją pojąć za żonę, ta postąpiła jak krakowska Wanda — rzuciła się w wody jeziora. I od tego momentu co roku 23 czerwca, w wigilię św. Jana, z wód jeziora wynurza się postać dziewczicy w bieli, przecudnej urody. We włosy ma wplecione wodne lilie, a w rękę trzyma bukiet tych kwiatów. Smętnie patrzy na zrujnowane mury, gdzie czasem pojawia się czarno ubrana sylwetka starosty, który daremnie poszukuje córki. Nadchodzi północ i dziewczica Hanka znów na rok pogrąża się w toni jeziora.

Na koniec warto przytoczyć notatkę z dokumentów miejscowego kościoła, potwierdzającą wymordowanie obrońców zamku: *Roku Pańskiego 1658. Po zdobyciu zamku gołanieckiego czcigodny Jan Stolnicki — proboszcz kościoła gołanieckiego, z wielbnyim Świerkowskim i wielbnyim Albertem Wołkowiczem zginęli z okrutnych rąk wojska szwedzkiego wraz z 425 osobami z ludu, za których westchnij, kto czytasz. Przeze mnie, Wawrzyńca Zabıldowskiego, proboszcza Gołanicy ta notatka spisana...*

JS

GOŁUCHÓW



Wieś w pow. pleszewskim, 14 km na pn.zach. od Kalisza, przy szosie Poznań–Łódź. Ważny ośrodek turystyczny. Zamek z ok. 1560 r., przebudowany w XIX w.; oficyna z lat 1872-76; największy w Wielkopolsce park krajobrazowy (pow. 162,24 ha). W pobliskim lesie zagroda żubrów. W dolinie rzeczki Ciemna kompleks leśny z mogiłami ofiar terroru hitlerowskiego i największym w Wielkopolsce głazem narzutowym. Na Ciemnej Zalew Gołuchowski o pow. 51 ha, nad którym ośrodek wypoczynkowy.

30. Francuski zamek nad Ciemną

NAJWAŻNIEJSZYM OBIEKTEM KRAJOZNAWCZYM W GOŁUCHOWIE jest zamek. Wznosząc go około 1560 roku, starosta radziejowski Rafał Leszczyński, z młodszej, niezwiązanej z Lesznem linii rodu, nadał zamkowi formę dwupiętrowej renesansowej budowli obronnej z czterema basztami



Goluchów. Zamek

narożnymi o planie ośmioboku. Zarys pierwotnego zamku widać obecnie między trzema basztami trzykondygnacyjnymi i czwartą, zachowaną do wysokości parteru.

Na początku XVII wieku wojewoda kaliski Wacław Leszczyński, syn Rafała, rozbudował zamek, dodając od południa trzy skrzydła z wewnętrznym dziedzińcem krużgankowym i piątą basztę w narożu południowo-zachodnim. W owym czasie była już w powszechnym użyciu skuteczna artyleria i ceglane zamki stały się anachroniczne, w związku z czym budowla miała raczej charakter wielkopańskiej rezydencji. Do dziś część siedemnastowieczna jest zasadniczym elementem zamku, ze wspaniałym dziedzińcem, niewątpliwie wzorowanym na Wawelu.

Po wielu zmianach właścicieli i częściowym popadnięciu w ruinę zamek został odbudowany w latach 1872-85 z inicjatywy Izabeli Czartoryskiej, żony Jana Działyńskiego — pana na Kórniku, według projektów Zygmunta Gorgolewskiego i Maurycyego Ouradou. Z pietyzmem wykorzystano wszystkie zachowane autentyczne elementy z czasów Leszczyńskich, przeprowadzone prace nie były jednak ścisłą rekonstrukcją

dawnej budowli. Ujednolicono elewacje i dachy w stylu renesansowych zamków francuskich znad Loary, dobudowano od zachodu jeszcze jedną wieżę oraz wmurowano autentyczne elementy architektoniczne i dekoracyjne, pochodzące głównie z XVI wieku, kupowane specjalnie w tym celu we Francji i Włoszech.

W zamku Izabela Czartoryska urządziła prywatne muzeum z cennymi zbiorami, częściowo pochodzącymi z *Hôtel Lambert* — siedziby Czartoryskich w Paryżu. Najcenniejszy był zgromadzony przez Jana Działyńskiego zbiór waz greckich, pochodzących z wykopalisk w Noli, Capui i Neapolu. Czartoryska zbierała także pamiątki po dawnych właścicielach — Leszczyńskich.

Od 1962 roku w zamku mieści się oddział poznańskiego Muzeum Narodowego, z ekspozycją zorganizowaną na nowo po zagrabieniu poprzedniej przez hitlerowców. Do Gołuchowa powróciły częściowo dawne zbiory, odnalezione na terenie Niemiec przez Armię Czerwoną — między innymi słynne wazy gołuchowskie. Wnętrza urządzono w stylu dziewiętnastowiecznego kolekcjonerstwa, ze zbiorami dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego z różnych krajów i okresów. Wewnątrz obejrzeć można także elementy architektoniczne, stolarskie i dekoracyjne renesansowe i antyczne, sprowadzone z Włoch, Flandrii, Francji i Niemiec.

Wobec urządzenia w zamku muzeum, Izabela utraciła miejsce zamieszkania, dlatego w latach 1872-76 zatrudnieni tu rzemieślnicy i artyści przebudowali dawną gorzelnię na obszerną oficynę (nazywaną też niekiedy — w odróżnieniu od zamku — „pałacem”), którą powiększono w latach 1890-95. Zachowało się w niej sporo elementów oryginalnego wystroju. Przeprowadzono więc jej gruntowny remont i w 1986 roku otwarto tu Muzeum Leśnictwa. Jest ono częścią gołuchowskiego Ośrodka Kultury Leśnej. Obok — w rotundzie dawnej kuchni — urządzono stylową kawiarnię. Na pagórku między oficyną a zamkiem znajduje się neobarokowa kaplica grobowa Czartoryskich z około 1899 roku (przebudowany kościółek św. Jana Chrzciciela z 1697 roku).

Piękną oprawą dla zamku jest rozległy park krajobrazowy, założony w latach 1876-99 przez ogrodnika Adama Kubaszewskiego. Ma on charakter arboretum — zgromadzono tu około tysiąc gatunków i odmian drzew i krzewów. Uroku temu zakątkowi dodaje położenie w dolinie Ciemnej, gdzie można było urządzić stawy. Po przeprowadzeniu

prac rewaloryzacyjnych park stał się ekspozycją plenerową Muzeum Leśnictwa. Na jego terenie znajdują się zabudowania dawnego folwarku Dybul, później bażantarni.

PA

31. Największy głaz

OKOŁO 3 KM NA POŁUDNIE OD GOŁUCHOWA (dojście szlakiem niebieskim), w borze sosnowym, leży największy w Wielkopolsce i szósty co do wielkości w kraju głaz narzutowy, zwany Kamieniem św. Jadwigi lub św. Kingi. Jest to różowy granit średnioziarnisty, przyniesiony przez lądolód skandynawski. W górnej części są ślady po odspojeniach powstałych wskutek rozbijania. Obwód głazu wynosi 22,0 m, długość 8,5 m, szerokość 6,5 m i wysokość 3,5 m. Kamień jest zagłębiony w ziemi na 2 m. Chroniony od 1888 roku jako pomnik przyrody nieożywionej, owiany jest licznymi podaniami.

Jedno z nich głosi, że pod kamieniem znajduje się wielki skarb, lecz ciężar głazu sprawia, że nikt tego bogactwa nie jest w stanie wydobyć. Inne z podań mówi, że pod kamieniem śpią rycerze św. Jadwigi Śląskiej. Miała ona ubłagać Matkę Boską, aby rycerzom poległym w walce z Tatarami zamieniła śmierć na sen. Gdy znów zagrożona będzie wiara, śpiący rycerze wstaną z bronią w ręku, by walczyć i zwyciężyć.

Gołuchów. Głaz św. Jadwigi



Jeszcze inne podanie mówi, że kamień ten podobno diabeł chciał rzucić na Kalisz, gdy rozgniewał się na jego mieszkańców. Głaz był jednak bardzo ciężki i kiedy zapalały pierwsze kury, diabeł był jeszcze daleko od miasta. Upuścił więc go w lesie, gdzie leży do dzisiaj. Są tacy, którzy twierdzą, że diabeł chciał ów kamień położyć na wjeździe do Kalisza, aby uniemożliwić mieszkańcom miasta kontakty ze światem. Wystraszył się jednak piania kogutów wczesnym rankiem i porzucił głaz w lesie.

Według innej wersji tego podania pewna czarownica założyła się z diabłem, że będzie prędzej od niego w Kaliszu na targu, który zaczynał się wcześniej rano. Czart postanowił wielkim głazem zabarykadować bramę miejską. Zasnął jednak i kiedy obudził się w nocy, zostało mu już mało czasu. Gdy przelatywał nad lasem z kamieniem w dłoni, zapiał kur w pobliskiej leśniczówce. Moc diabelska prysła i kamień spadł na ziemię.

Kamień ten miał być także użyty na fundament przy budowie gołuchowskiego zamku. Jeden z diablów, z którym współpracował właściciel Gołuchowa, nie doniósł go jednak na budowę, gdyż o świcie spotkał kobietę niosącą koguta na targ. Kur nagle zapiał i wystraszony diabeł pozostawił kamień w lesie.

BK

GOSTYŃ



Miasto powiatowe, 20,7 tys. mieszkańców. Położone nad rzeką Kania, na skrzyżowaniu szos Kórnik–Rawicz oraz Leszno–Jarocin. Prawa miejskie od 1278 r. W XIX w. jeden z głównych ośrodków polskości w zaborze pruskim. Centrum administracyjne regionu o bardzo wysokiej kulturze rolnej. Muzeum Ziemi Gostyńskiej, prywatna kolekcja starych samochodów.

32. Surowe piękno gotyku

WIĘKSZOŚĆ PIELGRZYMÓW I TURYSTÓW przybywających do Gostynia trafia do sanktuarium na Świętej Górze (patrz rozdz. 33), rzadziej, niestety, do starszego od niego kościoła farnego św. Małgorzaty.

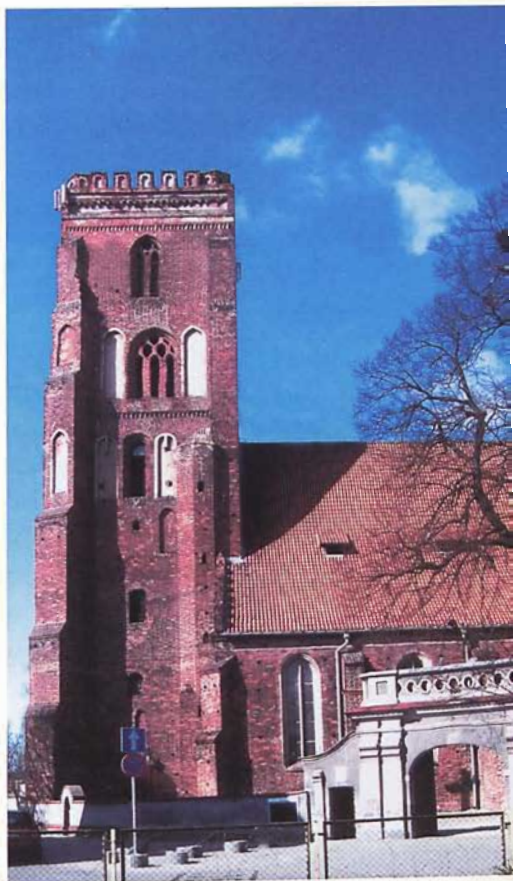
Gostyń.
Kościół farny

Parafia gostyńska wzmiankowana była już w 1310 roku i choć data budowy pierwszego kościoła nie jest znana, wiemy, że swą obecną wspaniałą bryłę trzynawowej bazyliki późnogotyckiej zawdzięcza przebudowom w drugiej połowie XV wieku, natomiast w pierwszej połowie XVI wieku podwyższono wieżę oraz dobudowano kaplicę św. Anny. O wielokrotnych przeróbkach i rozbudowach świadczą liczne daty umieszczone na ceglach murów i szkarp.

Podczas konserwacji w latach 1952-54 sklepienie nawy głównej ozdobiono polichromią według projektu Wacława Taranczewskiego.

W późnorenesansowym ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, po którego bokach widnieją rzeźby przedstawiające św. Wojciecha i św. Stanisława, a w nastawie obraz św. Małgorzaty z 1640 roku. Po prawej stronie prezbiterium zwracają uwagę późnogotyckie stalle z ornamentem roślinnym i datą 1514, po lewej — stalle późnorenesansowe z malowanymi postaciami 12 apostołów oraz św. Stanisława i św. Wojciecha. Pozostałe stalle, z postaciami innych polskich świętych, dorobiono później.

Na belce tęczowej wzrok przyciąga grupa Ukrzyżowania. Podczas renowacji krucyfiksu wiszącego dotąd w kruchcie odkryto, że jest on starszy od znajdującego się w ołtarzu bocznym krzyża z XVIII wieku.



Barokowy krucyfiks przeniesiono więc do kruchty, a dla starszego utworzono specjalne miejsce na belce tęczowej. Warto też zwrócić uwagę na osiemnastowieczną ambonę z rzeźbami ewangelistów na balustradzie schodów i figurami symbolizującymi cztery części świata oraz siedem rokokowych konfesjonałów. Jeden z bocznych ołtarzy przedstawia obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Matki Boskiej Śnieżnej, w drugim natomiast warto obejrzeć umieszczony w predelli obraz na desce, przedstawiający męczeństwo św. Wawrzyńca.

Po prawej stronie ołtarza głównego znajduje się piętrowa kaplica św. Anny z lat 1529-31, fundacji mieszczanina gostyńskiego Makarego Skoczylasa. W dolnej jej części mieści się zakrystia z bogatym wyposażeniem, w górnej — właściwa kaplica z dwiema arkadami otwierającymi ją na prezbiterium kościoła. We wczesnobarokowym ołtarzu kaplicy znajduje się rzeźba św. Anny Samotrzeciej, a w predelli malowane na desce tak zwane Drzewo Jessego z 1456 roku. Wyobraża ono drzewo genealogiczne Chrystusa: ze spoczywającego na ziemi Jessego, biblijnego ojca proroka Dawida, wyrasta pień drzewa o gałęziach zakończonych wizerunkami królów żydowskich. Na wierzchołku umieszczono Maryję z Dzieciątkiem.

Zza muru otaczającego przykościelny cmentarz widać w oddali kopułę kościoła na Świętej Górze. Choć klasztor Filipinów góruje nad miastem, to jednak kościół farny nie pozostaje w jego cieniu. Tło dla wizerunku Matki Bożej Róży Duchownej z cudownego obrazu w świętogórskim sanktuarium stanowią przecież dwa pejzaże: z jednej strony stary kościółek na Świętej Górze, z drugiej fara gostyńska i miasteczko Gostyń.

WG

33. Replika kościoła z Wenecji

W GŁOGÓWKU, wsi graniczącej od wschodu z Gostyniem, w miejscu zwanym Święta Góra położonym 1,5 km od centrum miasta, wznosi się monumentalny barokowy zespół klasztorny Filipinów — jeden

Gostyń — Święta Góra. Kościół Filipinów



z najpiękniejszych w Europie. Budowę kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i św. Filipa Neri rozpoczęto w 1675 roku według projektu włoskiego architekta Baltazara Longheny, na wzór wznoszonego wówczas kościoła Santa Maria della Salute w Wenecji. Świątógórski kościół budowali najpierw Jerzy, a później Jan Catenazzi, architekci włoscy. Na czas wojny północnej prace przerwano i dopiero w 1718 roku podjęto je na nowo. W 1726 roku architekt włoski Pompeo Ferrari rozpoczął budowę kopuły wraz z latarnią. Dzieło to ukończył w 1746 roku.

Wysokość kościoła do szczytu kopuły wynosi około 50 m. Założenie kościoła jest centralne, a kopuła spoczywa na ośmiu filarach, które wyznaczają ośmiobok o przekątnej 17 m. Kupuła wieńcząca centralną część kościoła na Świętej Górze jest jedną z największych w Polsce. W latach 1967-69 dużym nakładem sił i środków przeprowadzono prace przy zabezpieczeniu jej spękanej konstrukcji. W ostatnich latach świątynia została z pietyzmem odnowiona, otrzymała między innymi nowe tynki zewnętrzne.

Kościół na Świętej Górze od momentu powstania do dziś — z wyjątkiem czasów zaboru pruskiego, kiedy filipini zmuszeni zostali do opuszczenia klasztoru — jest we władaniu Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri, księży filipinów, zwanych też oratorianami. Ma tu swą siedzibę przełożony domu zakonnego — superior, a obecnie też prokurator, czyli przewodniczący Krajowej Federacji Kongregacji.

Kongregacje filipinów, księży świeckich (nie zakonnych), zaczęły powstawać w połowie XVI wieku z inicjatywy Filipa Neri (Nereusza). Ich celem jest wszechstronne duszpasterstwo, szkolnictwo, propagowanie piękna mowy i sztuki (między innymi muzyki), pielgrzymowanie.

Cały kościół, zarówno architektura, jak i wyposażenie wnętrza, utrzymane są w jednolitym, barokowym stylu. Wnętrze rozświetlają duże okna, umieszczone w bębnie nad filarami. Stiukowa ambona i rzeźba Murzynka naturalnej wielkości znajdująca się pod nią pochodzą z 1785 roku. Ołtarz główny, bogato złocony, został wykonany przez artystów śląskich. W polu głównym znajduje się malowany na desce obraz Matki Boskiej Świątógórskiej Róży Duchownej z datą 1540 i sygnaturą malarza S.B. Tło obrazu stanowi panorama Gostynia. Obraz jest głównym obiektem kultu maryjnego w kościele i celem licznych pielgrzymek, przybywających często z dalekich

stron. Zasłona obrazu, wykonana w latach 1724-25 ze srebrnej trybowanej blachy, przedstawia postać Najświętszej Marii Panny Niepokalanej. Rokokowe tabernakulum z bogatą dekoracją pochodzi z lat 1759-64.

W obejściu części centralnej znajduje się szereg barokowych ołtarzy, a w nich cenne obrazy i rzeźby, między innymi gotycko-renesansowa *Pietà* z około połowy XVI wieku. Prócz tego są bogato dekorowane stalle, konfesjonały i ławki z XVIII wieku. Prezbiterium zdobi dekoracja stiukowa, prawdopodobnie zaprojektowana przez Pompeo Ferrariego, i freski malarzy monachijskich. Na ścianach obejścia widnieją freski z 1868 roku pędzla Bernarda Preibisha. Malarz śląski Jerzy Wilhelm Neunhertz natomiast jest autorem polichromii w kopule głównej, przedstawiającej osiem scen z życia św. Filipa Neri. W stylowo urządzonej zakrystii znajdują się cenne meble, obrazy oraz sprzęty liturgiczne. Rozległe podziemia pod kościołem są miejscem pochówku członków zgromadzenia i fundatorów.

Obok kościoła, od strony południowej, wznosi się czworobok budynków klasztornych, wybudowanych w stylu barokowym w latach 1732-48 przez Pompeo Ferrariego, a dokończonych przez Jana Adama Stiera. Na dziedzińcu klasztornym — wirydarzu — stoi oryginalna studzienka kryta gontami.

Zespół klasztorny otoczony jest murem pochodzącym z XVIII wieku. Nieopodal bramy prowadzącej do klasztoru wzniesiono w 1980 roku pomnik bł. Edmunda Bojanowskiego (patrz rozdz. 37) — dzieło Zygmunta Brachmańskiego. W kompleksie zabudowań klasztornych mieści się dom rekolekcyjny, w którym odbywają się rekolekcje i dni skupienia dla grup stanowych z diecezji poznańskiej.

Z krawędzi skarpy doliny Kani, przebiegającej na zachód od kościoła, rozciąga się rozległy widok na miasto i okolice. U stóp wzgórza poniżej klasztoru, przy szosie do Jarocina, znajduje się dawny zajazd klasztorny „Nadolnik” z XVIII wieku.

W okresie letnim na Świętej Górcie odbywają się festiwale piosenek i pieśni religijnych, na które licznie przybywa młodzież z całego kraju.

WŁ



Wieś w pow. świebodzińskim (woj. lubuskie), nad rzeką Paklicą, 12 km na pd. od Międzyrzecza, przy szosie Gorzów–Zielona Góra. W zabudowaniach poklasztornych Wyższe Seminarium Duchowne diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

34. Opactwo na zachodnich kresach

GOŚCIKOWO ROZŁOŻYŁO SIĘ na dnie szerokiej i rozległej doliny Paklicy — lewego dopływu Obry, wijącego się malowniczo między wzgórzami moreny czołowej. Miejsce to przeszło do historii za sprawą cystersów, którzy w XIII wieku wzniesli tutaj zabudowania klasztorne. Okolice musiała być zaiste przepiękna, skoro miejsce swego osiedlenia bracia zakonni nazwali *Paradisus Matris Dei*, co znaczy „Raj Matki Bożej”. Od czasu postawienia zabudowań klasztornych w użyciu była spolszczona nazwa *Paradyż*, a od rozbiorów do końca II wojny światowej obowiązywała nazwa niemiecka *Paradies*.

Przez wieki Paradyż był jednym z najważniejszych bastionów polskości na zachodnich kresach państwa, jako że przepływająca tuż przy murach opactwa Paklica stanowiła granicę z Brandenburgią, a później Prusami. W 1234 roku rozpoczęto wznoszenie kościoła i klasztoru dla przybyłych z miejscowości Lehnin w Brandenburgii zakonników, którym dobra nad Paklicą nadał w 1230 roku Mikołaj Bronisz. Budowę ukończono w drugiej połowie XIII wieku. Później zespół klasztorny był kilkakrotnie przebudowywany: w XIV i XVI wieku, następnie w latach 1633-37, 1722, 1750 i 1788. Obecny wygląd zabudowania zawdzięczają remontowi przeprowadzonemu w latach 1965-70.

Kościół Wniebowzięcia Najświętsze Marii Panny i św. Marcina z Tours jest budowlą trzynawową, typu bazylikowego, z zachowanymi fragmentami wczesnogotyckich murów i sklepień krzyżowo-żebrowych. Wzniesiono go na planie prostokąta z obejściem za prezbiterium, z trzema kolistymi kaplicami w narożach oraz kruchtą pomiędzy dwiema wieżami fasady zachodniej. Trzecia wieża, także zwieńczona hełmem, wznosi się ponad dachem korpusu świątyni. Osta-

Gościkowo.
Kościół pocysterski

teczny wygląd zespół cysterski zawdzięcza prawdopodobnie architektowi Karolowi Marcinowi Frantzowi.

Wyposażenie wnętrza jest barokowe i klasycystyczne. Wielki ołtarz główny, wspaniałe dzieło baroku, pochodzi z 1739 roku i został wykonany w warsztatach rzeźbiarskich w opactwie cysterskim w Lubiążu na Dolnym Śląsku. W centralnej części ołtarza umieszczony jest obraz *Wnie-*

bowzięcie Najświętszej Marii Panny z przełomu XVII i XVIII wieku, z rzeźbami świętych, między innymi Benedykta, Bernarda z Clairvaux, Stanisława i Wojciecha oraz obrazem św. Marcina w zwieńczeniu. W nawie południowej zachował się fragment fresku z XV wieku. Z wielu obrazów z XVII i XVIII wieku na szczególną uwagę zasługuje tak zwany obraz fundacyjny, znajdujący się w południowej nawie bocznej. W górnej części widnieje na nim scena wręczania dokumentów przez Mikołaja Bronisza opatowi cysterskiemu Henrykowi, natomiast u dołu przedstawiono bitwę pod Legnicą w 1241 roku i Mikołaja Bronisza dowodzącego wojskami księcia Henryka Pobożnego. W pobliskiej kaplicy południowo-wschodniej znajduje się łaskami słynący obraz Matki Boskiej Paradyskiej — kopia ikony bizantyjskiej, namalowana w Bolonii w 1650 roku na zamówienie biskupa Zygmunta Czyżowskiego.

Ciekawe są rzeźby nagrobne: epitafium Prokopa Sczanieckiego z końca XVIII wieku oraz marmurowe epitafium z XVII wieku opata paradyskiego Marka Łętowskiego — sekretarza Zygmunta III Wazy i wychowawcy królewskiego syna Władysława IV. Na uwagę zasługuje też wieczna lampa w prezbiterium, kuta w srebrze i pozłacana, którą ufundował opat Łętowski. Na balustradzie chóru organowego umieszczono



kartusz herbowy z Orłem i Pogonią, a pośrodku herb Ciołek ostatniego króla polskiego — Stanisława Augusta. Nad wejściem na chór zachował się fragment gotyckiego fresku z przełomu XIV i XV wieku, przedstawiającego niegdyś Świętą Rodzinę, odrestaurowany w latach 1965-70. W podziemiach świątyni znajdują się krypty grobowe zakonników cysterskich.

Od wschodu i południa przylegają do kościoła piętrowe zabudowania klasztorne, wzniesione wokół dwóch wirydarzy — mniejszego gotyckiego i większego barokowego, z trzema okrągłymi basztami w narożach. W części południowej starszych zabudowań na uwagę zasługuje wielki refektarz z zachowanymi freskami barokowymi. Na dziedzińcu przed kościołem od strony zachodniej wystawiono w 1755 roku na rokokowym cokole figurę Najświętszej Marii Panny w otoczeniu postaci świętych: Jana, Benedykta, Bernarda i Scholastyki.

Należy wspomnieć, że zgromadzeniu zakonnemu w Paradyżu początkowo przewodzili Niemcy. Dopiero od czasów króla Zygmunta Starego do czasu rozbiorów i kasaty zakonu opatami byli wyłącznie Polacy. Przez Paradyż przewinęło się wielu wybitnych ludzi. Wystarczy wymienić czterech z nich: Jakuba z Paradyża (około 1380-1464) — profesora Akademii Krakowskiej i rektora uniwersytetu w Erfurcie, Piotra Jakuba Bronisza (przełom XVII i XVIII wieku) — zasłużonego w życiu politycznym Rzeczypospolitej, wreszcie opatów paradyskich Marka Łętowskiego (w latach 1617-29) i Jana Kazimierza Szczukę (w latach 1666-69).

JS

GÓRKA KLASZTORNA



Sanktuarium w pow. piliskim, 2 km na pn.zach. od Łobżenicy, administracyjnie wchodzące w skład wsi Rataje.

35. Najstarsze sanktuarium maryjne

GÓRKA KLASZTORNA POŁOŻONA JEST NA NIEWIELKIM WZNIESIENIU porośniętym starymi dębami i lipami, stanowiącymi mały skrawek dawnej Puszczy Krajeńskiej, która rozciągała się po Złotów, Więcbork, Człuchów i Bory Tucholskie.



Górkę Klasztorną. Kościół pobernardyński i plac odpustowy

Najstarsze podanie głosi, że w 1079 roku w Gaju Góreckim pod Łobżenicą pasterz wypasający bydło ujrzał na ogromnym dębie postać Najświętszej Maryi Panny trzymającej Dzieciątko Jezus. Od tamtej chwili działy się w tym miejscu liczne cuda, a woda ze studzienki leczyła chorych. W XV wieku w Łobżenicy osiedli augustianie, którzy przez prawie 150 lat opiekowali się góreckim sanktuarium. W XVII wieku Zygmunt Raczyński, dzierżawca dóbr łobżenickich, zbudował w Gaju drewniany kościół i klasztor, w którym osadził bernardynów. Od 1923 roku opiekę nad Górką sprawują księża ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Wówczas sanktuarium nazwano Górką Klasztorną.

Obecny barokowy kościół pobernardyński powstał pod koniec XVII wieku. Jest to budowla jednonawowa, nakryta sklepieniem kolebkowym z lunetami. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Bożej Góreckiej — kopia pochodzącego sprzed 1680 roku obrazu, który spalił się w 1907 roku. Słynący łaskami obraz został 6 czerwca 1965 roku zwieńczony koronami papieskimi przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. W koronie Matki Bożej umieszczono Orła Białego, jako że miejsce kultu było bastionem wiary i polskości, natomiast



Górka Klasztorna. Misterium Męki Pańskiej

w aureoli Dzieciątka Jezus widnieje pięć kołców symbolizujących obozy zagłady, w których ginęli Polacy.

W przedsionku kościoła stoi granitowa kropielnica przypominająca kształtem twarz pogańskiego bożka. Ozdobiona jest swastyką — symbolem ognia, trzema krzyżami i tajemniczymi guzami (symbolizującymi Dziesięcioro Przykazań?) oraz wizerunkiem Salwatora — Zbawcy. Zapewne jest dawną chrzcielnicą romańską, choć według miejscowej tradycji ma to być znicz pogański, na którym palił się ogień w tak charakterystycznym dla terenów pogańskiej Krajny „kamiennym kręgu”. W krypcie pod kościołem urządzono ekspozycję muzealną prezentującą między innymi pamiątki z misji w Afryce i Azji. W południowym murze kościoła znajdują się liczne tablice nagrobne Bnińskich z przełomu XVII i XVIII wieku oraz epitafia z XVII-XVIII wieku, ozdobione herbami.

Na dziedzińcu odpustowym wznosi się pawilon z Cudowną Studzienką oraz dwie neogotyckie kaplice z XIX wieku. Jedna z nich zamieniona została na mauzoleum pomordowanych po 1939 roku 14 księży i 25 braci ze Zgromadzenia. W czasie okupacji hitlerowcy zamienili Górkę w obóz dla Żydów, a potem dla jeńców angielskich. Zamordowano

tu wielu Polaków i Żydów, grzebiąc ich w zbiorowej mogile w sadzie klasztorным. Po wojnie ciała ofiar ekshumowano, a na miejscu zbrodni postawiono pomnik ku ich czci.

Od strony północnej do kościoła przylegają zachowane piętrowe skrzydła wschodnie i południowe barokowego budynku klasztorного z lat 1654-87, rozebranego częściowo w 1844 roku. Po lewej stronie od wejścia na teren sanktuarium znajduje się nowy dom dla pielgrzymów przybywających na rekolekcje.

Górka Klasztorна nadal jest ośrodkiem bardzo żywego kultu. Od 1984 roku w okresie Wielkiego Tygodnia odgrywane są przez parafian misteria Męki Pańskiej, oparte na tekstach Ewangelii i dziele Romana Brandstaettera *Jezus z Nazarethu*. W lipcu natomiast odbywa się tu ogólnopolski festiwal pieśni religijnych „Maria Carmen”. Sanktuarium jest również siedzibą Stowarzyszenia Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci, tak zwanego Apostolstwa Dobrej Śmierci.

WG

GÓRSKO



Wieś w pow. wolsztyńskim, 16 km na pn. od Wschowy, przy drodze Brenno–Olejnica, na terenie Przemęckiego Parku Krajobrazowego.

36. Galeria ptaków

Z ZABUDOWAŃ GOSPODARCZYCH dochodzi głośny śpiew ptaków. Słysząc i widząc je niemal wszędzie. Siedzą nad wodą, na gałęziach drzew, nie-raz wznoszą się do lotu. Dopiero po dokładnym przyjrzeniu się widać, że kolorowe ptaszki, małe i duże, wykonane są z drewna.

Ich twórcą jest Marian Murek, miejscowy rolnik. Rzeźbić w drewnie zaczął ponad 20 lat temu. Początkowo były to postacie związane z wsią i pracą na roli. Sąsiedztwo jezior i lasów Przemęckiego Parku Krajobrazowego oraz zamiłowanie do myślistwa sprawiły jednak, że tematem jego prac stały się przede wszystkim motywy myśliwskie i łowieckie oraz ptaki. Prace Mariana Murka można spotkać w wielu krajach całego świata. Tylko dla „Cepelii”, z którą współpracował przez



Górsko. Fragment galerii ptaków

dłuższy czas, wykonał ponad 10 tys. kolorowych ptaszków. Do krajowych muzeów w Gołuchowie, Lesznie czy Krakowie zakupiono prace, których motywem przewodnim są polowania.

Z czasem zainteresował się też tematyką sakralną. Rzeźbione w drewnie drogi krzyżowe, sceny biblijne i postacie świętych trafiały do kościołów i kaplic. Papieżowi podarował płaskorzeźbę *Serce gorejące*, teraz jest ona w Watykanie. Do pobliskiego Starkowa, gdzie artysta się urodził, trafiła rzeźba św. Wawrzyńca, patrona miejscowej świątyni. W Górsku z kolei, w kaplicy Serca Jezusowego, znajdują się: rzeźba *Chrystus do grobu złożon*, płaskorzeźba *Serce Jezusowe* oraz obudowa tabernakulum. niespełnionym — jak dotychczas — marzeniem pana Murka jest wykonanie ołtarza. Obecnie artysta najwięcej czasu przeznacza na nowy cykl rzeźb przedstawiających sceny z *Pana Tadeusza*. W rotundzie, której budowę już zaplanowano, zgromadzonych zostanie 36 płaskorzeźb o wymiarach 1,7 x 2,0 m oraz ponad sto figur z poematu Adama Mickiewicza. Dzisiaj można oglądać siedem pierwszych płaskorzeźb.

Na terenie gospodarstwa Mariana Murka w Górsku, w zaadaptowanej stodole, 3 czerwca 1995 roku otwarto Galerię Ptaków. Na dwóch

poziomach pomostów mieści się obecnie niemal 300 rzeźb ptaków, spotykanych głównie w Przemęckim Parku Krajobrazowym. Ptaki wykonane są z drewna lipowego, ich wielkość i ubarwienie zbliżone są do rzeczywistych. Pejzaże malowane na ścianach przedstawiają okoliczne pola, lasy i jeziora — krajobraz typowy dla Parku. Wrażenie potęgują efekty akustyczne — śpiew ptaków i miły dla ucha szmer strumyka utrwalone na taśmie.

„Zagroda u Rzeźbiarza”, gdzie mieści się Galeria Ptaków, prowadzona przez syna artysty Patryka, oferuje zwiedzającym także inne atrakcje. Do ciekawszych należy wypiek chleba w tradycyjnym piecu chlebowym.

ZS

GRABONÓG



Wieś w pow. gostyńskim, 3 km na pd.wsch. od Gostynia,
przy drodze do Pępowa. Pierwsza wzmianka
z 1275 r.

37. Patron wiejskich dzieci

W GRABONOGU URODZIŁ SIĘ W 1814 ROKU EDMUND BOJANOWSKI — niestrudzony społecznik, literat, publicysta i twórca bibliotek wiejskich oraz wiejskiej biblioteki objazdowej. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Pomocy Naukowej. Redagował „Zbierankę Literacką”, „Pokłosie” i „Rok Wiejski”. Przede wszystkim znany jest jednak jako założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny i opiekun wiejskich dzieci. Z jego inicjatywy powstawały ochronki dla biednych i opuszczonych dzieci, którymi opiekowały się siostry. Słaby stan zdrowia nie pozwolił Bojanowskiemu na otrzymanie święceń kapłańskich, ale jako osoba świecka żył w atmosferze świętości. Od 1839 roku niemal do śmierci w 1871 roku przebywał w Grabonogu, pełniąc posługę miłosierdzia. W czasie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1999 roku został zaliczony w poczet błogosławionych. Jego sarkofag znajduje się w kościele przy klasztorze Sióstr Służebniczek w Luboniu-Żabikowie.

Muzeum im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego znajduje się w zabytkowym dworku w centrum wschodniej części parku. Dwór ten — jeden z najmniejszych w Wielkopolsce — został zbudowany około 1800 roku. Pierwotnie miał konstrukcję szkieletową wypełnioną gliną na podmurówce. W czasie remontu w latach 1980-81 glinę zamieniono na cegły. Budynek jednokondygnacyjny z poddaszem ma czterospadowy dach kryty gontami. Od frontu jest piętrowy ryzalit z nałożonymi drewnianymi pilastrami. Elewacje są tynkowane o boniowanych narożach. Od wschodu przylega niewielka przybudówka z pierwszej połowy XIX wieku. Układ wnętrza częściowo zmieniono — obecnie pomieszczenia zgrupowane są wokół czarnej kuchni.

Zbiory muzealne zostały umieszczone w siedmiu niewielkich pomieszczeniach. Oficjalne udostępnienie muzeum dla zwiedzających nastąpiło 16 listopada 1981 roku. Ekspozycję otwierają zbiory archeologiczne dokumentujące przeszłość Grabonoga. W 1966 roku odkryto tu groby ludności kultury pomorskiej z około V-II wieku przed Chrystusem. We wczesnym średniowieczu istniał w rejonie Grabonoga gród należący do plemienia zamieszkującego dorzecza Obry.

Salonik urządzony w stylu *biedermeier* przypomina wnętrza szlacheckiego dworku. Znajdziemy tam zbiór książek poświęcony ziemi gostyńskiej i obrazy o tematyce regionalnej. W osobnej sali zgromadzono stroje ludowe z Biskupizny (patrz rozdz. 72) i instrumenty muzyczne.

Wśród eksponatów etnograficznych największą grupę stanowią sprzęty gospodarstwa domowego służące do wyrobu chleba, masła, sera. Zobaczyć tu można także stary piec do pieczenia chleba oraz komin typu nogawicowego.

Osobne pomieszczenie poświęcono zasłużonym ludziom ziemi gostyńskiej: historykowi literatury i angliście prof. Stanisławowi Helsztyńskiemu (patrz rozdz. 156) oraz Edmundowi Bojanowskiemu.

W niewielkim pokoju na piętrze przedstawiono pamiątki po Edmundzie Bojanowskim i dokumenty z nim związane. Wśród eksponatów są też rzeźby artysty ludowego Walentego z Grabonoga, który mieszkał i tworzył tutaj w latach 1740-1812.

Obok dworku stoi stara kuźnia, a na wolnym powietrzu pod wiatami eksponowanych jest ponad sto narzędzi i maszyn rolniczych. Ciekawa jest kolekcja uli figuralnych oraz miniaturowy wiatrak koźlak. Takie wiatraki służyły kiedyś bogatym gospodarzom do przemiału zboża



Grabonóg. Dwór

przeznaczonego na własne potrzeby. Zbiory muzeum liczą łącznie ponad 7 tys. eksponatów. Pałac, wzniesiony około połowy XIX wieku i przebudowany przez architekta Mariana Andrzejewskiego w latach dwudziestych XX wieku, zmienił po 1945 roku swój wygląd. Został podwyższony o jedną kondygnację, a część południowa została dostosowana do nowych funkcji. W jednej z jego sal urządzono galerię obrazów. Na zachodniej ścianie pałacu jest tablica poświęcona Edmundowi Bojanowskiemu. Pałac i nowy budynek oraz zabudowania folwarczne należą do Zespołu Szkół Rolniczych im. Józefa Wybickiego. Patronowi szkoły poświęcono tablicę z płaskorzeźbą, która znajduje się na ścianie nowego budynku szkoły.

W parku krajobrazowym (pow. 2,20 ha) z drugiej połowy XIX wieku rosną okazy dębów, buków, sosen, jesionów i modrzewi.

MK



Miasto powiatowe, 13,7 tys. mieszkańców. Położone przy linii kolejowej Poznań–Wolsztyn, na skrzyżowaniu szos Poznań–Zielona Góra i Kościan–Nowy Tomyśl. Założone przed 1303 r. Od XVI/XVII w. rozwój piwowarstwa. Obecnie niewielki ośrodek przemysłowy, centrum kopalnictwa gazu ziemnego. Kościoły: z 1 poł. XV w. przebudowany w formach manierystycznych, barokowy pobernardyński z 1662 r., drewniany z 1663 r. W parku krajobrazowym dwór z 2 poł. XIX w. — siedziba Muzeum Ziemi Grodziskiej.

38. Kościół pośrodku rynku

UKŁAD PRZESTRZENNY GRODZISKA reprezentuje typ tak zwanego miasta sprężonego, o dwóch rynkach. Starsza część, jeszcze średniowieczna, skupia się wokół Starego Rynku, natomiast nowe miasto, założone w 1593 roku, rozłożyło się dalej na północ, a centralnym jego punktem był Nowy Rynek (dziś jest to pl. Powstańców Wielkopolskich). Oba organizmy miejskie połączono ulicą *nomen omen* Szeroką, która obecnie — po zmodernizowaniu w 1994 roku — jest chętnie odwiedzanym deptakiem handlowym. Perspektywę ulicy zamyka urozmaicona bryła neogotyckiego kościoła poewangelickiego.

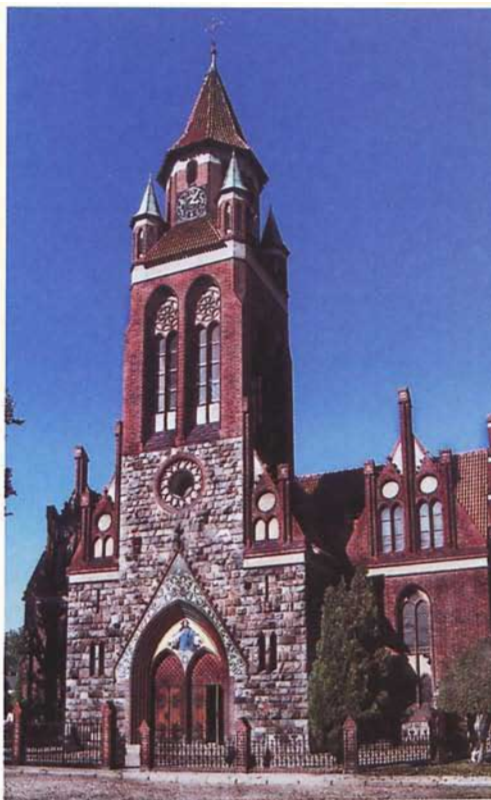
Gmina ewangelicka w Grodzisku powstała w 1775 roku, 13 lat później poświęcono pierwszą świątynię dla niej. Była to budowla szachulcowa. Postawiono ją w miejscu reprezentacyjnym, a zarazem jedynym wolnym w ciasno zabudowanym mieście — na środku Nowego Rynku. Po latach była już mocno zniszczona, więc postanowiono wznieść nowy kościół, teraz już murowany. Jego projekt wykonał *tajny radca rządu* Ludwig von Thiedemann z Poczdamu, autor między innymi kościoła św. Jerzego w Sopocie. Świątynia grodziska przypomina kościół Świętej Trójcy w Berlinie-Lankwitz. Budowę zakończono 6 czerwca 1905 roku poświęceniem kościoła.

Po II wojnie światowej tutejsi mieszkańcy wyznania ewangelickiego wyjechali do Niemiec, a ich kościół dzielił losy innych budowli tego rodzaju — zaraz po wojnie ulokowano w nim magazyn, później stał opuszczony, wyposażenie zaś zostało zdewastowane i częściowo wywiezione.

Grodzisk Wlkp.
Kościół Najświętszego
Serca Pana Jezusa

Długo trwały starania o zagospodarowanie niszczącej budowli, uwieńczone powodzeniem dopiero w 1957 roku, kiedy świątynię przekazano w administrowanie parafii św. Jadwigi. Bardzo się przy tym zasłużył ks. Czesław Tuszyński (1908-82), uznany Grodziszczaninem 700-lecia (w 2004 roku uhonorowano jego działalność odsłonięciem pamiątkowego kamienia). Podjęto prace remontowe i adaptacyjne, prowadzone z różnym nasileniem przez blisko 40 lat. Kościół poświęcono 30 października 1960 roku, w 1971 roku utworzono przy nim ośrodek duszpasterski, a w 1980 roku — samodzielną parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Jest to neogotycka budowla na planie prostokąta, która na osi ma niewielkie aneksy mieszczące prezbiterium i chór muzyczny. Za prezbiterium usytuowano zakrystię. Od strony ul. Szerokiej znajduje się masywna, wysoka na 37 m wieża, przechodząca górą w ośmiobok zwieńczony ostrosłupowym dachem. Ściany zewnętrzne wykonane są z nieotynkowanych cegieł, a w dolnych ich partiach, zwłaszcza w wieży, użyto ciosów kamiennych. Zwraca uwagę rozwiązanie fasady wejściowej, z wielką mozaiką przedstawiającą Chrystusa Zapraszającego, umieszczoną wyżej dekoracją roślinną oraz drewnianym fryzem nad drzwiami przedstawiającym osiem płaskorzeźb ze scenami z Ewangelii — dzieło A. Bochego. Witraże w oknach pochodzą z lat 1984-87, a wykonano je według projektu Danuty Piątkowiak i Jerzego Pstraga. Dzwon



na wieży, pochodzący z 1872 roku, stanowi jedyną pamiątkę po poprzedniej świątyni.

Wnętrze kościoła jest typu salowego, o nieczęsto spotykanym układzie poprzecznym. Przykrywa je wykonane z drewna pseudosklepienie kolebkowe, w prezbiterium uzupełnione żebrowaniem. Obecny ołtarz główny, nawiązujący do stylu kościoła, powstał w 2000 roku według projektu ks. Mariana Lewandowskiego. Za nim ukryte jest wejście do zakrystii, natomiast powyżej umieszczono rzeźbę patrona kościoła, wykonaną w 1978 roku przez Adama Chyrka.

W 2001 roku z dwóch dotąd istniejących w Grodzisku parafii wydzielono trzecią — św. Faustyny — obejmującą zachodnią część miasta.

PA

39. Studzienka na rynku

POŚRODKU ŁADNIE ZAGOSPODAROWANEGO grodziskiego Starego Rynku znajdują się dwie budowle: ratusz z połowy XIX wieku, ostatnio gruntownie odnowiony, i stara studnia, która w końcu ubiegłego wieku otrzymała oryginalną drewnianą obudowę. Dziś nikt z jej wód nie korzysta, gdyż Grodzisk — jak prawie wszystkie nasze miasta — ma sieć wodociagową. Studnię pozostawiono jednak w tym miejscu jako symbol tego, z czego miasto najbardziej jest znane.

Grodzisk Wielkopolski słynie bowiem ze znakomitej wody, czerpanej z pokładów znajdujących się pod miastem. „Woda grodziska” nie ma żadnych specjalnych właściwości, a skład chemiczny nie pozwala nawet zaliczyć jej do wód mineralnych czy leczniczych. Jest to zwykła woda gruntowa, ale bardzo smaczna, twarda, o harmonijnej zawartości składników mineralnych. Za najlepszą uchodziła dawniej woda czerpana ze studni w browarze przy ul. Kolejowej.

Owa dobra woda przyczyniła się do rozgłosu, jakim cieszyło się tutejsze piwo. Napój ten warzono powszechnie w Polsce od niepamiętnych czasów. W Grodzisku początki piwowarstwa sięgają końca XVI wieku. Wpływ na to mogło mieć osiedlenie się tu grup husytów i braci czeskich — uchodźców z Czech, gdzie ta dziedzina wytwórczości od dawna stoi na wysokim poziomie.

Legenda wiąże piwo grodziskie ze świątobliwym benedyktyinem Bernardem z Wąbrzeźna (1575-1603), którego proces beatyfikacyjny toczy się niespiesznie od prawie czterech wieków. Będąc kiedyś w Grodzisku,



Grodzisk Wlkp. Stary Rynek, Studzienka

zastał mieszkańców biadających nad wyschniętą studnią w rynku. Pobłogosławił więc studnię i zaraz trysnęła z niej woda pod dużym ciśnieniem. Piwo uwarzone na tej wodzie miało o wiele lepszy smak niż przedtem i rozślawiło miasto. Posyłano więc co roku beczkę piwa na grób Bernarda w klasztorze w Lubiniu (zwyczaj ten istniał od 1620 roku do połowy XIX wieku). Postulaty przywrócenia tego zwyczaju spełnione zostały w 2003 roku.

Pierwsza wzmianka historyczna o piwie grodziskim pochodzi z 1601 roku i dotyczy założenia tu cechu słodowników. Najstarsze świadectwo o dostarczaniu piwa poza najbliższe okolice miasta zachowało się z 1671 roku ze Wschowy. W ciągu XVII wieku produkcja słodu i piwa skupiła się w ręku siedmiu rodzin, w których syn dziedziczył browar i tajemnicę produkcji po ojcu. Cech dyktował ceny, a dla zabezpieczenia się przed konkurencją wpisowe ustalono sześć razy wyższe niż do najbardziej ekskluzywnych cechów w Poznaniu. Z czasem piwo grodziskie zyskało opinię wytwornego napoju, za który płacono trzykrotną cenę zwykłego piwa. Studzienka w rynku przynosiła znaczne zyski miastu i dzierżawiącym ją piwowarom — aż do czasu, kiedy przekonano się, że wodę do piwa można czerpać ze studzien w całym mieście.

Tutejsze piwo było jedynym w Polsce piwem tak zwanej fermentacji górnej — produkowano je na słodzie pszenным, a końcowy etap jego

dojrzwiania przebiegał w butelkach. Spożywało się je ze specjalnych wysokich kielichów. Ta specyfika przyczyniła się do spadku zainteresowania piwem grodziskim po II wojnie światowej. Nie można było go pić prosto z butelki pod „budką z piwem”, a ze względu na minimalną zawartość alkoholu nie dało się też nim upoić. Ze szlachetnego trunku w ciągu niewielu lat stało się więc napojem lekceważonym, a nawet pogardzanym. Próby zmiany produkcji i zwiększenia zainteresowania klientów piwem grodziskim nie dały rezultatu i w listopadzie 1993 roku warzenia złocistego napoju zaprzestano.

Brak zainteresowania nie grozi natomiast wodzie grodzkiej. W 1976 roku uruchomiono na północ od miasta dużą jej rozlewnię. Obecnie jest to zakład numer 3 giełdowej spółki „Hoop” z Warszawy, w którym produkowane są różnego rodzaju napoje gazowane i niegazowane. Wodę czerpie on z pokładów leżących 40-60 m pod ziemią za pomocą trzech specjalnie wywierconych bardzo wydajnych studni i rozlewa na nowoczesnych liniach produkcyjnych. Mimo dużej podaży tego rodzaju napojów wyroby tutejszej rozlewni są chętnie kupowane przez klientów ze sporej części kraju. Hasło reklamowe: *nic lepszego nad wodę grodzką* nie jest więc sloganem bez pokrycia.

PA

GRZYBOWO



Niewielka wieś w pow. wrzesińskim, 7 km na pn. wsch. od Wrześni, położona na płaskim, bezleśnym terenie nad strumieniem Struga Niechanowska. Nieopodal grodziska znajdują się: kopia wczesnoromańskiego kościoła św. Feliksa i Adaukta z krakowskiego Wawelu, drewniana świątynia z XVIII w., dwór z XIX w. i stojąca przed nim kopia figury legendarnego Światowida.

40. Gród starszy od gnieźnieńskiego

ŚLADY POBYTU CZŁOWIEKA W GRZYBOWIE pochodzą z okresów mezolitu i neolitu, czyli sprzed około 8000-1000 lat p.n.e. W czasie prac archeologicznych prowadzonych na terenie grodziska znaleziono krzemienne zabytki mezolityczne i neolityczne, jak również fragmenty glinia-



Grzybowo. Walki wojów w czasie festynu w grodzie

nych naczyń neolitycznych. W okresie wpływów rzymskich, czyli od początku n.e. do około 400 roku, istniała tu zapewne osada, czego dowodzą znalezione fragmenty wyrobów z brązu i szkła. Jednak szczyt osadnictwa w Grzybowie przypada na X wiek. W latach 915-930 powstał tu duży gród. Istniał on do połowy XI wieku, później został całkowicie opuszczony, a z biegiem czasu jego majdan zmienił się w pole uprawne.

Kres świetności Grzybowo wiąże się z powstaniem silnego ośrodka osadniczego w Gnieźnie. Być może mieszkańcy Grzybowo, na skutek podnoszenia się poziomu wód w rzece Struga i podtopienia grodu, przenieśli się na pagórkowaty teren dzisiejszego Gniezna. Pozostaje to jednak w sferze przypuszczeń, podobnie jak informacja podana w jednej z poznańskich gazet, że w Grzybowie urodził się Ziemomysł, ojciec Mieszka I.

Pierwsze zapiski o Grzybowie pochodzą z XIV wieku. Wtedy wieś należała do członków rozgałęzionego rodu wielkopolskiego Bylinów Szreniawitów o dość frapujących nazwiskach — Grzyb i Wódka. Od nazwiska Grzyb wywodzi się nazwa wsi Grzybowo, a od nazwiska Wódka — wsi sąsiedniej.

W okresie międzywojennym majątność grybowska należała do rodziny Lutomskich, która zafascynowana przeszłością gromadziła dzieła

sztuki. Z jej też inicjatywy zbudowano na cmentarzu kopię kaplicy z Wawelu i kopię posągu Światowida.

Po 1945 roku majątek został rozparcelowany. Później utworzono tu rolniczą spółdzielnię produkcyjną. W 1997 roku teren grodziska został odkupiony i przeszedł we władanie Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Grodzisko jest bardzo duże — jego powierzchnia wraz z wałami obejmuje 4,7 ha, a obszar wnętrza 2,3 ha. Gród powstawał w dwóch etapach: początkowo jako mały gródek o średnicy około 80 m w części północno-zachodniej obecnego grodziska, a następnie w kształcie zachowanego do dziś grodziska.

Pierwsze prace archeologiczne prowadzono w grodzisku w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Odkryto kości zwierzęce i ułamki ceramiki. W końcu XIX wieku znaleziono srebrny skarb ukryty w naczyniu glinianym. W 1991 roku przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk powołano Fundację Brzeskich, której celem jest finansowanie badań archeologicznych, między innymi grodziska w Grzybowie. W 2000 roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Grodu w Grzybowie, które wspiera badania naukowe, popularyzuje ich wyniki oraz zagospodarowuje teren dla potrzeb ruchu turystycznego.

Współcześnie badania grodziska prowadzone są od 1990 roku. Przebadano około 10% powierzchni. Znaleziono kilka tysięcy zabytków: ułamki z ceramiki, z których udało się zrekonstruować kilkadziesiąt naczyń, wiele wyrobów z kości (szydła, igły, groty strzał), kamienia (oselki, przęśliki), drewna (strzała, fragment koła), żelaza (noże, szpile) i metali kolorowych (ozdoby ze srebra, ołowiu). Sensacją było odkrycie po 1999 roku kolejnej zapewne części skarbu odnalezionego już w dużej mierze w XIX wieku: prawie 700 fragmentów monet i 150 ozdób. Monety są dirhemami arabskimi pochodzącymi z okresu od VIII do połowy X wieku. W 2003 roku odnaleziono na terenie grodziska cenny pierścień pochodzenia skandynawskiego wykonany z brązu, co pozwala przypuszczać, że w grodzie służyła drużyna wikingów, być może była to straż rezydującego tu księcia. Ustalono też sposób konstrukcji wałów i rodzaj zabudowy wnętrza grodu. Otoczony był potężnym wałem o konstrukcji skrzyniowej, wzniesionym w dwu etapach. Jego szerokość u podstawy wynosiła około 27 m, wysokość sięgała 16 m — dziś to wysokość pięciopiętrowej kamienicy. Obecnie zachowane wały mają wysokość do 9 m. Do ich budowy użyto około 60 tys. m³

drewna, w większości dębowego, oraz około 85 tys. m³ ziemi – dziś musiałoby materiał ten transportować 20 tys. ciężkich samochodów.

W wałach znajdowały się dwie bramy-wieże: główna od strony wschodniej i boczna od północy. Na terenie grodu istniał wał wewnętrzny, oddzielający gród główny od podgrodzia. Konstrukcja wałów była taka sama jak wałów w grodach powstałych później — w Gieczu, Gnieźnie i Poznaniu.

Wnętrze grodu było zabudowane drewnianymi domami — odkryto wśród nich między innymi relikty kuźni. Zamieszkany był przez około tysiąc osób, to jest siedem razy więcej niż liczy Grzybowo obecnie. Charakter znalezisk, między innymi uzbrojenia czy ozdób, świadczy o wysokim statusie mieszkańców. Najprawdopodobniej prowadzili oni handel dalekosiężny. Z racji wielkości i centralnego położenia w państwie piastowskim gród ten spełniał bardzo ważną rolę. Przyszłe badania odsłonią zapewne jeszcze więcej tajemnic tego miejsca.

W 2002 roku na terenie grodziska obecny jego właściciel postawił zabytkową drewnianą chałupę z początku XIX wieku z Dziekanowic koło Gniezna. Stanowi ona bazę dla archeologów prowadzących badania.

Część z wykopanych na grodzisku w Grzybowie zabytków prezentowana jest w Muzeum Regionalnym we Wrześni (patrz rozdz. 191). Znajdują się tam zrekonstruowane naczynia gliniane, ozdoby, elementy uzbrojenia oraz przedmioty codziennego użytku wykonane z kości, poroża, różnych metali, kamienia, drewna czy gliny. Na szczególną uwagę zasługują dirhemy arabskie z VIII i IX wieku — srebrne monety będące częścią skarbu znalezionego w końcu XX wieku. Na wystawie można oglądać również makietę grodu.

Co roku w przedostatnią sobotę i niedzielę sierpnia Towarzystwo Przyjaciół Grodu w Grzybowie organizuje Ogólnopolski Zjazd Wojowników Słowiańskich. Program jest bogaty — rozgrywane są turnieje wojów, odbywają się pokazy dawnych rzemiosł i degustacje jadła, można wziąć udział w weselu słowiańskim oraz zabawach plebejskich. Z grodziskiem jest związana Drużyna Książęca Grodu Grzybowskiego, występująca na licznych turniejach wojów i rycerzy w kraju i za granicą.

W najbliższych latach przewiduje się budowę bramy wejściowej do grodziska, w której będzie ekspozycja muzealna i pracownia archeologiczna.



Niewielka wieś w pow. gnieźnieńskim, 11 km na pn.wsch. od Pobiedzisk, nad pn.-zach. brzegiem jez. Lednica.

41. „Ryba” — miejsce lednickich spotkań młodzieży

WIOSNĄ 1997 ROKU, gdy w Gnieźnie trwały zakrojone na szeroką skalę przygotowania do wizyty Ojca Świętego i uroczystości tysiąclecia śmierci św. Wojciecha, duszpasterz akademicki, dominikanin z klasztoru w Poznaniu o. Jan Góra podjął dzieło budowy Bramy Trzeciego Tysiąclecia nad jez. Lednica. W rekordowo krótkim czasie usypano wzniesienie, na którym zbudowano z prętów stalowych ażurową „Rybę” — długości 37 m i wysokości 12 m.

Ryba — jeden z symboli chrześcijaństwa — jako Brama Trzeciego Tysiąclecia stała się też symbolem lednickich spotkań młodzieży, odbywających się na przełomie maja i czerwca każdego roku. Pierwsze spotkanie w przeddzień wizyty Ojca Świętego w Gnieźnie zgromadziło kilkanaście tysięcy młodzieży z całej Polski. Po nabożeństwie i nocnym

Imiołki. Brama III. Tysiąclecia



czuwaniu uczestnicy przeszli pod Bramą Trzeciego Tysiąclecia i pieszo podążyli 18 km do Gniezna — na spotkanie z Janem Pawłem II. Od tego czasu co roku przyjeżdża na Lednicę około 50-80 tys. osób. Przybywają samochodami, autobusami, rowerami i pociągami. Oddalony o 8 km przystanek kolejowy Lednogóra przeżywa prawdziwe obłężenie — stają na nim wszystkie pociągi kursujące na trasie Poznań–Gniezno–Inowrocław, łącznie z pociągami ekspresowymi.

W spotkaniach biorą udział biskupi z różnych regionów kraju, rektorzy uczelni poznańskich, znane postacie świata kultury i polityki. Pozdrowienia dla uczestników spotkań przesyłał za pośrednictwem telewizji Ojciec Święty Jan Paweł II. Po obrzędach odprawiana jest msza św., po której wszyscy zgromadzeni przechodzą pod „Rybą”, aby czuwać całą noc do świtu, do jutrzni. Każdego roku spotkanie ma inne przesłanie duchowe.

W 2000 roku nieopodal „Ryby” zbudowano stalową dzwonnice i zawieszono dzwon ufundowany przez podpoznańską gminę Tarnowo Podgórne. Na skraju pól lednickich powstaje okazały ośrodek duszpasterski, który pomieści sale spotkań, noclegownię i zaplecze techniczno-sanitarne dla uczestników spotkań. W wigilię Bożego Narodzenia 2004 roku w ośrodku tym odbyła się pierwsza pasterka.

Tereny wokół „Ryby”, coraz lepiej zagospodarowane, między innymi dzięki sadzeniu nowych drzew i krzewów czy budowie dróg, są odwiedzane nie tylko przez uczestników spotkań religijnych, ale i przez turystów.

WŁ

JANOWO



Uroczysko leśne w sąsiedztwie dawnej gajówki Janowo,
10 km na pd.wsch. od Kostrzyna, 2 km na wsch. od szosy
Kostrzyn–Środa Wlkp.

42. Kamienny krąg

W ODDALENIU OD RUCHLIWYCH SZOS I ZABUDOWAŃ znajdują się dwa pomniki upamiętniające wydarzenia związane z ruchem oporu i walką w Wielkopolsce w czasie II wojny światowej: kapliczka stojąca nieopodal

miejsca zrzuć zaopatrzenia dla oddziałów Armii Krajowej we wrześniu 1943 roku oraz symboliczny krąg pamięci lat 1939-45.

W czasie okupacji hitlerowskiej w Wielkopolsce panowały szczególnie trudne warunki dla prowadzenia działalności konspiracyjnej — chociażby ze względu na duży odsetek ludności niemieckiej sięgający 25-30% ogółu mieszkańców regionu. Ziemia Wielkopolska już w 1939 roku włączona została do Rzeszy Niemieckiej i od 1940 roku stanowiła Okręg Kraj Warty — *Reichsgau Wartheland*. Wielkopolska poddana została silnej akcji germanizacyjnej.

We wrześniu i październiku 1939 roku hitlerowcy w wielu miastach Wielkopolski rozstrzelali ponad tysiąc osób: działaczy patriotycznych, powstańców wielkopolskich, przedstawicieli inteligencji. W latach 1939-44 wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa ponad 430 tys. Polaków. Około 60 tys. mieszkańców Kraju Warty wtrącono do więzień, obozów pracy i obozów koncentracyjnych, około 70 tys. zginęło w toku bezpośredniej eksterminacji. Jednocześnie osiedlono tu prawie milion Niemców z krajów nadbałtyckich i z nad Morza Czarnego.

Mimo tak niekorzystnych uwarunkowań Wielkopolanie, od pierwszych do ostatnich dni okupacji, stawiali czynny opór. Głównymi formami walki były wywiad, sabotaż, tajne nauczanie, przygotowywanie kadr do objęcia administracji po wyzwoleniu. W konspiracji działało ponad 25 tys. żołnierzy, z czego aresztowanych przez gestapo zostało blisko 7 tys., wielu z nich zginęło w hitlerowskich katowniach.

Odsłonięty w Janowie 19 września 2004 roku Krąg Pamięci Ruchu Oporu i Walki lat 1939-45 upamiętnia tylko niektóre tragiczne wydarzenia i osoby z tego okresu. Jest miejscem hołdu i pamięci bohaterów, a także przypomnienia udziału mieszkańców Wielkopolski w ruchu oporu i walce Narodu Polskiego.

Pośrodku składającego się z 12 głazów kręgu znajduje się wysoki na 2,5 m głaz centralny z wykutym znakiem Polski Walczącej i fragmentem wiersza Władysława Bełzy, będącego kluczem szyfru Okręgu Poznńskiego AK:

*Ojców naszych ziemio święta,
Ziemio wielkich cnót i czynów,
Tys na wskroś jest przesiąknięta
Krwcią ofiarną swoich synów.*

Janowo.

Głaz centralny kręgu pamięci

Znajdujące się w kręgu głazy poświęcone są: obrońce Klecka we wrześniu 1939 roku; ks. Mateuszowi Zabłockiemu, komendantowi obrony Gniezna w 1939; konspiracyjnej organizacji niepodległościowej „Ojczyzna”; tajnej polskiej organizacji „Czarny Legion” w Gostyniu; Adolfowi Bnińskiemu, głównemu delegatowi Rządu RP na ziemie polskie wcielone do Rzeszy; Franciszkowi Witaszkowi, lekarzowi, szefowi pionu związku odwetu ZWZ; akcji „Bollwerk”, podczas której zniszczono magazyny portu w Poznaniu w lutym 1942 roku; Marcinowi Rożkowi, powstańcowi wielkopolskiemu, patriocie, rzeźbiarzowi; Okręgowi Poznańskiemu ZWZ AK; placówce wywiadu wojskowego AK — „Lombard”, „Stragan”; akcji alianckich zrzutów powietrznych dla AK w Wielkopolsce w 1943 roku „Riposta”; udziałowi żołnierzy AK w wyzwoleniu Ostrowa Wielkopolskiego.

Stojąca przy drodze do wsi Węgierskie kapliczka z figurą Chrystusa Frasobliwego i tablicą upamiętnia wydarzenie bezpośrednio związane z Janowem: zrzut zasobników z bronią i środkami łączności dokonany przez samolot angielski.

Alianckie zrzuty lotnicze we wrześniu i październiku 1943 roku zaopatrywały w materiały bojowe Poznański Okręg AK. W ramach ogólnokrajowej akcji „Riposta” były jedną z form przygotowania konspiracji wielkopolskiej do walki zbrojnej z okupantem. W nocy z 14 na 15 września na terenie Wielkopolski miały miejsce dwa zrzuty dokonane



przez samoloty alianckie: koło wsi Tursko nieopodal Gołuchowa i na polach przy gajówce Janowo. Trzecia z planowanych w tym terminie operacji nie została wykonana — samolot Halifax JD 156 rozbił się w Nowych Skalmierzycach koło Kalisza. Miesiąc później, 16 października, odbyły się kolejne zrzuty, z których pomyślnie zakończyła się operacja w miejscowości Grab nad Prosną, natomiast niepowodzeniem zrzut dla placówki w Ołoboku koło Ostrowa.

Akcją w rejonie Janowa dowodził komendant Średzkiego Inspektoratu Rejonowego porucznik Alfred Furmański o pseudonimie „Maciej”, a jego zastępcą był gajowy sierżant Szczepan Rybak. Trzon około 36-osobowej załogi placówki „Proso 2” stanowił oddział złożony z robotników leśnych pod dowództwem plutonowego Wawrzyńca Chałupki. Załoga placówki zapasowej „Proso 1” składała się z żołnierzy AK z Kostrzyna.

Od 1983 roku w połowie września każdego roku w Janowie odbywają się uroczystości patriotyczne, połączone z mszą św. Przed kapliczką poświęconą żołnierzom AK gromadzą się mieszkańcy okolicznych miejscowości, przedstawiciele władz, a także goście z dalszych stron Wielkopolski i kraju.

WL

JARACZ



Wieś w pow. obornickim, 8 km na pn.wsch. od Obornik, na wsch. krańcu Puszczy Noteckiej, 1 km na zach. od szosy Poznań–Piła. Ok. 1 km na pn. od wsi, nad rzeką Wełną dawna osada Jaracz-Młyn.

43. Młyn nad Wełną

MUZEUM HISTORII MŁYNARSTWA I WODNYCH URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU WIEJSKIEGO w JARACZU-MEYNIENIE zajmuje obszar o powierzchni około 3,5 ha. Na cele muzealne wykorzystano istniejącą tu dziewiętnastowieczną zabudowę dawnej osady młyńskiej: murowany młyn gospodarczy o napędzie turbinowym, stajnię i dom młynarza. W planach jest rozbudowa muzeum o nowe obiekty. Będą tu między innymi kuźnia, folusz, olejarnia oraz dwa wiatraki.



Jaracz. Młyn wodny

Drewniany młyn wodny w Jaraczu istniał już przed 1790 rokiem. Spłonął w połowie XIX wieku. Wówczas to przebudowano miejscowy spichrz na młyn zasilany turbiną Francisa. Jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku służył on okolicznym mieszkańcom. Od niechybniego zniszczenia uratowało go Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, które otworzyło tu w 1986 roku swój oddział.

Tematykę młynarską na terenie muzeum prezentują obecnie trzy odrębne ekspozycje. W stajni przymłyńskiej przedstawiono tradycyjne, domowe przetwórstwo zboża. Umieszczono tam między innymi zabytki etnograficzne związane z przerobem zboża. Najstarsze są kamienne żarna nieckowe i rotacyjne o pełnym obrocie, obok nich – stępy do produkcji kasz i jagiel z prosa oraz śrutowniki do przygotowywania paszy dla zwierząt. Przegląd tych urządzeń kończy potężny śrutownik wyprodukowany w firmie Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. Ponadto jest tu stanowisko interaktywne z replikami żaren rotacyjnych i stęp, na których można samodzielnie zmielić i rozetrzeć ziarno na mąkę lub kaszę. W dwupiętrowym budynku młyna mieści się wystawa maszyn i urządzeń młynarskich, przedstawionych na tle historii tej gałęzi przemysłu w okresie intensywnych zmian technicznych w XIX wieku. Rozwiniętą technikę młynarską ilustruje znajdująca się wewnątrz młyna wyposażenie produkcyjne, charakterystyczne

dla młynów gospodarczych. Są tu więc maszyny czyszczące zboże przed właściwym przemiałem, maszyny mielące, odsiewacze do mąki, maszyny i urządzenia do mieszania mąki oraz oczyszczające powietrze w młynie z pyłu mącznego. W większości wyprodukowane zostały one w latach dwudziestych XX wieku przez firmy polskie i zagraniczne. Znajdują się tu również duże zbiorniki na ziarno i mlewo, elewatory transportu zboża i mlewa w pionie, a także drobny sprzęt pomocniczy niezbędny w każdym tego rodzaju młynie. Są tu też trzy modele młyna pyłowego, osiemnastowieczny młyn wodny na palach napędzany trzema kołami wodnymi oraz napędy stosowane w młynarstwie.

Przy młynie znajdują się dwa jazy — przelewowy i ruchomy, oraz parkowo zagospodarowany teren z miejscem na ognisko. W pomieszczeniach domu młynarza, na parterze, jest wystawa poświęcona historii społeczno-gospodarczej młynarstwa. Dużą atrakcją tej wystawy jest 27 modeli wiatraków typu koźlak, wieżowiec i paltrak, pochodzących z różnych stron Polski, wykonanych w skali 1:40 przez inż. Feliksa Kłaczyńskiego. W budynku tym — na piętrze — są też pokoje gościnne. Odcinek Wełny o dł. 3,5 km na północny wschód od młyna stanowi wodny rezerwat przyrody „Wełna” (powierzchnia 9,55 ha), utworzony dla zachowania bardzo rzadkiej w regionie wielkopolskim flory i fauny wodnej, charakterystycznej dla potoków górskich Karpat.

BK

JASTROWIE



Miasto w pow. złotowskim, 8,5 tys. mieszkańców. Położone 30 km na pn. od Piły, przy szosie i linii kolejowej do Szczecinka.

Prawa miejskie od 1602 r. W przeszłości miasto królewskie.

44. Kamienny Dom

W SZESNASTOWIECZNYM JASTROWIU prawdopodobnie niewiele domów zbudowanych było z kamieni i cegieł, skoro murowany budynek ekonomii królewskiej — wzniesiony w latach 1590-1612 — nazwano Kamiennym Domem. Późnorenesansowy gmach spłonął w połowie XVII stulecia,

Jastrowie.
Kościół św. Michała.

w czasie najazdu szwedzkiego. W 1677 roku starosta ujsko-pilski Krzysztof Grzymułtowski odbudował budynek i przeznaczył na siedzibę władz miejskich. W późniejszych latach, do roku 1737, w gmachu mieściła się również szkoła, a do 1786 roku odbywały się w nim nabożeństwa protestanckie. Funkcję ratusza przestał pełnić w 1945 roku.

Liczne przebudowy w XIX i XX wieku zmieniły jego dawny wygląd. Dziś jest piętrowym budynkiem o skromnej dekoracji fasady, przykrytym dachem czterospadowym. Do 1933 roku wznosiła się nad nim wysoka, drewniana wieża z latarnią, wybudowana zapewne w końcu XVII wieku. Nad zamkniętym półkoliście wejściem znajduje się kartusz z orłem, herbem miasta oraz datą 1603 — król Zygmunt III Waza potwierdził wówczas przywilej lokacyjny. Sień na parterze oraz przylegające doń od zachodu pomieszczenie przykryte są sklepieniami kolebkowymi z lunetami. W budynku mieści się dziś biblioteka, nieprzypadkowo nosząca imię Leona Kruckowskiego (1900-62).

Pisarz znalazł się w Jastrowiu na początku lutego 1945 roku z grupą przedwojennych oficerów polskich, uwolnionych z obozu jenieckiego w niedalekim Kłominie (*Gross Born*). Wtedy to miasto próbowali opanować oddziały niemieckie, wycofujące się z oblężonej Piły. Wydarzenia, których był świadkiem, stały się kanwą jego dramatu *Pierwszy dzień wolności*. W liście skierowanym w 1960 roku do studentów, uczestników Rajdu Zachodniego do Złotowa, Leon Kruckowski napisał:



Złotów. Ależ tak, to właśnie ze Złotowa przyszły dwie kompanie czołgów radzieckich, które rozstrzygająco uwolniły nas z jastrowskiego okrążenia. Nas, to znaczy kilkuset oficerów armii wrzesniowej, byłych jeńców obozu Gross Born, przeżywających w Jastrowiu, w lutym 1945, swoje pierwsze dni wolności.

Piękne, wspaniałe są lasy otaczające Jastrowie. Ale wtedy przez trzy dni kryły one w swych gąszczach groźne niebezpieczeństwo dla ludzi, którzy — po pięciu i pół latach za drutami — dopiero co odzyskali wolność. Diabli wiedzą, czego one tam chciały, te resztki dywizji SS, które wyrwawszy się z oblężonej Piły przedzierały się na północ, właśnie na Jastrowie. Może liczyły — i słusznie — na zdobycie żywności w miasteczku opuszczonym w popłochu przez niemiecką ludność i rzeczywiście pełnym zasobnych spiżarni. To pewne, że usiłowali tam wejść, bodaj na kilka godzin — i niewiele do tego brakowało...

Byłem tam niedawno, w czerwcu tego roku, w pięknej malowniczej ziemi złotowskiej, w tymże Jastrowiu. Chciałem zobaczyć jeszcze raz autentyczne dekoracje mojej sztuki — teraz już oczyma wolnymi od grozy tamtych dni. No cóż, czerwiec nie luty, było słonecznie i ciepło, było bezpiecznie.

A teraz — *Rajd Studencki*. Nie zapomnijcie, Młodzi Przyjaciele, obejrzeć wieży kościelnej w Jastrowiu, z której strzelała nieszczęsna Inga.

Życzę Wam, żebyście Wy już nigdy nie słyszeli takich strzałów rozpacz, które brzmią jak strzały nienawiści.

Nie wiadomo, z której wieży strzelała bohaterka dramatu, w mieście znajdują się bowiem dwa kościoły. Być może była to wysoka, ceglana wieża kościoła Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, stojącego prawie naprzeciwko Kamiennego Domu. Świątynia ta — zbudowana w 1882 roku — do zakończenia II wojny światowej była kościołem ewangelickim.

Tablica przypominająca pobyt Leona Kruczkowskiego w Jastrowiu znajduje się przy ul. gen. Kieniewicza, głównej arterii komunikacyjnej miasta.

PM



Wieś w pow. śremskim, nad Wartą, 7 km na pn.zach. od Śremu.
Późnogotycki kościół św. Barbary z XVI w., w plebanii z XIX w. Izba
Pamięci poświęcona Edmundowi Bojanowskiemu
(patrz rozdz. 37).

45. Każdy Polak jeździ konno

GOŚCI WCHODZĄCYCH DO CENTRUM HIPIKI WITA HASŁO: *Każdy Polak jeździ konno*. O jego słuszności nietrudno się przekonać — na niewielkich konikach naukę jazdy pobiera pod opieką instruktorów grupka dzieci, w krytej ujeżdżalni nieco starsi próbują pokonywać niewysokie przeszkody, inna grupa na parkurze nad Wartą skacze przez przeszkody.

Centrum Hipiki w Jaszkuwie zaliczane jest do największych w Europie ośrodków szkolących dzieci i młodzież. Czekają tu na nich 180 koni, z czego większość to małe koniki do 148 cm wysokości w kłębie, zwane kucami lub pony. Ich łagodny charakter i dobre ułożenie ułatwiają naukę jazdy. Centrum działa bez względu na pogodę przez okrągły rok. Możliwe to jest dzięki nowoczesnemu kompleksowi krytych ujeżdżalni o wymiarach 81 x 25, 45 x 18 i 42 x 22 m. Do konnych spacerów zachęcają malownicze łąki nadwarciańskie Rogalińskiego Parku Krajobrazowego.

Centrum Hipiki jednak to nie tylko nauka jazdy i rekreacja konna. To profesjonalny ośrodek szkolenia przeznaczony dla osób zajmujących się końmi zawodowo: jeźdźców, instruktorów jazdy konnej, podkuwaczy, berajtrów i luzaków. Dla nich otworzono w 1997 roku specjalistyczną szkołę. Specyficzną formą szkolenia jest praktykowana w Centrum hipoterapia — metoda rehabilitacji ruchowej na koniu dla osób niepełnosprawnych.

Od kilku lat działa ponadto klub jeździecki „Centrum Hipiki Jaszko-wo”, zrzeszający przede wszystkim młodych ludzi z okolicy. Na kucach trenują oni głównie konkurencje jeździeckie, skoki przez przeszkody i ujeżdżanie, oraz przygotowują się do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego. Mimo niedługiego stażu odnoszą coraz większe sukcesy w kraju i za granicą, czego dowodem są prezentowane nagrody i puchary. Dobre warunki dla koni i jeźdźców oraz właściwa

organizacja w czasie zawodów sprawiły, że w 2003 roku odbyły się tu po raz pierwszy w kraju międzynarodowe zawody pony w skokach przez przeszkody. Już w roku następnym Międzynarodowa Federacja Jeździecka przyznała ośrodkowi organizację Mistrzostw Europy Pony. Brało w nich udział około 250 jeźdźców z 18 krajów.

A wszystko to za sprawą Antoniego Chłapowskiego — właściciela, postaci niezwykle barwnej, o ciekawym życiorysie. Jest on potomkiem gen. Dezyderego Chłapowskiego w prostej linii. Po niemal 30 latach pobytu za granicą postanowił wrócić do kraju. Lata spędzone w Szwecji, Holandii i Szwajcarii poświęcił na naukę i rozwijanie zainteresowań sportowych. Ukończył renomowaną Szwedzką Szkołę Instruktorów Jeździectwa w Stroemsholm, po czym kilka lat pracował w czołowych stadninach Europy. Po powrocie do kraju kupił podupadające Jazskowo, gdzie dotychczas gospodarowała spółdzielnia rolnicza. Od tego czasu minęło dziesięć lat i zmieniło się niemal wszystko. Niszczący niegdyś pałac Szoldrsich z 1912 roku to obecnie elegancki hotel, w zabudowaniach gospodarczych są stajnie i pracownie, a w starej kuźni stylowa restauracja. Kryte ujeżdżalnie sąsiadują z parkurem z zadaszoną widownią. Stąd roztacza się widok na Wartę i przystań rzeczną, gdzie mogą cumować statki turystyczne. Obok położony jest kompleks 200 ha łąk i la-

Jazskowo. Zawody hipiczne



sów należących do ośrodka. Tu odbywają się zjazdy, zloty i pikniki i każdy może zdobywać, zainicjowaną w Jaszkuwie w 2002 roku, odznakę „Miłośnik Koni — Każdy Polak Jeździ Konno”.

ZS

„JEZIORSKO”



Sztuczny zbiornik wodny utworzony przez spiętrzenie Warty, na pograniczu województw wielkopolskiego (pow. turecki) i łódzkiego, na pd.wsch. od miasta Dobra.

46. Wielka woda

WODA JEST NAPRAWDĘ WIELKA — przy maksymalnym napełnieniu powierzchnia zbiornika jest dwukrotnie większa od jez. Gopło (patrz rozdz. 74). Po stopniu wodnym na Wiśle we Włocławku jest to drugi pod względem zajmowanego obszaru zbiornik retencyjny w Polsce.

Jego budowę rozpoczęto w 1975 roku. Aby powstało jezioro, trzeba było wykupić 5,1 tys. ha gruntów i 355 zagród, co oznaczało przesiedlenie z doliny Warty ponad 1,5 tys. mieszkańców. Wycięto 260 ha lasów, wytyczono 30 km nowych szos, zmodernizowano 60 km dróg już istniejących. Wybudowano zaporę czołową i dwie zapory boczne na dopływach Warty. Wreszcie w 1986 roku rozpoczęto napełnianie zbiornika.

Zapora czołowa znajduje się pomiędzy wioskami Skęczniew i Siedlątków, około 9 km na południowy wschód od Dobrej. Wał tamy robi imponujące wrażenie — ma 2,7 km długości i kubaturę 1,2 mln m³. Po koronie zapory biegnie szosa, z której roztacza się rozległy widok na jezioro. Jeszcze dłuższe są wały boczne wzdłuż dopływów Warty: tama w dolinie Pichny ma 3,1 km długości, druga w dolinie Teleszyny — 4,2 km.

Całkowita pojemność zbiornika wynosi 202,8 mln m³, a pojemność użytkowa — 172,6 mln m³. W czasie normalnej eksploatacji wahania poziomu wody w jeziorze sięgają 6 m. W zależności od stopnia napełnienia powierzchnia zbiornika wynosi od 1760 do 4230 ha. Przy maksymalnym spiętrzeniu wody jezioro ma 16,3 km długości, do 3,5 km szerokości oraz średnią głębokość 4,8 m.



Jeziorsko. Zbiornik na Warcie

Powstanie „Jeziorska”, przechwytyjącego falę powodziową w czasie wysokich stanów Warty, w znacznym stopniu ograniczyło groźbę powodzi i umożliwiło regulację poziomu przepływów, głównie w środkowym biegu rzeki. Stworzyło też warunki do lepszego rolniczego wykorzystania doliny Warty. W czerwcu 1995 roku przy zaporze czołowej uruchomiono hydroelektrownię o mocy 4,9 MW.

PM

JEZIORY



Osada w pow. poznańskim, w centrum Wielkopolskiego Parku Narodowego, 3 km na pn.zach. od Mosiny, przy pn.-wsch. brzegu Jez. Góreckiego.

47. Nad najpiękniejszym jeziorem

CZYM WYRÓŻNIA SIĘ JEZ. GÓRECKIE pośród innych jezior Wielkopolski, że zasłużyło na opinię najładniejszego? Przede wszystkim malowniczym otoczeniem. Brzegi na ogół ma wysokie, czasem nawet dość strome,

w wielu miejscach ponacinane schodzącymi do wody jarami. Pas trzciny ma niewielką szerokość, co świadczy o szybkim opadaniu dna.

Jeziory, położone na wschodnim jego brzegu, to jedyna osada znajdująca się w pobliżu tego zbiornika wodnego. Powstała w 1911 roku, gdy nad jeziorem wybudowano dom wycieczkowy i restaurację. Obecnie mieści się tutaj Stacja Ekologiczna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a przed wjazdem do niej odsłonięto w 1995 roku kamień upamiętniający zasłużoną dla Wielkopolskiego Parku Narodowego prof. Izabelę Dąmborską (1927-83).

Na północ od tego obiektu, w pięknym widokowo miejscu wysoko ponad taflą wody, wzniesiono w latach 1940-42 okazałą rezydencję dla Arthura Greisera, hitlerowskiego gauleitera Kraju Warty. Prowadzi doń specjalnie wybudowana betonowa droga z Komornik, do dziś popularnie zwana „grajzerówką”. W sąsiedztwie usytuowano zespół budynków zaplecza i mieszkań dla obsługi. Mimo poszukiwań nie znaleziono dotąd podziemnego schronu, który najprawdopodobniej wybudowano w obawie przed nalotami.

Po wojnie ulokowano tutaj prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci, przez wiele lat będące przedmiotem sporu z miłośnikami przyrody, nietolerującymi obiektów tego rodzaju w parkach narodowych. Dyrekcja WPN otrzymała obiekt w Jeziorach w 1994 roku i przeniosła do niego swoje biura.

Od 1998 roku na parterze rezydencji czynny jest Ośrodek Muzealno-Dydaktyczny WPN. Można tu zapoznać się z przyrodą Parku i zagadnieniami ochrony środowiska. Zwiedzających oprowadza dyskretny głos z taśmy magnetofonowej. Ekspozycje częściowo przeniesiono z Muzeum Przyrodniczego, które w latach 1952-98 działało w Puszczykowie. Elementem dawnego wystroju pałacu jest kominek dekorowany kafelkami z herbami miast Wielkopolski. Obok, w nowoczesnej sali audiowizualnej, można obejrzeć pokazy filmów i przeżrocz. Z okazji otwarcia Ośrodka posadzono po południowej stronie budynku pamiętkowe drzewa: klon, dąb i wiąz, opatrzone tabliczkami informacyjnymi. Jedynym mankamentem jest brak linii komunikacji publicznej – dotrzeć tu można tylko własnym transportem.

Widoczne z okien rezydencji Jez. Góreckie (powierzchnia 97 ha, długość 3020 m, w najszerszym miejscu 440 m, głębokość maksymalna 15,5 m) jest obszarem ścisłej ochrony. W skład tego obszaru wchodzi basen zachodni z dwiema wyspami oraz pas wody i szuwarów



Jezioro Jez. Góreckie, Wyspa Zamkowa

przylegający do innego ściśle chronionego obszaru — lasu „Grabina”, który znajduje się przy południowym krańcu akwenu.

Mniejsza z wysp — Kopczysko (powierzchnia 0,85 ha) — jest młoda i ma pochodzenie organiczne. Opadające przez dziesiątki lat na podwodną ławicę szczątki roślin przekształciły się z czasem w wyspę torfową, na której rosną już nawet drzewa. Atrakcyjniejsza jest Wyspa Zamkowa (powierzchnia 1,25 ha) — pagórek morenowy wyrastający do 10 m ponad lustro wody, porośnięty gęstym lasem typu grądowego. Wznosi się na nim ruina neogotyckiego zameczku, zbudowanego w latach 1824-25 przez Tytusa Działyńskiego z Kórnika w prezencie ślubnym dla siostry Klaudyny Potockiej. W maju 1848 roku zameczek zniszczyli ogniem z armat Prusacy ścigający w okolicznych lasach polskich powstańców.

PA



Miasto w pow. rawickim, 1,8 tys. mieszkańców. Położone na pd. skraju Wielkopolski, nad rzeką Orlą.

Węzeł dróg lokalnych, m.in. do Rawicza i Trzebnicy.

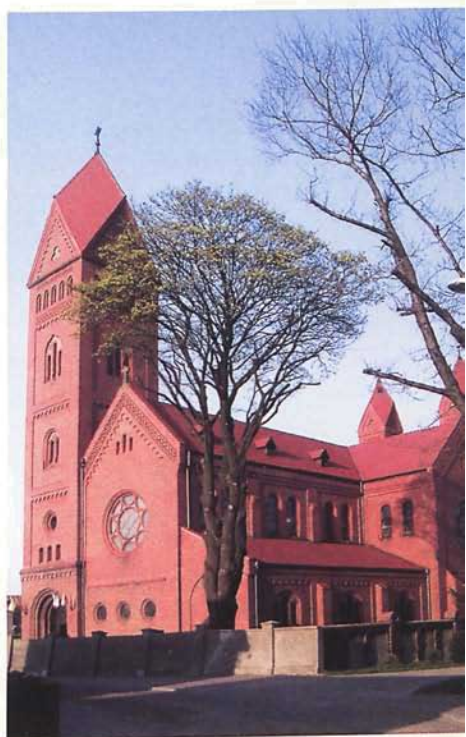
Prawa miejskie od 1534 r. W dużej części zachowała się zabudowa miejska z końca XIX

i pocz. XX w.

48. Neoromański kościół i Młoda Polska

POŁOŻONY NIEOPODAL RYNKU KOŚCIÓŁ ŚW. ELŻBIETY należy do ciekawszych zabudów w Wielkopolsce. Mimo że ma niewiele ponad sto lat, dzięki pięknej architekturze oraz bogatemu, jednolitemu stylowo wyposażeniu ma wiele swoistego uroku.

Zbudowany został z fundacji Czartoryskich z pobliskiego Starego Sielca w latach 1900-02, na miejscu starszych świątyń zniszczonych pożarami, na podstawie projektu poznańskiego architekta Tomasza Pajzderskiego. Jest ceglana budowla bazylikowa, o formach neoromańskich, z dwiema kaplicami. W elewacji frontowej dominuje wysoka wieża, dwie niższe wieże wzniesiono przy prezbiterium. Wnętrze świątyni zdobi piękna polichro-



Jutrosin.

Kościół św. Elżbiety

mia z lat 1910-11, namalowana w manierze Młodej Polski — dzieło Antoniego Procajłowicza z Krakowa. Malowidła zostały z pietyzmem odnowione w latach 1970-72 przez Zdzisława Pabisiaka. W oknach prezbiterium znajduje się siedem witraży zaprojektowanych przez Józefa Mehoffera, jednego z czołowych przedstawicieli Młodej Polski. W witrażach umieszczony został herb Czartoryskich — Pogoń.

W ołtarzu głównym znajduje się — starszy od kościoła — obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z przełomu XVIII i XIX wieku.

Na ścianach kaplic wiszą dwa duże obrazy: w południowej *Św. Izydor Oracz* Juliana Fałata, z postacią świętego przy pługu zaprzęgniętym w parę wołów, w północnej — *Męczeństwo św. Wojciecha*, namalowany w 1972 roku przez Zdzisława Pabisiaka.

Po lewej stronie prezbiterium położona jest kaplica rodowa, dawna łoża książąt Czartoryskich, bogato zdobiona między innymi piękną rozetą z Orłem i Pogonią — herbami Polski i Litwy — na stropie. Przy prezbiterium umieszczono epitafium

Zdzisława Czartoryskiego (1859-1909), wyrzeźbione w 1912 roku w Rzymie w białym marmurze przez innego wybitnego artystę — Antoniego Madeyskiego. Zdobi je napis: *Wiarę w Boga, Nadzieję w Przyszłość, Miłość Ziemi i Narodu — nam przekazał.*

Warto nadmienić, że książę Czartoryski w 1899 roku odsłonił w obecności Henryka Sienkiewicza pomnik Juliusza Słowackiego w Miłosławiu (patrz rozdz. 101) i wygłosił patriotyczne przemówienie do rodaków przybyłych na uroczystość z trzech zaborów.

WŁ



Jutrosin. Kościół,
polichromia ściana prezbiterium



Miasto powiatowe (powiaty grodzki i ziemski), 108,8 tys. mieszkańców. Położone w pd.-wsch. Wielkopolsce, nad Prosną, przy linii kolejowej Ostrów Wielkopolski–Łódź. Drugi po Poznaniu ośrodek gospodarczy w woj. wielkopolskim, ważny węzeł drogowy. Osadę Calisia wymienia dzieło geografa aleksandryjskiego Ptolemeusza z połowy II w. Prawa miejskie od ok. 1257 r. Katedra z XIII–XIV w., zespół klasztorny Franciszkanów z kościołem z XIII–XIV w., klasztor pojezuicki z lat 1581–96, barokowa kolegiata z końca XVIII w., reprezentacyjne budowle klasycystyczne z lat 1819–25 (szkoła, trybunał, dawny pałac arcybiskupi, rogatka). Muzeum Okręgowe, Teatr im. W. Bogusławskiego. W dzielnicy Zawodzie rezerwat archeologiczny z odkrytymi fundamentami romańskiej kolegiaty z 1145 r.

49. Katedra przy ul. Kanonickiej

KOŚCIÓŁ ŚW. MIKOŁAJA PRZY UL. KANONICKIEJ jest najstarszym i najważniejszym kościołem Kalisza. Tu w średniowieczu przy głównym wejściu odbywali publicznie karę przestępcy, przykuci do metalowej kuny. W tym kościele był ochrzczony Adam Asnyk, tu wychodziła za Jarosława Konopnickiego Maria Wasiłowska, tutaj odbył się ślub Ludwika Solskiego. Wielu zasłużonych kaliszan uczczono tu epitafiami, a w kruchcie i na murze obok świątyni znajdują się tablice pamiątkowe poświęcone żołnierzom obu wojen światowych.

Kościół został wzniesiony dla osady przygródowej jeszcze przed lokacją miasta. Obecne prezbiterium zbudowano po 1253 roku z fundacji księcia Bolesława Pobożnego, a część nawową — w połowie XIV wieku. Mimo zewnętrznego kształtu bazylikowego kościół jest budowlą halową. Po pożarach w latach 1560 i 1609 świątynia została odbudowana przez Albina Fontanę, muratora włoskiego, który wykonał też piękną bogatą dekorację stiukową sklepień — co nazwano później stylem lubelsko-kaliskim.

Po drugim rozbiorze Polski kościół musiał być mocno zniszczony, skoro przybyli tu Prusacy chcieli go rozebrać. Mieszkańcy Kalisza nie dopuścili jednak do tego. Przebudowy w XIX i XX wieku przywróciły



Kalisz. Katedra

budowli dawny styl. W miejscu starej wieży, która zawaliła się w 1706 roku wskutek pożaru, wzniesiono w 1874 roku wieżę neogotycką, harmonizującą z całością.

Widocznym świadectwem wczesnej metryki świątyni są czternastowieczne portale ostrołukowe z profilowanych i glazurowanych cegieł znajdujące się w wieży, w południowej ścianie prezbiterium i w obu zewnętrznych ścianach części nawowej, a także proste zamknięcie ściany ołtarzowej, stosowane we wczesnej fazie gotyku. W prezbiterium zachowało się gotyckie sklepienie gwiazdźiste z XVI wieku. Na ścianach widnieje polichromia, wykonana w 1905 roku przez S. Rudzińskiego, S. Jasińskiego i B. Wiśniewskiego.

Okazały barokowy ołtarz główny pochodzi z 1662 roku. W jego środkowym polu znajduje się kopia obrazu *Zdjęcie z Krzyża*. Oryginał powstał około 1617 roku w antwerpskiej pracowni Piotra Pawła Rubensa i подарowany został kościołowi św. Mikołaja w 1621 roku przez starostę bydgoskiego Piotra Żeromskiego. Była to jedna z kilkudziesięciu wersji owego tematu, które tworzone przy udziale genialnego malarza. W Wiel-

kopolsce obraz tego artysty o podobnej tematyce znajduje się też w kościele pobernardyńskim w Sierakowie (patrz rozdz. 149). W 1939 roku obraz został wywieziony do Muzeum Narodowego w Warszawie, a w czasie okupacji zdeponowano go w podziemiach kaliskiego ratusza. Po zakończeniu wojny powrócił na swoje miejsce, ale w 1973 roku spłonął w czasie tajemniczego pożaru. Cztery lata później ołtarz i obraz odtworzono, a kopię obrazu Rubensa namalował Bronisław Owczarek.

Ołtarze w nawach pochodzą głównie z XVIII wieku. Przy rokokowej ambonie znajduje się epitafium rodziny Molskich, wystawione w 1731 roku. Na przedłużeniu lewej nawy usytuowano kaplicę Matki Boskiej Pocieszenia, przebudowaną w latach 1869-76 z kapitułarza i zakrystii. W kaplicy tej znajduje się bogato rzeźbiony ołtarz z początku XVIII wieku. Projekty witraży w oknach i polichromię jej wnętrza wykonał w 1909 roku znany krakowski malarz Włodzimierz Tetmajer; z racji ich patriotycznej tematyki od tego czasu kaplica bywa nazywana „Polską”. Pod chórem obejrzeć można tablice upamiętniające między innymi poetę Adama Asnyka i pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, a także ozdobne marmurowe epitafium wojewody pomorskiego Stanisława Kobierzyckiego z 1670 roku. Epitafium umieszczonym w kruście uczczono kaliskiego historyka Adama Chodyńskiego. Tablica obok wejścia przypomina wizytę, którą złożył tu 4 czerwca 1997 roku papież Jan Paweł II.

Niedawno znacznie wzrosła ranga świątyni w związku z reorganizacją administracji kościelnej. Od 1992 roku Kalisz jest siedzibą biskupstwa, a kościół św. Mikołaja podniesiono do godności katedry. Stojący obok gotycki budynek dawnego klasztoru Kanoników Laterańskich stał się na pewien czas rezydencją biskupa kaliskiego.

PA

50. Kolegiata czy bazylika?

NIEGDYŚ — PRZY OBECNYM PL. ŚW. JÓZEFA — stał kościół drewniany, który w 1303 roku otrzymał prawa parafialne. Nową murowaną świątynię Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wzniesiono w 1353 roku z fundacji arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii Skotnickiego. W 1359 roku przeniesiono na nią tytuł kolegiaty ze zniszczonego kościoła grodowego na Zawodziu. Wskutek rozebrania sąsiadujących budynków w 1783 roku runęła część nawowa świątyni. Do 1790 roku odbudowano ją w stylu późnobarokowym, wydłużając o jedno przeszło



Kalisz.

Kolegiata św. Józefa

i wieżę oraz dodając kopułową kaplicę św. Józefa na przedłużeniu prawej nawy. W latach 1984-90 kościół gruntownie odnowiono. Od 2000 roku z wieży rozbrzmiewają nadawane elektronicznie utwory religijne.

Wewnątrz czternastowiecznego prezbiterium zachowało się późnogotyckie sklepienie gwiaździste, które zdobi polichromia wykonana w 1955 roku przez Z. Sikorskiego. W tej części kościoła dominuje klasycystyczny ołtarz główny, ufundowany w 1829 roku przez biskupa Józefa Szczepana Koźmiana. W ołtarzu umieszczono kopię cennego gotyckiego obrazu *Madonna ab*

igne (= od ognia), dar rodziny Żernickich z Sobótki — wsi położonej na północ od Ostrowa Wielkopolskiego. Żernicy malowidło mieli znaleźć w nienaruszonym stanie w zgłiszczach swego spalonego domu. Na obrazie widnieją postacie fundatorów obrazu: rycerza Rachwała (Rafała), jego żony Katarzyny i syna Iwana (Hugona), herb Wieniawa oraz data 1424. Srebrną sukienkę obrazu wykonano w 1876 roku. Tron biskupi i pięciosiedzeniowe stalle, również fundacji biskupa Koźmiana, są dziełem stolarza kaliskiego Mora.

Polichromię na sklepieniu nawy głównej namalował w 1904 roku Bronisław Wiśniewski. Sześć rokokowych ołtarzy bocznych, przeniesionych z kościoła Jezuitów, wykonał przypuszczalnie rzeźbiarz kaliski Franciszek Eytner. W jednym z ołtarzy po lewej stronie umieszczono dużej wartości rzeźbę *Pieta* powstałą w pierwszej połowie XVI wieku w kręgu sztuki śląskiej. Na ścianie prawej nawy wisi obraz *Suplikacje do św. Józefa* z około 1790 roku, pędzla Jana Godzkiego, który nama-

lował też obraz *Zasługibiny św. Katarzyny* w zwieńczeniu ołtarza w kaplicy. W lewej nawie stoi chrzcielnica z 1876 roku, której obramienie w drugiej połowie XVIII wieku wykonał zapewne również wspomniany już F. Eytner. Wśród tablic i epitafiów najstarsze jest — umieszczone pod chórem — epitafium kanonika Sebastiana Łackiego (zm. 1601).

Z przodu lewej nawy znajduje się najcenniejszy zabytek kolegiaty — gotycki ołtarz szafiasty (pentaptyk), częściowo zmieniony i zrekonstruowany. Pierwotnie znajdował się w głównym ołtarzu kościoła. Wykonany został około 1496 roku w warsztacie Mistrza z Gościszowic. Warsztat ten, grupujący kilku znakomitych malarzy i rzeźbiarzy o nieznanach nazwiskach, działał w Żaganiu w latach 1496-1520. Ołtarz kaliski jest największym i najlepszym dziełem tego warsztatu spośród 17 zachowanych na terenie kraju. W 1603 roku zdemontowano go i przeniesiono do drewnianego kościółka na Zawodziu, skąd wrócił do kolegiaty w 1892 roku. Obecnie nie ma części środkowej; prawdopodobnie jest nią płaskorzeźbiona grupa *Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny*, znajdująca się w kościele w Koźminie (patrz rozdz. 67). W to miejsce wstawiono mniejszy ołtarz gotycki.

W kaplicy św. Józefa obejrzyć można bogato dekorowany późnobarokowy ołtarz z obrazem *Święta Rodzina* z około 1670 roku w polu środkowym, w srebrnych sukienkach z 1768 roku. Świętego Józefa z tego obrazu uważa się za patrona Kalisza i otacza z tego powodu wielką czcią, a obraz już w 1770 roku uznano za cudowny i w 1796 roku koronowano. Po kradzieży koron z obrazu rekoronowano go uroczystie w 1985 roku. *Święta Rodzina* zasłaniana jest obrazem *Hold Trzech Króli* z 1805 roku. Polichromię z 1831 roku w kopule kaplicy ze scenami ze Starego Testamentu odsłonięto spod tynku w 1957 roku.

Kaliska kolegiata jest ogólnokrajowym ośrodkiem pamięci o martyrologii polskiego duchowieństwa w czasie II wojny światowej. W podziemiach kościoła w 25. rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu w Dachau urządzono kaplicę-pomnik męczeństwa więzionych tam 1777 polskich księży — wejście z prawej nawy z tyłu. Świątynia pełni też rolę sanktuarium św. Józefa, a 1 maja przybywają tu pielgrzymki związku zawodowego „Solidarność”.

Przy kolegiacie jest bogaty skarbiec. Przechowuje się w nim między innymi złotą romańską patenę, ufundowaną przed 1200 rokiem przez księcia Mieszka III Starego dla klasztoru w Łądzie, gotycki kielich z 1363 roku fundacji króla Kazimierza Wielkiego, pacyfikał z XIV wieku, dwie

misy gotyckie i monstrancję z początku XVI wieku, pierścienie papieży Piusa X i Jana XXIII, a także oryginał obrazu z ołtarza głównego.

W 1997 roku kościół odwiedził papież Jan Paweł II. Wydarzenie to upamiętnia dąb piramidalny posadzony niedaleko, na skraju Parku Miejskiego, oraz odsłonięty w 1999 roku pośrodku pl. św. Józefa pomnik papieża-Polaka.

A co z dylematem: kolegiata czy bazylika? Kościół ma prawo do nazwy „bazylika” z dwóch powodów: ma bazylikową formę architektoniczną — nawy boczne są niższe od nawy głównej, a poza tym w 1978 roku otrzymał od papieża Pawła VI oficjalny tytuł bazyliki mniejszej — honorowe wyróżnienie nadawane ważniejszym kościołom. Obecnie w Kaliszu coraz częściej słyzy się określenie „bazylika” zamiast dawniejszej „kolegiaty”.

PA

51. Najstarszy park

KALISZ LEŻY NAD PROSNĄ. Szeroka i dość głęboka dolina rzeki wyraźnie zaznacza się w krajobrazie miasta, a oprócz konfiguracji terenu wyróżnia się dużą ilością zieleni, która na wilgotnych glebach znalazła dogodne warunki rozwoju. To w dolinie Prozny i w najbliższym jej sąsiedztwie znajduje się większość terenów rekreacyjnych i sportowych miasta.

Najważniejszy teren zielony miasta — Park Miejski — znajduje się między ramionami Prozny. Jest on atrakcyjny dla osób w każdym wieku, a zarazem stanowi interesujący obiekt dla historyków sztuki, przyrodników, architektów czy urbanistów. Jest jednym z najładniejszych, a obok Łęczyckiego — najstarszym parkiem miejskim w Polsce. Powstał w 1798 roku staraniem ówczesnego prezydenta miasta Jana Karola Horninga w stylu krajobrazowych układów angielskich, na terenie rozciągających się tu wcześniej ogrodów warzywnych, należących do pobliskiego klasztoru Jezuitów, i sąsiadujących z nimi pastwisk miejskich. Później wchłonął też między innymi plac musztry po zlikwidowanym Korpusie Kadetów. Dzisiejszy kształt zawdzięcza Edmundowi Jankowskiemu (1849-1938), znakomitemu ogrodnikowi, profesorowi warszawskiej SGGW, i Franciszkowi Szaniorowi (1853-1945), planiście terenów zielonych, przed I wojną światową głównemu ogrodnikowi Warszawy. Są oni autorami nowego rozplanowania przestrzennego,



Kalisz. Park Miejski

wykonanego po szkodach wyrządzonych przez huragan w sierpniu 1880 roku i powódź w roku następnym.

Obecnie Park Miejski i przyległe tereny zielone zajmują powierzchnię 29,4 ha. Inwentaryzacja wykonana w latach osiemdziesiątych XX wieku wykazała, że rośnie tu ponad 4200 drzew. Stwierdzono występowanie przeszło 150 gatunków oraz odmian drzew i krzewów, a także 78 okazów starych drzew o rozmiarach pomnikowych.

Park jest ulubionym miejscem spacerów kaliszian i o każdej porze roku jest tu sporo osób. Nadawano nazwy poszczególnym fragmentom Parku, odbywały się tu i odbywają imprezy kulturalne i rozrywkowe. Gdźieniegdzie ustawiono współczesne rzeźby plenerowe. Najchętniej odwiedzane miejsca znajdują się w południowej części: jest tam zbudowana w stylu chińskiej pagody altana, przy której organizowane są koncerty, wykopany w 1843 roku staw „Kogutek” (nazwany tak od blaszanego koguta wieńczącego dawniej domek na wysepce pośrodku stawu), marmurowy posąg, sprowadzony z Drezna na początku XX wieku, przedstawiający dziewczynę-kwiaciarkę jako boginię Florę, a także zegar słoneczny wystawiony w 1878 roku. Po najciekawszym drzewie parku — dębie czerwonym, tak zwanym dębem Asnyka — pozostało już tylko kilka płożących się konarów, ale jeszcze żyjących. Miłośnicy przyrody mogą tu obejrzeć dwa dorodne milorzęby japońskie — drzewa rzadkie i intrygujące choćby kształtem liści, przy czym w parku kaliskim

rośnie nie tylko spotykany zwykle okaz męski, ale o wiele rzadszy okaz żeński, jesienią zaśmiecający okolicę niemiło pachnącymi nasionami. Szkoda, że nie ma już drewnianego domku szwajcarskiego, który rozebrano w 1986 roku.

Korzystna lokalizacja sprawiła, że w końcu XIX wieku wybudowano tutaj dom murowano-drewniany o charakterze sanatoryjnym, w którym w latach 1904-37 mieścił się zakład kąpielowy „Hydropatia” — obecnie jest w nim przedszkole. Inny obiekt z XIX wieku to budynek po zachodniej stronie parku — siedziba Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego i kawiarni. Naprzeciwko niego, za Prosną, wznosi się Teatr im. W. Bogusławskiego, jeden z najpopularniejszych budynków Kalisza. Przy Teatrze, w części parku na lewym brzegu Prosny, pochowano w 1945 roku żołnierzy Armii Czerwonej poległych w okolicach miasta. Za Prosną leży też południowa część terenów parkowych — Park im. I. Paderewskiego.

Niedawne suche lata i bezśnieżne zimy, wyziewy przemysłowe, silne wiatry, spaliny z samochodów wyrządziły wiele szkód w środowisku przyrodniczym. Park w Kaliszu jakby obronił się przed tymi wpływami, a korzystne położenie nad wodą i opieka roztaczana przez władze miejskie rokują mu jeszcze długi żywot z pożytkiem dla mieszkańców i przyjeżdżających tu turystów.

PA

KAMIENIEC



Wieś gminna w pow. grodziskim, 10 km na pd.wsch. od Grodziska Wielkopolskiego, przy szosie do Kościana, nieopodal doliny Obry.

52. Dzieło dwóch wybitnych twórców

PIERWSZY KOŚCIÓŁ W KAMIENCU zbudowano w XII wieku. Kolejną świątynię wystawiono w 1685 roku. Były to budowle drewniane. Na początku XX wieku podjęto działania dla zbudowania nowej, murowanej

Kamieniec.
Kościół św. Wawrzyńca

świątyni. Prace projektowe zlecono młodemu, wziętemu architektowi poznańskiemu Rogerowi Sławskiemu (1871-1963). Sławski był już wówczas twórcą projektów kilku dworów w Wielkopolsce i domów w Poznaniu. Późniejsza działalność Sławskiego pozwala zaliczyć go do najwybitniejszych budowniczych wielkopolskich.

W latach 1908-10 powstał w Kamieńcu okazały — jak na miejscowość tej wielkości — kościół w formach neogotyckich. To była rzadkość w twórczości Rogera Sławskiego, który z reguły projektował budynki eklektyczne z przewagą form barokowych i renesansowych. Nieco później, w 1913 roku, wnętrze kościoła otrzymało piękną polichromię ornamentalną i figuralną autorstwa Antoniego Procajłowicza (1876-1949), artysty krakowskiego, ucznia Jana Matejki. Polichromia w Kamieńcu — tknięta zębem czasu — została z wielką starannością odnowiona w latach 1993-95 za sprawą powstałego w Kamieńcu Komitetu Odnowy i Konserwacji Kościoła. Część prac finansował Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Procajłowicz jest autorem polichromii między innymi w dwu innych kościołach Wielkopolski: w Jutrosinie i w Poznaniu u św. Wojciecha (patrz rozdz. 48 i 127).

Po odnowieniu i częściowej rekonstrukcji wnętrze kościoła prezentuje się bardzo okazale. Architektura wnętrza, wyposażenie i malowidła stanowią rzadko spotykany, bardzo harmonijny zespół: od ołtarzy, ławek, konfesjonałów, poprzez wspaniałe żyrandole, polichromię,



do świeczników na ołtarzach i kwiatów w wazonach. Szczególnie godne uwagi są malowidła Archaniołów na łuku tęczowym oraz korowód polskich świętych — namalowany kilka lat przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Kościół w Kamieńcu wart jest specjalnej wycieczki.

WŁ

KAMIONNA



Wieś w pow. międzychodzkiem, na skraju doliny rzeki Kamionka, 6 km na pd.wsch. od Międzychodu, przy szosie Poznań–Szczecin. Miastem była od pocz. XV w. do 1874 r. Pamiątką po tym okresie jest Rynek zabudowany domami kalenicowymi, pośrodku którego stoi przebudowany ratusz.

53. Kościół na krawędzi doliny

NA ZACHÓD OD RYNKU, na skraju stromej skarpy doliny Kamionki, wznosi się kościół parafialny Narodzenia Najświętszej Marii Panny — jeden z najciekawszych gotyckich kościołów wiejskich w Polsce. Uroku przysparza mu zarówno malownicze położenie, jak i piękna architektura i nastrojowe wnętrze.

Pierwsza świątynia powstała tu zapewne w XII wieku. O starej metryce parafii świadczy jej rozległość — do dziś obejmuje ona wieś w promieniu 10 km. Obecnie istniejący kościół zbudowany został w 1499 roku przez Mikołaja Kamieńskiego, opata cystersów z Bledzewa.

Jest to budowla jednonawowa, orientowana, murowana z cegieł o układzie polskim. Od południa do nawy przylegają kruchta i wieża nakryta ceglany m hełmem. Ściany boczne wzmocnione są szkarpami, południową ozdobił fryz pod gzymsem. W ścianę południową wmurowane są dawne kamienne kule armatnie. Na ceglach tej ściany widoczne są też dołki, wiercone niegdyś w czasie krzesania rytualnego ognia w Wielką Sobotę. Otwory drzwiowe obramowano ceglany m portalami. Ścianę wschodnią zdobi piękny trzykondygnacyjny szczyt ze sterczynami i ornamentami z cegieł. Nietynkowane od zewnątrz mury i szczyty zostały starannie odnowione w latach 1985-88.

Kamionna.
Dzwonnica kościoła
Narodzenia NMP

Nawa i kruchta nakryte są pięknymi sklepieniami gwiaździstymi o bogatym rozczłonkowaniu. Wyposażenie wnętrza jest późniejsze i w większości pochodzi z XVII i XVIII wieku. Do jego cenniejszych elementów należy barokowy ołtarz główny z drugiej połowy XVII wieku, ozdobiony figurami świętych, z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z pierwszej połowy XVII wieku w polu środkowym. W nowym ołtarzu posoborowym umieszczono piękne kurdybanowe antepedium z pierwszej połowy XVIII wieku. Lewy ołtarz boczny, późnorenesansowy, pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku. W 1776 roku wykonano rokokową ambonę. Przy ołtarzu głównym stoją późnogotyckie stalle z początku XVI wieku, a obok nich rokokowe stalle z XVIII wieku. Na ścianach nawy wiszą obrazy, między innymi z XVIII wieku, fragmenty ołtarzowe z XVII wieku oraz krucyfiksy z XVI, XVII i XVIII wieku. Kruchtę zdobi rzeźba *Chrystus Frasobliwy*. Wnętrze kościoła zostało z pietyzmem odrestaurowane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. W październiku 1999 roku odbyły się podniosłe uroczystości 500-lecia istnienia kościoła.

Dziedziniec kościelny — dawny cmentarz, otacza w części późnogotycki mur ceglany. Pozostałością cmentarza jest kilka nagrobków z XIX wieku. Przy wejściu stoi kamień milowy postawiony około 1830 roku, pierwotnie znajdujący się przy przechodzącym przez Kamionnę trakcie



pocztowym Poznań–Berlin. Z zachodniej części dziedzina rozciąga się piękny widok na dolinę Kamionki, wchodzącą w skład Pszczewskiego Parku Krajobrazowego — jednego z dwóch parków krajobrazowych utworzonych na terenie Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego.

WŁ

KAZIMIERZ BISKUPI



Wieś gminna w pow. konińskim, 12 km na pn.zach. od Konina, przy szosie do Kleczewa. Prawa miejskie prawdopodobnie od końca XIII wieku do 1870 r. W okolicy wsi odkrytki Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” (patrz rozdz. 55).

54. Legenda o Pięciu Braciach Męczennikach

HISTORIA TA ZACZĘŁA SIĘ NA POČĄTKU XI WIEKU. Na prośbę cesarza Ottona III św. Romuald, przełożony klasztoru o zastrzonej regule benedyktyńskiej we włoskiej miejscowości Pereum, wysłał do Polski dwóch zakonników w celu założenia placówki misyjnej w państwie Bolesława Chrobrego. Polski władca osadził ich w klasztorze-pustelni. Eremici zamieszkali w jednym domu, obok którego znajdował się kościół, a całość otoczona była cierniowym płotem. Jeden z zakonników, Benedykt, otrzymał pewnego dnia od Chrobrego 10 funtów srebra na wyprawę do Rzymu. Podróż jednak nie doszła do skutku, a mnisi zwrócili księciu otrzymany kruszec. Nie wiedzieli o tym rabusie, którzy nocą z 10 na 11 listopada 1003 roku napadli na klasztor. W czasie napadu zostali zabici dwaj zakonnicy z Włoch — Benedykt i Jan, dwaj nowicjusze z Polski — Mateusz i Izaak, oraz sługa klasztoru Krystyn — chłopiec z sąsiedniej wsi.

Opis męczeńskiej śmierci pierwszych polskich świętych zawdzięczamy współczesnemu im mnichowi, wywodzącemu się z tego samego zakonu — Brunonowi z Kwerfurtu.

Obrzędowi pogrzebowym przewodniczył biskup poznański Jordan. Prochy męczenników pochowano najpierw w klasztorze, później prze-

niesiono je do katedry gnieźnieńskiej, skąd w 1039 roku wywiózł je do Czech wraz ze szczątkami św. Wojciecha księżę praski Brzetysław I.

Relacja Brunona z Kwerfurtu nie wskazuje miejsca śmierci mnichów. Na ogół przyjmuje się, że zginęli oni pod Międzyrzeczem, na zachodnim krańcu Wielkopolski. Tymczasem najważniejszym miejscem kultu świętych Pięciu Braci Męczenników jest dziś podkoniński Kazimierz Biskupi.

Kult męczenników wprowadzono tu zapewne na początku XV wieku. Jego podstawą były prawdopodobnie wzmianki w źródłach z XIII i XIV wieku, donoszące, że miejscem śmierci była miejscowość o nazwie Kazimierz. Gdy brak jest faktów, szybko rodzi się legenda. Niedługo potem Jan Długosz pisał już, że wokół miasteczka znajdowało się pięć kaplic, stojących na miejscach dawnych pustelni. Widać nie była mu znana relacja Brunona z Kwerfurtu, mówiąca, że eremici mieszkali w jednym budynku. W 1504 roku właścicielem Kazimierza został Mikołaj Lubrański, który niedługo potem — z bratem, biskupem poznańskim Janem Lubrańskim — wybudował w mieście kościół i klasztor Bernardynów. Miały się one stać centrum kultu Pięciu Braci. Biskup Jan — znany przede wszystkim jako fundator Akademii w Poznaniu — sprowadził z Czech relikwie męczenników. Od 1536 roku znajdują się one w Kazimierzu Biskupim.

Kazimierz Biskupi. Kościół Misjonarzy Świętej Rodziny



Według legendy na miejscach dawnych pustelni wznoszą się dziś kazimierskie świątynie. Najstarszą z nich jest kościół św. Marcina, pierwotnie romański, wzniesiony zapewne w XII stuleciu, rozbudowany na początku XV wieku w stylu gotyckim. Wewnątrz świątyni zachowała się kamienna chrzcielnica, pamiętająca chyba czasy powstania kościoła. Późnogotycki kompleks kościoła Pięciu Braci Męczenników i dawnego klasztoru bernardyńskiego powstał w pierwszej połowie XVI wieku, późniejsze są krużganki otaczające dziedziniec i wieża bramna z muru pruskiego. Właśnie w tym kościele znajduje się skrzynkowy relikwiarz z prochami męczenników. W klasztorze zaś mieści się dziś Wyższe Seminarium Duchowne księży Misjonarzy Świętej Rodziny i oddział Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Warto zapukać do klasztornej furty i zwiedzić małe, ale ciekawe muzeum misyjne. W końcu nie wszędzie zobaczyć można eksponaty etnograficzne z Nowej Gwinei czy Madagaskaru. Ale to nie wszystkie zabytki Kazimierza Biskupiego. Nieco na uboczu — na cmentarzu — stoi drewniany, kryty gontami kościół św. Izaaka, wybudowany prawdopodobnie w XVII wieku. Przybysza zaciekaWi też leżący w centrum wsi głaz z napisem *Patkul 10 X 1707*, upamiętniający męczeńską śmierć słynnego przywódcy walczącej o wolność szlachty inflanckiej. Ale to już zupełnie inna historia.

PM

KLECZEW



Miasto w pow. konińskim, 4,2 tys. mieszkańców. Położone 17 km na pn.zach. od Konina, przy szosie Słupca–Ślesin. Jako miasto wzmiankowany przed 1366 r., utracił prawa miejskie w 1870 r. i odzyskał w 1919 r. Gotycki kościół św. Andrzeja z XIV-XVI w. Około 2 km na pd. od Kleczewa mogiły blisko 8 tys. Żydów zamordowanych przez hitlerowców w 1941 r.

55. Górniczy pejzaż

KILKUDZIESIĘCIOMETROWEJ GŁĘBOKOŚCI DOŁY ODKRYWEK i sąsiadujące z nimi góry zwałowisk robią wrażenie na przybyszach odwiedzających okolicę Konina. Ale to nie wszystko — potężne obiekty huty aluminium



Kleczew. Kopalnia węgla brunatnego

i dwóch elektrowni, dymiące kominy, na ziemi płatanina torów, w powietrzu pajęczyna linii energetycznych tworzą wraz z kopalnią tak charakterystyczny dla tego terenu krajobraz przemysłowy.

Koniński okręg przemysłowy powstał dzięki złożom węgla brunatnego. W Kleczewie mieści się dyrekcja Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

Co warto wiedzieć o węglu brunatnym i jego wykorzystaniu? Tutejsze pokłady powstały w trzeciorzędzie, w okresie mioceni, czyli około 12 mln lat temu. W okolicach Konina węgiel wykorzystywany był jako materiał opałowy już w XIX wieku. Pierwsze badania zmierzające do określenia wielkości zasobów tego surowca przeprowadził w latach dwudziestych XX wieku prof. Arnold Makowski z Warszawy. Intensywne prace wiertnicze dokumentujące złożę przeprowadzono po II wojnie światowej.

Węgiel występuje na północ od Konina w postaci pokładu o średniej miąższości od kilku do kilkunastu metrów, powoli zagłębiającego się w kierunku północnym. Grubość nadkładu wynosi od około 18 m w południowej części złoża, w nieczynnej już odkrywce „Gosławice”, do około 47 m w odkrywce „Kazimierz”. Kaloryczność węgla szacuje się na około 2100 kcal/kg.

Przemysłową eksploatację węgla zapoczątkowali Niemcy w czasie okupacji. Pierwszą odkrywkę zlokalizowano na terenie majątku Glinka i wsi Morzysław, która dziś włączona jest w granice Konina. W 1953 roku uzyskano pierwszy węgiel z nowej odkrywki „Niesłusz”. Kolejno oddawano do użytku następne odkrywki: „Gosławice” (czynną w latach 1958-74), „Pątnów” (1962), „Kazimierz” (1964), „Józwin” (1971) i „Lubstów” (1982). Równolegle z robotami górniczymi trwały prace zmierzające do rekultywacji terenów pokopalnianych.

Wydobywany węgiel prawie w całości spalany jest w konińskich elektrowniach „Konin” (o mocy 583 MW) i „Pątnów” (obecnie 1200 MW) — patrz rozdz. 62. Oba zakłady energetyczne mają otwarty obieg chłodzenia, do którego włączono wody okolicznych jezior. Spowodowało to wzrost temperatury wody w akwenach o kilka stopni Celsjusza, zamarzają więc one tylko w czasie srogich zim. Aby zapobiec nadmiernemu rozrostowi roślin wodnych, sprowadzono ciepłolubne gatunki ryb roślinożernych: amura białego, tołpygę białą i tołpygę pstrą.

Największym miejscowym odbiorcą energii elektrycznej jest Huta Aluminium „Konin”, jedyna w Polsce, uruchomiona w 1966 roku. Nie jest to jedyny duży zakład przemysłowy Konina. Z przemysłem wydobywczym związana jest działalność Fabryki Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego, największy zaś zakład przemysłu spożywczego to cukrownia „Gosławice”.

Powstanie okręgu przemysłowego spowodowało szybki rozwój Konina, którego liczba mieszkańców w ostatnim czterdziestoleciu zwiększyła się pięciokrotnie. Niewiele zmienił się natomiast Kleczew. Przez wiele lat nad miastem wisiała groźba całkowitej likwidacji, planowano bowiem wydobyć znajdującego się pod nim węgla. Na szczęście odstąpiono od tego pomysłu — koszty przedsięwzięcia, nie tylko finansowe, byłyby zbyt wielkie. Zresztą cena, jaką płać mieszkańcy tego regionu, jest i tak bardzo wysoka, trudna nawet do oszacowania. Zniszczeniu naturalnego krajobrazu towarzyszą tu różnego rodzaju zanieczyszczenia przemysłowe. W rezultacie okolice Konina należą do najbardziej zagrożonych pod względem ekologicznym obszarów w Wielkopolsce.

Aby wyczerpać temat, trzeba jeszcze dodać, że w województwie wielkopolskim istnieje także Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”, której odkrywki położone są w rejonie Turku.

PM



Miasto w pow. gnieźnieńskim, 2,7 tys. mieszkańców. Położone 15 km na pn.zach. od Gniezna, przy drodze do Wągrowca. Prawa miejskie w 1265 r. Późnogotycki kościół św. Jerzego i Jadwigi wzniesiony w latach 1510-21, później przebudowany.

56. Pomnik obrońców miasta

NA ŚRODKU RYNKU, noszącego dziś nazwę pl. Powstańców Wielkopolskich, stoi pomnik Obrońców Miasta w 1939 roku. Przypomina o pełnej determinacji, tragicznie zakończonej walce ludności cywilnej — mieszkańców miasta i okolic — z żołnierzami Wehrmachtu.

Ostatnie oddziały wojska polskiego wycofały się z Kłecka 6 września 1939 roku. Dwa dni później działająca w mieście Straż Porządkowa przekształciła się w Obywatelską Obronę Narodową, której dowódcą został porucznik rezerwy Jan Lapis. Jeszcze tego samego dnia po południu doszło do pierwszego starcia obrońców ze zbliżającym się od strony Wągrowca oddziałem kolarzy niemieckich. Nieprzyjaciel został odparty, nie obyło się jednak bez ofiar — zabitych zostało dwóch Polaków. Jan Lapis zwrócił się o pomoc do pobliskiego Gniezna. W nocy przybyło stamtąd około 20 uzbrojonych ochotników, dowodzonych przez podporucznika Jana Bilskiego.

Następnego dnia obrońcy miasta, poszukując ukrytej broni, przeprowadzili rewizję u miejscowych Niemców, a na wszystkich drogach wiodących do miasta wystawiono posterunki. Tymczasem wojska nieprzyjacielskie okrężały Kłecko. Już przed południem zaatakowały z kierunku północno-zachodniego, niedługo potem — od wschodu i południa. Sytuacja obrońców stawała się krytyczna. Niemcy mieli przewagę liczebną, lepsze uzbrojenie, pomocą służyli im okoliczni koloniści niemieccy. Kolejno zdobywali bronione przez Polaków obiekty. Nie brali jeńców. W nierównej walce ginęli nie tylko uzbrojeni obrońcy miasta, ale również przypadkowe osoby. Około wpół do trzeciej po południu opór mieszkańców zaczął słabnąć, kończyła się amunicja. Wynik boju był przesądzony. Słychać było już tylko pojedyncze strzały.



Klecko.

Pomnik obrońców miasta

Wszystkich mieszkańców miasta spędzono na rynek. Miejscowi Niemcy ubliżali im, pluli w twarz, bili. Po godzinie zwolniono kobiety i dzieci. Przeprowadzono pierwszą selekcję mężczyzn — ślady brudu na kolanach i łokciach po czołganiu się były wyrokiem. Ponad 50 uczestników walk wyprowadzono na łąkę nad Małą Węłą i rozstrzelano. Pozostałych zapędzono na noc do Domu Parafialnego, nieopodal kościoła. Rano wyprowadzono na egzekucję kolejną grupę więźniów — przeszło 50 osób, w tym kilkunastu Żydów. Pozostałych zwolniono.

Drugą egzekucję przeprowadzono w dawnej żwirowni miejskiej, przy drodze do Karniszewa.

Obrona Klecka nie była wydarzeniem odosobnionym. W ówczesnym powiecie gnieźnieńskim ludność cywilna stawiała opór w ponad 20 miejscowościach. Niemcy nie traktowali zatrzymanych obrońców jak jeńców, w jaskrawy sposób gwałcąc konwencję haską z 1907 roku. Tylko na terenie ziemi gnieźnieńskiej do połowy października 1939 roku zginęło w bojach i podczas egzekucji około 500 Polaków. Najbardziej krwawe żniwo śmierci zebrała w Klecku, gdzie liczba ofiar — łącznie ze skazanymi później mocą wyroków sądowych — sięgnęła 300 osób.

Pomnik na pl. Powstańców Wielkopolskich odsłonięto 9 września 1989 roku. Granitowy obelisk wieńczy stylizowany orzeł. Wzrok zatrzymuje się na brązowych postaciach. Mieszkańcy miasta wiedzą: ten z szablą to Szczepan Woźnicki, który pierwszy poprowadził obrońców do walki. Twórca pomnika, Jerzy Sobociński, odtworzył jego rysy z fo-

tografii. Niewielkie pomniki ustawiono na miejscach dwóch zbiorowych egzekucji. Pomnik znajduje się również na cmentarzu, nad zbiorową mogiłą poległych i zamordowanych obrońców miasta. Ich zwłoki, ekshumowane z dotychczasowych miejsc pochówku, złożono tu podczas uroczystego pogrzebu 31 października 1946 roku.

PM

KŁODAWA



Miasto w pow. kolskim, 6,9 tys. mieszkańców.

Położone nad rzeką Rgilówka, 20 km na wsch. od Koła, przy szosie i linii kolejowej Poznań–Warszawa.

Prawa miejskie od 1430 r., utracone w latach 1870-1925.

Drewniany kościół św. Fabiana i Sebastiana z XVI w., ratusz z 1820 r., kościół Wniebowzięcia NMP z XVIII w. z dawnym klasztorem Karmelitów.

57. Największa solniczka Polski

EFEKTEM BADAŃ PROWADZONYCH W LATACH 1937-39 przez prof. Edwarda Janczewskiego było odkrycie wielkiej struktury solnej, ciągnącej się od Izbicy Kujawskiej po wieś Solca Wielka koło Łęczycy. Jej długość wynosi 63 km, szerokość zaś dochodzi do 4 km. Wiercenia wykonane w czasie okupacji hitlerowskiej i w latach 1945-50 udokumentowały istnienie w ramach tej struktury kłodawskiego wysadu solnego, największego na Niżu Polskim — o długości 26 km i maksymalnej szerokości 2 km. Mniejszy wysad — o długości 5 km i szerokości 1 km — stwierdzono w okolicy Izbicy Kujawskiej.

Sól cechsztyńska zalega w rejonie Kłodawy na głębokości około 6 tys. m. Z tej głębokości masy solne zostały wypiętrzone ku powierzchni tak, że przykrywający ją młodszy nadkład ma miejscami grubość zaledwie około 100 m. Złoże kłodawskie ma zróżnicowaną strukturę: oprócz tak zwanej starszej soli kamiennej białej o zawartości około 97,5% NaCl znajdują się w nim pokłady starszej soli szarej, tak zwanej soli drogowej, służącej do zwalczania gołoledzi, o zawartości około 94% NaCl, młodszej soli magnezowo-potasowej o zawartości około 8% K₂O oraz najmłodszej soli różowej o zawartości 97,5% NaCl.

Decyzja o budowie kopalni zapadła jesienią 1949 roku. W latach 1950-54 zgłębiono szyby „Michał” i „Barbara”, po czym ruszyły prace poszukiwawcze. Eksploatację soli rozpoczęto w 1956 roku. Jako siła pociągowa pracowało wówczas pod ziemią 40 koni. Górnicza szczyta „siwków” trwała 10 lat. Dopiero w 1966 roku uruchomiono w kopalni trakcję elektryczną. Równocześnie na powierzchni trwała rozbudowa zakładów przetwórczych soli. Niecałe 4 km na północny zachód od kopalni wydrążono wentylacyjny szyb „Chrobry”.

W kopalni stosuje się wyłącznie komorowy system eksploatacji, z pozostawieniem pólek i filarów międzykomorowych. Początkowo wydobyte prowadzono na poziomach 450 i 600 m, obecnie prace górnicze prowadzi się na głębokości 750 m. Zasoby na tym poziomie zapewniają pracę kopalni na następne dziesiątki lat.

Kopalnia Soli „Kłodawa” jest dziś jedynym praktycznie w Polsce producentem soli kamiennej. Wzbogacając surowiec naturalny o dodatkowe komponenty, wytwarza ona również: sól spożywczą jodowaną, li-zawki (brykiety) solne dla zwierząt oraz niezbrylającą się sól drogową.

Kopalnia — po uprzednim zgłoszeniu — jest udostępniana zwiedzającym. Na poziomie 600 m, niedaleko podszybia, w solnej grocie znajduje się kaplica z wykonaną z soli rzeźbą św. Kingi — patronki górników solnych. Na ścianie kaplicy, na pamiątkowej tablicy, wyryto nazwiska 20 górników, którzy stracili życie pod ziemią.

PM

Kłodawa. W kopalni soli





Wieś gminna w pow. ostrzeszowskim, 7 km na pd.zach. od Ostrzeszowa, przy szosie do Sycowa. Miasto od XV do końca XIX w. Klasycystyczny kościół św. Jadwigi z pocz. XIX w. Obok wsi sztuczne jezioro (pow. 18 ha), utworzone przez spiętrzenie wód rzeki Merzeńnica, nad którym powstał ośrodek sportowo-rekreacyjny.

58. Najwyższe wzniesienie

OKOLICE KOBYLEJ GÓRY są krajobrazowo bardzo atrakcyjne. Pagórki układają się tu w łańcuchy. Jest to obszar Wzgórz Trzebnickich, czasem zwanych też Kocimi Górami.

Najwyższa, wschodnia część Wzgórz Trzebnickich to Wzgórze Ostrzeszowskie — od nazwy miasta leżącego w ich obrębie. Ciągną się one na odcinku 38 km od Bramy Sycowskiej na południowym zachodzie po dolinę Baryczy na północy. Część południowa jest wyższa — do 284 m n.p.m., i szersza — do 10 km; w części północnej, wyniesionej do 240 m n.p.m., szerokość wału zmniejsza się do 3-4 km. Wysokości względne dochodzą tu do 145 m.

Powstanie i dzisiejsze ukształtowanie Wzgórz Ostrzeszowskich jest związane z działalnością lodowca skandynawskiego. Po ustąpieniu zlodowacenia środkowopolskiego Wzgórze Ostrzeszowskie stanowiły zwarty wał terenowy o wysokości względnej ponad 150 m. Kolejne, ostatnie już zlodowacenie bałtyckie tu nie dotarło, wywarło wszakże zasadniczy wpływ na dzisiejszą rzeźbę terenu. Panujący wówczas bardzo zimny klimat spowodował prawie całkowity zanik roślinności. Wody roztopowe z obfitych opadów śniegu oraz deszcze w wilgotnych okresach letnich rozmyły w ciągu wielu lat grzbiety i stoki wzniesień. Dziś tutejsze wzgórza mają łagodne, spłaszczone linie, przyległe zaś tereny to w większości wielkie obszary pokryte piaskami pochodzącymi z owego rozmywania. Proces niszczenia ułatwiała piaszczysto-żwirowa budowa pagórków. Istniejące obecnie kulminacje to ostańce dawnych wzniesień w formie tak zwanych grzęd, żeber, ostróg i półwyspów.

Grzbiety wzniesień, z wyjątkiem fragmentów o dużym nachyleniu, zajęte są przez pola uprawne, natomiast stoki w większości pokrywają

lasy. Z wierzchołków i grzbietów można oglądać dalekie, niczym nie przesłonięte widoki. Szczególnie ładnie jest tu późną wiosną i latem, gdy kolorystyczne zróżnicowanie upraw na polach dodaje panoramie malowniczości. Najciekawsze pod względem widokowym są występujące gdzieś tam bardziej strome krawędzie wzniesień, zwłaszcza na południowym i północnym skraju pasma.

Takim ostańcem jak opisane wyżej, położonym niedaleko południowej granicy Wzgórz Ostrzeszowskich, jest Kobyła Góra. Najlepiej dotrzeć na nią od strony wsi Zmysłona Parzynowska, natomiast na punkt wyjściowy wycieczki pieszej czy rowerowej nadaje się Parzynów, ładnie położony w otoczonej wzniesieniami Kotlinie Parzynowskiej. Droga na górę nie jest stroma, jedynie partia wierzchołkowa ma bardziej nachylone stoki. Na szczyt łatwo trafić — w 1999 roku postawiono tu, jak na Giewoncie, metalowy krzyż, nieco wcześniej pojawiła się obok wieża przekaźnikowa telefonii komórkowej. Oglądana stąd panorama jest naprawdę rozległa, ale tylko od strony południowej i częściowo wschodniej. Przy dobrej pogodzie doskonale widoczny jest pobliski Bralin i okoliczne wsie, położony dalej na wschód elewator w Kępnie, a nawet kominy Zakładów Płyt Wiórowych w Wieruszowie. Widoki w pozostałych kierunkach w dużej mierze przesłaniają sąsiednie wzniesienia.

Świetnymi punktami widokowymi w tym rejonie są także góra Bałczyna (278 m n.p.m., położona 3 km na południe od Ostrzeszowa, w pobliżu szosy Poznań–Katowice) oraz wzgórze kościelne w Kotłowie (ok. 230 m n.p.m., 2 km na północ od Mikstatu — patrz rozdz. 66).

PA

Kobyła Góra. Milenijny krzyż na szczycie





Wieś w pow. wrzesińskim, 7 km na pn.zach. od Pyzdr, przy szosie Kalisz–Września. Pierwsza wzmianka z 1310 r. We wsi klasycystyczny kościół św. Szymona i Judy Tadeusza z 1830-36 r. i zespół pałacowo-parkowy.

59. Reymontowski majątek

POŚRODKU KOŁACZKOWA, stolicy rolniczej gminy, położony jest zespół pałacowo-parkowy z początku XIX wieku. Uwagę przykuwa przede wszystkim pałac. Pierwotnie był to dwór zbudowany na początku XIX wieku dla Tadeusza Grabskiego. Charakter pałacu nadali mu kolejni właściciele — Stablewscy, którzy około 1820 roku dobudowali ośmiokolumnowy portyk joński, przez co budowla nabrała cech klasycystycznych. W tym też czasie od południowej strony pałacu wzniesiono klasycystyczną oficynę oraz wozownię, zrekonstruowaną w 1995 roku.

Latem 1831 roku w kołaczkowskim pałacu gościł autor *Śpiewów historycznych* Julian Ursyn Niemcewicz w towarzystwie generałowej Barbary z Chłapowskich Dąbrowskiej. Tutaj poeta spotkał przebywającą u Stablewskich Annę z Jasińskich Dąbską — siostrę swego przyjaciela ze Szkoły Rycerskiej, poety i generała Jakuba Jasińskiego (przywódcy insurekcji kościuszkowskiej na Litwie). Do historii jednak Kołaczko przeszło przede wszystkim dzięki nobliście z 1924 roku, autorowi między innymi powieści *Chłopi* — Władysławowi Stanisławowi Reymontowi (1867-1925), który w latach 1920-25 był właścicielem tutejszego majątku. Informuje o tym tablica wmurowana w ścianę frontową pałacu w 100-lecie urodzin pisarza.

Reymont mieszkał w pałacu od wiosny do jesieni, zimy zaś spędzał w Warszawie. Włodarzując w Kołaczku, interesował się stanem zabudowań, a dla upiększenia parku pałacowego zamawiał sadzonki drzew i krzewów — z tego okresu pochodzą między innymi srebrne świerki. Tutaj także tworzył — wtedy powstały: *Osądzona*, *Księżniczka*, *Bunt* i *Legenda*. Przebywając w Kołaczku, odwiedzał miejscowych chłopów i okolicznych ziemian, między innymi w Gorazdowie, Paruszewie, Żydowie, a także w Kościankach i Miłostawiu. Gościł również

w Poznaniu, Gnieźnie i Wrześni. W Kołaczkowie Reymonta odwiedzali często znamienici goście, na przykład literaci — Adam Grzymała Siedlecki, Kornel Makuszyński, Adolf Nowaczyński, Zenon Przesmycki „Miriam”, a także politycy — Władysław Grabski, Maciej Rataj i Wincenty Witos. Wiadomość o przyznaniu nagrody Nobla pisarz otrzymał jednak nie w Kołaczkowie, lecz w Warszawie. Reymont zamierzał przeznaczyć kołaczkowski pałac na dom pracy twórczej, lecz przeszkodziła mu w tym śmierć w 1925 roku, wdowa zaś nie wypełniła woli męża i sprzedała tutejszy majątek wraz z pałacem.

W pałacu w 1971 roku powstała Izba Pamięci W. S. Reymonta, a w 2000 roku otwarta została nowa ekspozycja na piętrze. W dwóch pokojach odtworzono jadalnię i gabinet pisarza — meble pochodzą z Muzeum Literatury w Warszawie i były niegdyś własnością państwa Reymontów. Wnętrza zdobią drobne eksponaty z epoki oraz fotografie dokumentujące dawne Kołaczkowo, pisarza przy pracy, jego mieszkanie warszawskie, pogrzeb na Powązkach. Są tu również kopie materiałów archiwalnych, utwory powstałe w Kołaczkowie oraz wydania dzieł Reymonta. W parku pałacowym natomiast, zajmującym powierzchnię 4,40 ha, odsłonięto w 1977 roku pomnik pisarza — dzieło Teodozjusza Butyńca i Antoniego Bolka. Obok sylwetki Reymonta w snopie zboża stoją bohaterowie powieści *Chłopi* — Jagna i Maciej Boryna.

JS

Kołaczkowo. Dwór





Miasto powiatowe nad Wartą, 23,3 tys. mieszkańców. Położone nad Wartą, przy szosie i linii kolejowej Poznań–Warszawa. Prawa miejskie od 1362 r. Od pocz. XV w. do 1716 r. miejsce sejmików generalnych prowincji wielkopolskiej. Obecnie ośrodek przemysłu ceramicznego i spożywczego. Kościół z XIV/XV w., zespół klasztoru pobernardyńskiego, ruiny zamku z XIV w., ratusz.

60. Ostatni z rodu Zawiszy Czarnego

ZAWISZE CZARNEGO — RYCERZA BEZ SKAZY — dzięki *Krzyżakom* Henryka Sienkiewicza znają w Polsce prawie wszyscy. Mniej znany jest fakt, że jego syn — Jan z Garbowa herbu Sulima, ostatni z rodu Zawiszy Czarnego — pochowany jest w Kole. Był tutejszym starostą królewskim. Poległ w 1454 roku pod Chojnicami w bitwie z Krzyżakami. Jego nagrobek znajduje się w kościele farnym.

Gotycka świątynia Świętego Krzyża — kolska fara — jest trzynawową budowlą halową, wzniesioną na planie prostokąta z węższym, prosto zamkniętym prezbiterium. Zbudowana jest z cegieł, a licznie występujące zendrówki tworzą zachowany w kilku miejscach ornament rombowy. Prawie identyczne szczyty schodkowe, zwieńczone sterczynami, z ostrołukowymi blendami, zdobią od zachodu nawę, a prezbiterium od wschodu. Ściany wsparte są uskokowymi przyporami.

Kościół wybudowany został zapewne na przełomie XIV i XV stulecia. Na początku XVI wieku do korpusu nawowego dobudowano od południa kaplicę Najświętszej Marii Panny, a do prezbiterium — prawdopodobnie również w tym stuleciu — zakrystię. Gruntowną restaurację świątyni przeprowadzono po 1863 roku. Z tego czasu pochodzą między innymi sklepienia naw i neogotyckie wyposażenie wnętrza. Wówczas też wzniesiono neogotycką kaplicę północną. Kruchtę od strony zachodniej dostawiono w 1897 roku.

W prezbiterium znajduje się pierwotne gotyckie sklepienie gwiaździste, a w kaplicy Najświętszej Marii Panny — sklepienie krzyżowo-

-żebrowe. Z dawnego wyposażenia zachowały się: późnorenesansowe sakramentarium z piaskowca z połowy XVI wieku, zestawione z fragmentów w 1899 roku, oraz wspomniana już piaskowcowa płyta Jana z Garbowa, przedstawiająca prymitywnie wyrytą postać rycerza w zbroi, z tarczą herbową i opuszczoną przyłbicą. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wewnątrz kościoła ozdobiono polichromią. W zewnętrzną ścianę kościoła wmurowano w 1917 roku tablicę ku czci Tadeusza Kościuszki — w setną rocznicę śmierci.

Przy tej samej ulicy co fara, nieco dalej od rynku, znajduje się późnobarokowy kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, wzniesiony w latach 1773-82, oraz klasztor Bernardynów, w zrębie gotycki, przebudowany po połowie XVIII wieku. W klasztorным refektarzu odbywały się zwykle sejmiki szlacheckie. Gdy nie starczało tam miejsca dla wszystkich, przenoszono dysputy na nadwarciańskie błonia, do specjalnie rozstawionych namiotów.

PM

Koło. Ruiny zamku





Miasto powiatowe (powiaty grodzki i ziemski), 81,3 tys. mieszkańców. Położone nad Wartą, przy szosie i linii kolejowej Poznań–Warszawa. Początek miastu dała osada targowa, założona w połowie XII w. w miejscu dzisiejszej wsi Stare Miasto. Lokacja obecnego miasta przed 1293 r. Szybki rozwój po II wojnie światowej w wyniku wszczęcia eksploatacji złóż węgla brunatnego, budowy elektrowni i innych zakładów przemysłowych (patrz rozdz. 55). Na prawym brzegu rzeki nowe, rozległe dzielnice mieszkaniowe.

61. Najstarszy w Polsce znak drogowy

NA SKWERZE PRZED KOŚCIOŁEM ŚW. BARTŁOMIEJA w starej części Konina, na czworobocznej podstawie, stoi oryginalny słup w kształcie wielkiego kręgła. Jego wysokość — zmierzono to dokładnie — wynosi 252 cm. Słup wykonany jest z piaskowca, pochodzącego prawdopodobnie z podkonińskiej wsi Brzeźno. Tamtejszy kamieniołom czynny był co najmniej od XII wieku aż po początek XX stulecia. Z piaskowca brzezińskiego wyrzeźbiono między innymi słynne romańskie kolumny w Strzelnie (patrz rozdz. 159).

W górnej części słupa, w czterech wierszach, wyryty jest majuskułą napis łaciński o następującej treści (tłumaczenie według Teresy Dunin-Wąsowicz):

*Roku wcielenia Pana naszego 1151
Do Kalisza z Kruszwicy tu prawie punkt środkowy
Wskazuje ta formuła drogi i sprawiedliwości,
Którą kazał uczynić komes palatyn Piotr
I starannie też przepołowił tę drogę,
Abys był go pamiętny, racz każdy podróżny
Modlitwą prosić łaskawego Boga.*

Pochodzenie słupa nie jest wyjaśnione. Wiadomo tylko, że na obecne miejsce przeniesiono go w 1828 roku. Przedtem stał w pobliżu konińskiego zamku. Niektórzy historycy domyślają się w nim kultowej



ANNO DOMINI 1611

ANNO DOMINI 1611

ANNO DOMINI 1611

rzeźby pogańskiej, użytej tu wtórnie w XII wieku. Przytaczany jest przykład „mnicha” z Garncarska pod Ślężą, którego powstanie datuje się na przełom starej i nowej ery.

Przedmiotem dyskusji jest również postać fundatora słupa. Jan Długosz — piszący o słupie w swych *Rocznikach* — utożsamia go z Piotrem Włostem Włostowicem (Duninem), legendarnym fundatorem 70 kościołów. Drugi ugruntowany w literaturze pogląd przypisuje wykonanie napisu Piotrowi Staremu Wszeborowicowi — palatynowi Bolesława Kędzierzawego i kasztelanowi kruszwickiemu. Trzecia hipoteza przyjmuje, iż autorem tekstu był Piotr Wszebor, ojciec Piotra Wszeborowica — wojewoda i palatyn Bolesława Krzywoustego.

Bezsporny natomiast jest fakt, że słup, ustawiony w odległości około 52 km od Kalisza i Kruszwicy, jest najstarszym znakiem drogowym w Polsce.

Warto wejść do stojącego obok gotyckiego kościoła. Wzniesiono go w XV wieku. Najprawdopodobniej starsze — wybudowane w drugiej połowie XIV wieku — jest prezbiterium świątyni. Gotycką kaplicę dobudowano w XV wieku, drugą, renesansową — w 1607 roku. W zewnętrznej ścianie zakrystii wmurowany jest średniowieczny monolityczny krzyż z piaskowca. Wewnątrz na uwagę zasługują między innymi wczesnobarokowy nagrobek starosty konińskiego Stanisława Przyjemskiego (zm. 1595) oraz wyposażenie renesansowej kaplicy: rokokowy ołtarz, przyściennie epitafium mieszczanina Jana Zemelki (zm. 1607) i intarsjowane stalle z 1604 roku, ozdobione motywami roślinnymi i zwierzęcymi.

PM

62. Muzeum w gosławickim zamku

GOSŁAWICE, WIEŚ ZNANA JUŻ W ŚREDNIOWIECZU, od 1976 roku jest dzielnicą Konina. Przy ulicy wiodącej od centrum miasta znajdują się obiekty elektrowni „Konin”. Była to pierwsza elektrownia wybudowana w Polsce po II wojnie światowej, w której jako paliwo wykorzystywano węgiel brunatny — stanowiła więc swoisty poligon doświadczalny dla polskiej energetyki. Tu uruchomiono pierwszą turbinę wykonaną

Konin. Słup drogowy

w elbląskim „Zamechu”, pierwszy generator z wrocławskiego „Dolme-lu” i pierwszy kocioł z „Rafako” w Raciborzu.

Turystów w Gosławicach interesują jednak przede wszystkim za-bytki. Nad brzegiem Jez. Gosławskiego znajduje się gotycki zamek, wzniesiony w latach 1418-26 przez ówczesnego właściciela wsi — bi-skupa poznańskiego Andrzeja Łaskarza Gosławskiego. Przebudowany w XIX wieku, później częściowo zdewastowany, został w latach osiem-dziesiątych XX wieku gruntownie odrestaurowany. Od 1986 roku mie-sci się w nim konińskie Muzeum Okręgowe.

Zbudowany z cegieł zamek składa się z dwóch równolegle usytu-owanych, piętrowych budynków, przykrytych stromymi dachami dwu-spadowymi. Łączy je niższe skrzydło, zamykające od strony południo-wej niewielki dziedziniec. Zamek otoczony jest wysokim murem. Daw-ne wschodnie międzymurze zajmowane jest przez budynek wzniesio-ny zapewne na początku XIX wieku.

Ekspozycję muzealną efektownie zaaranżowano w stylowych wnę-trzach. Dzieje Konina ilustrują liczne dokumenty, fotografie i pamiątki cechowe. Uwagę zwraca kolekcja judaików. W archeologicznej części

Konin. Fragment zamku



ekspozycji zaprezentowano między innymi plon badań prowadzonych na terenie wschodniej Wielkopolski. W dziale geologiczno-paleontologicznym podziwiać można na przykład zbiory skamielin oraz znalezione paleontologiczne — nosorożca włochatego czy kły mamuta — odkryte w trakcie eksploatacji węgla brunatnego. Osobno wyeksponowano prawie kompletny szkielet słonia leśnego — największego ssaka lądowego z okresu plejstocenu w Europie — znaleziony w 1984 roku w odkrywce węgla brunatnego „Józwin”. Ciekawa jest też ekspozycja przedstawiająca rozwój technik oświetleniowych (lichtarze, lampy naftowe, pierwsze lampy elektryczne itp.). Nie mniej interesująca jest kolekcja biżuterii z okresu od końca XVIII do początku XX wieku, wśród której na szczególną uwagę zasługuje biżuteria patriotyczna i żałobna z XIX wieku. Uzupełnieniem zbioru są dokumenty i pamiątki z lat okupacji hitlerowskiej oraz z okresu stanu wojennego.

W międzymurzu zobaczyć można elementy dawnej kamieniarki z gosławickiego zamku, kamienne kule armatnie znalezione na terenie zamku w Kole oraz macewy z XIX-XX wieku, pochodzące ze zniszczonego przez hitlerowców żydowskiego kirkutu w Przedczu.

W sąsiedztwie zamku zrekonstruowano szachulcowy dworek z pierwszej połowy XIX wieku, będący kopią zniszczonego obiektu z Ruszkowa koło Koła. W dworku znajduje się ekspozycja wnętrz. Zaczątkiem niewielkiego skansenu były przeniesione tu z podkonińskich wiosek: dwa wiatraki, stodoła kryta strzechą i podcieniowa kuźnia, wszystkie z drugiej połowy XIX wieku.

Sprzed zamku otwiera się panorama na jezioro. Na jego przeciwnym brzegu widać elektrownię „Pątnów”. Prowadzi z niej przez jezioro najdłuższy bodaj w Polsce most (1507 m), na którym ułożono rurociąg służący do hydraulicznego odprowadzania popiołów z elektrowni do wyrobiska nieczynnej odkrywki „Gosławice”.

W Gosławicach warto zwiedzić jeszcze jeden cenny zabytek — gotycki kościół św. Andrzeja Apostoła, zbudowany w pierwszej połowie XV wieku, również z fundacji biskupa Andrzeja Łaskarza. Częściowo zrujnowany w XVII wieku, został odbudowany w latach 1755-75. Dachy, neogotyckie szczyty kaplic i wieżyczka pochodzą z końca XIX wieku.

Kościół jest budowlą o założeniu centralnym. Do ośmiobocznej nawy przylegają cztery prostokątne pomieszczenia: prezbiterium, dwie kaplice i kruchta, tworzące ramiona krzyża. Sklepienie palmowe nawy

opiera się na wysmukłym, ośmiobocznym filarze kamiennym, ustawionym pośrodku świątyni. Pomieszczenia prostokątne kryte są sklepieniami gwiaździstymi, odrestaurowanymi w latach 1898-1900. Kamienne wsporniki żeber zdobią rzeźbione maski i tarcze herbowe. Na zworniku w kruchcie umieszczono głowę Chrystusa. Godnym uwagi zabytkiem jest ośmioboczna chrzcielnica kamienna z początku XVI wieku, z renesansowym ornamentem i licznymi herbami.

PM

KOPASZEWO



Wieś w pow. kościańskim, 6 km na pn. od Krzywina, w pobliżu szosy Kościan–Gostyń. Klasycystyczny pałac, barokowa kaplica.

63. Kopaszewska Droga Krzyżowa

W SZARY JESIENNY DZIEŃ 1853 ROKU wyruszył z Kopaszewa kondukt pogrzebowy. Długa droga, wiodąca głównie wśród pól i łąk, prowadziła do kościoła w Rąbiniu. Tam w rodzinnych grobach pochowano Zofię Koźmianową, ukochaną córkę gen. Dezyderego Chłapowskiego. Ta młoda, licząca 29 lat kobieta, targnęła się na swoje życie.

W 1846 roku, zgodnie z wolą rodziców, wyszła za mąż za Jana Koźmiana, zaprzyjaźnionego z generałem. Tak pisał Marceli Motty w *Przechadzkach po mieście* o młodej parze:

Mieszkali [w Berlinie] państwo Koźmianowie, niespełna rok będąc po ślubie pod Lipami, ile pamiętam, a odwiedziwszy ich i widząc po raz pierwszy oboje, nie mogłem się wstrzymać od zauważenia zewnętrznego kontrastu, który między nimi zachodził. Młodziuchna pani, córka generała Chłapowskiego, wysmukła, pełna wdzięku w postawie i ruchach, na której twarzyczce pięknej i poważnej razem widać było czasami pewien odcień zamyśłu i smutku, miała coś idealnego w swej osobie; pan Jan zaś wtedy, jak mi się zdaje, trzydzieści trzy lat liczący, niski, grubawy, z dużą głową, twarzą szeroką i o rysach nieregularnych [...] nie mógł się liczyć do fizycznie powabnych.

Kopaszewo.
Stacja drogi krzyżowej
i wieża widokowa
w parku krajobrazowym

W rok po ślubie Koźmianowie zamieszkali u generała w Turwi. Wkrótce spotkała ich tragedia. Zofia urodziła martwe dziecko i okazało się, że więcej dzieci mieć nie będzie. W maju 1847 roku uczestniczyła w katastrofie kolejowej pod Radomskiem, co nadszarpięło jej i tak wątłe nerwy. Nie najlepiej wpływała na nią atmosfera rodzinna, mimo że w 1852 roku ojciec przekazał im piękny majątek z pałacem w Kopaszewie. Mąż bywał często w podróży, w domu otoczony książkami — redagował między innymi „Przegląd Poznański” — nie potrafił zaspokoić aspiracji żony. Bezczynność i częste stany rozstroju nerwowego doprowadziły ją 25 października 1853 roku do zażycia trucizny z domowej apteczki.

W dwa lata po śmierci żony Koźmian ufundował 14 stacji Drogi Krzyżowej. Odlane w Paryżu żeliwne płaskorzeźby umieszczono w kapliczkach postawionych na trasie konduktu pogrzebowego — od Kopaszewa do Rąbina. Uroczystego ich poświęcenia dokonał 3 października 1855 roku proboszcz krzywiński Franciszek Poniecki. Jan Koźmian jeszcze jakiś czas mieszkał w Kopaszewie. Od 1857 roku rozpoczął studia teologiczne w Rzymie, trzy lata później — w wieku 46 lat — otrzymał w Gnieźnie święcenia kapłańskie.

Kopaszewska Droga Krzyżowa była przez lata miejscem refleksji i modlitwy dla rodziny i licznych pątników. W czasie II wojny światowej



Niemcy zburzyli dwie z pięciu kapliczek. Uratowane metalowe tablice umieszczono na kościele w Rąbinu. Po wojnie mimo trudności odprawiano tu nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W 1992 roku zawiązał się Społeczny Komitet Odbudowy Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej i Nekropolii Chłapowskich w Rąbinu. Uporządkowano i naprawiono mogiły rodziny Chłapowskich. Nieco później, w 1997 roku, odbudowano dwie kapliczki, a oryginalne tablice po konserwacji przeniesione zostały do kaplicy dworskiej w Kopaszewie. Kopie z tworzywa sztucznego, wykonane przez Jana Tajchmana z Torunia, umieszczono na kapliczkach. Odbudowaną Drogę Krzyżową poświęcił 18 czerwca 1997 roku metropolita poznański arcybiskup Juliusz Paetz.

Kopaszewska Droga Krzyżowa, mająca 16 km długości, oznakowana została turystycznym szlakiem koloru czarnego i prowadzi z Kopaszewa do Rąbinia i z powrotem. Kapliczki w formie murowanych słupów znajdują się na skrzyżowaniach dróg i na każdej umieszczone są dwie stacje Drogi Krzyżowej. Stacje I i XIV wmurowano w ścianę dworskiej kaplicy w parku w Kopaszewie. Kolejne stacje, II i XIII, spotykamy we wschodniej części wsi, w pobliżu szosy Kościan-Gostyń. Po jej przekroczeniu przechodzimy przez niewielki las, na którego skraju stoi kapliczka ze stacjami III i XII. Dalej idziemy szeroką zadrzewioną aleją do Rogaczewa Wielkiego. Tu na skrzyżowaniu dróg znajdują się kolejne stacje, IV i XI. Po przekroczeniu Rowu Wyskoć i szerokiego pasa łąk z daleka widzimy wieżę widokową i miejsce postojowe. Przy nim stoi kapliczka ze stacjami V i X. Wieża o wysokości 8 m z dwoma platformami widokowymi pozwala obserwować tereny wokół Rowu Wyskoć, gdzie planowany jest rezerwat ptaków. Wędrując polną drogą, spotykamy przed Rąbinem stacje VI i IX. Ostatnie dwie stacje, VII i VIII, umieszczono na zewnętrznej ścianie gotyckiego kościoła św. Piotra i Pawła w Rąbinu. Przy świątyni tej spoczywają w skromnych mogiłach członkowie rodu Chłapowskich, między innymi gen. Dezydery (patrz rozdz. 174).

ZS



Wieś w pow. średzkim, 8 km na zach. od Środy Wlkp., obok szosy Poznań–Kalisz. Neobarokowy kościół św. Katarzyny i Serca Jezusowego z lat 1926-30, przy którym nagrobek powstańca z 1831 r. w kształcie kolumny. Przy szosie gościniec „Tołstoki”, a obok niego 3 wiatraki koźlaki z XVIII w., przeniesione z Jarosławca, Palczyna i Pięchłowa.

64. Dwór z alkierzami

TUTEJSZY DWÓR WZNIESIONO ZAPEWNE OKOŁO 1760 ROKU, prawdopodobnie dla ówczesnego właściciela Koszut Józefa Zabłockiego. Wykorzystane zostały przy tym fragmenty przyziemia starszej, być może siedemnastowiecznej budowli. Dwór rozbudowano w XIX i na początku XX wieku. Jest to budynek szachulcowy, parterowy, z mieszkalnym poddaszem,

Koszuty. Dwór



zbudowany na rzucie prostokąta, z narożnymi alkierzami i przybudówkami między nimi. Salon i frontowe alkierze są murowane z cegieł. Korpus dworu nakryty jest łamanym dachem czterosпадowym z lukarnami, alkierze przykryto dachami czworobocznymi w formie baniastych hełmów, a przybudówki — dachami trzysпадowymi.

Po II wojnie światowej dwór popadał w ruinę. Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku został odremontowany. Ulokowano w nim szkołę podstawową, a na poddaszu otwarto w 1966 roku izbę muzealną. Powstała ona z inicjatywy Franciszka Kosińskiego — regionalisty ze Środy Wielkopolskiej, którego zbiory pamiątek związanych z przeszłością ziemi średzkiej, gromadzone przez wiele lat, stały się zaczątkiem Muzeum Ziemi Średzkiej. W 1976 roku szkołę przeniesiono do nowego budynku w pobliskiej Słupi Wielkiej, a cały dwór przeznaczono na muzeum. Po śmierci Franciszka Kosińskiego w 1980 roku eksponaty w muzeum potraktowano jako spadek i przekazano rodzinie. Po kolejnym remoncie, ukończonym w 1985 roku, i wyposażeniu w nowe eksponaty, muzeum ponownie otwarto.

Mieszcząca się na parterze stała wystawa „Mała siedziba ziemiańska w Wielkopolsce” prezentuje wyposażenie dawnych dworów szlacheckich z przełomu XIX i XX wieku. Odtworzono tu sień, jadalnię, pokój gościnny, salon, pokoje pani i pana domu oraz pokój dziecięcy. W poszczególnych pomieszczeniach prezentowane są meble, obrazy i przedmioty codziennego użytku powstałe przed 1939 rokiem.

Na piętrze, w dwóch salkach, urządzono niewielką wystawę regionalną „Droga do niepodległości”. Przedstawiono tu wybitne postaci związane z ziemią średzką — między innymi Jana Henryka Dąbrowskiego, Antoniego „Amilkara” Kosińskiego, Edwarda Raczyńskiego, Ryszarda Berwińskiego, ks. Augustyna Szamarzewskiego, ks. Mieczysława Meissnera i Alfreda Milewskiego, oraz dzieje regionu od utraty do odzyskania niepodległości po powstaniu wielkopolskim. Ekspozycję uzupełniają trofea i sztandary średzkiego bractwa kurkowego.

Wokół dworu rozciąga się park krajobrazowy o powierzchni 4,67 ha, założony na początku XIX wieku, poddawany obecnie pracom renowacyjnym. W parku znajduje się oficyna dworska zbudowana zapewne w drugiej połowie XIX wieku.

BK



Miasto powiatowe nad Obrą, 24,1 tys. mieszkańców. Położone na skrzyżowaniu szos Poznań–Wrocław i Gostyń–Nowy Tomyśl, przy linii kolejowej Poznań–Wrocław. Pierwotnie gród wśród mokradeł nadrzecznych, wzmiankowany w 1242 r. Prawa miejskie sprzed 1310 r., odnowione w 1400 r. Miasto królewskie i siedziba starosty, od XIV w. stolica powiatu w woj. poznańskim.

W czasie „potopu” 4 października 1655 r. zdobyte na Szwedach przez oddział partyzancki Krzysztofa Żegockiego. Obecnie miasto przemysłowe. Zachowany średniowieczny układ urbanistyczny. Kościoły: gotycki farny zapewne z 1 poł. XIV w., gotycki poszpitalny z 2 poł. XV w. i neobarokowy z lat 1905-07. W przebudowanym klasztorze Bernardynów szpital dla nerwowo i psychicznie chorych.

65. Wnętrze pełne cennych ołtarzy

W CZĘŚCI ŚRODKOWEJ ZWRACA UWAGĘ POSTAĆ MARYI, nieco cofnięta w stosunku do pierwszej linii rzeźb. Tylko jej głowa przykryta jest chustą, ręce ma złożone do modlitwy, a twarzy nadano jakby orientalne rysy, wyrażnie odbiegające od rysów znajdujących się obok 12 apostołów. Zasiadają oni w dwóch rzędach, przy czym tylko postacie na pierwszym planie są widoczne w całości. U góry widać ażurową dekorację roślinną. Całość kompozycji jest artystycznym przedstawieniem wersetu z Ewangelii św. Jana.

Opisywany tu ołtarz Zesłania Ducha Świętego, stojący z lewej strony przy ambonie, jest najcenniejszym zabytkiem ruchomym w farze kościańskiej Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej. Kiedyś był polipetykiem, do dziś pozostała tylko jedna para skrzydeł i ślady zawiasów drugiej, zewnętrznej pary. Na awersach skrzydeł widnieją malowane sceny pasyjne, z drugiej zaś strony — obrazy z dzieciństwa Chrystusa. Znana jest data wykonania ołtarza — rok 1507, uwidoczniiony na podnóżku Matki Boskiej. Powstał w żagańskim warsztacie tak zwanego Mistrza z Gościszowic (patrz rozdz. 50).

Ogromny jest ołtarz główny tego kościoła — późnorenesansowy z 1620 roku, trzykondygnacyjny, z bogatą dekoracją snycerską. W środkową część nowej konstrukcji wmontowano dużo mniejszy tryptyk



Kościan.
Kościół farny.
Prezbiterium

późnogotycki, wykonany między latami 1512 i 1525. Pośrodku widnieje rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem na półksiężycu, w typie tak zwanych pięknych Madonn.

Trzeci godny szczególnej uwagi ołtarz znajduje się na piętrze w kaplicy św. Anny, przy ścianie północnej. Późnorennesansowy, z około 1625 roku, w polu środkowym ma cenną późnogotycką rzeźbę *Św. Anna Samotrzeć*

(z Matką Boską i Dzieciątkiem Jezus), wykonaną około 1505 roku. W antepedium, poniżej stołu ołtarzowego, w ornament rokokowy wmontowano płaskorzeźbę przedstawiającą św. Annę uczącą Marię. W kościele jest jeszcze dziewięć innych zabytkowych ołtarzy, głównie rokokowych z drugiej połowy XVIII wieku, pełnych ciekawych dekoracji, figur i obrazów.

Cennymi zabytkami dawnej rzeźby są nagrobki. W prezbiterium znajduje się piętrowy późnorennesansowy nagrobek Macieja Opalińskiego i jego żony Jadwigi z Lubrańskich, wykonany około 1590 roku z piaskowca i czerwonego marmuru, wiązany z krakowskim warsztatem rzeźbiarskim Santi Guccio. Równie wspaniałą dekorację otrzymał umieszczony naprzeciwko nagrobek z popiersiami Jana Orzelskiego i Anny ze Strykowskich z 1595 roku, prawdopodobnie wykonany w tym samym warsztacie. Z około 1580 roku pochodzi umieszczona

w ramie płyta z herbami Łódzia i miasta Kościan. Unikatowa jest płyta z 1647 roku wmurowana w filar w prawej nawie prezbiterium, przedstawiająca dwoje niemowląt w powijakach — Zofię i Annę, córki miejskiego pisarza Pawła Krusiewicza.

Parafia istniała tu już w 1289 roku. Nawę główną obecnego kościoła i dwie wąskie nawy boczne wzniesiono zapewne w pierwszej połowie XIV wieku, a prezbiterium — nieco później. W XV i na początku XVI wieku, gdy Kościan był drugim co do znaczenia miastem w Wielkopolsce, tutejsze bractwa i cechy dobudowały do naw bocznych dwa rzędy kaplic. Być może na początku XV wieku, po pożarze kościoła, przeprowadzono jego restaurację. Wtedy też prawdopodobnie poszerzono prezbiterium o nawy boczne i całą budowlę przykryto wspólnym dachem. Ze względu na swe rozmiary prezbiterium nie ma typowego zamknięcia trójbocznego, tylko aż siedmioboczne.

Ciekawe jest zróżnicowanie wewnętrznych sklepień. W nawie głównej, w jednym z przęseł prawej nawy prezbiterium i w kaplicy św. Anny widzimy rzadko spotykane sklepienie siatkowe, w pozostałych częściach naw i prezbiterium — gwiaździste, a w kaplicach gwiaździste, krzyżowo-żebrowe i kolebkowe. Ze względu na rozmiary prezbiterium łuk tęczowy wypada dopiero w połowie kościoła. Umieszczona tu belka tęczowa z 1734 roku jest profilowana na sposób barokowy, jednak rzeźby znajdujące się na niej są dużo starsze — późnogotyckie z pierwszej połowy XVI wieku. Można jeszcze wspomnieć o ambonie i prospekcie organowym, regencyjnych z lat około 1730-40, i późnogotyckiej ławie kolatorskiej z pierwszej połowy XVII wieku. Zachowały się też trzy ostrołukowe portale gotyckie, w portalu głównym wtórnie użyto cegłę z datą 1547.

Fara kościańska z zewnątrz nie robi wielkiego wrażenia, z żadnej strony nie można jej dobrze sfotografować. Bryłę ma obszerną, lecz wskutek spłaszczenia dachu, wspólnego dla trzech naw i kaplic, jakby przysadzistą, w dodatku pozostałości wieży są niższe od reszty kościoła. Dopiero przyjrzenie się rzutowi budowli i zapoznanie się z jej wnętrzem pozwala docenić ten jeden z najcenniejszych zabytków Wielkopolski.

PA



Wieś w pow. ostrzeszowskim, na pn. krańcu Wzgórz Ostrzeszowskich, 2 km na pn. od Mikstatu, przy drodze Ostrzeszów–Parczew. Kościół romański z poł. XII w., nowoczesny kościół polskokatolicki z lat 1978-82. Ze stoków wzniesień w okolicach wsi rozległe widoki, zwłaszcza na pobliskie doliny Prosný i Baryczy.

66. Świątynia na szczycie

NAJDALEJ NA PÓŁNOC WYSUNIĘTA KULMINACJA Wzgórz Ostrzeszowskich przekracza 230 m n.p.m. Jej dominacja nad niższymi o 100-130 m wysokości względnej okolicznymi terenami podkreślona jest wieżą stojącego na samym „szczycie” kotłowskiego kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Wokół wzniesienia rozłożyły się nieco rozproszone zabudowania wsi Kotłów.

Kościół w Kotłowie zbudowano w stylu romańskim, a zabytków tego rodzaju zachowało się bardzo niewiele. Historycy sztuki datują go na połowę XII wieku, ale już Jan Długosz w swych *Kronikach* związał kościół z czasami wcześniejszymi — rokiem 1108 i fundacją Piotra Włostowica. Był to możnowładca z pierwszej połowy XII wieku o legendarnym bogactwie, palatyn (zarządca dworu książęcego) Bolesława Krzywoustego. W pokucie za jakiś występki miał on ufundować siedem kościołów i trzy klasztory, wybudował ich jednak dziesięciokrotnie więcej.

Według podania kościoły w Chelmcach, Kotłowie i Wysocku Wielkim — wszystkie trzy na wzgórzach — stawiali aniołowie, ale kamienie do budowy musiały nosić diabły. Kościół kotłowski, jak podaje tradycja, początkowo stał na Jeżowej Górze koło Biskupic, lecz aniołowie przenieśli w nocy kamienie. Doszło do sprzeczki i aniołowie z diabłami nawzajem wyrwali je sobie. Od tego czasu na okolicznych wzgórzach leży wiele głazów, a na niektórych z nich widać nawet ślady diabelskich pazurów.

Kościół jest budowlą jednonawową, z kamiennymi ścianami z granitowych kostek, zachowanymi prawie w całości. Mury mają grubość do 115 cm; znajdują się w nich oryginalne okienka i portale, a także frag-

Kotłów.

Kościół Narodzenia NMP

menty rzeźb dekorujących elementy konstrukcyjne – głowa ludzka, maski zwierzęce, winogrona, lew. W latach 1459-1821 świątynia była pod zarządem kaliskich kanoników regularnych św. Augustyna.

Wnętrze kościoła było niewielkie i przestało wystarczać na potrzeby parafian, w związku z czym w latach 1905-08 dokonano bardzo ciekawej przebudowy: w miejscu prezbiterium wstawiono ceglany

transept, którego ściany jednak otynkowano, natomiast kamienne mury prezbiterium przesunięto nieco w stronę wschodnią i zestawiono na nowo. Barokowa, z daleka widoczna wieża pochodzi z 1721 roku.

Wnętrze kryte jest drewnianymi stropami, jedynie w absydzie prezbiterium zrekonstruowano dawne sklepienie konchowe. Wyposażenie wnętrza pochodzi głównie z XVIII wieku, polichromię wykonał w latach 1956-57 Konstanty Tiunin. Na szczególną uwagę zasługuje znacznych rozmiarów olejny obraz w rokokowym ołtarzu głównym, dużej wartości artystycznej, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem adorowaną przez św. Wojciecha i św. Stanisława. Według zachowanej sygnatury namalował go w 1605 roku malarz o inicjałach A.S. (Andrzej Stuss z okolic Ostrowa Wielkopolskiego lub Adam Scholz z Wrocławia). Matka Boska z tego obrazu, zwana Kotłowską, od dawna otaczana jest czcią i w kopii umieszczonej na zewnątrz prezbiterium panuje nad okolicą. Wiele osób gromadzi tutaj szerszy odpust, przypadający 8 września.

Na zewnątrz transeptu znajduje się epitafium ks. Andrzeja Wronki (1897-1974), urodzonego w pobliskich Biskupicach Zabarycznych, rektora Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, późniejszego administratora diecezji gdańskiej i biskupa sufragana wrocławskiego.



Z wydarzeń ostatnich lat trzeba wspomnieć o rzadkim w naszych czasach przypadku „wojny” religijnej. W 1971 roku tutejszy proboszcz ze znaczną częścią wiernych przeszedł do kościoła polskokatolickiego. W związku z tym nieco poniżej zabytkowego kościoła wzniesiono dla parafii polskokatolickiej nowoczesną świątynię zaprojektowaną przez kaliskiego architekta Wacława Koziela. W jej wnętrzu umieszczono kopię obrazu Matki Boskiej Kotłowskiej.

Z Kotłowa wszędzie jedzie się w dół, nawet w stronę Mikstatu (na południe), który — choć położony także wśród Wzgórz Ostrzeszowskich — znajduje się wyraźnie niżej. Szczególnie efektowny jest zjazd na północ, gdzie na długości 2 km szosa opada o 60 m, a potem wśród zabudowań Strzyżewa jeszcze o 40 m — na dno doliny Baryczy. Jeśli krajobrazu nie zasłaniają drzewa, można oglądać wspaniałe panoramy okolicy. W pogodny dzień widać między innymi wieżę przekaźnikową w Chełmcach, odległą w linii prostej o 22 km. Jest to bez wątpienia jeden z najlepszych punktów widokowych w Wielkopolsce.

PA

KOŹMIN WIELKOPOLSKI



Miasto w pow. krotoszyńskim, 6,7 tys. mieszkańców. Położone nad rzeką Orlą, 14 km na pn. od Krotoszyna, przy szosie Jarocin–Wrocław i linii kolejowej Jarocin–Krotoszyn. Prawa miejskie sprzed 1318 r. W XIII w. własność księcia, później — szlachecka. Nowy Koźmin założono w 1518 r., Koźmin Niemiecki w 1775 r. na przedmieściu Lipowiec. Zachował się ciekawy układ urbanistyczny 3 dawnych miast wchodzących w skład dzisiejszego Koźmina. Barokowy kościół św. Wawrzyńca, dawny zespół klasztorny Bernardynów, drewniany kościół Świętej Trójcy, zamek z gotycką wieżą.

67. W cieniu zamkowej wieży

NAJBARDZIEJ ZNANYM ZABYTKIEM KOŹMINA jest zamek. Jego bogatą historię otwiera tragiczna postać Maćka Borkowica, wojewody poznańskiego. Odziedziczył on Koźmin po ojcu, który otrzymał miasto od króla Kazimierza Wielkiego w 1338 roku. Borkowic — hulaka i awanturnik — był



Koźmin Wlkp. Zamek

przeciwnikiem silnej władzy królewskiej, za co został w 1359 roku skazany na śmierć głodową w lochach zamku Olsztyn pod Częstochową. Jak pisał Długosz: *codziennie dawano mu wiązkę siana i czarę wody, co go w tak okropną rozpacz wprawiało, że dla zasycenia głodu, póki mógł, własne ciało z rąk i innych miejsc wyżerał*.

Zamek stoi prawdopodobnie na miejscu drewnianej siedziby Borkowica. Fundatorem murowanego zamku był zapewne Bartosz Wezenborg z Odolanowa, kolejny właściciel Koźmina. Była to budowla na planie czworoboku o rozmiarach 40 x 34 m, z prostokątną wieżą i budynkiem bramnym. Wewnętrzny dziedziniec zamykał od wschodu budynek mieszkalny oraz mur zaporowy i zabudowania gospodarcze. Duży staw przylegający do zamku wzmacniał jego cechy obronne. Zda się, że w tym samym czasie powstały fortyfikacje miejskie z dwiema wieżami. W XV wieku kontynuował przebudowę Moście Przedpełk. Wzmocniono funkcje obronne zamku, przebudowując przedbramie w formie bastei, a wieżę spłaszczono, czyniąc z niej taras artyleryjski. Rozbudowano także dwa skrzydła dla celów mieszkalnych.

W 1519 roku Koźmin przeszedł w ręce Górków. Kasztelan poznański Łukasz Górka stał się wkrótce właścicielem majątków klucza koźmińskiego, obejmującego Stary i Nowy Koźmin oraz kilkanaście pobliskich wsi. Zamek był jedną z rezydencji Andrzeja II Górki, kasztelana

międzyrzeckiego, dziedzica olbrzymich majątków w Wielkopolsce i Małopolsce. Zdaje się, że kolejna przebudowa zamku została zapoczątkowana przez niego. Jednak największe zmiany w wyglądzie zamku zaszły za czasów Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, po bezpośredniej śmierci Stanisława Górki w 1592 roku i wygaśnięciu rodu Górków. Po rozbudowie zamek składał się — podobnie jak dzisiaj — z trzech dwupiętrowych skrzydeł, a na dziedzińcu między nimi znajdowała się z *ciosanego kamienia fontanna*. Czwartą stronę dziedzińca zamykał mur kurtynowy. Renesansowa rezydencja miała reprezentacyjne pomieszczenia na drugim piętrze: *wielką izbę stołową, izbę królewską i pokój wielki*. Piętro pierwsze miało charakter mieszkalny, a parter mieścił pomieszczenia gospodarcze.

Niewielkie zmiany w wyglądzie zamku zaszły za czasów Stanisława Przyjemskiego, starosty generalnego Wielkopolski i marszałka koronnego, który uczynił z Koźmina swoją główną rezydencję. Przyjemski gościł na zamku w 1623 roku króla Zygmunta III i jego syna Władysława IV. Kolejnym wielkim rodem władającym zamkiem (do roku 1791) byli Sapiehowie, potężni magnaci z kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Nie przywiązywali oni specjalnej wagi do niewielkiej siedziby w Koźminie, niemniej za ich czasów zamek otrzymał obowiązujący wówczas kostium barokowy.

Z nastaniem zaborów majątki klucza koźmińskiego zostały w 1841 roku rozprzedane. Zamek nabyło Królewskie Kolegium Szkolne z Poznania z myślą o przeznaczeniu gmachu na seminarium nauczycielskie. Po długo trwającym remoncie i adaptacji pomieszczeń w 1865 roku otwarto tu szkołę. Od tej chwili do czasów współczesnych zamek był siedzibą różnego typu placówek oświatowych.

Obecnie mieści się tutaj Zespół Szkół Rolniczych. Jedyne gotyczką wieżę i kilka przylegających pomieszczeń zajmuje powołane w 1988 roku Muzeum Ziemi Koźmińskiej. Opiekę nad gromadzonymi eksponatami sprawuje społecznie Towarzystwo Miłośników Koźmina. Od końca 1999 roku w wieży można oglądać odrestaurowaną jedyną zachowaną salę renesansową z czasów Stanisława Przyjemskiego. Zdobi ją piękny kominek piaskowcowy z połowy XVI wieku. W pomieszczeniach muzealnych znajduje się także wystawa otwarta z okazji 130. rocznicy działalności szkół w zamku oraz ekspozycja dokumentująca współpracę między Koźminem a gminą Made en Drimmelen z Holandii, przygotowana w 1996 roku.

W cieniu zamku, na skraju dawnego parku zamkowego wznosi się piętnastowieczny kościół św. Wawrzyńca, pierwotnie gotycki, przebudowany na barokowy przed rokiem 1671. Trzynawowa bazylika ma bogate wyposażenie. Na sklepieniu zachowała się późnorenesansowa dekoracja stiukowa. W manierystycznym ołtarzu głównym z około 1630 roku znajduje się późnogotycka płaskorzeźba *Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny* z 1496 roku, wykonana przez warsztat Mistrza z Gościszowic (patrz rozdz. 50). Dawnych właścicieli miasta przypominają renesansowe nagrobki i epitafia. Od południa przylega do kościoła kaplica Przyjemskich, zamknięta renesansową kratą. Wewnątrz znajduje się gotycka figura Madonny z XV wieku.

ZS

68. Sześćset macew

TRAFIĆ NA TEN CMENTARZ NIE JEST WCAŁE ŁATWO. Najpierw trzeba w północnej części miasta odnaleźć odchodzącą od szosy jarocińskiej nieco ukośnie ul. Wierzbową, która obok kilku przedsiębiorstw i stawu rybnego prowadzi w stronę pól. Dalsza droga, trochę kręta i o coraz gorszej nawierzchni, dochodzi po 1,5 km do niewielkiego lasu i znajdującego się na jego skraju cmentarza. Jest to najlepiej zachowany

Koźmin Wlkp. Cmentarz żydowski



w Wielkopolsce cmentarz żydowski. W samotnym domu stojącym w sąsiedztwie mieszkał dawniej jego dozorca.

Żydzi docierali do naszego regionu już bardzo dawno. Kiedy Bolesław Pobożny nadał specjalny przywilej ludności żydowskiej, zaczęła się ona osiedlać w Wielkopolsce. Obszerniejsze wzmianki o kolonii żydowskiej w Koźminie zaczęły pojawiać się w XVII wieku. Jej członkowie zajmowali się handlem, dzierżawami, pożyczkami, z czasem również stali się posiadaczami domów i właścicielami zakładów rzemieślniczych. Przez innych mieszkańców miasta byli traktowani z nieufnością ze względu na odmienną wyznania. Zachował się dokument Jana Kazimierza Sapiehy z 30 kwietnia 1715 roku, szczegółowo regulujący prawne i ekonomiczne zasady przebywania i funkcjonowania Żydów w majątności koźmińskiej (wydany nie za darmo — kosztowało to 500 zł opłaty rocznej *dla Zamku*, po 38 latach podwyższonej do 1000 zł).

W 1776 roku w Koźminie mieszkało 148 „dusz” żydowskich, w 1810 r. — 307, a najwięcej w 1840 roku, bo 722. Później liczba Żydów spadała — wyjeżdżali oni do innych części Niemiec albo asymilowali się z miejscową ludnością niemiecką — i przed I wojną światową wynosiła tylko 270. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w wyniku zastosowania tak zwanego prawa opcji (możliwości wyboru obywatelstwa), ogromna większość wielkopolskich Żydów wyjechała do Niemiec.

Żydzi koźmińscy od początku XVIII wieku mieli własną bóżnicę, przy której było miejsce pochówku. Cmentarz musiał być już za mały, skoro książę Kazimierz Nestor Sapieha, właściciel Koźmina w latach 1773-91, podarował teren w lesie zwanym „Koszewiec” pod nową nekropolię — tę, która zachowała się do dziś. Ocalała w okresie okupacji hitlerowskiej, mimo że z zaciekłością tępiono wówczas wszystko co żydowskie, jednak później, kiedy zabrakło wyznawców religii mojżeszowej, nie miał już kto o nią dbać. Zdewastowanym i porośniętym dziko rosnącymi krzakami cmentarzem zainteresowali się w 1987 roku nauczyciele i uczniowie z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w pobliskich Borzęcizkach. W czynie społecznym podnieśli przewrócone nagrobki i uporządkowali teren. Na powierzchni 0,53 ha znajduje się około 600 macew (nagrobków) z lat 1809-1969. Na uwagę zasługuje też pozornie bezładny układ drózek wewnętrznych, będący świadectwem powolnego rozrastania się cmentarza.

Dziś śladów obecności Żydów, przez tyle wieków mieszkających w Wielkopolsce, jest niewiele i wszystkie zasługują na ochronę. W pobliskim Kobylinie cmentarz żydowski zlikwidowano w 1941 roku, ale 37 pozostałych po nim płyt nagrobnych kilka lat temu wmurowano w swego rodzaju „ścianę pamięci”. Jedyna zachowana macewa z cmentarza w Krotoszynie, z 1722 roku, przechowywana jest w tamtejszym muzeum. Płyty z dawnego cmentarza żydowskiego od 2001 roku można oglądać nad Jez. Durowskim w Wągrowcu. Ekspozycja takich płyt urządzona została także przy muzeum w Koninie-Gosławicach. Cmentarz z nagrobkami, ale nie tak wieloma jak w Koźminie, znajduje się też nad Jez. Żydowskim koło Trzciela.

PA

KÓRNIK



Miasto w pow. poznańskim, 6,8 tys. mieszkańców. Położone nad Jez. Kórnickim (pow. 82 ha), 20 km na pd.wsch. od Poznania, przy rozwidleniu szos do Kalisza i Śremu, w pobliżu linii kolejowej do Katowic. Prawa miejskie zapewne od 1426 r.

Siedziba kilku placówek naukowych PAN. W rynku gotycki kościół Wszystkich Świętych z ok. 1437 r., przebudowany po 1838 r., oraz ratusz z 1907 r. Zespół zamkowy ze znanym muzeum.

69. Zamek Białej Damy

NAJCENNIJSZYM ZABYTKIEM KÓRNIKA JEST ZAMEK. Pierwsza budowla powstała tu już zapewne w drugiej połowie XIV wieku. W 1426 roku Mikołaj Górka zlecił wystawienie drewnianego zamku na podmurówce. Usytuowany był na bagnistej wysepce, umocnionej palami i głazami, otoczonej fosą. Zamek murowany wzniesiono około 1520 roku, a ostatni z Górków — Stanisław — przebudował go w 1552 roku w stylu renesansowym. Kolejna przebudowa, dokonana w drugiej połowie XVIII wieku przez Teofilę z Działyńskich Szoldrską, nadała budowli cechy późnobarokowe. Opuszczony później i niszczący zamek podniósł z upadku Tytus Działyński. Jego staraniem w latach 1838-61 według zmodyfikowanych projektów Karola Fryderyka Schinkla przebudowano



zamek na romantyczną rezydencję, w której zaczęto gromadzić księgozbiór i eksponaty o charakterze muzealnym. Powstała wówczas budowla przetrwała w swym kształcie do dziś.

Zamek, w obrębie murów gotycko-renesansowy, ma bryłę i elewacje ukształtowane w stylu neogotyku angielskiego. Jest budowlą dwupiętrową, wysoko podpiwniczoną, zwieńczoną krenelażem, z wieżą od wschodu i basztami w narożach. Otacza go fosa wypełniona wodą. Wejście do zamku prowadzi przez neogotycki most, przy którym od 2002 roku znajduje się pomnik Tytusa Działyńskiego autorstwa Józefa Kopczyńskiego.

W 1953 roku zamek wraz z biblioteką przejęła Polska Akademia Nauk. Obecnie mieści się tu muzeum z bogatymi zbiorami. Na niezwykle cenne eksponaty składają się między innymi pamiątki historyczne i narodowe, zbroje i broń palna polska oraz wschodnia, obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, między innymi Artura Grottgera, Jana Piotra Norblina, Marcelego Bacciarellego, kopia Rubensa, portrety staropolskie, meble różnych stylów i epok, zbiory etnograficzne, archeologiczne, przyrodnicze i numizmatyczne. Jest tu też kilka rzeźbionych odrzwi, a we wszystkich salach znajdują się intarsjowane posadzki z połowy XIX wieku. W 2003 roku rozszerzono ekspozycję o Apartament Gościnny i aneks przy Sali Mauretańskiej. W tym ostatnim wystawiono fragmenty zastaw stołowych Działyńskich, a ponadto pamiątki rodzinne po kolejnych pokoleniach właścicieli zamku. Od 2004 roku w podziemiach zamku prezentowana jest wystawa makiet wszystkich zabytkowych budynków znajdujących się na terenie miasta i gminy Kórnik, wykonanych w skali 1:50 przez Wojciecha Waszaka z Kórnika.

Jak każde stare zamczysko, ma i Kórnik swojego ducha. W sali jadalnej wisi duży portret Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej — „Białej Damy” kórnickiego zamku.

W zamku przechowywany jest także księgozbiór Biblioteki Kórnickiej, jednej z najbardziej znanych bibliotek naukowych w kraju. Utworzył ją Tytus Działyński w 1826 roku. Dzisiaj jej księgozbiór obejmuje około 400 tys. woluminów. Liczne są zabytkowe rękopisy, starodruki, dawne ryciny i mapy. Wśród rękopisów przechowuje się między innymi fragmenty *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego i III część *Dziadów* Adama Mickiewicza, a wśród starodruków — unikatowe wydania dzieł Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja i Marcina Kromera.

Po bokach dziedzińca zamkowego stoją trzy barokowe oficyny z XVIII wieku, a po przeciwnej stronie ul. Zamkowej — nowa powozownia z 1977 roku, w której umieszczono trzy powozy angielskie, zakupione w 1856 roku przez Jana Działyńskiego. W sąsiedztwie oddano do użytku w 1994 roku stylowy budynek magazynu książek Biblioteki Kórnickiej. Około 200 m od zamku, między szosą do Śremu a jeziorem, znajdują się zabudowania dawnego folwarku, zwanego Prowentem: dwie oficyny z XVIII i XIX wieku, kuźnia podcieniowa i drewniany dom z pierwszej połowy XIX wieku. Tablica na jednym z budynków upamiętnia urodzoną tu w 1923 roku Wisławę Szymborską, laureatkę literackiej Nagrody Nobla z 1996 roku.

BK

70. Arboretum kórnickie

PO POŁUDNIOWEJ I WSCHODNIEJ STRONIE ZAMKU KÓRNICKEGO rozciąga się rozległy park-arboretum o powierzchni 33,5 ha, którego gospodarzem jest Instytut Dendrologii PAN. Pierwotnie był tu założony w XVI wieku ogród włoski, przekształcony przez Teofilę z Działyńskich Szoldrską w park francuski, słynny w całej Wielkopolsce.

Po 1830 roku Tytus Działyński dołączył do parku przyległe tereny i zamienił go na park angielski (krajobrazowy). Tytus i jego syn Jan, wybitni znawcy dendrologii, zaczęli tu aklimatyzować obce drzewa, głównie z umiarkowanej strefy półkuli północnej, przeważnie gatunki chińskie, japońskie, koreańskie i północnoamerykańskie, stwarzając największy w Polsce park dendrologiczny. Ich prace kontynuowali następni gospodarze zamku. Obecnie arboretum kórnickie ma najbogatsze w Polsce kolekcje drzew i krzewów — około 3 tys. gatunków i odmian europejskich, azjatyckich oraz amerykańskich.

Park podzielony jest na 37 sekcji, które oznakowano z myślą o zwiedzających. Przy głównej alei ustawiono w 1973 roku pomniki ku czci założycieli arboretum — Tytusa i Jana Działyńskich — oraz ich następcy — Władysława Zamoyskiego. W innym miejscu leży głaz upamiętniający postać Antoniego Wróblewskiego, pierwszego dyrektora arboretum.

Na terenie parku znajduje się także zabytkowy pawilon. Jest to ośmioboczna rotunda wzniesiona w drugiej połowie XVIII wieku, z dobudowaną do niej w latach 1844-45 częścią prostokątną. To jedyna pozostałość z dawnego zagospodarowania parku. Po wielu przebu-

Kórnik.
Cypryśnik błotny
w arboretum

dowach mieści się tu udostępnione zwiedzającym w 1993 roku muzeum dendrologiczne. Wśród wielu jego eksponatów na uwagę zasługuje umieszczony w rotundzie zbiór szyszek drzew iglastych, zwłaszcza sosen, oraz kolekcja owoców egzotycznych. Druga sala przeznaczona jest na wystawy czasowe.

Po wschodniej stronie parku zamkowego rozciąga się tak zwane nowe arboretum o powierzchni 8,5 ha, które obecny kształt uzyskało w latach 1963-70. Ma tu siedzibę Zakład Doświadczalny PAN, prowadzący hodowlę sadzonek drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

BK



KRAJENKA



Miasto w pow. złotowskim, 3,6 tys. mieszkańców.

Położone 25 km na pn.wsch. od Piły, nad Głomią, w lekko falistym, bezleśnym terenie. Prawa miejskie z 1 poł. XV w. Pałac z XIX w. — obecnie zespół szkół, oraz XIX-wieczny park.

71. Kościół przebudowany z zamku

ZAMKI — OBRONNE BUDOWLE MIESZKALNE — w Wielkopolsce zaczęto budować w XIII wieku. Zastępowały wcześniej wznoszone grody. Swą obronną rolę pełniły do XVI wieku. Później rozwój artylerii sprawił, że

ich funkcja obronna uległa znacznemu ograniczeniu. Na terenie Wielkopolski powstało około 60 różnej wielkości zamków: królewski w Poznaniu, starościńskie, strażnicze (na rubieżach), szlacheckie, biskupie. Wiele z nich rozebrano częściowo lub całkowicie, niektóre przetrwały w postaci ruin, inne przebudowano na okazałe rezydencje, jak na przykład te w Gołuchowie, Kórniku czy Rydzynie.

Jednemu z nich przypadła rola wyjątkowa, zważywszy jego pierwotne przeznaczenie — został przebudowany na kościół parafialny. Tak stało się w niewielkim miasteczku północnej Wielkopolski — w Krajence.

Zamek w tym mieście wzniesiony został w XV wieku przez Danaborskich nad brzegiem rzeki Głomia. Zbudowano go na planie czworoboku z gotyckich cegieł. Z trzech stron okolony był murami obronnymi, a od zachodu znajdował się budynek mieszkalny. W XVI wieku zamek przebudowano w stylu renesansowym. Z tego okresu pochodzi wieża. Po wojnach szwedzkich zamek podupadł. W 1743 roku dobra krajeńskie wraz z miastem i zamkiem nabył od Działyńskich książę Aleksander Sułkowski. Za sprawą wdowy po nim, Anny Sułkowskiej, podniszczony zamek przebudowano na kościół. Wcześniej Krajenska miała kościoły drewniane, wielokrotnie niszczone przez pożary. Ostatni z tych kościołów w 1766 roku był ruiną.

Z budowli zamkowej wykorzystano przy przebudowie mury zewnętrzne oraz wieżę. Helm wieży pochodzi z czasów przebudowy. Pod posadzką kościoła znajdują się krypty z dawnymi sklepieniami zamkowymi. W jednej z nich umieszczone są trumny ze szczątkami przedstawicieli rodu Sułkowskich. Część murów od strony południowej wykorzystano przy budowie zakrystii. Dziś o zamkowym rodowodzie kościoła świadczy masywna wieża, znajdująca się pośrodku długości budowli, oraz wysoka bryła korpusu głównego świątyni.

Kościół św. Mikołaja i św. Anny jest budowlą jednonawową, trypięślową, nakrytą pozornymi sklepieniami krzyżowymi wykonanymi z drewna i otynkowanymi. Około 1920 roku wewnątrz pokryto polichromią figuralną. Barokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z końca XVIII wieku, część obrazów powstała w XIX wieku.

Od 2003 roku prowadzone są przy kościele prace architektoniczno-archeologiczne, których celem jest odkrycie dalszych partii murów zamku i przygotowanie dokumentacji prac remontowych kościoła, wieży i murów obronnych.

Krajenka.
Kościół św. Mikołaja
i św. Anny

Wracając do dziejów ostatnich właścicieli zamku dodać należy, że Anna Sułkowska po pierwszym rozbiore Polski wyjechała na stałe do Warszawy. Syn Aleksandra i Anny, August Sułkowski, ordynat rydzynski, wojewoda gnieźnieński, kaliski i poznański, był jedną z wybitniejszych postaci Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku. Zabiegał o utworzenie uniwersytetu w Poznaniu, założył w Rydzynie sławną szkołę pijarów oraz konwikt rycerski. Dobra ordynacji rydzynskiej przeznaczył na potrzeby Komisji Edukacji Narodowej.

Pod koniec XVIII wieku majątność w Krajence nabył Jakub Komierowski, adiutant króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Poległ on w roku 1809 pod Nowem na Pomorzu w walce z Prusakami. Władze pruskie skonfiskowały jego włości i przekazały pruskiemu następcy tronu. Krajenka i jej okolice znalazły się w rękach Hohenzollernów. Sto lat później, w 1920 roku, usilnie zabiegali oni, między innymi na dworze angielskim, by ziemia złotowska nie wróciła do Polski.



WL



Miasto w pow. gostyńskim, 4,0 tys. mieszkańców.
Położone 11 km na pd. od Gostynia, przy szosie do Rawicza.
Prawa miejskie od 1350 r. Romański kościół św. Idziego,
dawny kościół szpitalny Świętego Ducha, neoromański
ratusz z 1798 r., ośrodek kultury ludowej
(folklor biskupiański).

72. Biskupiańskie wesele i św. Walenty

*CÓŻ PIĘKNIEJSZEGO JAK WYCIECZKA DO KROBI w niedzielę na nabożeństwo w starej świątyni ukrytej wśród drzew pięknego parku dawne pamiętającego dzieje. A gdy w dodatku szczęście dopisze i ślubny pokaże się orszak, wówczas prawdziwa to rozkosz dla oka spragnionego widoku naszych przepięknych strojów ludowych — tak we wstępie do wydanej w 1936 roku książki Jana Bzdegi *Biskupianie* pisała Wiesława Cichowicz, współtwórczyni zbiorów ludoznawczych Muzeum Wielkopolskiego.*

Barokowy kościół Mikołaja zbudowany został w latach 1757-67 z fundacji Teodora Czartoryskiego, na miejscu starszej świątyni. Jest to budowla trzynawowa, bazylikowa, z prezbiterium zwróconym na zachód. Nad łukiem tęczowym znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca św. Mikołaja — dzieło Marcina Rożka. Rzeźbiarz ten w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku pracował tutaj nad cyklem płaskorzeźb. Po jego śmierci w obozie koncentracyjnym (patrz rozdz. 188) sztuka-terie uzupełnili w 1950 roku Bazyli Woytowicz i Jan Żok. Sklepienie nawy głównej pokryli polichromią Józef i Lucja Ożminowie w latach 1951-56. Polichromie w łuku tęczowym oprócz obrazów o charakterze religijnym pokazują postacie w charakterystycznych strojach ludowych — to Biskupianie.

W 1232 roku książę Władysław Odonic nadał Krobię i okoliczne wsie biskupom poznańskim, którzy utrzymali prawo własności do 1798 roku. Region ten do dziś nazywany jest Biskupizną, a jego mieszkańcy Biskupianami. Wielowiekowa przynależność Biskupizny do dóbr biskupstwa poznańskiego ugruntowała społeczną więź jej mieszkańców,

poczucie odrębności, kultury bycia i swoistej elegancji biskupiańskich strojów. Tradycyjne biskupiańskie wesele opisane zostało w książkach Jana z Domachowa Bzdęgi, z dziada pradziada rodowitego Biskupiana, i kultywowane jest w działalności zespołów folklorystycznych znajdujących się pod opieką Krobskiego Towarzystwa Kulturalnego.

W krobskim kościele warto ponadto zwrócić uwagę na wyposażenie: chrzcielnicę z różowego piaskowca z 1520 roku z rzeźbą Boga Ojca na pokrywce, rokokową ambonę, ławy i konfesjonały oraz płyty nagrobne rodziny Czackich. W prawej nawie znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła Filipinów z Głogówka pod Gostyniem z datą 1542, w lewej ołtarz z obrazem św. Walentego, patrona w chorobie epilepsji, a w ostatnich latach zgodnie z modą przybyłą z Anglii i Stanów Zjednoczonych — patrona zakochanych. Kościół w Krobi szczyci się relikwiami tego świętego.

Nie uważajmy się więc za gorszych od Górali, Krakowiaków, Huculów, Łowiczan lub Szamotulan, bo nasze piękne zwyczaje i obyczaje nie są bynajmniej mniej piękne, ba, może nawet piękniejsze — pisał Jan Bzdęga, a ja zachęcam do przyjazdu do Krobi słowami ludowej piosenki śpiewanej z okazji „wińca” — dożynek: *Objedź biskupizne — i każdą zagrodę, nic nad pola żyzne — i dziewczuch urodę. I chociażbyś szukał — przez całuskie życie, nic nad biskupizne — nigdzie nie znajdzieszcie.*

WG

Krobia. Kościół św. Idziego





Miasto powiatowe, 29,4 tys. mieszkańców.

Położone w pd. Wielkopolsce, przy szosach Jarocin–Wrocław, Ostrów Wielkopolski–Rawicz oraz do Ostrzeszowa, przy liniach kolejowych Ostrów–Leszno i do Jarocina. Prawa miejskie sprzed 1414 r. Dawniej miasto prywatne, rozwijające się obok siedziby właścicieli (pozostał po niej pałac i park). Obecnie ośrodek przemysłowy (fabryka części samochodowych, zakłady odzieżowe, przemysł spożywczy i materiałów budowlanych). Kościoły: farny z XVI/XVII w., potrynitarski z lat 1766-74, poewangelicki z lat 1788-90, drewniane z lat ok. 1572 i 1755.

W budynku poklasztornym z 1733 r. Muzeum Regionalne.

W okolicy bardzo dobre tereny rolnicze i cenne kompleksy lasów liściastych.

73. Kościół fundacji Rozdrażewskich

Najważniejszy kościół w Krotoszynie z zewnątrz nie prezentuje się okazale — niezbyt duża bryła typu bazylikowego z nietynkowaną wieżą, zwieńczoną prostym ostrosłupem zamiast hełmu. Owa skromność była zamierzona, gdyż kasztelan poznański Jan Rozdrażewski budował świątynię w latach 1592-97 dla innowierców — braci czeskich, którzy przeciwstawiali się wystawności w życiu religijnym. Wkrótce kasztelan zmarł, a żona Katarzyna, niechętnie usposobiona do nowinek wyznaniowych, w 1601 roku przekazała niewykończony jeszcze kościół katolikom. Wkrótce przeniesiono do niego siedzibę parafii krotoszyńskiej i odtąd jest on główną świątynią miasta — kościołem farnym.

Do naszych czasów kościół przetrwał zasadniczo bez zmian. Naruszony przez pożar w 1774 roku, został osiem lat później odnowiony staraniem Ludwika z Mniszchów Potockiej, wdowy po właścicielu miasta. Z tego czasu pochodzi data na bocznej kruchcie. Górna część i zwieńczenie wieży pochodzi z 1848 roku. Na południowej ścianie wieży widoczne są do dziś ślady trafień pocisków, którymi Niemcy 1 września 1939 roku ostrzelali Krotoszyn zza pobliskiej wówczas granicy państwowej.

Po wejściu do wnętrza kościoła uderza surowość bryły, powtarzającej dobrze skądiną znane rozwiązania gotyckie. Nawet wejścia

z prezbiterium do zakry-
stii i dawnej kruchty za-
miast portalu są zaznaczo-
ne jedynie odcinkiem
prostego gzymsu. Jedyną
nowością było zastosowa-
nie sklepienia krzyżowo-
kolebkowego z lunetami
w miejsce tradycyjnego —
gwiaździstego. Wyposaże-
nie kościoła odbywało się
już w okresie kontrreform-
acji, stąd zabytki rucho-
me reprezentują prze-

pych i bogactwo szczegółów, wyróżniające się nawet na tle innych
obiektów z tej epoki.

Przyciąga wzrok przede wszystkim wspaniały manierystyczny oł-
tarz główny z lat około 1630-40, z licznymi ornamentami i rzezbami,
sprawiający wrażenie jakby był zbyt duży dla wąskiego prezbiterium
kościoła. W jego polu środkowym znajduje się wykonana w połowie
XVII wieku kopia antwerpskiego obrazu Rubensa *Zdjęcie z Krzyża*,
a w zwieńczeniu — obraz z końca XVIII wieku przedstawiający św. Ja-
na Chrzciciela — patrona kościoła. U dołu umieszczono ozdobne ba-
rokowe tabernakulum w kształcie szeroko rozpiętej draperii.

Ściany przyozdabia 12 scen ze Starego Testamentu, namalowanych
w latach 1955-56 przez Wacława Taranczewskiego, wywodzącego się
z Wielkopolski profesora krakowskiej ASP. Między prezbiterium a nawą
znajduje się belka tęczowa z rzeźbioną grupą pasyjną z pierwszej poło-
wy XVII wieku. Przy filarach międzynawowych i w nawach bocznych
zwraca uwagę dziesięć bogato dekorowanych mniejszych ołtarzy, wyko-
nanych w XVII i XVIII wieku, z licznymi obrazami i rzezbami. Na pierw-
szym filarze, z lewej strony, zawieszono wczesnobarokową ambonę
sprzed połowy XVII wieku. W prawą ścianę nawy głównej wmurowane



jest epitafium błogosławionego biskupa Michała Kozala, pochodzącego z pobliskiego Nowego Folwarku i ochrzczonego w tym kościele, zamęczonego przez hitlerowców.

Na przedłużeniu naw bocznych znajdują się kwadratowe kaplice. W lewej obejrzeć można marmurową chrzcielnicę z miedzianą pokrywą i datą 1647, a w prawej — wykonany w latach około 1597-99 renesansowy nagrobek fundatora kościoła, z leżącą postacią zmarłego w zbroi. Z tyłu naw bocznych umieszczono późnorenesansowe stalle z pierwszej połowy XVII wieku i dwa barokowe konfesjonały z pierwszej połowy XVIII wieku. Na zewnętrznej ścianie prezbiterium zachowało się barokowe epitafium proboszcza Błażeja Kazimierza Dajewskiego, wystawione w 1730 roku.

Bogato wyposażona krotoszyńska fara należy z pewnością do najbardziej interesujących zabytków południowej Wielkopolski.

PA

KRUSZWICA



Miasto w pow. inowrocławskim (woj. kujawsko-pomorskie), 9,4 tys. mieszkańców. Położone przy pn. krańcu jez. Gopło, w miejscu, skąd wypływa z niego Noteć, przy szosie Inowrocław–Radziejów. Prawa miejskie od 1422 r. Ośrodek przemysłu spożywczego — duża olejarnia i fabryka margaryny. Pierwszy gród istniał tu już 500 lat p.n.e. (niewykluczone, że była to stolica plemiennego państwa Polan). W X w. najważniejszy ośrodek tworzącego się państwa polskiego. Obecnie popularna miejscowość turystyczna.

74. Tam, gdzie Popielela myszy zjadł

NAD GOPLEM, u nasady wrzynającego się w jezioro Półwyspu Rzepowskiego, wznosi się Mysia Wieża. Jest ona pozostałością po gotyckim zamku, zbudowanym w połowie XIV wieku z inicjatywy Kazimierza Wielkiego na miejscu dawnego grodu. Zamek ten był siedzibą starostów kruszwickich. Po zburzeniu przez Szwedów w 1657 roku pozostawał w ruinie. Ostatecznie rozebrano go pod koniec XVIII wieku. Do dzisiaj zachowała się tylko jedna z wież — ośmioboczna Mysia Wieża

Kruszwica.
Mysia Wieża

o wysokości 32 m — oraz fragmenty przylegających do niej murów. U podnóża wieży znajduje się przystań kursującego po Gopie statku wycieczkowego.

Nazwa wieży jest echem podania o królu Popiele. Zapisane zostało ono po raz pierwszy przez Galla Anonima, który jednak związane z nim wydarzenia umiejscowił w Gnieźnie. Kruszwicy dotyczy natomiast doniesienie zawarte w *Kronice wielkopolskiej* z XIII wieku.

Podanie o Popiele jest świadectwem walk plemiennych toczonych pomiędzy władcami gnieźnieńskim i kruszwickim. Opowiada o tym, jak okrutny książę, bojąc się o swoją władzę, otruił stryjów, a ich ciała nie pozwolił pochować. Srodze się to na nim zemściło, wskutek bowiem gnicia niepogrzebanych zwłok rozmnóżyla się taka ilość myszy, że nie sposób było z nimi się uporać. Naszły one Popiela, który ścigany i gryziony uciekł do wieży stojącej w kruszwickim grodzie. Nie uchroniło go to przed straszną śmiercią: myszy dosięgły go nawet w wieży i tam został przez nie zjedzony wraz z żoną i dwoma synami. Podanie mówi, że po nim nastał Piast z plemienia Lechitów, który rządził mądrze i sprawiedliwie. Jego synem był Ziemowit, synem Ziemowita z kolei był Leszek, a synem tego — Ziemomysł, ojciec Mieszka I.

Z Mysiej Wieży, na którą można wejść po drewnianych schodach, roztacza się rozległa panorama na miasto, jezioro i równinę okolicznych pól. Jezioro Gopło jest jedenaste co do wielkości w kraju (powierzchnia 2154 ha, długość 25 km, szerokość 500-2500 m, największa głębokość 16,6 m). Wraz z przylegającymi terenami wchodzi



w skład Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia — parku krajobrazowego chroniącego naturalne wartości środowiska przyrodniczego oraz swoiste cechy krajobrazu na terenach związanych historycznie z okresem kształtowania się państwa polskiego.

BK

75. Katedra czy kolegiata?

PRZY PÓLNOCNYM KRAŃCU GOPŁA, u jego wschodniego brzegu, na terenie dawnej osady targowej Świątniki, a dziś na wschodnim skraju miasta, wznosi się najcenniejszy zabytek Kruszwicy — romańska kolegiata św. Piotra i Pawła. Zbudowana została zapewne w latach 1120-40, być może jako świątynia benedyktyńska. Najprawdopodobniej przy kościele tym istniała wtedy siedziba biskupa, którą w 1148 roku przeniesiono do Włocławka. Stąd jeszcze dziś kościół ten nazywany jest katedrą. W późniejszych wiekach świątynia była przebudowywana, między innymi w pierwszej połowie XVI wieku oraz w latach 1856-69. W latach 1954-56 została odrestaurowana i przywrócone zostały jej formy architektury romańskiej.

Kościół zbudowano z kamieni ciosanych — granitowych i piaskowcowych. Jest to budowla trzynawowa, bazylikowa z nawą poprzeczną — transeptem. Elewację wschodnią ozdobiono pięcioma półokrągłymi absydami różnej wielkości. Fasada od zachodu, niegdyś dwuwieżowa, dziś ma jedną wieżę, późnogotycką z pierwszej połowy XVI wieku, nadmurowaną w latach 1856-69, nakrytą hełmem namiotowym. Ścianę południową kościoła zdobią trzy romańskie portale z kolumnkami o głowicach kostkowych. Jeden z nich ma tympanon z płaskorzeźbą krzyża. Na zewnętrznych murach kościoła znajdują się też romańskie rytzy o niewyjaśnionej genezie. Przy południowo-wschodnim narożniku masywu wieżowego widnieje znak w formie plecionego krzyża, przypominający nieco swastykę. Wnętrze kościoła nakryte jest żelbetowymi stropami z okładziną modrzewiową imitującą strop belkowy. Niegdyś ściany kościoła pokrywała polichromia, a posadzka ułożona była z płytek ceramicznych, pokrytych barwną glazurą.

W absydzie głównej znajduje się okno z witrażem z około 1970 roku i kopia romańskiego ołtarza z 1980 roku, w absydach bocznych natomiast obrazy z XVII wieku: w południowej — Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany na desce, w północnej Świętego Krzyża. Na bel-

ce tęczowej umieszczono późnogotycką grupę Ukrzyżowania z początku XVI wieku. W północnej części transeptu stoi romańska chrzcielnica z przełomu XII i XIII wieku. Przy portalu południowym wmurowana jest w ścianę romańska kropielnica z wyrytymi na obrzeżu krzyżkami. Z barokowego wyposażenia kościoła z XVIII wieku zachowały się intarsjowane konfesjonały i ławki. Pod emporą zachodnią widnieją dwie marmurowe płyty poświęcone legendarnym początkom kościoła i pierwszym biskupom kruszwickim, ufundowane w 1614 roku przez biskupa wrocławskiego Wawrzyńca Gembickiego. W nawie głównej wiszą dwa okazałe żyrandole: mosiężny z 1643 roku o 16 ramionach i pozłacany o 20 ramionach, ofiarowany kolegiacie w 1929 roku. Liczne obrazy i inne dzieła sztuki z kolegiaty kruszwickiej zdeponowane są w Muzeum Archidiecezji w Gnieźnie.

Na cmentarzu otaczającym kościół z trzech stron zachowało się sporo ciekawych figur, pomników i nagrobków. Warto zwrócić uwagę między innymi na późnobarokowe figury św. Jana Nepomucena i św. Wawrzyńca z około 1770 roku oraz na pomnik z 1969 roku na zbiorowej mogile powstańców wielkopolskich.

BK

Kruszwica. Kolegiata św. Piotra i Pawła





Miasto w pow. śremskim, 2,7 tys. mieszkańców. Położone 17 km na wsch. od Śremu, przy szosie do Nowego Miasta. Wzmiankowany w 1193 r., prawa miejskie sprzed 1416 r. Zachował się średniowieczny układ urbanistyczny miasta.

76. Mogiły kosynierów

KSIĄŻ ZNANY JEST W HISTORII POLSKI z bohaterskiej obrony powstańców w czasie Wiosny Ludów w 1848 roku. W tym niewielkim miasteczku niemal wszystko przypomina tragiczne wydarzenia sprzed 150 laty. Rynek nosi nazwę placu Kosynierów, na jednym z otaczających go domów znajduje się tablica poświęcona dowódcy obozu w Książu — Florianowi Dąbrowskiemu. Idąc z pl. Kosynierów w stronę mogił, przechodzimy ul. Wolności, a później ul. Stacha Wichury — literackiej postaci chłopą kosyniera, powołanego do życia w książce Macieja R. Wierzbńskiego *Wiosna Ludów*. Mijana po drodze szkoła nosi imię Wiosny Ludów. W niewielkim parku na tle płaskiego terenu wyróżniają się dwa kopce z krzyżem, porośnięte starymi sosnami. To zbiorowe mogiły poległych w obronie Książa. Zachowały się dwa z trzech wcześniej istniejących kopców. Według miejscowej tradycji w jednym z nich pochowano poległych powstańców, w drugim padłe konie. Dzisiaj między kopcami znajduje się pomnik kosynierów projektu Kazimierza Bieńkowskiego, odsłonięty w setną rocznicę bitwy. Mały pomnik pojawił się tu w 1998 roku, z okazji obchodów 150-lecia Wiosny Ludów.

W 1848 roku w Książu znajdował się jeden z czterech obozów gromadzących powstańców. Wydarzenia te związane są z wrzeniem rewolucyjnym, jakie przetoczyło się przez Europę i nazwane zostało Wiosną Ludów. Jego główną przyczyną był rozwój przemysłu i powstanie nowej klasy — burżuazji, dążącej do usunięcia starych barier feudalnych. Prusy, w skład których wchodziło Wielkie Księstwo Poznańskie, znalazły się w centrum wydarzeń w marcu 1848 roku. Narastający konflikt Prus z Rosją wytworzył sprzyjającą sytuację do odrodzenia się państwa polskiego pod berłem króla pruskiego. Powołany w Poznaniu komitet organizował w kilku powiatach obozy wojskowe dla

ochotników. Kiedy jednak w końcu marca rewolucja w Berlinie chyliła się ku upadkowi, władze pruskie nie potrzebowały polskiego wojska. Już 3 kwietnia dowódca V Korpusu Armijnego w Poznaniu gen. Colomb ogłosił stan wojenny. Polakom obiecano rząd narodowy i język polski jako urzędowy. Warunkiem jednak było rozwiązanie wszelkich oddziałów polskich ochotników. Po pertraktacjach zawarto 11 kwietnia ugodę w Jarosławcu pod Środą. Na jej mocy zredukowane wojska polskie mogły zgromadzić się w czterech obozach: w Pleszewie, Miłosławiu, Wrześni i Książu. Dotychczas w miarę poprawne stosunki między Polakami a Niemcami psuły się coraz bardziej. Gen. Colomb oskarżał Polaków o nieprzestrzeganie zawartych porozumień i zaczął przygotowania do likwidacji obozów. Powołany w Miłosławiu Komitet Tymczasowy pod wodzą Ludwika Mierosławskiego postanowił nie poddawać się i podjąć walkę.

Wysunięty na zachód obóz w Książu był najbardziej narażony na uderzenie wojsk pruskich. Jego załoga pod dowództwem majora Floriana Dąbrowskiego składała się z 508 kosynierów, 80 strzelców, szwadronu jazdy w sile 120 ułanów oraz 400 chłopów z okolicznych wsi. Ulice miasta zostały zabarykadowane, podobnie jak ważniejsze

Książ Wielkopolski. Pomnik kosynierów z 2004 r., z wierszem Władysława Syrokomli



budynki. Zerwano wszystkie mosty i przekopano rowy na zapleczu ogrodów. W razie napadu można było liczyć na pomoc oddziałów z niedalekiego Nowego Miasta i z Miłosławia.

Pretekstem do podjęcia ataku na Książ było aresztowanie kilku Niemców i wypędzenie pruskiego żandarma. Wojsko pruskie stacjonujące w Śremie pod dowództwem pułkownika Brandta wyruszyło rano 29 kwietnia w sile 3725 żołnierzy piechoty, 600 jazdy, siedem dział z załogą. Żądanie natychmiastowego poddania się major Dąbrowski odrzucił, przekonany o nadejściu posiłków z Nowego Miasta. Walka, która wkrótce się rozegrała, choć dobrze kierowana, nie mogła trwać zbyt długo. Prusakom pomogła zdrada miejscowych Niemców i Żydów, wskazujących słabe miejsca obrony. Po pięciogodzinnym starciu nastąpiła kapitulacja wojsk powstańczych.

Rozwścieczeni żołnierze pruscy podpalili miasto, mordując rannych i miejscową ludność. Jak zanotował kronikarz, *w ciągu tego czasu więcej padło niewinnych ofiar aniżeli w pięciogodzinnym boju*. Poległo 140 powstańców, około 200 zostało rannych, a 585 dostało się do niewoli. Wśród 121 ciężko rannych przewiezionych do Śremu znalazł się pokłuty bagnietami dowódca obozu. W byłym klasztorze Klarysek, gdzie urządzono wojskowy lazaret, pomoc zorganizowali dr Teofil Matecki i Emilia Szczaniecka. Mimo troskliwej opieki w lazarecie zmarło 17 powstańców oraz ich dowódca Florian Dąbrowski. Prusacy stracili w bitwie 22 zabitych, rany odniosło 136 żołnierzy.

Wszyscy polegli zostali pochowani we wspólnych mogiłach. Pruskich żołnierzy w 1863 roku ekshumowano i przeniesiono na cmentarz ewangelicki. Na ich grobie wznosi się, zachowany do dziś, piaskowcowy pomnik z nazwiskami 19 poległych. W mieście z ogólnej liczby 103 budynków mieszkalnych doszczętnie spłonęło ponad 70. Ogień strawił niemal cały rynek z ratuszem, spaliła się też synagoga. Zachowały się budynki należące do Niemców oraz kościół ewangelicki.

Pamięć bohaterskiej obrony Książa kultywowana jest przez mieszkańców miasta. Corocznie przy powstańczych mogiłach odbywają się uroczystości okolicznościowe.

ZS



Wieś w pow. słupskim, na prawym brzegu Warty, 9 km na pd. od Słupcy, przy drodze do Zagórowa, która krzyżuje się tu z szosą Pyzdry–Golina.

77. Opactwo nad Wartą

LĄD MA DŁUGĄ HISTORIĘ. Gród strzegący przeprawy przez Wartę, położony 2 km na południowy wschód od klasztoru, istniał już w IX wieku. Prawdopodobnie od pierwszej połowy XI wieku był on siedzibą kasztelana. W połowie XII wieku książę Mieszko Stary sprowadził do Łądu cystersów. Utworzone nieco później opactwo stało się ośrodkiem rozległych dóbr klasztornych. Na początku XVI wieku w ich skład wchodziły trzy miasta i około 50 wsi.

W 1796 roku Prusacy odebrali cystersom dobra ziemskie, a w 1819 roku władze carskie zlikwidowały opactwo. Ostatni cysters zmarł w 1848 roku. Od 1850 roku w klasztorze przebywali kapucyni, jednak poparcie udzielone przez nich powstańcom w 1863 roku przyczyniło się do ponownego zamknięcia klasztoru. Obecni użytkownicy — salezianie — działają w Łądzie od 1921 roku, z przerwą w latach okupacji. Od 1952 roku mieści się tu Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego.

Dwie wieże, widoczne z daleka, wskazują drogę do kościoła. Jego budowa trwała blisko sto lat. Zapoczątkował ją w latach 1651-52 Tomasz Poncino, rozbierając mury dawnej świątyni. Po przerwie prace podjęli w 1679 roku Jerzy Catenazzi i Jan Koński. W latach 1681-89 realizowali oni projekt architekta królewskiego Józefa Szymona Bellottiego. W latach 1690-1725 trwały prace wykończeniowe. Centralną nawę wzniesiono w okresie 1728-35 według projektu Pompeo Ferrariego. Świątynię konsekrowano w 1743 roku.

Barokowy kościół jest budowlą jednonawową, z transeptem i prosto zamkniętym prezbiterium. Nawa główna o założeniu centralnym przykryta jest potężną kopułą z latarnią. Na ścianach i sklepieniach świątyni znajduje się bogata dekoracja stiukowa. Prezbiterium zdobi polichromia z końca XVII wieku. Malowidła w transepcie pochodzą z początku XVIII wieku. Uwagę zwraca polichromia kopuły,



Łódź. Pocysterski zespół klasztorny

wykonana w latach 1731-32 przez malarza śląskiego Jerzego Wilhelma Neunhertza.

Wypożenie wnętrza, przeważnie barokowe, pochodzi z XVII i XVIII wieku. W kościele znajduje się dziewięć ołtarzy z pierwszej połowy XVIII wieku. Bogato rzeźbione stalle wykonał około 1680 roku cysters Bartłomiej Adrian. W transepcie umieszczono stiukowy nagrobek opata Mikołaja Łukomskiego, wystawiony około 1755 roku. W arkadzie oddzielającej transept od nawy znajduje się rokokowa ambona z 1735 roku, pod nią późnorenesansowa płyta nagrobna Zofii Borzewskiej z końca XVI wieku. Po przeciwnej stronie arkady obejrzeć można stiukowy pomnik prymasa Krzysztofa Szembeka z około 1750 roku, a poniżej — późnorenesansową płytę nagrobną opata Mateusza Borzewskiego. W centralnej części nawy stoją cztery konfesjonały z pierwszej połowy XVIII wieku, skomponowane razem z obramieniami okien. Wieńczą je rzeźby pokutników: króla Dawida, św. Piotra, św. Marii Magdaleny i św. Zygmunta — króla Burgundii. W narożniku nawy znajduje się tablica upamiętniająca istnienie w klasztorze łódzkim w latach 1939-41 więzienia dla księży. Organy wraz z prospektem wykonał w 1734 roku cysters Józef Koegler.

Klasztor z niewielkim wirydarzem przylega do kościoła od strony południowej. Z budowli gotyckiej, wzniesionej w drugiej połowie XIV wieku, zachowały się krużganki w skrzydłach wschodnim, południowym i zachodnim, wnętrza na parterze w skrzydle wschodnim — sień, oratorium i kapitułarz, oraz piwnice. Pozostałe pomieszczenia przebudowano lub dobudowano w końcu XVII i pierwszej połowie następnego stulecia. Z tego okresu pochodzi barokowy wystrój elewacji budynku.

Wejście do klasztoru prowadziło pierwotnie przez sień od strony wschodniej. Jest ona przykryta gotyckim sklepieniem krzyżowo-żebrowym. W podłuczach znajdują się freski Adama Swacha z pierwszej połowy XVIII wieku, przedstawiające fundację opactwa i jego dobrodziejów. Obok znajduje się najcenniejsze wnętrze klasztoru — oratorium św. Jakuba Apostoła z zespołem fresków z około 1372 roku. Na ścianie południowej widnieje scena fundacyjna: w obecności św. Jakuba Starszego w stroju pielgrzyma klęczy fundator klasztoru Wierzbęta z Pannowic — starosta generalny Wielkopolski, jego rodzina, a z drugiej strony świętego — grupa cystersów. Freski z łódzkiego oratorium zaliczane są do najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecza w Polsce. Z oratorium sąsiaduje dawny kapitułarz, zamieniony w 1725 roku na kaplicę, przykryty unikatowym gotyckim sklepieniem gwiazdźdzo-trójdzielnym, wspartym na centralnie usytuowanym filarze.

W gotyckich krużgankach znajdują się sklepienia krzyżowo-żebrowe, z ciekawymi elementami kamieniarki. W łukach podsklepiennych wiszą obrazy Adama Swacha, przedstawiające historię i tradycje zakonu cystersów. Na pierwszym piętrze mieści się duża Sala Opacka z pierwszej połowy XVIII wieku, której plafon zdobią alegoryczne malowidła Adama Swacha, przedstawiające personifikacje siedmiu grzechów głównych oraz pochód wiernych za Chrystusem.

PM

LEDNICA



Duże jezioro na Pojezierzu Gnieźnieńskim (pow. 339 ha, głębokość 15,1 m), oddalone 14 km na zach. od Gniezna. Tereny otaczające jez. Lednica tworzą Lednicki Park Krajobrazowy o pow. 7652 ha.

78. Gród Mieszka I i Bolesława Chrobrego

OSTRÓW LEDNICKI, wyspa usytuowana w południowej części jez. Lednica, na dawnym szlaku łączącym pierwsze stolice wczesnopiastowskiej Polski — Poznań i Gniezno, w przeszłości był jednym z głównych ośrodków



Lednica. Relikty palatium

obronnych i administracyjnych państwa Polan oraz Polski Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Ruiny przedwiekowych budowli, znajdujących się na Ostrowie Lednickim, od wielu pokoleń były inspiracją licznych podań. Jedno z nich mówi o nieznanym królu, który wraz z hufcem rycerzy legł na dnie jeziora. Inne głosi, że w grodzie na wyspie przyszedł na świat Bolesław Chrobry, syn Mieszka I i Dąbrówki. Tutaj Kazimierz Odnowiciel podobno miał widzenie, które zwiastowało zwycięstwo w czasie reakcji pogaństwa. Z terenami wokół wyspy związana jest akcja popularnej powieści Ignacego Kraszewskiego *Stara baśń* — na Ostrowie autor umiejscowił święty ogień pogański, strzeżony przez kapłanów i westalki.

Wyspa była zamieszkała już w młodszej epoce kamienia. Osada wczesnośredniowieczna powstała w VIII wieku. Była to osada otwarta z domami półziemiankowymi. W X stuleciu w południowej części wyspy powstała osada obronna, otoczona wałem drewniano-ziemnym. Wał — górujący do dziś nad wyspą — obejmował przestrzeń około 100 x 120 m. Jego konstrukcja była podobna do konstrukcji wałów gnieźnieńskich i poznańskich. W drugiej połowie X wieku wzniesiono tu potężny kompleks obronny z kamiennymi budowlami palatium i kaplicy oraz mostami łączącymi wyspę z brzegami. W części północnej wyspa połączona

była z łądem stałym dwoma mostami: zachodnim o długości 428 m i wschodnim liczącym 174 m. Mosty o szerokości 6 m składały się z drewnianych płyt wspartych na palach wbitych w dno jeziora (maksymalna głębokość jeziora pod mostem wynosi 11,7 m).

Według tradycji na Ostrowie Lednickim Bolesław Chrobry przyjmował w 1000 roku cesarza Ottona III, który stąd wędrował boso do Gniezna po drodze uśłanej szkarłatnym suknem. Gród uległ zniszczeniu podczas najazdu Brzetysława I czeskiego w 1038 roku. Wówczas spalono również mosty. W czasie poszukiwań prowadzonych wspólnie przez pletwonurków natrafiono na liczne ślady bitwy, między innymi w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z mostów znaleziono militaria i hełm bojownika czeskiego. Pletwonurkowie odkryli sterzące do wysokości paru metrów pale mostu i zatopione łódzie.

Po najeździe Brzetysława odbudowano i przekształcono kościół, wznosząc wieżę o murach z kostek granitowych na zaprawie wapiennej. Odbudowano prawdopodobnie też mosty. Osadnictwo trwało na wyspie zapewne do początku XIV wieku, a do XV wieku Ostrów Lednicki spełniał rolę cmentarza.

W dokumentach po raz pierwszy Ostrów Lednicki pojawił się w bulli papieża Innocentego II z 1136 roku, w której wymienione są posiadłości arcybiskupa gnieźnieńskiego. Ośrodek wspominają też: dokument z XIII wieku oraz *Kroniki* Jana Długosza z XV wieku. Zainteresowanie ruinami zaczęło przejawiać w XIX wieku. Prace poświęcone obiektom na wyspie napisali między innymi Marian Sokołowski i Edward Raczyński. Wyspa była też często celem wycieczek krajoznawczych co znacznie zwiększyło odwiedzających Wielkopolskę. W połowie XIX wieku wyspę nabył od rządu pruskiego Albin Węsierski z Zakrzewa, a później przeszła ona w ręce Kwileckich z Kwilcza. Między innymi ich kosztem zabezpieczono ruiny w 1929 roku. W 1936 roku z inicjatywy gnieźnieńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wzniesiono tu schronisko z drewna. Na jego miejscu obecnie znajduje się budynek zajmowany przez archeologów, również drewniany.

Pierwsze badania archeologiczne prowadzono na Ostrowie Lednickim w 1845 roku. Wcześniej dzierżawca wyspy, Niemiec, założył tutaj „kopalnię” kamieni, które wykorzystywano do wznoszenia domów w Dziekanowicach i do budowy dróg. Proceder ten powtórzyli hitlerowcy, którzy po przeprowadzeniu daremnych poszukiwań dla udowodnienia germańskiego rodowodu budowli wywieźli stąd 900

wozów kamieni. Od 1948 roku prowadzono na wyspie systematyczne prace archeologiczne, a od 1955 roku prace konserwatorskie i badania architektoniczne. Od 1982 roku trwają tu zakrojone na szeroką skalę badania interdyscyplinarne. W 1986 roku w murach kaplicy pałacowej znaleziono skarb srebrnych monet z XIII/XIV wieku. W latach 1988-89 odkryto pod posadzką kaplicy dwa baseny chrzcielne, co dało asumpt do przypuszczeń, że na Ostrowie Lednickim odbyła się ceremonia chrztu Polski.

Dziś wyspa stanowi rezerwat archeologiczny, a zachowane reliktory budowli zaliczane są do grupy najcenniejszych zabytków w kraju. Znajdujące się tutaj ruiny świadczą o istnieniu oryginalnego i wyjątkowo potężnego zespołu osadniczego, należącego do głównych ośrodków Polski wczesnopiastowskiej. Tutejsze budowle charakteryzowały się wysokim poziomem architektonicznym oraz technicznym i nie miały wielu równych sobie w tym czasie na ziemiach Polski.

Ruiny budowli, otoczone wałami grodu z drugiej połowy XI wieku, nakryto w 1978 roku wiatą. Zachowane mury sięgają miejscami do wysokości 3 m, gdzie indziej pozostały tylko ślady fundamentów. Od strony wschodniej znajdowała się wczesnoromańska kaplica pałacowa, zbudowana na planie krzyża greckiego z kamieni łupanych i martwicy wapiennej, ze sklepieniem wspartym na czterech filarach, półkolistą absydą od wschodu, krytym przedsionkiem i emporą książęcą, na którą prowadziły schody od zachodu. Przy schodach znajdowała się głęboka na 7 m studnia.

Do świątyni od zachodu przylegała prostokątna budowla piętrowa o wymiarach 31,6 x 14,2 m z obszerną salą 14 x 14 m, stropem wspartym na dwóch filarach i dachem krytym płytkami ołowianymi. Najprawdopodobniej był to zamek — palatium książęce. Na uwagę zasługuje technika układania większości murów z łamanych, granitowych kamieni polodowcowych, zalanych silną zaprawą gipsową. Podłoga wykonana była z drewna.

Około 70 m na północ od głównej budowli odkryto resztki świątyni o dość regularnym kształcie — kwadracie o boku około 14 m, wzniesionej z kamieni i brył martwicy wapiennej. Wewnątrz znaleziono dwa kamienne grobowce.

W sąsiedztwie kaplicy, przy palatium i świątyni z grobowcami oraz na przestrzeni między nimi, znajduje się rozległe cmentarzysko z XI-XV wieku. Kopanie grobów zniszczyło wiele śladów dawniejszej zabu-



Lednica. Fragment Wielkopolskiego Parku Etnograficznego

Wejście dla zwiedzających znajduje się we wschodniej części terenu, przy drodze do Dziekanowic. Kasa i kiosk z pamiątkami mieszczą się w zbudowanej w 1990 roku kopii leśniczówki z około 1800 roku z Lubczyńska na Pałukach, z oryginalnym podcieniem. Przy trasie zwiedzania położone są różnego rodzaju budynki i zespoły zagród wiejskich. Zagroda z Wolicy koło Kalisza obejmuje drewnianą chatę z 1841 roku — z podcieniem, krytą czterospadowym dachem. We wnętrzu odtworzono wyposażenie mieszkania średnio zamożnego gospodarza z XIX wieku. W zagrodzie z Dobrcza koło Kalisza znajduje się chata z drewna z 1882 roku, z kilkoma izbami w środku, budynek inwentarski z końca XIX wieku i stodoła z 1885 roku. Do zagrody — będącej przykładem obejścia bogatego gospodarza — przylega chata komornicza z 1895 roku z Godziesza Wielkiego koło Kalisza. Chata i jej wyposażenie są przykładem mieszkania najuboższej warstwy ludności wiejskiej — komorników. Kolejna zagroda, z Ołoboku koło Ostrowa Wielkopolskiego, obejmuje chatę z przełomu XVIII i XIX wieku. Jest ona przykładem domu mieszkalnego w gospodarstwie średnio zamożnym. W zagrodzie stoją też stodoła i budynek inwentarski.

Okazałym obiektem z końca XVIII wieku jest karczma z Sokołowa Budzyńskiego koło Chodzieży, z pięciosłupowym podcieniem. Wnę-

trze chaty z 1815 roku, stojącej w zagrodzie z Goździna koło Grodziska Wielkopolskiego, mieści wyposażenie domu zamożnej rodziny chłopskiej z przełomu XIX i XX wieku. W skład zagrody wchodzi budynek inwentarski i stodoła.

W zachodniej części wsi wznosi się kościół z 1719 roku, przeniesiony w 1999 roku z Wartkowic koło Poddębic. Nieco dalej, poza obrębem wsi, stoi młyn wodny z Wierzenicy koło Poznania, od 1999 roku mieszczący nowoczesną oczyszczalnię ścieków obsługującą wieś Dziekanowice oraz obiekty skansenu.

Na pagórku nad jeziorem stoi grupa wiatraków — paltrak z 1887 roku, koźlak z 1801 roku i ceglany holender z 1810 roku. Wszystkie wiatraki pochodzą z okolic Gniezna. Wewnątrz mają oryginalne urządzenia młynarskie. Zagroda ze Starej Krobi koło Gostynia obejmuje zespół budynków z terenu tak zwanej Biskupizny (patrz rozdz. 72), wzniesionych w XIX wieku: chatę, budynek inwentarski i stodołę z dobudowaną murowaną owczarnią.

W centralnej części skansenu usytuowana jest kaplica zbudowana w 1765 roku, pochodząca z Otłoczyna koło Torunia — spoza obszaru historycznej Wielkopolski. Jest ona darem ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego dla skansenu. Skromne wnętrze zdobi barokowy ołtarz z XVIII wieku. Przy kaplicy znajduje się ekspozycja nagrobków i krzyży cmentarnych, głównie z XIX wieku. Wśród nich są dwa groby z cmentarzysk: popielnicowego z pochówkiem ciała palnym kultury pomorskiej oraz szkieletowego z okresu wczesnośredniowiecznego. Stojący nieopodal kaplicy lamus przeniesiono z Mikołajewic koło Warty w województwie łódzkim. Organizowane są w nim wystawy czasowe.

Dalsze obiekty wchodzą w skład części skansenu nieprzeznaczonej do bezpośredniego zwiedzania. Położony nad jeziorem folwark składa się z ośmiu budynków. Stoją tam między innymi spichrz z drugiej połowy XVIII wieku z Dębego koło Czarnkowa, stodoły z drugiej połowy XIX wieku z Nowego Tomysła i z Zielęcina koło Wielichowa, gołębnik z 1927 roku z Mirosławic koło Mogilna, budynek inwentarski z drugiej połowy XIX wieku z Wysocka Wielkiego koło Ostrowa Wielkopolskiego. Przy drodze do folwarku znajduje się kuźnia z XIX wieku.

W południowej części Parku położony jest zespół dworski. Dwór — murowany, z dwoma alkierzami charakterystycznymi dla dworów polskich, z łamanymi dachami polskimi krytymi gontami — jest kopią szachulcowego dworu z pierwszej połowy XVIII wieku ze Studzińca

koło Rogoźna. Wewnątrz mieści się ekspozycja prezentująca wyposażenie dworu ziemiańskiej rodziny wielkopolskiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Po bokach dziedzińca stoją kopie dwóch oficyn z 1770 roku z Łomnicy koło Zbąszynia — murowane, kryte czterospadowymi dachami mansardowymi.

Skansen prezentuje się szczególnie ciekawie latem, gdy przy domach kwitną kwiaty, między innymi okazałe malwy, a na drzewach dojrzewają owoce.

Dyrekcja Muzeum mieści się na północ od Parku Etnograficznego, nad brzegiem jez. Lednica, na skraju wsi Dziekanowice. Należące do Muzeum budynki folwarczne są obecnie w trakcie restauracji, część z nich przeznaczona jest na ekspozycję muzealną.

WŁ

LESZNO



Miasto powiatowe (powiaty grodzki i ziemski), 63,8 tys. mieszkańców. Położone w pd.-zach. Wielkopolsce, na skrzyżowaniu szos Poznań–Wrocław i Zielona Góra–Kalisz, przy liniach kolejowych Poznań–Wrocław, Głogów–Ostrów Wielkopolski i do Zbąszynia. Prawa miejskie od 1547 r. W XVI i XVII w. napływ protestanckich imigrantów czeskich. Obecnie duży ośrodek administracyjny, kulturalny i gospodarczy rejonu o bardzo wysokim poziomie kultury rolnej. Kościół farny z lat ok. 1682-95, dawny kościół luterański Świętego Krzyża z lat 1711-20, kościół św. Jana z lat 1652-54, rokokowy pałac Sułkowskich z XVII-XVIII w. Barokowy ratusz.

80. Gdzie prawo i sprawiedliwość mają swoją siedzibę

PIERWSZA POŁOWA XVII WIEKU była okresem największego rozkwitu Leszna. Wielki czeski filozof i pedagog Jan Amos Komeński, którego fala imigracji innowierczej przyniosła do tego tolerancyjnego miasta, tak

Leszno. Ratusz



pisał: *Rosło się Leszno przez dobudowanie licznych ulic do bardzo wielkiego miasta, posiadającego trzy rynki, cztery kościoły, słynne gimnazjum, ponad 20 ulic, 1600 domów, obywateli mieszczańskich w spisie do dwóch tysięcy*. Wtedy też (w latach 1637-39) powstała budowla, stanowiąca do dziś symbol zasobności i znaczenia miasta, najwspanialszy ratusz, któremu równego — oprócz Poznania — nie miała Wielkopolska. Najstarszą wzmianką o ratuszu leszczyńskim są słowa poety Jana Heermanna z 1642 roku: *nowy pięknie wzniesiony ratusz, w którym Prawo i Sprawiedliwość mają swoją siedzibę*.

Rozwój miasta przerwany został wojennymi wydarzeniami podczas „potopu” szwedzkiego. Po pożarze w 1656 roku ratusz odbudowano w 1660 roku przy współudziale leszczyńskiego budowniczego Marcina Woydy. Kolejny okres bujnego rozkwitu Leszna przerwała wojna północna i spalenie miasta w 1707 roku. Ratusz został ponownie odbudowany w latach 1707-09, prawdopodobnie przez rzymskiego architekta Pompeo Ferrariego. Niektóre źródła wskazują na znacznie późniejszy czas budowy stojącego do dziś ratusza, przypisując autorstwo projektu Dominikowi Merliniemu, architektowi króla Stanisława Augusta. W czasach późniejszych budynek ten był kilkakrotnie odnawiany — ostatnio w latach 1993-2000.

Stojący w Rynku ratusz to budynek trzykondygnacyjny, wzniesiony na planie prostokąta, z wieżą pośrodku fasady. Zwieńczony jest attyką z balustradą tralkową, kryjącą płaski, dwuspadowy dach. Wieżę wieńczy wysmukły blaszany hełm z arkadowym prześwitem. Od strony wschodniej znajduje się arkadowy portal z pochodzącym z XVIII wieku barokowym kartuszem kamiennym, w którym umieszczona jest alegoria sprawiedliwości z mieczem i wagą w ręku oraz herby Leszna i Leszczyńskich. Pod herbem Leszna znajduje się tablica z datą 1639 i łacińskim skrótem *ICL*, który po polsku znaczy *Postawili obywatele Leszna*. Litery *ISDBITW* umieszczone na drugiej tablicy są najprawdopodobniej skrótem łacińskiej informacji: *Ku świętej chwale błogosławionego Boga wieżę zbudował Woyda*.

Ratusz — niemy świadek historii tego pięknego miasta — ciągle zachwyca swoją urodą.

WG

81. Nagrobek dziadka królowej Francji

BUDOWĘ KOŚCIOŁA FARNEGO ŚW. MIKOŁAJA rozpoczęto w 1682 lub 1687 roku według projektu Jana Catenaziego na miejscu poprzedniego, zrujnowanego kościoła, zwróconego katolikom w 1661 roku po ponad stuletnim użytkowaniu przez braci czeskich. Fundatorem świątyni był Bogusław Leszczyński, współwłaściciel miasta, który starając się o infułę biskupią, *trzy kościoły wystawił, jeden w Lesznie, dwa w płockiej diecezji*. W 1688 roku Bogusław został biskupem łuckim, a herb Wieniawa w kartuszu zwieńczonym infułą biskupią na balustradzie empory organowej w farze upamiętnia fundatora. Budowę świątyni ukończono około 1695 roku.

Fara jest kościołem barokowym, trzynawowym, o bogatym wyposażeniu wnętrza. Późnobarokowy ołtarz główny z obrazem Świętej Trójcy jest dziełem Jana Adama Stiera z Rydzyny. W stylistyce baroku utrzymanych jest też dziesięć ołtarzy bocznych. Dwa z nich, przy filarach od strony wschodniej, zdobią obrazy z 1740 roku pędzla Szymona Czechowicza, przedstawiające św. Józefa z Dzieciątkiem i pokutę św. Marii Magdaleny. Imponująca jest barokowa ambona z bogatą dekoracją rzeźbiarską i snycerską. Widnieją na niej figury związane z głoszeniem Słowa Bożego: ewangelistów, apostołów Piotra i Pawła, ojców Kościoła, przedstawicieli zakonów kaznodziejskich. Na zwieńczeniu baldachimu rozpoznajemy św. Jana Chrzciciela, a w podniebieniu baldachimu zawieszona jest gołębica — wyobrażenie Ducha Świętego. Pendant ambony tworzy późnobarokowa rzeźba św. Jana Nepomucena z bogatą dekoracją aniołków i girland kwiatowych.

Zamknięcie naw bocznych od wschodu stanowią dwa podobnie skomponowane nagrobki braci Leszczyńskich: w nawie północnej Bogusława — biskupa łuckiego (zm. 1691), a w nawie południowej — Rafała, starosty generalnego Wielkopolski i podskarbiego wielkiego koronnego (zm. 1703). Nagrobki te ufundował syn Rafała, król Stanisław — ojciec Marii Leszczyńskiej, która w 1725 roku została żoną Ludwika XV i królową Francji.

Przypuszcza się, że autorem projektu nagrobków jest Szymon Bellotti lub Jan Catenazzi. Nagrobki, wznoszące się do wysokości około



Leszno.
Kolegiata św. Mikołaja

12 m, mają bogatą dekorację figuralną i sztukatorską, podkreślającą znaczenie i działalność zmarłych braci. Skonstruowane są w formie głębokich, półkolistych wnęk. W zwieńczeniu znajdują się kartusze z herbami Denhoff, Wieniawa, Jastrzębiec i Brodzic, a putta trzymają koronę — na nagrobku Rafała, oraz infulę i koronę — na nagrobku Bogusława. Nagrobki ozdobione są posągami: na nagrobku

Rafała znajdują się alegorie władzy królewskiej, urzędu podskarbiego, sprawiedliwości i władzy wysokiego urzędu, na nagrobku Bogusława — wiary i nadziei, prawdy, miłosierdzia i cnoty. Od frontu i po bokach nagrobka Rafała znajdują się panoplia, mające ukazać zmarłego jako mężnego rycerza, który pod Wiedniem walczył w obronie wiary chrześcijańskiej. Oba nagrobki swą wspaniałością godne są królewskiego fundatora.

WG

82. Niebo nad Wielkopolską

WĘDRUJĄC PRZEZ WIELKOPOLSKĘ, warto czasami zadrzeć głowę do góry i podążyć wzrokiem za sunącymi po niebie obłokami. Zobaczyć można wtedy krążące pod *cumulusami* bociany. Nic w tym dziwnego, przecież — według międzynarodowych spisów — co czwarty bocian

„mieszka” w Polsce, a i w Wielkopolsce jest ich kilka tysięcy. Na niebie w okolicach Leszna uwagę zwracają także inne „ptaki” — szybowce.

We włączonej do Leszna w 1977 roku części wsi Strzyżewice ma swą siedzibę Centralna Szkoła Szybowcowa Aeroklubu Polskiego. Jej tradycja wywodzi się od założonej w 1938 roku w Rzadkowie koło Chodzieży szkoły ślizgowej Kolejowego Klubu Szybowcowego w Poznaniu. Po wojennej przerwie reaktywowano szkołę, jednak pagórkowaty teren tamtejszego lotniska przestał odpowiadać nowym formom szkolenia szybowcowego. Postanowiono szkołę przenieść do znajdujących się pod Lesznem Strzyżewic, gdzie na lotnisko przekazano pola służące w czasie wojny jako lądowisko radzieckich „kukuruźników”. W maju 1952 roku uroczystie otwarto szkołę w Strzyżewicach, a już w 1953 roku zorganizowano tutaj I Szybowcowe Mistrzostwa Polski. W 1958 roku w Lesznie, po raz pierwszy w Polsce, odbyły się mistrzostwa świata, w których w klasie *standard* triumfował polski pilot — Adam Witek.

Na kolejne mistrzostwa świata, w 1968 roku, wybudowano nowy budynek z internatem i pomieszczeniami szkoleniowymi oraz wieżę kontroli lotów, której charakterystyczna sylwetka przyciąga wzrok turystów jadących z Leszna w kierunku Głogowa. Oddalone o 3 km od centrum miasta lotnisko znajduje się na wysokości 95 m n.p.m., zajmuje powierzchnię 120 ha i jest jednym z ciekawszych obiektów

Leszno. „Pomnik” szybowca



krajoznawczych Polski. W 2003 roku w Lesznie odbyły się XXVIII Szybownicze Mistrzostwa Świata.

Ukształtowanie okolicznego terenu, pokrywające go lasy, pola i jeziora, sprzyjające warunkom pogodowym, ale przede wszystkim bez reszty oddani swojej pasji ludzie, to *genius loci* sprawiający, że w Lesznie pobito kilkadziesiąt rekordów świata. Wśród znakomitych leszczyńskich szybowników — z wielokrotnym mistrzem Polski i świata Januszem Centką na czele — swoistego rodzaju rekordzistką jest Adela Dankowska, od 1959 roku pracująca w szkole jako instruktor, mająca w swym dorobku 35 rekordów krajowych i 14 rekordów świata, z których dwa są jeszcze aktualne.

Odwiedzając lotnisko w Strzyżewicach, warto skorzystać z lotów pasażerskich, by spojrzeć na Leszno z lotu ptaka. Mniej romantyczni lub odważni turyści mogą zobaczyć z bliska czekające na starcie szybowce: bociany, piraty, cobry, jantary, puchacze, a potem obserwować ich drogę ku niebu.

Ale Leszno to nie tylko szybowce. Pod tutejszym niebem do walki o mistrzowskie tytuły startują także od wielu lat piloci balonów na ogrzane powietrze. Kolorowe balony, cicho sunące nad polami, wioskami i miastami, nie dziwią już nikogo, podobnie jak od ponad 50 lat krążące pod chmurami szybowce.

WG

LEWKÓW



Wieś w pow. ostrowskim, 6 km na pn.wsch. od Ostrowa Wielkopolskiego, 2-3 km od ruchliwych szos z Ostrowa do Kalisza i Poznania. Kościół eklektyczny z lat 1844-46, przy którym kaplica grobowa Lipskich z końca XIX w. Okazały zespół pałacowy.

83. Muzeum w pałacu Lipskich

RODZINA LIPSKICH HERBU GRABIE jest dobrze znana w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego. Zasłużyła się przede wszystkim w XIX wieku, dając wspaniały przykład działalności patriotycznej. Najbardziej znanym przedstawicielem tej rodziny jest Wojciech Lipski (1805-55) — uczest-



Lewków. Pałac

nik powstania listopadowego i przygotowań powstańczych w 1846 i 1848 roku, działacz narodowy i gospodarczy, jeden z pierwszych „organicznych”, współzałożyciel gimnazjum katolickiego w Ostrowie. Jego wnuk Antoni (1860-1930), który odmówił przyjęcia niemieckiego tytułu hrabiowskiego, był pierwszym polskim starostą ostrowskim po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, a prawnuk — Józef Lipski (1894-1958), dyplomata — zajmował stanowisko ambasadora Polski w Berlinie w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej.

Siedzibą tej rodziny od 1786 roku aż do konfiskaty majątku przez hitlerowców był podostrowski Lewków. Wśród rolniczego, płaskiego krajobrazu wieś ta wyróżnia się znacznie większym skupiskiem zabudowań i kępą wysokiej zieleni — starym parkiem. Na północnym skraju parku, na osi alei dębowej wiodącej od strony Kwiatkowa, wznosi się pałac o zgrabnej bryle, który jest jedną z pierwszych budowli klasycystycznych w Wielkopolsce. Wzniesiono go w latach 1788-91 dla Wojciecha Lipskiego — sędziego grodzkiego, a potem łowczego kaliskiego i generała adiutanta króla Stanisława Augusta. Twórca budowli nie jest znany — przypisywano ją Włochowi Henrykowi Ittarowi, ale obecnie wiąże się ją raczej z kręgiem architekta królewskiego Jana Chrystiana Kamsetzera lub nieznanego z nazwiska projektanta pałacu w Objezierzu.

Powiązania lewkowskiego pałacu z najlepszymi wielkopolskimi budowlami tego okresu widać także w szczegółach. Jest to budowla piętrowa, przy czym piętro jest znacznie niższe od reprezentacyjnego parteru. Od frontu znajduje się poprzedzony schodami czterokolumnowy

portyk joński, w którego tympanonie wypisano swego rodzaju motto: *Sobie, Swoim, Przyjaciółom, Potomności*. Z fasady ogrodowej wysuwa się półkolisty ryzalit mieszczący główną salę. Wszystkie elewacje zdobią delikatne dekoracje stiukowe o różnorodnych motywach, najciekawsze w fasadzie głównej, którą zdobi także polichromia. Proporcjonalności budowli dopełnia czterospadowy dach.

Przed fasadą główną (północno-wschodnią) znajduje się okrągły podjazd, a po bokach dwie oficyny, wzniesione równocześnie z pałacem. Dalej rozciąga się teren folwarku. Oś założenia, wybiegająca dawniej w kierunku północno-wschodnim, została w okresie PRL-u zniszczona poprzez wybudowanie szpetnego budynku gospodarczego, dlatego do pałacu dojeżdża się dziś z boku, od strony zachodniej.

Po upaństwowieniu w 1945 roku tutejszego majątku pałac przejęła Gminna Spółdzielnia, która lokowała w nim różne instytucje, a nawet mieszkania pracowników. Doprowadziło to do znacznej dewastacji obiektu. W 1973 roku pałac przekazano miejscowemu PGR-owi, który miał przeprowadzić gruntowny remont. Zakończono go dopiero w 1987 roku, po czym wydierżawiono część pomieszczeń Muzeum Okręgowemu Ziemi Kaliskiej, które urządziło w nich ekspozycję zabytkowych wnętrz, a po czterech latach przejęło cały pałac.

Do wnętrza wchodzi się przez wnękę ukrytą za portykiem. Do zwiedzania udostępnione są pomieszczenia parteru. Uwagę zwracają odrestaurowane i częściowo odtworzone stylowe dziewiętnastowieczne dekoracje sztukatorskie, ozdobne posadzki oraz znakomita dekoracja malarska z lat około 1800, zróżnicowana tematycznie w zależności od rodzaju pomieszczenia, której autorem był znany twórca tego okresu — Antoni Smuglewicz. Oglądane tu meble, sprzęty i obrazy nie są oryginalne, pochodzą ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Pierwotne wyposażenie zostało utracone, przypominają je jednak fotografie dawnego wyglądu pomieszczeń. Czasy Lipskich pamięta jedynie zestaw mebli w jadalni, wywieziony przed wojną do Łodzi koło Stęszewa. Z konkatedry ostrowskiej wypożyczono fotel, na którym zasiadał prezydent Ignacy Mościcki w czasie pobytu w tych stronach.

Szczególnie atrakcyjnie prezentuje się okrągła, dwukondygnacyjna sala rotundowa o ścianach iluzjonistycznie dekorowanych malowanymi kolumnami, między którymi umieszczono polichromię figuralną o motywach greckich. Po bokach wejścia do tej sali znajdują się klasycystyczne piece kaflowe, zwieńczone posągami Marsa i Pallady.

Ciekawe są także pomieszczenia piwniczne — dawniej o charakterze gospodarczym, w których obecnie, po remoncie, urządzono kawiarnię. Znajdująca się tam okrągła sala z filarami powtarza rzut sali rotundowej.

Po południowej stronie pałacu rozciąga się dobrze utrzymany park krajobrazowy (powierzchnia 8,09 ha), założony zapewne w okresie budowy pałacu. Rosną tu stare drzewa, z których kilka wpisano do rejestru pomników przyrody. Jest też staw z wysepką.

Pałac-muzeum w Lewkowie znajduje się niedaleko dwóch dużych miast — Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego. Warto tam zajrzeć.

PA

LISKÓW



Wieś gminna w pow. kaliskim, 22 km na pn.wsch. od Kalisza, przy drodze Opatówek–Rzymisko. Neogotycki kościół z lat 1899-1901, pomnik ks. Wacława Blizińskiego, głazy upamiętniające spółdzielców i 700-lecie wsi.

84. Dzieło księdza Blizińskiego

DZIURA, JAK TO MÓWIĄ BARDZO ZANIEDBANA, parafianie znani piniacze i pijacy, a przy tym bardzo ciemny naród — uprzedzano 30-letniego ks. Wacława Blizińskiego, gdy w 1900 roku obejmował parafię w Liskowie. Wieś — typowa ulicówka — składała się z około stu lichych drewnianych i walących się chałup. W trzech karczmach chłopci pili na umór. Jednoklasowa szkoła mieściła się w zrujnowanym budynku chłopskim, gdzie od listopada do marca pobierało naukę 40 uczniów. Analfabetami było 87% mieszkańców Liskowa.

W 1925 roku w tym samym Liskowie odbyła się ogólnopolska wystawa *Wieś polska w Liskowie*, przedstawiająca wzorową wieś polską. Zwiedzał ją prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, 371 zorganizowanych wycieczek z kraju oraz uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Rolniczego z całego świata.

Jak to się stało, że w krótkim czasie 25 lat zaszły tak znaczące zmiany? Ks. Bliziński (1870-1944), urodzony w Warszawie, gdy przyjechał do



Lisków..

Pomnik ks. W. Blizińskiego

Liskowa, nie krył niechęci do nowej parafii; młody proboszcz wieś znał tylko z okien pociągu — nie potrafił odróżnić kartofli od buraków. Jednak już w pierwszym kazaniu wygłoszonym w święto Trzech Króli powiedział: *Przyszedłem Wam przychylić nieba i chleba*. Słowa te stały się jego dewizą, podobnie jak wielokrotnie powtarzane: *Gromada to wielka siła*.

Pracę rozpoczął od szerzenia oświaty, prenumerował gazetki, tworzył

sieć ochronek zastępujących szkoły. W 1900 roku powstał chór i orkiestra parafialna. Pierwszym większym sukcesem było zorganizowanie Spółdzielni Spożywczej, skupiającej w latach następnych: mleczarnię — w 1911 roku, piekarnię — w 1913 roku, stowarzyszenia zbożowe i budowlane — w 1919 roku. Powołana w 1904 roku Kasa Dobrego Kredytu przekształciła się po 17 latach w Bank Ludowy. Rozwijająca się spółdzielczość i organizacja kas oszczędności wspomagały inicjatywy kulturalne i opiekę społeczną. Szybko powstawały kolejne instytucje: Gniazdo Opieki nad Dziećmi, łaźnia, pralnia oraz Warsztaty Tkackie. Doniosłym wydarzeniem było otwarcie w 1908 roku Domu Ludowego.

Z biegiem czasu udało się ks. Blizińskiemu obudzić w parafianach ducha narodowego. Sprowadzał nielegalne pisma, zorganizował Koło Zaprzysiężonych i tajną pocztę. Na wiecu we wsi Staw, któremu przewodził, uchwalono wprowadzenie języka polskiego do urzędów i szkół. Działania te zauważyły władze carskie i ks. Bliziński cudem

uniknął w 1914 roku deportacji na Syberię. Uchronił go srebrny medal przyznany przez Departament Rolnictwa w Petersburgu za działalność instytucji społecznych w Liskowie.

Jeszcze większą aktywnością wykazał się kapłan podczas trudnych lat I wojny światowej. W otwartym w 1915 roku piętrowym budynku zorganizował pocztę, gospodę oraz przytułek dla starców. W 1916 roku zainaugurowano w Liskowie rok szkolny w nowym gimnazjum o profilu humanistyczno-klasycznym, które w 1931 roku przekształcono w Seminarium Nauczycielskie. W 1920 roku ewakuowano do Liskowa z Białegostoku sierociniec, który tutaj pozostał już na stałe.

Krótkim, ale ważnym epizodem w życiu kapłana była działalność polityczna. W czasie wojny przewodził wiecom chłopskim, a po jej zakończeniu został posłem ziemi kaliskiej. Pracował w Sejmowej Komisji Społecznej. Wówczas odbył dwie długie podróże do USA i Kanady, by zabiegać o pomoc dla sierocińców. Z życia politycznego wycofał się po rozwiązaniu w 1922 roku Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Dopiero w 1938 roku przyjął z nominacji prezydenta fotel senatora.

Po odzyskaniu niepodległości Lisków został skanalizowany i zelektryfikowany, większość budynków była już nowa, murowana. Powstały placówki oświatowe: Szkoła Rzemieślniczo-Handlowa w 1921 roku, szkoła powszechna w 1925 roku, Szkoła Zawodowa Żeńska w 1927 roku. Wydawano czasopismo „Liskowianin”. Ukoronowaniem działalności ks. Bliźnińskiego i współpracujących z nim mieszkańców Liskowa była wspomniana wystawa w 1925 roku. Na kolejną odbywającą się w 1937 roku pod hasłem „Praca i kultura na wsi” przyjechało ponad 100 tys. zwiedzających, wśród których były najwyższe władze państwowe.

Wraz z nastaniem II wojny światowej ks. Bliźniński opuścił Lisków, obawiając się aresztowania. Początkowo przebywał w Chotomowie pod Warszawą, dokąd przeniesiono sierociniec. Po kolejnej ewakuacji przeniósł się do Częstochowy. Tam, chory od pewnego czasu na serce, zmarł w 1944 roku. Zgodnie ze swoją wolą pochowany został na cmentarzu w Liskowie — było to jednak możliwe dopiero w 1947 roku. Przed kościołem postawiono pomnik kapłana.

O ks. Bliźnińskim i jego dziedzictwie w Liskowie nie zapomniano — krzewieniem tradycji zajmuje się Towarzystwo Inicjatyw Wiejskich im. ks. Wacława Bliźnińskiego, główna ulica we wsi nosi od 1986 roku imię kapłana. W Domu Kultury prezentowana jest stała wystawa „Ziemia Liskowska”. Przy Ochotniczej Straży Pożarnej działa orkiestra dęta

i zespół „Liskowiaki”. Inny zespół folklorystyczny — „Liskowianie”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury — znany jest także poza granicami kraju. W niewielkiej wsi znajduje się kilka placówek oświatowych: dwie szkoły średnie, gimnazjum i szkoła podstawowa. W Zespole Szkół utworzono filię Wyższej Szkoły Finansów i Informatyki z Łodzi. Jest też Dom Dziecka oraz Dom Pomocy Społecznej. W pobliskiej wsi Swoboda powstał Zakład Aktywności Zawodowej, pierwszy tego typu w Wielkopolsce. A ponieważ obecne czasy nie sprzyjają spółdzielczości, w miejsce dawnych spółdzielni zawiązują się przedsiębiorstwa produkcyjno-handlowe.

ZS

LUBASZ



Wieś gminna w pow. czarnkowsko-trzcianeckim, 6 km na pd. od Czarnkowa, przy szosie Czarnków–Szamotuły, wśród wzgórz Ozu Lubaskiego na skraju pasma moren. Wymieniana w dokumentach od 1392 r. Pałac z poł. XVIII w., przebudowany — podcienia i 9 kolumn, park (pow. 30,70 ha) ze starodrzewem: lipy, platany i jesiony; na skraju parku klasycystyczna oficyna zbudowana po 1835 r. Nad Jez. Dużym (pow. 42 ha) ośrodek wczasowy.

85. Królowa Rodzin

KULT MATKI BOŻEJ W LUBASZU wiąże się z objawieniem, którego na Krasnej Górze doznał pewien leśnik. Obietnica łask dla wszystkich, którzy w tym miejscu będą się modlić, przyciąga rzesze pielgrzymów już od połowy XVII wieku. Pierwsza wzmianka o cudownym obrazie Matki Bożej Lubaskiej pochodzi z 1553 roku. Cysters o. Adam Ryskoniusz, pochodzący z tej parafii, przekazał go wówczas do miejscowego kościoła. W 1609 roku poświęcono drewniany kościół i obraz umieszczono w głównym ołtarzu. W 1664 roku kościół spłonął, ale obraz w cudowny sposób ocalał. Po pożarze przystąpiono do budowy murowanego kościoła na Krasnej Górze. W wigilię Narodzenia Najświętszej Marii Panny, 7 września 1761 roku, cudowny obraz umieszczono w ołtarzu głównym, a kościół otrzymał wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.



Lubasz. Kościół Narodzenia NMP

Ruch pielgrzymkowy trwa w zasadzie cały rok, jednak większość pielgrzymek dociera tu w okresie odpustu, który trwa przez pięć dni, począwszy od 8 września. W czasie odpustu przed wizerunkiem Matki Bożej Królowej Rodzin rodzice wraz z dziećmi proszą o błogosławieństwo.

Obraz w Lubaszu wzorowany jest na słynnym obrazie *Salus populi Romani* z bazyliki większej Matki Boskiej Śnieżnej w Rzymie. W drugiej połowie XVIII wieku ozdobiono go srebrną sukienką, którą skradziono w 1984 roku. We wrześniu 2000 roku na skronie Jezusa i Matki Bożej nałożono korony papieskie poświęcone przez Jana Pawła II w Warszawie w poprzednim roku.

Kościół na Krasnej Górze jest budowlą jednonawową z dwiema wieżami zwieńczonymi ażurowymi hełmami blaszanymi. Kaplice św. Wojciecha (Antoniego) i Świętego Krzyża nakryte są kopułami. W kaplicy św. Antoniego obejrzyć można obraz z XVII wieku według Rubensa *Zaśnięcie św. Józefa*. Po bokach nawy znajdują się zakrystia i piętrowe łóżce. Wyposażenie wnętrza jest rokokowe, główny ołtarz zdobią figury św. Piotra i św. Pawła, a wieńczy go rzeźba *Bóg Ojciec*. Przy ołtarzu umieszczono wota ofiarowane w 1651 roku przez Teodora i Łukasza Gorajskich za ocalenie w bitwie pod Beresteczkiem oraz portrety fundatorów Maksymiliana Miaskowskiego i jego żony. Polichromia

kościół pochodzi z lat 1937-38. Wykonana przez Wacława Taranczewskiego, urodzonego w Czarnkowie wybitnego malarza, profesora w Poznaniu i Krakowie, przedstawia sceny z życia Matki Bożej.

W 1900 roku kościół otoczono pseudobarokowym murem. Przy murze rosną stare dęby o obwodach pni dochodzących do 5 m. Na przykościelnym cmentarzu znajduje się grób 12 poległych powstańców wielkopolskich.

MK

LUBIŃ



Wieś w pow. kościańskim, 14 km na pn.zach.
od Gostynia, przy szosie
do Kościana.

86. Benedyktyńska perła wśród nizin

WIDOCZNY Z DALEKA KOŚCIÓŁ KLASZTORNY wznosi się — jak każda benedyktyńska tradycja — na wzgórzu dominującym nad okolicą. Jako datę założenia tutejszego opactwa przyjmuje się rok 1075, jego fundatorem był król Bolesław Śmiały. Benedyktyni, którzy przybyli do Polski, wywodzili się z opactwa św. Jakuba w Leodium (*Liège*). Król obdarzył mnichów 30 okolicznymi osadami, które miały stanowić materialną podstawę działalności klasztoru. Nadania te potwierdził w 1258 roku wielkopolski książę Bolesław Pobożny. Warto wspomnieć, że mnich lubiński Maciej po raz pierwszy w 1257 roku użył określenia „Wielkopolska” (*Polonia Maior*) dla nazwania naszej ziemi.

Badania archeologiczne, prowadzone w Lubiniu od 1978 roku pod kierunkiem prof. Zofii Kurnatowskiej, pozwoliły odkryć fragmenty wielkiej trzynawowej bazyliki, której budowa nie została jednak nigdy ukończona. W pierwszej połowie XII wieku wzniesiono nową świątynię i w tym też czasie lubiński klasztor uzyskał nowe nadania. Ówczesna świątynia wraz z zabudowaniami klasztornymi miała charakter obronny i zdaniem archeologów była *jednym z najwcześniejszych przykładów na ziemiach polskich twierdzy kamiennej o regularnym*

Lubiń.
Kościół Benedyktynów

czworobocznym zarysie z zastosowaniem baszt narożnikowych.

Następne pokolenia zakonników nie ustawały w staraniach o udoskonalenie zespołu klasztornego. Obecny barokowy kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny wzniesiony został w pierwszej połowie XVIII wieku na pozostałościach budowli romańskiej (fundamenty i fragmenty muru z granitowych ciosów) i późniejszej świątyni gotyckiej (wschodni szczyt prezbiterium, ceglane mury nawy głównej i fragmenty wieży z lat 1444-62). Na uwagę zasługują zachowane portale romańskie i gotyckie. Bogata jest polichromia sklepień z początku XVIII wieku, prawdopodobnie dzieło poznańskiego malarza Wacława Graffa, oraz piękna dekoracja stiukowa sprzed 1739 roku. Tematyka polichromii związana jest z patronką świątyni — Najświętszą Marią Panną (nad zachodnią częścią nawy, nad prezbiterium i w kaplicy Różańcowej), a także Duchem Świętym (środkowa kopuła) i św. Benedyktem (w kaplicy jego imienia).

Najokazalszą częścią świątyni jest prezbiterium, będące zarazem chórem zakonnym. Tu zbierają się mnisi, by zgodnie ze wskazaniami reguły św. Benedykta odmawiać liturgiczne modlitwy. Pośrodku prezbiterium, w posadzce, widoczna jest płyta z napisem w języku łacińskim upamiętniająca odnalezienie przez archeologów w 1993 roku fundamentów pierwszego ołtarza lubińskiego.

Dębowe stalle — zapewne dzieło z lat 1730-38 z warsztatu wybitnego artysty wrocławskiego Jerzego Urbańskiego — ozdobione są między



innymi figurami muzykujących aniołów i ojców Kościoła znajdujących się nad nimi. W ołtarzu głównym umieszczony jest obraz Narodzenia Najświętszej Marii Panny pędzla Paula Trogera — twórcy znanego z dzieł znajdujących się w benedyktyńskich klasztorach Austrii i południowych Niemiec. Obok znajdują się prowadzące do zakrystii żelazne drzwi gotyckie z XV wieku i tron opacki z XVII wieku. Barokowe konfesjonały pochodzą z XVIII wieku.

Na ścianach nawy głównej umieszczone są — wykonane z piaskowca — późnorenesansowe płyty nagrobne opatów: Pawła Chojnickiego (zm. 1570), Andrzeja Chrzczonowskiego (zm. 1588), jego brata Stanisława (zm. 1585) i szlachcica Adama Bielowskiego (zm. 1602).

Od południa przylega do świątyni kaplica Pana Jezusa. Jest w niej ołtarzyk barokowy z około 1700 roku i klasycystyczny sarkofag z leżącą postacią zakonnika benedyktyńskiego Bernarda z Wąbrzeźna. W ścianę kaplicy wmurowana jest płyta nagrobna zmarłego w 1231 roku syna Mieszka Starego — księcia Władysława Laskonogiego. Badania archeologiczne doprowadziły w 1984 roku do odkrycia w obrębie zakrystii grobu zbliżonego do najwcześniejszych piastowskich pochówków z Poznania i Ostrowa Lednickiego, zawierającego szkielet o charakterystycznych długich kościach nóg. Odkrycie to uprawdopodobnia przekazywaną przez tradycję informację, że właśnie w Lubiniu spoczywa wielkopolski książę.

Z kościołem łączy się klasztor, wzniesiony w 1617 roku i przebudowany w stylu barokowym w latach 1730-46. Zachowały się fragmenty murów z XVIII wieku okalających kościół i klasztor, a w nich dwie bramy. Na dziedzińcu przed kościołem rośnie najgrubszy kasztanowiec w Wielkopolsce o obwodzie 520 cm, a przy drodze do głównej bramy stoi kamienna figura św. Jana Nepomucena z pierwszej połowy XIX wieku.

O kościele, klasztorze i zgromadzonych tam cennych pamiątkach można wiele dowiedzieć się od życzliwych ojców benedyktynów, którzy mimo rozlicznych zajęć zawsze znajdują czas dla pielgrzymów i turystów.

Na sąsiednim pagórku, oddzielonym od wzniesienia klasztornego zosą Kościan-Gostyń, znajduje się stara kamienna świątynia uchodząca za jeden z cenniejszych zabytków romańskich w Wielkopolsce. To parafialny kościół św. Leonarda z początku XIII wieku, rozbudowany z cegieł w latach 1549-56 w stylu gotyckim, z późnorenesansowym szczytem.

WG, JS

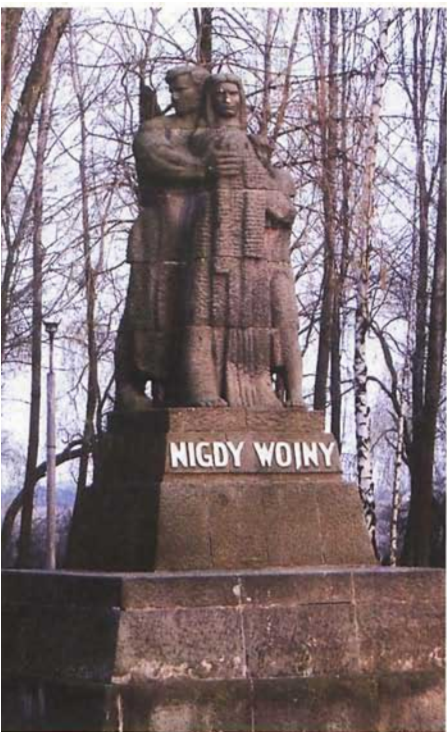


Miasto w pow. poznańskim, 26,2 tys. mieszkańców.
Położone na pd. od Poznania, przy jego granicach, w Poznańskim
Przełomie Warty, przy autostradzie A2 i szosie Poznań–Mosina.
Linie kolejowe z Poznania do Wrocławia i Wolsztyna.
Miasto od 1954 r. Leżące w jego obrębie Żabikowo znane
jako wieś już od 1283 r. Klasztor Służebniczek Niepokalanego
Poczęcia Najświętszej Marii Panny, w kaplicy klasztoru
sarkofag Edmunda Bojanowskiego
(patrz rozdz. 37).

87. Wspomnienie okrutnych czasów

JADĄC Z POZNANIA AUTOSTRADĄ A2 w kierunku zachodnim, przy granicy z Luboniem mijamy po północnej jej stronie — niewidoczny z głębokiego wykopu — pomnik z gwiazdą Dawida. Upamiętnia on obóz pracy przymusowej dla ludności żydowskiej z lat 1941–43. Na terenie dzisiejszego Lubonia w czasie okupacji hitlerowskiej założone zostały dwa takie obozy — każdy dla około 300 więźniów, których zadaniem było budowanie autostrady łączącej Poznań z niemiecką siecią autostrad. Istniejące w tych obozach warunki: głód, wyniszczająca ludzi praca w wykopach lub przy budowie nasypów, terror, bicie, publiczne egzekucje powodowały, że były one miejscami eksterminacji. Od połowy 1942 roku roboty przy autostradzie wstrzymano, a pozostałych przy życiu więźniów wywieziono do obozów zagłady.

Część baraków pozostała po zlikwidowanym obozie pracy dla Żydów przy *Mollwitzerweg* (obecnie ul. Niezłomnych) posłużyła dla założonego w kwietniu 1943 roku hitlerowskiego Więzienia Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczego Obozu Pracy w Żabikowie (do wiosny 1944 roku funkcjonował równolegle z obozem w Forcie VII w Poznaniu). Zajmował powierzchnię 3,7 ha, obejmował też teren dawnej cegielni. Otoczony był drutami kolczastymi pod wysokim napięciem i wieżami obserwacyjnymi, a od ulicy oddzielony wysokim murem. Składał się z dwóch ciągów baraków rozmieszczonych wzdłuż biegu ulicy oraz pomieszczeń gospodarczych i administracyjnych. W zasadzie przetrzymywano tu więźniów od wszczęcia śledztwa do wydania



Luboń.
Pomnik *Nigdy wojny*

wyroku. O osadzeniu w nim decydowało oskarżenie przez gestapo o działalność wroga wobec Rzeszy. Warunki w obozie były podobne do tych, jakie panowały w obozach koncentracyjnych. Więźniowie przebywali tu nieraz kilka miesięcy. W nieludzkich warunkach życia i pracy, poddawani szykanom więźniowie umierali, wielu rozstrzelano, wielu wywieziono do obozów koncentracyjnych, bardzo rzadko zdarzało się, że kogoś uwalniano. Obóz przeznaczony był dla Polaków, ale więziono w nim też uciekinierów z robót przymusowych, radzieckich jeńców, dezertersów z Wehrmachtu,

Luksemburczyków, Holendrów, Słowaków, obywateli USA.

W piątki wieczorem do obozu przywożono skazanych na podstawie zarządzeń administracyjnych, pomówień i donosów. Zostawali w obozie przez sobotę i niedzielę. W ramach działań „wychowawczych” poddawani byli szczególnym udrękom. Ci tak zwani niedzielniacy wypuszczani byli tylko dlatego, by mogli podjąć pracę w poniedziałek rano, a do obozu wracali na kolejne soboty i niedziele. Liczby osób, które przeszły przez obóz żabikowski, nie można dokładnie ustalić. Bez „niedzielników” było ich nie mniej niż 21 600.

W obozie żabikowskim rozstrzelano żołnierzy Pomorskiego i Poznańskiego Okręgu Armii Krajowej. Zmarłych i zamordowanych — których nazwiska ustalono na podstawie oficjalnych dokumentów hitlerowskich — było 290, trudno jednak dzisiaj oszacować, ile ludzi zamęczono tam faktycznie.

W styczniu 1945 roku obóz ewakuowano. Pierwszą grupę przenieśli koleją do Sachsenhausen — dotarło 408 więźniów. Podczas likwidacji obozu w nocy 21 stycznia 1945 roku spalono żyw-

cem 80 więźniów chorych i niezdolnych do ewakuacji, pozostałych przy życiu wyprowadzono pieszo do obozu w Sachsenhausen, a więźniarki do Ravensbrück. Obóz spalono, a na pogorzelisko przybyła ostatnia 33-osobowa grupa z okolic Makowa Mazowieckiego, którą rozstrzelano na cmentarzu w Żabikowie.

Teren hitlerowskiego więzienia i obozu karno-śledczego w Żabikowie jest obecnie miejscem pamięci narodowej. Zarysowane ceglane fundamenty baraków, zrekonstruowane wieżyczki strażnicza i strzelnicza dokumentują topografię obozu. Nad dawnym miejscem kaźni wznosi się pomnik *Nigdy wojny* dłuta Józefa Gosławskiego i krzyż z napisem: *Niech ten krzyż obejmie ramieniami wszystkich, którzy oddali życie za wiarę i Ojczyznę.*

Wzdłuż głównej drogi umieszczono tablice. Pierwsza z nich zawiera cytat z utworu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego: *Spójrzcie aż Ziemia się wzdyma, tak krzyczą spod ziemi umarli.* Inne upamiętniają 11 lewicowych działaczy ruchu oporu Poznania i okolic rozstrzelanych 13 sierpnia 1944 roku oraz luksemburskich więźniów politycznych. W bocznej alejce znajdują się pomnik *Ginę za Polskę, żyją w naszych sercach i umysłach* i tablica z nazwiskami poległych. Są tu także tablice poświęcone: gen. Henrykowi Kowalówce, komendantowi Okręgu Poznańskiego AK, zamordowanemu w czerwcu 1944 roku wraz z członkami sztabu, oraz harcerzom lat wojny i okupacji z napisem: *Pamięć wiecznie żywa.*

Na terenie obozu stoi też obelisk upamiętniający obywateli ZSRR z inskrypcją: *Jencom wojennym, uciekinierom z robót, spadochroniarzom zamordowanym w Żabikowie.*

W części dawnego budynku gospodarczego obozu mieści się Muzeum Martyrologiczne. Ekspozycję otwierają dokumenty i fotografie Poznania z pierwszych dni wojny — w tym obozu hitlerowskiego z lat 1939-40 na Główniej, dalsza część dotyczy więźniów Żabikowa. Na czołowym miejscu umieszczono popiersie w brązie Stanisława Kwaśniewskiego — dzieło Edwarda Haupta, dalej pamiątki po pięciu więźniach z Luksemburga, zdjęcia i biografie zamordowanych w obozie znanych Polaków. Ogromne wrażenie wywiera ta część ekspozycji, która dokumentuje warunki pracy i życia obozowego, a także działania niemieckich oprawców. Wiele eksponatów pochodzi z prac wykopaliskowych, które prowadzono w ramach budowy nowej autostrady A2.

MK



Wieś w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), na prawym brzegu Noteci, 6 km na pd.zach. od Łabiszyna, w pobliżu szosy Żnin–Łabiszyn.

88. Pałac w miejscu ustronnym, acz lubym

JEŚLIBYŚ JECHAŁ NA BYDGOSZCZ, pytaj tam dworu zwanego Lubostroń pod Łabiszynem. Zajeżdżaj prosto, powiedz kto jesteś, a zapewne ci ułatwią dalszą drogę — pisał 28 listopada 1831 roku Adam Mickiewicz w liście do brata Franciszka. Miejsowość, a właściwie wielkopańską posiadłość, nazwano tak, gdyż położona była w miejscu *ustronnym, lecz lubym*, w malowniczej okolicy nad zakolem Noteci. W latach 1764-1939 należała do rodziny Skórzewskich herbu Drogosław. Tu w latach 1797-1800, na wzniesieniu, zbudowano jeden z najpiękniejszych zabytków wielkopolskich.

Lubostroński pałac jest budowlą klasycystyczną, zaprojektowaną przez wybitnego budowniczego Stanisława Zawadzkiego (1743-1806) — architekta, który był między innymi twórcą pałaców w Dobrzycy i Śmiełowie (patrz rozdz. 22 i 166). Wzorowany na renesansowej budowlu *Villa Rotondo* pod Vicenzą projektu Andrea Palladia z XVI wieku, zbudowany został na planie centralnym z wysuniętym podwójnym portykiem — w dwóch rzędach po cztery kolumny jońskie, podtrzymującym tympanon z kartuszem herbowym i łacińskim napisem *SIBI, AMICITIAE ET POSTERIS MDCCC* (Sobie, Przyjaciołom i Potomnym 1800). Bazy i głowice kolumn znajdujące się w portyku były pierwotnie przeznaczone dla warszawskiej Świątyni Opatrzności Bożej, którą zamierzano wznieść dla uczczenia Konstytucji 3 maja. Fasada tylna (ogrodowa) oraz fasady boczne ozdobione są czterema półkolumnami z tympanonami, które nawiązują do fasady frontowej.

Centralną część budynku stanowi okrągła, trzykondygnacyjna sala rotundowa, zamknięta kopułą pokrytą blachą miedzianą. Na jej szczycie stoi posąg Atlasa dźwigającego ponad głową glob ziemski — dzieło

rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego z końca XIX wieku. Przyziemie i piętro służyły celom mieszkalnym i gospodarczym. Szerokie schody wiodą na parter pałacu, mieszczący sale reprezentacyjne.

Sala rotundowa jest najwspanialszym wnętrzem pałacowym. Pod kopułą znajduje się fryz figuralny — antyczny pochód ofiarny, a niżej cztery płaskorzeźby wykonane w 1806 roku przez Michała Ceptowskiego, przedstawiające sceny z historii tego regionu: króla Władysława Łokietka znajdującego Floriana Szarego na polu bitwy pod Płowcami w 1331 roku, spotkanie królowej Jadwigi z Konradem von Jungingen w 1397 roku w Inowrocławiu, zwycięstwo wojsk polskich nad Krzyżakami pod Koronowem w 1410 roku oraz scenę przyjęcia przez króla Prus Fryderyka II w 1773 roku planu budowy Kanału Bydgoskiego z rąk Marianny Skórczewskiej. Salę zdobi osiem pięknych kolumn korynckich, natomiast posadzka wyłożona jest różnokolorowym drewnem (buk, dąb, róża), a środek zdobią intarsje z herbami Polski i Litwy. Z sufitu tej wspaniałej sali zwisa potężny żyrandol mosiężny.

Pomieszczenia boczne na parterze — biblioteka i dwa gabinety — ozdobione są polichromiami Antoniego Smuglewicza z początku XIX wieku. Zachowało się w dobrym stanie kilka innych pomieszczeń: małe gabinety ze sklepieniami beczkowymi oraz niewielki gabinet narożnikowy nakryty kopułą z lunetami i malowidłami, przedstawiającymi symbole nauk.

Lubostroń. Pałac



W czasie ostatniej wojny cenny pałacowy księgozbiór, liczne pamiątki historyczne oraz dzieła sztuki zostały zrabowane przez okupanta. Ogromnych zniszczeń dokonali również powojenni użytkownicy pałacu. Obecnie po renowacji, zakończonej w 1996 roku, w pałacu znajduje się ekspozycja stylowych wnętrz oraz hotel. W reprezentacyjnych pomieszczeniach odbywają się koncerty, sympozja i uroczystości.

Pałac otoczony jest dziewiętnastowiecznym parkiem krajobrazowym o układzie regularnym (powierzchnia 37,0 ha), rozplanowanym około 1800 roku przez ogrodnika Teicherta. W miarę oddalania się od budynku park stopniowo przechodzi w dzikie partie leśne. Rośnie tu wiele ciekawych i pięknych drzew, na przykład buki o obwodach 380 i 440 cm.

Tuż obok pałacu wznoszą się zabudowania towarzyszące: klasycystyczna oficyna z końca XVIII wieku, zwana „starym pałacem”, w której obecnie mieści się hotel, oraz stajnia i wozownia z początku XIX wieku — dziś restauracja. Tablica na ścianie oficyny upamiętnia poetę Stefana Garczyńskiego, który wychowywał się w lubostrońskim pałacu. Od strony wschodniej parku zachowała się brama wjazdowa z około 1800 roku w formie dwóch obelisków, przy niej stoją dwa słupy granitowe z wyrytą datą 1676. Natomiast w parku na podobnych obeliskach wykuto datę 1638 oraz dwa serca.

W pałacu lubostrońskim gościło wielu sławnych ludzi: Stefan Garczyński (1805-33) — uczestnik powstania listopadowego, autor *Wacława dziejów*, Adam Mickiewicz (1798-1855), Wincenty Pol (1807-72) — poeta, geograf, krajoznawca, autor *Pieśni o ziemi naszej*, Gustaw Zieliński (1809-81) — poeta, autor powieści poetyckiej *Kirgiz*. Bywała tu także Emilia Sczaniecka (1804-96) — znana wielkopolska działaczka społeczna i patriotyczna, uczestniczka powstania listopadowego.

W pobliżu pałacu rozłożone są zabudowania wiejskie, a wśród nich neogotycki zespół folwarczny z drugiej połowy XIX wieku: budynek administracyjny oraz ciąg obór i stajni, w które wkomponowano pięciokondygnacyjny spichrz w formie wieży. Nieopodal biegną trzy pomnikowe aleje: w kierunku Barcina — głównie lipy o obwodzie do 570 cm, na południe aleja lipowa — drzewa o obwodzie do 490 cm, i na wschód od pałacu aleja modrzewiowa — drzewa o obwodzie do 230 cm.

A wszystko to pozostawili Skórzewscy *SIBI, AMICITIAE ET POSTERIS*.



Miasto w pow. nowotomyskim, 2,9 tys. mieszkańców. Położone 9 km na pd.zach. od Pniew, przy szosie Poznań–Świecko. Kościół gotycki z 2 poł. XV w., rozbudowany w 1 poł. XVI w., późnobarokowy kościół cmentarny z ok. 1780 r., nieczynny kościół ewangelicki z lat 1778-79. Pałac z 1728 r., ok. 1780 r. przebudowany na klasycystyczny.

89. Rynek z wieżyczką zegarową

PRZED ROZBIORAMI MIASTA W WIELKOPOLSCE na ogół rozwijały się od osady, która powiększała się i w efekcie otrzymywała prawa miejskie albo właściciel okolicznych dóbr o taki przywilej zabiegał u króla. Z Lwówkiem było trochę inaczej. Powstanie tego miasta zawdzięczamy wprawdzie staraniom właściciela, ale założono je „na surowym korzeniu” — czyli w miejscu, gdzie przedtem nie było osady.

Ongiś dobra w tych stronach dziedziczyli Nałęczowic. Jedna z gałęzi tego rodu przyjęła nazwisko Ostrorogów, a potem Lwowskich. Dzięki ich zabiegom król Władysław Jagiełło w 1414 roku zezwolił na założenie na prawie magdeburskim miasta *Wojszyno* na miejscu wsi o tej samej nazwie, która pierwszy raz pojawiła się na kartach historii osiem lat wcześniej. Wkrótce jednak przywilejem z 1 lipca 1419 roku ośrodek miejski przeniesiono na puste miejsce w sąsiedztwie. Miasto szybko się rozwijało. Na podstawie danych ze słynnego spisu żołnierzy na wyprawę malborską w 1458 roku można powiedzieć, że należało do ośrodków średniej wielkości — wysyłano stąd 12 pieszych. W herbie Lwówek ma złotego lwa, według tradycji nadanego przez Sędziwoja Świdwę z Ostroroga (wojewodę poznańskiego w latach 1406-41) za waleczność tutejszych mieszkańców w wojnie z Krzyżakami. Pierwotnie nazwa miasta brzmiała *Lwów* (od miasta na Rusi). Obecna nazwa — dla uniknięcia pomyłek — pojawiła się w 1499 roku.

Po Ostrorogach właścicielami miasta byli w latach 1623-72 Opalińscy, później, do 1698 roku, Trąpczyńscy. Okres największego rozwoju Lwówek przeżył w pierwszej połowie XVIII wieku, gdy pod opieką Adama z Wierzbna Pawłowskiego osiedlali się tu ewangelicy i Żydzi,

którzy trudnili się handlem i rzemiosłem. Liczba mieszkańców przekraczała wówczas 3 tys. osób i była większa niż obecnie. Od 1760 roku tutejsze dobra posiadali Korzbok-Łąccy, bardziej znani jako właściciele pobliskiego Posadowa.

Wytyczony podczas lokacji miasta układ przestrzenny centrum Lwówka składa się z rozległego prostokątnego Rynku i siatki prostopadłych do siebie ulic w jego sąsiedztwie. Miasto dawniej zabezpieczały obwarowania ziemne i fosa, a wjazd prowadził przez znane z dokumentów trzy bramy. Terenu wsi Wojszyno, gdzie według zamierzeń Ostrorogów miało pierwotnie znajdować się miasto, doszukać się można w rejonie zbiegu ulic Szczanieckiej i Opalenickiej.

Jako jeden z nielicznych, Rynek lwówecki nadal pełni funkcję miejsca handlu — stragany mieszczą się na jego znacznej przestrzeni. Od czasu wybudowania obwodnicy głównej szosy jest tu cicho i spokojnie. Pośrodku wznosi się charakterystyczna wieżyczka zegarowa. Zachował się częściowo stary bruk, ułożony promieniście od wieżyczki, który ma walory zabytku. Wokół rozłożone są domy częściowo pochodzące jeszcze z pierwszej połowy XIX wieku, na przykład kamieniczka nr 19 ma na fasadzie datę 1843. Wśród starej zabudowy wyróżnia się nowy budynek hotelu na rogu ul. Pniewskiej. Wiele starych domów zachowało się też przy ulicach wokół Rynku.

PA

Lwówek. Rynek





Wieś w pow. wągrowieckim, 8 km na pn.wsch. od Wągrowca, przy ujściu Nielby do Jez. Łeknińskiego (pow. 85 ha), w pobliżu szosy Wągrowiec–Inowrocław. Prawa miejskie w latach 1370-1888.

90. Pierwsze opactwo cysterskie

W DOKUMENCIE FUNDACYJNYM dla zakonników cysterskich z 1153 roku, przechowywanym w poznańskim Archiwum Państwowym, czytamy: *Ja Zbylut, obywatel polski, przejęty miłością oddaję część swojej wolnej ojcowizny, to znaczy następujące wsie: Rgielsko z całym jeziorem, Straszewo, Panigródz oraz w Łeknie rynek z karczmą. [...] W jednej z zapisanych wsi, mianowicie w Łeknie postanowiłem zbudować dom Boży [...] wedle swoich możliwości z szacunkiem zaprosilem, przyjąłem godnie i osiedliłem tamże mężów duchownych.* Dokument ten wystawił Zbylut Pałuka z Panigrodza dla zakonników cysterskich sprowadzonych z Altenbergu pod Kolonią.

Zakonnicy przybyli do Łekna zapewne już wcześniej, prawdopodobnie w latach czterdziestych XII wieku. W tym okresie Łekno było jednym z ważniejszych ośrodków osadniczych na Pałukach. Jego centrum stanowił wczesnośredniowieczny gródek otoczony wałami drewniano-ziemnymi, wzniesiony na przełomie VIII i IX wieku na półwyspie wrzynającym się od zachodu w wody Jez. Łeknińskiego. Gródek rozbudowano w X wieku, a w pierwszej połowie XI wieku stanęła w nim romańska rotunda. To w tym miejscu sto lat później lokowano pierwsze na ziemiach polskich opactwo „szarych mnichów”, czyli cystersów. Wzniesli oni około 1153 roku w miejscu rotundy niewielki kościół klasztorny — oratorium — Najświętszej Marii Panny i św. Piotra na planie prostokąta, z eliptyczną absydą od wschodu. Był to obiekt zbudowany z kamieni i cegieł. Na przełomie XIII i XIV wieku rozbudowano go od strony zachodniej, tworząc świątynię halową, jednonawową, długości około 42 m i szerokości 14 m. Bracia zakonni w czasie ponad 200 lat rezydowania nie wzniesli typowych dla cystersów zabudowań klasztornych z wirydarzem pośrodku, a ich budynki w Łeknie były rozproszone. Zarządzali 58 wsiami, rozległymi gruntami uprawnymi, lasami



Lekno. Relikty opactwa cystersów

i jeziorami. W tym czasie cystersi z Łekna założyli dwie filie klasztoru — w Łądzie i Obrze (patrz rozdz. 77 i 105).

Kościół cysterski w Łeknie wznosił się na wyjątkowo niestabilnym gruncie, toteż ściany od strony zachodniej zaczęły zarysowywać się i pękać. Mimo że do fasady dostawiono siedem łukowych podpór, nie udało się zapobiec katastrofie budowlanej. Był to główny powód przeniesienia opactwa do pobliskiego Wągrowca. Nastąpiło to zapewne około 1396 roku, a proces translokacji trwał niemal sto lat, do 1493 roku.

Po opuszczeniu Łekna przez cystersów na miejscu zabudowań klasztornych w XV wieku postawiono kaplicę cmentarną, a kamienie i cegły pozyskane z resztek budowli pocysterskich wykorzystywano później przy różnych budowach i brukowaniu dróg w najbliższej okolicy. Miejsce po dawnym opactwie nazywano Klasztorkiem i aż do czasów współczesnych rozciągały się tu pola uprawne oraz łąki. Dopiero badawcze prace archeologiczno-architektoniczne, zapoczątkowane w 1982 roku przez naukowców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odsłoniły przeszłość najstarszego polskiego opactwa cysterskiego. Z wystroju wnętrza świątyni odkryto między innymi detale architektoniczne z gipsu, obrobione ciosy kamienne, ceramikę budowlaną i fragmenty szkła witrażowego.

Dzisiaj na wschodnim brzegu Jez. Łeknińskiego położona jest wieś Łekno, od XII wieku kasztelania, a później przez pięć wieków miasto. Pamiątką czasów miejskich jest prostokątny Rynek ze zwartą zabudową. W zachodniej części wsi wznosi się późnogotycki kościół św. Piotra i Pawła z połowy XVI wieku. Z jego wyposażenia na szczególną uwagę zasługują między innymi późnogotycka rzeźba drewniana Matki Bożej z Dzieciątkiem z początku XVII wieku w ołtarzu głównym, środkowa część późnogotyckiego tryptyku *Rodzina Najświętszej Marii Panny* z przełomu XV i XVI wieku (przeniesiona z Tarnowa Pałuckiego), szesnastowieczny nagrobek z piaskowca Nikodema Łeknińskiego i jego żony Jadwigi z Zebrzydowskich, kamienna płyta nagrobna Anny ze Złotnik Gałczyńskiej z XVII wieku oraz epitafium naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego Józefa Zerboniego di Sposetti z XIX wieku w zakrystii. Na skraju wsi, na dawnym przedmieściu Polskie Prawo, stoi nieczynny neogotycki kościół ewangelicki i pastorkówka z XIX wieku.

JS

ŁĘKI MAŁE



Wieś w pow. grodziskim, 10 km na pn.zach.
od Kościana, na prawym brzegu
Mogilnicy.

91. Wielkopolskie piramidy

Z SZOSY KOŚCIAN—GRODZISK WIELKOPOLSKI, po minięciu Sepna, widać kilka niewielkich pagórków. W całej okazałości wyłaniają się tuż za przejazdem kolejowym i mostem na Mogilnicy. Nie są to twory przyrody, o czym świadczą ich regularny kształt i ułożenie w jednym szeregu. Potężne kopce ziemne to kurhany, nazwane przez wybitnego krajoznawcę Franciszka Jaśkowiaka „wielkopolskimi piramidami”. Tak o nich pisał prof. Józef Kostrzewski w 1934 roku: *Wśród rozległych równin Wielkopolski, tak bogatej w cmentarzyska przedhistoryczne, niczem na powierzchni nie oznaczone, niewiele tylko zachowało się pomników przeddziejowych na powierzchni ziemi w postaci dawnych grodzisk czy kurhanów. [...] To też nieliczne zachowane dotąd w Wielkopolsce nasypy ziemne tem większą zwracały uwagę i pobudzały fantazję*

okolicznych mieszkańców. [...] Do najokazalszych takich naziemnych pomników przedhistorycznych należą 4 ogromne mogiły wznoszące się nad brzegami Mogilnicy na polach Łęk Małych.

Jeszcze w połowie XIX wieku kurhanów było 14, do 1881 roku pozostało 11. Pierwsze amatorskie badania prowadził tu w 1885 roku ks. Wrocisław Krzyżanowski z niedalekiego Kamieńca. W trakcie budowy linii kolejowej Kościan–Grodzisk Wielkopolski przed 1901 rokiem zapewne umyślnie zniszczono większość kopców. Wydobyte z nich kamienie posłużyły do budowy drogi. W kurhanie zwanym wzgórzem szubienicznym znaleziono szpilę uszatą oraz szytlet z brązu, przechowywany do 1939 roku w szkole w pobliskim Wilanowie. Pozostałe cztery kurhany przed zniszczeniem uratował hr. Żółtowski z Ujazdu, obsadzając je świerkami. W 1933 roku Koło Prehistoryków Uniwersytetu Poznańskiego pod kierunkiem prof. Józefa Kostrzewskiego przebadano jeden z kurhanów. Dalsze systematyczne badania w latach 1953-58 potwierdziły przypuszczenia, że są to groby należące do kultury unietyckiej z wczesnej epoki brązu, czyli z lat 1700-1200 p.n.e.

Nazwa kultury pochodzi od czeskiej miejscowości Únetice pod Prażą, gdzie znaleziono ślady tej kultury. Na polskie ziemie kultura unietycka przeniknęła z południa wzdłuż dorzecza Odry, zarówno na skutek migracji ludności, jak i przez przyswojenie przez miejscowych. Objęła ona niemal całą Wielkopolskę oraz Ziemię Lubuską. Znaczącym

Łęki Małe. Jeden z kurhanów prehistorycznych



postępem było zastąpienie dotychczasowych narzędzi i broni wykonanych z kamienia przez bardziej użyteczne i trwalsze z brązu. Podstawowym zajęciem ludności, obok dotychczasowej uprawy roli, stała się hodowla zwierząt przybierająca często formy pasterskie. Kultura unietycka odegrała znaczącą rolę w rozwoju ludów ówczesnej Europy. Produkcja wyrobów brązowych w dużych ośrodkach odlewniczych pozwalała na handel z odległymi krajami. Bogacenie się dzięki handlowi, metalurgii czy hodowli zwierząt powodowało większe zróżnicowanie społeczne ludności niż w okresie wcześniejszym. Widać to wyraźnie w wyposażeniu jednego z kurhanów w Łękach Małych.

W jego centralnej części znaleziono pochówek wyposażony w berło sztyletowe z brązu, uważane za oznakę władzy. Potężna konstrukcja kamiennie-ziemna kurhanu i jego bogate wyposażenie świadczą, że mieścił zmarłego o wyjątkowo wysokiej pozycji w ówczesnej hierarchii społecznej. W kulturze unietyckiej zmarłych chowano w zasadzie nie-spalonych, w pozycji podkurczonej, na boku. Potwierdzeniem tego jest znaleziony tu szkielet młodej dziewczyny, być może skrupowanej przed pochówkiem. Obok grobów płaskich występują groby kurhanowe, niekiedy o znacznych rozmiarach, jak ma to miejsce w Łękach Małych. Średnica kurhanów sięgała nawet 45 m, a wysokość (obecna) do 4,5 m. Konstrukcje kamiennie-ziemne wewnątrz kurhanów kryją główną komorę grobową. Niekiedy w jej sąsiedztwie znajdują się mogiły peryferyjne, zapewne rodziny lub ludzi podległych. W zależności od pozycji społecznej zmarłego mogiły wyposażone były w broń, ozdoby, naczynia z jedzeniem. W Łękach Małych znaleziono między innymi brązowy sztylet, ozdoby ze spiralnie zwiniętego drutu złotego, liczne naczynia gliniane i kości zwierząt.

Ludzie z wczesnej epoki brązu byli raczej średniego wzrostu. Dwa z przebadanych pochówków kryły mężczyzn o wzroście 164 i 172 cm. Niewiele wiadomo o obrzędach pogrzebowych i wierzeniach. Znalezione obok palenisko i kości zwierząt mogą świadczyć o odprawianych uroczystościach na cześć zmarłego. Zwłaszcza na podstawie ozdób można sądzić, że dużą rolę w ówczesnych wierzeniach odgrywały kult słońca oraz magia płodności.

Kultura unietycka upadła około 1200 roku p.n.e. pod naporem plemion kultury przedłużyckiej, wywodzących się z terenów dorzecza Renu.



Niewielka wieś w pow. międzychodzkiem, na Pojezierzu Międzychodzko-Sierakowskim, nad Jez. Chrzypskim, 12 km na pn. od Pniew. Znana od 1417 r. Nad jeziorem duży ośrodek wczasowy Klubu Sportowego „Poznań”.

92. Pierwszy na świecie pomnik w III tysiącleciu

WIEŚ ŁĘŻECZKI POŁOŻONA JEST NAD STRUMIENIEM BIAŁOKOSKIM w otoczeniu wzgórz, przy jednej z zatok Jez. Chrzypskiego — dużego akwenu o powierzchni 304 ha i głębokości 15 m. Płynący od południa Strumień Białokoski swym wartkim nurtem przypomina potoki górskie. Łączy Jez. Białokoskie, leżące na wysokości 83 m n.p.m., z Jez. Chrzypskim, którego tafla wód położona jest 45 m n.p.m. Na 3,5-kilometrowym odcinku między jeziorami wody strumienia opadają o 38 m, co daje spadek powyżej 1% — bardzo duży jak na warunki nizinne. Głęboka dolina strumienia wcina się w zbocze jednego z pagórków morenowych, tworząc malowniczą dolinę, która, gdy użyć wyobraźni, przypomina dolinę górską. Nieopodal, na stoku wzgórza, znajduje się grupa głazów narzutowych, nazwana przez turystów „Sadzeniakami”.

Główną atrakcją Łęczeczek jest jednak pierwszy na świecie pomnik odsłonięty w III tysiącleciu oraz piękna panorama Jez. Chrzypskiego, którą podziwiać można z parkingu — punktu widokowego przy szosie do Pniew. Powstał on w 1994 roku i jest jednym z ciekawszych miejsc na Pojezierzu Międzychodzko-Sierakowskim. Za jeziorem widoczny jest duży most kratowy na nieczynnej dziś linii kolejowej Szamotuły–Międzychód, przerzucony nad doliną strumienia za Jez. Chrzypskim. Dalej widać bory Puszczy Noteckiej.

W noc sylwestrową z 2000 na 2001 rok, w sekundę po północy, w Łęczeczkach odsłonięto pierwszy pomnik na kuli ziemskiej w III tysiącleciu.

Łęczeczki. Pierwszy pomnik odsłonięty w III tysiącleciu



LEŻY NA KULI ZIEMI
POLSKA
OWSZAŃCZY W TRZELI
TYCHOCIN

Powstał z inicjatywy Akademickiego Klubu Seniora w Poznaniu, ze środków pozyskanych ze sprzedaży specjalnych Certyfikatów Wspaniałości i przy wsparciu władz gminy Chrzypsko Wielkie. Na uroczystość odsłonięcia przybyli mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz uczestnicy balów noworocznych, między innymi z Poznania.

Pomnik w górnej części w kształcie grzyba — symbolu AKS, upamiętnia 38-lecie Klubu oraz 10-lecie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Autorem projektu pomnika jest Jerzy Stasiewski, a monument wykonał w granicie Zbigniew Wawrzyniak z Murowanej Gośliny.

Według nie w pełni potwierdzonych informacji kolejny pomnik w III tysiącleciu odsłonięto dopiero w marcu 2001 roku.

Akademicki Klub Seniora powstał w 1963 roku. Założyli go działacze ówczesnego Zrzeszenia Studentów Polskich i Oddziału Międzyuczelnianego PITK, którzy ukończywszy studia stali się w wieku 25-27 lat „seniorami”. Klub do dziś prowadzi ożywioną działalność kulturalną, turystyczną i towarzyską.

WŁ

MANIECZKI



Wieś w pow. śremskim, 6 km na pn.zach. od Śremu, przy szosie do Czempinia. Duże nowoczesne gospodarstwo rolne.

93. Tu żył twórca Hymnu Narodowego

*Domku mój luby, Opatrzności darze,
Domku pokoju i dawco wygody,
Domku, coś zgodnej dał przytułek parze,
Domku, co swymi wyżywasz mnie płody...*

TAK PISAŁ W 1784 ROKU O SWYM DWORZE W Manieczkach Józef Wybicki (1747-1822). Po ślubie z Esterą Wierusz-Kowalską w 1780 roku Wybicki postanowił zakupić majątek w Wielkopolsce. Na podstawie kontraktu z 21 czerwca 1781 roku nabył wsie Manieczki i Psarskie, by trzy la-



Manieczki. Dwór

ta później dokupić Boreczek i Przylepki z folwarkami. Młodzi małżonkowie zamieszkali w nowo wzniesionym dworku, który niestety spłonął w kilka lat po śmierci twórcy Hymnu. W dokumentach znajdujemy opis tego dworu: *Dom w Manieczkach był murowany, nieokazały, drobny, szczupłuchny ale wygodny; składał się z 5 pokoi i tyluż alkierzy. Po obu stronach dworu oficyny w ryglówkę budowane. Za dworem ogród.* W miejscu, gdzie stał dworek Wybickiego, w 1995 roku ustawiono głaz z tablicą pamiątkową.

Istniejący obecnie dwór wzniesiono w 1894 roku w nieco innym miejscu. Ostatnim jego właścicielem była rodzina Głowackich. Od 1949 roku Manieczki należały do Państwowych Gospodarstw Rolnych, a 1 sierpnia 1960 roku utworzono tu Kombinat PGR, który kultywował pamięć o Józefie Wybickim. To z inicjatywy ówczesnego dyrektora Kombinatu Jana Baiera (1926-2001) w 1978 roku otwarto w dworku Muzeum Józefa Wybickiego. W pięknych wnętrzach, między innymi sali z orłami, zgromadzono eksponaty związane z autorem Hymnu polskiego oraz epoką, w której żył. Przy muzeum od 1990 roku ma siedzibę Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”. W 2002 roku ustawiono przed dworem głaz z medalem i tablicą upamiętniającą twórcę muzeum.

Dworek w Manieczkach otoczony jest pięknym parkiem (powierzchnia 6,51 ha) z trzema stawami. Park ten założono w końcu XVIII wieku, prawdopodobnie za czasów Wybickiego. W północno-zachodniej jego części zachowała się barokowa kaplica-rotunda, z kopułastym

dachem z latarnią, wzniesiona przez Wybickiego w 1786 roku w dowód wdzięczności Bogu za życiową pomyślność. W południowej części parku znajduje się kilka głazów-pomników. W 1965 roku ustawiono głaz z tablicą upamiętniającą Wybickiego, a tuż obok inny — z tablicą poświęconą dziejom wsi. W 1992 roku na wielkim głazie odsłonięto popiersie Józefa Wybickiego dłuta Grzegorza Kowalskiego, ufundowane przez Odlewnię Żeliwa w Śremie. Inny głaz przypomina fakt, że we dworze przez kilka miesięcy w 1992 roku złożona była urna z sercem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W części wschodniej parku stoją dwie ułamane kolumny z 1766 roku, upamiętniające dwóch braci Kółczkowskich, którzy zginęli, pojedynkując się o dziewczynę.

Na zachód od dworku w latach 1985-90 według projektu Zygmunta Lutomskiego i Henryka Wiercińskiego zbudowano kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny, który swą kolistą formą nawiązuje do rotundy fundacji Józefa Wybickiego. Nieco dalej wznosi się kopiec z figurą Matki Boskiej na wierzchołku. U podnóża kopca widnieje tablica z napisem: *Chwała powstańcom z lat 1848-1863. Manieczki — czerwiec 1974.*

W Manieczkach żywa jest pamięć o Wybickim — człowieku niezłomnym i zasłużonym dla Polski. Do dzisiaj odbywają się tu każdego roku uroczystości 29 września — w dniu urodzin twórcy Hymnu, oraz 19 marca — w dniu jego imienin. W miejscu, które Józef Wybicki nazywał swym *ukochanym zakątkiem*.

JS

MARGONIN



Miasto w pow. chodzieskim, 2,9 tys. mieszkańców. Położone nad Jez. Margonińskim (pow. 215 ha). Prawa miejskie sprzed 1402 r. W XVIII w. ośrodek sukiennictwa. Obecnie miejscowość letniskowa. Rynek z zabytkową zabudową, kościół z XVII w., Pomnik Żołnierza Polskiego.

94. Kulisy ślubu Józefa Wybickiego

W XVIII WIEKU MARGONIN I OKOLICZNE DOBRA przeszły na własność rodu Skórzewskich, którzy w przylegającej do miasta Margońskiej Wsi założyli swoją rezydencję rodową. Gen. Franciszek Skórzewski utworzył



Margonin. Aleja lipowa

w 1788 roku park, w którym posadził wiele cennych gatunków drzew. W margonińskim dworze wiele razy przebywał Józef Wybicki (1747-1822), autor słów Hymnu Narodowego. Tutaj 17 października 1773 roku w kaplicy pałacowej — budowli wcześniejszej, stojącej tam, gdzie obecnie jest pałac — wziął ślub z Kunegundą Drwęską, siostrzenicą gen. Franciszka Skórczewskiego.

Jak pisał Władysław Zajewski, *w 1773 r. pojechał do majątku Skórczewskich na wieść o śmierci generała. Ale pobyt swój przeciągnął i powrócił ożeniony z Kunegundą Drwęską herbu Gozdawa, córką Tadeusza i Marianny ze Skórczewskich. [...] Wiemy, że poznał swą żonę w czasie misji berlińskiej. Matka sprzeciwiała się temu związkowi z uwagi na to, że „nie była moja kochanka posażna” — wyzna po latach Wybicki. Mogła też w grę wchodzić różnica wieku [była o 17 lat starsza], o czym już wolał nie pisać. Musiały być poważne nieporozumienia, skoro Józef ślub wziął bez zgody matki i bez jej błogosławieństwa. Nie było też jej na weselu, które odbyło się w majątku Skórczewskich. Wyglądało to wręcz na skandal towarzyski. Po ślubie młoda para znalazła się w nie lada kłopotcie: co dalej, gdzie zamieszkać? Generałowa po śmierci męża opuściła Margonin i udała się do Berlina. Trzeba było pokłonić się matce i powiedzieć peccawi. [...] Napomyka Wybicki: „Matkę wypadało mi ubłagać, żem się bez jej wiadomości ożenił. Prześlagnana otworzyła mi swój dom, gdzie z żonką moją pojechałem”. Ale niesnaski trwały, panna młoda nie zyskała sympatii teściowej. Po 9 miesiącach, tuż przed połogiem 17 czerwca*

1775 r., Kunusia zmarła. „Śmierć żony tak dotkliwie dotknęła matkę moją, iż wkrótce także umarła” — pisze w swym pamiętniku.

W połowie XIX wieku dwór został przebudowany, otrzymał bardziej okazałe, pałacowe formy neogotyckie. Do bryły pałacu od wschodu przylega masywna wieża — rotunda zwieńczona krenelażem.

W okresie międzywojennym oraz w latach 1945-57 w pałacu mieściła się szkoła leśna. Obecnie ma tu swą siedzibę Ośrodek Leśny im. W. Łuczkiwicza. W wieży pałacu urządzono Izbę Pamięci Józefa Wybickiego oraz Salę Tradycji Szkolnictwa Leśnego. W 1997 roku, oddając cześć postaci Józefa Wybickiego, odsłonięto przed pałacem głaz-pomnik z różowego granitu skandynawskiego ufundowany przez Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”.

Jedną z atrakcji Margonina są ponad trzystuletnie aleje lipowe — najbardziej okazałe w Wielkopolsce. Pierwsza z nich ciągnie się od Margonina do Margońskiej Wsi i dalej na wschód. Tworzy ją 298 lip o obwodach do 620 cm. Między nimi trafiają się wiekowe dęby oraz kasztanowce. Aleja powstała z inicjatywy gen. Franciszka Skórzewskiego w 1765 roku.

Druga, dwurzędowa aleja 285 drzew o obwodach do 480 cm znajduje się przy drodze z Szamocina do Kowalewa. Obie aleje uznano za pomnik przyrody.

WŁ

MIASTEczKO KRAJEŃSKIE



Wieś gminna w pow. pilskim, 18 km na wsch. od Piły, przy linii kolejowej do Bydgoszczy. Pierwsza wzmianka o mieście z 1475 r. Utrata praw miejskich w 1972 r. Specyficzny układ przestrzenny wciśniętej między wzgórza zabudowy, pochodzącej w części z XIX i pocz. XX w.

95. Kazimierz północy i Michał Drzymała

MIJSCOWOŚĆ JEST PIĘKNIE USYTUOWANA w głębokich wąwozach, wiodących do doliny Noteci. Na stokach wzgórz położone są sady, tworzące wiosną, w czasie kwitnienia drzew, wielkie kwiatowe pejzaże. Położenie



Miasteczko Krajeńskie. Szachulcowy dom przy rynku

w dolinach wśród wzgórz przydało Miasteczku Krajeńskiemu miano „Kazimierza północy”. Wzgórza znajdujące się na zachód od wsi nazywane są Górami Rzadkowskimi, na wschód pasmo wzgórz ciągnie się do Białosłiwia i dalej do Osieka nad Notecią. Znaczne różnice wysokości między płaską doliną Noteci i wzgórzami stanowiącymi jej krawędź, dochodzące do 100 m, liczne wąwozy i doliny, urozmaicone lasy decydują o dużej malowniczości okolic Miasteczka Krajeńskiego.

Na wzgórzu, nieopodal rynku, wznosi się neogotycki kościół zbudowany w 1899 roku na miejscu wcześniejszego, szachulcowego, zniszczonego przez pożar. Wnętrze kościoła ma jednolity neogotycki wystrój. Na przykościelnym cmentarzu znajduje się grób Michała Drzymały (1856-1937) — rolnika, który stał się symbolem walki chłopów wielkopolskich z władzami pruskimi o ziemię.

Michał Drzymała urodził się w Zdroju nieopodal Grodziska Wielkopolskiego. W 1904 roku kupił kawałek ziemi w Podgradowicach koło Rakoniewic. Władze pruskie na mocy ustawy osadniczej z 1904 roku nie pozwoliły mu na budowę domu. Drzymała nabył więc stary wóz cyrkowy i mieszkał w nim. Aby zadość uczynić przepisom, codziennie przesuwał go w inne miejsce. Sprawa „wozu Drzymały” stała się głośna w całej Europie. W 1908 roku ze składek społeczeństwa Drzymała otrzymał nowy, specjalnie zbudowany wóz mieszkalny. Prześladowany przez Prusaków, po paru latach przeniósł się do Cegielska koło Rakoniewic.

Po odzyskaniu niepodległości o Drzymale przypominał bydgoski pisarz Józef Weyssenhoff. Dzięki niemu w 1928 roku prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki nadał Drzymale poniemieckie gospodarstwo w Grabównie, wsi położonej 4 km na północ od Miasteczka Krajeńskiego. Otrzymał też specjalną rentę od sejmiku wojewódzkiego. Michał Drzymała zmarł w 1937 roku i pochowany został na cmentarzu w Miasteczku Krajeńskim. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Hitlerowcy zniszczyli jego nagrobek — w latach powojennych został zrekonstruowany. Gospodarstwo w Grabównie pozostało w rękach rodziny Drzymałów, obecnie prowadzi je prawnuk sławnego Michała. Władze gminy Miasteczko Krajeńskie corocznie wiosną organizują Dni Drzymałowskie, imprezę kulturalno-historyczną.

WŁ

MIEJSKA GÓRKA



Miasto w pow. rawickim, 3,1 tys. mieszkańców. Położone przy szosie Rawicz–Ostrów Wlkp. Wzmiankowane jako Górka w 1392 r. Prawa miejskie sprzed 1422 r. Stąd wywodzi się znany ród Górków, do których miasto należało do 1592 r. Kościół św. Mikołaja z 1 poł. XV w., szachulcowy kościół poewangelicki z lat 1777-78 (obecnie nieczynny), wiatrak-koźlak z 1696 r. Na Dąbrocznej zbiornik retencyjny (pow. 14 ha), a nad nim ośrodek wypoczynkowy.

96. Sanktuarium na Goruszkach

W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ CZĘŚCI MIASTA wznosi się otoczony murem późnobarokowy zespół klasztorny poreformacki, obecnie Franciszkanów. W jego obrębie znajduje się kościół Świętego Krzyża — sanktuarium św. Franciszka z Asyżu, w podziemiach mieszczący tak zwany kościół dolny i kaplicę św. Franciszka.

Reformatów do Miejskiej Górki sprowadził ówczesny właściciel miasta Adam Olbracht Przyjemski w 1622 roku. Początkowo osiedli oni przy drewnianej kaplicy Świętego Krzyża. W 1742 roku na niewielkim wzgórzu zwanym Goruszki wzniesli obecnie istniejący kościół mуро-

wany i zapewne klasztor, który zaprojektował architekt Jan Adam Stier, przy udziale Mateusza Osieckiego, brata-laika zakonu reformatów, zatrudnionego jako doradca budowlany i organizator robót.

Kościół jest budowlą bezwieżową, z dużą sygnaturką z baniastym, wielobocznym helmem z latarnią. Jednonawowe wnętrze kościoła nakryte jest sklepieniem zwierciadlanym z lunetami, z wydłużonym owalnym plafonem, a prezbiterium ma sklepienie żaglaste. Jednolite, późnobarokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z lat 1742-45. W ołtarzu głównym znajduje się cenny krucyfiks z pierwszej połowy XVII wieku — zapewne z dawnej kaplicy Świętego Krzyża; są tam również późnobarokowe rzeźby Matki Boskiej Bolesnej, św. Jana Ewangelisty, św. Franciszka z Asyżu i św. Konrada z Piacenzy. W sześciu ołtarzach bocznych zobaczyć można rzeźby i obrazy, między innymi dzieło Rafała Credo z połowy XIX wieku *Św. Franciszek otrzymuje odpust Porcjunkuli*. Ambona, konfesjonały i ławki pochodzą z XVIII wieku. Na chórze zakonnym znajdują się stalle z połowy XVIII wieku oraz duży krucyfiks z początku XVII wieku. Na filarze wschodniej ściany nawy umieszczono epitafium rokokowe Mikołaja Swinarskiego z końca XVIII wieku, z wierszowanym napisem w języku polskim.

W niskim, trzynawowym kościele dolnym, w polach kolebkowego sklepienia znajdują się malowidła wykonane w 1996 roku przez brata

Miejska Górka. Kościół oo. Franciszkanów



Symeona. W nawie głównej przedstawiają one sceny z Drogi Krzyżowej oraz postać św. Maksymiliana Kolbego, w nawach bocznych sceny z życia św. Franciszka z Asyżu. W wyodrębnionej kaplicy Grobu św. Franciszka na trumnie stoi drewniano-stiukowa rzeźba z połowy XVIII wieku przedstawiająca świętego naturalnej wielkości. Co roku 4 października, w dniu odpustu, do tutejszego sanktuarium przybywają pielgrzymki.

Do kościoła przylega piętrowy, późnobarokowy klasztor, przebudowany w latach 1846-65. Tworzy on czworobok skupiony wokół wirydarza. W krużgankach klasztornych znajdują się obrazy, między innymi *Ukrzyżowanie* z 1599 roku, *Zdjęcie z Krzyża* z 1671 roku, oraz rzeźby z XV-XVIII wieku.

W 1940 roku hitlerowcy zamienili klasztor w miejsce internowania duchownych, a w latach 1941-45 był tu oddział więzienia rawickiego dla chorych na gruźlicę, w którym zmarło lub zostało zamordowanych 453 więźniów. Ich zwłoki chowano na przyklasztornym cmentarzu. W 1959 roku odsłonięto tam płytę nagrobną ku ich czci. Przy wejściu do klasztoru umieszczono tablicę upamiętniającą o. Euzebiusza Huchrackiego, gwardiana tutejszego klasztoru w latach 1938-41, zamordowanego 6 maja 1942 roku w obozie koncentracyjnym w Dachau. Od 2001 roku trwa jego proces beatyfikacyjny.

BK

MIĘDZYCHÓD



Miasto powiatowe, 10,9 tys. mieszkańców. Położone na lewym brzegu Warty, nad Jez. Miejskim (pow. 45 ha), przy szosie Gorzyń–Drezdenko. Prawa miejskie sprzed 1400 r.

Duża przetwórcza owocowo-warzywna. Kilka skromnych zabytków: kościół św. Jana Chrzciciela z XVI w. i kościół poewangelicki Niepokalanego Serca Maryi z 1838 r. Muzeum Regionalne.

97. Gaski i domy szczytowe

W NAJSTARSZEJ CZĘŚCI MIĘDZYCHODU, położonej między Wartą i Jez. Miejskim, zachował się ciekawy układ urbanistyczny, o kształcie wrzecionowatym, z prawie kwadratowym Rynkiem pośrodku, który zdobi fon-



Międzychód. Ulica Rynkowa

tanna z postacią rybaka. W bok od obu ramion wrzeczona odchodzą charakterystyczne wąskie uliczki, z języka niemieckiego zwane *gaskami*, kończące się nad jeziorem lub łąkami nadrzecznymi, tworzące malownicze zaułki. W tej części Międzychodu zachowało się wiele starych domów, w tym zasługujące na uwagę domy szczytowe, z których najstarsze wybudowano na przełomie XVIII i XIX wieku. Są to przeważnie domy parterowe, trzy- lub czterookienne, niektóre z nich nakryte dachami naczółkowymi.

Najładniejsze z nich stoją przy zachodzącej łukiem ul. Rynkowej, wybiegającej z południowo-zachodniego narożnika Rynku. Przy tej ulicy, po jej południowej stronie, zachowało się osiem domów szczytowych, tworzących malowniczy zespół. Rynek ma zabudowę z XIX i XX wieku. Najstarszy jest dom piętrowy nr 2 z 1802 r., stojący w pierzei północno-zachodniej. Najbardziej okazały budynek to kamienica nr 11 o formach eklektycznych, zbudowana w 1906 roku, mieszcząca do niedawna restaurację „Pod Białym Orłem”. Zabudowa starej części miasta w Międzychodzie jest jedną z najlepiej zachowanych w Wielkopolsce.

Nieopodal Rynku, po stronie północno-wschodniej, wznosi się kościół Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, zbudowany w 1591 roku w stylu późnogotyckim. Przebudowywany w XVIII-XX wieku, zatracił cechy stylowe. Wewnątrz zachowały się fragmenty wyposażenia z XVI-XVIII wieku, między innymi rokokowa ambona, późnorenesansowa chrzcielnica, wczesnobarokowa płaskorzeźba *Hołd pasterzy*. W ścia-

nę wieży wmurowana jest cegła w kształcie maski ludzkiej. W pobliżu kościoła tryska ujęte w pompę źródło wody o znacznej zawartości siarkowodoru.

BK

MIĘDZYRZECZ



Miasto powiatowe (woj. lubuskie), 18,7 tys. mieszkańców. Położone przy ujściu Paklicy do Obry, na zach. krańcu Wielkopolski, przy szosie Gorzów Wielkopolski–Zielona Góra i linii kolejowej Gorzów–Zbąszynek. Prawa miejskie sprzed 1259 r., odnowione w 1485 r. Kościół farny z XV w., przekształcony w latach późniejszych, ratusz z XVI w., przebudowany w XIX w. w stylu klasycystycznym, oraz dawna synagoga z XIX w. W pobliżu fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego (patrz rozdz. 99).

98. Zamek na łasze rzecznej

CÓŻ TO ZA ZAMEK W tak niesamowitym miejscu? To ruiny zamku królewskiego z czasów Kazimierza Wielkiego, położone w zachodniej części Międzyrzecza — miasta, które przed wiekami było jedną z warowni na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej.

Jeszcze wcześniej, w końcu IX wieku, wznosiła się w tym miejscu warownia drewniana, wielokrotnie przebudowywana w X i XI wieku. Ten gród, pamiętający czasy króla Bolesława Chrobrego, otoczony był zewsząd wodą, a ponadto z trzech stron wałami ziemnymi. Wznosił się na łasze rzecznej, tuż przy ujściu Paklicy do Obry, i jedną stroną opadał bezpośrednio ku brzegowi tej drugiej rzeki. W drugiej połowie XIII wieku była tu siedziba kasztelana międzyrzeckiego. Nadgraniczny gród był często zdobywany i niszczone przez Brandenburczyków, po czym odbudowywano go i nadal użytkowano. Możemy się domyślać, że również po pożarze w 1296 roku gród był zamieszkiwany przez załogę wojskową, która zajmowała drewniane budynki o konstrukcji zrębowej. Tak było do XIV wieku.

Zamek murowany wzniesiono prawdopodobnie w okresie panowania króla, który *zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną*.

Takie informacje przekazują kroniki Janka z Czarnkowa i Jana Długosza. Zaczęto go budować zapewne przed 1340 rokiem, trudno natomiast podać datę jego całkowitego ukończenia. Na podstawie badań archeologicznych można przyjąć, że ceglane mury obwodowe wzniesiono jeszcze po 1350 roku.

Zamek zbudowano na planie nieregularnego wieloboku o powierzchni około 1200 m². Wspomniane mury obwodowe, wsparte na murowanych filarach fundamentowych, umieszczono na dawnych wałach ziemnych — z wyjątkiem fragmentu północnego. W narożu północno-wschodnim postawiono niewysoką wieżę, a tuż obok w murze wschodnim znajdowała się brama. W tym miejscu była później wysunięta na zewnątrz wieża czworoboczna, bramę zaś przesunięto do środkowej części muru. Zabudowania mieszkalne wzniesiono przy murze zachodnim i częściowo przy południowym.

Zamek przebudowano w XV i XVI wieku. Tragiczny okazał się rok 1520, kiedy zamek został zdobyty i spalony przez wojska niemieckie spieszące z pomocą oddziałom krzyżackim. Po tych zniszczeniach odbudowano go oraz zmodernizowano jego urządzenia obronne. W ten sposób do murów obwodowych dobudowano w 1564 roku dwie narożne basteje cylindryczne, z których południowa przetrwała w stosunkowo dobrym stanie. Zbudowana jest ona z cegieł, sięga wysokości

Międzyrzecze. Zamek z lotu ptaka



9 m, jej wewnętrzna średnica wynosi 10-11 m, a mury mają grubość 3,5 m. Wnętrze nakryto kopułą z otworem wentylacyjnym. Na wysokości 3 m umieszczono strzelnice dla lekkiej broni palnej, natomiast we wnękach pomiędzy strzelnicami znajdowały się stanowiska broni ciężkiej (obecnie w tym miejscu są okna). Obie basteje połączone były murem, w którym znajdowała się podwójna brama: wjazdowa oraz dla pieszych.

Ta renesansowa budowla uległa zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich w XVII wieku. Później wybuchł tutaj wielki pożar i od XVIII wieku zamek zaczął popadać w ruinę. Nigdy nie wrócił już do dawnej świetności. W latach 1954-64 przeprowadzono zabezpieczenie ruin. Do dzisiaj przetrwały: mury obwodowe, basteja południowa o stożkowatym dachu gontowym, dwukondygnacyjny budynek gotycki nakryty dachem namiotowym i część budynku renesansowego z tarasem nad partią przyziemia. Ruiny otoczone są fosą i wałem zewnętrznym.

Obok ruin zamku wznosi się dawna barokowa rezydencja starostów międzyrzeckich, wybudowana w 1719 roku, połączona w pierwszej połowie XIX wieku z sąsiadującą oficyną. Starostami międzyrzeckimi byli między innymi dwaj znani później hetmani: Jan Zamoyski (1542-1605) i Stefan Żółkiewski (1547-1620). Obecnie mieści się tu muzeum z ekspozycją archeologiczną, historyczną, artystyczną i etnograficzną. Na szczególną uwagę zasługuje bogaty zbiór sarmackich portretów trumiennych z XVII i XVIII wieku, malowanych kunsztownie na blasze cynkowej. Drugiej tak bogatej kolekcji nie posiada żadne muzeum w Polsce. W holu muzeum umieszczono w 1996 roku tablicę upamiętniającą Alfa Kowalskiego (1914-93), organizatora i kustosa tu-tejszej placówki w latach 1946-85.

Przy wejściu na teren zamkowy wznosi się dom bramny, odtworzony w 1974 roku według przekazów z XIX wieku. W pobliżu rozciąga się park krajobrazowy o powierzchni 5,85 ha, pochodzący z XVIII-XIX w., z okazałym starodrzewem. Całość tworzy zespół zamkowy uznany za pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, o czym informuje tablica pamiątkowa umieszczona na wielkim głazie znajdującym się tuż przed zamkiem. Nieco z boku, przy ul. Zachodniej, stoi karczma z XVIII wieku. Niedaleko zamku, na skwerze przy ul. Podzamecze, 1 września 2004 roku odsłonięto pomnik upamiętniający weteranów II wojny światowej.

BK, JS

99. Zęby smoka i pancernierki

NA ZACHÓD OD MIĘDZYRZECZA, w odległości kilku kilometrów, znajdują się znaczące fragmenty potężnego systemu fortyfikacyjnego zbudowanego w latach trzydziestych XX wieku. Obecnie od głównego miasta tych okolic pas fortyfikacji nazywany jest Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym (MRU). Fortyfikacje położone są na zachód od szosy numer 3 na odcinku Międzyrzecz–Świebodzin, a największe ich skupisko znajduje się w okolicach wsi Kęszyca, Wysoka, Boryszyn, Lubrza. Na powierzchni ziemi widoczne są wysadzone w powietrze po 1945 roku forty, zwane pancernierkami, i zarośnięte w większej części przeszkody przeciwpancerne, zwane zębami smoka. Najpotężniejsze budowle położone są pod ziemią: korytarze, szeroka droga łączności, komory koszarowe i magazynowe.

Międzyrzecki Rejon Umocniony stanowił środkową, najważniejszą część hitlerowskiego systemu fortyfikacji, zwanego systemem Nibelungów (*Nibelungenstellung*), ciągnącego się od Bałtyku po Węgry. Od północy graniczył z Walem Pomorskim, od południa z tak zwaną Linia Odrzańską. Do pierwszych prac przy budowie przystąpiono

Fragment umocnień Międzyrzeckiego Regionu Umocnionego,
tzw. zęby smoka





MRU. Kopuły stalowe „pancerwerku”

w 1925 roku, na szeroką skalę prowadzono je w latach 1934-37 i doraźnie w 1944 roku. MRU stanowił cięciwę zamykającą łuk utworzony przez Wartę i Odrę, i był blokadą najkrótszego podejścia do Berlina od wschodu. Składał się z trzech pozycji: przesłaniania, biegnącej od Międzychodu przez Przytoczną, Trzciel, Zbąszyń, Kopanicę do Bojadel i obejmującej umocnienia polowe z wykorzystaniem rzek i jezior; głównej, poprowadzonej od Gorzowa przez Skwierzynę, Bledzew, Kursko, Wysoką, Lubrzą, Mostki do Brodów nad Odrą i mającej postać potężnych żelbetowych fortyfikacji; oraz pasa tylnego, biegnącego od Lubniewic przez Sulęcín, Torzym do Krosna Odrzańskiego (jego budowa nie została dokończona, powstały tylko umocnienia polowe).

W rejonie Starego Dworku, Bledzewa i Ołoboku w system obrony włączono cieki w dorzeczach Obry i Ołoboku. Dawało to możliwość spiętrzania wody i zalewania dogodnych podejść, co utrudniało przełamanie pozycji.

Potężne żelbetowe budowle MRU w rejonie Międzyrzecza stanowią największy w kraju zespół fortyfikacyjny. Najsilniej umocniony odcinek ciągnął się od Kęszycy do Staropola — przez teren, na którym nie istniały przeszkody naturalne. W sumie MRU składał się z 83 pancerników, 14 żelbetowych stanowisk karabinów maszynowych oraz wielu obiektów towarzyszących. Większość pancerników — 55 — zlokalizowanych było nieopodal Międzyrzecza, między Kęszycą i Staropolem.

Budowle naziemne połączono systemem podziemnych korytarzy, tak zwanych *potern*, o szerokości 1,8 m i wysokości 2,0 m. Osią całe-

go systemu była główna droga ruchu, biegnąca południkowo, o szerokości 4,7 m i wysokości 5,1 m. Jeden z wjazdów do tego tunelu komunikacyjnego znajduje się na stoku wzgórza w lesie na północ od Wysokiej. Do systemu dróg podziemnych przylegały rozliczne komory mieszczące magazyny, koszary, elektrownię, stacje filtrów itp. Całość obiektów podziemnych wykonano sposobem górniczym. Łączna długość systemu podziemnych dróg wynosiła około 50 km. Drogi te wyposażono w niezawodnie działające grawitacyjne systemy odwodnienia i wentylacji, a dla sprawnej komunikacji i transportu wyposażono je w sieć elektrycznej kolejki wąskotorowej o prześwicie toru 500 mm.

Poszczególne pancerwerki otrzymały zróżnicowane rozwiązania budowlane. Ponad powierzchnię ziemi wystawało od trzech do pięciu kopuł stalowych o grubości ścian do 35 cm, ochraniających stanowiska karabinów maszynowych i miotaczy min. Pancerwerki, mające przy powierzchni ziemi przeważnie po dwie kondygnacje, mieszczące stanowiska ogniowe oraz bezpośrednie zaplecze, połączone były okrągłymi szybami wyposażonymi w windy i schody z rozległymi komorami na głębokości 25-30 m pod ziemią. Komory te mieściły między innymi koszary, magazyny amunicji i żywności, zaplecze sanitarne. Poprzez *poterny* łączyły się one z główną drogą ruchu. Całość budowli wykonano z betonu bardzo wysokiej klasy, a grubość betonowych ścian pancerwerków wynosiła 100-250 cm.

U południowego krańca systemu fortyfikacji położona jest podziemna pętla boryszyńska, stanowiąca prawdziwy labirynt korytarzy i komór. Obejmuje ona między innymi 12 wielkich komór o długości około 35 m, szerokości 4,6 m i wysokości 5 m. Według nowszych ustaleń było to zaplecze baterii pancerniej z obrotowymi kopułami. Obiekt ten nie został dokończony. W części olbrzymich podziemnych hal mieściły się fabryki broni i sprzętu.

MRU nie spełnił zadania, dla którego został zbudowany. Dzięki błyskawicznemu manewrowi oddziałów 1. Armii Pancerniej Gwardii gen. Michała Katukowa zdobyty został atakiem „z marszu”, zanim Niemcy obsadzili go wojskiem. MRU przełamano 29 stycznia 1945 roku pod Kaławą i ostatecznie 31 stycznia pod Lubrzą. Znaczna część umocnień została wysadzona w powietrze po 1945 roku.

W 1980 roku w części podziemnych korytarzy utworzono rezerwat przyrody „Nietoperek”. Chroni on zimowisko współczesnych

mieszkańców lochów — nietoperzy. Jest to jedno z większych w Europie skupisk tych latających ssaków — zimuje tu około 25 tys. nietoperzy należących do dziesięciu gatunków.

Do lat dziewięćdziesiątych XX wieku podziemne kazamaty MRU były celem licznych wypraw — zapuszczali się tu zarówno turyści, jak i poszukiwacze różnego rodzaju przygód. Od paru lat większość wejść do podziemi jest zamknięta zarówno ze względów bezpieczeństwa — zdarzały się wypadki śmiertelne — jak i ochronę zimowisk nietoperzy. Obecnie zwiedzanie stosunkowo niewielkich fragmentów podziemnego labiryntu fortyfikacji jest możliwe w Pniewie i Boryszynie, gdzie zorganizowano specjalne trasy turystyczne.

WL

MIKSTAT



Miasto w pow. ostrzeszowskim, 1,9 tys. mieszkańców.

Położone w paśmie Wzgórz Ostrzeszowskich, przy skrzyżowaniu dróg do Antonina, Grabowa nad Prosną, Ostrzeszowa i Parczewa. Wzmiankowane w 1366 r. Potwierdzenie praw miejskich w 1528 r. Kościół neobarokowy Świętej Trójcy z 1914-18 (przy nim drewniany krzyż przydrożny z 2 poł. XIX w., rzeźbiony przez Pawła Brylińskiego) i drewniany kościół cmentarny św. Rocha z 1788 r.

100. Na świętego Rocha

W MIKSTACIE OD KILKU WIEKÓW odbywają się niezwykle uroczystości odpustowe związane z patronem miasta — św. Rochem. Ich historię łączy się z groźną epidemią cholery, która przed wiekami nawiedziła to małe miasteczko. Miejskowa tradycja głosi, że miasto w XVII wieku *spustoszyła zaraza morowa. Ocalało tylko siedm rodzin, które zawczasu w lasy się skryły. Owa zaraza objawiała się w postaci bladej, wychudzonej niewiasty, białem prześcieradłem okrytej. Chodziła ona od domu do domu i przez okno zapytywała się ludzi: śpią li, czy się modlą? Skoro ich zastała śpiących, mówiła: śpijcie, a więcej nie wstawajcie. Jeżeli zaś zapytani odpowiedzieć mogli, że się modlą, natenczas po stosownej, pouczającej przemowie zostawiała ich przy życiu.*

W czasie epidemii — jak głoszą inne przekazy — pomarli nie tylko ludzie, ale padło też wiele zwierząt domowych. Wówczas mieszkańcy Mikstatu zwrócili się o pomoc do św. Rocha — patrona wieśniaków, opiekuna zwierząt domowych i orędownika w czasie zarazy. Kiedy morowe powietrze ustąpiło, mieszkańcy na wzgórzu poza miastem zbudowali na początku XVII wieku drewnianą świątynię jako wotum dziękczynne dla św. Rocha. Kościół jednak szybko niszczał, toteż w 1788 roku wzniesiono nową świątynię drewnianą, umieszczając w niej stary ołtarz główny z początku XVIII wieku z obrazem św. Rocha datowanym na rok 1707 w polu środkowym.

Od tego czasu w Mikstacie odbywają się dwudniowe uroczystości odpustowe, ściągające rzesze ludzi, nie tylko z najbliższych okolic. Rozpoczynają się one zawsze 15 sierpnia — w wigilię dnia św. Rocha — uroczystą mszą świętą w kościele farnym Świętej Trójcy w pobliżu rynku. Po mszy wyrusza niezwykle barwna procesja, która podążając ulicami miasta, dociera na wzgórze cmentarne do drewnianego kościoła św. Rocha. Tam trwa całonocna adoracja, a niezwykłą atmosferę tworzą tej nocy znicze płonące na grobach wokół kościoła — tutejszy odpust jest bowiem dla mieszkańców Mikstatu i okolic także drugim Świętem Zmarłych. Uroczystościom towarzyszy stara pieśń do św. Rocha, kończąca się słowami:

Mikstat. Kościół św. Rocha



*Ponieważ Cię Bóg dał nam za Patrona,
Niechże nas zawsze strzeże Twa obrona;
Od morowego powietrza prosimy –
Niech nie zginiemy.*

Rankiem 16 sierpnia, to jest w dzień św. Rocha, po porannej mszy odbywa się święcenie zwierząt domowych. Przed kapłanem, stojącym pośród tłumu, przesuwa się powoli korowód zwierząt domowych – konie, krowy, owce, kozy, kury, kaczki, gęsi i gołębie wraz z opiekunami. Dzieci przychodzą z psami, kotami, papużkami, kanarkami, świnkami morskimi, rybkami. O godz. 11.00 odprowadzona zostaje suma odpustowa, po której wierni udają się na „odpustowy” obiad, zatrzymując się przy niezliczonych kramach. Uroczystości odpustowe św. Rocha kończą się popołudniowymi nieszpormi, po których procesja wiernych wraca do kościoła farnego.

JS

MIŁOŚLAW



Miasto w pow. wrzesińskim, 3,6 tys. mieszkańców. Położone 15 km na pd. od Wrześni, przy szosie i linii kolejowej do Jarocina. Prawa miejskie sprzed 1397 r., odnowione w 1539 r. W 1848 r. polskie oddziały powstańcze stoczyły tu zwycięską bitwę z wojskami pruskimi. Na pocz. XX w. strajk dzieci szkolnych w obronie mowy polskiej. Późnogotycki kościół św. Jakuba z ok. 1620 r., przebudowany w latach 1843-45 i 1912-13; przy kościele zrekonstruowany w 1998 r. pomnik kosynierów miłosławskich, obok na skwerze pomnik ku czci powstańców z okresu Wiosny Ludów. Neogotycki dawny kościół ewangelicki z lat 1870-72. Na pd. od Miłosławia Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy (pow. 15 640 ha).

101. Słowacki w miłosławskim parku

W PARKU PRZYPALACOWYM IM. KOŚCIELSKICH, położonym w południowej części miasta, znajduje się najstarszy na ziemiach polskich pomnik Juliusza Słowackiego. Odsłonięto go 16 września 1899 roku podczas wielkiej manifestacji patriotycznej, w której uczestniczył najpopular-

niejszy bez wątpienia Polak tamtych czasów — Henryk Sienkiewicz, a także wiele innych znanych postaci ówczesnego życia naukowego, literackiego i artystycznego, między innymi Lucjan Rydel, Julian Fałat, Leon Wyczółkowski, Piotr Stachiewicz.

Pomnik, ufundowany przez Józefa Kościelskiego w 90. rocznicę urodzin i 50. rocznicę śmierci poety, wykonany został w kremowym marmurze przez znanego wielkopolskiego rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego. Przedstawia on głowę poety na wysokiej kwadratowej kolumnie pośrodku łukowatej balustrady, na której siedzi zadumana wiejska dziewczyna. Po bokach znajdują się urna i znicz — symbole śmierci i życia.

Dla ówczesnych Wielkopolan pomnik ten był jednym z symboli narodowych w niemczonej Wielkopolsce, a wspaniałe przemówienie, które podczas jego odsłonięcia wygłosił Henryk Sienkiewicz, było *przedziwnie piękną pieśnią, wyśpiewaną na cześć i chwałę polskiej mowy*.

W połowie 1940 roku pomnik został częściowo zdemontowany: zdjęto z cokołu głowę poety i, nieco uszkodzoną przez hitlerowców, którzy odstrzelili nos, ukryto w pobliskim folwarku Bugaj. Latem 1952 roku marmurowa głowa wróciła na swoje miejsce, a 16 września 1984 roku powtórzono uroczyste odsłonięcie pomnika. Podobna uroczystość odbyła się 18 września 1999 roku, w 100. rocznicę odsłonięcia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Juliusza Słowackiego.



W pobliżu pomnika rośnie rozłożysty dąb o obwodzie 690 cm, zwany dębem Sienkiewicza, zasadzony rzekomo przez samego Kazimierza Wielkiego. Ponadto w parku znajduje się wiele starych i rzadkich okazów drzew, między innymi miłorząb o obwodzie 320 cm. Park założony został na początku XIX wieku w stylu francuskim. Pozostały z niego aleje grabowe. Powiększony do powierzchni 37,80 ha i przekształcony w stylu parków romantyczno-krajobrazowych w pierwszej połowie oraz w końcu XIX wieku, ozdobiony jest stawami, kanałami i mostkami.

Na skraju parku wznosi się pałac dawnych właścicieli Miłosławia. Postawiony na początku XIX wieku, został przebudowany i poszerzony w latach 1843-44 według projektu Seweryna Mielżyńskiego i w latach 1898-99 przez Józefa Kościelskiego na okazałą budowlę neorenesansową z portykiem kolumnowym i umieszczoną z boku wieżą. Był ważnym ośrodkiem polskiego życia narodowego. Po spaleniu w 1945 roku został w latach 1963-69 odbudowany i mieści dziś Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. Obok pałacu zachowała się neogotycka oficyna z połowy XIX wieku.

BK

MOGILNO



Miasto powiatowe (woj. kujawsko-pomorskie), 12,5 tys. mieszkańców. Położone nad Jez. Mogileńskim (pow. 79 ha), przy linii kolejowej Poznań–Inowrocław. We wczesnym średniowieczu gród obronny na półwyspie jeziora. Prawa miejskie od 1398 r., od XI do 1 poł. XIX w. opactwo Benedyktynów.

102. Romańskie krypty

KOŚCIÓŁ ŚW. JANA, położony w południowej części miasta, na półwyspie wrzynającym się w Jez. Mogileńskie, jest najstarszym zabytkiem Mogilna i jednym z cenniejszych obiektów na Szlaku Piastowskim. W latach 1970-75 na terenie kościoła i w jego najbliższym otoczeniu zespół naukowy z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika z Torunia przeprowadził badania archeologiczno-architektoniczne, które odsłoniły wiele tajemnic przeszłości.



Mogilno. Kościół pobenedyktynski

Na przełomie VIII i IX wieku na miejscu obecnego wzgórza klasztornego istniała osada otwarta, a w X wieku osada obronna, która przetrwała do przełomu wieków XII i XIII. Gród ten od południa połączony był mostem z osadą znajdującą się na południowym brzegu zatoki jeziora. W toku prac archeologicznych odkryto relikty wału obronnego i ślady drewnianej zabudowy, a pletwonurkowie znaleźli pozostałości mostu o długości 160 m.

Na terenie grodu zbudowany został w XI wieku dla zakonu Benedyktynów kościół — duża trzynawowa bazylika z transeptem, prezbiterium zamkniętym absydą oraz jedną wieżą od strony zachodniej. Kościół ten był jednym z najbardziej monumentalnych założeń architektonicznych doby romanizmu w Polsce. Unikatem było dwupoziomowe rozplanowanie świątyni, między innymi z dwiema romańskimi podziemnymi kryptami.

W drugiej połowie XIII wieku kościół został gruntownie przebudowany w stylu późnoromańskim, częściowo przy użyciu cegieł. W tym też czasie całe wzgórze klasztorne zostało ufortyfikowane — otoczono je potężnym kamiennym murem. Przyczyną tego były liczne napady szlachty, wojsk, a nawet książąt na klasztor, powodowane z jednej strony sytuacją polityczną, z drugiej — bogactwem zakonników. W drugiej połowie XVI wieku kolejna renowacja dała kościołowi nowe, gotyckie sklepienia. W wyniku przebudowy w drugiej połowie XVIII wieku zostały nadane kościołowi formy barokowe, zachowane do dziś.

Fasada frontowa ozdobiona jest dwiema niewysokimi, barokowymi wieżami. O romańskim rodowodzie świątyni świadczy nietynkowana absyda od strony wschodniej, zbudowana z granitowych kostek. Od południa do kościoła przylega czworobok dawnych budynków klasztornych. W podziemiach kościoła zwiedzić można dwie romańskie krypty, w których znajduje się wystawa obrazująca wyniki prac badawczych prowadzonych w świątyni. Krypta zachodnia, przy wieżach, nakryta jest oryginalnym romańskim sklepieniem krzyżowym, wykonanym z tufu wulkanicznego, wspartym na jednym filarze. Krypta wschodnia zachowała sklepienie kolebkowe. W czasie prac wykopaliskowych odkryto w niej kamienne fundamenty ołtarza w półkolistej absydzie oraz ceglany grobowiec opata. W grobowcu tym znaleziono *akwamanilę* — gliniane naczynie liturgiczne z XII wieku, unikatowy zabytek sztuki średniowiecznej. W toku prac wykopaliskowych odkryto również wiele innych zabytków oraz grobów pochodzących z XII–XVII wieku, między innymi mogiły rycerskie pod posadzką nawy południowej. Na podwórzu klasztornym odsłonięto studnię z XI wieku o głębokości 8 m, zasypaną w XV wieku.

Wnętrze dzisiejszego kościoła jest trzynawowe. W nawie głównej i prezbiterium zachowały się sklepienia gwiaździste, a w nawach bocznych sklepienia kryształowe — jeden z dwóch przykładów takiego sklepienia w kościołach Wielkopolski. Ołtarz główny z XVIII wieku, o cechach rokokowo-klasycystycznych, ozdobiony jest kolumnową nastawą oraz czterema postaciami papieży i biskupów-benedyktynów. Zwieńczenie ołtarza stanowi okno z witrażem *Ukrzyżowanie*. Na ścianach przy prezbiterium jest godna uwagi polichromia z okresu Młodej Polski. Przy łuku tęczowym stoją dwa barokowo-klasycystyczne ołtarze z XVIII wieku. Z epoki baroku pochodzą ambona i stalle. W kaplicach przy prezbiterium znajdują się skromne zabytki z XVII i XVIII wieku, pod chórem muzycznym seria malowideł ściennych z 1814 roku przedstawia dzieje klasztoru w Mogilnie. Obok dostrzec można fragmenty polichromii z XVI wieku, odkryte w końcu XX wieku. Na filarze po prawej stronie odsłonięto spod tynku cegły ze średniowiecznymi napisami pogrobnymi. W kaplicy pod wieżą południową znajduje się tablica pamiątkowa ks. Piotra Wawrzyniaka — działacza społecznego i patriotycznego, proboszcza tutejszej parafii.

Przylegające do kościoła zabudowania klasztorne z XVI wieku przebudowano w XVIII i XIX stuleciu.

Wzdłuż wschodnich brzegów jeziora prowadzi ładna promenada. Można nią dojść do gotyckiego kościoła św. Jakuba i centrum miasta.

WŁ

NOWY TOMYŚL



Miasto powiatowe w zach. Wielkopolsce, 15,3 tys. mieszkańców.

Położone przy linii kolejowej Poznań–Berlin, na skrzyżowaniu szos do Bolewic, Kościana, Wolsztyna i Zbąszynia.

Założone w 1788 r. przez Feliksa Szoldrskiego.

Ośrodek przemysłowy: fabryka narzędzi chirurgicznych, młeczarnia, zakłady odzieżowe i spożywcze. Ciekawy układ przestrzenny z dwoma rynkami. Ratusz z 1879 r., kościoły późnobarokowy z lat 1778-80 i neoromański z 1895 r.

103. Kosz dla Księgi Guinnessa

POŁOŻONY W ZACHODNIEJ CZĘŚCI REGIONU NOWY TOMYŚL jest ostatnim miastem założonym w Wielkopolsce przed rozbiorami. Rozwinął się jako ośrodek gospodarczy dla pobliskich osad olęderskich — największego w Wielkopolsce skupiska takich wsi. Pamiątką tego osadnictwa jest rozproszony układ zabudowy w okolicy, stare budynki mieszkalne i gospodarcze oraz skomplikowana sieć dróg.

Pierwszą wsią olęderską w tym rejonie było Sękowo, założone około 1692 roku. Później powstały między innymi Glinno (1701), Paproć (1701), Przylęk (1704), Boruja Stara (1705) i Nowa, Szarki (1724), Ci-cha Góra (1757), Nowa Róża (1765), Kozie Łaski (1767). Osadnicy otrzymywali na korzystnych warunkach obszar lasu lub nieużytków do wykarczowania i zamiany na grunty rolne. Na początek przyznawano im *wolniczną* — zwolnienie z podatków na okres od jednego do siedmiu lat. Ich dziełem jest zagospodarowanie obszaru Sandru Nowotomyskiego — piaszczystej równiny urozmaiconej wałami wydmy. Koloniści w nowo zakładanych osadach byli różnej narodowości. Nie było tu jednak — jak w niektórych wsiach nadnoteckich — Holendrów, od



Nowy Tomyśl. Największy kosz na świecie

których wywodzi się nazwa tego typu osadnictwa. Na ogół olędrzy-Polacy byli katolikami i pochodzili z pobliskich terenów, natomiast Niemcy wyznawali protestantyzm i najprawdopodobniej przybyli z sąsiadujących prowincji: Brandenburgii, Śląska i Pomorza. Bywali wśród osadników też Niemcy-katolicy z głębi Niemiec, między innymi ze Szwabii i Bawarii, a nawet przybysze z Czech i Moraw, o czym świadczą na przykład nazwy wsi Stare i Nowe Czeskie.

Niska jakość miejscowych gleb i niezbyt duże rozmiary gospodarstw sprawiły, że specjalnością tutejszego rolnictwa stała się uprawa chmielu i wikliny — roślin niewymagających urodzajnej ziemi, ale za to znacznego nakładu pracy. Uprawy chmielu w ostatnim czasie zmniejszyły się, ale wikliniarstwo nadal jest miejscową specjalnością.

Początkowo do produkcji wyrobów z wikliny wykorzystywano dziko rosnące krzewy wierzby koszykarskiej, lecz już w epoce napoleońskiej istniały plantacje wikliny na łąkach nadobrzezańskich koło Trzciela. Rozwój uprawy i przerobu wikliny na większą skalę tradycja wiąże z potajemnym sprowadzeniem z Ameryki Północnej w 1885 roku kilku odmian tamtejszej wikliny. Krążą opowieści, że były to pędy moczone w wodzie w czasie rejsu statkiem lub utrzymywane w wilgoci koszyk upleciony ze świeżych gałązek. Upowszechniła się tak zwana amerykanka trzcielska (*Salix americana*), która uprawiana jest dziś na ob-

szarze od Trzcienia po Wolsztyn. Cechuje ją drewno zwarte, o małym rdzeniu, połyskująco białe, łupliwe, a jednocześnie giętkie, łatwo poddające się korowaniu, pod działaniem pary lub gorącej wody nabierające barwy brązowo-czerwonej.

Wiklina uprawiana jest na wydzielonych wieloletnich poletkach — plantacjach, które wymagają odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych, przede wszystkim głębokiej orki i utrzymywania wilgoci. W 2004 roku zajmowały one obszar 250 ha. „Żniwa” wikliniarskie przypadają na listopad-grudzień, po pierwszych mrozach. Następnie pręty poddawane są sortowaniu, okorowaniu, suszeniu i wstępnemu uszlachetnieniu. W ten sposób otrzymywana jest wiklina biała. Wiklinę czerwoną, używaną zwłaszcza do wyrobów koszykarskich, uzyskuje się przez gotowanie przez 2-3 godziny lub poddanie działaniu gorącej pary wodnej, a następnie suszenie przez okres do dziesięciu dni.

W Nowym Tomyślu i okolicy istnieje kilkadziesiąt zakładów wytwarzających wyroby z wikliny — nie tylko koszyki, ale też meble, elementy dekoracyjne, kompozycje plastyczne, a nawet trumny. Ustawione w pobliskich miejscowościach wiklinowe konstrukcje są wspaniałą reklamą miejscowej specjalności. W samym Nowym Tomyślu z tego materiału wykonano stojaki do kwiatów i konstrukcję muszli koncertowej. Szczególne zainteresowanie budzi największy na świecie kosz wiklinowy — o długości 17,3 m, szerokości 9,5 m i wysokości 7,7 m, ustawiony na pl. Niepodległości obok ratusza. Wypletli go w sierpniu 2000 roku miejscowi rzemieślnicy, przy czym nie jest to powtórzenie wzoru zwykłego przedmiotu użytkowego, tylko artystyczna kompozycja przestrzenna, zaprojektowana przez specjalizującego się w wikliniarstwie artystę plastyka Jędrzeja Stępaka. Oryginalne dzieło stało się nieoficjalnym symbolem miasta.

Wśród producentów chmielu i wikliny zrodził się pomysł utrwalenia tradycji i dorobku tych specyficznych upraw. Najpełniej prezentuje je Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa, otwarte w 1986 roku. Wykorzystanie wikliny jako tworzywa dla dzieł sztuki propagowano na organizowanych od 1970 roku plenerach wikliniarskich dla artystów z kraju i zagranicy. Do zainaugurowanych jeszcze przed wojną wystaw wyrobów z wikliny i dawnych targów chmielarskich nawiązują odbywające się od września 1977 roku Jarmarki Chmielarsko-Wikliniarskie, łączone obecnie z obchodami dożynek gminnych.



Wieś w pow. obornickim, 5 km na pd.zach. od Obornik. Pierwsza wzmianka z 1170 r. Kościół św. Bartłomieja z XIII w., później wielokrotnie przebudowywany, zachowane fragmenty budowli romańskiej, wewnątrz kościoła renesansowe nagrobki, kaplica grobowa Turnów z 1914 r. Zespół pałacowo-parkowy.

104. Romantyczne miejsce

PAŁAC W OBJEZIERZU JEST PRZYKŁADEM NAŚLADOWANIA nowego w latach osiemdziesiątych XVIII wieku typu budowli, a mianowicie pałacu-willi. Fundatorka Aniela Węgorzewska, zwana Angeliką, przez współczesnych uważana za kobietę „romansową”, była wykształconą damą o wszechstronnych zainteresowaniach. Zapewne budowniczym pałacu był Antoni Höhne, który wzorował się na budowli w Siernikach. Budowę rozpoczęto w 1786 roku, a od 1788 do około 1792 roku trwały prace nad wykończeniem i dekorowaniem wewnątrz. Aniela z Kwileckich Węgorzewska miała w pałacu bibliotekę i gabinet, zbiory różnego rodzaju broni, obrazów i mebli, w tym zegary z rzeźbami i patriotycznymi napisami. W okresie insurekcji pisała patriotyczne wiersze. Za jej życia pałac był miejscem spotkań i pobytu wielu osobistości. Węgorzewscy gościli tu w 1804 roku Juliana Ursyna Niemcewicza, który wywarł duży wpływ na gospodarzy.

Po śmierci Anieli Węgorzewskiej w 1822 roku pałac i dobra stały się własnością Turnów — poprzez ślub Wincentego Turny z bratanicą Anieli Węgorzewskiej Heleną Kwilecką. W tamtym czasie rozegrała się romantyczna historia Pawła Edmunda Strzeleckiego i Aleksandryny Turno, zwanej Adyną. O urodziwej, pełnej życia panience, córce Adama Turny i siostrze Wincentego, Strzelecki pisał: *była urodzona i wychowana na to, aby upiększać najlepsze koła towarzystwa i upiększała je*. Strzelecki — przyszły podróżnik i odkrywca, zdobywca najwyższego szczytu w Australii, który nazwał Górą Kościuszki — zdaniem ojca panienki nie był dobrą partią dla córki. Mimo wzajemności uczuć plany matrymonialne nie miały szans. Historia głosi, że Strzelecki miał zamiar porwać Adynę. Intrygę ułożoną przez obie strony wspierała po-

przez życzliwą neutralność babka Adyny Kordula z Gorzeńskich i brat Adyny Wincenty. Nieostrożność Adyny sprawiła jednak, że ojciec odkrył plan ucieczki i udaremnił go. Kilka lat później sławę Strzeleckiemu przyniosły odbyte w latach 1834-43 podróże do Australii i Tasmanii, podczas których korespondował ze swoją ukochaną, a jeden ze szczytów Gór Błękitnych nazwał *Mount Adina*.

Wydarzenie to dotyczy przełomu lat 1819 i 1820 i przypisane zostało do Objezierza, gdzie *w dolince za parkiem* czekał na Adynę umówiony pojazd ze Strzeleckim. Inne źródła podają jednak, że cała historia rozegrała się w Więckowicach.

Turnowie gościli w Objezierzu wiele znamienitych osób. W grudniu 1831 roku bawił tu Adam Mickiewicz razem ze Stefanem Garczyńskim. Rok później przebywał w pałacu Wincenty Pol, a w 1839 roku gościła tu Narcyza Żmichowska. Mało znana jest historia wizyty braci Wieniawskich: Józefa i Henryka, która miała miejsce w 1854 roku. Wiadomo jedynie, że to właśnie wtedy nici sympatii połączyły Henryka Wieniawskiego z córką gospodarzy Ludwiką. W 1858 roku pałac odwiedził Władysław Syrokomla, a dziewięć lat później — Józef Ignacy Kraszewski.

Objezierze. Pałac



W latach 1840-41 budynek stracił charakter pałacu-willi. Chcąc zwiększyć powierzchnię użytkową budynku, podwyższono go o niskie drugie piętro, nakryto spłaszczonym dachem i postawiono czterokolumnowy portyk. Dalsza przebudowa w latach 1905-06 przyniosła wydłużenie pałacu o szerokość jednej osi z każdej strony.

Obecnie pałac pozbawiony jest dawnego wyposażenia; ma tu siedzibę Zespół Szkół Rolniczych, a na górnej kondygnacji otwarto hotelik. W kilku tylko salach z pietyzmem odrestaurowanych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zachowały się dawne posadzki, dekoracje stiukowe, a w sali jadalnej marmurowy kominek. Na zewnątrz są tablice upamiętniające pobyt Adama Mickiewicza i Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Wokół pałacu rozciąga się park krajobrazowy z XVIII wieku o powierzchni 8,55 ha z pomnikowymi drzewami. W parku rośnie lipa Kraszewskiego o obwodzie 330 cm, w części południowo-wschodniej usypano w 1818 roku niewielki kopiec Kościuszki, który odnowiono w 1930 roku.

MK

OBRA



Wieś w pow. wolsztyńskim, 8 km na pd.zach. od Wolsztyna, na prawym brzegu Obrzańkiego Kanału Północnego, przy szosie do Nowej Soli. Pierwsza wzmianka z 1231 r. W 1686 r. nieudana próba lokacji miasta o nazwie Bernardowo. Na cmentarzu drewniany kościół św. Walentego z 1719 r., przy nim późnobarokowa brama cmentarna z połowy XVIII w.

105. Wieś na cysterskim szlaku

KLASZTOR CYSTERSKI W OBRZE założono w latach 1231-38. Jego fundatorem był kanonik i kantor gnieźnieński z rodu Jeleńczyków — Sędziwój, który sprowadził tu cystersów z Łekna pod Wągrowcem (patrz rozdz. 90). Cystersi przebywali w Obrze do 1835 roku, kiedy to władze pruskie dokonały kasaty klasztoru. Od 1926 roku obiekty pocysterskie użytkuje Zgromadzenie Misyjne Księży Oblatów, które prowadzi tu Wyższe Seminarium Duchowne.



Obra. Kościół i klasztor pocysterski

Późnobarokowy kościół Najświętszej Marii Panny i św. Jakuba Apostoła został zbudowany w latach 1722-57 na miejscu starszej świątyni. Jest budowlą jednonawową, z wydłużonym i węższym prezbiterium. Dwie niewysokie wieże nakryto w XIX wieku dachami namiotowymi. Sklepienia żaglaste we wnętrzu świątyni ozdabia późnobarokowa polichromia z lat 1753-54 pędzla poznańskiego malarza Brzozowskiego. Przedstawia ona między innymi dzieje zakonu cysterskiego. Świątynia ma bogaty rokokowy wystrój wnętrza. W ołtarzu głównym z 1755 roku znajduje się obraz z 1756 roku pędzla Szymona Czechowicza *Wniebowzięcie NMP*. Po bokach prezbiterium umieszczono stalle z 1755 roku, pozłocone w 1762 roku. We wnękach nawy ustawiono sześć ołtarzy bocznych o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej. Są one dziełem rzeźbiarza z Poznania — Augustyna Schöpsa, który wykonał je w latach 1762-65. Obok rzeźb i obrazów im współczesnych w jednym z ołtarzy znajduje się późnogotycki krucyfiks z około 1500 roku, a w innym obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z pierwszej połowy XVII wieku. W kościele zobaczyć warto dwa przyściennie nagrobki rokokowo-klasycystyczne z około 1780 roku: Rafała Gurowskiego, kasztelana poznańskiego (zm. 1797), oraz jego żony Ludwiki (zm. 1779), a także klasycystyczne epitafium jezuity o. Karola Boloza-Antoniewicza, kaznodziei i misjonarza, zmarłego

w Obrze w 1852 roku w czasie epidemii cholery. Pod kościołem znajdują się podziemia udostępnione do zwiedzania. Ostatniej restauracji kościoła dokonano w 1994 roku.

Do świątyni przylega trzyskrzydłowy barokowy klasztor, którego budowę — na miejscu poprzednich budynków drewnianych — rozpoczęto w pierwszej połowie XVII wieku, a zakończono nadbudowaniem trzeciej kondygnacji wschodniego skrzydła w 1756 roku — jest ono najstarsze i mieści się w nim zakrystia z rokokowym wyposażeniem z 1761 roku oraz polichromią na sklepieniu z 1758 roku, malowaną przez Brzozowskiego, kapitułarz i refektarz. Skrzydło południowe, pierwotnie parterowe, zostało po 1920 roku nadbudowane o jedną kondygnację. Wewnątrz klasztoru mieści się niewielki, kwadratowy wirydarz, otoczony krużgankami. W części pomieszczeń klasztornych znajduje się muzeum misyjne Misjonarzy Oblatów oraz skarbiec pocysterski.

Na dziedzińcu przed fasadą kościoła stoi późnobarokowa figura kamienna św. Jana Nepomucena z 1749 roku, a obok znajduje się ogród klasztorny, w którym wznoszą się dawny dwór opacki, późnobarokowy z około 1724 roku, nakryty czterospadowym dachem mansardowym, a także późnobarokowa organistówka z pierwszej połowy XVIII wieku, kryta dwuspadowym dachem mansardowym. Do organistówki przylega pod kątem prostym długi budynek gospodarczy, nakryty łamanym dachem dwuspadowym. Ponadto w ogrodzie stoi pomnik założyciela Zgromadzenia Oblatów św. Eugeniusza de Mazenoda (1782-1861). Zabytkową zabudowę uzupełniają dostosowane stylowo budynki z lat 1981-93, mieszczące między innymi mieszkania dla alumnów. W sąsiedztwie klasztoru znajduje się park krajobrazowy ze stawami, założony w 1757 roku, stanowiący niegdyś całość z ogrodem klasztornym (powierzchnia 10,90 ha). Na skraju parku położony jest eklektyczny dwór o cechach klasycystycznych z 1845 roku, z dobudowanym w 1880 roku skrzydłem z czterokolumnowym gankiem.

BK



Miasto w powiecie szamotulskim, 2,2 tys. mieszkańców. Położone na lewym brzegu Warty u ujścia Samy, przy szosie Szamotuły–Czarnków. Wzmiankowane jako miasto w 1458 r., potem podupadło i utraciło prawa miejskie, ponownie prawa miejskie od 1638 do 1934 i od 1990 r. W latach 1738-1945 własność Raczyńskich i siedziba ordynacji. Od XVII do XIX w. rozwinięta produkcja sukna. Ratusz z połowy XVII w., barokowy kościół św. Piotra i Pawła zbudowany w latach 1714-56 przez Pompeo Ferrariego i rozbudowany w 1906-09 przez Rogera Sławskiego. Przy ujściu Samy do Warty grodzisko stożkowe.

106. Portugalski detal

RÓD RACZYŃSKICH, którego sławę i świetność zapoczątkował Kazimierz — starosta generalny Wielkopolski, marszałek Rady Nieustającej — znany jest głównie z działalności potomków z linii osiadłej w Rogalinie. Mniej popularne są dzieje linii wywodzącej się od Atanazego (1788-1874), który w wyniku podziału rodzinnego majątku objął w 1815 roku Obrzycko z przyległymi folwarkami i w 1825 roku stworzył tu majątek.

Atanazy wstąpił do pruskiej służby dyplomatycznej i zamieszkał w Berlinie. Był kolekcjonerem dzieł sztuki, zajmował się także pracą naukową w dziedzinie historii sztuki. Zbiory gromadził w galerii w Berlinie. W 1883 roku władze pruskie galerię rozebrały. Kolekcja trafiła w 1903 roku do Poznania i obecnie znajduje się w poznańskim Muzeum Narodowym. Galeria Raczyńskiego liczy przeszło 200 obrazów, rzeźb, akwarel. Do najcenniejszych należą dzieła malarstwa niderlandzkiego, włoskiego i hiszpańskiego z XV-XVII wieku.

W służbie dyplomatycznej Atanazy Raczyński odbywał liczne podróże — przez wiele lat przebywał w Kopenhadze, Lizbonie i Madrycie. W latach 1842-48 pełnił obowiązki ambasadora w Lizbonie. W tym czasie, 27 sierpnia 1843 roku, odwiedził kościół i klasztor w Batalha. W rezultacie tej podróży przywiózł do Obrzycka w 1857 roku renesansowe obramowanie okienne, które zostało osadzone na południowej ścianie ratusza. Nad nim jest tablica z oryginalną in-



Obrzycko.
Ratusz

skrypcją w języku niemieckim dokumentującą to zdarzenie. Z napisu tego można odczytać: *To obramowanie okna wmurowane tutaj 1857 jest wspomnieniem moich odwiedzin kościoła i klasztoru w Batalba 27 sierpnia 1843. Było ono umieszczone na domu, którego fronton stał skośnie do długiej ściany kościoła. Kościół i klasztor był w dużej mierze zbudowany przez Jana I i poświęcony Pannie Marii*

w rocznicę bitwy pod Aljubarota (14 sierpnia 1385). Budowę rozpoczęto w 1388 roku i kontynuował ją król Manuel (1495-1521).

Marmurowe obramowanie zostało umieszczone na wysokości pierwszego piętra ratusza, wewnątrz we wnęcie okienko symbolizuje nieduży witraż z herbem Obrzycka. Nie wiadomo dzisiaj, jakimi względami kierował się Atanazy Raczyński, osadzając cenne renesansowe dzieło na murze ratusza, a nie w swoim pałacu.

Na wysokości parteru w 50. rocznicę wymarszu ochotników biorących udział w powstaniu wielkopolskim odsłonięto metalową tablicę pamiątkową. Na wieży ratusza pomiędzy drugą a trzecią kondygnacją umieszczono tablicę z piaskowca z herbem Nałęcz i napisem *Vitam Impendere Vero* upamiętniającą założenie ordynacji obrzyckiej. Treść tego napisu to dewiza herbowa Raczyńskich: *Życie położyć dla prawdy*. Wskazywała ona jednoznacznie na właścicieli miasta.

Barokowy ratusz w XIX wieku został przebudowany na spichrz. W latach 1962-65 przywrócono mu poprzednie funkcje — obecnie jest siedzibą władz samorządowych odrębnych dla miasta i gminy.

Zabudowa rynku pochodzi w większości z XIX wieku, spotykamy tu domy szachulcowe.

Eklektyczny pałac Raczyńskich z około 1856 roku położony jest 1 km na północ od miasta, na prawym brzegu Warty, we wsi Zielona Góra. Otacza go park krajobrazowy o powierzchni 19,0 ha. Pałac, oficyny i zabudowania folwarczne należą obecnie do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

MK

OŁOBOK



Wieś w pow. ostrowskim, 17 km na pd. od Kalisza, w pobliżu ujścia do Prosny rzeki Ołobok. Ośrodek sztuki ludowej. Kościół pocysterski z XV/XVI w., przebudowany na barokowy w latach 1695-96, kościół drewniany z XVI w. (obecnie cmentarny).

107. Kościół na cmentarzu

W POLSCE PRZEDROZBIOROWEJ powstawały wspaniałe założenia klasztorne, których fundatorami byli królowie, magnaci czy bogata szlachta. Zgodnie z regułą mieszkający tam zakonnicy — inaczej niż dziś — na ogół rzadko kontaktowali się z światem zewnętrznym. Okoliczni mieszkańcy, choć pracowali na rzecz klasztoru i dostarczali do niego płody rolne, na nabożeństwa do takiej wspaniałej świątyni byli wpuszczani zaledwie kilka razy do roku — na odpust lub większą uroczystość. Ponieważ byli ludźmi religijnymi, chodzili do kościoła, ale na co dzień musiała im wystarczać świątynia parafialna. Ta zaś na ogół była niewielka i skromna, gdyż z uwagi na brak hojnych darczyńców utrzymywali ją sami parafianie. Była więc odzwierciedleniem zamożności wioski i jej mieszkańców.

Nie inaczej było w Ołoboku. W latach 1211-13 książę wielkopolski Władysław Odonic ufundował tu klasztor dla cysterek, które przybyły z Trzebnicy. Dzięki nadaniu 11 wsi, licznych dziesięcin, immunitetów i zapisów powstały obszerne zabudowania klasztorne. Do dziś zachował się kościół św. Jana Ewangelisty o bogatym wyposażeniu rokokowym, natomiast z czworobocznego piętrowego klasztoru pozostały



Ołobok. Kościół

tylko fragmenty bezpośrednio stykające się z kościołem. Od czasu kasaty zakonu cysterek, czyli od 1837 roku, kościół ten pełni funkcję świątyni parafialnej.

Zanim jednak do wspomnianej zamiany doszło, siedzibą parafii był inny kościół. Ołobok jest starą miejscowością, a tutejsza parafia powstała bardzo wcześnie — w XII, a może nawet w XI wieku. Wiadomo, że w 1207 roku arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz wyświęcił tu biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. Pierwotna świątynia była drewniana, drewniany jest też obecny kościół. To jedna z najcenniejszych budowli tego rodzaju w Polsce.

Ów zabytek wznosi się na południowym skraju wioski, na niewielkim podwyższeniu terenu. Otacza go cmentarz, który zapewne znajdował się tu od początku istnienia parafii. Świątynia w nawiązaniu do wezwania kościoła pocysterskiego ma za patrona św. Jana — jednak nie Ewangelistę, lecz Chrzcziciela. Została zbudowana przed 1521 rokiem i — nie licząc zupełnie wyjątkowego kościoła w Tarnowie Pałuckim (patrz rozdz. 171) — jest najstarszym z drewnianych kościołów w Wielkopolsce, a na pewno pierwszym z 19 zachowanych do dziś kościołów szesnastowiecznych. Jego cechą charakterystyczną jest „jednokalenicowość”, czyli wspólny dach dla niewielkiej nawy i małego prezbiterium,

lekko rozszerzający się ku dołowi. Z zewnątrz objawia się to wysuniętym okapem wschodniej części świątyni, gdyż prezbiterium jest węższe od nawy. Nad pobitym gontami dachem góruje wieżyczka na sygnaturkę. Na jej blaszanym hełmie zachowała się chorągiewka z datą 1777 — być może jednego z remontów.

Wnętrze kościoła dostępne jest tylko w czasie uroczystości pogrzebowych. Późnorenesansowy ołtarz główny ma formę tryptyku, a obrazy do niego, przedstawiające sceny z życia Chrystusa oraz postaci świętych, namalował w 1600 roku malarz podpisujący się inicjałami A.S. Boczne ołtarze pochodzą z pierwszej połowy XVII i drugiej połowy XVIII wieku, rzeźby na belce tęczowej wykonano zapewne w XIX wieku.

Kościół drewniany tak zwanej odmiany wielkopolskiej, o wspólnym dachu dla nawy i węższego prezbiterium, można obejrzeć jeszcze w Dolsku (patrz rozdz. 23), Koźminie — największy, Lubstówku i Rzgowie.

PA

OPATÓWEK



Duża wieś gminna w pow. kaliskim, 10 km na pd.wsch. od Kalisza, nad Pokrzywnicą (dopływem Prosną), przy szosie i linii kolejowej do Łodzi. Do rozbiorów siedziba klucza majątków arcybiskupów gnieźnieńskich. Prawa miejskie od ok. 1360 do 1870 r.

Kościół, przebudowany na neogotycki w 1912 r.; przy nim kaplica grobowa gen. Józefa Zajączka (właściciela tutejszych dóbr na pocz. XIX w.). Pozostałości zespołu pałacowego: park (pow. 14,99 ha), oficyna z 1825 r. i klasycystyczne zabudowania folwarczne.

108. Dawnych maszyn czar

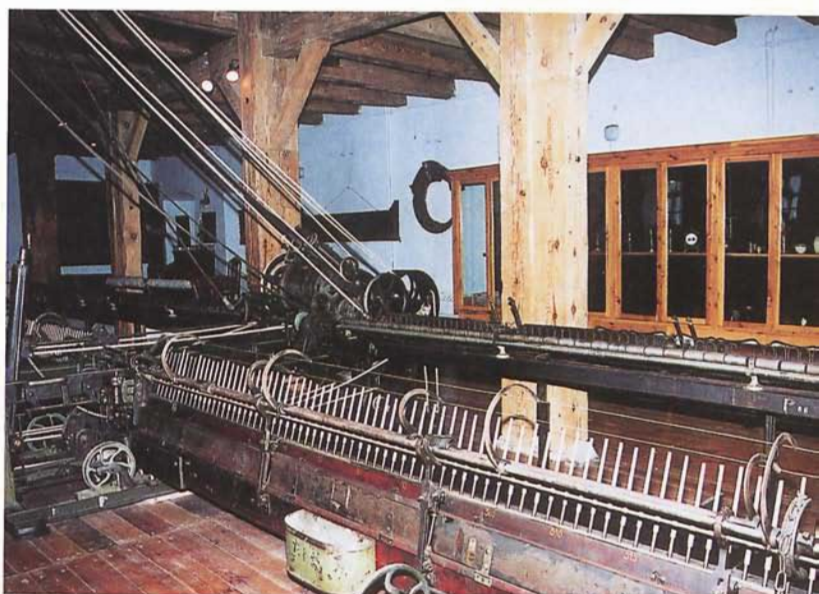
WIELKOPOLSKA W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU była znaczącym producentem sukna i płótna — nie tylko na własne potrzeby, ale także na eksport. Po rozbiorach, a zwłaszcza po kongresie wiedeńskim w 1815 roku, kiedy zaborcy wprowadzali rozwiązania zgodne ze swoją polityką gospodarczą, Prusacy wyznaczyli zajętej przez siebie części Wielkopolski rolę

zapleczu żywnościowego i odbiorcy wyrobów przemysłowych z ziem niemieckich. W związku z tym ustalili relacje ekonomiczne i celne, które sprawiły, że produkcja sukna, a zwłaszcza jego eksport na wschód, stało się nieopłacalne. W krótkim czasie sukiennictwo w zaborze pruskim upadło, a Wielkie Księstwo Poznańskie było przez długie lata regionem rolniczym.

Sukiennicy nie chcieli jednak zmieniać zawodu i przenieśli się do zaboru rosyjskiego — bliżej wschodnich rynków zbytu. Wraz z nimi przybywali też przedsiębiorcy ze Śląska, Czech, Turynii i zachodu Europy. Sprzyjały temu władze Królestwa Polskiego, które chciały podnieść poziom gospodarczy kraju. To właśnie na lata dwudzieste XIX wieku datuje się początek włókiennictwa w takich miastach jak Kalisz, Turek, Zduńska Wola, Ozorków, Zgierz czy Łódź — później największym z nich.

W Opatówku, wówczas miasteczku rządowym, fabrykę sukienniczą wybudował w latach 1824-26 Adolf Gottlieb Fiedler, przybyły z Saksonii przedstawiciel rodziny przedsiębiorców i kupców. Był to nowoczesny na owe czasy zakład, odmienny od wcześniejszych manufaktur, i znakomicie się rozwijający: w 1835 roku 512 zatrudnionych tu pracowników wyprodukowało ponad 135 tys. łokci sukna, z czego trzy czwarte wywieziono w głąb Rosji. Wyroby otrzymywały medale i wyróżnienia na wystawach krajowych i międzynarodowych. Szczególnie cenione było wysokiej jakości cienkie sukno wełniane. W 1861 roku pracowały tu 102 warsztaty tkackie. Rozwijał się też sam Opatówek. Fiedlerowie prowadzili fabrykę do lat sześćdziesiątych XIX wieku, a jeszcze w następnym dziesięcioleciu uważana była ona za *najznakomitszą fabrykę w kraju produkującą sukna i korty* (ciężkie tkaniny wełniane). Mimo wprowadzenia ulepszeń popadła jednak w stagnację, a utrata rynków zbytu w czasie I wojny światowej spowodowała, że została unieruchomiona. Próby wznowienia produkcji w latach międzywojennych nie dały oczekiwanych efektów.

Po fabryce Fiedlerów pozostał wielki gmach u zbiegu ulic Poniatowskiego i Kościelnej, zbudowany w latach 1824-26 w stylu klasycystycznym. Jest to podobno jedyny obecnie w Europie zachowany w pełni zabytek architektury fabrycznej z pierwszej połowy XIX wieku. Jego szczególną wartością są oryginalne drewniane stropy, z potężnymi belkami o długościach dochodzących do 14 metrów, do dziś doskonale spełniające swoją rolę. Stylowa budowla i tradycje dawnego prze-



Opatówek. Fragment ekspozycji muzeum

mysłu zrodziły pomysł urządzenia tu muzeum. W 1981 roku przystąpiono do remontu budynku fabryki, a po dziesięciu latach trudnych i żmudnych prac — 11 grudnia 1991 roku — otwarto Muzeum Historii Przemysłu o znaczeniu ponadregionalnym.

Ekspozycja prezentowana jest na pięciu kondygnacjach w salach o tej samej powierzchni, ale o zmniejszającej się stopniowo wysokości. We wszystkich salach można podziwiać drewnianą konstrukcję stropów, wspartych na drewnianych słupach. Wystawa w każdej z sal ma osobny, intrygujący tytuł. Na najniższej kondygnacji znajduje się wystawa „XIX-wieczne napędy, wynalazcy, pracujące maszyny”. Obejrząc tu można wielkie mechanizmy, które przyczyniły się do szybkiego rozwoju przemysłu w XIX stuleciu, nazwanym szumnie „wiekiem pary i elektryczności”. Wystawa „Drukarnie kaliskie XIX–XX wieku” przedstawia maszyny użytkowane dawniej przez Kaliską Drukarnię Akcydensową oraz kolekcję klisz drukarskich. Na parterze prezentowany jest „Przemysł w Kaliskiem w okresie industrializacji ziem polskich”. Na pierwszym piętrze zaprezentowano znaczącą część z kolekcji ponad 50 fortepianów wyprodukowanych w XIX i XX wieku na ziemiach polskich — najstarszy pochodzi z 1820 roku. W tej sali odbywają się koncerty,

podczas których wykorzystywany jest wyremontowany instrument z kaliskiej fabryki Arnolda Fibigera. Drugie piętro przeznaczono na wystawę „Zabytkowe maszyny, bonneterie [wyroby dziane], projekty mody XX w. PWSSP w Łodzi”. Dokumentuje ona rozwój dziewiarstwa i jego zastosowanie do różnych elementów ubioru. Zgromadzono tu także dawne przyrządy laboratoryjne służące do sprawdzania jakości wytwarzanych tkanin, pochodzące głównie z zakładów „Wistil”. Na trzecim piętrze organizowane są wystawy czasowe. Znajduje się tu także wyposażenie laboratorium fabryki włókienniczej.

Warto jeszcze wspomnieć o interesującej klatce schodowej w budynku muzeum, w której zachowała się oryginalna żeliwna konstrukcja. Sześcienna przestrzeń, którą obiegają schody, była zapewne używana do pionowego transportu towarów za pomocą kołowrotu.

Prezentowane w Opatówku maszyny i urządzenia pochodzą z darów przekazanych przez zakłady przemysłowe i rzemieślników. Aż dziw bierze, że do niedawna jeszcze pracowały.

PA

ORZESZKOWO



Nieduża wieś w pow. międzychodzkiem, 1 km na wschód od Kwilcza, przy szosie do Poznania, w ładnej okolicy. Znana od 1393 r.

109. Nie tylko był pastorem

KALWINIZM TO JEDEN Z GŁÓWNYCH ODLAMÓW PROTESTANTYZMU, opierający się na doktrynie teologicznej Jana Kalwina. Zakładał on, że ludzie, niezależnie od tego, jaki wiodą tryb życia, dzielą się na wybranych do zbawienia i skazanych na potępienie wieczne. Wyznawcy kalwinizmu należą do kościołów protestanckich reformowanych.

W Wielkopolsce kalwinizm rozprzestrzenił się w XVII wieku i ze względu na narodowy charakter pozyskał wielu wiernych wśród szlachty polskiej. Niektóre gminy kościoła kalwińskiego również w XIX wieku, w czasie zaborów, miały w większości polskich wyznawców. Tak było w Międzychodzkiem — do parafii w Orzeszkowie należało okoliczne ziemiaństwo polskie.

Orzeszkowo.

Pomnik J. W. Kassysusza

W XVII wieku wyznania kalwińskiego byli Kwileccy, właściciele Kwilcza i okolicznych dóbr. Wpierw przekazali na cele nowej wiary kościół w Kwilczu, później przymuszeni przez biskupa poznańskiego zwrócili kościół katolikom i zbudowali świątynię protestancką w Orzeszkowie. Drewniana świątynia spłonęła w 1721 roku. W 1788 roku zbudowana została nowa — murowana, na planie ośmioboku. Przebudowana w 1861 roku w formach neogotyckich, czynna była do 1945 roku.

Przez długi czas opuszczona, dopiero w ostatnich latach zabezpieczona została przez służby konserwatorskie.

Wśród pastorów zboru w Orzeszkowie było wielu wybitnych w Wielkopolsce przedstawicieli reformacji, a w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku trzech przedstawicieli z rodziny Kassysusów (Cassiusów).

W latach 1810-48, z przerwą, pastorem w Orzeszkowie był Jan Wilhelm Kassysusz. Urodzony w 1787 roku w Poznaniu, wywodził się ze starej szlachty czeskiej, która do Wielkopolski przybyła w XVII wieku. Po studiach we Frankfurcie nad Odrą i Heidelbergu otrzymał w 1810 roku probostwo w Orzeszkowie. W 1813 roku został nauczycielem w Poznaniu, a w 1820 roku profesorem w Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Chociaż był duchownym kalwińskim, zyskał dużą sympatię i autorytet wśród katolickiej społeczności miasta, w tym i uznanie najwyższej hierarchii kościelnej. Za patriotyczne przekonania, pozytywny wpływ na młodzież i bezkompromisową postawę został zwolniony



przez władze pruskie z posady w Gimnazjum. Wówczas powrócił do Orzeszkowa. Po 1830 roku zaczął prowadzić gospodarstwo rolne, które wkrótce stało się wzorem dla okolicznych włościan. Stosował nowoczesne metody uprawy ziemi, założył sad i winnicę, sprowadzał z zagranicy nowe odmiany roślin. Działal też w towarzystwach rolniczych, współpracował między innymi z Karolem Libeltem oraz utrzymywał żywe kontakty z elitą polityczną Wielkopolski. W 1848 roku był członkiem Komitetu Narodowego, organizował Ligę Polską w powiecie międzychodzkiem. Do grona przyjaciół i współpracowników Kassjusza należeli czołowi przedstawiciele polskiego życia społecznego: Karol Marcinkowski, Maciej Mielżyński, Andrzej Niegolewski, Gustaw Potworowski. Rzeczą bez precedensu w owych czasach był fakt, że kalwińskiego kaznodzieję odwiedzał w Orzeszkowie arcybiskup gnieźnieński i poznański Marcin Dunin. J.W. Kassysz zmarł w czasie epidemii cholery 8 listopada 1848 roku w domu Macieja Mielżyńskiego w Chobienicach.

Z inicjatywy Karola Libelta ogłoszono apel do społeczeństwa o zbiórkę funduszy na pomnik, *aby i następnym pokoleniom pokazać cześć i pamięć męża, który się tak Ojczyźnie zasłużył*. Monument ten szczęśliwie przetrwał do naszych czasów, a po ostatnim odnowieniu prezentuje się bardzo okazale. Na cokole prawie czterometrowego obelisku napisano: *Janowi Wilhelmowi Kassyszowi, Profesorowi Gimnazjum Poznańskiego, Kaznodziei Kalwińskiemu w Orzeszkowie. Za zasługi około Ojczyzny i Ludzkości Rodacy, ur. w Poznaniu 7 marca 1787 r., um. w Chobienicach 8 listopada 1848 r.*

Pomnik Kassjusza stoi na terenie dawnego cmentarza kalwińskiego przy szosie Poznań–Szczecin. Cmentarz założono w tym miejscu na początku XIX wieku. Zdewastowany w okresie powojennym, w roku 1986 został uporządkowany i zamieniony w lapidarium — zespół nagrobków. Część z nagrobków odrestaurowano, część stanowią pomniki przeniesione tu ze starego cmentarza w Czempiniu. Najokazalszy jest obelisk J.W. Kassjusza. Na cmentarzu znajdują się poza tym nagrobki i grobowce dziewiętnastowiecznej szlachty, między innymi Kurnatowskich i Bronikowskich. Osobliwością cmentarza jest piękny starodrzew, z dorodnymi okazami kasztanowców, klonów i lip.

Imieniem J.W. Kassjusza nazwano jedną z ulic na poznańskich Jeźcach.

WI



Miasto w pow. leszczyńskim, 2,0 tys. mieszkańców. Położone 10 km na pn.wsch. od Leszna, przy szosie do Śremu, nad Jez. Łoniewskim (pow. 102 ha). Prawa miejskie od ok. 1370 r., potwierdzone w 1530 r. Kościół farny z 1540 r., barokowy po przebudowie w 1777 r. Poreformacki zespół klasztorny z lat 1729-33, z cennym rokokowym wyposażeniem kościoła. Zamek sprzed 1472 r., przebudowywany w latach 1598-1601 i 1890-1908 (obecnie sanatorium dla dzieci). Nad jeziorem kąpielisko i sezonowy ośrodek wypoczynkowy.

110. Górka z wiatrakami

WIATRAKI SĄ PRZYKŁADEM perfekcyjnego opanowania zasad mechaniki oraz mistrzowskiego wykorzystania możliwości konstrukcyjnych drewna. Szczególnie dotyczy to najbardziej rozpowszechnionego typu — koźlaków. Znane były już w XIII wieku. Ich konstrukcja opiera się na stojaku w formie kozła — stąd nazwa typu — wykonanym z odpowiednio grubych bali, na którego siodle zawieszono górną część wiatraka. Jest ona wskutek tego ruchoma i za pomocą dyszla łatwo można ją ustawić zgodnie z kierunkiem wiatru. Przy sprzyjającej pogodzie wiatrak taki potrafi zemleć do dwóch ton ziarna na dobę.

Do najbardziej znanych wiatraków należą koźlaki z Osiecznej. Zbudowano je na wzniesieniu morenowym po zachodniej stronie miasteczka, w miejscu wystawionym na działanie przeważających u nas wiatrów zachodnich. Obecnie znajdują się tam trzy wiatraki. W dzisiejszych czasach są one ewenementem, lecz dawniej były powszechne — na starym zdjęciu widać ich pięć, a wcześniej było w tym miejscu podobno aż 13 wiatraków. Co prawda daleko Osiecznej do Śmigła, gdzie wiatraków było 99 (gdy wybudowano setny, zawsze któryś z poprzednich się spalił...), ale i tak próżno dziś szukać miejsca, gdzie sąsiaduje z sobą kilkanaście młynów.

Dwa spośród zachowanych koźlaków pochodzą z XIX wieku, data budowy trzeciego nie budzi żadnych wątpliwości, gdyż widnieje na jednej z belek: 1761. Wszystkie od wielu lat są konserwowane — między innymi mają odtworzone skrzydła, czyli śmigła — i znajdują się pod opieką. Jeden wykorzystywany był na domek letniskowy, inny przez

dłuższy czas pełnił dalej funkcję młyna, ale już na prąd. Wszystkie trzy stanowią największą atrakcję krajoznawczą Osiecznej.

Wypada jeszcze wspomnieć o wydarzeniu historycznym, które rozegrało się w cieniu tych wiatraków. Dnia 11 stycznia 1919 roku na stacjonujących w Osiecznej powstańców wielkopolskich uderzył dopiero co przybyły z Wrocławia regularny oddział wojska niemieckiego. Natarcie ruszyło w południe po mocno pofalowanym terenie na zachód od miasta, od strony Wyciążkowa i Jeziorek. Przeciwko dwóm działom, plutonowi miotaczy min i pięciu cekaom Polacy mogli użyć tylko trzech ciężkich i czterech lekkich karabinów maszynowych. Niektórzy powstańcy byli uzbrojeni zaledwie w sztucery myśliwskie. Mimo to trzygodzinna obrona wzgórza z wiatrakami i pobliskiego Raduchowa, zachodniego przedmieścia Osiecznej, okazała się bardzo skuteczna. Dwa natarcia niemieckie załamały się, choć używano granatów z trującymi gazami, a polski kontratak na bagnety przerodził się w pogoń za napastnikami aż po Gronówko. Straty powstańców wyniosły trzech zabitych oraz około dziesięciu rannych i zatrutych gazem. „Bitwę pod wiatrakami” upamiętnia dziś skromny pomnik, ustawiony przy szosie do Leszna, naprzeciwko koźlaków.

PA

Osieczna. Wiatraki





Wieś w pow. pilskim, 4 km na pd. wsch. od Wyrzyska, na skraju doliny Noteci, przy szosie do Gołańczy i linii kolejowej Piła–Bydgoszcz.

111. Skansen na prasłowiańskim cmentarzysku

EKSPOZYCJA MUZEUM KULTURY LUDOWEJ w Osieku nad Notecią ilustruje kulturę ludową pogranicza wielkopolsko-pomorskiego. Placówka powstała w latach siedemdziesiątych XX wieku, a od 1979 roku jest oddziałem Muzeum Okręgowego w Pile. Obecną nazwę nosi od 1992 roku. Na obszarze około 13 ha znajduje się tu niemal 30 obiektów dawnej architektury wiejskiej.

Skansen odtwarza układ wsi-owalnicy. Zgromadzono w nim obiekty z terenów Krajny, Pałuk, północnej Wielkopolski (w tym Puszczy Noteckiej) — czyli obszarów położonych po obu stronach środkowego biegu Noteci. Celem ekspozycji jest ukazanie warunków życia i pracy na wsi od połowy XIX wieku (choć w skansenie znajdują się i starsze obiekty) do wybuchu II wojny światowej.

Pierwszym zmontowanym w muzeum obiektem była drewniana chata wraz z budynkiem inwentarskim z przełomu XVIII i XIX wieku z Dźwierszna Wielkiego koło Łobżenicy, stanowiąca przykład budownictwa ludowego na Krajnie. Chata o konstrukcji zrębowej, zbudowana z szerokich bali na kamiennej podmurówce, ma od frontu podcień wsparty na czterech profilowanych słupach. Prezentacja wnętrza pokazuje wyposażenie dawnej karczmy. Drugim przeniesionym tu obiektem była chata rybacka z połowy XVIII wieku z Przytarni koło Kościerzyny, z pogranicza krajeńsko-kaszubskiego, wewnątrz której zobaczyć można między innymi dawny sprzęt rybacki.

Później przybywały w skansenie kolejne obiekty: ryglowa chałupa z Głubczyna pod Krajenką, z przełomu XVIII i XIX wieku, z charakterystycznym podcieniem narożnym zwanym na Krajnie „przyłapem”; szachulcowa chata z Dźwierszna Wielkiego z połowy XIX wieku, w której odtworzono izbę lekcyjną wiejskiej szkoły elementarnej; szachulcowe

chaty z Kościerzyna Wielkiego w gminie Wyrzysk i Dzierżążna Wielkiego w gminie Wieleń. W tej ostatniej znajduje się wystawa ilustrująca wnętrza chaty osadników niemieckich. Zagroda z Czajcza koło Wysokiej to tak zwana poniatówka, zbudowana w latach trzydziestych minionego wieku. W skansenie ustawiono też zagrodę z Marylina w Puszczy Noteckiej — zrębową chatę i stodołę z XVIII wieku. Opodal odtworzono dawny trak (tartak) z przełomu XIX i XX wieku ze wsi Ruda koło Wyrzyska.

Na skraju skansenu wznosi się chata młynarza oraz trzy wiatraki — holender, paltrak i koźlak. Innym przykładem obiektu rzemiosła wiejskiego jest kuźnia z Kamiennika w gminie Drawsko z pełnym wyposażeniem wnętrza. W skansenie zobaczyć też można rekonstrukcję wiejskiej remizy strażackiej z Błękwitu pod Złotowem, pasiekę oraz liczne przykłady małej architektury, między innymi kapliczki przydrożne, gołębniki, piec chlebowy.

Nieco z boku odtwarzanej wsi, w trzech wielobocznych pawilonach, znajduje się ekspozycja archeologiczna. Skansen położony jest bowiem na terenie rozległego cmentarzyska prasłowiańskiej ludności kultury wschodniopomorskiej, datowanego na lata 500 p.n.e.-200 n.e. Prowadzone tu badania archeologiczne dostarczyły wielu cennych znalezisk. Niektóre z nich zobaczyć można na wystawie. Najciekawsze obiekty archeologiczne — rozmaitego typu groby i paleniska ciałopalne — zostały pokazane w różnych fazach ich eksploracji.

Osiek n. Notecią. Skansen. Ule figuralne



Na terenie Muzeum organizowane są imprezy folklorystyczne, takie jak na przykład świętojanki czy dożynki. Często też występują tu zespoły ludowe.

PM

OSTRÓW WIELKOPOLSKI



Miasto powiatowe, 73,1 tys. mieszkańców. Położone nad rzeką Ołobok. Ważny węzeł drogowy — szosy Poznań–Katowice oraz do Kalisza, Odolanowa i Rawicza, i kolejowy — linie Poznań–Katowice oraz do Leszna, Łodzi i Wrocławia. Wzmiankowany w 1404 r. Obecnie duży ośrodek przemysłowy. Ratusz z 1824 r. — dziś siedziba muzeum, dawna synagoga z lat 1857-60, szachulcowy kościół poewangelicki NMP Królowej Polski z 1788 r., gimnazjum (obecnie liceum) z lat 1843-1845.

112. Poteżna konkatedra

JA BYM STRASZNIE CHCIAŁ, żeby mama mogła zamieszkać tutaj w Ostrowie. Strasznie miłe, czyste miasteczko, kościół nowy trochę niemiecki, ale najładniejszy z kościołów współczesnych jakie widziałem, szczególnie we środku biały marmurowy, taki wykończony artystycznie w każdym szczególe, że robi nadzwyczajne wrażenie — tak w liście do matki pisał Jarosław Iwaszkiewicz, który służąc ochotniczo w warszawskim 221. pułku piechoty wraz ze swoją jednostką znalazł się w Ostrowie Wielkopolskim w lecie 1920 roku.

Podążmy śladem Iwaszkiewicza do ostrowskiej fary — jak mieszkańcy miasta nadal nazywają ten kościół, mimo że w związku z powstaniem diecezji kaliskiej podniesiony on został w 1992 roku do godności konkatedry. Pierwszy kościół drewniany stanął na tym miejscu w 1404 roku, 30 lat później powstała parafia. Obecna, neoromańska, ceglana, trzynawowa bazylika z transeptem i 55-metrową wieżą wybudowana została w latach 1905-07 według projektu Sylwestra Pajzderskiego, w wersji zmodyfikowanej przez Rogera Sławskiego.

W tympanonie nad portalem świątyni znajduje się rzeźba przedstawiająca zwiastowanie anielskie — dzieło wielkopolskiego rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego. Po wejściu do kościoła uwagę przykuwa odnowiona w latach 1996-99 polichromia wykonana zasadniczo



Ostrów Wielkopolski.
Konkatedra

w trzech barwach: żółtej, niebieskiej oraz w czerwieni pompejańskiej. Przedstawia między innymi: apostołów, ewangelistów, postacie pięciu polskich świętych, symbole sakramentów, a także Boże Narodzenie i Wniebowstąpienie. Autorem polichromii jest Henryk Jackowski-Nostitz, który wykonał ją w latach 1929-30 — nie było jej więc w czasie, gdy przebywał tu Iwaszkiewicz, podobnie jak nie powstały jeszcze znajdujące się w ołtarzu w prawej nawie rzeźby Marcina Rożka, wykonane z lipowego drewna, a przedstawiające świętych: Alojzego, Wincentego à Paulo, Francisz-

ka Serafickiego i Stanisława Kostkę. Pisarza zachwylił przypuszczalnie marmurowy ołtarz główny, sygnowany na mienie *Fecit Stefan Ballenstedt Berlin-Poznań 1907*, ze znajdującą się pod baldachimem figurą Matki Bożej trzymającej w prawej ręce różę, a w lewej Dzieciątka, oraz z aniołami w pokłonie z sygnaturą: *Władysław Marcinkowski*.

Dziełem Marcinkowskiego są też figury świętych: Andrzeja, Kazimierza, Jacka, Stanisława biskupa i Jana Nepomucena w ołtarzu w lewej nawie. Warto także zwrócić uwagę na zadziwiające pięknem i kunsztem wykonania witraże z 1907 roku w oknach prezbiterium i rozetach w ścianach transeptu. Wyposażenie kościoła stanowią także pochodzące z dawniejszego kościoła obrazy. Pamiątką po kardynale Mieczysławie Halce-Ledóchowskim, prymasie Polski więzionym w Ostrowie w latach 1874-76, jest natomiast obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. *Ostrowskiego dostojnego więźnia* przypomina także stojący przed kościołem pomnik. Pierwszy pomnik zasłużonego w czasach *kulturkampf* prymasa, poświęcony w 1925 roku przez pochodzącego z Ostrowa kardynała Edmunda Dalbora, zniszczony został przez hitlerowców. Obecny postawiono dopiero w 1984 roku.

Przy kościele znajduje się Dom Katolicki — ośrodek życia religijno-narodowego w okresie zaborów. To tu 10 listopada 1918 roku powstała Rada Ludowa, a także pierwsza w Wielkopolsce polska jednostka wojskowa. Stąd w sylwestra 1918 roku wyruszyli powstańcy, przywracając miastu niepodległość. Przypomina o tym znajdująca się na budynku pamiątkowa tablica, ufundowana przez byłych członków Towarzystwa Tomasza Zana.

WG

OSTRZESZÓW



Miasto powiatowe, 14,5 tys. mieszkańców. Położone w obrębie Wzgórz Ostrzeszowskich na wys. ok. 200 m n.p.m., przy linii kolejowej Poznań–Katowice, na skrzyżowaniu szos do Błaszek, Katowic, Krotoszyna, Poznania i Sycowa. Dawniej miasto królewskie, o prawach sprzed 1283 r. Pozostałości gotyckiego zamku z połowy XIV w., z ośmioboczną wieżą, kościoły: farny z XIV-XV w., poewangelicki z końca XIX w., drewniany z 1758 r. Zespół klasztoru pobernardyńskiego z lat 1680-1740. Ratusz z 1 poł. XIX w. (obecnie muzeum).

113. Wnętrze pełne malowideł

W OGROMNEJ WIĘKSZOŚCI NASZYCH MIAST, szczególnie w tych o długiej historii, znajduje się przynajmniej jedna świątynia o reprezentacyjnym charakterze. Zwykle jest nią dawny miejski kościół parafialny, czyli farny. To przede wszystkim o ten kościół przez lata dbały władze miejskie i mieszkańcy, przy nim tworzone bractwa rzemieślnicze, tutaj trafiały różne fundacje i zapisy. Choć wojny, pożary i grabieże mocno przerzedziły wyposażenie i dekorację tych kościołów, zachowało się w nich wiele godnych uwagi obiektów. Wszystkie przewodniki słusznie polecają zwiedzenie tych zabytków.

Ostrzeszowski kościół farny Matki Boskiej Wniebowziętej stoi niedaleko Rynku, na wschód od niego. Powstał bardzo wcześnie — drewniana świątynia ufundowana została w XIII wieku, zaraz po założeniu miasta. Obecne prezbiterium i zakrystię wzniesiono w stylu późnogotyckim około 1337 roku, a więc w okresie, kiedy król Kazimierz Wielki zamieniał



Ostrzeszów.
Kościół farny

Polskę „drewnianą” na „murowaną”, niezbyt dużą nawę postawiono zaś po zawaleniu się poprzedniej w końcu XV wieku. Niewątpliwie kościół szybko przestał wystarczać rozwijającemu się miastu, jednak nie został rozbudowany. Wyposażenie jego wnętrza pochodzi z przełomu wieków XVIII i XIX, starsze są jedynie niewielkie późnogotyckie rzeźby z początku XVI wieku na belce tęczowej. Byłby to średniej klasy zabytek sakralny, jakich w Wielkopolsce mamy więcej, gdyby...

W latach 1955-59 przeprowadzono w kościele prace konserwatorskie pod kierunkiem prof. Ewy Marxen-Wolskiej, w wyniku których odsłonięto dekoracje

malarskie ścian. Okazało się, że we wnętrzu świątyni znajdują się fragmenty polichromii z aż sześciu różnych okresów. Takiej różnorodności malowideł nie ma w żadnym innym wielkopolskim kościele.

Najstarsze są fragmenty fresków średniowiecznych z końca XIV wieku, zachowane w prezbiterium. Tu elementy konstrukcyjne na ceglach podkreślano czerwoną farbą z białymi spoinami, a u nasady żeber zamiast wsporników namalowano czerwone, stylizowane maskarony. Na lewej ścianie przetrwał fragment kompozycji figuralnej z częściowo tylko widoczną wielką postacią św. Krzysztofa.

Po wzniesieniu nawy na jej ścianach powstało na początku XVI wieku kilka malowideł, między innymi cykl scen pasyjnych z prawej strony. Są to dość prymitywne kompozycje, malowane konturami z wypełnieniem barwnym pośrodku.

Piękna renesansowa dekoracja powstała w 1545 roku. Składają się na nią: scena *Modlitwy w Ogrójcu* w ozdobnym obramieniu malarskim na ścianie tęczowej, *Droga Krzyżowa* na lewej ścianie nawy w podobnym obramieniu i gorzej zachowana na prawej ścianie *Św. Anna Samo-*

czwart, nad którą umieszczono herby Jagiellonów (króla Zygmunta Starego) pośrodku, z lewej Bony Sforzy, a z prawej Poraj. Z tego samego czasu pochodzi baldachim namalowany na lewej ścianie prezbiterium, który prawdopodobnie był zwieńczeniem tronu biskupiego.

Pochodzenie dalszych malowideł wyjaśnia zachowany napis fundacyjny: *Roku Pańskiego 1584 siódmego dnia października sławny Sebastian Garnczarz, mieszczanin z Osrzeszowa, te figury dał wmalować kostem szwim*. Wykonano wtedy na lewej ścianie nawy wielką postać św. Krzysztofa, częściowo zniszczoną przebicciem okna, i przedstawienie *Chrystus Bolesny* nad wspomnianą *Drogą Krzyżową*, a także kompozycję *Sąd Ostateczny* na ścianie tęczowej, gdzie szczególne zainteresowanie budzi scenka satyryczno-obyczajowa w prawej części: zakonnik i diabeł siedzący w karczmie przy jednym stole.

W połowie XVIII wieku powstały na ścianach kościoła kompozycje *Drogi Krzyżowej*, w ozdobnych rokokowych obramieniach. Do dziś zachowało się tylko sześć stacji.

Ciekawe, że prawie nic nie pozostało z najmłodszej fazy polichromii — klasycystycznej pseudokolumnady z XIX wieku, która zdobiła prezbiterium.

PA

OWIŃSKA



Duża wieś w pow. poznańskim, 12 km na pn. od Poznania, nad Wartą, przy szosie i linii kolejowej do Wągrowca. Przedsiębiorstwo Ogrodnicze „Owiplant”. Renesansowy kościół św. Mikołaja sprzed 1574 r. (obecnie nieczynny) oraz klasycystyczny pałac von Tresków z lat 1804-06 (proj. Karol Fryderyk Schinkel), nieużytkowany, otoczony parkiem zaprojektowanym zapewne przez Piotra Józefa Lenné.

114. Cysterki nad Wartą

JEDNYM Z DWÓCH OPACTW CYSTEREK NA TERENIE WIELKOPOLSKI był — obok Ołoboku (patrz rozdz. 107) — zespół klasztorny w Owińskach, ufundowany w latach 1242-52 przez książęcych braci Przemysła I i Bolesława Pobożnego, co w 1280 roku zatwierdził Przemysł II. Cysterki do



Owińska. Kościół pocysterski

Owińsk przybyły z Trzebnicy na Śląsku, a sprowadziła je tu tamtejsza księni — Gertruda, córka św. Jadwigi.

Pierwotny kościół i klasztor zbudowane były w stylu gotyckim. Po pożarze na początku XVIII wieku nowy, późnobarokowy kościół św. Jana Chrzciciela zbudowano w latach 1720-28 według projektu Pompeo Ferrariego, który częściowo wykorzystał stare mury. Jest to budowla na planie kwadratu, nakryta ośmioboczną kopułą spoczywającą na czterech potężnych filarach, zwieńczona niszczącą obecnie latarnią, która czeka na remont (w 2003 roku dla jej podtrzymania ustawiono wewnątrz kościoła stalową konstrukcję). Z boku fasady głównej wznosi się kwadratowa wieża-dzwonnica z około 1700 roku, zaprojektowana przez architekta Jana Catenazziego. Na zewnątrz, na lewo od wejścia do kościoła, znajdują się tablice epitafijne dwóch tutejszych proboszczów, więźniów obozów koncentracyjnych, oraz tablica upamiętniająca polskich oficerów i policjantów zamordowanych w 1940 roku w ZSRR.

Jednolite, barokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z okresu budowy świątyni. Ołtarz główny zdobiony jest sześcioma spiralnie kręcącymi kolumnami, wzorowanymi na konfesji św. Piotra z bazyliki watykańskiej, i figurą Matki Boskiej Wniebowziętej na siódmej kolumnie pośrodku. W ołtarzu bocznym, po prawej stronie kościoła, znajduje się obraz Świętej Rodziny z około 1755 roku, zapewne pędzla Szymo-

na Czechowicza, a w ołtarzu lewym — późnobarokowy krucyfiks z pierwszej połowy XVIII wieku. Wyposażenie kościoła uzupełniają in-tarsjowane stalle, rzeźbione konfesjonały i ambona. Kopułę, pozosta-łe sklepienia kościoła i ściany po bokach ołtarzy w nawach bocznych pokrywa polichromia z 1730 roku, wykonana przez Adama Swacha. Przedstawia ona między innymi zakonnicę adorującą Opatrzność Bożą i Matkę Boską okrywającą swym płaszczem cystersów i cysterki.

Przylegający do kościoła budynek dawnego klasztoru obecną, ba-rokową formę otrzymał około 1700 roku według projektu Jana Cate-nazziego, którego pracę kontynuował Pompeo Ferrari. Rozbudowany o drugie piętro w latach 1875-77, mieści obecnie Ośrodek Szkolno-Wy-chowawczy dla Dzieci Niewidomych. Przy wejściu do niego znajduje się tablica z 1996 roku upamiętniająca około tysiąc pacjentów miesz-czącego się tu wcześniej szpitala psychiatrycznego, których zamordo-wali hitlerowcy w 1939 roku.

Na wschód i południe od zabudowań pocysterskich rozciąga się daw-ny park klasztorny z przełomu XVIII i XIX wieku o powierzchni 7,26 ha. Za murem, od strony Warty, rośnie okazały dąb o obwodzie 800 cm.

BK

PAWŁOWICE



Wieś w pow. leszczyńskim, 13 km na wsch. od Leszna, przy drodze do Ponieca i linii kolejowej Leszno–Ostrów Wielkopolski. Siedziba Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki PAN w Krakowie.

115. Dzieło królewskiego architekta

JUŻ W XVII WIEKU STAŁ W PAWŁOWICACH DREWNIANY DWÓR, a później Mielżyń-scy wybudowali tu murowany pałac. Obecnie jest on jednym z najpięk-niejszych obiektów architektury rezydencjonalnej w Wielkopolsce. Wzniesiony został dla Maksymiliana Mielżyńskiego w latach 1779-83, według projektu Karola Gottharda Langhansa — wybitnego śląskiego architekta, późniejszego twórcy Bramy Brandenburskiej w Berlinie.

Klasycystyczny zespół pałacowy składa się z pałacu i dwóch oficyn, połączonych z nim ćwierćkolistymi galeriami. Przez ozdobną bramę

wchodzi się na wielki dziedziniec z klombami i szpalerami kwiatowymi. W trzykondygnacyjnym korpusie głównym pałacu uwagę zwraca potężny, czterokolumnowy portyk, zwieńczony attyką ozdobioną czterema alegorycznymi postaciami kobiecymi.

Wnętrze pałacu projektował Jan Chrystian Kamsetzer, artysta działający na dworze Stanisława Augusta, twórca wyposażenia królewskich Łazienek w Warszawie. Wspólnie z Kamsetzerem pracowali sztukatorzy przybyli z Warszawy, którymi kierował Giuseppe Amadio. Tworzyli tu także artyści ze Śląska i okolicznych miejscowości: Leszna, Rydzyny i Rawicza.

W westybulu na parterze znajdują się dwie marmurowe rzeźby z około 1900 roku dłuta Władysława Marcinkowskiego, które przedstawiają wiejskiego chłopca o rysach Krzysztofa Mielżyńskiego, ostatniego właściciela pałacu, oraz wiejską dziewczynę o rysach jego siostry. Imponująca jest sala balowa na pierwszym piętrze z 24 marmoryzowanymi kolumnami o korynckich kapitelach, bogatą dekoracją stiukową, kryształowymi lustrami, intarsjowaną podłogą i trzema wiszącymi kryształowymi świecznikami. Warto zobaczyć również tak zwany salonik jedwabny z zachowaną w całości oryginalną dekoracją sztukatorską na suficie i ścianami obitymi haftowaną tkaniną francuską z około 1790 roku oraz jedynymi zachowanymi z dawnego wyposażenia meblami w stylu Ludwika XVI. Ciekawy jest też salon zielony — narożny od strony ogrodu, z bogatą dekoracją na plafonie, z wiszącym świecz-

Pawłowice. Pałac



nikiem kryształowym z XVIII wieku i białym marmurowym kominem. Na parterze na uwagę zasługuje salon okrągły z bogatą dekoracją stiukową, wiszącym świecznikiem oraz posadzką z drewna mahoniowego i klonowego.

Pałac otoczony jest parkiem krajobrazowym (powierzchnia 11,99 ha) ze starym drzewostanem i dekoracyjnymi stawami. Założył go w latach 1783-85 ogrodnik Rotenberg na miejscu dawnego ogrodu włoskiego.

Do 1939 roku pałac był własnością rodziny Mielżyńskich. Obecnie mieści się tutaj Zootechniczny Zakład Doświadczalny PAN. Oficyny pałacu zaadaptowano na hotel.

WG

PEPOWO

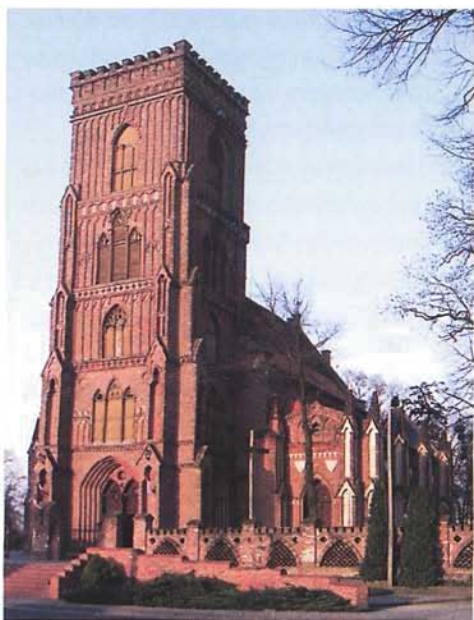


Wieś gminna w pow. gostyńskim, nad Dąbroczną — dopływem Orli, 15 km na pd.wsch. od Gostynia, przy drodze Krobia—Kobylin. Gotycki kościół św. Jadwigi z 2 poł. XV w., z nawą z lat 1613-25, rozbudowany w latach 1825-35. Barokowy zespół pałacowo-parkowy.

116. Rezydencja Mycielskich

W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI PEPOWA znajduje się zabytkowy zespół pałacowo-parkowy. Leży on na terenie dawnej wsi Chociszewice, wzmiankowanej po raz pierwszy w 1418 roku, włączonej w granice Pępowa w 1904 roku. Po pierwszych właścicielach Chociszewskich wieś i folwark przeszły na sto lat w ręce Konarzewskich, którzy w końcu XVII wieku wzniesli tu pierwszy pałac. Po ślubie Weroniki Konarzewskiej z chorążym poznańskim Maciejem Mycielskim, posiadaczem wielu dóbr w Wielkopolsce, nowożeńcy osiedli w Chociszewicach. Ich trzeci syn — Józef Mycielski — w latach 1760-66 przeprowadził remont, a w latach 1770-80 generalną przebudowę zespołu pałacowego, nadając mu cechy późnobarokowe. Zapoczątkował on także powiększanie i przekomponowanie parku-ogrodu.

Przed 1880 rokiem Mycielscy sprzedali Chociszewice księciu Radziwiłłowi z Berlina, a ten wkrótce odstąpił je współtwórcy „Hakaty” — Adolfowi von Hansemannowi. W 1908 roku majątność przeszła jako



Pępowo.
Kościół św. Jadwigi

posag w posiadanie Joachima Oertzena i w rękach tej rodziny pozostawała do 1945 roku. W tym czasie dokonano wielu zmian w wystroju i wyposażeniu wnętrza pałacowego oraz zabudowań gospodarczych. Po wojnie użytkownikami zespołu pałacowego były między innymi szkoła podstawowa i ośrodek zdrowia.

W końcu 1972 roku zespół ten wraz z zabudowaniami gospodarczymi i parkiem przeszedł w użytkowanie Stadniny Koni w Pępowie, która w latach 1976-93 przeprowadziła gruntowną restaurację budynków, mocno zrujnowanych przez poprzednich użytkowników. Od kwietnia 1999 roku pałac wraz z parkiem jest w rękach prywatnego właściciela i jest niedostępny dla zwiedzających. Zabudowania gospodarcze są nadal w posiadaniu Stadniny Koni, obecnie mającej siedzibę w Gogolewie.

Dziś późnobarokowy pałac Mycielskich prezentuje się okazale. Znajduje się on w centrum założenia osiowego, zamkniętego od wschodu parkiem, a od zachodu usytuowanymi po bokach drogi dojazdowej czworobocznymi dziedzińcami folwarcznymi. Składa się z piętrowego, prostokątnego korpusu głównego, nakrytego dachem mansardowym, przylegających do jego frontowych naroży dwóch parterowych pawilonów o podwójnie łamanych dachach namiotowych i połączonych z nimi za pomocą ukośnie ustawionych bram dwóch bocznych oficyn parterowych, krytych dachami mansardowymi z lukarnami, zamykającymi od północy i południa dziedzińce honorowy. Wzdłuż drogi dojazdowej do pałacu ciągnie się aleja dorodnych dębów stożkowatych, a po jej bokach znajduje się zespół zabudowań gospodarczych z XIX wieku, z okazałym spichrzem. Po północnej stronie

drogi położony jest staw z wyspą stanowiącą grodzisko stożkowate o średnicy około 20 m, do którego prowadzi grobla. Stał tu niegdyś zamek, odbudowany w 1386 roku przez Władysława Jagiełłę, zniszczony ostatecznie w XVII wieku podczas wojen szwedzkich. Przed budynkiem stajni z wozownią i ujeżdżalnią leży głaz-nagrobek, upamiętniający zasłużonego dla tutejszej hodowli ogiera Arleta (1952-82). Mieszcząca się niegdyś we wnętrzu budynku kolekcja powozów w części eksponowana jest obecnie w budynku gospodarczym Stadniny Koni naprzeciw zabytkowego spichrza.

Za pałacem rozciąga się park o powierzchni 20,0 ha, pierwotnie o układzie włoskim z końca XVII wieku, przekomponowany w końcu XVIII wieku na geometryczny — francuski, i powiększony w XIX i XX wieku o część krajobrazową, ze starą zabytkową aleją lipową i wieloma pomnikowymi drzewami, głównie dębami.

We wsi, w pobliżu głównego skrzyżowania, stoi nieco pretensjonalna rzeźba przedstawiająca parę koni — niegdyś symbol miejscowej stadniny.

BK

PIŁA



Miasto powiatowe, 75,2 tys. mieszkańców. Położone nad Gwdą, 12 km powyżej jej ujścia do Noteci, przy szosach Poznań–Koszalin i Bydgoszcz–Szczecin oraz liniach kolejowych do Bydgoszczy, Kołobrzegu, Krzyża, Poznania i Tczewa. Znane od 1449 r. Rozwój po połowie XIX w. związany z powstaniem węzła kolejowego. W 1945 r. miasto zamieniono w twierdzą na przedpolu Wału Pomorskiego, w toku walk zniszczone w 72%. Ośrodek przemysłowy. W dawnej siedzibie konsulatu polskiego Muzeum Okręgowe z ciekawą ekspozycją ilustrującą m.in. dzieje miasta, nieopodal Muzeum Stanisława Staszica (w domniemanym domu rodzinnym).

117. Awangarda wśród kościołów

NIEDALEKO CENTRUM MIASTA, PRZY UL. LUDOWEJ, wznosi się kościół św. Antoniego o interesującej, modernistycznej sylwetce architektonicznej. Został on zbudowany przez Niemców w latach 1929-30 w dzielnicy

zamieszkaną przez ludność polską. Nieobjęty wcześniejszym porozumieniem o gwarancjach utrzymania języka polskiego w kościołach katolickich na terenach oderwanych na mocy postanowień traktatu wersalskiego od Wielkopolski, miał stać się jednym z narzędzi zwalczania polskości w Pile. Budowla jest bardzo ciekawym przykładem awangardowej architektury z lat dwudziestych poprzedniego stulecia, jednym z pierwszych przykładów tak zwanego konstrukttywizmu, panującego w architekturze do dziś. W budowie kościoła brało udział wielu wybitnych artystów niemieckich. Projektantem był Hans Herkommer ze Stuttgartu.

Jest to jednonawowa budowla z betonu i żelbetu, z ciekawym stropem wprowadzającym pozorny podział wnętrza na trzy nawy. Wnętrze, oświetlane małymi oknami, ma przypominać katakumby. W ołtarzu głównym silnym akcentem jest potężna, siedmiometrowej wysokości rzeźba Chrystusa (z drewna pokrytego płytkami z brązu) — jeden z największych krucyfiksów w kościołach Europy, dzieło rzeźbiarza Bertholda Müllera Oerlinghausena z Berlina. Na lewej ścianie widnieje zespół malowideł przedstawiających Drogę Krzyżową w formie panoramy Męki Pańskiej projektu Willi Deser z Mona-

Pila. Kościół św. Antoniego



chium. Obok ołtarza głównego umieszczono dwie kaplice — po lewej z witrażami świętych Piotra i Pawła, po prawej św. Antoniego. Pod chórem wmurowano tablicę poświęconą bojownikom o polskość. Na wysmukłej dzwonnicy wiszą trzy dzwony, w tym dwa ufundowane z okazji Millenium. Od południa do kościoła przylega rozległy dziedziniec otoczony arkadowymi krążgankami, powstały w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Od 1945 roku kościołem i parafią opiekują się kapucyni prowincji krakowskiej.

WL

PNIEWY



Miasto w pow. szamotulskim, 7,5 tys. mieszkańców.

Położone nad jez. Pniewy (pow. 60 ha), przy szosie Poznań–Świecko.

Pierwsza wzmianka z 1256 r., prawa miejskie od XIV w.

W centrum zachowany układ miasta średniowiecznego z gotyckim kościołem św. Wawrzyńca z 2 poł. XV w. Obecnie miasto o charakterze przemysłowo-usługowym.

118. Spotkanie z św. Urszulą

[...] PO WYSLUCHANIU ZDANIA ŚWIĘTEJ KONGREGACJI SPRAW KANONIZACYJNYCH, naszą powagą apostołską ogłaszamy, że czcigodna Sługa Julia Maria, w zakonie Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, otrzymuje z dniem dzisiejszym tytuł Błogosławionej — to słowa papieża Jana Pawła II, wygłoszone 20 czerwca 1983 roku w Poznaniu podczas beatyfikacji Urszuli Ledóchowskiej.

To właśnie w Pniewach znajduje się macierzysty dom Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK, zwanych powszechnie urszulankami szarymi. Matka Urszula Ledóchowska była założycielką tej polskiej gałęzi urszulanek, a także domu w Pniewach. Dzięki niej Pniewy weszły do dziejów Kościoła powszechnego. Przez prawie 20 lat były miejscem życia i działalności matki Urszuli, która 18 maja 2003 roku została ogłoszona świętą.

Pniewskie dzieje Kongregacji, jak dawniej nazywano Zgromadzenie, i związanego z nią zakładu św. Olafa, czyli ochronki, a później także szkoły dla dziewcząt, rozpoczęły się w lecie 1920 roku, kiedy to Urszula z grupą opuszczonych dzieci polskich robotników powróciła z Danii do Polski.

Dziś niewiele pozostało z pierwotnych budynków zakładu św. Olafa. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku przebudowany został Dom Macierzysty Zgromadzenia. W obszerny kościół rozbudowana została niewielka kapliczka św. Olafa — jej nowoczesny wystrój jest dziełem prof. Władysława Pieńkowskiego z Warszawy. Sarkofag św. Urszuli rzeźbiła Anna Grocholska. Nad nim znajduje się fotografia św. Urszuli, zrobiona w Pniewach w 1922 roku. Piękne stacje drogi krzyżowej namalowała również Anna Grocholska, a krzyż w ołtarzu głównym jej siostra Elżbieta Grocholska-Zanussi. Zobaczyć tu też można dwa obrazy namalowane przez św. Urszulę: *Jezusa Ukrzyżowanego*, kopię obrazu Velázqueza wykonaną przez młodą Urszulę w Krakowie około 1899 roku, oraz *Serce Jezusowe*, namalowane w 1897 roku w Beaugency we Francji.

Pniewy. Kaplica ss. Urszulanek



W roku 1984 powstał w klasztorze pomnik założycielki. Przejęta w 1962 roku przez władze terenowe Szkoła Gospodarcza od 1989 roku znów należy do sióstr — teraz jej nazwa brzmi: Prywatne Technikum Gospodarcze Sióstr Urszulanek SJK. Jedna tylko rzecz została nie-
tknięta — pokój Matki Urszuli: niewielki, zaledwie sześć na trzy kroki, i surowy — małe drewniane łóżko ze słomianym materacem, kaflowy piec i sekretarzyk, przy którym pisząc spędziła wiele godzin. Przed beatyfikacją przebito drzwi do sąsiedniego pokoju i urządzono w nim niewielkie muzeum.

Matka Urszula zmarła w Rzymie 29 maja 1939 roku. Prochy Błogosławionej wróciły do Pniew po półwieczu i spoczęły w monumentalnym ołtarzu-sarkofagu z białego piaskowca, w kaplicy znajdującej się na miejscu dawnego ołtarza.

WG

POBIEDZISKA



Miasto w pow. poznańskim, 8,2 tys. mieszkańców. Położone na Szlaku Piastowskim, 25 km na wsch. od Poznania, przy szosie i linii kolejowej do Gniezna. Wg tradycji istniejącej tu osadzie nadano w 1048 r. nazwę upamiętniającą zwycięstwo Kazimierza Odnowiciela nad zbuntowanym Masławem. Prawa miejskie z poł. XIII w. Wczesnogotycki kościół św. Michała z przełomu XIII i XIV w.

119. Wielkopolska w miniaturze

PRZY SZOSIE Z POZNANIA DO GNIEZNA, około 2 km przed centrum Pobiedzisk, niedaleko przystanku kolejowego Pobiedziska Letnisko, znajduje się Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego. Na niewielkim terenie zlokalizowano 35 miniaturowych, wykonanych w skali 1:20 kopii zabytkowych budowli Wielkopolski, których oryginały w znakomitej większości znajdują się na Szlaku Piastowskim. Miniatury zostały wykonane ze specjalnego PCV (polichlorku winylu) odpornego na działanie czynników atmosferycznych. Stworzenie unikatowego w Polsce skansenu zainicjował były burmistrz Pobiedzisk Krzysztof Wojdanowicz.

Pierwsze „eksponaty” powstały w 1995 roku, w 1998 roku zorganizowano obecną ekspozycję.

Wielka jest różnorodność prezentowanych tu budowli: od zabytków romańskich — na przykład kolegiata w Kruszwicy, po budowle współczesne — na przykład pawilon centralny Międzynarodowych Targów Poznańskich, od budynków skromnych wymiarami, jak drewniane kościoły w Węglewie czy Wierzenicy, po monumentalne katedry w Gnieźnie i Poznaniu. Z kilkunastu nawet budowli składają się miniatURY: Starego Rynku w Poznaniu, Rynku w Pobiedziskach i zespołu pałacowego w Czarniejewie.

Teren obecnej wystawy miniatur zlokalizowano na skraju rozległego obszaru (powierzchnia 23 ha) dawnych wyrobisk piasku i żwiru w dolinie Cybiny. Plany przewidują zagospodarowanie tego terenu. Ma tu być wielki park z licznymi akwenami, wyspami, mostami, a także obszernym zapleczem turystycznym: restauracją, przystaniami przy jeziorze, a nawet kolejką wąskotorową. W park ten wkomponowany będzie istniejący już skansen miniatur.

WL

Pobiedziska. Fragment Skansenu Miniatur





Wieś w pow. nowotomyskim, 3 km na wsch. od Lwówka, niedaleko szosy Poznań–Świecko.

120. Rezydencja w stylu francuskim

KIEDY W POSADOWIE BYŁA JESZCZE STADNINA KONI, w sierpniu każdego roku jeżdżano tu na zawody konne, podczas których odbywały się między innymi pokazy zaprzężonych karet z rekordową liczbą 17 koni w jednym zaprzęgu. Dzisiaj największą atrakcją Posadowa jest park w stylu francuskim. Jest on miniaturą parku w Wersalu pod Paryżem i stanowi jeden z ciekawszych tego typu obiektów w kraju — choć jest niestety nieco zaniedbany. Założony po 1759 roku przez Józefa Korzboka Łąckiego, ówczesnego właściciela Posadowa, rozplanowany został przez nieznanego twórcę. Powiększony w XIX i XX wieku o część krajobrazową, zajmuje dziś powierzchnię 10,60 ha.

Ozdobą regularnego układu środkowej części parku — w kształcie wydłużonego prostokąta o długości 350 m i szerokości 55 m, podzielonego na cztery tarasy — są 34 blisko 250-letnie cisy, strzyżone do wysokości 8 m w różne formy geometryczne: stożki i graniastosłupy o podstawach kolistych i kwadratowych. Znajdują się tu też strzyżone do wysokości 10 m podwójne szpalery grabowo-lipowe o długościach 140 m (wewnętrzne) i 170 m (z zewnątrz), staw z kanałami, nad którymi przerzucono dwa kamienne mostki, oraz aleje i prześwity widokowe. Park upiększają kamienne ławy z oparciami, cokoły, wazon, dwa sfinksy i murki oporowe.

Rosną tu również dwa pomnikowe dęby o obwodach ponad 400 cm. W krajobrazowej, zaniedbanej niestety części parku wśród starodrzewu przeważają jesiony, a dalej klony, jawory, wiąz, robinie białe, lipy i graby. Niektóre z rosnących tu drzew osiągnęły wymiary pomnikowe.

W parku wznosi się okazały pałac rodziny Łąckich, zbudowany w 1870 roku w stylu renesansu francuskiego, według projektu znanego architekta Stanisława Hebanowskiego. Zabytkowy budynek stoi na miejscu budowli z lat 1844-47, rozebranej przed 1870 rokiem. Nowa rezydencja, założona na planie prostokąta o bogato ukształtowanej bryle, z czterema narożnymi wieżami (każda o innym wyglądzie —

jedna okrągła, a pozostałe kwadratowe), jest budynkiem parterowym, z mieszkalnym piętrem umieszczonym w wysokim mansardowym dachu z lukarnami. Obie elewacje pałacu ozdobione są przez bogato dekorowane ryzality z kolumnowymi portykami, zwieńczone szczytami. Wnętrze, o interesującej dekoracji stiukowej, służyło głównie celom reprezentacyjnym. Później mieściła się tam dyrekcja Stadniny Koni. Od 1983 roku pałac nie był użytkowany. Prowadzone prace konserwatorskie mają przywrócić budowli dawną świetność. W 1999 r. pałac i park stały się własnością prywatną i są obecnie niedostępne dla zwiedzających.

Przed frontem pałacu znajduje się podjazd z dwoma symetrycznie rozmieszczonymi formowanymi cisami oraz wielki dziedziniec parady z okresu po 1870 roku, pośrodku którego znajduje się owalny gazon, obsadzony na obrzeżach podwójnym żywopłotem bukowo-grabowym. Na zewnątrz żywopłotu rosną dwa rzędy strzyżonych lip.

Na zachód od pałacu położone są zabudowania folwarczne, częściowo z drugiej połowy XIX i początku XX wieku.

BK

Posadowo. Pałac





Wieś gminna w pow. słupskim, położona 10 km na pd.wsch.
od Witkowa, nad rozległym Jez. Powidzkim.

121. Jezioro Powidzkie

JEZIORO POWIDZKIE — O POWIERZCHNI 1036 HA — jest największym naturalnym zbiornikiem wodnym położonym w granicach województwa wielkopolskiego. To typowe jezioro rynnowe: jego długość wynosi około 11 km, szerokość waha się od kilkuset metrów do nieco ponad 2 km, a głębokość sięga około 45 m. Lustro wody znajduje się na wysokości 98 m n.p.m. Akwen ma urozmaiconą linię brzegową. Wcinający się od północnego wschodu w wody jeziora półwysep Ostrowski o długości 3 km dzieli je na dwie długie zatoki. Brzegi — miejscami strome — w północnej części zbiornika są zalesione. Z południowego krańca jeziora wypływa strumień Meszna, który przepływa później przez Słupcę i niedaleko Ciążenia wpada do Warty.

Podanie głosi, że przed wiekami nad brzegiem jeziora stał kamienny posąg pogańskiego bożka Powidza, a obok — w świętym chrampie — jego nieśmiertelna córka Diwa strzegła wiecznie płonącego ognia. Ktoregoś dnia z niedalekiego Gniezna przybył kneź Mieszko i jako głosiciel nowej wiary strącił posąg do jeziora. Za ojcem rzuciła się Diwa. Ponoć do dziś, w marcowe noce, wynosi ona na brzeg posąg swego boskiego ojca, przywołuje mu gwoli rozweselenia duchy zmarłych jego czcicieli i śpiewa dawne pieśni. Na kanwie tej opowieści Józef Aleksander Mniszewski (1823-1863) napisał poemat *Powidzianka*.

Nad jeziorem gnieździ się wiele gatunków ptactwa wodnego i błotnego, między innymi bąki, łabędzie nieme i żurawie. W toniach zbiornika żyją ryby typowe dla wód głębokich — sieja i sielawa. Walory przyrodnicze jeziora i jego najbliższych okolic oraz ukształtowana przez bałtyckie zlodowacenie Wisły rzeźba terenu spowodowały, że w 1998 roku na powierzchni 24 600 ha utworzono tu Powidzki Park Krajobrazowy.

Jezioro Powidzkie jest również znanym ośrodkiem rekreacji oraz sportów wodnych — głównie żeglarstwa. Ośrodki wypoczynkowe oraz kolonie prywatnych domków letniskowych znajdują się w Powidzu, Przybrodzinie, Giewartowie i Kosewie.

Największą spośród wymienionych miejscowości jest Powidz — w przeszłości miasto, dziś wieś gminna — położony przy zachodnim brzegu jeziora. Ciekawa jest jego historia. Prawa miejskie otrzymał w 1243 roku od księcia Bolesława Pobożnego. Była to jedna z najwcześniejszych lokacji miejskich w Wielkopolsce. Powidz był własnością królewską. W 1454 roku został zniszczony przez Krzyżaków. Jeszcze w tym samym roku król Kazimierz Jagiellończyk potwierdził przywileje miejskie. W XV wieku istniała w mieście znana w Wielkopolsce szkoła, od której zapewne wzięło się popularne niegdyś powiedzenie: *Do kąd idziesz? Do Powidza po rozum.*

W latach 1793-1815 miasto było stolicą powiatu. W 1896 roku uruchomiono kolejkę wąskotorową do Gniezna, po 15 latach przedłużoną do Anastazewa, które było wówczas stacją graniczną. W czasach zaborów środkiem zbiornika biegła bowiem granica między Prusami a Rosją. Na początku XX wieku Powidz stał się chętnie odwiedzanym ośrodkiem letniskowym. Prawa miejskie utracił w 1934 roku. Do dziś jednak zachował się dawny układ urbanistyczny z dużym prostokątnym rynkiem. Najciekawszym zabytkiem jest neogotycki kościół św. Mikołaja, wybudowany w 1863 roku. Około 4 km na południowy zachód od wsi położone jest lotnisko wojskowe — 33. Baza Lotnicza NATO.

PM

Jez. Powidzkie





Stolica Wielkopolski, 570,8 tys. mieszkańców. Jeden z głównych węzłów drogowych i kolejowych w kraju. W 1 poł. X w. na wyspie między Wartą i Cybiną istniał gród — w czasach Mieszka I drugi obok Gniezna gród stołeczny. Po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa powstało na Ostrowie Tumskim pierwsze w Polsce biskupstwo. W 1253 r. prawa miejskie (miasto lokowane na lewym brzegu Warty). W wyniku drugiego rozbioru Polski w 1793 r. Poznań wcielono do Prus. Dnia 27 grudnia 1918 r. wybuchło powstanie wielkopolskie — odzyskanie niepodległości. Spontaniczna manifestacja robotników żądających 28 czerwca 1956 r. „wolności i chleba” to pierwszy w Polsce protest przeciw totalitarnej władzy, który pochłonął kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. Cenne zabytki sakralne i świeckie, liczne muzea, dwa ogrody zoologiczne. Współcześnie duży ośrodek przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, spożywczego, poligraficznego, farmaceutycznego i chemicznego. Centrum naukowe (z oddziałem PAN i kilkunastoma wyższymi uczelniami) i kulturalne (opera, teatry dramatyczne i muzyczny, filharmonia, słynne chóry, ośrodek telewizyjny i radiowy). Ośrodek bankowości i centrum handlowe — siedziba Międzynarodowych Targów Poznańskich.

122. Kolebka miasta

OSTRÓW TUMSKI — WYSPA OTOCZONA RAMIONAMI WARTY i uchodzącej do niej Cybiny — jest najstarszą częścią Poznania. Jeśli wierzyć podaniu, to powstanie miasta jest zasługą braci Lecha, Czecha i Rusa — legendarnych przodków trzech słowiańskich narodów, którzy właśnie tu, nad Wartą, spotkali się po latach rozłąki. Mimo iż czas zmienił ich oblicza, poznali się od razu i zawołali radośnie: *Poznaję, poznaję!* Na pamiątkę tego spotkania postanowili wybudować gród i nazwać go Poznaniem. Kiedy jednak się to stało, nie mówi nawet podanie.

Badania archeologiczne wykazały, że najstarszy gród powstał tu w pierwszej połowie X wieku. Nie brak co prawda hipotez, że już wcześniej istniał przy przeprawie przez rzekę niewielki gródek strażniczy, jednak dotąd domniemań tych nie potwierdzili archeolodzy. Pod koniec X lub na początku XI wieku system umocnień został całkowicie przebudowany. Powstał wówczas potężny gród z podgrodzem,



otoczony wałem, którego szerokość u podstawy sięgała 20 m. Na południe od grodu — na terenie dzisiejszego Zagórza — znajdowała się ufortyfikowana osada targowa.

Poznań związany jest z początkami chrześcijaństwa w Polsce. W 966 roku był to jeden z głównych ośrodków wprowadzania nowej wiary, o czym świadczą chociażby odnalezione przez archeologów szczątki misy chrzcielnej. W 968 roku założono tu najstarsze polskie biskupstwo, a dla biskupa Jordana wzniesiono pierwszy na ziemiach polskich kościół katedralny. O randze tej świątyni, a także grodu, świadczy fakt pochowania w niej pierwszych władców Polski — Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Gród, zniszczony w czasie najazdu księcia Brzetysława I czeskiego w 1038 roku, został szybko odbudowany. W czasie rozbicia dzielnicowego był rezydencją Piastów wielkopolskich. Upadek grodu spowodowała dopiero lokacja miasta na lewym brzegu Warty w 1253 roku i wzniesienie tam nowej siedziby książęcej.

Później Ostrów Tumski stał się własnością biskupów poznańskich. Na początku XVI wieku otoczony został murem. W końcu XVIII stulecia wyspę włączono w granice miasta. Dziś jest rezydencją metropolity poznańskiego oraz siedzibą innych instytucji kościelnych. W 2000 roku przeprowadzono renowację otoczenia katedry, a sama świątynia otrzymała efektowne oświetlenie zewnętrzne.

Pierwszy wczesnoromański kościół katedralny z około 968 roku został zniszczony 70 lat później w czasie reakcji pogaństwa i najazdu Brzetysława. Budowa nowej, dwuwieżowej bazyliki romańskiej z ciosów kamiennych trwała od 1039 do 1058 roku. Mniej więcej w połowie XIII wieku rozebrano jej wschodnią część, wznosząc w tym miejscu wczesnogotyckie, już ceglane prezbiterium. W połowie XIV wieku wybudowano gotycki korpus nawowy, a na przełomie XIV i XV wieku — nowe gotyckie prezbiterium. Otaczający świątynię wieniec kaplic powstał w XV wieku. Do takiego mniej więcej kształtu architektonicznego nawiązała regotyżacja katedry, przeprowadzona po poważnych uszkodzeniach na skutek działań wojennych w 1945 roku.

Zniszczoną w 1622 roku pożarem świątynię odbudowano w stylu barokowym. Po kolejnej pożodze w 1772 roku, uzyskała ona formy

późnobarokowe. W końcu XVIII wieku fasadę przebudowano w stylu klasycystycznym.

Katedra św. Apostołów Piotra i Pawła jest bazylikowym kościołem trzynawowym, z obejściem wokół prezbiterium i wieńcem kaplic. W krypcie podziemnej znajdują się fragmenty najstarszych świątyń — przedromańskiej i romańskiej. Zobaczyć tam można domniemane grobowce Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz duży fragment wspomnianej misy chrzcielnej.

Katedra ma cenne wyposażenie wnętrza. W prezbiterium znajduje się późnogotycki ołtarz główny z 1512 roku — rzeźbiony i malowany poliptyk, z dwiema parami ruchomych skrzydeł. Późnobarokowa ambona pochodzi z 1720 roku. Warto zwrócić uwagę na zespół pięciu późnogotyckich i renesansowych spiżowych płyt nagrobnych, w większości pochodzących ze znanego warsztatu Vischerów w Norymberdze. Spośród licznych w katedrze nagrobków wyróżnia się renesansowy pomnik nagrobny biskupa Benedykta Izdbieńskiego, wykonany przez Jana Michałowicza z Urzędowa, najznakomitszego rzeźbiarza polskiego odrodzenia. Wykwintnym splotem zachwyca renesansowa krata gdańska z pierwszej połowy XVII wieku, zamykająca wejście do Kaplicy Górków.

W Złotej Kaplicy, wzniesionej w latach 1835-41 w pełnym przepychu stylu bizantyjskim, znajduje się grobowiec Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wykonany przez Oskara Sosnowskiego według projektu Franciszka Marii Lanciego. W niszy naprzeciw sarkofagu stoją posągi pierwszych władców dynastii Christiana Raucha. Jeśli dobrze się im przyjrzeć, to widać, że twarz Chrobrego ma rysy księcia Józefa Poniatowskiego.

Katedra poznańska jest nekropolią monarszą. Oprócz Mieszka I i Bolesława Chrobrego pochowani zostali w niej jeszcze królowie Mieszko II i Przemysł II oraz kilku książąt z wielkopolskiej linii Piastów. Do 1300 roku była też kościołem koronacyjnym królów Polski. W 1341 roku Kazimierz Wielki zawarł w niej swój drugi związek małżeński z Adelajdą, córką landgraфа heskiego Henryka II Żelaznego, a uroczystość połączono z koronacją nowej królowej. W 1962 roku przywilejem papieża Jana XXIII katedra uzyskała godność bazyliki mniejszej.

Późnogotycki kościół Najświętszej Marii Panny został wzniesiony w latach 1431-44 w miejscu, gdzie według tradycji w X wieku miał znajdować się ufundowany przez Dąbrówkę kościół grodowy. Odkryty w 1999 roku przy świątyni fragment fundamentu książęcego palatium



Poznań. Katedra, relikty budowli z X w.

z drugiej połowy X wieku może tę tradycję potwierdzać. Kościół jest trzynawową budowlą halową. Jego zachodni szczyt zdobią białe tynkowane, ostrolukowe blendy oraz sterczyny. Polichromię wnętrza wykonał w latach 1954-56 Wacław Taranczewski. Według jego pomysłu wykonano też witraże i ołtarz wzorowany na gotyckim poliptyku.

Psalteria to późnogotycki budynek mieszkalny, wzniesiony w 1518 roku dla 12 psalterzystów — kantorów katedralnych. Zachował się jego południowy szczyt ze sterczynami i blendami, zamkniętymi łukami w kształcie oślego grzbietu.

Akademię Lubrańskiego ufundował biskup Jan Lubrański, który — wraz z królem Zygmuntem Starym — zapewnił fundusze na jej działalność. Powołanie szkoły było próbą stworzenia pierwszego w Polsce ośrodka studiów humanistycznych. Akademia nie miała jednak prawa nadawania stopni akademickich. Istniała do 1780 roku. Budynek Akademii, wzniesiony w latach 1518-30, był później wielokrotnie przebudowywany. Dzisiejszy kształt arkadowego dziedzińca pochodzi z lat 1924-25. Gotyckie mury elewacji frontowej odsłonięto w latach 1974-79. Przy wejściu znajdują się zatarte płyty z piaskowca z herbem Godziemba biskupa Lubrańskiego. Dziś w gmachu

tym mieści się Archiwum Archidiecezjalne. Obok stoi pomnik Jana Kochanowskiego, który przez pewien czas pełnił funkcję honorowego prepozyta katedry poznańskiej. Obelisk ku czci poety, ustawiony już w 1885 roku, zniszczyli hitlerowcy. Obecny — dłuta Jerzego Sobocińskiego — odsłonięto przed dawnym probostwem katedralnym w 1984 roku. Przed budynek Akademii przeniesiono go w 2002 roku.

W dawnym wikariacie z 1850 roku mieści się Muzeum Archidiecezjalne. Zbiory muzealne gromadzone były od końca XIX wieku, a w obecnym miejscu prezentowane są od 1991 roku. Ekspozycja jest bardzo zróżnicowana — obok zbioru malarstwa i rzeźb gotyckich podziwiać tu można kolekcję pasów kontuszowych z XVII i XVIII wieku oraz rysunki i akwarele Leona Wyczółkowskiego. Uwagę przykuwa zbiór monstrancji, kielichów, paten i krzyży, pochodzących z kościołów wielkopolskich. W bogatej kolekcji obrazów wyróżnia się siedemnastowieczne płótno *Oplakiwanie* pędzla wybitnego twórcy flamandzkiego Antoniego van Dycka.

Ale to nie wszystko. Obok katedry wznosi się piętrowy pałac arcybiskupi z późnoklasycystyczną elewacją zachodnią, przed którym stoi późnobarokowa figura św. Jana Nepomucena z około 1730 roku. Na skwerze przed dawnym probostwem katedralnym w 2000 roku odsłonięto pomnik Jana Pawła II, zaprojektowany przez Krystynę i Bogdana Solskich.

Kilkanaście dawnych kanonii i wikariatów, zróżnicowanych stylistycznie, pochodzi przeważnie z wieków XVII-XIX. Najstarszą jest kanonia „Fundi Godziemba” z około 1504 roku (ul. Mieszka I 6). Kanonia przy ul. Mieszka I 5a, z 1751 roku, została odrestaurowana w latach 1977-80. Przy ul. ks. Ignacego Posadzego 7 znajduje się kanonia z drugiej połowy XVIII wieku, nakryta czterospadowym łamanym dachem gontowym. Przed nowym gmachem Seminarium Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej stoi pomnik jego założyciela — kardynała Augusta Hłonda, odsłonięty w 1981 roku. Jest on również dziełem Jerzego Sobocińskiego. W ogrodzie Seminarium Archidiecezjalnego ustawiona jest rzeźba Władysława Marcinkowskiego z 1893 roku, przedstawiająca Chrystusa ze św. Piotrem, która do 1945 roku znajdowała się w ołtarzu głównym katedry.

Zabytkiem zupełnie innej proveniencji są pozostałości fortyfikacji pruskich z lat 1829-39.

PM

123. Najstarszy polski zamek królewski

KIEDY W 1253 ROKU NA ZACHODNIM BRZEGU WARTY lokowano lewobrzeżny Poznań, książę wielkopolski Przemysł I pobudował na wzniesieniu górującym nad okolicą wieżę mieszkalną, która stała się centralnym punktem systemu obronnego miasta. Syn księcia Przemysł II — odnowiciel Królestwa Polskiego po okresie rozbitcia dzielnicowego, od 1295 roku król Polski — przed 1290 rokiem rozpoczął budowę zamku godnego władcy państwa. Historycy uważają zamek Przemysła II za najstarszą ufortyfikowaną rezydencję królewską, która w czasach Kazimierza Wielkiego była największą budowlą świecką w naszym kraju — jedna z sal mogła wówczas pomieścić około 2 tys. osób! Później, kiedy królowie rezydowali w Krakowie i Warszawie, zamek ten był ich siedzibą na czas wizyt w Poznaniu. Po pożarze w XVI wieku poznańskie *castrum* odbudowano w formach renesansowych. Znacznych zniszczeń doznał zamek w dobie „potopu” szwedzkiego i wojny północnej. W 1716 roku zamek po raz pierwszy w swej historii został zdobyty szturmem — dokonali tego konfederaci tarnogrodzcy. Zniszczone zabudowania zostały wprawdzie częściowo odbudowane w 1721 roku, jednak od tego czasu zamek stopniowo popadał w ruinę. W 1783 roku Kazimierz Raczyński — starosta generalny wielkopolski, a zarazem przewodniczący Komisji Dobrego Porządku — na zachowanych murach z XIII i XIV wieku wzniósł dwukondygnacyjny budynek archiwum sądowego w stylu późnego klasycyzującego baroku.

W okresie zaborów Prusacy rozebrali będącą w ruinie południową część zamku i, wykorzystując stare fundamenty, zbudowali piętrową oficynę. Zabudowania zamkowe miały służyć początkowo pruskiej Rejencji, później Sądowi Apelacyjnemu, a od 1885 roku Archiwum Państwowemu. Funkcję tę zamek pełnił także w odrodzonej Rzeczypospolitej. W 1945 roku zabudowania zamkowe zostały poważnie zniszczone, a w czasie odbudowy w latach 1959-64 podniesiono z ruin tak zwany gmach Raczyńskiego (północną część zamku), a w części północno-wschodniej wzgórza na resztkach wieży mieszkalnej budynek zwany dość opacznie Kuchnią Królewską. Obecnie mieści się w nich Muzeum



Poznań.
Zamek królewski

Sztuk Użytkowych — oddział Muzeum Narodowego, oraz pracownie muzealne.

Na przestrzeni wieków zamek był świadkiem znaczących wydarzeń. Kiedy w 1295 roku Przemysław II koronował się w Gnieźnie na króla Polski, na swej pieczęci majestatowej umieścił orła w koronie. Tak więc na zamku poznańskim po raz pierwszy pojawił się orzeł w godle państwa polskiego.

W murach poznańskiego

castrum gościło wielu polskich władców. Najczęściej przebywali tu Kazimierz Wielki oraz Władysław Jagiełło — aż 36 razy! Przez prawie rok mieszkał na zamku król Jan Olbracht, przed którym w 1493 roku złożył hołd wielki mistrz krzyżacki Hans von Tieffen, a później król przyjmował tu poselstwa Republiki Weneckiej, Porty Otomańskiej i Tatarów. Wizyty składali tutaj także władcy z innych państw — w 1337 roku król czeski Jan Luksemburski oraz w 1424 roku król Danii, Norwegii i Szwecji Eryk I. W zamku odbywały się także wesela, między innymi: króla Kazimierza Wielkiego z księżniczką heską Adelajdą, Elżbiety — córki Kazimierza Wielkiego — z księciem zachodniopomorskim Bogusławem V, Marii — siostrzenicy Władysława Jagiełły — z księciem słupskim Bogusławem IX, Jadwigi — córki Kazimierza Jagiellończyka — z księciem bawarskim Jerzym Wittelsbachem. Odnosić należy także, że w latach 1398-1400 burgrabią zamkowym był Przecław Słota, autor *Wiersza o cblebowym stole*, znanego jako *Wiersz o zachowaniu się przy stole* — najstarszego świeckiego wiersza napisanego w języku polskim. Na zamku poznańskim gościł w 1657 roku również hetman Stefan Czarniecki, a w 1765 roku w je-

go murach pracował młody prawnik Józef Wybicki — autor słów *Mazurek Dąbrowskiego*.

Poznański zamek królewski na Górze Zamkowej, zwanej dzisiaj Górą Przemysła, jest jedynym znaczącym zabytkiem Poznania nieodbudowanym po zniszczeniach II wojny światowej. Kiedy w 2002 roku zrodziła się idea restytucji tej najstarszej rezydencji królewskiej w naszym kraju, nieoczekiwanie odezwały się w głosy negujące konieczność odbudowy. Co gorsza, od kilku lat z wyjątkową atencją traktuje się w Poznaniu pruski zamek cesarski, zapominając, że jest on symbolem zniewolenia narodu przez zaborcę. Taka postawa wynika z nieznamomości historii poznańskiego zamku królewskiego oraz roli, jaką odegrał on w dziejach naszego kraju. Dzieła restytucji zamku podjął się ukonstytuowany w 2002 roku Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu. Już w roku następnym rozstrzygnięty został konkurs architektoniczny, a z 22 prac wyróżniono propozycję zespołu kierowanego przez znanego architekta poznańskiego Witolda Milewskiego. Projekt nawiązuje do przekazów historycznych z XVI wieku i konsultowany był ze znawcami przeszłości Poznania. Przywrócony miastu zamek z wieżą od strony południowo-zachodniej stanie na średniowiecznych fundamentach i pełnić będzie funkcje zarówno muzealne, jak i reprezentacyjne. Ukończenie jego odbudowy planowane jest na pierwszą dekadę XXI wieku.

JS

124. Perła renesansu

CENTRALNYM PUNKTEM LOKOWANEGO W 1253 ROKU lewobrzeżnego miasta stał się rynek, pośrodku którego w końcu XIII wieku wzniesiono ratusz. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1310 roku. Ten dom radnych, czyli *domus consulum*, został zbudowany z cegieł na planie kwadratu, jako niewielka budowla jednopiętrowa. Jego fragmenty można dzisiaj oglądać w piwnicach obecnego ratusza. W XV lub na początku XVI wieku wzniesiono wieżę ratuszową — symbol niezależności miasta. Z tej wieży zachował się do dzisiaj trzon z gotyckim wątkiem ceglany i ostrołukowymi wnękami. W 1508 roku przeprowadzono prace renowacyjne i przebudowano wnętrza, jednak pożar w 1536 roku strawił budynek ratusza. Mimo że wkrótce podjęto prace naprawcze, ratuszowi groziło zawalenie.



Poznań.
Ratusz

Rada miejska zwróciła się wówczas do architekta włoskiego Jana Baptysty Quadro z Lugano, by wznosił nową, okazałą budowlę. Prace trwały od 1550 do 1560 roku. Nowy ratusz otrzymał piękną, renesansową sylwetkę, która zachwyca do dzisiaj. Fronton został ozdobiony *loggią* arkadową oraz wysoką wieżą z hełmem renesansowym.

Uderzenie pioruna i pożar zniszczyły w 1675 roku wieżę, którą odbudowano dopiero po 15 latach. Miała

ona 90 m wysokości, a wysmukły nowy hełm o potrójnych prześwitach i bogatej dekoracji barokowej stał się przedmiotem podziwu przybyszów i dumy mieszkańców. Kolejne zniszczenie wieży przyniósł huragan w 1725 roku i dopiero za czasów działalności Komisji Dobrego Porządku w latach 1782-84 dokonano remontu ratusza, a wieżę obniżono do wysokości 61 m i zwieńczono klasycystycznym hełmem. Warto zaznaczyć, że orzeł umieszczony na wieży ratuszowej 19 lipca 1783 roku przetrwał wszystkie burze dziejowe XIX i XX wieku i jest do dzisiaj jednym z symboli Poznania. Ma wysokość 1,8 m i rozpiętość skrzydeł 2,0 m.

W okresie rozbiorów ratusz był zaniedbany i dopiero w latach 1910-13 został przez Prusaków gruntownie odnowiony. Budowlę oszpecono jednak czarno-żółtymi boniowaniami, które miały nadać budowli charakter niemiecki.

W okresie walk o Poznań w 1945 roku ratusz uległ poważnym zniszczeniom. Runęła wieża, zniszczone zostały sterczyny, attyka, jedna wieżyczka frontowa. Spłonęła też górna kondygnacja, bezcenne

wnętrza pierwszego piętra z narażeniem życia ocalił przed płomieniami woźny miejski Józef Jóźwiak. Odbudowa zabytku trwała do 1954 roku. W jej trakcie zaadaptowano wnętrze na Muzeum Historii Miasta. Wielu elementom budowli przywrócono renesansowy styl, między innymi odtworzono dawny układ dachów i częściowo dekorację malarzką elewacji. Natomiast hełm wieży zrekonstruowano w formie z końca XVIII wieku.

Z elewacji ratuszowych najbardziej okazała jest frontowa, czyli wschodnia. Zdobí ją trzykondygnacyjna *loggia*, nad którą widnieją namalowane w 1954 roku sylwetki władców z dynastii Jagiellonów: Jadwigi, Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Nowe wizerunki tych władców wykonano w trakcie renowacji fasady w latach 1996-99. Zmieniono wówczas jej kolorystykę, a w skrajnych wnękach umieszczono również wizerunki władców z dynastii Piastów: Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Przemysła I i Przemysła II oraz Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Powyżej attyki pierwszego piętra umieszczono medaliony bohaterów i mędrców świata antycznego, w łukach arkad parteru zaś polichromowane wyobrażenia cnót.

W opowieści o ratuszu nie sposób pominąć słynnych poznańskich koziołków: w środkowej wieżycze attyki od frontu mieści się mechanizm zegarowy z dwoma blaszanymi koziołkami. Ukazują się one codziennie, kiedy zegar wybije godzinę 12.00 i otworzą się drzwiczki, za którymi się skrywają. Poruszane mechanizmem zegarowym, trykają się kilka razy rogami. Koziołki gromadzą codziennie tłumy widzów, szczególnie dzieci. Zegar z koziołkami zainstalowano w 1551 roku. Wykonał go Bartłomiej Wolf z Gubina, jednak mechanizm działał tylko do 1675 roku, czyli do wspomnianego pożaru. Nowy mechanizm zainstalowano w latach 1910-13 oraz ponownie po ostatniej wojnie — w 1954 roku. W lutym 1993 roku ofiarowano miastu nowe koziołki. Autorem nowej konstrukcji mechanizmu jest Stefan Krajewski, natomiast fundatorem — Marian Marcinkowski. Od 2003 roku z wieży rozlega się dźwięk sterowanych komputerowo czterech dzwonów — kuranty wygrywają XVI-wieczny hejnał.

Interesujące i cenne są wnętrza ratuszowe. W podziemiach zachowały się fragmenty gotyckich piwnic. Najciekawsze pomieszczenia znajdują się jednak na pierwszym piętrze. Sala Odrodzenia, czyli Wielka

Sień, należy do najbardziej wartościowych architektonicznie wnętrz renesansowych w Polsce. To reprezentacyjna sala ratusza. Przykryta jest sklepieniem żaglastym, wspartym pośrodku na dwóch filarach. Sklepienie pokryte jest siatką kasetonów z bogatą dekoracją sztukatorsko-malarską, ze scenami i symbolami nawiązującymi do dziejów świata, losów człowieka oraz obowiązków i cnót obywatelskich. Motywy dekoracyjne zaczerpnięte zostały z Biblii, mitologii, astrologii i heraldyki. Sala Sądowa nakryta jest renesansowym sklepieniem zwierciadlanym, ozdobionym polichromią z okresu od XVI do XIX wieku. W sali znajduje się posąg króla Stanisława Augusta, wystawiony w 1783 roku. Wreszcie Sala Królewska, zwana też Izbą Wielką. Jej sklepienie przebudowano w latach 1910-13, a obecne pochodzi z okresu rekonstrukcji w latach 1945-54 i podtrzymuje je filar z 1910 roku.

Na drugim piętrze są dwie sale: Południowa i Wielka. Zgromadzano w nich eksponaty muzealne ilustrujące życie umysłowe miasta, wyroby rzemiosła, portrety. Jest też wystawa przedstawiająca dzieje miasta od połowy XVII po koniec XVIII wieku oraz bogata ekspozycja prezentująca dzieje Poznania w XIX i XX wieku — do 1939 roku. Obrazuje ona działalność wybitnych Wielkopolan i polskich organizacji, walki zbrojne z pruskim zaborcą od 1794 roku aż po powstanie wielkopolskie z 1918/19 roku.

Przed gmachem znajduje się fontanna przedstawiająca mitologiczną scenę porwania Prozerpiny przez Plutona, władcę podziemi — dzieło Augustyna Schöpsa z 1766 roku. Nieco z boku — pręgierz z XVI wieku. Przy tylnej elewacji ratusza w 1977 roku ustawiono studzienkę z figurką bamberki, ufundowaną w 1915 roku.

JS

125. Triumfujący barok fary

ROZKWIĆ REFORMACJI — czas dysput religijnych i podważania teologicznych autorytetów — przypadł w Poznaniu na okres po połowie XVI wieku. Wówczas biskup Adam Konarski postanowił sprowadzić do miasta jezuitów. Towarzystwo Jezusowe, stawiając sobie za cel propagowanie życia chrześcijańskiego, odgrywało główną rolę w zwalczaniu wszelkich religijnych nowinek. Do Poznania jezuita przybyli w 1571 roku. Dwa lata później założyli Kolegium Jezuickie, kształcące młodzież w duchu kontrreformacji.

Poznań.
Fara

Poznańska fara — kościół św. Stanisława Biskupa — jest dawną świątynią jezuicką. Kamień węgielny pod jej budowę położono w 1649 roku, pod niezbyt chyba szczęśliwą gwiazdą, skoro prace budowlane — kilkakrotnie przerywane — trwały ponad 50 lat. Rozpoczął je Tomasz Poncino. Od 1678 roku, po kilkunastoletniej przerwie, budowę prowadził rektor kolegium Bartłomiej Na-



taniel Wąsowski. Temu wybitnemu teoretykowi architektury świątynia zawdzięcza swój dzisiejszy wygląd. Wykorzystując istniejące już mury, opracował on nowy projekt kościoła i przystąpił do jego realizacji. Budowę przerwała śmierć Wąsowskiego w 1687 roku. Stawianie świątyni kontynuował w latach 1696-1701 Jan Catenazzi. Mimo że kościół konsekrowany został w 1705 roku, ostateczny kształt nadano mu dopiero w latach 1727-37.

Obecna świątynia jest już trzecim z kolei kościołem farnym Poznania. O pierwszym niewiele wiadomo. Drugim był gotycki kościół św. Marii Magdaleny, wzniesiony w 1388 roku. Był to jeden z większych kościołów środkowej Europy — miał 70 m długości i blisko 42 m szerokości, w jego wnętrzu znajdowały się 52 ołtarze, a wysokość ukończonej w 1470 roku wieży sięgała około 90 m. W 1471 roku ówczesną farę podniesiono do godności kolegiaty — stąd plac, na którym stał kościół, nazywa się dziś placem Kolegiackim. Po pożarach w 1773 i 1780 roku rząd pruski nie zezwolił na odbudowę świątyni. Rozebrano ją na przełomie XVIII i XIX wieku. Od 1798 roku rolę kościoła farnego pełni



Poznań. Fara, nawa główna

dawny kościół jezuicki — dawny, gdyż w 1773 roku zakon ten w Polsce na pewien czas skasowano.

Kościół św. Stanisława Biskupa jest jednym z najcenniejszych zabytków Poznania. Tak charakteryzuje go Adam Miłobędzki w pomnikowym wydawnictwie *Architektura polska XVII wieku: Jest to świątynia niezwykle przez swą gigantyczną skalę, pompatyczność, operowanie masami muru i kolosalnymi porządkami układającymi się w ciężkie, statyczne, po rzeźbiarsku traktowane zestawy. Żadna inna budowla Rzeczypospolitej nie wyzyskała w takim stopniu zdobyczy pełnego baroku rzymskiego w jego najbardziej ekspresyjnej manierze. W olbrzymim wnętrzu, pełnym teatralnego patosu, ściana cofa się za potężne kolumny wzorem rzymskiego kościoła Santa Maria in Campitelli Carlo Rainaldiego z lat 1663-1667. Kolumny, wraz z wyskokami masywnego, krępującego je belkowania, układają się w rytm kolosalnych kulis, prowadzących do transeptu pełnego przestrzeni i światła, który stanowi jakby powietrzną zaporę, zwiększającą dystans wielkiego ołtarza, wkomponowanego w 1727 r. w architekturę wnętrza. Ostateczne wykończenie wnętrza w pierwszej tercji wieku XVIII nadało mu ciemnoczerwoną tonację, ze złoceniami i bielą rzeźbiarskiego wystroju.*

Całe wyposażenie podporządkowano jednej myśli kompozycyjnej, przeprowadzonej niezwykle konsekwentnie od ogólnej koncepcji przestrzennej po najdrobniejszy szczegół rzeźbiarski, a dążącej do spotęgowania zewnętrznych efektów wszystkimi możliwymi środkami plastycznymi i technicznymi.

Ze wspaniałą architekturą wnętrza współgrają stylowo wyposażenie, ornamentyka i malowidła sklepień. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Szymona Czechowicza *Wskrzeszenie Piotrowina*. Po jego bokach ustawione są rzeźby św. Stanisława Biskupa i św. Stanisława Kostki. Malowidła Czechowicza zdobią też ołtarze zamykające ramiona transeptu. W lewej nawie, w ołtarzu poświęconym męczennikom jezuickim, znajduje się drewniana rzeźba *Chrystus Bolesliwy* z około 1430 roku, przeniesiona tu z dawnej kolegiaty św. Marii Magdaleny.

Mniej interesująca jest zewnętrzna architektura świątyni, choć i tu zwraca uwagę wysoka klasa detali. Przykładem może być główny portal wejściowy, nad którym umieszczono stiukową rzeźbę św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów.

Kościół jest częścią kompleksu gmachów pojezuickich. Prawie na przeciwko świątyni znajduje się budynek dawnej szkoły jezuickiej z połowy XVIII wieku, mieszczący dziś Szkołę Baletową. Do kościoła przylega rozczłonkowana bryła dawnego kolegium, wzniesionego w pierwszej połowie XVIII wieku według projektu Jana Catenazziego. W gmachu tym przez prawie trzy tygodnie rezydował w 1806 roku Napoleon Bonaparte. W 1828 roku koncertował tu Fryderyk Chopin. Obecnie w budynku mieści się siedziba władz miasta.

PM

126. Książnica hrabiego Edwarda

NAPRZECIWKO MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO, w kierunku na zachód, wznosi się gmach biblioteki Raczyńskich, tworzący narożnik placu Wolności i alei Marcinkowskiego. [...] Obecne otoczenie bliższe i dalsze biblioteki jest jednym z grzechów XIX wieku, na które nie ma przebaczenia. Nie mówiąc już o sąsiedztwie na zachód, ani muzeum, ani Bazar, ani też wybujały hotel Rzymski nie uwzględniły nastroju i charakteru, który był nadany tak jasną i wyraźną architekturą budowy Raczyńskiego — tak w Przewodniku po Poznaniu z 1920 roku pisał Kazimierz Ruciński.



Poznań. Biblioteka Raczyńskich

Klasycystyczny budynek biblioteki wzniesiony został w latach 1822-29. Elewację frontową budynku, z charakterystyczną kolumnadą z 12 par żeliwnych kolumn, nieznany architekt włoski wzorował na wschodniej fasadzie paryskiego Luwru. Był to pierwszy w Polsce gmach zbudowany wyłącznie dla celów bibliotecznych. W pierwszej połowie XIX wieku w Wielkopolsce, jak w żadnym innym regionie kraju, powstały prawie równocześnie dwie biblioteki, które do dzisiaj służą narodowi. W 1826 roku Tytus Działyński zorganizował bibliotekę w swym zamku w Kórniku, natomiast trzy lata później — 5 maja 1829 roku — Edward Raczyński otworzył w Poznaniu pierwszą bibliotekę publiczną, z której zgodnie ze statutem *korzystać mógł każdy bez różnicy osób*.

Bibliotekarzem Raczyński mianował historyka Józefa Łukaszewicza, z którym współpracował już wcześniej przy gromadzeniu książek. Biblioteka stała się ostoją i symbolem kultury polskiej pod zaborem pruskim. Zaczątek księgozbioru stanowiło kilkanaście tysięcy tomów ofiarowanych przez fundatora, a w przededniu II wojny światowej biblioteka posiadała już około 165 tys. tomów. W 1945 roku duża część zbiorów spłonęła, ocalało jednak około 17 tys. najcenniejszych pozycji, które w 1943 roku, w obawie przed nalotami alianckimi, władze

okupacyjne wywiozły do Obrzycka — do majątku Józefa Aleksandra Raczyńskiego.

Obecnie Biblioteka Raczyńskich jest drugą co do wielkości biblioteką w Poznaniu po Bibliotece Uniwersyteckiej. W jej zbiorach specjalnych znajduje się ponad 8 tys. rękopisów, prawie 18 tys. starodruków oraz ponad 7 tys. jednostek kartograficznych. Wśród pereł piśmiennictwa w Bibliotece znajdują się między innymi: trzynastowieczny rękopis pergaminowy z klasztoru Cystersów w Paradyżu, unikatowy w skali światowej kancjonał husycki z 1541 roku oraz atlasy i mapy Polski z XVI-XVIII wieku. Biblioteka rozwinęła też sieć filii i punktów bibliotecznych na terenie całego miasta. Oddziałami Biblioteki są muzea literackie: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza oraz Kazimierza Iłakowiczówny, a także izba pamięci poznańskiego marynisty Jerzego Pertka.

Oprócz biblioteki Raczyński zbudował w Poznaniu sieć wodociągów, wznosił w Rogalinie rodową kaplicę grobową (patrz rozdz. 143) oraz wniósł znaczny wkład w budowę kaplicy-mauzoleum pierwszych Piastów w poznańskiej katedrze (patrz rozdz. 122). Marceli Motyła tak pisał o Edwardzie Raczyńskim: *żyjąc sam do zbytku skromnie, nawet skąpo [...] myślał przede wszystkim, działał i grubo wydawał dla dobra ogółu. Nie zapominał, że jest Polakiem, a jako pan polski uważał za powinność objawiać tę pańskość na korzyść swego narodu.*

Dotąd w Poznaniu nikt nie pomyślał o pomniku dla hrabiego Edwarda Raczyńskiego — najtrwalszą po nim pamiątką pozostaje piękna Biblioteka.

WG

127. Panteon wybitnych Wielkopolan

WZGÓRZE ŚW. WOJCIECHA położone jest na północ od Starego Rynku, już poza dawnymi murami średniowiecznego miasta. Legenda mówi, iż przed wyprawą misyjną do Prus św. Wojciech głosił na nim kazanie. Później, dokładnie nie wiadomo kiedy, wzniesiono na wzgórzu kościół św. Wojciecha, od którego nazwę przyjęła osada usytuowana przy świątyni.

Dziś Wzgórze jest jednym z najważniejszych w Poznaniu miejsc pamięci o przeszłości. Kościół św. Wojciecha — zwany popularnie „poznańską Skalką” — jest swoistym panteonem wybitnych Wielkopolan.

Na stoku Wzgórza położony jest Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan, obok niego wznosi się monumentalny pomnik Armii „Poznań”. Na przeciw kościoła znajduje się jeszcze jedna świątynia — kościół św. Józefa z przylegającym doń klasztorem Karmelitów Bosych.

Mimo położenia w śródmieściu Wzgórze jest miejscem spokojnym. Ruch samochodowy jest tu niewielki. Sprzyja to refleksji nad przeszłością, ożywia wspomnienia o ludziach, którzy odeszli.

Gotycki kościół św. Wojciecha powstał w pierwszej połowie XV wieku jako budowla jednonawowa, do której później dostawiono nawę północną, a około 1482 roku — w południowo-zachodnim narożu — wieżę. Świątynię rozbudowano na przełomie XVI i XVII wieku. Wzniesiono wówczas między innymi nawę południową, obniżono wieżę, ozdobiono kościół późnorenesansowymi szczytami. Kaplicę przy nawie południowej dobudowano w 1634 roku.

Na początku XX wieku, z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Bolesława Kościelskiego, dokonano gruntownej restauracji kościoła. W latach 1911-12 secesyjną polichromię wnętrza wykonał malarz krakowski Antoni Procajłowicz. Wtedy też sprowadzono do świątyni repliki witraży Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera, przedstawiające bł. Salomeę i kuszenie św. Barbary. Zaslugą ks. Kościelskiego jest także urządzenie w świątyni panteonu wybitnych Wielkopolan, wzorowanego na krakowskiej Skalce.

Kościół ma ciekawe wyposażenie wnętrza, w znacznej części zrekonstruowane po zniszczeniach z 1945 roku. Ołtarz główny, stylizowany na gotycki, wykonany został w 1953 roku. Jego środkową kwaterę wypełnia późnogotycka płaskorzeźba z początku XVI wieku, przedstawiająca scenę Wniebowzięcia — później dodano postać Matki Boskiej. W nawach bocznych znajdują się trzy inne ołtarze z XVII wieku, naprawione i uzupełnione po II wojnie światowej. W nawie południowej wiszą cztery portrety trumienne z drugiej połowy XVII wieku, a wejście do kaplicy zamknięte jest kratą z końca tego stulecia. W kruście, w przyziemiu dawnej wieży, znajduje się kamienna chrzcielnica i krucyfiks z XVI wieku.

Dziś kościół św. Wojciecha postrzegany jest głównie jako miejsce pamięci narodowej, mauzoleum wybitnych Wielkopolan. W czerwcu 1923 roku przeniesiono tu zwłoki Karola Marcinkowskiego (1800-46), wybitnego lekarza i społecznika. Jego sarkofag, dłuta Marcina Rożka, znajduje się w południowej nawie świątyni. Jeszcze w tym sa-



Poznań. Krypta Zasłużonych

mym roku — 14 października — w podziemiach kościoła złożono prochy autora słów Hymnu Narodowego Józefa Wybickiego (1747-1822) oraz oficerów napoleońskich gen. Antoniego „Amilkara” Kosińskiego (1769-1823) i płk. Andrzeja Niegolewskiego (1787-1857). Później w krypcie grobowej pochowano: pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. Heliodora Święcickiego (1854-1923), dyrygenta chóru katedralnego ks. Wacława Gieburowskiego (1877-1943) oraz kompozytorów: twórcę melodii *Roty* Feliksa Nowowiejskiego (1877-1946), Tadeusza Szeligowskiego (1896-1963) i Stefana Poradowskiego (1902-67). Liczne epitafia i tablice znajdują się we wspomnianej kaplicy.

W latach 1996-97 poza obrębem świątyni wybudowano nową, większą kryptę. Zaprojektował ją Jerzy Gurawski. Połączono ją ze starą przejściem wykutym w fundamentach kaplicy. Do nowej krypty — gdzie przeniesiono stłoczone dotąd trumny — sprowadzono w 1997 roku doczesne szczątki Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797-1873) — podróżnika, badacza obu Ameryk i Australii. Umieszczono tam również urnę z ziemią z miejsca pochówku gen. Ignacego Prądzyńskiego (1792-1850) na wyspie Helgoland oraz urnę z sercem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (1755-1818), która od 1992 roku znajdowała się w kaplicy. Są tu

także trumny księży: Franciszka Bażyńskiego (1801-76) i Aleksandra Żychlińskiego (1889-1945).

Przed kościołem stoi drewniana dzwonnica z początku XVII wieku, kryta gontami. Wielokrotnie niszczona i odbudowywana, została gruntownie odrestaurowana w 1955 roku.

W miejscu, gdzie dziś znajduje się klasztor karmelitański, już w drugiej połowie XIV wieku stał kościół św. Jerzego. W końcu XVI wieku powstał tu zbór braci czeskich, zburzony w 1616 roku. Budowę obecnego kościoła św. Józefa rozpoczęto w latach trzydziestych XVII wieku pod kierunkiem Krzysztofa Bonadury starszego, działającego w Wielkopolsce wybitnego architekta włoskiego. Trwała ona — z przerwą w czasie „potopu” szwedzkiego — do 1677 roku. Po śmierci Bonadury (około 1667 roku) nadzór nad budową przejął Jerzy Catenazzi. Przylegający do świątyni klasztor Karmelitów Bosych budowano etapami: rozpoczęto w 1685 roku, zakończono w latach siedemdziesiątych XVIII stulecia.

W 1801 roku dekretem króla pruskiego klasztor zlikwidowano, a kościół zamieniono na magazyn. Trzydzieści lat później przeznaczono go na ewangelicki kościół garnizonowy. Z kolei w latach międzywojennych kościół pełnił rolę katolickiego kościoła garnizonowego. Walki w 1945 roku spowodowały ogromne zniszczenie klasztoru i mniejsze — na szczęście — kościoła. Dnia 1 sierpnia 1945 roku obydwa obiekty ponownie przejęli ojcowie karmelici bosci, którzy odbudowali świątynię i klasztor. W latach 1984-88 kościół przeszedł gruntowną restaurację.

Barokowy kościół zbudowany jest na planie krzyża. Na skrzyżowaniu nawy z transeptem miast kopuły znajduje się sklepienie żaglaste. Wyposażenie wnętrza pochodzi z lat 1984-88. Z dawnych czasów zachowały się fragmenty nagrobka Wojciecha Konarzewskiego z drugiej połowy XVII wieku. Ambona zbudowana została w 1962 roku z fragmentów ambony kościoła protestanckiego w Obrzycku i rzeźb przywiezionych ze Śląska. Kaplica Matki Boskiej Ostrobramskiej nawiązuje do tradycji wileńskiego klasztoru Karmelitów, przy którym znajduje się Ostra Brama. W kościele pochowany został — informuje o tym tablica w kruchcie — Mikołaj Skrzetuski z Rożnowa (zm. 1673), pierwowzór postaci Jana Skrzetuskiego z Sienkiewiczowskiej *Trylogii*.

Przed kościołem ustawiono w 1989 roku pomnik św. Rafała Kalinowskiego.

Cmentarz na stoku Wzgórza Św. Wojciecha, poniżej kompleksu karmelitańskiego, zwany też starofarnym, jest najstarszą z poznańskich nekropolii. Założony został w 1810 roku jako cmentarz parafii farnej. Od 1948 roku nosi nazwę Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan. Jest miejscem spoczynku weteranów wojen napoleońskich i powstań narodowych, ludzi zasłużonych na polu nauki, kultury i działalności społecznej.

Cmentarz zajmuje porośnięty starodrzewem obszar 1,8 ha. Niedaleko głównego wejścia stoi rokokowa figura Matki Boskiej z około 1770 roku, przeniesiona tu w 1829 roku sprzed klasztoru Reformatów na Śródcę. Wiele pomników nagrobnych charakteryzuje się wysokimi walorami artystycznymi. Wyróżnia się pomnik Anieli z Liszkowskich Dembińskiej, wykonany w Paryżu przez Władysława Marcinkowskiego. Najstarsze z zachowanych nagrobków pochodzą z 1813 i 1815 roku. Prochy wielu osób zasłużonych dla Poznania zostały przeniesione tutaj z innych cmentarzy w latach 1959-62.

Na cmentarzu znajdują się między innymi mogiły byłych prezydentów miasta: Szymona Wronieckiego (1754-1833), Jarogniewa Drwęskiego (1875-1921) i Cyryła Ratajskiego (1875-1942); wybitnych lekarzy: Ludwika Gąsiorowskiego (1807-63), Tomasza Drobnika (1858-1901), Bolesława Krysiwicza (1862-1932) i Ireneusza Wierzejewskiego (1881-1930); naukowców: filologa Bolesława Erzepkiego (1852-1932), historyka Józefa Łukaszewicza (1799-1873) i botanika Józefa Paczoskiego (1864-1942). Spoczywają tu również znani artyści: pianista i kompozytor Raul Koczalski (1885-1948), aktorka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa (1884-1958) i rzeźbiarz Władysław Marcinowski (1858-1947). Pochowany został tu również pamiętnikarz poznański Marceli Motty (1818-98). Na cmentarzu znajduje się obelisk upamiętniający Hipolita Cegielskiego (1813-68) — początkowo nauczyciela, później przemysłowca, twórcę istniejących do dziś zakładów jego imienia. W 1988 roku złożono tu trumnę z prochami gen. Stanisława Taczaka (1874-1960) — pierwszego dowódcy powstania wielkopolskiego 1918/19 roku, a w czerwcu 2000 roku Stanisława Mikołajczyka (1901-66) — działacza ludowego, premiera rządu emigracyjnego i wicepremiera w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, oraz jego żony.

Starania o wzniesienie pomnika dokumentującego wkład Wielkopolan w wojnę obronną 1939 roku podjęto już w 1945 roku, a na

szerszą skalę w 1963 roku. Ze względów politycznych zwlekano jednak z realizacją jego budowy. Ostateczna decyzja zapadła w styczniu 1981 roku. Pomnik Armii „Poznań” odsłonięto 1 września 1982 roku. Autorami projektu są Anna Rodzińska-Iwiańska i Józef Iwiański.

Pomnik bardzo sugestywnie przedstawia opór polskich żołnierzy w formie pięciu smukłych elementów z jasnego metalu symbolizujących bagnety i przeciwstawiających się nawałnicy najeźdźców ukazanej w postaci czterech, również metalowych, lecz szarych, wysmukłych słupów. Pod pomnikiem usytuowano mauzoleum. Na ścianach wypisano nazwy pól bitewnych oraz kilkadziesiąt nazwisk poległych bohaterów. W mauzoleum, pośrodku pomnika, znajduje się krzyż *Virtuti Militari*. Część elementów pomnika wykonano z surowego betonu, większość lirowana jest kamieniami naturalnymi, głównie granitowymi.

PM

128. Forteca na Wzgórzu Winiarskim

CYTADELA — tą potoczną nazwą określa się blisko stuhektarowy obszar położony na wzgórzu na północ od Starego Miasta, gdzie do 1945 roku znajdował się dziewiętnastowieczny Fort Winiary. I już na wstępie potrzebna jest dłuższa dygresja historyczna.

W XIX wieku władze zaborcze przekształciły Poznań w twierdzę, która — obok Koblencji — stanowiła najpotężniejszą fortecę w państwie pruskim. Pod względem architektonicznym była ona dziełem nowatorskim — po raz pierwszy zastosowano tu w całej rozciągłości system fortyfikacji zwany później „nowopruskim”, którego współtwórcą i głównym teoretykiem był autor projektu twierdzy poznańskiej Leopold Brese.

Budowę fortecy zapoczątkowało wzniesienie w latach 1828-34 fortu na Wzgórzu Winiarskim, który — pełniąc rolę cytadeli — górował nad miastem jak średniowieczny zamek. Do 1839 roku powstał też fort koło klasztoru Reformatów na Śródcie oraz śluzy na Warcie i Cybinie. Później otoczono umocnieniami lewobrzeżną część miasta, budując dwa forty i sześć bastionów. Równocześnie trwały prace na prawym brzegu Warty. Tę fazę budowy zakończono około 1860 roku. W latach 1876-98 na przedpolach istniejących fortyfikacji wybudowano pierścien 18 kolejnych fortów. Powstała w ten sposób potężna twierdza pierścieniowa.



Poznań. Cytadela. Muzeum Uzbrojenia

Otoczające miasto umocnienia uniemożliwiały jego rozwój terytorialny. Ponieważ jednocześnie zmiany w sposobach walki zmniejszały walory obronne twierdzy, w 1904 roku rozpoczęto — trwającą wiele lat — rozbiórkę fortyfikacji. Do dziś prawie w całości przetrwał tylko zewnętrzny pierścień fortów powstałych w końcu XIX wieku. Ze starszych dzieł obronnych zachowały się niewielkie fragmenty umocnień, między innymi na Cytadeli i Ostrowie Tumskim.

A jak wyglądała dawniej Cytadela? W jej południowo-wschodniej części — górując bezpośrednio nad dzisiejszą stacją kolejową Poznań Garbary — wznosiła się masywna, pięcioboczna reduta koszarowa. Grubość jej zewnętrznych murów sięgała 2,5 m. Do reduty przylegał obwód umocnień o długości ponad 3 km, obejmujący cały obszar Wzgórza Winiarskiego. Tworzył go wał główny, wzmocniony od północy trzema bastionami i osłonięty czterema rawelinami. Cały fort otoczony był suchą fosą o głębokości i szerokości od 9 do 12 m.

W lutym 1945 roku, w czasie walk o wyzwolenie Poznania, Cytadela była ostatnim punktem obrony niemieckiej załogi. W walkach o zdobycie Cytadeli uczestniczyło około 2 tys. mieszkańców Poznania, zwerbowanych przez radzieckie władze wojskowe. W wyniku trwających kilka dni bojów twierdza została mocno zniszczona, a w latach powojennych — prawie całkowicie rozebrana.

Dziś na Cytadeli znajduje się największy park miasta. Jest tu duże rosarium i amfiteatr, a przy spacerowych alejkach stoją plenerowe rzeźby. W 1986 roku na 16-metrowej wieży zawieszono Dzwon Pokoju. W dawnym schronie amunicyjnym znajduje się Muzeum Uzbrojenia z niewielkim skansenem sprzętu wojskowego, a w pozostałościach tak zwanej małej służby — Muzeum Armii „Poznań”.

Południowy stok wzgórza zajmują cmentarze. Najstarszym z nich, założonym w połowie XIX wieku, jest cmentarz parafii św. Wojciecha. Niestety, większość starych pomników nagrobnych zniszczono w czasie walk w 1945 roku. Po obu stronach paradywnych schodów, wiodących ku obeliskowi Pomnika Bohaterów, znajduje się Cmentarz Bohaterów Radzieckich. Spoczywa na nim 5828 oficerów i żołnierzy radzieckich. W zachodniej części cmentarza zachowało się kilka pomników pochodzących z dawnego cmentarza garnizonowego, między innymi okazały obelisk z granitu polnego ustawiony na symbolicznej mogile jeńców francuskich zmarłych w niewoli pruskiej w latach 1870-71 oraz pomnik jeńców rosyjskich zmarłych w niewoli niemieckiej w latach 1914-18.

Po wschodniej stronie cmentarza żołnierzy radzieckich położony jest Cmentarz Bohaterów Polskich. Pochowani zostali tu cytańelowcy — mieszkańcy Poznania poległi w czasie szturm na Cytadę. Mamy tutaj masowe groby ofiar hitlerowskiego terroru, są mogiły uczestników ruchu oporu oraz ofiar Poznańskiego Czerwca 1956 roku, jest pomnik upamiętniający żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego poległych od niemieckich bomb 1 września 1939 roku. Obok znajduje się Cmentarz Garnizonowy Brytyjski, założony około 1920 roku. Spoczywa na nim 438 żołnierzy z różnych krajów, wspólnie walczących w czasie I i II wojny światowej w mundurach brytyjskich. Są wśród nich — zamordowani przez Niemców — uczestnicy słynnej ucieczki z obozu jenieckiego lotników w Żaganiu.

Położony na zachodnim skraju stoku cmentarz garnizonowy założono w 1919 roku. W specjalnej kwaterze spoczywa tu około 400 powstańców wielkopolskich i uczestników walk w latach 1918-20. Są tu również mogiły 31 weteranów powstania styczniowego. Naprzeciw głównego wejścia wznosi się pomnik żołnierzy 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, poległych w 1939 roku. Na zachodnim skraju cmentarza wyodrębniona jest kwatera lotników poznańskich.

PM

129. W cieniu poznańskich krzyży

W POZNANIU SĄ DWA REPREZENTACYJNE PLACE: pl. Wolności i pl. Adama Mickiewicza. Pierwszy z nich ma starszą metrykę, drugi powstał na początku XX wieku w miejscu rozebranych fortyfikacji pruskich z XIX stulecia. Obecnie plac ten ograniczają ulice: Wieniawskiego, Święty Marcin i al. Niepodległości. Na obrzeżu placu wznoszą się monumentalne gmachy: Collegium Minus Uniwersytetu i dawny zamek cesarski, obecnie Centrum Kultury „Zamek”.

Neorenesansowy budynek Collegium Minus został zbudowany w latach 1909-10 według projektu Edwarda Fürstenaua dla pruskiej Akademii Królewskiej. W budynku tym 7 maja 1919 roku otwarto Wszechnicę Piastowską, która w 1920 roku przyjęła nazwę „Uniwersytet Poznański”. Uczelnia w 1956 roku otrzymała imię Adama Mickiewicza. W auli tego budynku, słynącej ze wspaniałej akustyki, odbywają się koncerty Filharmonii i Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe im. Henryka Wieniawskiego. Aula jest też miejscem zjazdów naukowych, konferencji i uroczystości okolicznościowych.

Po przeciwnej stronie, od wschodu, wznosi się potężny, oblicowany kamieniem, pruski zamek w stylu neoromańskim, zbudowany dla cesarza niemieckiego Wilhelma II w latach 1905-10 według projektu Franza Schwechтена. Budowla ta miała świadczyć o niemieckości tych ziem. Po odzyskaniu niepodległości ulokowano tu w 1919 roku siedzibę Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, a później rezydencję prezydenta Rzeczypospolitej. Część pomieszczeń wykorzystywał Uniwersytet. Zamek poważnie ucierpiał w okresie II wojny światowej. Pierwszych zniszczeń dokonali sami hitlerowcy, którzy, przebudowując wnętrza, zlikwidowali przy okazji okazałą kaplicę w stylu bizantyjskim. Część budynku uległa uszkodzeniu w okresie walk o Poznań w 1945 roku. Zniszczony został między innymi wierzchołek 73-metrowej wieży, wskutek czego obecnie jest ona niższa o około 20 m. Dzisiaj w pomieszczeniach zamkowych znalazły siedzibę Centrum Kultury, kino „Pałacowe”, Teatr Animacji i biura różnych instytucji.

Plac, który rozciąga się między tymi budynkami, na przestrzeni minionych 90 lat był świadkiem wielu historycznych wydarzeń. W tym czasie stanęły na nim cztery pomniki.



Poznań.
Pomnik Poznańskiego
Czerwca 1956

Pierwszy wzniesli Prusacy w październiku 1903 roku swemu żelaznemu kanclerzowi – Ottonowi von Bismarckowi. Po powstaniu wielkopolskim spiżową figurę ściągnięto z cokółu i wleczono z pogardą przez miasto aż na ul. Masztalarską, gdzie miało nastąpić przetopienie pomnika.

W latach trzydziestych XX wieku społeczeństwo Wielkopolski wzniosło tutaj Pomnik Wdzięczności, nazywany często Pomni-

kiem Serca Jezusowego. Autorem projektu był Lucjan Michałowski, odlaną w brązie postać Chrystusa Króla wykonał Marcin Rożek, a autorką płaskorzeźb była Kazimiera Pajzderska. Odsłonięcia pomnika dokonano 30 października 1932 roku. Zniszczyli go Niemcy w październiku 1939 roku. Dzisiaj pomnik ten przypomina skromna tablica na placu.

Po wyzwoleniu Poznania w 1945 roku pusty plac — nazywany wówczas Zamkowym — był pierwszym poznańskim cmentarzem poległych w czasie walk o wyzwolenie, także żołnierzy radzieckich. Dnia 29 maja 1960 roku w zachodniej części placu odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza, dzieło Bazylego Wojtowicza i Czesława Woźniaka oraz architektów Czesława Pogórskiego i Jana Wellengera. Z kolei na wschodnim krańcu placu podczas manifestacji 28 czerwca 1981 roku odsłonięto pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 — dzieło Adama Graczyka i Włodzimierza Wojciechowskiego. Upamiętnia on wydarzenia z 28 czerwca 1956 roku, kiedy robotnicy poznańskich zakładów przemysłowych

podczas wielkiej „protestacji” na placu domagali się *wolności, prawa i chleba*. Był to pierwszy po II wojnie światowej masowy protest społeczeństwa polskiego przeciwko totalitarnemu systemowi komunistycznej władzy. „Władza” zareagowała brutalnie — na ulice Poznania wyjechały czołgi, doszło do walk, w których zginęło ponad 60 osób. Na pomniku wyryto też daty innych zrywów narodu przeciwko komunistycznym rządóm.

W czasie stanu wojennego w latach 1981-82 plac był miejscem licznych demonstracji mieszkańców Poznania. Na początku III Rzeczypospolitej na pomniku przybyła jeszcze jedna data: początek stanu wojennego — rok 1981. Kolejne pamiętne wydarzenie — spotkanie papieża Jana Pawła II z młodzieżą — odbyło się na tym placu 3 czerwca 1997 roku.

JS

130. Muzeum, które gromadzi dźwięki

W KAMIENICZKACH WSCHODNIEJ PIERZEI STAREGO RYNKU pod numerami 45, 46 i 47 mieści się kolekcja instrumentów muzycznych z całego świata, uchodząca za jedną z największych w Europie. Zaczątkiem muzeum był zbiór instrumentów przekazany w 1945 roku Muzeum Narodowemu w Poznaniu przez kolekcjonera Zdzisława Szulca, który został pierwszym kustoszem zbiorów. Dzięki systematycznemu powiększaniu kolekcji Muzeum Instrumentów Muzycznych posiada obecnie około 2 tys. eksponatów, zgromadzonych w czterech działach: europejskich instrumentów artystycznych, europejskich instrumentów ludowych, instrumentów pozaeuropejskich oraz archiwaliów muzycznych.

Poza salami wystawowymi oraz pracowniami naukowców i konserwatorów w Muzeum mieści się sala koncertowa na 180 miejsc, w której odbywają się imprezy muzyczne. Na specjalnych prezentacjach stare instrumenty rozbrzmiewają swym pięknym, często zapomnianym dźwiękiem. Przy muzeum działa grający na oryginalnych instrumentach najstarszy w powojennej Polsce zespół muzyki dawnej Collegium Musicorum Posnaniensium. Muzeum organizuje też ekspozycje czasowe, a w lecie, w kawiarnianym ogródku znajdującym się przed budynkiem, odbywają się koncerty.



Poznań. Muzeum Instrumentów Muzycznych. Fragment ekspozycji

Chlubą muzeum jest zbiór lutniczy, w którym na szczególną uwagę zasługują cenne instrumenty mistrzów polskich z XVI i XVII wieku, sygnowane przez lutników z rodzin Grobliczów, Dankwartów oraz Kazimierza Burzeńskiego i Stanisława Zwierzyńskiego. Europejskich lutników reprezentują instrumenty szkoły włoskiej — rodzin Amaticich i Guarnerich, francuskiej i niemieckiej. Warto dodać, że muzeum jest współorganizatorem Międzynarodowych Konkursów Lutniczych im. Henryka Wieniawskiego oraz Krajowych Konkursów Lutniczych im. Zdzisława Szulca.

Kolekcja fortepianów i pianin, licząca ponad 150 instrumentów, stanowi przegląd podstawowych typów instrumentów od około 1750 roku do początku XX wieku. Ozdobny, barokowy klawesyn niemiecki jest jedynym zachowanym instrumentem tego typu w Polsce. Oddzielna sala poświęcona jest pamiątkom po Fryderyku Chopinie. Wśród nich eksponowany jest fortepian, na którym kompozytor grywał w Antoninie, wielkopolskiej rezydencji księcia Antoniego Radziwiłła (patrz rozdz. 1).

W salach na piętrze zgromadzono instrumenty ludowe pochodzące z Europy, w tym z ziem polskich, a także obu Ameryk, Afryki, Azji oraz Australii i Oceanii. Egzotyczna kolekcja, obok instrumentów daw-

nych, zawiera instrumenty używane wspólnie. Jej uzupełnienie stanowi zbiór instrumentów mechanicznych, wśród których prezentowany jest jeden z pierwszych egzemplarzy wynalezionej przez Tomasa Edisona fonografu.

W czasie pobytu w muzycznym Poznaniu — mieście słynącym swymi chórami, konkursami im. Henryka Wieniawskiego, Teatrem Wielkim im. Stanisława Moniuszki, Filharmonią i Orkiestrą Kameralną „Amadeus” — warto obejrzeć to muzeum i wraz z mistrzem Galczyńskim westchnąć:

*Cóż to za rozkosz błędzić przez pokoje
z Panią Muzyką we dwoje.*

WG

131. Od jarmarku na św. Dominika do Jarmarku Świętojańskiego

ZGODNIE Z ŁASKĄ NAJJAŚNIEJSZYCH RODZICÓW NASZYCH św. pamięci Pana Władysława, księcia, syna Odon, i Pani Jadwigi, księżniczki Polski — i za zgodą naszą i pana Bolesława, księcia, brata naszego, na prośby Braci Kaznodziejów z Poznania, na chwałę Boga i św. Panny Marii dla uczczenia także św. Dominika — wszystkim kupcom skądkolwiek przybywającym do Poznania, w dniu świętego i przez oktawę tegoż cudotwórczego wyznawcy dajemy wszelką wolność nieplacenia cła i jakiegokolwiek innej opłaty — tak brzmi fragment przywileju Przemysła I, zwalniający od cła kupców przybywających na jarmark św. Dominika w Poznaniu.

Już książęta piastowscy doceniali rolę handlu jako czynnika miastotwórczego, dlatego też w dekrete lokacyjnym Poznania znalazło się wiele handlowych akcentów. Od połowy XV wieku przez prawie 200 lat miasto było ważnym ośrodkiem handlu między Wschodem i Zachodem. Był to też okres największego jego rozwoju. Wojny w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku, a później rozbiory Polski zahamowały handel i rozkwit miasta. Dopiero powstanie odrodzonego państwa polskiego w 1918 roku stworzyło szansę na przywrócenie miastu roli ważnego ośrodka handlu międzynarodowego. Pomysł powołania w Poznaniu instytucji do organizacji targów zrodził się już w maju 1917 roku



Poznań. MTP „Tour Salon”

na zjeździe Związku Towarzystw Kupieckich. Miała to być impreza międzynarodowa, wzorowana na targach lipskich.

Dnia 4 października 1920 roku 44-osobowy Komitet Wystawy nadał przyszłej imprezie nazwę „Targ Poznański”. Datę tę uważa się za dzień ustanowienia Międzynarodowych Targów Poznańskich, choć pierwsze targi w latach 1921-24 miały charakter krajowy, a spotkanie handlowców i przemysłowców z różnych państw odbyło się dopiero w czasie V Targu Poznańskiego w 1925 roku. Wzięło w nim udział 485 zagranicznych wystawców, a liczba zwiedzających przekroczyła 100 tys.

W 1929 roku, z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, urządzono w Poznaniu trwającą ponad cztery miesiące Powszechną Wystawę Krajową (PeWuKę), na wzór wielkich wystaw w Paryżu, Chicago czy Düsseldorfie. Chociaż wystawa miała odrębne kierownictwo i nie zawierano na niej transakcji handlowych, ze względu na jej charakter gospodarczy zalicza się ją do tradycji Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do prezentacji, zgodnie z regulaminem, dopuszczono tylko wyroby produkcji krajowej. Wyjątek zrobiono dla wystawy polonijnej. Z okazji wystawy wybudowano wiele nowych hal targowych oraz obiektów infrastruktury miasta.

PeWuKa pobiła rekordy frekwencji — odwiedziło ją ponad 4,5 mln osób, z czego 200 tys. przybyło z zagranicy. Oddźwięk wywołany w kraju i za granicą przekroczył najśmielsze oczekiwania organizatorów, choć przecież z założenia impreza miała charakter propagandowy. Pisały o niej wszystkie ważniejsze agencje prasowe i najbardziej znane gazety. Według nowojorskiej „Tribune” *otwarcie wielkiej wystawy krajowej w Poznaniu przekonało wszystkich, że Polska żyje, rozwija się i potężnieje. Inicjatorzy wystawy poznańskiej oddali Polsce bardzo ważne zasługi.*

W okresie międzywojennym pod względem ilości wystawców, dokonywanych obrotów handlowych i powierzchni ekspozycji MTP zajmowały czwarte miejsce w Europie po targach w Lipsku, Lyonie i Mediolanie. Oprócz regularnych targów, na terenie MTP urządzono między innymi Wystawę Związku Miast Polskich w 1925 roku i rok później Wystawę Ogrodniczą.

Zniszczenia wojenne objęły 80% zabudowy targowej. Z 14 hal, którymi dysponowały MTP w okresie międzywojennym, w 1945 roku pozostały najczęściej tylko mury zewnętrzne. Pierwsze po wojnie, a XX kolejne MTP odbyły się w 1947 roku. W następnych latach charakter targów ulegał zmianom związanym ze zwrotami w kursie politycznym kraju i sytuacją międzynarodową. Impreza jednak na stałe zrosła się z miastem i świadomością jego mieszkańców.

Wraz z rozwojem światowego handlu MTP zmieniają swoją formułę. Zamiast jednej wielobranżowej imprezy, organizowanej tradycyjnie w czerwcu, program targów obejmuje obecnie około 30 specjalistycznych imprez w trakcie całego roku. Główną imprezą targową pozostają jednak odbywające się w czerwcu największe w kraju targi nowoczesnych technologii dla przemysłu „Innowacje — Technologie — Maszyny”. Targom tym towarzyszą imprezy kulturalne i handlowe, stanowiące dużą atrakcję dla gości i mieszkańców miasta. Na Starym Rynku i okolicznych uliczkach rozkładają swe kramy uczestnicy Jarmarku Świętojańskiego, trwają występy ulicznych teatrów, orkiestr i wędrownych artystów z całego świata. Wieczorem Stary Rynek jest pięknie iluminowany, a otwarte do późnych godzin ogródki kawiarniane gromadzą zarówno gości, jak i mieszkańców miasta. Poznań pulsuje wtedy specyficznym rytmem, żyje niepowtarzalną atmosferą miasta targowego.

WG

132. Dwa łyki egzotyki

TEGO OBIEKTU MOGĄ POZNANIOWI ZAZDROŚCIĆ nie tylko miasta polskie — poznańska palmiarnia jest bowiem największa w kraju, a zarazem należy do większych w Europie. Otwarta 1 października 1992 roku, jest trzecim z kolei obiektem w tym miejscu. Usytuowana jest w północnej części Parku Wilsona.

Pierwszą palmiarnię wzniesiono w 1910 roku, gdy obecny park pełnił rolę ogrodu botanicznego. Niewielki budynek o powierzchni zaledwie 534 m² już po kilku latach nie mieścił rozrastających się roślin. W 1922 roku urządzono tu pierwsze akwaria — dziesięć zbiorników, a dwa lata później połączono palmiarnię z zespołem szklarni przez dobudowanie szklanego łącznika. Tak powstał basen dla roślin wodnych oraz pomieszczenie dla krokodyli. Osobliwością było również istniejące przy palmiarni insektarium.

W latach 1927-29, w związku z organizacją Powszechnej Wystawy Krajowej (patrz rozdz. 131), zbudowano nowy obiekt z siedmioma pawilonami o powierzchni 1694 m², który otwarto 15 maja 1929 roku. W takim stanie palmiarnia przetrwała do początku 1945 roku. Podczas wyzwania miasta w lutym tegoż roku uszkodzone zostało oszklenie i sieć centralnego ogrzewania — część roślin wymarzła.

Ponownie palmiarnię otwarto 21 kwietnia 1945 roku — pierwotnie pięć pawilonów, do których rok później dołączono pozostałe dwa działy. W 1961 roku do palmiarni przyłączono szklany pawilon przeniesiony z Międzynarodowych Targów Poznańskich. W pawilonie łącznikowym usytuowano nowe akwarium z czterdziestoma zbiornikami. Palmiarnia zajmowała wówczas powierzchnię 2528 m² i składała się z ośmiu pawilonów.

W 1978 roku palmiarnię zamknięto — konstrukcja była tak zniszczona, że groziło jej zawalenie. Wkrótce zapadła decyzja o budowie nowej konstrukcji. Jej wznoszenie rozpoczęto jesienią 1982 roku, prace trwały dziesięć lat.

Dzisiejsza palmiarnia jest zupełnie nowym obiektem. O wiele większa od poprzednich, zajmuje powierzchnię 4600 m², a jej kubatura wynosi 46 tys. m³. Składa się z dziesięciu pawilonów ekspozycyjnych — w tym działu akwaryjnego — i dwóch pawilonów zaplecza. Nowością jest sala dydaktyczna, w której zgromadzono prywatne zbiory

Poznań.
Palmiarnia. Fragment
wnętrza jednego
z pawilonów — kaktusy

prof. Stanisława Lisowskiego, zebrane w trakcie jego pracy w Afryce.

Oto wykaz pawilonów i mieszczących się w nich zbiorowisk roślinnych: pawilon I — roślinność subtropikalna (powierzchnia 664 m²), pawilony II i III — roślinność klimatu umiarkowanego (285 m²), pawilon IV — sukulenty Ameryki (329 m²), pawilony V i VI — roślinność tropikalna (286 i 279 m²), pawilon VII — rośliny wodne (329 m²), pawilon VIII — poszycie lasu tropikalnego (403 m²), pawilon IX — kserofity Starego i Nowego Świata (607 m²). Pawilon X to akwarium (37 basenów) z około 130 gatunkami ryb tropikalnych.

Uwagę zwiedzających palmiarnię przykuwają dwie rzeźby słynnego artysty niemieckiego Maxa Klingera (1857-1920) — *Kąpiąca się* w pawilonie I oraz *Hermes* w pawilonie II. W 2003 roku w dobudowanym od północy pomieszczeniu uruchomiono kawiarenkę.

JS

133. Joannici, kajaki i narciarze

W 1187 ROKU KSIĄŻĘ MIESZKO III sprowadził do Poznania joannitów i oddał im pod opiekę drewniany kościół św. Michała Archaniola wraz ze szpitalem dla ubogich, aby *ku czci Boga, św. Grobu i św. Jana Chrzciciela, służbę Bożą kanonicznie odprawiali i ubogim i chorym pielgrzymom posługi miłosierne czynili*. Teren, na którym w Poznaniu osiedlili się joannici, nazwano Komandorią — od siedziby komtura,



czyli komandora stojącego na czele zakonu. Wzniesiony przez braci murowany kościół jest jedną z pierwszych ceglanych świątyń w Polsce, a jednocześnie najstarszym zachowanym kościołem w Poznaniu. Od 1237 roku nosi imię św. Jana Jerozolimskiego. Dzisiaj prezentuje się jako budowla późnoromańska, częściowo przebudowana w stylu późnogotyckim, z barokową kaplicą.

Za kościołem w kierunku południowo-wschodnim rozciągają się bogate w zielen tereny, których nazwa „Malta” wywodzi się od szesnastowiecznej nazwy joannitów — kawalerów maltańskich. W okresie zaborów było to najpopularniejsze miejsce wycieczkowe polskiej ludności miasta. Po odzyskaniu niepodległości na Malcie usypano w latach 1919-22 Kopiec Wolności, zniszczony przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Osią Maltańskiego Klina Zieleni jest rzeka Cybina, przez której spiętrzenie w 1952 roku powstało sztuczne Jezioro Maltańskie, służące jako ośrodek wioślarstwa i kajakarstwa. Obiekt ten zmodernizowano według projektu Klemensa Mikuly na odbywające się w 1990 roku XXIII Mistrzostwa Świata w Kajakarstwie. Tor regatowy o długości 2190 m i szerokości 170-175 m wraz z nowoczesnymi obiektami towarzyszącymi uzyskał nadzwyczaj pozytywną opinię międzynarodowego grona fachowców. Co roku odbywa się tu wiele imprez sportowych.

Wzdłuż północnego brzegu jeziora przebiega 3,5-kilometrowa trasa kolejki parkowej, której dużą atrakcją jest parowóz „Borsig” o roz-

Poznań. Stok ze sztuczną nawierzchnią narciarską nad Jez. Maltańskim



stawie torów 600 mm, wyprodukowany w 1925 roku. W budynku stacji początkowej, wzniesionym na wzór dawnego budynku dworcowego, na turystów oczekuje restauracja „Maltanka”. Końcowa stacja kolejki — „Zwierzyniec” — znajduje się w pobliżu wejścia do nowego Ogrodu Zoologicznego. Oficjalne otwarcie tego malowniczo położonego obiektu nastąpiło w 1974 roku, lecz jego rozbudowa ciągle trwa. Poznań jest jednym z nielicznych miast posiadających aż dwa ogrody zoologiczne. Starszym zwierzyńcem jest założony w 1871 roku zabytkowy Ogród Zoologiczny przy ul. Zwierzynieckiej.

Inną maltańską atrakcją jest pierwsze w Polsce całoroczne centrum narciarskie „Malta-Ski”, działające na odbudowywanym Kopcu Wolności. Obiekt składa się z dwóch oświetlonych, sztucznych stoków narciarskich i dwóch wyciągów. Główny stok, pokryty wykładziną syntetyczną, ma 150 m długości i średnie nachylenie 17,5%. Drugi ze sztucznych stoków to „pólko narciarskie” o długości 30 m, przeznaczone dla początkujących. Zimą wykorzystuje się także urządzenia do sztucznego nasnieżania, a metrowej grubości warstwa śniegu utrzymuje się często aż do kwietnia. Zalety tego obiektu docenili już nie tylko polscy narciarze, lecz także słynni alpejczyści: Pirmin Zurbiggen i Franz Klammer.

Na „kopcu” działa też letni tor saneczkowy o długości 540 m i różnicy poziomu 33 m. Poruszając się specjalnym wózkiem w metalowej rynnie, można rozwinąć prędkość do 50 km/godz. Od wschodniej strony stoku znajduje się pole piknikowe z kręgiem tanecznym, miejscem na ognisko i zadaszonymi stołami. Miłośnicy golfa mogą poćwiczyć na prawdziwym *Driving Range* lub na polu do minigolfa. Przy centrum czynna jest także wypożyczalnia rowerów, której organizatorzy oferują kilka wariantów tras o różnej długości i różnym stopniu trudności. Na Malcie rozpoczynają się również trasy rowerowe: do Gniezna o długości 63 km i do Siemianic licząca 282 km.

Po obu stronach jeziora znajdują się hotele: orbisowski „Novotel” i oddany do użytku w 1991 roku nowoczesny hotel „Park”. Kemping dysponuje całorocznymi domkami dla 152 gości. Dużą atrakcją przyrodniczą terenu stały się odkryte w 1982 roku źródła podziemnych wód termalnych. W lecie w pięknej maltańskiej scenerii odbywają się spektakle Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego.

Ku zadowoleniu poznaniaków i licznych gości sezon na Malcie trwa cały rok.

134. Kosmiczny rezerwat

MORASKO TO DAWNA PODMIEJSKA WIEŚ, a od 1987 roku północna dzielnica stolicy Wielkopolski. Leży na wschód od Góry Moraskiej (154 m n.p.m.) — najwyższego poznańskiego wzniesienia. Idąc z centrum dzielnicy na zachód ul. Meteorytowa — piękną aleją lipową z 79 drzewami o obwodzie do 280 cm — dochodzimy do stojącej na skraju lasu tablicy z napisem: *Rezerwat przyrody „Meteoryt Morasko”*. Położony jest on po prawej stronie drogi, na północnych zboczach Góry Moraskiej. To tutaj w lesie kryje się kosmiczna, a zarazem przyrodnicza sensacja.

Rezerwat o powierzchni 54,54 ha utworzono w 1976 roku na terenie przeważnie zalesionym, a częściowo użytkowanym rolniczo, w celu ochrony miejsca upadku meteorytu przed 5 tys. lat. Meteor (bo tak nazywa się ten kosmiczny przybysz, gdy jeszcze jest w locie) o masie kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy ton wszedł w atmosferę ziemską z prędkością około 20 km/s. W atmosferze część materii wyparowała, a reszta na wysokości około 100-200 m rozewała się na kawałki o łącznej masie szacowanej na około 100 ton i spadła na powierzchnię ziemi z prędkością około 5 km/s.

Na skutek zderzenia z ziemią największych fragmentów meteoru powstały koliste kratery, które zachowały się do dzisiaj. U podnóża Góry Moraskiej spotykamy osiem zagłębień o średnicach: 100, 65, 50, 35, 25, 24, 15 i 35 m. Głębokość ich wynosi odpowiednio: 13; 5; 5; 4,5; 3; 2,5; 1 i 4,5 m. Siedem kraterów znajduje się w lesie (trzy z nich są wypełnione wodą), natomiast ósmy — mocno już zniekształcony — na przylegającym do lasu polu. Z uwagi na to, że kratery występują na terenie wału moreny czołowej, nie można wykluczyć, że są to tak zwane oczka polodowcowe. Za ich kosmicznym rodowodem przemawiają jednak znalezione w okolicy kawałki meteorytów oraz rozproszony na obrzeżach kraterów pył meteorytowy.

W książce Andrzeja Dzieńczkowskiego i Honoraty Korpikiewicz *Zagadka meteorytu Morasko* czytamy: *Meteoryt Morasko należy do grupy meteorytów żelaznych typu oktaedrytów. Analiza chemiczna wykazała następujący skład [...]: 92,2% niklu, 0,53% kobaltu i 6,75-7,15% żelaza. W ilościach minimalnych lub śladowych występują następujące pierwiastki: fosfor, miedź, chrom, siarka, węgiel, mangan, aluminium, magnez i molibden. Jego głównymi minerałami są:*

kamacyt i taenit, czyli tzw. żelazoniklowce. [...] Stwierdzono również wtrącenia innych mineralów: troilitu zawierającego 63,9% żelaza i 35,5% siarki oraz grafitu, zawierającego wyłącznie węgiel.

Pierwszy fragment meteorytu został odkryty podczas ćwiczeń wojskowych w 1914 roku przez niemieckiego sierżanta Collineriego, w późniejszych latach znaleziono około 20 następnych odłamków. Na największy okaz, ważący 78 kg, natrafiono w 1956 roku. Łączna masa meteorytów wynosiła około 300 kg. Część z nich zaginęła w czasie ostatniej wojny i obecnie w polskich zbiorach mamy łącznie 169 kg odłamków kosmicznego gościa.

Zarejestrowanych miejsc upadku meteorytów na kuli ziemskiej jest 16, ale tylko dwa znajdują się w Europie. Pierwsze na estońskiej wyspie Saaremaa (dawniej Ozylia) w Archipelagu Moonsundzkim u wejścia do Zatoki Ryskiej, drugie — w Morasku.

Dotarcie do rezerwatu ułatwia z dwóch stron, z Moraska i z Piątkowa, znakowany szlak żółty; można też tu dotrzeć z podpoznańskiej wsi Suchy Las. W rosnącym tu lesie grądowym występują rzadkie rośliny, między innymi lilia złotogłów, rogatek krótkoszyjkowy i bluszcz pospolity. Zwiedzanie rezerwatu ułatwia wytyczona ścieżka dydaktyczna. W 2003 roku na wschodnim skraju rezerwatu odsłonięto potężny głaz z tablicą upamiętniającą Franciszka Jaśkowiaka (1903-83) — krajoznawcę, orędownika ochrony przyrody i zabytków, autora przewodników turystycznych.

JS

Poznań. Rezerwat „Meteoryt Morasko”. Jeden z kraterów





Wieś gminna w pow. wolsztyńskim, 17 km na pd.wsch. od Wolsztyna, między Obrzańskim Kanałem Południowym i Jeziorami Przemęckimi, przy drodze Mochy-Śmigiel. W średniowieczu gród kasztelański. Prawa miejskie od końca XIII w. do 1796 r. W latach 1408-1805 własność cystersów. Pocysterski zespół klasztorny, kościół św. Andrzeja z pocz. XIX w., rozbudowany w 1894 r., późnorenansowy kościół św. Piotra na Przedmieściu, przebudowany w XVII w. z wcześniejszej budowli gotyckiej (obecnie cmentarny). Na pd.zach. od Przemętu ciąg jezior rynnowych o łącznej pow. 787 ha, w okolicy Przemęcki Park Krajobrazowy o pow. 21 450 ha.

135. Klasztor nad jeziorami

NA POJEZIERZU SŁAWSKIM, pośród rozległych borów mieszanych, znajduje się kompleks połączonych ze sobą dużych jezior, które określane są mianem Jezior Przemęckich. W tę okolicę sprowadzono około 1285 roku cystersów z Paradyża (patrz rozdz. 34), którzy pierwotnie osiedlili się na terenie dzisiejszej wsi Kaszczor, a około 1300 roku przenieśli się do pobliskiego Wielenia Zaobrzańskiego, położonego 13 km od Przemętu. W 1408 roku Władysław Jagiełło ofiarował zakonnikom gród i miasto Przemęt wraz z okolicznymi włościami. Cystersi przenieśli się tam dziesięć lat później.

W zachodniej części Przemętu wznosi się piękny barokowy kościół św. Jana Chrzciciela. Zbudowali go cystersi w latach 1651-90 według planów włoskich architektów Jerzego i Jana Catenazzich. W 1742 roku kościół został częściowo zniszczony przez pożar. Odbudowano go w latach 1758-59. Jest to budowla trzynawowa, typu bazylikowego. W ozdobionej pilastrami fasadzie zachodniej znajdują się dwie wieże nakryte ażurowymi hełmami z blachy miedzianej, z dwiema latarniami zwieńczonymi krzyżami opackimi. Wieże mają wysokość 66 m. Hełm prawej z nich został zrekonstruowany w 1984 roku.

Przemęt. Kościół pocysterski



W nawach bocznych są sklepienia krzyżowe, w nawie głównej zaś widzimy sklepienie kolebkowe z lunetami. Barokowa polichromia pochodzi z końca XVII wieku, a odnawiano ją w latach 1883-86, 1956-57 i 2004-05. We wnętrzu na szczególną uwagę zasługują dekoracja stiukowa ścian i sklepienia oraz cenne wyposażenie rzeźbiarskie z XVII-XVIII wieku, wykonane z czarnego dębu wydobywanego z bagien obrzańskich (ołtarze, stalle, tron opacki, konfesjonały, chrzcielnica, ambona).

Po zabudowaniach klasztornych z początku XVII wieku, przebudowywanych około 1767 roku i w XIX wieku, pozostało niewiele: krużganek przy kościele, a w pobliżu piętrowy budynek, obok którego rośnie wspaniały okaz jesionu o obwodzie 530 cm. W krużganku na uwagę zasługuje gotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z lat około 1430-40 oraz ludowa płaskorzeźba Matki Boskiej Częstochowskiej z 1957 roku — dzieło Ludwika Kwaczyńskiego, umieszczona w późnorenansowym ołtarzyku z początku XVII wieku. W stojącym w sąsiedztwie mniejszym budynku uruchomiono w 1999 roku stację opieki „Caritasu”.

BK

PSZCZEW



Duża wieś gminna w pow. międzyrzeckim (woj. lubuskie), 14 km na wsch. od Międzyrzecza, na zach. brzegu Jez. Miejskiego (pow. 69 ha), w pobliżu dwóch innych jezior: Szarcz (pow. 170 ha) i Chłop (pow. 228 ha). Pierwsza wzmianka z 1256 r., prawa miejskie od 1288 r. (potwierdzone w 1407 r.) do 1945 r. W okresie międzywojennym na terenie Niemiec — wówczas jeden z ważniejszych ośrodków działalności mniejszości polskiej. Późnorenansowy kościół św. Marii Magdaleny z XVII w., dwór z 1 poł. XIX w., przy nim pozostałości parku krajobrazowego (pow. 10,40 ha) z XVIII-XIX w., skansen pszczelarski. Wokół rozciąga się Pszczewski Park Krajobrazowy (pow. 12 220 ha).

136. Dom Szewca

PRZY RYNKU, POD NUMEREM 19, znajduje się drewniany budynek mieszkański z XVIII wieku, wzniesiony na wysokiej podmurówce kamiennej. Ustawiony szczytem do placu rynkowego, nakryty jest wysokim



Pszczew. Dom szewca

dachem gontowym. Pierwotnie budynek ten miał podcień. Przebudowany w XIX wieku, poddany został w latach 1981-84 pracom konserwatorskim, które przywróciły mu dawny wygląd. We wrześniu 1984 roku otwarto w nim interesujące muzeum — Dom Szewca.

Nazwa domu nawiązuje do zawodu ostatniego użytkownika tego budynku — mistrza szewskiego Feliksa Paździorka. Zajmował się on naprawą, wyrobem i sprzedażą obuwia od ostatnich lat XIX wieku aż do śmierci w 1955 roku. Był przedstawicielem małomiasteczkowego rzemiosła rękodzielniczego, które do niedawna stanowiło przez kilka wieków podstawowe zajęcie mieszkańców Pszczewa. Stąd też znaczna część powierzchni ekspozycyjnej muzeum przeznaczona została na odtworzenie mieszkania, warsztatu i sklepu właściciela. Ponadto pokazano tu sprzęt i narzędzia szewskie.

Wnętrze budynku ma układ trzytraktowy. W pierwszym traktcie od głównego wejścia znajdują się dwa pomieszczenia: sklep, w którym szewc przyjmował, wydawał i sprzedawał obuwie, oraz izba mieszkalna. Połowę szerokości następnego, środkowego traktu, zajmuje sień z wyjściem bocznym na strych. Sień łączy się poprzez drzwi z unikatową na tym terenie tak zwaną czarną kuchnią, która zajmowała drugą część środkowego traktu. We wnętrzu kuchni znajdują się dwa otwarte paleniska — piec do gotowania stawy i piec do wypieku chleba. W traktcie trzecim

mieszczą się dawna izba mieszkalna (świetlica) oraz komora przystosowana w XIX wieku na warsztat szewski. W komorze tej odtworzono wierne sprzęt (trzy stanowiska pracy) i rozłożono narzędzia. Na ścianach zawieszono są kolekcje drewnianych kopyt różnej wielkości. Przy wejściu do komory stoi maszyna szewska i prasa z początku XX wieku.

W obszernej świetlicy z belkowanym stropem urządzona jest wystawa ilustrująca bogate dzieje Pszczewa. Szczególną rolę odgrywają tu ekspozycje, głównie dokumenty, upamiętniające zmagania miejscowej ludności polskiej z naporem germańskim. Pszczew bowiem od drugiego rozbioru Polski był pod panowaniem pruskim. W walce o polskość tych ziem brali udział także rzemieślnicy, wśród nich Feliks Paździorek (1874-1955). Był on działaczem narodowym, współzałożycielem i prezesem pszczewskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech, a po wyzwoleniu tych ziem w 1945 roku pierwszym polskim burmistrzem Pszczewa.

BK

PUSZCZYKOWO



Miasto w powiecie poznańskim, 9,2 tys. mieszkańców. Położone 13 km na pd. od Poznania, na lewym brzegu Warty, przy szosie do Mosiny i linii kolejowej do Wrocławia. Miasto od 1962 r., utworzone z kilku starszych osad o rozproszonej zabudowie. Baza wypadowa wycieczek do Wielkopolskiego Parku Narodowego.

137. Muzeum marzeń Arkadego Fiedlera

WYTYCZONA W 1999 ROKU TURYSTYCZNA TRASA KÓRNICKA prowadzi z Poznania przez Kórnik, Rogalin, Puszczykowo i Szreniawę. Jedną z większych jej atrakcji jest Muzeum pod Tötetem — Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera w Puszczykówku, pisarza, którego twórczość cieszy się dużą popularnością zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych. Przed wejściem do muzeum drogowskazy skierowane w różne kierunki świata informują o podróżach, które odbył pisarz. Po przekroczeniu Bramy Słońca z Tiahuanaco wchodzimy w inny świat — wśród drzew spoglą-

Puszczykowo.
Muzeum A. Fiedlera.
Jedna z rzeźb

dają na nas kopie indiańskich totemów, posągów Tolteków, olbrzymich głów Olmeków i rzeźb z Wyspy Wielkanocnej.

Arkady Fiedler urodził się 28 listopada 1894 roku w Poznaniu. Studiował filozofię i nauki przyrodnicze na uniwersytecie w Krakowie. Nie ukończywszy studiów, wziął udział w I wojnie światowej na froncie zachodnim. Po powrocie do Poznania zaangażował się w działania powstania wielkopolskiego. Później, od 1920 roku, studiował na Uniwersytecie Poznańskim, a następnie w Lipsku na akademii sztuk graficznych i księgarskich. Po uzyskaniu dyplomu pracował w zakładzie chemigraficznym, który odziedziczył po ojcu. Na przyszłego pisarza ojciec miał wielki wpływ. Tak Arkady Fiedler pisał o wspólnych wyprawach za miasto: *Gdy brnęliśmy łąkami, ścieżką na przełaj między jednym a drugim zakolem Warty zawsze kroczyłem za ojcem i spoza jego pleców spozierałem na dęby*. Nie darmo pierwszy tom wspomnień autobiograficznych zatytułował *Mój ojciec i dęby*.

A zadebiutował jeszcze w czasach studenckich cyklem wierszy *Czerwone światło ogniska*. Ciągnęło go jednak w dalekie nieznane strony. O podróżniku-globtroterze tak pisał w 1926 roku w swej pierwszej książce *Przez wiry i poroby Dniestru*: *Jest to przede wszystkim potomek wszystkich zdobywców świata. Lecz zadanie jego jest trudniejsze: bo gdy tamci szli na rozlew krwi, podbój narodów i łup złota, globtroter nowoczesny sięgnie po większą zdobycz. Będzie ściągął złoto ze słońca, bogacił swą duszę, zdobywał przygody... Wie, że go coś czeka na bogatym szlaku świata, ale co — tego jeszcze nie wie. Dlatego świat tak go nęci*.



Pierwsze książki nie zwróciły specjalnej uwagi i nie zapowiadały kariery literackiej. Dopiero *Ryby śpiewają w Ukajali* i *Kanada pachnąca żywicą* przyniosły sukces. W 1936 roku Fiedler otrzymał Nagrodę Literacką Poznania i Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. Druga wojna światowa zastała pisarza na dalekiej wyspie Tahiti. Na wieść o wybuchu wojny powrócił do Europy i został reporterem wojennym. Powstały dwie książki: *Dywizjon 303* i *Dziękuję ci, kapitanie* — jakże inne od dotychczasowych. Do kraju wrócił w 1946 roku po siedmioletniej nieobecności. Zamieszkał w Puszczykówku. Po wojnie kontynuował podróże po świecie. Był w Indochinach, ZSRR, Meksyku, na Madagaskarze, kilkakrotnie w Brazylii, Kanadzie i zachodniej Afryce. Każda z podróży owocowała książkami, których zebrало się ponad 30. Fiedler swoje książki kierował głównie do młodzieży, wykorzystując techniki zbeletryzowanego reportażu, gawędy, a niekiedy powieści.

Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera powstało jeszcze za życia pisarza. Jego otwarcie 21 grudnia 1973 roku nieprzypadkowo zbiegło się z 55. rocznicą wybuchu powstania wielkopolskiego, w którym Fiedler brał aktywny udział. Na budynku znajduje się pamiątkowa tablica z podobizną pisarza, ufundowana w 1987 roku, w 25-lecie praw miejskich Puszczykowa.

W korytarzu witają gości dwa duże portrety: ojca Arkadego Fiedlera — Antoniego Fiedlera (1869-1919), pędzla Kazimierza Szmyta, oraz Arkadego Fiedlera (1894-1985), wykonany przez Bronisława Bartla. Na mapie *Świat mnie wabił* przedstawiono trasy pisarskich podróży. Druga z map pokazuje kraje, w których ukazały się jego książki. Tylko w Polsce wydano 118 pozycji, za granicą książki tłumaczono w 15 krajach na 23 języki, wydając je 127 razy. Łączny ich nakład wynosi niemal 10 mln egzemplarzy.

W dalszej części korytarza zobaczyć można portret żony pisarza Marii Maccariello (1917-92). Na ścianach wiszą pamiątki z podróży: kusze, łuki, dmuchawy indiańskie, szczęki rekina, ryba piła oraz niektóre wydania książek. Poniżej stoi duże akwarium z krwiożerczymi piraniami. Dalsze wydania książek z całego świata zajmują wielką ścianę w pracowni. W 1949 roku, mimo znacznego już dorobku literackiego, Fiedler mówił w wywiadzie: *Jestem nie tyle literatem, ile raczej podróżnikiem, zoologiem, geografem, etnografem*. Widać to po zgromadzonych tutaj eksponatach. Maski rytualne i rzeźby z Afryki, figurki Azteków, zęb słonia, kolekcja muszli i pająków ptaszników. A wśród nich portret pisarza

wykonany przez Maję Berezowską. I motyle. Gabloty pełne ukochanych przez pisarza kolorowych motyli. Im też poświęcił książkę *Motyle mojego życia*. Pamiątką tej fascynacji jest coroczna nagroda Bursztynowego Motyla im. Arkadego Fiedlera dla polskiego pisarza-podróżnika, przyznawana przez Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu.

Muzeum otoczone jest pełnym starych drzew i tajemniczych obiektów Ogrodem Tolerancji. Na niewielkiej przestrzeni sąsiadują ekspozycje odległe od siebie o tysiące kilometrów i tysiące lat. Obok posągów indiańskich wojowników spotykamy olbrzyma z Wyspy Wielkanocnej i Bramę znad jeziora Titicaca. Przed piramidą Cheopsa spoczywa tajemniczy Sfinks. Obok majestatyczny Budda z Doliny Bamjan w Afganistanie. Przy końcu ogrodu trwa budowa okrętu Santa Maria, którym Krzysztof Kolumb dotarł do Ameryki.

Fiedler w młodości był myśliwym, później strzelbę zamienił na aparat fotograficzny. Książki jego są bogato ilustrowane, a w muzeum zgromadzono dużą kolekcję zdjęć z podróży. Nakreślonej w młodości wizji podróżnika Fiedler pozostał wierny do końca życia. Co więcej, w kilku podróżach wzięli udział jego synowie: Arkady Radosław i Marek. I podobnie jak ojciec wspomnienia z podróży przelali na papier. Dzisiaj pełnią także funkcję przewodników po muzeum.

ZS

PYZDRY



Miasto w pow. wrzesińskim, 3,2 tys. mieszkańców. Położone nad Wartą, przy szosie Września–Kalisz. Prawa miejskie sprzed 1257 r., od 2 poł. XIV w. do 1818 r. miasto powiatowe w woj. kaliskim. Gotycki kościół farny z 2 poł. XV w., klasztor pofranciszkański z ok. 1339 r. Liczne stare domy, m.in. w Rynku dom podcieniowy z 1768 r.

138. Pofranciszkański klasztor

PYZDRY NALEŻĄ DO TYCH MIAST, które swoje „pięć minut” mają już za sobą. W średniowieczu był to ważny ośrodek, w XV wieku wymieniany na równi z Kaliszem i Sandomierzem. Na początku następnego wieku istniało tu siedem kościołów i dwa klasztory. Aż do rozbiorów było to



Pyzdry. Kościół i klasztor pofranciszkański

miasto królewskie i siedziba starostwa. Upadek nastąpił w wieku XIX, gdy Pyzdry stały się najdalej na zachód wysuniętym miastem Cesarstwa Rosyjskiego. Przygraniczne położenie nie dawało perspektyw rozwojowych i zaowocowało nawet przejściowym odebraniem praw miejskich w latach 1870-1919. Reforma administracyjna z 1975 roku znów zrobiła z Pyzdr miasto graniczne — tym razem na skraju województwa konińskiego. W 1999 roku powróciło ono do powiatu wrzesińskiego.

Najcenniejszą pamiątką chlubnej przeszłości jest pofranciszkański zespół klasztorny. Wybudowano go po wschodniej stronie miasta, wysoko ponad doliną Warty, która tu podpływa pod samą krawędź przyległej wysoczyzny. Obszerna bryła kościoła i klasztoru, zwieńczona wieżą o delikatnych proporcjach, dominuje w panoramie Pyzdr, która znakomicie prezentuje się z mostu i lewego brzegu rzeki. Co godzinę z wieży dobiega głos *carillonu*, wygrywającego pieśni maryjne.

Fundację klasztoru, która nastąpiła między latami 1257 i 1277, zawdzięczamy księciu Bolesławowi Pobożnemu. Pierwsze obiekty zniszczył najazd Krzyżaków w 1331 roku, a niedługo potem przystąpiono do budowy gotyckiej świątyni i przylegającego do niej klasztoru. Późniejsze przeróbki w XVII i XVIII wieku nadały zabytkowi barokowy charakter, niemniej pozostała gotyka w zasadzie bryła kościoła oraz czworoboczny kształt klasztoru z wirydarzem. W 1864 roku doszło do kasaty klasztoru, a zabudowania przekazano księżom diecezji włocławskiej (od 2004 roku Pyzdry znów należą do archidiecezji gnieźnieńskiej).

Kościół pod unikatowym wezwaniem Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela obecną formę uzyskał w 1768 roku — podczas odbudowy po zniszczeniach w czasie konfederacji barskiej. Położono wówczas sklepienie żaglaste, a typowe dla kościołów klasztornych wydłużone prezbiterium skrócono, za ołtarzem sytuując zakrystię. Polichromię na sklepieniu wykonał około 1910 roku Aleksander Przewalski. Ołtarz główny jest późnobarokowy, ołtarze boczne pochodzą z początku XX wieku. Na lewej ścianie zawieszona jest klasycystyczna ambona z około 1800 roku. Z prawej strony z tyłu znajdują się nagrobki: drewniany — zmarłego w 1789 roku podkomorzego poznańskiego i starosty pyzdrskiego Michała Skórzewskiego, oraz marmurowy — jego żony Ludwiki z Czapskich. Obok na ścianie odtworzono odkrytą podczas prac konserwatorskich dekorację malarską, która była swego rodzaju „nagrobkiem zastępczym” do czasu wykonania okazalszego. Po lewej stronie nawy znajduje się kaplica Matki Boskiej Pocieszenia, wzniesiona w XVII wieku jako miejsce pochówku rodziny Noskowskich.

W klasztorze mieszkają obecnie Siostry Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, natomiast w jego części wschodniej mają siedzibę jednostki podległe samorządowi miasta i gminy — Biblioteka Publiczna oraz Muzeum Regionalne. Bardzo ciekawe są krużganki, do których wchodzi się z muzeum. W łukach podsklepiennych znajduje się 18 malowideł przedstawiających życie św. Franciszka z Asyżu, wykonanych przez poznańskiego franciszkanina Adama Swacha — na jednym z malowideł przedstawił on siebie podczas pracy nad portretem św. Franciszka i datę 1733.

Okolice Pyzdr. Rekonstrukcja posterunku na dawnej granicy rozbiorów



W latach 1957-58 w dawnej kaplicy gotyckiej, którą w okresie baroku włączono do krużganka, nieoczekiwanie odkryto pozostałości czterech faz starszej polichromii. Najstarsze są namalowane w połowie XIV wieku czerwone zacheuski (krzyże konsekracyjne). Z połowy następnego wieku pochodzi kompozycja *Santa Conversazione* (św. Michał Archanioł ze św. Hieronimem i św. Klarą) oraz *Adoracja Baranka*. Malowidła z XVI wieku przedstawiają św. Rocha z aniołem i scenę Zwiastowania. W podłuczcu arkady tej dawnej kaplicy zachowała się renesansowa dekoracja o motywach roślinnych. Obok zobaczyć można jeszcze pozostałości innych zabytkowych malowideł.

Na dziedzińcu przed muzeum pojawił się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku żeliwny słup, który dawniej stał w pobliżu Pyzdr, na granicy między Prusami a Rosją. Roztacza się stąd rozległy widok na dolinę Warty, na tereny wchodzące w skład utworzonego w 1995 roku Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego.

Dziś pyzdrowski klasztor należy — obok budowli z Gniezna i Kalisza — do trzech zachowanych w Wielkopolsce obiektów franciszkańskich z okresu średniowiecza. Warto go odwiedzić, przede wszystkim ze względu na tajemnice ukryte w jego wnętrzu.

PA

RACOT



Wieś w pow. kościańskim, 6 km na pd.wsch. od Kościana, nad kanałem Racocki Rów (prawym dopływem Obry), przy szosie do Gostynia. Siedziba Stadniny Koni rasy wielkopolskiej i szlachetnej półkrwi, ośrodek szkoleniowo-rekreacyjny. Późnobarokowy kościół św. Stanisława Kostki i św. Jerzego z ok. 1780 r. oraz drewniana dzwonnica z XVIII/XIX w. Przy drodze do Czempinia zabytkowa aleja Jabłonowskich (ok. 150 lip o obwodach do 480 cm).

139. Konie z pałacem w tle

W CENTRUM WSI, NA TERENIE SŁYNEJ STADNINY KONI, istniejącej od 1928 roku, wznosi się klasycystyczny pałac zbudowany w latach 1780-90 przez księcia Antoniego Jabłonowskiego, zapewne według projektu słynne-



Racot. Pałac

go architekta włoskiego Dominika Merliniego (twórcy Łazienek Królewskich w Warszawie). W 1902 roku budowla powiększona została o nowe skrzydło od strony północnej. Jest to budynek piętrowy, założony na rzucie prostokąta. Fronton pałacu zdobi czterokolumnowy portyk wejściowy, zwieńczony trójkątnym tympanonem.

Wnętrza pałacu — poddane w latach 1968-70 zabiegom rewaloryzacyjnym — mają stylowy wystrój: dekoracje sztukatorskie i malarskie, kominki z czarnego marmuru, okrągłe piece klasycystyczne i stylowe meble. W dobie oświecenia pałac racocki był żywym ośrodkiem kultury. U księcia Antoniego Jabłonowskiego gościli: Tadeusz Kościuszko, książę Józef Poniatowski, prezydent Warszawy Ignacy Wyssogota Zakrzewski, Józef Wybicki. Działał tu także jeden z pierwszych w Polsce teatrów dworskich, w którym grano sztuki księcia Antoniego Jabłonowskiego i Józefa Wybickiego.

Na dziedzińcu przed pałacem stoi rzeźba konia ze żrebakiem projektu Bończy-Ozdowskiego oraz głaz narzutowy z tablicą z 1978 roku, poświęconą Władysławowi Siemieńskiemu — założycielowi i pierwszemu dyrektorowi tutejszej Stadniny Koni, który zginął 6 września 1939 roku podczas nalotu samolotów hitlerowskich nad Pilicą, w czasie ewakuacji koni w głąb Polski.

Wokół dziedzińca wznoszą się dwie oficyny pałacowe z końca XVIII wieku oraz stajnia i wozownia z przełomu XVIII i XIX wieku. W wozowni znajduje się kolekcja ponad 20 różnego rodzaju powozów i sań

z końca XIX i początku XX wieku, a wśród nich brek z herbem rodziny Mielżyńskich — podobno Ignacy Paderewski jechał nim w 1918 roku z poznańskiego dworca kolejowego pod hotel „Bazar”.

Za pałacem rozciąga się park krajobrazowy o powierzchni 10,95 ha, w którym rosną okazałe topole o obwodzie do 600 cm, lipy do 580 cm i wiąz do 420 cm oraz olsze czarne, klony i jesiony.

W odremontowanym w latach 2000-2003 pałacu mieści się hotel i restauracja.

BK

RADLIN



Wieś w pow. jarocińskim, 6 km na pn. od Jarocina, przy szosie Mieszków–Żerków i linii kolejowej Gniezno–Krotoszyn.

Wzmiankowana w 1291 r. Kościół barokowy, ruiny renesansowej rezydencji Opalińskich z 2 poł. XVI w.

140. Perła renesansu pośród pól

TA MAŁA WIEŚ SWĄ ŚWIETNOŚĆ ZAWDZIĘCZA możnemu rodowi wielkopolskiemu Opalińskich herbu Łódzia. Opalińscy byli jej właścicielami od połowy XV wieku do 1696 roku. Andrzej Opaliński (1540-1593) — marszałek wielki koronny, zbudował tutaj w drugiej połowie XVI wieku drewniany kościół św. Walentego, a w końcu tegoż wieku do kościoła dobudowano murowaną kaplicę grobową, ukończoną w latach 1611-14. Kiedy w drugiej połowie XVII wieku kościół spłonął, renesansowa kaplica ocalała. W miejscu spalonej budowli około 1686 roku postawiono świątynię murowaną, łącząc ją z ocalałą kaplicą.

Renesansowa kaplica Opalińskich Matki Bożej Karmelitańskiej jest w Wielkopolsce jedną z najcenniejszych budowli w tym stylu. Zbudowano ją na planie ośmioboku i nakryto kopułą z latarnią. Sklepienie kopuły zdobi dekoracja stiukowa w kształcie kolistych kasetonów z wstęgami i pękami owoców, rozetami, główkami aniołów, popiersiami ewangelistów i świętych oraz herbami Godziemba, Ogończyk, Leszczyc, Łódzia i Topór. Ścianę północną zajmuje okazały piętrowy nagrobek renesansowy fundatorów: Andrzeja Opalińskiego i jego żony Katarzyny z Kościeleckich (zm. 1601). Ten trójdzielny na-

Radlin.
Kościół św. Walentego,
Nagrobek Opalińskich

grobek z bogatym obramieniem architektonicznym wykonano z czerwonego marmuru i piaskowca w końcu XVI wieku w warsztacie krakowskim. Ponieważ kaplica kilkakrotnie się paliła i widoczne były uszkodzenia, w latach 1887-89 rekonstrukcji dokonał znany wielkopolski rzeźbiarz Władysław Marcinkowski. Jego dziełem w radlińskiej kaplicy są ponadto rzeźby świętych: Hugona, Jadwigi, Jerzego, Kazimierza, Lucji i Stanisława.

Po prawej stronie nagrobka znajduje się ołtarz wczesnobarokowy z XVII wieku z rzeźbami św. Andrzeja i św. Katarzyny, obrazem Matki



Radlin. Ruiny zamku



Bożej z Dzieciątkiem z 1658 roku w srebrnej sukience nałożonej w 1719 roku i wizerunkiem św. Marii Magdaleny w zwieńczeniu. Po stronie przeciwnej zachowały się wczesnobarokowe stalle z XVII wieku. Dekorację kaplicy uzupełniają cztery portrety trumienne: wojewody kaliskiego Piotra Opalińskiego (zm. 1667), jego żony Katarzyny z Leszczyńskich (zm. 1664), starosty waleckiego Andrzeja Opalińskiego (zm. 1695) oraz nieznaney niewiasty z drugiej połowy XVII wieku. O tej młodej, tajemniczej kobiecie krążą liczne podania. Według jednego z nich zmarła ona z żalu za ukochanym, który zginął w pojedynku z bogatym pretendentem do jej ręki. Pochowano ją w białej sukni w podziemiach kościoła, a zabalsamowane serce ukochanego zamknięte w szkatule włożono jej do trumny. Lud zwie ją Białą Damą. Ponieważ jednak serce ukochanego ma przy sobie, jej duch nie pojawia się.

JS

RAKONIEWICE



Miasto w pow. grodziskim, 3,2 tys. mieszkańców. Położone 14 km na pn.wsch. od Wolsztyna, przy szosie i linii kolejowej do Poznania. W 1662 r. obok istniejącej w średniowieczu wsi założono miasto Freystad, które wkrótce nazwano Rakoniewicami. Ponowna lokacja w 1696 r. Rynek z domami podcieniowymi z XVIII w. i dawnym kościołem ewangelickim, kościół św. Marcina i św. Stanisława z XVIII/XIX w., dawny kościół ewangelicki z XVIII w., w parku krajobrazowym pałac eklektyczny z XIX w.

141. Muzeum wielkopolskich strażaków

PRZY PRZEJEŹDZIE SZOSĄ PRZEZ RAKONIEWICE zwraca uwagę porządnie utrzymany rynek (obecnie pl. Powstańców Wielkopolskich). Ma on dość znaczne rozmiary: 115 x 105 m. Dawniej zabudowany był jednolicie podcieniowymi domkami drewnianymi i szachulcowymi. Wzniesione z nietrwałego materiału domy spaliły się w czasie wielkich pożarów w latach 1877 i 1927. Zachowały się tylko cztery z nich, mające ciemne kuchnie i częściowo autentyczne stare stropy. Dom pod numerem 2 według

zachowanej tradycji był mieszkaniem pastora, a potem bednarza. W domu pod numerem 40 mieściła się najpierw karczma, a później kuźnia.

Na parceli przylegającej do narożnika rynku wznosi się dawny kościół ewangelicki. Powstał jako szachulcowa budowla w okresie lokacji miasta, a jego fundatorem był Krzysztof Grzymułtowski, późniejszy wojewoda poznański. W 1763 roku kościół został zbudowany praktycznie na nowo, a 18 lat później otrzymał wieżę o drewnianej konstrukcji słupowej, zwieńczoną baniastym hełmem. Na wieży odmierza godziny odremontowany zegar z zabytkowym mechanizmem z 1881 roku.

Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku działacze wolsztyńskiego oddziału PTTK rzucili pomysł, aby w opuszczonej i zdewastowanej świątyni urządzić muzeum pożarnictwa. Był to okres, kiedy ochotnicze straże pożarne posiadały jeszcze wiele starego, wychodzącego z użycia sprzętu, a sikawki, wozy bojowe i inne wielkogabarytowe eksponaty trudno byłoby pomieścić w nieprzystosowanym do tego celu budynku. Adaptację kościoła przeprowadzono w latach 1972-74, a otwarcie placówki, która otrzymała nazwę Wielkopolskiego Muzeum Pożarnictwa, odbyło się 16 czerwca 1974 roku.

Zbiory, dokumentujące tradycje, wyposażenie i formy pracy ochotniczych straży pożarnych, pochodzą z darów różnych osób i instytucji, przede wszystkim od straży pożarnych z terenu Wielkopolski. Osobliwe wrażenie wywiera ekspozycja urządzona we wnętrzu typowym dla kościołów protestanckich, z dwiema kondygnacjami balkonów.

Rakoniewice. Domy podcieniowe i dawny kościół ewangelicki



Na parterze znajduje się wystawa stała, przedstawiająca rozwój techniki gaszenia pożarów i zapobiegania im. Zwracają uwagę przede wszystkim sikawki konne, używane dawniej przez ochotnicze straże pożarne z Wielkopolski. Najcenniejszy jest drewniany wóz z datą 1786. W gablotach można obejrzeć helmy strażackie, na ścianach umieszczono między innymi strzykawy do wytwarzania silnego strumienia wody, którymi gaszono pożary już w XVII wieku. Na balkonach pokazano modele pojazdów i urządzeń pożarniczych oraz drobny sprzęt używany przez strażaków, zawieszono też sztandary OSP.

Za kościołem zbudowano w latach 1983-85 i 1997-98 dwa pawilony mieszczące największe eksponaty. Zainteresowanie budzą przede wszystkim samochody bojowe — od chevroletów z lat 1927 i 1929 po mercedesy z lat 1968 i 1976.

Na 30-lecie Muzeum, 28 sierpnia 2004 roku, otwarto ekspozycję również w sąsiadującym budynku dawnej szkoły, który z tej okazji odremontowano. Znalazły w nim miejsce cenniejsze przedmioty: sztandar OSP z Ostroroga z 1882 roku, odznaczenia, medale, umundurowanie, urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe, znaczki pocztowe i etykiety zapalczane. Jest tu również dział poświęcony historii i współczesności Rakoniewic, a także pracownia przyrodnicza.

PA

Rakoniewice. Fragment ekspozycji Wielkopolskiego Muzeum Pożarnictwa





Miasto powiatowe, 21,4 tys. mieszkańców. Położone nad Masłówką (prawym dopływem Orli), przy szosach Poznań–Wrocław i Głogów–Krotoszyn oraz linii kolejowej Poznań–Wrocław. Prawa miejskie od 1638 r. W 1663 r. w związku z napływem protestantów ze Śląska i Czech powstało obok tzw. nowe miasto, w 1707 r. oba miasta otoczono wspólnymi wałami i fosami. W czasach stalinowskich w tutejszym więzieniu zamykano „przeciwników ustroju”. Obecnie ośrodek przemysłowy.

142. Rawicka szachownica

ŚRÓDMIEŚCIE RAWICZA, ZAMKNIĘTE CZWOROBOKIEM PLANT, zachowało regularny układ przestrzenny z lat 1638-39, rozplanowany przez wrocławskiego architekta-urbanistę Flandrina. Pośrodku tego układu usytuowany jest prostokątny Rynek, od którego rozchodzi się dziesięć ulic — po dwie z każdego narożnika i po jednej z pierzei wschodniej i zachodniej. Ulice biegną prostopadłe i równoległe do czterech boków plant. Pokratkowane w ich obrębie przecznicami miasto tworzy szachownicę, uznaną w całości za zabytek urbanistyczny.

Przy Rynku i pobliskich ulicach stoją domy z XVIII i XIX wieku. Są to budynki w większości szczytowe, nakryte dachami naczółkowymi. Najciekawsze z nich usytuowane są przy ul. Grunwaldzkiej.

Pośrodku Rynku wznosi się — na miejscu drewnianej budowli z około 1683 roku, spalonej w 1707 roku — barokowy ratusz, zbudowany w latach 1753-56 z fundacji Katarzyny z Opalińskich Sapieżyny, według projektu architekta Leopolda Ostritza. Jest to budowla piętrowa, z dachem mansardowym z lukarnami i wieżyczką zegarową, na której w 1783 roku zainstalowano pierwszy w kraju piorunochron. Pod koniec 1997 roku na wieżycze tej zamontowano specjalny mechanizm, który o godz. 12.00 wysuwa na zewnątrz metalową makietę niedźwiedzia z panną na grzbiecie — godło rawickiego herbu. Obecnie w ratuszu mieści się Muzeum Ziemi Rawickiej ze zbiorami historycznymi i regionalnymi. W styczniu 2004 roku odsłonięto tu tablicę upamiętniającą 85. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego.



Rawicz. Ratusz

Na ścianach zewnętrznych ratusza znajdują się: rokokowy kartusz z herbem Rawicza, arkadowy portal zwieńczony dekoracyjnym kartuszem z herbem fundatorki oraz tablica z 1953 roku ku czci bezrobotnych zabitych w 1921 roku podczas manifestacji. W jednej z sal ratusza znajdują się portrety dawnych właścicieli miasta, malowane w latach 1762-80 przez rawickiego malarza Gottloba Zygmunta Knoefvela.

Na południowy wschód od Rynku wznosi się późnoklasycystyczny kościół poewangelicki św. Andrzeja Boboli, zbudowany w latach 1803-08 według projektu wybitnego architekta Karola Gottharda Langhansa. Po pożarze w roku 1917 został odbudowany. Stoi on na miejscu kościoła ewangelickiego o konstrukcji szkieletowej, wzniesionego w 1639 roku, zniszczonego pożarem w 1707 roku, i kolejnego — z 1724 roku, spalonego w 1801 roku. Wnętrze ma rzut owalu, z plafonem wspartym na 16 kolumnach jońskich. Wieżę wieńczy galerijka i wysoka latarnia kolumnowa. Na zewnątrz kościoła umieszczono w 2003 roku tablicę pamiątkową poświęconą represjonowanym politycznie żołnierzom-górnikom z ziemi rawickiej, pracującym w kopalniach węgla, rudy uranu i kamieniołomach.

Dawny rynek nowego miasta to pl. Wolności z pomnikiem Tadeusza Kościuszki z 1983 roku (pierwotny z okresu międzywojennego zniszczyli hitlerowcy). Obok stał niegdyś kościół Reformatorów z 1673 roku, zniszczony pożarem w 1707 roku. W 1732 roku wybudowano na jego miejscu kościół późnobarokowy, który spłonął w 1945 roku i później został rozebrany.

Stara część miasta otoczona jest plantami im. Jana Pawła II o długości około 3 km, które w latach 1849-50 założono na miejscu wałów i fosy. Stanowią one dziś wspaniały teren spacerowy i są niewątpliwie ozdobą miasta. W ich zadrzewieniu występują kasztanowce, lipy, jesionny, wiąz, robinie akacjowe, platany, a także drzewa i krzewy ozdobne. W 1998 roku powróciła na rawickie planty odrestaurowana przedwojenna fontanna.

W południowo-wschodnim narożniku plant zachowały się fragmenty dawnych wałów obronnych, przy których ustawiono moździerz z przełomu XVII i XVIII wieku oraz głaz z tablicą ku czci nauczyciela i regionalisty Leona Nowaka (1905-87). Do wschodniego odcinka plant przylega więzienie, przebudowane przez Prusaków w latach 1826-27 z klasztoru Reformatów. Przy Wałach Dąbrowskiego wznosi się neogotycki kościół Chrystusa Króla z lat 1902-07, o bogatej w detale architekturze i stylowym wyposażeniu, a na plantach przy ul. Wojska Polskiego — pomnik Żołnierza Polskiego z 1926 roku, odtworzony w 1980 roku. Przy pomniku odsłonięto w 1998 roku dwie tablice: jedna z nich upamiętnia deportację Polaków na Sybir, a druga — harcerzy Szarych Szeregów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej lub zostali zamordowani w latach reżimu stalinowskiego.

W 2004 roku wytyczono 5,5-kilometrową ścieżkę spacerowo-dydaktyczną prowadzącą pośród najciekawszych zabytków Rawicza. Ustawiono przy niej dziewięć tablic informacyjnych.

BK

ROGALIN



Wież w pow. poznańskim, 19 km na pd. od Poznania, przy szosie Mosina-Kórnik. Okolice wsi wchodzą w skład Rogalińskiego Parku Krajobrazowego (pow. 12 750 ha), utworzonego w 1997 r.

143. Rezydencja w cieniu dębów

NA KRAWĘDZI SZEROKIEJ DOLINY WARTY położona jest wieś Rogalin. Otaczają ją piękne lasy, przylegające bezpośrednio do zabudowań. To bogactwo zieleni uzupełniają rogalińskie parki, ogrody, przydrożne szpalery



Rogalin. Pałac

drzew oraz nadwarciańskie łęgi, gdzie tkwią setki wiekowych dębów (patrz rozdz. 144).

Rogalin ma trzynastowieczną metrykę. Tu w 1592 roku przyszedł na świat Krzysztof Arciszewski — dowódca artylerii koronnej i admirał floty holenderskiej w Brazylii. Do historii Rogalin przeszedł jednak jako rezydencja rodu Raczyńskich herbu Nałęcz. Dobra te zakupił w 1768 roku Kazimierz Raczyński (1729-1824), starosta generalny Wielkopolski i marszałek koronny. W tutejszym pałacu w 1806 roku zawarty został pokój między Francją a Saksonią. W okresie Wiosny Ludów 1848 roku znajdował się tu jeden z obozów powstańczych, rozbity 8 maja przez wojska pruskie. Wówczas Prusacy ograbili pałac. Podobnie postąpił okupant hitlerowski w czasie ostatniej wojny. W 1949 roku otwarto w pałacu oddział poznańskiego Muzeum Narodowego. Zmarły na wychodźstwie ostatni męski potomek rodu — Edward Bernard Maria Raczyński (1891-1993) — w 1991 roku zapisał dobra rogalińskie na rzecz narodu polskiego jako Fundację im. Rodziny Raczyńskich.

Pałac zaczęto wznosić w latach 1768-76, za czasów Kazimierza Raczyńskiego. Prace trwały aż do 1815 roku, a nadzorował je wówczas Edward Raczyński (1786-1845). Pierwotny projekt pałacu w stylu barokowym był prawdopodobnie dziełem pochodzącego z Drezna i działającego w Warszawie architekta Jana Fryderyka Knöbela, a także Dominiika Merliniego i Jana Chrystiana Kamsetzera. Piętrowy korpus główny wzniesiono w latach 1774-76. W tym też okresie zbudowano stajnię

i wozownię. Około 1784 roku przystąpiono do modernizacji pałacu w duchu klasycystycznym i korpus pałacowy połączono ćwierćkolistymi galeriami z dwiema oficynami. W ten sposób powstał przed pałacem tak zwany dziedziniec honorowy, a nieco dalej — dziedziniec gospodarczy ze stajnią i wozownią, które około 1801 roku otrzymały klasycystyczne elewacje. W 1820 roku po północnej stronie dziedzińca honorowego wzniesiono w podobnym stylu budynek ujeżdżalni, który, zniszczony pożarem w końcu XIX wieku, został ostatnio odbudowany.

W pałacu mieści się muzeum z ekspozycją wewnątrz pałacowych. Wśród eksponatów są cenne dzieła sztuki, między innymi obrazy (na przykład portret króla Stanisława Augusta pędzla Marcellego Bacciarellego), rzeźby (jak popiersie Napoleona — dzieło Antonia Canovy, czy *Ganimedes i orzeł* Bertela Thorvaldsena), porcelana (na przykład część słynnego serwisu Brühlowskiego), stare meble, zegary. Od 1980 roku trwa kapitalny remont pałacu. Obecnie część zbiorów eksponowana jest w galerii i oficynie. W 1999 roku udostępniono sprowadzony z Londynu gabinet Edwarda Bernarda Raczyńskiego, jednego z ostatnich emigracyjnych prezydentów Rzeczypospolitej, piastującego tę funkcję w latach 1979-86.

Na południe od pałacu, w osobnym, specjalnie wzniesionym w latach 1910-12 budynku projektu architekta Mieczysława Powidzkiego, znajduje się słynna galeria rogalińska, której twórcą był Edward Aleksander Raczyński (1847-1926). Zebrane tu dzieła ukazują główne kierunki w rozwoju malarstwa europejskiego i polskiego w XIX i na początku XX wieku. Są tu dzieła między innymi Paula Delaroche, Eugene Carriere'a, Friedricha Overbecka, Wilhelma Schadowa, Jana Matejki, Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich, Olgi Boznańskiej, Leona Wyczółkowskiego, Juliana Fałata, Jacka Malczewskiego. Natomiast w dawnej wozowni podziwiać można kolekcję kilkunastu pojazdów konnych.

Od strony zachodniej przylega do pałacu park, założony w drugiej połowie XVIII wieku. Tuż przy pałacu rozplanowany został park francuski, z dwoma rzędami wspaniałych lip, szpalerami grabowymi i rzeźbami postaci mitologicznych, uwieńczony wzgórzem zwanym Parnasem. Przechodzi on w rozległy park angielski, w którym rosną potężne dęby noszące imiona legendarnych braci słowiańskich: „Lech” (obwód 930 cm), „Czech” (810 cm) i „Rus” (670 cm). Nieco z boku rośnie inny potężny okaz — dąb „Edward” (obwód 620 cm). Park francuski i angielski zajmują powierzchnię 31,46 ha.

Na zalesionym wzniesieniu na wschód od pałacu stoi kaplica neoklasyczna, zbudowana w latach 1817-20 — kopia rzymskiej świątyni *Maison Carrée* w Nîmes. Jest to prostokątna budowla na granitowym cokole, z sześciokolumnowym portykiem od frontu i półkolumnami w elewacjach bocznych. Przez ponad 100 lat była to kaplica pałacowa. W 1975 roku erygowano tu parafię rzymskokatolicką i od tego momentu jest to kościół św. Marcelina.

Pod kaplicą mieści się mauzoleum rodziny Raczyńskich, odrestaurowane w 1992 roku, z trzema tumbami grobowymi: Rogera Maurycego Raczyńskiego (1820-64), z postacią zmarłego autorstwa Antoniego Adama Salomona rzeźbioną w białym marmurze, i drugiej żony Rogera — Konstancji z Lachmanów (zm. 1874) oraz wspomnianego wyżej Edwarda Bernarda. Na prawej ścianie widnieje 15 tablic epitafijnych rodu Raczyńskich. Ostatnie uroczystości pogrzebowe odbyły się tutaj w 1993 roku: 9 sierpnia pochowano zmarłego w Londynie ostatniego z rodu — Edwarda Bernarda, a 10 listopada sprowadzono urnę z prochami zmarłego w Atenach jego brata — Rogera Adama (1889-1945). W 1999 roku w podziemiach złożono urny z prochami dwóch żon Edwarda Bernarda — Cecylii z Jaroszyńskich i Anieli z Lilpopów, *primo voto* Mieczysławskiej.

JS

144. Klejnoty przyrodniczego wdzięku

*Królewskie drzewa! Wy pomniki żywe
Ubiegłych czasów, dęby miłościwe...
Ileż to wieków na to się składało,
By was postawić w tych kształtach tak cało?*

TAK PISAŁ NIEGDYŚ O POLSKICH DĘBACH Wincenty Pol. Największe i najpiękniejsze skupisko kilkusetletnich dębów, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, spotykamy w okolicach Rogalina. Nieco na zachód i południe od wsi rozciąga się rozległa terasa zalewowa doliny Warty, dochodząca do 2 km szerokości, obramowana miejscami zalesioną krawędzią wysoczyzny morenowej. Tu, na odcinku między Radzewicami a Rogalinem, Warta tworzy bez mała 20 zakrętów, a na rozległych łęgach nad-



Rogalin. Dęby „Lech”, „Czech” i „Rus”

warciańskich sporo jest jeszcze starorzeczy, stawków i zawile meandrujących cieków. Są też zarośla wierzbowe. Wszystko to razem tworzy niezwykle krajobraz.

Niegdyś rosły w tej okolicy bardzo gęste lasy, w których było niezbyt bezpiecznie. Edward Raczyński tak pisał: *Obszerne wokoło Rogalina knieje [...] tak dalece jeszcze były gęste, iż zbrodnia w nich bezkarność, a nieszczęśliwi od świata stroniący schronienie znajdować mogli. W końcu zeszłego wieku widzieliśmy w tym lesie nad drogą do Poznania prowadzącą wśród gęstych zarośli mogiły zabitych podróżnych; obok nich stał krzyż wystawiony na grobie pustelnika, który około 1780 tu osiadł, kilkanaście lat przemieszkał i tu na osobności życia dokonał.*

Tak było dawniej. A dzisiaj? Dębów już nie ma tak wiele, a i lasy też są inne. Według inwentaryzacji z 1992 roku rośnie tu 1435 dębów, z których 255 uznano za okazy pomnikowe. Ale ochroną objęte są wszystkie drzewa tego gatunku, nawet jeśli są to okazy martwe — tych naliczono 45.

Dęby rogalińskie, zwłaszcza zaś trzy legendarne okazy z pałacowego parku (patrz rozdz. 143), stały się wdzięcznym tematem dla malarzy, między innymi Włodzimierza Tetmajera, Juliana Fałata, Jacka

Malczewskiego. Najwspanialej utrwalił je jednak Leon Wyczółkowski, który później tak o nich pisał: *Dęby niesamowite, giganty; śniłem o nich. Jak się zbudziłem, żałowałem, że się zbudziłem. Nie mogłem znaleźć drogi do nich. Potwory z odskokami. Trzy piękne dęby roga-lińskie. Łąka zasiana białymi anemonami, kręgi pod dębami, które mają żółte liście... Rosną tu i ówdzie na błoniach w pradolinie rze-ki, stojąc z dala od siebie i majestatycznym cielskiem wywierają niepojęty urok. Toż to pamiętają zamierzcze wieki Piastów. Prof. Adam Wodziczko nazywał je perłami przyrody wielkopolskiej, nato-miast Arkady Fiedler, pisarz i podróżnik, który zjeździł cały świat, uważał że najpiękniej jest właśnie tutaj, każdy bowiem zakątek jest klejnotem przyrodniczego wdzięku i powabu.*

Dęby powoli giną, a coraz większy w tym udział ludzi. Mają też drzewa innego odwiecznego wroga — kozioroga dębosza, chrząszcza z rodziny kózek. Toczy on chodniki do 40 cm w głąb pnia. Atakuje zwy-kle odziomkowe części starych, nasłonecznionych okazów. I to bezkar-nie — sam bowiem też jest pod ochroną.

JS

ROKITNO



Wieś w pow. międzyrzeckim (woj. lubuskie), 12 km na pn. od Międzyrzecza, w pagórkowatej okolicy, w pobliżu szosy Poznań–Szczecin. Wzmiankowana po raz pierwszy w 1378 r., gdy przeszła w posiadanie cystersów z Zemska-Bledzewa.

145. U Maryi Cierpliwie Słuchającej

NA NIEWIELKIM WZNIESIENIU W CENTRUM WSI, otoczony murem ceglany po-zorującym obwarowania bastionowe, stoi późnobarokowy kościół Mat-ki Boskiej Królowej Rokitniańskiej, zbudowany w latach 1746-56 we-dług projektu architekta Karola Marcina Frantza. Jest to trzynawowa bu-dowla halowa z kopułą, o bogatym wystroju elewacji frontowej, z dwie-ma niskimi wieżami zwieńczonymi klasycystycznymi hełmami. Sklepie-nia żaglaste wewnątrz kościoła pokrywa polichromia z XVIII wieku o te-matyce zaczerpniętej ze Starego i Nowego Testamentu. Wykonał ją za-

Rokitno.
Kościół MB Królowej
Rokitniańskiej

pewne malarz śląski Jerzy Wilhelm Neunhertz. Bogaty wystrój barokowy i rokokowy z około 1758 roku pochodzi z warsztatu rzeźbiarza Krystiana Grünwalda z Legnicy. Składa się nań ołtarz główny, cztery ołtarze boczne, stalle, ambona i chrzcielnica. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Rokitniańskiej, mającej przydomek Matki Cierpliwie Słuchającej. Pierś Madonny zdobi polski orzeł, który przetrwał okres zaborów i terro-ru hitlerowskiego.

Zdaniem historyków sztuki obraz ten namalowany został na początku XVI wieku i prawdopodobnie jest dziełem malarza ze szkoły niderlandzkiej. W jaki sposób przywędrował do Polski, nie wiadomo. W końcu XVI wieku był on w posiadaniu osiadłej na Kujawach rodziny Stawickich. Od nich malowidło trafiło do ks. Macieja Dąbrowskiego, archidiakona kruszwickiego. Ten z kolei odstąpił je rodzinie biskupa włocławskiego Hieronima Rozdrażewskiego, a stamtąd w drodze posagów obraz znalazł się w rękach znanych rodów wielkopolskich Leszczyńskich i Opalińskich. W okresie najazdu szwedzkiego wizerunek ten, już wówczas cieszący się opinią cudownego, towarzyszyć miał wyprawom wojennym Jana Piotra Opalińskiego z Bnina. Następnie obraz odziedziczył Kazimierz Jan Opaliński, późniejszy biskup chełmiński, który od 1661 roku był opatem cysterskim w Bledzewie, dokąd też przeniósł wizerunek Matki Boskiej i umieścił początkowo w swojej rezydencji, a później w jednym z bocznych ołtarzy kościoła klasztornego. Gdy opat ciężko zachorował, po modłach wiernych i zakonników przed tym obrazem wyzdrowiał. Od tej chwili



kościół klasztorny w Bledzewie stał się obiektem kultu maryjnego. W 1669 roku opat Opaliński przeniósł malowidło do Rokitna i umieścił w ołtarzu starego drewnianego kościoła. Wkrótce obraz i tu zasłynął jako cudowny, gromadząc przed obliczem Matki Bożej licznych pielgrzymów, przybywających do Rokitna z odległych nieraz stron kraju.

W 1670 roku wizerunek Madonny uznany został za cudowny. Jego sława dotarła do Warszawy. Na życzenie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego obraz przywieziono w listopadzie 1670 roku do kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie. Na wiosnę 1671 roku król zabrał go do obozu pod Lublin, gdzie oczekiwał wieści o wyprawie zbrojnej przeciwko zbuntowanemu kozactwu. Sukcesy w tej wyprawie przypisano Matce Boskiej z obrazu rokitniańskiego. Wdzięczne rycerstwo polskie ufundowało wówczas Orła Białego wyrzeźbionego z kości słoniowej, który przypięto do srebrnej sukienki podarowanej przez króla jako wotum ozdobne do obrazu. Z Warszawy do Rokitna powrócił on 21 listopada 1671 roku.

Rokitniański obraz stał się obiektem szczególnego kultu, a kościół celem licznych pielgrzymek ze wszystkich ziem ówczesnej Rzeczypospolitej — to wymusiło budowę większej świątyni. W czasach zaborów do obrazu przybywały rzesze Polaków z okolicy. Odstłonięte ucho Matki Boskiej w obrazie rokitniańskim uświadamiało modlącym się Jej Matczyną cierpliwość w wysłuchiwanie zanoszonych prośb. Znak Orła Białego na piersiach Madonny przypominał o tradycjach narodowych i budził nadzieję na odzyskanie wolności.

Po powrocie tych ziem do Polski, 15 sierpnia 1946 roku, obraz gościł w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie po uroczystej mszy świętej ogłoszono Matkę Boską Rokitniańską patronką diecezji gorzowskiej. W dniu 18 czerwca 1989 roku obraz ten został koronowany, a Matka Boska Rokitniańska ogłoszona Patronką Ziemi Zachodnich. W ostatnich latach ładnie zagospodarowano otoczenie kościoła.

Znane są liczne kopie cudownego obrazu z Rokitna, rozsiane po całej Polsce, między innymi obraz Matki Boskiej ze Starego Lichenia pod Koninem (patrz rozdz. 157), nazwanej Bolesną Królową Polski, jest miniaturową kopią obrazu rokitniańskiego.

W 2002 roku rozpoczęto tu budowę Kalwarii Rokitniańskiej o długości ponad 4 km, ciągnącej się w kierunku Jez. Lubikowskiego (o powierzchni 315 ha), na trasie której usytuowane będą 32 kaplice.

BK



Wieś w pow. gostyńskim, 13 km na pd.zach. od Gostynia.
 Eklektyczny zamek z lat 1849-54, przebudowany ok. 1900 r.
 Przy drodze do Karca zabytkowa aleja
 kasztanowców.

146. Ośrodek Integracji Europejskiej

Najstarsza wiadomość o Rokosowie pochodzi z 1310 roku, kiedy to po śmierci księcia Henryka Głogowskiego miejscowość włączono do dystryktu (okręgu) ponieckiego. Wieś była własnością rodu Czaczów, którzy w XIV wieku przyjęli nazwisko Rokosowskich. W XVIII wieku jako wiano przeszła w ręce generała Jana Lipskiego — ostatniego adiutanta króla Stanisława Augusta. W 1825 roku wieś nabył Józef Mycielski, który w miejscu wcześniejszego renesansowego dworu zbudował zamek w stylu gotyku romantycznego. Od Mycielskich zamek odkupił Adam Konstanty Czartoryski i w rękach tej rodziny Rokosowo pozostało do wybuchu II wojny światowej.

Rokosowo. Pałac



Autorem projektu zamku był niemiecki architekt królewski Fryderyk August Stüler, wybitny przedstawiciel historyzmu, znany jako twórca ponad 400 kościołów. Wśród nich jednym z najlepiej zachowanych jest kościół Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu — dawny ewangelicki kościół św. Pawła. Stüler był też projektantem między innymi Galerii Narodowej w Berlinie, Muzeum Narodowego w Sztokholmie i Akademii Nauk w Budapeszcie. Obok zamku kórnickiego — projektu Karola Fryderyka Schinkla, którego uczniem był Stüler — zamek w Rokosowie należy do najwybitniejszych dzieł sławnych architektów berlińskich działających w Wielkopolsce.

Znawca przedmiotu, prof. Jan Skuratowicz, tak scharakteryzował zamek w Rokosowie: *Podobnie jak w Kórniku, także i tutaj program funkcjonalny zawarty zostaje w obrębie jednego budynku, mieszczącego zarówno mieszkanie właściciela, jak i pokoje gościnne oraz mieszkania służby. Zostaje on ucharakteryzowany na obronny, starożytny zamek otoczony głęboką fosą [...]. Odmienne niż w Kórniku formy architektury Rokosowa odwołują się do innych wzorców formalnych, łącząc w sobie elementy piętnastowiecznego pałacu florenckiego z wzorami architektury elżbietańskiej Anglii. [...] Program funkcjonalny wnętrza Rokosowa wzbogacony został o element dotychczas w realizacjach z tego terenu nie występujący — o okazałe wnętrze piętrowej kaplicy.*

Trzykondygnacyjny zamek zbudowano na planie prostokąta z dwiema okrągłymi wieżami w narożach od frontu i trzyosiowymi ryzalitami na osi fasad wzdłużnych. W krenelażu ryzalitu frontowego umieszczona została data 1847 (ukończenia budowy?) oraz herb Mycielskich — Dołęga. W północno-wschodnim narożu znajduje się wieloboczna dobudówka mieszcząca niegdyś ogród zimowy. W otaczającym zamek dziesięciohektarowym parku z połowy XIX wieku rośnie wiele pomników przyrody.

Obecnie zamek jest siedzibą Ośrodka Integracji Europejskiej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, z hotelem i salami restauracyjnymi. W zabytkowych wnętrzach organizowane są konferencje, seminaria, sesje naukowe, plenery malarskie i wystawy, a także koncerty. Na gości czekają również inne atrakcje: jazda konna, przejażdżki powozami czy spotkania przy ognisku z pieczeniem dziczyzny na grillu. Przy zamku działa też Trio Stroikowe, które wykonuje utwory od kompozycji renesansowych, poprzez muzykę klasyczną, aż po standardy współczesnej muzyki rozrywkowej.

W czasie pobytu w Rokosowie warto też zwrócić uwagę na pozostałości po dawnym folwarku oraz znajdujące się w centrum wsi parterowe budynki, które niegdyś służyły jako koszary jazdy finansowej, zgodnie z pruskim prawem, przez hrabiego Mycielskiego.

WG

RUSSÓW



Wieś w pow. kaliskim, 9 km na pn. od Kalisza, przy szosie do Konina.

147. Dworek Marii Dąbrowskiej

PRZY WEJŚCIU DO MUZEUM zwracają uwagę kostiumy Barbary i Bogumiła z ekranizacji *Nocy i dni* w reżyserii Jerzego Antczaka. Zwiedzając muzeum, można przywołać w pamięci głośny film i szukać śladów państwa Szumskich, rodziców Marii Dąbrowskiej. Wszak to rodzinny Russów z jego dworem i mieszkańcami stanowił dla pisarki pierwowzór Serbinowa.

Maria Dąbrowska urodziła się w Russowie 6 października 1889 roku. Jej ojciec, Józef Szumski, na początku 1889 roku podjął tu pracę jako zarządca majątku należącego do Kazimierza Waliszewskiego. Przyszła pisarka spędziła w Russowie tylko dzieciństwo i okres młodości — lata 1889-1907. Później studiowała w Szwajcarii, Belgii i Anglii. Po studiach na stałe zamieszkała w Warszawie. Mimo to akcja jej książek najczęściej rozgrywa się w rodzinnych stronach. Najbardziej Dąbrowska związana była z miejscem urodzenia. Wątki opisujące życie wsi z przełomu XIX i XX wieku, wspomnienia Dąbrowskiej z dzieciństwa, można znaleźć w: *Uśmiechu dzieciństwa*, *Naszemu domu*, *Rzemiennym dyszlu*, *Jak zostałam pisarzem*. Często występują tam autentyczne nazwiska i miejscowości. Czasami nazwy nieco zmieniono: Kalisz — *Kaliniec*, Poklęków — *Pamiętów* czy rzeka Proсна — *Rośna*. W cyklu opowiadań *Ludzie stamtąd* Russów nazywała *Rusocinem*.

Największą popularność przyniósł pisarce cykl powieściowy *Noce i dni*, drukowany w latach 1932-34. Uznany za dzieło wybitne i porównywany z Mickiewiczowskim *Panem Tadeuszem*, stał się jednym



Russów. Dworek M. Dąbrowskiej

z największych wydarzeń literackich w okresie międzywojennym. Jego powojenna ekranizacja przyczyniła się także do spopularyzowania powołanego wcześniej muzeum literackiego Marii Dąbrowskiej w Russowie.

Po śmierci pisarki w 1965 roku władze Kalisza podjęły starania o utworzenie muzeum. Rodzinny dom Dąbrowskiej, użytkowany po wojnie przez szkołę podstawową, a później prywatnych lokatorów, popadł w ruinę i nie nadawał się do remontu. Odbudowany od podstaw w 1971 roku, odbiega niestety od pierwowzoru. Zmiany dokonane w 1989 roku — dobudowanie ganków wejściowych, okiennice w oknach — nadały mu charakter dworku i zbliżyły nieco do dawnego stanu. Otwarcie Izby Pamięci nastąpiło w 1971 roku, a od 1979 roku dworek w Russowie stanowi oddział muzeum kaliskiego.

Ekspozycja przygotowana w 1989 roku z okazji 100. rocznicy urodzin pisarki przedstawia rekonstrukcję jej domu rodzinnego. Nie zachowało się bowiem oryginalne wyposażenie domu Szumskich. W odtworzonych ośmiu pomieszczeniach, nawiązujących do epoki, zgromadzono nieliczne pamiątki pochodzące głównie z mieszkania warszawskiego. Prezentowane są także powiązania pisarki z ziemią kali-

ską. Dąbrowska do końca życia uważała się za kaliszankę. Dwukrotnie po wojnie — w latach 1960 i 1962 — odwiedziła Kalisz, a w 1958 roku Russów. Na korytarzu znaleźć można zdjęcia dokumentujące te wydarzenia. W pokoju Marii Dąbrowskiej na pięterku, z meblami z początku XX wieku, umieszczono zdjęcia obrazujące życie pisarki od wczesnego dzieciństwa w Russowie, poprzez czasy studenckie za granicą, po okres warszawski. Oryginalnymi pamiątkami pochodzącymi z mieszkania warszawskiego są: maszyna do pisania, wazoniki, a także ranne pantofle i dywaniki. W wystroju pokoju widoczne są aluzje do zainteresowań przyrodniczych pisarki — na przykład witraże z suchych kwiatów. Ściany sąsiedniego pokoju wypełniają amatorskie prace malarskie Dąbrowskiej, głównie akwarele i rysunki na pergaminie. W części literacko-plastycznej na parterze znajdują się książki oraz rękopisy, wśród nich utwory najbardziej związane z Russowem: *Noce i dnie*, *Uśmiech dzieciństwa* i *Ludzie stamtąd*. Sypialnia wzbogacona została w autentyczne pamiątki: fotel, dwa stoliki oraz wiszące lustro. Jedno z pomieszczeń przedstawia pokój Józefa Szumskiego, czyli kancelarię administratora majątku. W ostatnim czasie muzeum wzbogaciło się o kuchnię dworską, gdzie zgromadzono eksponaty z przełomu XIX i XX wieku.

Obok muzeum w parku dworskim znajduje się niewielki skansen. Od 1988 roku gromadzi się tu zabytki budownictwa wiejskiego pochodzące z regionu kaliskiego. Trzy budynki z drugiej połowy XIX wieku tworzą tak zwaną zagrodę kaliską, w skład której wchodzi: chałupa chłopska z Takomyśla, stodoła z Godziesza i obora ze Skrzatek. Wnętrze domu prezentuje wyposażenie średniozamożnej rodziny chłopskiej. W stodole zgromadzono sprzęt i narzędzia do uprawy, pielęgnacji i obróbki roślin okopowych i włóknistych. Najstarszym obiektem skansenu jest podcieniowy spichrz z połowy XVIII wieku, tak zwany sołek, przeniesiony z dawnej zagrody chłopa wybranieckiego w Russowie. W skład skansenu wchodzi jeszcze chałupa wyrobnika ze wsi Dobrzec z połowy XIX wieku oraz pozyskany niedawno spichrz dworski z Kuźnicy Grabowskiej z 1800 roku. W przylegającym sadzie owocowym ustawiono ule skrzyinkowe i słomiane.

ZS



Miasto w pow. leszczyńskim, 2,4 tys. mieszkańców. Położone 9 km na pd.wsch. od Leszna, nad Polskim Rowem (prawym dopływem Baryczy), nieopodal szosy i linii kolejowej Poznań–Wrocław. Prawa miejskie sprzed 1407 r., potwierdzone w 1551 r. Miasto w całości uznane za zabytek.

148. Perła polskiego baroku

W RYDZYNIE PRZETRWAŁ BAROKOWY UKŁAD URBANISTYCZNY, unikatowy dziś w skali Polski i jeden z nielicznych w Europie. Zrealizowany on został w latach 1738-62 z inicjatywy Aleksandra Józefa Sułkowskiego, według projektu znanego architekta Karola Marcina Frantza. Kompozycja przestrzenna miasta oparta jest na układzie osiowych i promienistych ulic, wiążących ośrodek miejski z obszerną rezydencją magnacką.

Centralnym punktem miasta jest nieduży kwadratowy Rynek, zabudowany barokowymi i neobarokowymi kamieniczkami szczytowymi i kalenicowymi z XVIII i XIX wieku. Domy takie wznoszą się także przy uliczkach wokół Rynku. Pośrodku Rynku natomiast stoi rokokowy pomnik Świętej Trójcy, wykonany w latach 1760-61 przez rzeźbiarza Andrzeja Schmidta z Reszla. Upamiętnia on epidemię dżumy, która nawiedziła Rydzykę w 1709 roku. W zachodniej pierzei Rynku znajduje się barokowy ratusz z 1752 roku, z drewnianą wieżyczką.

Na północny wschód wznosi się fundowany przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego barokowy kościół św. Stanisława, wybudowany w latach 1746-51 według projektu K.M. Frantza. Stoi on na miejscu pierwotnej świątyni, zniszczonej pożarem w 1707 roku, i późniejszego kościoła drewnianego z 1716 roku, rozebranego w 1746 roku. Zbudowany został na planie prostokąta, z czworoboczną wieżą krytą rokokowym hełmem. Nad portalem wejściowym umieszczono kartusz z herbem Sułkowskich Sulima. Wewnątrz obejrzeć można dekoracje stiukowe z lat 1785-86 w stylu Ludwika XVI, wykonane przez Ignacego Graffa, oraz późnobarokowe wyposażenie. Za ołtarzem głównym z lat około 1748-51 znajduje się marmurowa gotycka płyta nagrobna założyciela miasta Jana z Czerniny z 1422 roku. Jest to jeden z najstarszych

w Wielkopolsce nagrobków rycerskich. W ołtarzach bocznych zachowały się barokowe obrazy i rzeźby, między innymi dłuta Krystiana Grünwalda z 1748 roku. Nieopodal kościoła stoi plebania z około 1765-74 roku, kryta dachem czterospadowym. Przy drodze do Leszna znajdują się dawny późnobarokowy kościół ewangelicki z lat 1779-83 oraz zrekonstruowany drewniany wiatrak koźlak „Józef”, w którym mieści się Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa.

Do miasta o zarysie kolistym, otoczonego niegdyś fosą, przylega od wschodu dawna rezydencja magnacka — zamek, obszerny park i zespół budowli zamkowych. Przy ul. Zamkowej, łączącej miasto z zamkiem, stoi barokowy budynek dawnego konwentu Pijarów, zbudowany około 1780 roku.

Zamek w Rydzynie wznosi się na sztucznej wyspie, otoczonej fosą. Pierwotnie stała tu warowna budowla, zbudowana na początku XV wieku dla Jana z Czerniny. Częściowo na jej murach wzniesiono w latach około 1682-95 barokową rezydencję Leszczyńskich według projektu Józefa Szymona Bellottiego z Warszawy, nadwornego architekta królewskiego. Około 1700 roku zamek został przebudowany pod kierunkiem znanego architekta włoskiego Pompeo Ferrariego. Kolejnej przebudowy zamku — już dla Sułkowskich — dokonano w latach 1742-45 według

Rydzyna. Zamek



K.M. Frantza i w latach 1766-96 według I. Graffa. W latach 1927-28 zamek zaadaptowano na elitarne gimnazjum, które działało do roku 1939, słynąc z wysokiego poziomu i nowoczesnych metod nauczania.

W końcu stycznia 1945 roku obiekt rydzynski został całkowicie spalony. Po wstępnym zabezpieczeniu ruin w latach 1950-65, w latach 1972-82 zamek został z pietyzmem odbudowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich na ośrodek szkoleniowy i dom pracy twórczej z hotelem i restauracją. Prace nad przywróceniem dawnego wystroju reprezentacyjnym wnętrzem zamku trwały jeszcze przez kilka następnych lat.

Odbudowany zamek rydzynski jest okazałą czterokondygnacyjną budowlą, wzniesioną na planie czworoboku z kwadratowym dziedzińcem pośrodku, o dość surowej bryle, z czterema kwadratowymi narożnymi wieżami. Wejście do niego — strzeżone przez kamienne sfinksy — prowadzi przez późnobarokowy most kamienny z ozdobną bramą, przerzucony nad fosą otaczającą budowlę około 1750 roku. Niewątpliwą atrakcją jest możliwość przepłynięcia kajakiem fosą wokół zamku.

Wnętrze zamku ma barokowy charakter i mieści między innymi zrekonstruowane reprezentacyjne sale o bogatym wystroju sztukatorskim i rzeźbiarskim. Najwspanialszą z nich jest niewątpliwie monumentalna Sala Balowa z 22 kolumnami korynckimi i plafonem ozdobionym olbrzymim freskiem Jana Wilhelma Neunhertza z 1745 roku, przedstawiającym apoteozę zaślubin Aleksandra Józefa Sułkowskiego z Anną Przebédowską. Został on odtworzony z zachowanych fotografii. Ponadto są tu sale: Posągowa, Myśliwska, Czterech Pór Roku i Morska. Do sal tych — usytuowanych na drugim piętrze — prowadzi paraдная klatka schodowa.

Na najwyższej kondygnacji rydzynskiego zamku znajduje się galeria „Bocianie gniazdo” z ekspozycją stałą i wystawami czasowymi. W sali „chińskiej” ukazane są cenne pamiątki z Afryki podarowane przez leszczyńskiego kolekcjonera Aleksandra Kozyrę. Ponadto prezentowane są tu pamiątki ze statku m/s „Profesor Mierzejewski” (profesor był założycielem SIMP). Przy zamku znajduje się duży glaz z tablicą upamiętniającą poległych w czasie II wojny światowej nauczycieli i uczniów rydzynskiej szkoły.

Naprzeciw reprezentacyjnego wejścia do zamku stoją budowle barokowo-klasycystyczne, zamykające owalny dziedziniec. Wybudowane zostały w latach 1750-62 według projektów Frantza i przebudowane

przez Graffa około 1783-86. Zespół tych budowli obejmuje: oficyny, pawilon, ujeżdżalnię, wozownię, stajnię. Przed nimi rosną pomnikowe drzewa: platan o obwodzie 550 cm, dęb odmianny stożkowatej 350 cm i sosna czarna 300 cm. Po wschodniej stronie zamku rozciąga się park o powierzchni 6,94 ha, pierwotnie o założeniu regularnym z końca XVII wieku, około 1820 roku przekształcony na park krajobrazowy, z okazałym drzewostanem. Znajdują się tu między innymi aleja lipowa z domieszką klonów, o obwodzie drzew do 540 cm, aleja kasztanowcowa, dęby o obwodzie do 350 cm.

BK

SIERAKÓW



Miasto w pow. międzychodzkiem, 6,0 tys. mieszkańców.
Położone nad Wartą, w centrum Pojezierza
Międzychodzko-Sierakowskiego, 15 km na wsch.
od Międzychodu, przy szosie do Wroniek.
Prawa miejskie sprzed 1388 r. Huta szkła i zakłady mięsne.
Okolice miasta są częścią Sierakowskiego Parku
Krajobrazowego.

149. Renesansowy kościół z obrazem Rubensa

RENEANS POZOSTAWIŁ W POLSCE niewiele budowli sakralnych. Jedną z najokazalszych w kraju świątyń z tego okresu jest pobernardyński kościół Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Sierakowie.

Budowę kościoła i klasztoru dla bernardynów rozpoczął w 1619 roku wojewoda poznański Piotr Opaliński, sprowadzając jednego z wybitniejszych muratorów działających wówczas w Wielkopolsce — Krzysztofa Bonadurę starszego (1582-1670), architekta włoskiego, starszego cechu murarzy w Poznaniu, twórcę kościołów poznańskich: św. Józefa (patrz rozdz. 127), Reformatów i Bernardynów oraz świątyń w Grodzisku Wielkopolskim, Wronkach, Wschowie, Złotowie (patrz rozdz. 199). Sierakowska budowla, z herbem Opalińskich na kopule, przetrwała do dziś w pierwotnej niemal postaci. Dwie wieże



zwieńczone blaszanymi hełmami są jedynym elementem pochodzącym z XIX wieku.

Kościół po odnowieniu w ostatnich latach przedstawia się bardzo okazale. Budowlę wzniesiono na planie krzyża, z rozszerzeniem na przecięciu ramion nakrytym kopułą z latarnią. W pozostałej części świątynia ma sklepienia kolebkowe, ozdobione ornamentowymi walcami o układzie geometrycznym. W narożach podstawy kopuły widnieją cztery kartusze z herbami: Łódzia Opalińskich, Nałęcz Czarnkowskich, Leliwa Pileckich i Dąbrowa Kostków.

Wypożenie wnętrza w głównej mierze jest renesansowe i wczesnobarokowe. Wczesnobarokowy ołtarz główny z 1640 roku zdobi bogata ornamentacja. Części boczne podtrzymywane są przez cztery wielkie postacie aniołów-kariatyd. W polu głównym znajduje się cenny obraz z warsztatu Rubensa — *Zdjęcie z Krzyża* z początku XVII wieku, a wyżej — obraz stygmatyzacji św. Franciszka z połowy XVII wieku. Po obu stronach prezbiterium stoją piękne renesansowe stalle, bogato intarsjowane o motywach grotesek, wazonów, roślin, scen polowań i zwieńczone figurami świętych, wykonane w 1641 roku przez brata Hilariona — bernardyna z Poznania. Z lewej w stalle wkomponowany jest portal do zakrystii, z prawej przy ołtarzu intarsjowana scena przedstawiająca wykonawcę stali. Na lewej ścianie prezbiterium wiszą portrety trumienne z XVII i XVIII wieku.

Przy skrzyżowaniu transeptu z nawą, po lewej, umieszczona jest wczesnobarokowa ambona z połowy XVII wieku, a po prawej ołtarz wczesnobarokowy z 1640 roku z obrazem Matki Boskiej. W lewej części transeptu znajduje się ołtarz późnorenesansowy z 1629 roku w formie tryptyku z bogatą ornamentacją i obrazem *Madonna na smoku* pędzla Krzysztofa Boguszewskiego w polu środkowym, a *vis-à-vis* tego ołtarza nagrobek wojewody poznańskiego Piotra z Bnina Opalińskiego, wykonany w 1642 roku przez rzeźbiarza krakowskiego Sebastiana Salę w formach wczesnobarokowych. Obok klęczącej postaci zmarłego uwagę zwracają dwie rzeźby po bokach, personifikujące siłę i wyższość stanowiska oraz przezorność i przenikliwość. W prawej części transeptu umieszczono między innymi ołtarz wczesnobarokowy

Sieraków.

Kościół NMP Niepokalanie Poczętej, ołtarz główny

z 1642 roku z bogatą ornamentacją i obrazem św. Anny z okresu malarstwa cechowego, z widokiem tego kościoła z XVII wieku w tle. W nawie przy nawie stoi ława kolatorska, w formie zbliżona do stalli, ozdobiona herbami Łódzia, Dąbrowa, Nałęcz i Leliwa.

W nawie po lewej znajduje się nagrobek Jana Karola Opalińskiego i jego żony Zofii, teściów króla Stanisława Leszczyńskiego, wystawiony w 1748 roku, z portretami zmarłych, ozdobiony między innymi figurami niewolników tureckich. Pod chórem wisi obraz przedstawiający Krzysztofa Opalińskiego na katafalku, namalowany około 1660 roku.

W 1983 roku w czasie remontu kościoła odkryto w podziemiach pięć wielkiej wartości artystycznej sarkofagów z prochami Opalińskich. W 1991 roku wydobyto je z zalanych wodą podziemi i poddano renowacji. Od 1995 roku można je oglądać w sierakowskim zamku (patrz rozdz. 150).

Przed kościołem stoi wyrzeźbiona w piaskowcu rokokowa figura Matki Boskiej z 1799 roku. Na dziedzińcu od strony ulicy znajduje się fragment murowanego ogrodzenia i brama z XVIII wieku. Obok kościoła wznosi się plebania, odbudowana po pożarze w 1817 roku, do budowy której wykorzystano mury części dawnego klasztoru Bernardynów.

WŁ

150. Zamek i sarkofagi Opalińskich

NAD WARTĄ, PRZY ULICY PROWADZĄCEJ OD RYNKU do założonego w 1829 roku Stada Ogierów, nieopodal istniejącej w średniowieczu przeprawy przez Wartę, znajduje się zamek, w przeszłości stanowiący własność możnego rodu Opalińskich.

Początki zamku w Sierakowie sięgają końca XIII wieku, kiedy na kopcu usypanym nad Wartą powstał murowany, piętrowy budynek otoczony fosą. Na przełomie XV i XVI wieku za sprawą Górków budynek ten został przebudowany. W pierwszej połowie XVII wieku Łukasz i Krzysztof Opalińscy rozbudowali zamek, wystawiając nowe skrzydło. Stał się on wówczas okazałą budowlą, godną jednego ze znamienitszych rodów Rzeczypospolitej. Projektantem nowego rozwiązania był prawdopodobnie twórca kościoła Bernardynów — Krzysztof Bonadura starszy.

W połowie XVIII wieku zamek popadł w ruinę i stopniowo był rozbierany. Na początku XIX wieku cegiel z zamku użyto do budowy



Sieraków. Zamek

objektów Stada Ogierów. Pozostały jedynie piwnice jednego ze skrzydeł, zamienione na lodownię.

W latach 1992-94 sumptem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przeprowadzono badania architektoniczne i zrekonstruowano jedno ze skrzydeł zamkowych. W odtworzonej budowlu znalazło siedzibę Muzeum Opalińskich, otwarte 3 czerwca 1995 roku.

W podziemiu, gdzie zachowały się oryginalne sklepienia z XVI wieku, w części zamienionej na kaplicę, umieszczono pięć sarkofagów odkrytych w 1983 roku w podziemiach kościoła pobernardyńskiego. Sarkofagi te zostały z pietyzmem odrestaurowane w latach 1991-94 w pracowni konserwatorskiej w Toruniu. Stanowią wybitne dzieła sztuki, niemające wielu podobnych w Polsce. Dwa z nich wykonano z miedzi, trzy ze stopów cyny i ołowiu. Dwa powstały w poznańskim warsztacie konwisarskiego mistrza Jakuba Kanadeja. Najstarszy jest sarkofag Piotra Opalińskiego (1587-1624), wojewody poznańskiego, pierwszego właściciela Sierakowa z tego rodu. Sarkofag Piotra Adama Opalińskiego (1639-82), miedziany, zdobią herby i portret zmarłego na czołowej ścianie. Pośmiertny portret zdobi też trumnę najbardziej znanego z Opalińskich — Krzysztofa (1609-55), wojewody poznańskiego. W kolejnych sarkofagach pochowani zostali: Zofia z Kostków Opalińska (zm. 1639) — żona Piotra — i Jan Karol Opaliński (1642-95).



Sieraków. Zamek, jeden z sarkofagów

Na wyższych kondygnacjach, zbudowanych w formach nawiązujących do zamków wielkopolskich z XVII wieku, mieści się ekspozycja przedstawiająca plon prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie zamku w latach 1992-94, wśród nich kolekcja kafli piecowych. Na pierwszym piętrze znajduje się sala, w której odbywają się między innymi uroczyste sesje rady miejskiej.

W muzeum organizowane są wystawy okresowe i kameralne imprezy artystyczne.

WL

151. Buki, popielice i ślinik leśny

JEZIORO LUTOMSKIE (o powierzchni 173 ha) jest typowym zbiornikiem rynnowym. Jego długość wynosi 5800 m, maksymalna szerokość — 500 m, a największa głębokość — 15,0 m. Północny kraniec jeziora sięga granic Sierakowa.

Zachodni, stromy brzeg Jez. Lutomskiego porasta piękny, stary las bukowy zwany Buczyną Lutomską. Jest to jedna z najładniejszych buczyn w Wielkopolsce. Część lasu, ciągnącego się aż do południowego krańca jeziora, objęto rezerwatem „Buki nad Jez. Lutomskim”, utworzonym w 1958 roku i obejmującym obszar 55,17 ha.

Las ten jest pozostałością znacznie większego kompleksu leśnego, porastającego niegdyś te okolice. Pas lasu o szerokości od 60 do 600 m ciągnie się na przestrzeni 3,5 km. Otula brzeg jeziora, ponacinany licznymi jarami erozyjnymi, w których niekiedy sączą się małe strumyki. Tuż nad jeziorem rosną olsze, osiągając rzadko spotykane gonne strzały o wysokości 30 m, natomiast wyższe partie brzegu zajmuje las bukowy. Dzięki doskonałym warunkom wegetacji wiele tutejszych drzew w wieku do 300 lat osiągnęło 4 m obwodu pnia. Liczne są tu głązy narzutowe. Cały las zachował charakter dziki i pierwotny.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku wprowadzono do rezerwatu popielice — drobne gryzonie, w naszym kraju zagrożone wyginięciem, wpisane do *Polskiej czerwonej księgi zwierząt*. To wprowadzenie, czyli introdukcja, zakończyło się pełnym powodzeniem. Spotkanie popielicy w trakcie wędrówki jest jednak mało prawdopodobne, gdyż gryzonie te, bardzo płochliwe, prowadzą nocny tryb życia.

Na terenie rezerwatu żyje kilka gatunków ślimaków, między innymi świdrzyk, winniczek, ślimak ogrodowy, zaroślowy i — mający w Wielkopolsce wschodnią granicę swego zasięgu — czarny ślinik leśny. W południowej części rezerwatu znajduje się jedno z nielicznych

Sieraków. Rezerwat „Buki nad Jez. Lutomskim”



w Wielkopolsce stanowisk tak zwanego skrzypu olbrzymiego, najokazalszego z naszych skrzypów, rosnącego głównie w Karpatach.

Pośrodku rezerwatu, na skraju wysokiej skarpy, zachowało się wklęsłe grodzisko wczesnośredniowieczne, powstałe prawdopodobnie w drugiej połowie X wieku, wznoszące się na około 16 m powyżej poziomu jeziora. Na stokach grodziska rośnie przetacznik ząbkowaty — roślina pontyjska.

Według podania na wysokości grodziska miał być przerzucony przez jezioro most wykładany skórą, po którym przechodziły pogańskie kapłanki. Inna opowieść mówi o podziemnym połączeniu Jez. Lutomskiego z sąsiednim Jez. Jaroszewskim. Podobno w 1860 roku pewien rybak zauważył silniejszy prąd na jeziorze, jak gdyby woda gdzieś „uciekała”. Pragnąc zaspokoić swoją ciekawość, wpuścił w to miejsce specjalnie naznaczoną rybę. W czasie jednego z następnych połowów wyłowił tę samą rybę, lecz tym razem na Jez. Jaroszewskim.

Dziś między jeziorami Lutomskim i Jaroszewskim usytuowany jest duży ośrodek wczasowy, z którego do Buczyny Lutomskiej prowadzi czerwony szlak turystyczny. Odcinek szlaku przebiegający przez rezerwat jest niezwykle ciekawy. Dla ułatwienia pokonywania strumyków płynących do jeziora, głębokich jarów i obszarów bagnistych zbudowano kładki, pomosty, a nawet drabiny.

WE

SKRZATUSZ



Wieś w pow. pilskim, 14 km na pn.zach. od Piły, w paśmie wysokich wzgórz morenowych, w bezodpływowej kotlinie na wys. 140 m n.p.m. niedaleko Góry Dąbrowy (207 m n.p.m.).
Węzeł dróg lokalnych, m.in. do Wałcza i przez Szydłowo do Piły.

152. Salezjańskie sanktuarium

W PÓŁNOCNEJ WIELKOPOLSCE niewiele jest znaczniejszych zabytków. Jednym z nich, a zarazem jedną z ciekawszych barokowych świątyń w skali całego regionu, jest kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Skrzatuszu. Powstał dzięki przeniesionej w 1575 roku z pod-



Skrzatusz. Kościół Wniebowzięcia NMP

wałeckiej wsi Mielęcín słynącej łaskami figury Matki Bożej z XV wieku. Wnet Skrzatusz stał się znanym miejscem pielgrzymkowym. W XVII wieku na uroczystości odpustowe przybywało tu nawet 10 tys. pielgrzymów. Według miejscowej tradycji sanktuarium skrzatuskie odwiedził w 1680 roku król Jan III Sobieski i modlił się o zwycięstwo nad Turkami. Po wiktorii wiedeńskiej król nadesłał do Skrzatusza hojne dary i przyznał kościołowi specjalne nadania. Nieco później przybył tu król Stanisław Leszczyński. W 1697 roku figurę Matki Bożej uznano za cudowną, a w 1988 roku nastąpiła jej koronacja.

Pierwszy kościół powstał w Skrzatuszu prawdopodobnie w XV wieku. Była to budowla drewniana. Obecny, murowany, zbudował w latach 1687-94 architekt Borejsza z fundacji starosty nowodworskiego i wojewody poznańskiego Wojciecha Brezy jako wotum dziękczynne za zwycięstwo wiedeńskie. W ostatnich latach wykonano w kościele prace ratownicze przy zagrożonym katastrofą budowlaną sklepieniu oraz przeprowadzono konserwację organów.

Kościół jest budowlą bardzo ciekawą, o interesującym rozwiązaniu architektonicznym i bogatym wystroju wnętrza. Bez wieży, orientowany, utrzymany w stylu barokowym, ma jedną nawę oświetloną dwoma poziomami okien. Z zewnątrz ozdobiony jest pilastrami, a szczyt zachodni dodatkowo dwoma kondygnacjami kolumnienek i figurami świętych.

Nawę o wysokości 21 m przykrywa barokowe sklepienie krzyżowe. Przy ścianach umieszczono potężne kolumny, nad nimi biegnie łamana gzyms oraz stoją posągi apostołów. Na sklepieniu oraz na ścianach widnieje iluzjonistyczna polichromia barokowa z 1698 roku, przedstawiająca między innymi w prezbiterium dzieje cudownej figury z ołtarza głównego. Bardzo ciekawy jest ołtarz z końca XVII wieku — w postaci mensy z tabernakulum, przykrytej baldachimem wykonanym na podobieństwo konfesji św. Wojciecha z katedry gnieźnieńskiej. Nad tabernakulum znajduje się główny obiekt kultu maryjnego w Skrzatuszu — cenna drewniana rzeźba *Pietà* z pierwszej ćwierci XV wieku, wykonana w warsztacie pomorskim. Cztery barokowe ołtarze boczne pochodzą z końca XVII i z XVIII wieku, ambona i chrzcielnica, również barokowe — z końca XVII wieku. Jednolitego wyposażenia wnętrza dopełniają ławy, konfesjonały i organy z XVIII wieku. W podziemiach kościoła znajduje się krypta z trumną ze zmumifikowanymi zwłokami fundatora kościoła, wojewody poznańskiego Wojciecha Brezy, który zginął tragicznie, spadając z rusztowania w czasie inspekcji budowy świątyni.

Obecnie Skrzatusz jest głównym miejscem kultu maryjnego w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Główny odpust parafialny przypada w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny — 15 sierpnia, i w niedzielę następującą po tym dniu, odpust diecezjalny w najbliższą niedzielę po uroczystości Matki Boskiej Bolesnej — 15 września. Opiekę duszpasterską w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Skrzatuszu sprawują księża z Towarzystwa Salezjańskiego.

WL

SŁOPANOWO



Wieś w pow. szamotulskim, 9 km na pn.zach. od Szamotuł, obok szosy do Czarnkowa.

153. Diabeł z karczmarką w kościele

W CENTRUM TEJ NIEDUŻEJ WSI wznosi się drewniany kościół św. Mikołaja, zbudowany w 1695 roku z fundacji ówczesnego właściciela Jana Kąsinowskiego, sędziego waleckiego. Ten bardzo ciekawy obiekt został

Slopanowo.
Kościół św. Mikołaja

gruntownie odnowiony w latach 1989-91. Jest to budowla konstrukcji zrębowej, na zewnątrz oszalowana, z niewysoką wieżą. Wieńczy ją latarnia z cebulastym hełmem pokrytym gontami w tak zwaną rybią łuskę. Dachy także kryte są gontami.

Wnętrze zawiera liczne dzieła sztuki, między innymi późnogotycką rzeźbę Matki Boskiej Bolesnej z XVI wieku na belce tęczywej. Uwagę zwraca polichromia z lat około 1695-99 o motywach późnorenesansowych i barokowych, która pokrywa ściany i strop świątyni. Wykonano ją farbami klejowymi. W prezbiterium znajdują się sceny z legendy o św. Mikołaju, a w nawie postacie św. Wawrzyńca, św. Szczepana, Chrystusa Salvatora oraz kolejne sceny z legendy o św. Mikołaju. Na parapecie chóru organowego widnieją polichromowane deski z muzykującymi aniołami.

Pod chórem zobaczyć można satyryczny wizerunek karczmarki oszukującej swych gości. Przedstawia on niewiastę z niepełnym kuflem piwa w ręku. Kobiętę za kołnierz przytrzymuje diabeł, a na wołowej skórze wypisane są jej grzechy: obmowy, oszczerstwa oraz uzasadnienie wyroku: *bo nie dolewała*.

Wyposażenie kościoła jest głównie barokowe. W ołtarzach bocznych z drugiej połowy XVII wieku między innymi widnieją sceny



z życia postaci biblijnych: *Św. Anna Samotrzeć* — w lewym, i *Matka Boska z Dzieciątkiem* — w prawym. Ambona i chrzcielnica pochodzą z XVIII wieku.

Przy kościele znajduje się drewniana kaplica grobowa z XIX wieku.

BK

SPYCIMIERZ



Wieś na wsch. krańcu Wielkopolski, w pow. poddębickim (woj. łódzkie), na pd.zach. od Uniejowa, na lewym brzegu Warty. Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego z lat 1986-92.

154. Dywany kwiatowe

WIEŚ TA SŁYNIE W CAŁYM KRAJU Z „KWIATOWEJ” OPRAWY ŚWIĘTA BOŻEGO CIAŁA. Zwyczaj zdobienia całej trasy procesji kobierzami kwiatowymi ma w Spycimierzu ponad stuletnią tradycję. Początkowo w XIX wieku używano żółtego piasku i gałęzi drzew. W okresie międzywojennym do dekoracji zaczęto wykorzystywać kwiaty, a obecny sposób dekorowania ukształtował się po roku 1945. Według tradycji zwyczaj ten przywędrował prawdopodobnie z żołnierzami napoleońskimi, którzy podobne dekoracje spotkali w Hiszpanii w czasie kampanii w 1808 roku. Według innej wersji żołnierze francuscy o takim zwyczaju usłyszeli z ust marynarzy przyplływających do Europy z dalekiego Meksyku, gdzie podobna tradycja kultywowana jest do dzisiaj.

W Boże Ciało cała wieś zdobi jednokilometrową trasę procesji dywanem kwiatowym o szerokości 2 m i grubości do 5 cm, stawiając zarazem po boku szpaler drzewek brzoźowych. Każdy gospodarz układa z różnorodnych kwiatów, liści, gałązek krzewów i drzew, kory, kłosów zbóż i traw, a nawet mchów kobierce długości około 10 m, starając się, aby była to kompozycja niepowtarzalna. Kobierce kwiatowe układane są nie tylko wzdłuż domostw, ale również przy każdym z ołtarzy na trasie procesji. Bukiety kwiatowe przedstawiają symbole religijne i patriotyczne, postacie ludzkie, figury geometryczne, różnorodne napisy, a nawet obrazy o treści religijnej. Należy jednak podkreślić, że każdego roku kompozycje kwiatowe są inne, zarówno w treści, jak

Spycimierz.
Dywan kwiatowy

i w kolorze, a mieszkańcy Spycimierza rywalizują o najbardziej okazałą i oryginalną kompozycję.

Przygotowania do tego święta trwają ponad tydzień, a zebrane liście i kwiaty — najczęściej maki, chabry, piwonie, łubiny, akacje, rumianki — przechowywane są w chłodnych i wilgotnych pomieszczeniach, by zachowały należytą świeżość. Trasa dekorowana jest w dzień Bożego Ciała w godzinach od

10.00 do 15.00. Przed ułożeniem dekoracji ziemia jest oczyszczana, wygładzana, a następnie polewana przez strażaków wodą. O godzinie 17.00 rozpoczyna się msza święta, a tuż po niej wyrusza barwna procesja, której wyjątkowego kolorytu dodają stroje uczestników — haftowane bluzeczki, różnokolorowe spódnice, barwne chusty, wełniane zapaski, spencerki (kaftany damskie lub męskie z długimi rękawami) i srebrzyste hełmy strażackie. Osoby idące w orszaku procesyjnym stąpają wyłącznie po kwiatowych kobiercach. Procesji towarzyszy orkiestra dęta.

Ta niezwykła procesja Bożego Ciała od wielu dziesiątków lat przyciąga rzesze gości, także z zagranicy. W ostatnich latach zwyczaj ten przeniesiono do pobliskiej wsi Skęczniew, lecz dekoracje te nie są już tak okazałe jak w Spycimierzu.





Wieś w pow. poznańskim, 6 km na pn.zach. od Murowanej Gośliny. W lesie po zach. stronie wsi rezerwat florystyczny, chroniący naturalne stanowisko śnieżycy wiosennej.

155. Niech no tylko zakwitną śnieżyce!

GDY PO DŁUGIEJ ZIMIE ZACZYNA PRZYGRZEWAC SŁOŃCE, a w bezlistnych jeszcze lasach tu i ówdzie budzi się życie, dla mieszkańców Wielkopolski jest to znak, by wybrać się do Śnieżycowego Jaru. Właśnie tam białe kołnierze śnieżycy wiosennej zwiastują nadchodzące przedwiośnie.

Śnieżyca wiosenna (*Leucium vernum*), zwana też śniególką albo gładzyskiem, występuje w Sudetach i Karpatach Wschodnich. Tę piękną, żyjącą zazwyczaj w cienistych lasach górskich roślinę podziwiać można także w Wielkopolsce — w pobliżu wsi Starczanowo, około 7 km na północny zachód od Murowanej Gośliny. Strumień wcinający się w krawędź doliny Warty tworzy tu malowniczy jar pokryty niskim grądem, w którego runie rosną śnieżyce. W celu ochrony tego — jednego z nielicznych — naturalnego stanowiska śnieżycy utworzono w 1975 roku rezerwat przyrody „Śnieżycowy Jar”, a na jego terenie wytyczono przyrodniczą ścieżkę dydaktyczną. Rezerwat florystyczny o powierzchni 9,27 ha należy do leśnictwa Uchorowo i nadleśnictwa Łopuchówko.

Śnieżyce są roślinami cebulowymi należącymi do rodziny amarylkowatych. Pęd kwiatowy, którego długość nie przekracza zazwyczaj 30 cm, wyrasta bezpośrednio z ziemi i zakończony jest słodko pachnącym kwiatem przypominającym niewielki biały abażur z falbanką. Śnieżyce zakwitają przeważnie w połowie marca, często zanim jeszcze zginie śnieg, a ich kwitnienie trwa od 2 do 3 tygodni. Kwiaty śnieżycy zapylane są przez owady. Trujące nasiona tej rośliny roznoszą mrówki.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa znanego pisarza Maeterlincka: *kwiaty i rośliny zmierzają do spełnienia swego zadania, palają bobaterską żądzą ogarnięcia całej powierzchni globu... Przeciwnie jak się rzecz ma w królestwie zwierzęcym [...] nasienie pa-*

Starczanowo.
Rezerwat, kwitnące
śnieżyce wiosenne



dające u stóp drzewa, czy jakiegokolwiek rośliny, skazane jest na śmierć lub co najmniej na nędzne wegetowanie w niedostatku. Stąd bierze swój początek niezmierny wysilek, skierowany ku zrzuceniu jarzma, i zdobycie ekspansji przestrzennej, stąd też biorą się wszystkie, przedziwne systemy rozsiewania, rozrzucania nasion i przenoszenia ich powietrzem, napotykanie ustawicznie w lasach i po łąkach.

Dlatego śnieżyca rozmnaża się również wegetatywnie, wytwarzając cebulki potomne, a ponieważ roślina ta wrażliwa jest na wydeptywanie, odsuwa się od drogi, wykorzystując ciekły, które przenoszą jej nasiona i cebulki na nowe obszary.

WG

STARY GOSTYŃ



Wieś w pow. gostyńskim, w pagórkowatej okolicy nieopodal doliny Obry; 5 km na pn.zach. od Gostynia. Pierwsze wzmianki z 1285 r. Pierwotnie własność szlachecka rodu Awdańców, a po 1301 r. benedyktynów z Lubinia.

156. Kto przy Obrze, temu dobrze

W STARYM GOSTYNIU, na stoku morenowego wzgórza, położony jest cmentarz. Wśród setek standardowych nagrobków wyróżnia się grobowiec Skorupków i Klupsiów, rodzin włościańskich gospodarujących w tej okolicy.

Tomasz Skorupka (1862-1935) od 1886 roku, po ślubie z Zuzanną Klupś, gospodarzył na 15-hektarowym gospodarstwie w Kosowie, wsi oddalonej 3 km od Starego Gostynia. Wychował sześciu synów i trzy córki, którzy osiadali kolejno na gospodarstwach rolnych w okolicznych wsiach. Gospodarstwa w tej okolicy były i nadal są zamożne, gleby są tu dobre, a sąsiedztwo doliny Obry pokrytej łąkami zapewnia dobrej jakości pasze dla zwierząt.

Skorupka marzył, aby jeden z synów został księdzem. Najstarszy syn — Stanisław — skierowany został więc „do nauki”. Sprzeniewierzył się on jednak życzeniu ojca i zamiast iść do seminarium duchownego, podjął studia uniwersyteckie. Popadł w konflikt z ojcem, opuścił dom rodzinny i zmienił nazwisko na Helsztyński. Dopiero po latach, gdy był już znanym naukowcem i pisarzem, uzyskał ojcowskie przebaczenie. Namówił wówczas ojca do spisania wspomnień. Pamiętnik *Kto przy Obrze, temu dobrze* po śmierci autora doczekał się trzech wydań. Dzieło zyskało duży rozgłos w kraju i za granicą, zaliczone zostało do klasyki literatury pamiętnikarskiej. Jest cennym źródłem dla badaczy folkloru, obyczajowości wiejskiej i dziejów regionu w końcu XIX i na początku XX wieku. Pamiętniki napisał też drugi syn Tomasza Skorupki — Wawrzyniec. Książka *Moje morgi i katorgi 1914-1967* ukazała się w 1970 roku i zdobyła nagrodę „Polityki” w 1971 roku. Po raz drugi wydana została w 1975 roku.

Stanisław Helsztyński (1891-1986) dorosłe życie spędził w Warszawie. Od 1951 roku był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Napisał wiele książek naukowych z dziedziny literatury angielskiej i europejskiej oraz beletrystycznych, między innymi związanych z dziejami Wielkopolski, wśród nich cyklu opowieści milenijnych: od *Zmierzchu Popielidów* do *Plutonu kosynierów*. Opublikował ponad 70 pozycji, wiele z nich wznawiano. W 94. roku życia napisał książkę będącą uwieńczeniem jego życiowego i pisarskiego dorobku — *Kronikę rodzinną*. Zawiera ona wiele informacji dotyczących dziejów Gostynia i okolic. Ukazała się już po śmierci autora, w 1987 roku. Stanisława Helsztyńskiego pochowano w Warszawie na Powązkach. W Starym Gostyniu znajduje się jego grób symboliczny.

Nad cmentarzem w Starym Gostyniu, jak i całą okolicą, dominuje kościół parafialny św. Marcina, z historią sięgającą XII wieku. Do 1874 roku zarządzali nim benedyktyni z Lubinia. Gotycka świątynia wzniesiona została z cegieł w układzie wendyjskim około 1300 roku. W latach



Stary Gostyń. Cmentarz. Groby S. Helsztyńskiego i F. Skorupki

1910-12 powiększono ją, wydłużając nawę w kierunku zachodnim. Jest to budowla jednonawowa z węższym prezbiterium. Kościół — jego wnętrze i mury zewnętrzne — stanowi swego rodzaju muzeum dzieł sztuki i pamiątek historycznych, które w dużej części powstało za sprawą Stanisława Helsztyńskiego. Na tylnej ścianie kościoła widnieje epitafium Mikołaja Przedpełkowica, z datą fundacji kościoła — 1301, wykonane z fundacji Helsztyńskiego w latach siedemdziesiątych XX wieku przez artystkę warszawską Marię Furowicz-Jankowską (1904-77). Tego samego autorstwa i tej samej fundacji jest zegar słoneczny nad wejściem do kościoła od strony południowej. Na murach zewnętrznych kościoła umieszczono tablice epitafijne poświęcone proboszczom, a od północy osobom świeckim z XIX w.

W prezbiterium znajduje się gotyckie sklepienie krzyżowo-żebrowe, w nawie — pseudogotyckie. Do zakrystii prowadzą żelazne, kute drzwi. W barokowym ołtarzu głównym z 1706 roku, dziele mistrza Joachima Bergera z Gostynia, widnieje obraz Najświętszej Marii Panny z 1645 roku, ze srebrną sukienką pochodzącą z XVIII wieku. Pod ścianami prezbiterium stoją nowoczesne stalle z 1987 roku. Nad nimi stoją rzeźby 12 polskich świętych, wykonane przez artystę ludowego Andrzeja Majchrzaka z Karchowa. Empirowe ołtarze boczne

z około 1805 roku są dziełem snycerza Schultza z Rawicza. W ołtarzach bocznych umieszczono rzeźby świętych Cyryla, Metodego, Piotra i Pawła — również dzieło Majchrzaka. Ambona i chrzcielnica są barokowe, z pierwszej ćwierci XVIII wieku. Na lewej ścianie nawy znajdują się tablice przedstawiające Tajemnice Różańcowe Bolesne i Radosne, wyrzeźbione też przez Majchrzaka. Na przeciwnej ścianie jest tablica z Tajemnicami Chwalebnyimi, wykonana po 1946 roku przez rzeźbiarza Jana Topora z Zakopanego. Na balustradzie chóru muzycznego widać kolejne dzieła Majchrzaka — postacie 12 apostołów. Pośrodku zawieszono *Zegar życia* z pochodami „zbawionych” i „potępionych”, również dzieło Majchrzaka. Rzeźby Majchrzaka zostały zamówione dla kościoła w latach 1931-35 przez Tomasza Skorpukę i Stanisława Helsztyńskiego. Pod chórem znajduje się tablica upamiętniająca 106 ofiar wojen z lat 1914-20, mieszkańców parafii starogostyńskiej.

WŁ

STARY LICHENŃ



Wieś i sanktuarium maryjne w pow. konińskim, nad Jez. Licheńskim (pow. 148 ha), 12 km na pn.wsch. od Konina, przy lokalnej drodze do Ślesina. Prawa miejskie sprzed 1458 r., utracone po połowie XVII w., po najeździe Szwedów. W kapliczce w centrum wsi monolityczny krzyż romański z piaskowca.

157. Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski

WYSOKĄ WIEŻĘ widać z daleka. W jej kierunku — autobusami i autami osobowymi, rzadko już furmankami, gromadnie pieszo z pobliskich wiosek — zmierzają pątnicy. Sanktuarium maryjne w Starym Licheniu jest — po Częstochowie — najliczniej chyba odwiedzanym ośrodkiem

Stary Licheń. Bazylika NMP



kultu Matki Boskiej w Polsce. Zainteresowanie cudownym obrazem Matki Boskiej Licheńskiej wyraźnie wzrosło po koronacji koronami papieskimi w 1967 roku, największe zaś nasilenie osiągnęło w drugiej połowie lat osiemdziesiątych poprzedniego stulecia. Od 1949 roku gospodarzami sanktuarium są księża marianie.

Historia kultu Matki Boskiej w Starym Licheniu ma już ponad 150 lat. Zaczęła się w połowie XIX wieku. W 1813 r. w bitwie pod Lipskiem ciężko ranny został Tomasz Kłossowski, kowal z niedalekiego Izabelina. Ludowa tradycja mówi, że od śmierci uratowała go Matka Boska, która ukazała się mu na pobojożywie. Maryja poleciła mu wówczas, by jej wizerunek — taki, jaki zapamiętał z pola bitwy — umieścił w publicznym miejscu, kiedy wróci zdrowo do domu. Przez wiele lat kowal szukał odpowiedniego wizerunku. Wreszcie znalazł obraz malowany na modrzewiowej desce i w 1844 roku powiesił go w specjalnie przygotowanej kapliczce w lesie grąblińskim.

W latach 1850-52 w okolicy zaczęła rozchodzić się wieść, że pasącemu w tym lesie bydło Mikołajowi Sikatce kilkakrotnie niedaleko kapliczki ukazała się Matka Boska. Bogobojny pasterz nawoływał ludzi do modlitwy i pokuty. Bez skutku jednak, nie wierzono mu i dano wiarę dopiero wtedy, gdy epidemia cholery zaczęła w 1852 roku dziesiątkować okoliczną ludność. Na miejscu ostatniego objawienia ustawiono murowaną kaplicę, do której przeniesiono obraz Matki Boskiej. Przed jej wizerunkiem modliły się tłumy ludzi. Wkrótce daleko rozeszły się wieści, że chorzy odzyskują tu zdrowie, a umierający — życie.

W dniu 29 września 1852 roku, w asyście tysięcy pątników, obraz uroczystie przeniesiono do starego kościółka w Licheniu. Wkrótce przystąpiono do budowy nowej świątyni i w 1858 roku umieszczono w niej cudowny obraz. Tam — z przerwą w latach okupacji hitlerowskiej, kiedy był on ukryty przed Niemcami — znajduje się do dzisiaj. Przed obrazem modlił się w latach 1921-22 Stefan Wyszyński, wówczas alumn seminarium we Włocławku, leczący w tutejszym kojącej klimacie swe zagrożone chorobą płuca. Wielkim wydarzeniem była wizyta Jana Pawła II w czerwcu 1999 roku. W czasie swej pielgrzymki do ojczyzny Ojciec Święty spędził tu dwie noce, spotkał się z tysiącami wiernych oraz poświęcił budowaną bazylikę.

Wybudowany w latach 1853-58 na wzgórzu neogotycki kościół św. Doroty został w 1872 roku powiększony przez dobudowanie pre-

zbiterium. Rozbudowany był w 1903 roku, niedawno zaś, w latach 1977-80, został nieco przekształcony. W jego oltarzu głównym znajduje się niewielki obraz Matki Boskiej Licheńskiej. Jak wykazały badania historyków sztuki, jest to pochodząca zapewne z pierwszej połowy XIX wieku kopia wizerunku Matki Boskiej Rokitniańskiej (patrz rozdz. 145).

W parku otaczającym kościół znajduje się wiele obiektów i pomników o charakterze religijnym i patriotycznym. Uwagę zwraca wielka kamienna Golgota, zbudowana na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Są tu pomniki papieża Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest też pomnik bł. Jerzego Matulewicza — biskupa wileńskiego, wielce zasłużonego dla Rodziny Mariańskiej. Spacerując parkowymi alejkami, natkniemy się na grobowce Tomasza Klossowskiego i Mikołaja Sikatki. Wśród zieleni usytuowano pomniki mężów stanu: Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa, jest Mauzoleum Męczenników i Bohaterów II Wojny Światowej oraz grób powstańców z 1863 roku, zmarłych w wyniku ran odniesionych w bitwie pod niedalekim Ignacewem. Drugi kościół, Matki Boskiej Częstochowskiej, wybudowano w latach 1969-70. Nieco później wzniesiono przy nim wysoką wieżę.

Przybywających licznie pielgrzymów nie mógł pomieścić niewielki kościół. W 1994 roku rozpoczęto więc w sąsiedztwie budowę największej świątyni w Polsce — monumentalnej bazyliki, która mieści 7 tys. wiernych. Jej długość wynosi 120 m, szerokość — 77 m, wysokość wieży — 128 m. Autorem projektu jest Barbara Bielecka z Gdańska. W 1999 roku ustawiono szkielet kopuły wieńczącej świątynię. W listopadzie tegoż roku dotarł do licheńskiego sanktuarium — wykonany we Włoszech — największy w Polsce, a trzeci co do wielkości w Europie, dzwon „Maria”. Olbrzym waży prawie 15 ton (znany gnieźnieński „Wielki św. Wojciech” waży „zaledwie” 6,3 tony) i ma około 3 m średnicy. Świątynię oficjalnie przekazano wiernym w czasie uroczystości poświęcenia, która miała miejsce 13 czerwca 2004 roku.

W lesie grąblińskim, około 2,5 km od sanktuarium, w miejscu objawień, zbudowano w 1903 roku murowaną kapliczkę. Zniszczyli ją w 1940 roku hitlerowcy. Odbudowana w 1952 roku, później rozbudowana, jest dziś znów celem pątniczych wędrówek.

PM



Wieś w pow. obornickim, 13 km na zach. od Obornik, przy szosie do Obrzycka, przy ujściu Kończaka do Warty. Wzmiankowana w 1388 r., kiedyś miasto. W odległości 1,5 km na pn. od wsi dawna osada Papiernia — dziś stacja badawcza poznańskiej Akademii Rolniczej.

158. Puszczańskie wilki

ROMULUSA I REMUSA — założycieli Rzymu — wykarmiła wilczyca. Mimo takich zasług, w kulturze europejskiej utrwalił się negatywny obraz wilka. Drapieżność wilków jest jednak selektywna. Ich głównym pokarmem są ssaki kopytne. Na ziemiach polskich polowały niegdyś na łosie, jelenie, sarny i dziki, a nawet żubry. Sugestywne literackie obrazy watahy wilków atakujących sanie czy zagrażających wioskom dotyczą czasów, kiedy populacja ich była bardzo liczna.

Od przeszło 30 lat wilki podlegają ochronie w skali światowej. W 1991 roku powołano w ramach Komisji Ochrony Zwierząt Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody grupę ekspertów wilka.

Już w 1992 roku województwo poznańskie jako pierwsze w Polsce wprowadziło ochronę wilków, a od 1998 roku są one objęte ochroną gatunkową na całym obszarze kraju. Populacja tych zwierząt szacowana jest na około 500 osobników.

W 1974 roku powstała w Stobnicy Stacja Doświadczalna Katedry Zoologii Akademii Rolniczej w Poznaniu,



Stobnica. Wilk

mająca na celu restytucję i reintrodukcję rzadkich i ginących gatunków dzikich zwierząt. Prof. Ryszard Graczyk zajmował się ginącymi dropiami, a także gluszcami, cietrzewiami, bobrami i konikami polskimi. Obecnie stacja znana jest z hodowli wilków, którą zapoczątkował prof. Andrzej Bereszyński. Zgodę na jej prowadzenie uzyskał w 1998 roku. Hodowla liczy kilkanaście osobników. Badania tam prowadzone dostarczają wiele nowych informacji o tym gatunku — chociażby tę, że wilki jako nieliczne drapieżniki wspierają słabe sztuki w swoim stadzie.

Wilki to podstawowa atrakcja dla odwiedzających stację turystów, ale dzika przyroda wzdłuż strumienia Kończak daje się poznać tylko tym, którzy zdecydują się przejść 8 km ścieżką dydaktyczną. W Stobnicy można odkryć nie tylko uroki krajobrazu, ale też zobaczyć koniki polskie, gęsi landejskie, bernikle kanadyjskie, łabędzie, ciekawe rasy psów, a także ozdobę dworskich parków — pawie. Stacja ma wielkie zasługi w reintrodukcji sokoła wędrownego i w przywróceniu po siedmiu wiekach bobra w zachodniej Polsce.

MK

STRZELNO



Miasto w pow. mogileńskim (woj. kujawsko-pomorskie), 6,1 tys. mieszkańców. Położone na pograniczu Wielkopolski i Kujaw, przy szosach Konin–Bydgoszcz i Gniezno–Inowrocław.

Miejscowość znana od 1145 r., miasto wzmiankowane od 1231 r.

Jedna z najciekawszych miejscowości Szlaku Piastowskiego.

159. Romańskie rarytasy

NA WSCHÓD OD RYNKU, na niewysokim Wzgórzu Św. Wojciecha, stoją niezwykle cenne zabytki — dwa romańskie kościoły zbudowane na przełomie XII i XIII wieku. Dobrze zachowana bryła jednego z nich i bardzo wartościowe detale w drugim sprawiają, że należą one do najważniejszych zabytków romańskich w kraju. Przy wejściu na wzgórze, od strony Rynku, wznosi się pomnik św. Wojciecha, odsłonięty w 1997 roku. Przed kościołem Świętej Trójcy leżą głazy narzutowe. Przypuszcza się, że są to dawne ołtarze ofiarne z czasów pogańskich.



Strzelno.
Kościół św. Prokopa

Pośrodku wzgórza stoi kościół poklasztorny Świętej Trójcy, zbudowany z granitowych kostek, trzynawowy z transeptem i kaplicami. Do Strzelna w drugiej połowie XII wieku przybyli norbertanki. Ich klasztor skasowany został przez władze pruskie w 1837 roku. Do czasu kasaty konwentu w Strzelnie kościół ten był filią klasztoru Norbertanek św. Wincentego we Wrocławiu. Kilkakrotnie przebudowywany, między innymi w okresie gotyku i baroku, zachował pierwotny układ

i liczne, po części odsłonięte w ostatnich latach elementy romańskie. Fasada, ozdobiona dwiema wieżyczkami, po przebudowie w XVIII wieku utrzymana jest w stylu barokowym. W ostatnich latach kościół oraz jego wyposażenie zostały gruntownie odrestaurowane i prezentują się niezwykle okazale. W toku prac odkryto wiele romańskich elementów świątyni z XIII wieku.

Nawę główną od naw bocznych oddzielają cztery wielkiej wartości kolumny romańskie z około 1170 roku — później zamurowane, a odkryte w 1946 roku. Wykute w piaskowcu sprowadzonym z Brzeźna koło Konina, mają zdobione bazy i kapitele. Pierwsza kolumna z prawej strony jest spiralnie żłobkowana, pierwsza z lewej — gładka — niegdyś była polichromowana. Bogato zdobiona jest druga para kolumn. Na każdej z nich znajduje się 18 postaci, po sześć w trzech poziomach, oddzielonych fryzami o motywach roślinnych: na lewej kolumnie postacie symbolizujące grzechy ludzkie, na prawej — symbole cnót. Kolum-

ny strzelińskie należą do najcenniejszych zabytków rzeźby romańskiej w Europie. W prezbiterium, częściowo odsłonięte, widnieją kolejne romańskie kolumny o gładkich trzonach.

Nad nawami znajdują się późnogotyckie sklepienia z XV wieku: nad główną, prezbiterium i transeptem — gwiaździste, nad bocznymi — krzyżowe. Wyposażenie kościoła w większości pochodzi z XVIII wieku i — w przeciwieństwie do zachowanych relikwów romańskich — nie zawiera zabytków najwyższej wartości. Barokowe są ołtarz główny i ołtarz w transepcie. Ołtarz główny i jeden z ołtarzy transeptu mają ładne antepedia, wykonane ze srebrnej blachy. W ołtarzu transeptu znajduje się cenny gotycki krucyfiks z XIV wieku i rzeźby barokowe, w nawach bocznych wiele rzeźb, obrazów i nagrobków, przeważnie z XVII i XVIII wieku. Stalle pochodzą z 1741 roku. Na belce tęczowej umieszczona jest barokowa grupa Ukrzyżowania z 1740 roku.

Na prawo od prezbiterium usytuowana jest kaplica św. Barbary, nakryta gotyckim sklepieniem palmowym wspartym na pięknej romańskiej kolumnie, użytej wtórnie w tym miejscu. Kolumna ta pokryta jest bogatym ornamentem roślinnym. W ściany kaplicy wmurowano fragmenty bliżej nieokreślonych rzeźb romańskich. Powyżej kaplicy św. Barbary, w dawnym skarbcu, utworzono w ostatnich latach ekspozycję starodruków i dawnego sprzętu liturgicznego. Nad drzwiami wiodącymi z kaplicy św. Barbary na zewnątrz kościoła widnieje romański tympanon z wyrzeźbionym aktem fundacji kościoła przez Piotra Wszeborowica. Do nawy południowej przylega kaplica św. Restytuta, zbudowana w 1750 roku w formach późnobarokowych. W przedsionku umieszczono pomnik ks. Antoniego Kanteckiego (1847-93), publicysty, działacza społecznego i patriotycznego, redaktora „Kuriera Poznańskiego”.

Od północy do kościoła przylegają przebudowane dawne zabudowania klasztorne. W dobie gotyku klasztor — wydłużony piętrowy budynek — łączył kościół Świętej Trójcy z kościołem św. Prokopa. W niedużej salce przylegającej do kościoła Świętej Trójcy, w miejscu dawnego wejścia z klasztoru do kościoła, znajduje się odkryty w 1953 roku piękny romański tympanon i fragmenty obramienia otworu drzwiowego. Tympanon w kształcie trójliscia wypełniony jest postacią Chrystusa Króla w tak zwanej mandorli oraz postaciami św. Piotra, św. Pawła i symbolami dwóch ewangelistów: św. Marka — lwem, i św. Łukasza — wołem. W 1994 roku odtworzono dwie boczne, bogato zdobione kolumny portalu. Sala nakryta jest oryginalnym drewnianym stropem



Strzelno.
Kościół św. Trójcy.
Fragment romańskiej kolumny

belkowym z XVIII wieku. W sąsiedztwie rekonstrukcja wyposażenia celi zakonnej. Obecnie w pomieszczeniu tym mieści się ekspozycja muzealna — „Romański ośrodek kultu Ottona III i Bolesława”.

Na zewnątrz, przy prezbiterium kościoła z ładną romańską absydą, odsłonięto fragmenty kolejnych elementów romańskiej świątyni, między innymi kamienne fundamenty okrągłych wież.

W bezpośrednim sąsiedztwie dawnych zabudowań klasztornych wznosi się kościół św. Prokopa o pięknych romańskich formach, powstały podobnie jak kościół Świętej Trójcy na przełomie XII i XIII wieku. Mimo licznych kataklizmów — zniszczony w XVIII wieku i na począt-

ku XIX wieku zamieniony na spichrz przez wojska napoleońskie, częściowo wysadzony w powietrze przez hitlerowców — po pracach restauracyjnych w 1925 roku i w latach pięćdziesiątych poprzedniego stulecia znakomicie reprezentuje styl romański.

Jest to rotunda z kwadratowym prezbiterium od wschodu, dwiema półkolistymi absydami od północy i okrągłą wieżą od zachodu. Tylko górna, ceglana część wieży pochodzi z okresu gotyku, reszta jest romańska, zbudowana z granitowych kostek. Wewnątrz znajduje się ładne okno podwójne — biforium, oddzielające nawę od wieży. W murach zewnętrznych widnieją wąskie, małe romańskie okienka ozdobione nowymi stylizowanymi witrażami. Wewnątrz zachowało się kilka barokowych rzeźb i relikwiarzy z XVIII wieku. W czasie prac wykopaliskowych w latach sześćdziesiątych XX wieku odkryto pod posadzką pojedynczy grób rycerza.

WŁ



Miasto w pow. krotoszyńskim, 2,8 tys. mieszkańców.
Położone na pograniczu Wielkopolski i Śląska, 12 km na pd.wsch.
od Krotoszyńska, przy szosie Krotoszyn–Odolanów–Ostrzeszów.
Prawa miejskie z 1457 r., nadane powtórnie w 1604 r., w 1654 r.
w sąsiedztwie lokowano nowe miasto — dziś przedmieście Błonie.
Ratusz drewniany z 1743 r., kościół neobarokowy z XIX w.,
dawny kościół ewangelicki z 1911 r., wiatrak koźlak
z 1793 r.

160. Drewniany ratusz

WŚRÓD WIELKOPOLSKICH RATUSZY jeden zajmuje szczególne miejsce. Jest to ratusz w Sulmierzycach, jedyny tego typu obiekt w Wielkopolsce zbudowany z drewna — jak skrupulatnie podkreślają wszystkie publikacje. Tego niezbyt trwałego materiału używano z konieczności, gdy miasteczko nie mogło sobie pozwolić na budowlę ceglana. Nie musiało to jednak prowadzić do zubożenia walorów architektonicznych obiektu. Również sulmierzycki ratusz należy zaliczyć do atrakcyjnych, przyciągających turystów, przyjemnych dla oka zabytków.

Powstał on na miejscu wcześniejszej budowli w 1743 roku, o czym świadczy data na zachowanej do dziś blaszanej chorągiewce na dachu. Wzniesiono go z drewna w konstrukcji zrębowej — takiej, jaką stosowano przy budowie wiejskich chałup. Z zewnątrz tego nie widać, gdyż ściany zostały otynkowane. Nad zwartą czworoboczną bryłą góruje kwadratowa wieżyczka nakryta spłaszczonym hełmem. Niegdyś zwieńczenie to było wyższe i miało zegar, który usunięto w 1879 roku. Czterospadowy dach pokryty jest drewnianymi gontami, które powróciły w latach pięćdziesiątych XX wieku w miejsce blachy, zastosowanej w czasie remontu w 1899 roku.

Ciekawy wygląd ratusz zawdzięcza przede wszystkim podcieniom, otaczającym go z trzech stron. Smukłe drewniane kolumny podcieni nie pełnią roli konstrukcyjnej. W czasie ostatniego remontu zdemonstrowano je bez żadnej szkody dla budowli, jednak bez nich wystający okap prezentowałby się źle. O zastosowaniu tego rozwiązania dla ozdoby może świadczyć fakt, że z tyłu, w fasadzie północnej, podcienia nie ma.

Bardzo interesujące jest rozplanowanie pomieszczeń w niewielkim wnętrzu. Na parterze, znajdującym się na poziomie terenu, była dawniej zapewne przelotowa sień, dziś zabudowana. Z prawej jej strony znajdowało się archiwum miejskie i lamus, a naprzeciwko — areszt z dwiema celami. Burmistrz nie musiał przechodzić przez parter — na piętro prowadzą dwustronne schody, umieszczone na zewnątrz, ale przed deszczem schowane pod podcieniem. Na tej kondygnacji, o wyraźnie reprezentacyjnym przeznaczeniu, były dwa pomieszczenia: gabinet burmistrza i pokój posiedzeń rady miejskiej.

Obecnie burmistrz nie urzęduje w ratuszu — niewielkie pomieszczenia dawno przestały wystarczać. Obchody 500-lecia Sulmierzyc przyczyniły się do najlepszego chyba sposobu wykorzystania obiektu. W latach 1955-57 został gruntownie wyremontowany i w czasie jubileuszowych obchodów otwarto tu Muzeum Regionalne, chętnie odwiedzane przez wycieczki i turystów indywidualnych.

W latach 1991-93 trzeba było dokonać kolejnego remontu. Dnia 26 września 1993 roku otwarto w odnowionym wnętrzu zorganizowaną na nowo ekspozycję muzealną. W ciasnych pomieszczeniach z trudem mieszczą się liczne eksponaty, przede wszystkim historyczne i etnograficzne. Ta dbałość o obiekt daje gwarancję utrzymania go we właściwym stanie także w przyszłości.

PA

Sulmierzyce. Ratusz





Miasto w powiecie poznańskim, 29,3 tys. mieszkańców. Położone nad Jez. Swarzędzkim (pow. 79 ha), 11 km na wsch. od Poznania, przy szosie i linii kolejowej do Warszawy. Prawa miejskie z 1638 r. Znane jako miasto stolarzy (zakłady meblarskie „Swarzędz” i kilkaset warsztatów rzemieślniczych). Kościół z XVII w., rozbudowany w końcu XIX w.

161. Pszczoły w zabytkach

TYMI ZABYTKAMI SĄ ULE ekspozowane w skansenie pszczelarskim w Swarzędzu, liczące niejednokrotnie nawet po kilkaset lat. Przyciągają one wielu turystów krajowych i zagranicznych, którzy oglądają z zachwytem zgromadzone tutaj okazy starych uli pochodzących z różnych regionów kraju.

Skansen swarzędzki im. Ryszarda Kosteckiego ukazuje bogatą historię i tradycje polskiego bartnictwa i pszczelarstwa. Usytuowany jest na zachodnim przedmieściu Swarzędza, tuż przy szosie warszawskiej, w dawnym majątku Nowa Wieś. Powstał w 1963 roku z inicjatywy prof. Stanisława Kirkora (1905-1963) oraz prof. Ryszarda Kosteckiego (1924-2001) — długoletniego prezesa Polskiego Związku Pszczelarskiego. Zabytkowe ule zgromadzone są na terenie parku (powierzchnia 3,65 ha), w którym rośnie ponad 150 gatunków drzew i krzewów krajowych i egzotycznych. Pośrodku parku wznosi się eklektyczny pałac z przełomu XIX i XX wieku, ze skrzydłem z basztą z 1923 roku (obecnie hotel).

Droga na teren parku-skansenu prowadzi przez okazałą drewnianą bramę. Za nią z zieleni drzew i krzewów wyłaniają się różnorodne ule. Co ciekawe, ta plenerowa ekspozycja użytkowana jest nadal przez pszczoły. Kolekcja swarzędzka gromadzi ponad 200 obiektów różnych typów, od najdawniejszych i najprostszych kłód bartnych — tak zwanych stojaków i leżaków (znajdująca się tu 600-letnia kłoda wykonana jest z jodły, a wyłowiono ją w 1927 roku z Bugu), przez ule plecione ze słomy — tak zwane koszki, aż po najatrakcyjniejsze dla turystów ule figuralne. Są tu też najnowsze ule ramowe.

Największym zainteresowaniem cieszą się ule stanowiące artystyczną transpozycję życia ludu polskiego. Na szczególną uwagę zasługują

dwa ule przedstawiające patrona pszczelarzy — św. Ambrożego, z których jeden, pochodzący z XVIII wieku, pokryty jest barwną polichromią. Oglądamy tu postacie: szlachcica w barwnym kontuszu, górnika, księdza, popa, głowę górala z fajką, tęgą babę-łowiczanek w pasiastym stroju, Krakowiaka, rycerza, postać ks. Jana Dzierżona — twórcy nowoczesnego pszczelarstwa w XIX wieku, sowę, głowę Chińczyka, Żyda, diabła na beczce, grajka. Jest też kilka sylwetek niedźwiedzi, bo to one szczególnie gustowały w barciach i wskazywały ludziom drogę do nich. Jest więc niedźwiedź z beczką, niedźwiedź z koszką i największy — z barcią na plecach. Są także ule-maszkarony, pszczelarze bowiem wierzyli, że odstraszą one od pszczół choroby i zarazy. Jest wreszcie oddzielny zestaw uli — wiernych kopii zabytków architektury Poznania: ratusza, opery, katedry, oraz ule w kształcie drewnianych budowli — na przykład chaty góralskiej, wiatraka.

Ciekawa i bajecznie kolorowa kolekcja zachwyci każdego, kto tutaj trafi. Przed 150 laty Mikołaj Witwicki w liście do Joachima Lelewela pisał: *Trzeba dowodów na pokazanie, że ta gałąź prześlicznie za przodków naszych kwitnęła i owoc przynosiła*. I kwitnie nadal, czego dowodem jest ekspozycja uli w skansenie swarzędzkim.

JS

Swarzędz. Skansen pszczelarski, fragment





Miasto powiatowe, 18,8 tys. mieszkańców. Położone nad Samą (lewym dopływem Warty), 34 km na pn.zach. od Poznania, przy szosach Poznań–Wronki i Oborniki–Pniewy oraz linii kolejowej Poznań–Szczecin. Prawa miejskie zapewne sprzed 1393 r., potwierdzone w XV w. Ośrodek przemysłowy związany z rolniczym zapleczem. Centrum regionu o ciekawych tradycjach kultury ludowej. Gotycka kolegiata, barokowy kościół poreformacki, zamek gotycko-renesansowy.

162. Z wizytą u „Szamotuł Pani”

NIEOPODAŁ SZAMOTULSKIEGO RYNKU, przy ul. Kościelnej, jawi się piękna sylwetka gotyckiej świątyni Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława Biskupa, którą zalicza się do najcenniejszych zabytków tego stylu w Wielkopolsce. To najstarsza budowla miasta, wzniesiona w latach 1423-31 z fundacji Dobrogosta i Wincentego Świdwów Szamotulskich. W pierwszej połowie XVI wieku kościół został gruntownie przebudowany staraniem wojewody poznańskiego Łukasza II Górki. Wtedy też, w 1542 roku, otrzymał godność kolegiaty, którą utracił w 1938 roku i odzyskał w 2000 roku, co upamiętniają dwie tablice — jedna na zewnątrz, druga wewnątrz kościoła. Ostatnie prace renowacyjne przeprowadzono tu w latach 1978-84. Jest to budowla trzynawowa, typu bazylikowego, zwieńczona z zewnątrz dwoma wyniosłymi gotyckimi szczytami schodkowymi, z których jeden — wschodni — ozdobiony jest dodatkowo sterczynami i wieżyczką.

Do świątyni tej przyciąga pątników z bliższych i dalszych okolic *Szamotuł Pani*. Tak nazywany jest słynący łaskami obraz Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych, który znajduje się w ołtarzu w prawej nawie. Ciekawa jest historia tego niewielkiego wizerunku. To obraz nieznanego malarza z pierwszej połowy XVII wieku, kopia ruskiej ikony Matki Bożej Kazańskiej. Był własnością jednego z ruskich kniaziów. Ów książę zmarł w niewoli u króla Jana Kazimierza i obraz trafił do Szamotuł. Tu w 1665 roku *krwawymi łzami zapłakał* i od tego czasu uznawany jest za łaskami słynący. Umieszczono go w kolegiacie i poczęły tu przybywać pielgrzymki. W 1668 roku król Jan Kazimierz ufundował



Szamotuły. Kolegiata

sukienkę srebrno-złotą z klejnotami oraz wieczną lampkę, która płonie do dzisiaj. W 1683 roku obraz zabrano na wyprawę wiedeńską. W XVIII wieku sprzedano liczne wota, by ratować kościół po powodzi. Gdy w 1941 roku hitlerowcy wtargnęli do świątyni w celach rabunkowych, obraz uratowano dzięki ówczesnemu kościelnemu — ukrył go i szczęśliwie przechował do końca wojny, by w czasach pokoju znów mógł królować w Szamotułach. Koronacji obrazu dokonano w 1970 roku.

Kościół kolegiacki ma jeszcze inne wspaniałości. Wnętrze świątyni uderza strzelistością, smukłością, doskonałymi proporcjami, tak typowymi dla budowli gotyckich. W nawach budzą zachwyt przepiękne sklepienia gwiazdiste. Piękna jest także polichromia z 1952 roku wykonana przez zespół artystów pod kierunkiem Wacława Taranczewskiego. W przejściu z nawy głównej do prezbiterium umieszczona jest belka tęczowa z gotyckim krucyfiksem z około 1370 roku. Późnorenesansowy ołtarz główny wzniesiony został w XVII wieku. Pozostałe ołtarze pochodzą z okresu późnego renesansu, baroku i rokoka. W pobliżu ołtarza głównego znajduje się wysokiej klasy zabytek — nagrobek podskarbiego koronnego Jakuba Rokossowskiego (zm. 1580), z półleżącą postacią rycerza w zbroi, wykonany z piaskowca i czerwonego marmuru. To późnorenesansowe dzieło z końca XVI wieku, dłuta Hieronima Canavesiego. Ciekawym obiektem jest też późnorenesansowa chrzcielnica z piaskowca, sześcioboczna, z alabastrowymi płaskorzeźbami, z drugiej połowy XVI wieku.

Wspomnieć jeszcze wypada o czterech wczesnorenesansowych obrazach z 1521 roku oraz wspaniałej spiżowej płycie nagrobnej Andrzeja z Szamotuł (zm. 1511), zrabowanej przez hitlerowców, którą w 1990 roku odnaleziono w Leningradzie. Uważana za dzieło wybitnego mistrza Hermana Vischera młodszego z XVI wieku, po pracach renowacyjnych wróciła na dawne miejsce w nawie południowej.

Przed laty na terenie przykościelnym rosły trzy sporych rozmiarów wiązy, które według tradycji miał posadzić król Jan III Sobieski. Drzewa tego gatunku chorują i giną, podobnie stało się z szamotulskimi wiązami. Stojąca przy świątyni dzwonnica pochodzi z lat dwudziestych poprzedniego stulecia. Nieco za kościołem znajduje się stary cmentarz, otoczony wieńcem wiekowych lip. Są tam zbiorowe mogiły powstańców wielkopolskich oraz grób dziesięciu ofiar terroru hitlerowskiego, rozstrzelanych w grudniu 1939 roku.

BK

163. Zamek i baszta

W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI MIASTA, przy ul. Wronieckiej, wśród zieleni Parku Zamkowego stoi dawny zamek Szamotulskich i Górków. Składa się on z dwóch prostokątnych skrzydeł złączonych w kształcie litery L. Pierwotnie była tu siedziba jednego z dwu przedstawicieli rodu Szamotulskich, którzy zapewne po podziale miasta w początkach XV wieku rozpoczęli prace nad wzniesieniem nowej rezydencji o charakterze obronnym. Budowlę tę ukończono ostatecznie około 1470 roku, nadając jej gotycki kształt architektoniczny.

W 1511 roku zamek przeszedł w ręce Górków, którzy w latach 1511-18 rozbudowali go i przekształcili w okazałą późnogotycką rezydencję magnacką. Po bezpotomnej śmierci rodziny Górków w końcu XVI wieku zamek znacznie podupadł. Projekt jego restauracji, opracowany przez Franciszka Marię Lanciego, polskiego architekta pochodzenia włoskiego, żyjącego w XIX wieku, nie doczekał się realizacji. W 1869 roku zamek został gruntownie przebudowany, w wyniku czego zatracił pierwotne cechy stylowe. W latach 1976-89 przeprowadzono tu prace nad przywróceniem budowli szaty gotyckiej. W toku tych prac odkryto wiele cennych elementów: malowidła z XVI wieku, sklepienie gotyckie i przejścia podziemne. W 1990 roku otwarto tu muzeum, w którym zgromadzono między innymi wyposażenie wnętrz zamkowych z XVI-XVIII wieku.



W sieni uwagę zwraca wymalowane drzewo genealogiczne Górków i Szamotulskich oraz renesansowa płyta fundacyjna zamku z 1518 roku. Na parterze znajduje się piękna sala gotycka. Na pierwszym piętrze mieści się sala koncertowa ze stropem kasetonowym i fryzem z herbami rodowymi. Sąsiednia sala rycerska nakryta jest stropem belkowanym. Wystawione są w niej militaria oraz grafika Ericha Johnsa Dahlberga i Petera d'Jode *Sąd Ostateczny*. W piwnicach, gdzie zachowały się oryginalne sklepienia gotyckie, warto przyrzeć się zbiorom archeologicznym i kolekcji ikon.

Obok zamku stoją trzy oficyny. Jedna z nich, z końca XVIII wieku, zbudowana jest na planie wydłużonego prostokąta i nakryta dachem mansardowym. Poddana renowacji w latach 1984-87, mieści obecnie jedną z ekspozycji muzealnych — dział rękodzielnictwa z autentycznymi warsztatami: kuźniczym, bednarskim i stolarskim. Obejrzeć tu można także wnętrza szamotulskiej izby paradowej z przełomu XIX i XX wieku. Pozostałe dwie oficyny zbudowane zostały na wzór zabytkowej w latach 1982 i 1988-89. W jednej z nich mieści się dyrekcja muzeum oraz biblioteka.

Z systemu warownego zamku zachowały się fragmenty fosy i wałów ziemnych oraz późnogotycka Baszta Halszki z pierwszej połowy XVI wieku. Zbudowana na planie czworoboku, ma trzy kondygnacje i nakryta jest wysokim, czterospadowym dachem. Pierwotnie była to obronna wieża przybramna, zamieniona później na mieszkalną. Od 1957 roku czynne w niej było Muzeum Ziemi Szamotulskiej. Wyremontowana w latach 1988-91 mieści obecnie ekspozycję prezentującą historię miasta i regionu.

Nazwę swą baszta zawdzięcza podaniom o więzionej tu w latach 1559-73 słynnej z urody Halszce z Ostroga, żonie wojewody poznańskiego Łukasza III Górki. Wydana za mąż wbrew swej woli, nie chciała zgodzić się na pożycie małżeńskie z narzuconym sobie wojewodą. Uwolniona po śmierci męża, zmarła w obłąkaniu w wieku 43 lat. Tragiczne jej dzieje stały się inspiracją twórczą dla wielu pisarzy.

W zaadaptowanym spichrzu z XIX wieku otwarto w 2001 roku Muzeum Archeologii Gazociągu Tranzytowego z ekspozycją zabytków archeologicznych wydobytych podczas budowy tak zwanego gazociągu jamalskiego.

Przy zamku i baszcie rosną trzy okazałe cisy — pomniki przyrody. Wokół rozciąga się Park Zamkowy (powierzchnia 4,20 ha), założony w połowie XIX wieku na miejscu wcześniejszych ogrodów.

BK

SZRENIAWA



Wieś w pow. poznańskim, 13 km na pd.zach. od Poznania, na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego, przy szosie do Wrocławia i linii kolejowej Poznań–Wolsztyn.

164. Radła, cepy i lokomobile

DNIA 22 SIERPNIA 1964 ROKU otwarto w Szreniawie Muzeum Rolnictwa. Nawiązuje ono do tradycji założonego w Warszawie w 1875 roku Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Ekspozycja mieści się w zabytkowym pałacu z 1852 roku, byłej siedzibie właścicieli tych dóbr — Bierbaumów — oraz w 13 pawilonach i kilkuhektarowym parku muzealnym. Zgromadzone tu eksponaty dokumentują historię rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego oraz kulturę społeczną wsi.

Ekspozycja stała obejmuje kilkanaście działów obrazujących zmiany, jakie zaszły w rolnictwie od starożytności. Bogata jest kolekcja narzędzi do uprawy roli — otwiera ją kopia radła ramowego. W dziale prezentującym technikę zbioru roślin obok prymitywnych cepów zobaczyć można ciekawe maszyny pochodzące z różnych regionów kraju, między innymi wielozadaniową maszynę omlotową firmy H. Cegielski z Poznania, pochodzącą z lat trzydziestych XX wieku, i pierwszy produkowany w Polsce kombajn zbożowy S-4 z 1958 roku. W licznej grupie muzealiów związanych z chowem i hodowlą zwierząt uwagę zwracają między innymi drewniane buty dla koni zwane *klumpami*, ułatwiające poruszanie się po terenach bagnistych, oraz różnego typu ule. Droge, jaką przebyło rzemiosło, pozwala ocenić bogata ekspozycja unikatowych narzędzi rzemieślniczych: garncarskich, ciesielskich, rymarskich, kowalskich, bednarskich, tkackich, garbarskich. W dziale przetwórstwa i przemysłu rolno-spożywczego zaprezentowano przetwarzanie zbóż, piekarnictwo, mleczarstwo, gorzelnictwo i olejarnictwo.

Na wyróżnienie zasługuje też unikatowa w skali kraju kolekcja kilkadziesiąt modeli wiatraków. Wśród zabytków techniki rolnej warto zwrócić uwagę na maszyny parowe, kolekcję lokomobili, a także ciągniki z przełomu XIX i XX wieku. Interesująca jest również ekspozycja obrazująca przemiany społeczne, gospodarcze i kulturalne na wsi polskiej od X do XX wieku.

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego ma oddziały w Uzarzewie (Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie — patrz rozdz. 177), w Nowym Tomysłu (Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa — patrz rozdz. 103), w Sielinku (Muzeum Gospodarki Mięsnej), w Swarzędzu (Skansen i Muzeum Pszczelarstwa — patrz rozdz. 161) oraz w Jaraczu (Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego — patrz rozdz. 43).

W czasach postępującej technicyzacji naszego życia warto odwiedzić to ciekawe muzeum, które oprócz ekspozycji stałej i wystaw czasowych ma w programie szeroką działalność kulturalno-oświatową, mającą przybliżyć mieszkańcom miast problemy polskiej wsi. Do tradycji należą takie imprezy, jak: jarmarki świąteczne, „Retro Show”, czyli pokaz pracy starych maszyn rolniczych, wesela wiejskie. Atrakcją dla turystów jest także wieża widokowa o wysokości 22 m — rozciąga się z niej piękna panorama lasów Wielkopolskiego Parku Narodowego.

WG

Szreniawa. Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego





Miasto w pow. konińskim, 3,1 tys. mieszkańców. Położone 20 km na pn. od Konina, przy szosie do Bydgoszczy, na przesmyku między jeziorami Ślesińskim (pow. 152 ha) i Mikorzyńsko-Wąsokim (pow. 252 ha), przez które przebiega Kanał Ślesiński łączący Wartę z Gopłem. Prawa miejskie w latach 1358-1870 i od 1921 r. Ośrodek lotniskowy.

165. Łuk Napoleona

ŁUK TRIUMFALNY — forma monumentalnego pomnika wznoszonego dla uczczenia władcy, bohatera lub wyjątkowego faktu historycznego — znany był w starożytnym Rzymie. Na dawnym terytorium cesarstwa rzymskiego przetrwało do dziś około 125 takich obiektów. Powstawały one i w czasach nowożytnych. Powszechnie znany jest na przykład łuk na dzisiejszym placu de Gaulle'a w Paryżu, wystawiony w latach 1806-36 ku chwale zwycięstw armii napoleońskich.

Znacznie mniej znany, ale też i o wiele skromniejszy, jest łuk triumfalny w Ślesinie. Wzniesli go w 1812 roku tutejsi mieszkańcy na cześć Napoleona Bonapartego. Miasteczko było wówczas małe, a jego mieszkańcy biedni, stąd i wynik ich działań jest niezbyt okazały.

Ślesin. Łuk triumfalny



Luk składa się z głównej, półkoliście zamkniętej arkady i dwóch bocznych, znacznie niższych przejść dla pieszych. Jego elewacje ozdobione są lizenami, zakończonymi głowicami jońskimi. Nad schodkowym szczytem łuku góruje orzeł napoleoński.

Historia lubi płatać figle — cesarz Napoleon nigdy chyba nie miał okazji zachwycić się zbudowanym na jego cześć monumentem. Idąc na Moskwę, ominął Ślesin. Jest wielce prawdopodobne, że wracał tędy do Paryża — główny trakt z Warszawy do Poznania wiódł wówczas przez Ślesin. Tylko że wtedy nie w głowie mu było celebrowanie triumfu.

Stojący na szosie do Sompolna łuk został w 1972 roku częściowo zniszczony przez przejeżdżający pojazd. Odbudowano go w latach 1976-77, usprawniając jednocześnie układ komunikacyjny wokół za-
bytku.

PM

ŚMIELÓW



Wieś w pow. jarocińskim, 5 km na pn. od Żerkowa, na lewym brzegu Lutyni (lewego dopływu Warty). Pierwsza wzmianka z 1392 r. Klasycystyczny zespół pałacowy, obszerny zespół zabudowań folwarcznych.

166. Podkowa na tle pradoliny

PALACE KLASYCYSTYCZNE zwykle bywają powiązane z otoczeniem — dziedzińcem i parkiem — osią symetrii, zaczynającą się daleko przed samą budowlą i sięgającą poza nią. Pałac w Śmielowie jest nietypowy.

Zwykle do tej położonej na uboczu osady dojeżdża się od strony Żerkowa. Przed opuszczeniem wzniesień i zjazdem w Pradolinę Warciańsko-Odrzańską warto zatrzymać się na chwilę w miejscu, gdzie drogowskaz kieruje do punktu widokowego (patrz rozdz. 11). Śmielów widoczny jest już z oddali.

Pałac śmielowski został wybudowany w 1797 roku według projektu Stanisława Zawadzkiego. Założenie powstało ze świadomym wykorzystaniem walorów widokowych okolicy: budowla świetnie wygląda ze wzgórz, a panoramy z okien pałacowych nic nie przesłania. Do pałacu dojeżdża się z boku, typową zaś dla tego rodzaju założeń oś



Śmiełów. Pałac

główną trudno wyznaczyć. Budowla ma rzut podkowy — składa się z piętrowego korpusu głównego z czterokolumnowym portykiem jońskim, ćwierćkolistych krytych galerii i parterowych pawilonów bocznych, nakrytych charakterystycznymi dachami łamanymi typu krakowskiego.

Pałac powstał na zamówienie Andrzeja Gorzeńskiego, który był masonem, więc w kształcie założenia dopatrywano się litery *G* — inicjału nazwiska albo też pierwszych liter symbolicznych dla masonerii wyrazów *Gott* (Bóg) lub *geometria*. Masoński charakter mają też rozwiązania: brak reprezentacyjnego holu czy sieni, ciemny i niezbyt czytelny układ komunikacji wewnętrznej, a także urządzenie czegoś w rodzaju kaplicy czy ołtarza pośrodku trzech biegów schodów. Przy zdobieniu wnętrza pracowali: sztukator Michał Ceptowski oraz malarze Antoni i Franciszek Smuglewiczowie. Oryginalna dekoracja zachowała się w kilku pomieszczeniach — najciekawsze jest nawiązujące do utraty przez Polskę niepodległości malowidło *Pożegnanie Hektora z Andromachą* w pięciobocznym salonie na parterze.

Najważniejszym gościem dziedziców Śmiełowa był Adam Mickiewicz. Przebywał tu *incognito* przez trzy tygodnie na przełomie sierp-

nia i września 1831 roku z zamiarem przekroczenia granicy prusko-rosyjskiej, która wówczas przebiegała na odległej o 7 km Prośnie, i wzięcia udziału w powstaniu listopadowym. Miał próbować przeprawy przez rzekę koło Komorza. Według innej wersji był podobno nawet już w Pyzdrach, lecz upadające powstanie i czujność straży granicznych obu zaborców nie pozwoliły mu na realizację zamiarów. W późniejszych latach usiłowano wykazać wpływ pobytu Wieszcza w Wielkopolsce na jego twórczość, szczególnie na *Pana Tadeusza*, lokalizując w okolicach Śmiełowa niektóre wydarzenia rozgrywające się w eposie.

Wkrótce o wizycie poety zapomniano. Tradycję mickiewiczowską wskrzesili nowi właściciele majątku — Chełkowscy. Dzięki nim i pamięci o pobycie Mickiewicza Śmiełów stał się znany. W 1898 roku umieszczono tablicę w pokoju, w którym poeta nocował, a w 1931 roku wystawiono mu pomnik w parku.

Gościło tu wiele znanych osób, jak Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, kardynał Edmund Dalbor, Wojciech Kossak, Józef Haller, Cyryl Ratajski, Władysław Tatarkiewicz, Ludomir Różycki.

Po II wojnie światowej w pałacu mieściła się szkoła, a po przeprowadzonym w latach 1972-75 remoncie otwarto tu Muzeum im. Adama Mickiewicza. Ekspozycja na parterze poświęcona jest pobytowi Wieszcza w Wielkopolsce i dziejom pałacu śmiełowskiego, na piętrze zaś można obejrzeć obrazy, rzeźby, meble i wyroby rzemiosła artystycznego, pochodzące głównie z epoki romantyzmu. Często organizowane są tu wystawy czasowe. Sporym powodzeniem cieszą się także kameralne wieczory kulturalne, poświęcone przede wszystkim literaturze.

Park pałacowy rozplanowano na miejscu wcześniejszych ogrodów, równocześnie z wzniesieniem budynków. Rośnie w nim około sto gatunków i odmian drzew i krzewów oraz wiele drzew o rozmiarach pomnikowych. Zachowała się aleja lipowo-grabowa oraz pozostałości ozdobnych kęp i perspektyw widokowych. W miejscu dawnego ogrodu jest dziś „ogródek Zosi”, z rzeźbą *Żniwiarka* Stanisława Jackowskiego z 1930 roku. Na prawym brzegu starego koryta Lutyni wznosi się od 1970 roku zaprojektowany przez Jerzego Sobocińskiego nowy pomnik Mickiewicza. Zastąpił on zburzony przez hitlerowców poprzedni pomnik, po którym pozostały rozrzucone kamienie.



Miasto powiatowe, 30,3 tys. mieszkańców. Położone nad Wartą, 40 km na pd. od Poznania, lokalny węzeł dróg. W X/XI w. ważny gród przy przeprawie przez Wartę. Prawa miejskie z 1253 r., miasto królewskie. Obecnie znaczny ośrodek przemysłowy: odlewnia żeliwa, stolarka budowlana, konfekcja, transport międzynarodowy. Gotycka fara, późnogotycki kościół Świętego Ducha z 1614 r., barokowy zespół poklasztorny Franciszkanów z XVII w., zespół poklasztorny Klarysek z XVIII w., ratusz z 1838 r.

167. Fara z wysoką wieżą

OD WIEKÓW KOŚCIOŁOM PRZYSŁUGIWAŁO HONOROWE MIEJSCE w miejscowości, przynajmniej takie, by kościół widoczny był z odległości wielu kilometrów. W panoramie Śremu dominują dwie budowle. W dole, na wyspie otoczonej wodami Warty, jej starorzeczami i kanałem ulgi wznosi się potężna sylwetka kościoła farnego z 62-metrową wieżą — najcenniejszego zabytku architektury śremskiej. Na wysokim brzegu Warty z kolei, na Starym Mieście, góruje wieża ciśnień o wysokości 43,7 m, przypominająca gotycką basztę obronną. Często mylnie uważa się, że jest ona wzorowana na herbie miasta.

Nie wiadomo kiedy w Śremie powstał pierwszy kościół. Niektórzy badacze przyjmują, że mogło to być już w X wieku, inni są zdania, że świątynię postawił Bolesław Chrobry, kiedy Śrem był znaczącym grodem w państwie pierwszych Piastów. Lokalizacja budowli też jest nieznana — pozostało zbyt mało dokumentów źródłowych, niewiele też wynika z badań archeologicznych. Ponadto w przypadku Śremu granice grodu, a później miasta, wielokrotnie zmieniały się na skutek zniszczeń wojennych. Przypuszcza się więc, że kościół mógł powstać albo tam, gdzie dziś jest grodzisko nazywane Żydowskimi Górami, albo tam, gdzie w roku 1253 lokowano pierwsze miasto, czyli w sąsiedztwie wieży ciśnień.

Obecnie kościół farny Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej jest drugim kościołem parafialnym w mieście. Powstał najprawdopodobniej po przeniesieniu miasta na wyspę Kobylec, po drugiej lokacji

Śrem.

Kościół farny

w 1393 roku. Świątynię wzniesiono na niewielkim wyniesieniu terenu, w średniowieczu otoczonym z trzech stron rozlewiskami Warty. Jeden z boków przylegał do wrzecionowatego wówczas rynku. Brak materiałów źródłowych nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy pierwotnie był to kościół drewniany. Najstarsza wzmianka pochodzi dopiero z 1421 roku — wówczas mieszczanie ufundowali jeden z ołtarzy. Na podstawie analizy architektonicznej przyjmuje się, że budowa kościoła

została zakończona na przełomie XV i XVI wieku. Nieco później dobudowano kaplicę, a u schyłku wieku wieżę. Bez większych zniekształceń zewnętrznych przetrwał on do naszych czasów. Niestety zaginęło zażytkowe wyposażenie — w czasie pożarów i wojen, a także, paradoksalnie, podczas gruntownego remontu w 1892 roku, kiedy usunięto stare ołtarze, liczne epitafia i inne sprzęty uznane za nieprzydatne. Ciekawostką jest, że w czasie przebudowy wielkiego ołtarza wydobyto kamień o wadze 12 cetnarów (600 kg) niewiadomego pochodzenia, który później wmurowano w ścianę kościoła.

Kościół jest budowlą późnogotycką, orientowaną, z cegieł o układzie polskim. Nietypowa jest bryła: jednonawowa z prostokątnym trzyprzęsłowym prezbiterium i takiej samej wielkości nawą. Od zachodu przylega wysoka wieża nakryta wczesnobarokowym hełmem.



Szczyty późnogotyckie (zachodni jest ukryty częściowo w wieży), schodkowe, ozdobione są sterczynami, płycinami i przeźrocami. Wnętrze przykrywają cenne sklepienia gwiaździste z przełomu XV i XVI wieku.

Skromne wyposażenie kościoła pochodzi głównie z okresu baroku. W przebudowanym w 1892 roku barokowym ołtarzu głównym centralne miejsce zajmuje namalowany w tym samym roku obraz *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny* sygnowany nazwiskiem Thiel, kopia dzieła Tycjana z weneckiego kościoła Santa Maria Gloriosa dei Frari.

W zwężeniu między prezbiterium a nawą na belce tęczowej umieszczony jest krucyfiks z pierwszej połowy XVIII wieku. Dwa modrzewiowe ołtarze boczne mieszczą: po prawej stronie cenny późnorennesansowy obraz w typie Matki Boskiej Śnieżnej *Adoracja Matki Boskiej przez św. Wojciecha i św. Stanisława* z warsztatu wielkopolskiego, najpewniej Andrzeja Stussa z około 1620 roku; po lewej barokowy obraz *Święta Trójca* z pierwszej połowy XVIII wieku. Nawę zamyka prospekt organowy z 1929 roku z warsztatu Dominika Biernackiego z Wrocławia. Najstarszym zabytkiem jest przyścienny manierystyczny nagrobek zmarłego w 1597 roku Jerzego Jączyńskiego, wykonany z piaskowca, z wyobrażeniem leżącej postaci w zbroi. Obecnie umieszczony jest w kruchcie pod wieżą, niegdyś był w sąsiedztwie ołtarza w prezbiterium. Boczna późnogotycka kaplica św. Józefa ozdobiona jest freskami wykonanymi w 1955 roku techniką sgraffito przez Jana Berdyszaka, obecnie profesora Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W podłodze mieści się krypta grobowa Chłapowskich i Raczyńskich.

Na zewnętrznych ścianach kościoła umieszczono tablice epitafijne i pamiątkowe, między innymi ks. Piotra Wawrzyniaka (1849-1910), sprawującego przez 26 lat funkcję wikarego śremskiej fary. Był on budowniczym tak zwanej Wikaryjki stojącej po przeciwnej stronie ulicy, neogotyckiego domu dla księży zbudowanego w 1889 roku. Ksiądz Wawrzyniak po rozpoczęciu w 1872 roku pracy duszpasterskiej prowadził działalność społeczno-gospodarczą. To z jego inicjatywy powołano wiele polskich organizacji. O walce ks. Wawrzyniaka z akcją germanizacyjną opowiada serial *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy*.

ZS



Miasto powiatowe, 21,6 tys. mieszkańców. Położone nad rzeką Moskawa, 32 km na pd.wsch. od Poznania, przy szosie do Kalisza i linii kolejowej do Katowic. Data nadania praw miejskich nieznana (XIII w.?). Obecnie ośrodek przemysłu spożywczego. Kościoły gotycki i neogotycki, domy mieszczańskie z XVIII w., ratusz z XIX w.

168. Tumulty na sejmikach i... praca organiczna

NAJZNAMOWITSZYM ZABYTKIEM, a zarazem jedynym zachowanym w Środzie obiektem gotyckiej architektury sakralnej, jest kościół kolegiacki Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Budowlę tę wzniesiono około 1423-28 roku na miejscu wcześniejszego kościoła i rozbudowano w końcu XV lub na początku XVI wieku.

Jest to kościół ceglany, trzynawowy, typu bazylikowego. Nad skierowanym na wschód prezbiterium znajduje się sklepienie krzyżowo-żebrowe, natomiast nawy przykryte są sklepieniami gwiaździstymi. Z najstarszego wyposażenia kolegiaty zachowały się: gotycko-renesansowe stalle kanonickie z około 1520 roku, których fundatorem był biskup poznański Jan Lubrański, renesansowa płyta nagrobna starosty generalnego wielkopolskiego Ambrożego Pampowskiego (zm. 1510), przedstawiająca go jako stojącego rycerza w zbroi, trzy kamienne płaskorzeźby oraz grupa Ukrzyżowania na belce tęczowej z XVI wieku.

Niezwykłe interesującym zabytkiem jest niewielka kaplica grobowa, dobudowana w latach 1598-1602 do południowej ściany prezbiterium. Prowadzi doń portal ze wspianiałą, późnorenesansową kratą z brązu, wykonaną w 1598 roku. Fundatorem kaplicy był wojewoda poznański Hieronim Gostomski, *który ją z marmuru pięknego wielkim kosztem wymurował [...]. W niej żonę swoją uczciwie pochował.* W tym renesansowym magnackim mauzoleum, będącym naśladownictwem królewskiej Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, oglądać możemy dwa wczesnobarokowe nagrobki: żony Gostomskiego — Urszuli (zm. 1598) i jej matki Anny Sieniawskiej (zm. 1584) oraz niewielki



Środa Wielkopolska. Kolegiata

nagrobek dziecięcy siostrzeńca wojewody Zygmunta Stadnickiego (z około 1600 roku), a także późnorenesansowy ołtarz. Ośmioboczną kaplicę nakrywa kopulasty dach z latarnią zwieńczoną chorągiewką z herbem i inicjałami fundatora.

W średzkiej kolegiacie odbywały się sejmiki szlacheckie dla Wielkopolski. W ich trakcie senatorowie obradowali w kościele, posłowie na trybunach na zewnątrz, natomiast sekretarz-protokolant urzędował w kaplicy za kratą, gdyż w trakcie obrad szlachta często dobywała szabel i lała się krew. Dochodziło do tumultów, bijatyk i zrywania obrad.

Z kolegiatą tą wiąże się także inna, bliższa naszym czasom postać. W latach 1859-86 pracował tu ks. Augustyn Szamarzewski (1832-91), zasłużony wielkopolski organicznik, łączący pracę duszpasterską z działalnością w spółdzielczości kredytowo-oszczędnościowej. W czasach nazwanych później przez Stefana Bratkowskiego *najdłuższą wojną nowoczesnej Europy* była to znacząca działalność dla utrzymania polskości na ziemiach Wielkopolski pod pruskim zaborem. W 1872 roku spółki działające pod kierunkiem A. Szamarzewskiego przyłączone zostały do Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, a ks. Augustyna wybrano ich Patronem. To o ks. Szamarzewskim w mowie pożegnalnej na odbywającym się w Ostrowie Wielkopolskim uroczystym, niemal demonstracyjnym pogrzebie inny „menedżer w sutannie”, ks. Piotr Wawrzyniak, powiedział: *Duchowieństwo polskie może być*

dumne, iż wśród grona swego miało osobistość, która i w zakresie pracy, należącej do osób świeckich, była pierwszym rycerzem. Na jednym z filarów średzkiej kolegiaty znajduje się tablica upamiętniająca księdza Patrona.

WG

169. Średzka wąskotorówka

JAKBY NA PRZEKÓR POSTĘPUJĄCEJ LIKWIDACJI POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH wzrasta zainteresowanie kolejami wąskotorowymi. Podróż ciuchcią, prowadzoną często przez buchający parą parowóz, jest wielką atrakcją dla ludzi przyzwyczajonych do szybkiej kolei elektrycznej czy samochodu. Na terenie kraju w końcu XX wieku było jeszcze 1938 km linii wąskotorowych, z czego eksploatowanych — 1135 km. Jednak na wielu z nich ruch pociągów został zawieszony lub odbywa się sporadycznie w sezonie turystycznym. A stare kolejki to dzisiaj zabytki kultury technicznej, najczęściej oglądane w muzeach.

Jedną z ostatnich linii kolejowych, gdzie pociągi wąskotorowe jeszcze kursują, jest Powiatowa Kolej Wąskotorowa. Pozwala ona na pokonanie trasy długości 14 km łączącej Środę Wielkopolską z Zaniemiślem w niecałą godzinę. W skład pociągu wchodzi: parowóz serii Px 48 zbudowany w 1951 roku oraz wagony serii 1 Aw i wagon brankard z lat pięćdziesiątych XX wieku. Przy sprzyjającej pogodzie kursuje także odkryty wagon plenerowy. Kolejka średzka, z uwagi na jej zabytkowy charakter, została w 1995 roku wpisana do rejestru zabytków.

Pociąg średzkiej wąskotorówki na stacji w Zaniemiślu.



Historia linii wąskotorowej między Środą a Zaniemyślem sięga początku XX wieku, kiedy powstała Średzka Kolej Powiatowa. Zadaniem jej była obsługa okolicznych terenów, o bardzo dobrze rozwiniętym rolnictwie. W Środzie znajdowała się cukrownia, do której należało dostarczyć płody rolne z okolicznych majątków. A rozwijający się przemysł potrzebował szybkiego transportu materiałów i produktów rolnych. W pierwszej kolejności uruchomiono dwie linie: normalnotorową od stacji Główna, dzisiaj Poznań Wschód, przez Kobylepole do Starołęki, oraz wąskotorową, o szerokości torów 1000 mm, z Kobylegopola przez Tulce do Środy Wielkopolskiej o długości 44,6 km. Obie linie oddano do eksploatacji w 1902 roku. W następnym roku otwarto krótkie odcinki bocznic: Tulce–Kruszewnia, Krerowo–Czerlejno i Krerowo–Kleszczewo.

Przedłużenie linii ze Środy do Zaniemyśla otwarto 1 maja 1910 roku. Powstały też wówczas bocznice: do Jaskkowa przez Żabikowo oraz z Połazejewa do Mystek. Dopiero po zakończeniu działań wojennych rozbudowa sieci wąskotorowej postępowała dalej. W 1925 roku uruchomiono trasę Chwałkowo–Czarnotki, a nieco później, w 1927 roku, Chwałkowo–Brodowo. Znaczne zmiany nastąpiły po II wojnie światowej. Linie kolejowe zostały przejęte w 1949 roku przez Polskie Koleje Państwowe. Podjęto decyzję o zmianie szerokości torów wąskotorowych z 1000 mm na 750 mm. Tory przekuto w 1952 roku. Dalsze lata to okres niekorzystnego dla kolejnictwa dynamicznego rozwoju transportu samochodowego. Większości linii wąskotorowych stała się deficytowa. Już w 1968 roku zlikwidowano najdłuższy odcinek trasy między Kobylepołem a Środą Wielkopolską, bocznice do Brodowa, Czarnotek i Mystek rozebrano w 1973 roku. Z rozległej sieci liczącej około 120 km torów wąskotorowych, wchodzących niegdyś w skład Powiatowej Kolei Wąskotorowej, pozostał dzisiaj tylko odcinek o długości 14 km.

Średzka wąskotorówka kursuje tylko w niektóre letnie niedziele na 14-kilometrowej trasie, z pięcioma przystankami w Słupi Wielkiej, Anopolu, Płaczkach, Śnieciskach i Polwicy. W Wielkopolsce ocalały nieliczne koleje wąskotorowe; pozostają one w gestii władz powiatowych. Obecnie przejazdy w sezonie turystycznym prowadzą także koleje: żnińska, gnieźnieńska i śmigiełska. Ta ostatnia regularnie kursuje w dni nauki szkolnej na trasie Stare Bojanowo–Wielichowo.

ZS



Wieś w pow. pleszewskim, 5 km na pd. od Pleszewa, przy linii kolejowej Poznań–Katowice. Znana od 1395 r. Zespół pałacowo-parkowy, obszerne zabudowania folwarczne.

170. Frapujące piękno neogotyku

WIELKOPOLSKA ZAWSZE BYŁA KRAINĄ ROLNICZĄ, a dzięki wysiłkowi tutejszych mieszkańców praca na roli przez wieki dawała wysokie plony, zapewniając przyzwoity poziom życia. Do szczególnego rozwoju wielkopolskiego rolnictwa doszło w okresie zaborów, gdy wysoki poziom gospodarowania stał się dla tutejszych Polaków z jednej strony ekonomiczną koniecznością, z drugiej zaś patriotycznym obowiązkiem.

Właścicielem Taczanowa był w tym okresie hrabia Alfons Taczanowski (1815-67), członek zasłużonej, patriotycznej rodziny. Dbał on o odpowiedni poziom gospodarowania w swoich dobrach, by zaś nie dopuścić do rozdrobnienia posiadanego majątku, ustanowił w 1856 roku

Taczanów. Brama wjazdowa do folwarku



ordynację. Dziś byśmy powiedzieli, że hrabia „inwestował w rolnictwo”. Aby podnieść poziom produkcji, kazał w latach 1853-64 wybudować obszerny zespół zabudowań folwarcznych. Kaprys pański sprawił, że otrzymały one wielce oryginalne formy neogotyckie, niemające odpowiednika w całym regionie. W większości podziwiać je można do dziś.

Tutejszy pałac po połowie XIX wieku został przekształcony w stylu klasycyzmu „berlińskiego”, a obecny portyk wejściowy powstał w 1922 roku. Budowla ma postać wydłużonej, piętrowej bryły o spokojnych formach i delikatnych dekoracjach. Oryginalna żeliwna balustrada balkonu pochodzi sprzed 150 lat.

Obok pałacu znajdują się dwie oficyny, odróżniające się od niego — jak wszystkie tutejsze obiekty folwarczne — brakiem tynku na elewacjach. Usytuowane są prostopadle do siebie, a między nimi wznosi się ozdobna wieża bramna prowadząca na podwórze gospodarcze. Do wschodniej oficyny przylega dawna oranżeria, wzniesiona w tak zwanym stylu normandzkim, później użytkowana także jako sala balowa, a po 1945 roku zamieniona na magazyn. Dalej położona jest wozownia, zaakcentowana pośrodku ośmioboczną basztą. Do jej zewnętrznej ściany przylega od południa metalowa konstrukcja dawnej cieplarni, po bokach której wzniesiono niewielkie narożne baszty. Podwórze od wschodu zamyka ptaszarnia z około 1853 roku — przysadzisty ośmioboczny budynek, kryty uskokowym dachem namiotowym z latarnią. Od przełomu XIX i XX wieku znajdowała się tu stajnia koni cugowych.

W północno-wschodniej części zespołu znajduje się drugie, mniejsze podwórze folwarczne. Zachowała się przy niej dawna stajnia, na początku XX wieku (po pożarze?) przebudowana na dom mieszkalny. Od strony głównej drogi stoi tu czterokondygnacyjna, kwadratowa wieża bramna, z niewielkimi aneksami mieszkalnymi po bokach.

W parku, na północ od pałacu, w 1861 roku wystawiono neogotycką kaplicę-mauzoleum, połączoną krytym gankiem z niską wieżą-dzwonnice. Wyposażenie wnętrza — dwa ołtarze, stalle połączone z konfesjonalami, ławki, ambona, witraże, rzeźby i obrazy, chór z żeliwnymi podporami i schodkami, organy — również reprezentuje styl neogotycki. Na umieszczonej z zewnątrz tablicy wymieniono pochowanych w podziemiach kaplicy członków rodziny Taczanowskich.

Taczanów jest miejscowością atrakcyjną, jednak leżąc z dala od uczęszczanych szlaków turystycznych, czeka wciąż na odkrycie.

PA

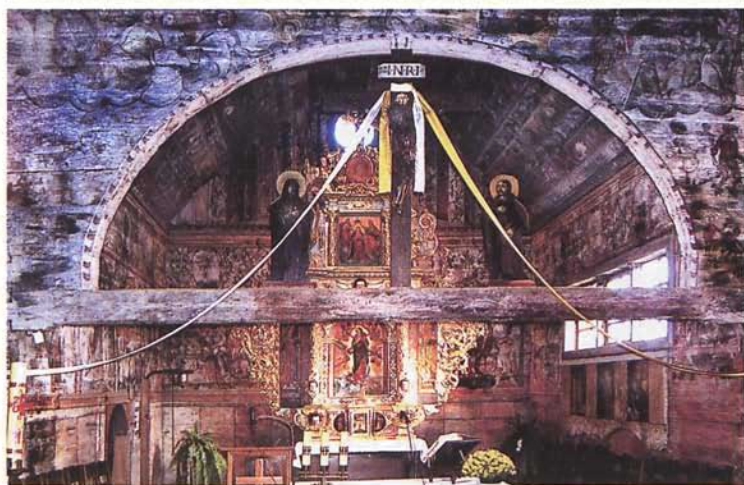


Wieś w pow. wągrowieckim, na pn. brzegu jez. Rgielsko Zachodnie (147 ha), 6 km na pn.wsch. od Wągrowca, przy szosie do Inowrocławia. Kościół drewniany z XIV-XVII w., dworek z XVIII/XIX w.

171. Najstarszy kościół drewniany w Polsce

W MINIONYCH WIEKACH OKOLICE WSI często w okresie roztopów i ulewnych deszczów były zalewane wodą. Tradycja głosi, iż w czasie jednej z powodzi wielka woda przyniosła kościółek zbudowany z świerkowego drewna i osadziła na wzgórku pośrodku Tarnowa Pałuckiego. Tyle podanie. Do niedawna wiadomo było, że pierwszy kościół istniał w tym miejscu już w drugiej połowie XIII wieku, a obecny św. Mikołaja powstał w 1639 roku — taka bowiem data wyryta jest na belce nad drzwiami wiodącymi z kruchty wieżowej do nawy. Jako że kościół był w nie najlepszym stanie, w 1996 roku rozpoczęto prace renowacyjne, by ratować znajdującą się w nim bezcenną polichromię. W latach 1996-99

Tarnowo Pałuckie. Kościół św. Mikołaja, wnętrze



trzykrotnie wykonano badania dendrochronologiczne budulca, które prowadził dr inż. Tomasz Ważny. Przyniosły one sensacyjny wynik — okazało się, że konstrukcja ścian nawy świątyni pochodzi z lat 1350-73, dachu z lat 1628-29, a wieży z przełomu 1639 i 1640 roku. Czyżby to był więc najstarszy kościół drewniany w Polsce? Prócz tego pod podłogą nawy odkryto pochówki z XVII i początku XVIII wieku, najczęściej dziecięce. Prace renowacyjne ukończono w 2001 roku, przywracając dawny blask tej świątyni.

Zajrzyjmy do świątyni, która ze względu na zdobiącą ją późnorenesansową polichromię zaliczana jest przez historyków sztuki do najcenniejszych zabytków drewnianych w Polsce. Jest to budowla orientowana, konstrukcji zrębowej, z zewnątrz oszalowana i wzmocniona lisicami, z dachami pokrytymi gontami, jednonawowa, z nieco węższym i niższym oraz prosto zamkniętym prezbiterium, do którego od północy przylega mała zakrystia. Od zachodu wznosi się wieża z kruchtą w przyziemiu, a od południa — murowana kruchta. Na belce tęczowej ustawiono osiemnastowieczny krucyfiks i o sto lat starsze, polichromowane sylwetki Matki Bożej i św. Jana Ewangelisty (wycięte z deski). W późnorenesansowym ołtarzu głównym z XVII wieku znajduje się obraz Wniebowzięcia Maryi Panny, okryty srebrną sukienką z XVIII wieku. Po bokach widać obrazy św. Małgorzaty i św. Mikołaja, w zwieńczeniu zaś scena Koronacji Matki Bożej. Ołtarze boczne ustawione w narożach nawy — św. Małgorzaty i św. Mikołaja — datowane są na wiek XVIII. Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z nich, bowiem dwa wizerunki św. Małgorzaty z 1712 roku — w polu środkowym i zwieńczeniu — są dziełem znanego malarza franciszkanina Adama Swacha.

Niemal każdy skrawek wnętrza kościoła pokrywa wspaniała polichromia z około 1639 roku, wykonana farbami klejowymi na pobiałce. Inicjały *IPW* w scenie Zmartwychwstania na ścianie w prezbiterium mogą wskazywać, że jej autorem jest Wincenty Podczosik, malarz działający w Wielkopolsce. Inni znawcy przypisują ją malarzowi z kręgu Krzysztofa Boguszewskiego lub cystersów wielkopolskich.

W prezbiterium strop zdobią ornamenty roślinne, a na ścianie łuku tęczy przedstawiona jest scena Sądu Ostatecznego. Na ścianach bocznych widnieje osiem scen z Nowego Testamentu. Nieco wyżej znajdują się kartusze z symbolami litanii do Matki Bożej, na opuszczonej okiennicy zaś postacie św. Walentego, Matki Bożej ze św. Szymonem Stockiem i św. Antoniego.

W nawie ściany boczne zdobią dwa rzędy scen z życia św. Małgorzaty — dziewicy i męczennicy z IV wieku (ściana północna) i św. Mikołaja — biskupa Miry z IV wieku (ściana południowa). Pod stropem ściany nawy ozdobiono kartuszami medalionowymi z postaciami świętych: Floriana, Jacka, Stanisława Kostki i Jana Kantego oraz bł. Wincentego Kadłubka. Dwie sceny malarskie umieszczono także pod chórem muzycznym — *Wypędzenie przez Chrystusa kupczących w świątyni* i *Ksiądz głoszący słowo Boże z ambony*. Środek stropu nawy zajmuje scena adoracji Trójcy Świętej, otoczona symbolami czterech ewangelistów. Pozostałą część stropu zajmują kasetony wypełnione między innymi sylwetkami proroków i ojców Kościoła oraz symbolami Męki Pańskiej. Balustradę chóru pośrodku zdobią wizerunki Chrystusa i Matki Bożej; z lewej sylwetki świętych z zakonów benedyktyńskich i cysterskich: Benedykta, Roberta z Molesmes, Stefana Hardinga i Bernarda z Clairvaux, z prawej zaś Ludgardy, Gertrudy, Juliany i Scholastyki.

JS

TRZEMESZNO



Miasto w pow. gnieźnieńskim, 7,7 tys. mieszkańców.

Położone nad jeziorami Trzemeszeńskim (pow. 8 ha) i Popielewskim (pow. 308 ha, najgłębszym w Wielkopolsce — 45,8 m), 16 km na wsch. od Gniezna, przy szosie do Strzelna i linii kolejowej Poznań–Inowrocław. Od początku XII w. klasztor Kanoników Regularnych (Norbertanów). Prawa miejskie od 1382 r.

Trzy znaczące fabryki: płyt dachowych z tworzyw sztucznych, materiałów izolacyjnych dla budownictwa oraz przemysłu ziemniaczanego.

172. Wiekopomne fundacje opata

W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU opatem trzemeszeńskiego klasztoru Norbertanów był Michał Kościeszka Kosmowski (1725-1804). Obok bohatera insurekcji kościuszkowskiej Jana Kilińskiego, urodzonego w tym mieście w 1760 roku, M.K. Kosmowski jest najbardziej znaną postacią związaną z Trzemesznem. Wielkie są jego zasługi dla miasta — między innymi był inspiratorem przebudowy kościoła klasztorowego, budowy domów

mieszkalnych, młynów; twórcą gimnazjum o bardzo postępowym programie nauczania, założycielem szpitala, sierocińca i domu starców. Za zasługi otrzymał od króla Stanisława Augusta Order św. Stanisława.

Dwa dzieła architektury powstałe z fundacji opata są do dziś najciekawszymi budowlami Trzemeszna. Stoją one przy placu noszącym jego imię.

Przy południowej części placu wznosi się dwuskrzydłowy barokowy budynek Collegium — gimnazjum ufundowanego w 1773 roku. Na ozdobnym łuku bramnym znajduje się płaskorzeźbiony medalion z popiersiem króla Stanisława Augusta, a wyżej herb króla Ciołek oraz herby Polski i Litwy.

Fundacja utworzona z kilku majątków ziemskich pozwalała na bezpłatne utrzymanie w internacie dwunastu uczniów pochodzenia szlacheckiego i ośmiu ubogich uczniów pochodzenia chłopskiego lub mieszczańskiego. Trwająca sześć lat nauka była dla wszystkich bezpłatna. W szkole uczono gramatyki, retoryki, poezji oraz filozofii i teologii w sposób na owe czasy bardzo nowoczesny.

Uczniami gimnazjum trzemeszeńskiego byli między innymi Jędrzej Śniadecki — wybitny uczony, Stefan Garczyński — poeta i powstaniec z 1831 roku, Marian Langiewicz — przywódca powstania styczniowego, Jędrzej Moraczewski — historyk, Klemens Tomczek — geograf i podróżnik, Józef Chociszewski — pisarz, bojownik o sprawę narodową, Hipolit Cegielski — pedagog, twórca Zakładów HCP w Poznaniu. Po chwilowym upadku związanym ze śmiercią założyciela, gimnazjum reaktywowało swoją działalność w 1818 roku. W powstaniu styczniowym wzięło udział 60 uczniów szkoły, którzy po przekroczeniu granicy zaborów walczyli w oddziale Kazimierza Mieleckiego pod Brdowem. Spowodowało to zamknięcie gimnazjum przez władze pruskie, które w zamian utworzyły w 1865 roku tak zwane progimnazjum. Gimnazjum zostało reaktywowane w 1919 roku.

Obecny budynek Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kosmowskiego położony jest na zachód od dawnego. Przy budynku stoi głaz upamiętniający udział uczniów w powstaniu styczniowym, odsłonięto go w 1988 roku.

Zachodnią stronę pl. M. Kosmowskiego zajmuje kościół Najświętszej Panny Marii i św. Wojciecha, zbudowany na niewielkim wzniesieniu wrzynającym się w jezioro. Od 1975 roku nosi on tytuł bazyliki mniejszej.



Trzemeszno. Kościół NMP i św. Wojciecha, wewnątrz

Sprowadzeni do Trzemeszna kanonicy regularni (norbertanie) wzniesli w latach 1130-46 trzynawową bazylikę romańską z transeptem i dwiema wieżami. W końcu XII wieku kościół ten rozbudowano, dodając transept i wydłużając prezbiterium. Przed połową XV wieku kościół przekształcono w stylu gotyckim. W drugiej połowie XVIII wieku dokonano gruntownej przebudowy świątyni, inspirowanej przez opata M. Kosmowskiego, w wyniku której powstała istniejąca dziś budowla barokowa. W 1836 roku władze pruskie zamknęły klasztor, zabudowania klasztorne zostały rozebrane, a kościół stał się parafialnym.

W czasie minionej wojny Niemcy zamienili kościół na magazyn kożuchów i odzieży wojskowej. W 1945 roku podpalili go, a zbrojne posterunki nie dopuściły do ratowania budowli. Całe wnętrze wypaliło się doszczętnie. Odbudowa świątyni trwała do 1960 roku.

Dziś jest to trzynawowa bazylika, zbudowana na planie krzyża, z kopułą osadzoną pośrodku naw. Projektantem przebudowy był architekt warszawski Efraim Schröger. Fasada wschodnia ozdobiona jest dwiema niskimi wieżami. W wieży południowej fasady zachodniej widoczny jest fragment romańskiego muru z ciosów granitowych. Między wieżami umieszczono duże ostrołukowe okno, nad którym znajduje się skromny szczyt barokowy.

Część centralna kościoła otoczona jest ośmioma kaplicami, zwieńczonymi kopułkami z latarniami. W nawach i prezbiterium zachowały się sklepienia kolebkowe i kopułkowe, a przy chórze muzycznym —

gotyckie sklepienie gwiazdźdźiste. Także przy chórze, w nawie głównej, widoczne są dwie duże kolumny romańskie. Kopuła ozdobiona jest polichromią Franciszka Smuglewicza, w dużym stopniu zrekonstruowaną po zniszczeniach wojennych przez Zofię Wilińską w latach 1955-56. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku została odnowiona — usunięto skutki działania wilgoci. Poniżej kopuły, we wnękach przybranych stiukowymi draperiami, znajdują się figury czterech ewangelistów.

Ściany nawy głównej i prezbiterium zdobią pilastry oraz dekoracja stiukowa. Murowane ołtarze barokowe są rekonstrukcją. W ołtarzu głównym widnieje obraz namalowany przez Z. Wilińską — kopia zniszczonego przez pożar obrazu Franciszka Smuglewicza przedstawiającego Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Przy prezbiterium znajdują się dwa nagrobki: z lewej opata Aleksandra Mielińskiego (zm. 1584), z prawej — M. Kosmowskiego. Na ścianie jednej z kaplic po stronie południowej wmurowano tablicę ufundowaną w setną rocznicę śmierci Jana Kilińskiego.

Do 1939 roku kościół posiadał najbogatszy po katedrze gnieźnieńskiej skarbiec kościelny w Wielkopolsce. Przy kościele stoi plebania, zbudowana w połowie XIX wieku na miejscu pałacyku opackiego.

WL

TUCZNO



Miasto w pow. waleckim (woj. zachodniopomorskie), 2,0 tys. mieszkańców. Położone przy pn.-zach. granicy historycznej Wielkopolski, w pagórkowatej okolicy nad jeziorami: Tuczno (pow. 129 ha), Zamkowym (pow. 17 ha) i Liptowskim (pow. 135 ha), przy szosie Człopa-Mirosławiec. Prawa miejskie od 1331 r. Gotycki kościół z XVI w., zamek z XIV-XVIII w. Miejscowość letniskowa i punkt wyjścia dla wycieczek po malowniczej okolicy, m.in. do Drawieńskiego Parku Narodowego.

173. Zamek na skraju puszczy

W POŁUDNIOWEJ CZĘŚCI TUCZNA, na skraju lasów Puszczy Drawskiej, wznosi się zamek — dawna rezydencja Wedłów-Tuczyńskich. Budowę muranego zamku rozpoczęli Wedłowie w pierwszej połowie XIV wieku,



Tuczno. Zamek

najprawdopodobniej na miejscu dawnego grodu. Stał on na wzgórzu otoczonym z trzech stron trudno dostępnymi, bagnistymi terenami. Do XVII wieku była to jedyna trwała budowla architektury świeckiej w tej części Wielkopolski.

Gotycki zamek został zbudowany na planie regularnego czworoboku o wymiarach około 30 x 40 m, z dziedzińcem otoczonym murem i częścią mieszkalną od wschodu. Do budowy użyto cegieł i kamieni. O potęgę zamku świadczy fakt, że cesarz Karol IV w 1375 roku wymienił go wśród 12 najsilniejszych zamków na wschód od Odry. Około 1580 roku Stanisław Wedel-Tuczyński przebudował część mieszkalną w stylu renesansowym, a w latach 1608-31 Krzysztof Wedel-Tuczyński zbudował nowe skrzydła: południowe i zachodnie, oraz wznosił trzecią basztę narożną. Później zamek otrzymał barokowe elewacje. Z obiektu obronnego przekształcony został w rezydencję pałacową, zbudowaną na planie podkowy, z dziedzińcem otwartym od strony północnej. Kolejna przebudowa na początku XVIII wieku nadała rezydencji obecne formy.

Po śmierci ostatniego z Wedlów, wskutek częstych zmian właścicieli, zamek popadł w ruinę. Mimo przebudowy i restauracji w połowie XIX wieku, na początku XX wieku ponownie był opuszczony. Później

został adaptowany na cele szpitalne. W latach trzydziestych XX wieku raz jeszcze wzgórze zamkowe przystosowano do celów obronnych: na jego stokach, tuż przy zamku, zbudowano żelbetowe schrony bojowe, wchodzące w skład umocnień Wału Pomorskiego (patrz rozdz. 197). Częściowo zniszczony w toku walk w 1945 roku, zamek spalił się w 1947 roku.

Pieczołowitej odbudowy zamku dokonano w latach 1966-76 — w formie z początku XVIII wieku, z wyeksponowaniem niektórych elementów renesansowych. Na elewacjach skrzydła wschodniego zrekonstruowano sgraffito, w skrzydle wschodnim — najstarszym — gotyckie i renesansowe piwnice, a parter tego skrzydła otrzymał renesansowe wnętrza. Od 1976 roku w zamku mieści się dom pracy twórczej Stowarzyszenia Architektów Polskich. Dysponuje on 84 miejscami noclegowymi, restauracją, salą konferencyjną oraz obszernym zapleczem rekreacyjnym.

Zamek otoczony jest parkiem o powierzchni 4,50 ha, z okazami drzew rodzimych i obcych. Przy wjeździe na teren zamkowy zbudowano nowy, stylizowany budynek mieszkalno-gospodarczy. Na południowym stoku wzgórza zamkowego widoczne są fragmenty ruin żelbetowych schronów, wysadzonych w powietrze po 1945 roku. Na zachód od zamku, w dolinie rzeki Runica, znajduje się dawny młyn wodny z 1887 roku, zbudowany na miejscu młyna wymienianego w XVIII wieku.

W sąsiedztwie zamku, przy pustym dziś placu (dawnym rynku), wznosi się ocalały z pożogi wojennej kościół Najświętszej Marii Panny. Pierwszy kościół istniał w Tucznie w XIV, a być może już w XIII wieku. Zachowana do dziś budowla jest świątynią późnogotycką z XVI wieku, trzynawową typu halowego, bez wyodrębnionego prezbiterium. Wieża pochodzi z około 1646 roku. Gwiazdziste sklepienia wspierają się wewnątrz na ośmiu filarach. Na sklepieniach znajduje się ciekawa polichromia z XIX wieku. Renowacja, przeprowadzona w latach 1971-72, przywróciła wnętrzu wiele elementów dawnego gotyckiego wystroju. Wśród zabytkowego wyposażenia na uwagę zasługują: barokowy ołtarz główny z obrazem wybitnego malarza pomorskiego Hermana Hana, wczesnobarokowe ołtarze boczne, ambona, rzeźba *Pietà* z XVI wieku.

WL



Wieś w pow. kościańskim, 12 km na wsch. od Kościana, nad Racockim Rowem (prawym dopływem Obry), w rolniczej okolicy, z dala od głównych linii komunikacyjnych. Wokół rozciąga się Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego (pow. 17 200 ha), utworzony w 1992 r.

174. Gospodarstwo generała

KRAJOBRAZ TU NIEZWYKALNY: w płaskiej, rolniczej okolicy pojawiają się pasy drzew i krzewów, kępy zarośli i ciągnące się wzdłuż dróg aleje. Ten unikatowy pejzaż powstał w wyniku przemyślanej działalności dziewnastowiecznego gospodarza Turwi — Dezyderego Chłapowskiego. Paradoxem jest, że ów doskonały rolnik i prekursor nowoczesnych metod gospodarowania znany jest bardziej jako oficer napoleoński czy generał z okresu powstania listopadowego, a przecież kariera wojskowa, choć świetna, stanowiła tylko epizod w jego długim, pracowitym życiu. Życiu, które spędził głównie w Turwi, przekształcając zaniedbany majątek w kwitnące, nowoczesne gospodarstwo. Zwiedzając Turew, mimo upływu ponad stu lat od śmierci generała, wciąż spotykamy ślady jego działań, wciąż wracamy myślami ku tej wybitnej postaci.

Turew. Kaplica pałacowa i pałac



W rozległym parku, wśród zieleni, stoi pałac — dawna rezydencja Chłapowskich. Obecnie mieści się w nim stacja badawcza poznańskie-go Zakładu Biologii Rolnej i Leśnej PAN.

Późnobarokowy pałac powstał zapewne w połowie XVIII wieku. Dokładna data jego budowy nie jest znana. Później liczne przebudowy zmieniały jego kształt i wystrój. Jest budowlą dwukondygnacyjną, przykrytą łamanym dachem czterospadowym. Ma elewacje rozczłonkowane ryzalitami. Przy jednym z nich, jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, Dezydery Chłapowski dobudował neogotycką wieżę zwieńczoną krenelażem. Po pożarze budynku w 1880 roku został on odbudowany przez Zygmunta Chłapowskiego, syna generała, przy współpracy architekta Stanisława Boreckiego.

Przy wschodniej elewacji pałacu wznosi się neogotycka kaplica Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej, zbudowana w latach 1847-48. Tradycja rodzinna przekazuje, że jej projekt opracowała córka generała — Zofia. Kaplica na poziomie pierwszego piętra jest połączona z pałacem gankiem wspartym na arkadzie.

W pałacu zwiedzać można dwa pomieszczenia, oba na piętrze. W obszernym salonie warto zwrócić uwagę na stiukową dekorację ścian, wykonaną około 1780 roku w stylu Ludwika XVI. Neoklasycyzy sutfit pochodzi z 1868 roku. W położonej obok bibliotece sutfit zdobią neogotyckie sztukaterie z lat dwudziestych XIX wieku. Na ścianie wisi portret Dezyderego Chłapowskiego, kopia obrazu namalowanego przez Romana Postępskiego około 1854 roku. W holu na parterze znajduje się gipsowa kopia popiersia generała. Oryginał — przechowywany obecnie w poznańskim Muzeum Narodowym — wykonał w czerwonym marmurze na początku naszego stulecia Władysław Marcinkowski.

Przed pałacem ustawiono w 1979 roku, w stulecie śmierci Dezyderego Chłapowskiego, niewielki głaz z okolicznościową tablicą.

Wokół budynku pałacowego rozciąga się ponaddwudziestohektarowy park, założony w XVIII wieku. Pierwotnie był to park regularny. Sprowadzony przez generała ogrodnik Augustyn Denizot przekształcił go w latach 1860-70 w park angielski. Dziś charakter krajobrazowy ma tylko północna część parku. Połąć południowa, za rowem, to obszar leśny. W parku rośnie wiele starych drzew, głównie dęby, platany, wiązy i lipy. Najpotężniejsze z drzew — dąb „Dezydery” — ma 780 cm obwodu. Obok niego stoi drugi olbrzym, również dąb, o obwodzie 700 cm.

PM



Miasto w pow. pilskim, 3,9 tys. mieszkańców. Położone nad Notecią u ujścia Gwdy, 10 km na pd. od Piły, przy szosie do Poznania. Prawa miejskie od 1413 r. W czasie „potopu” 25 lipca 1655 r. pod Ujściem wojska pospolitego ruszenia z województw kaliskiego i poznańskiego poddały się Szwedom. Duża huta szkła produkująca butelki, zał. w 1809 r.

175. Kalwaria Ujska

PRZY PL. WIOSNY LUDÓW, na południe od miasta średniowiecznego, po którym nie zachowały się żadne budowle, wznosi się neobarokowy kościół zbudowany w latach 1905-06. Pierwszy kościół powstał w Ujściu zapewne w XII wieku. Poprzednie świątynie, a było ich kilka, padły ofiarą pożarów. Obecny kościół — pierwszy murowany w Ujściu — ma ołtarze boczne i chrzcielnicę przeniesione z kościoła z XVIII wieku. W neobarokowym ołtarzu głównym znajduje się obraz św. Mikołaja — patrona kościoła, a po bokach dwa witraże, przedstawiające

Ujście. Fragment kalwarii



św. Stanisława i św. Ottona (patrona Pomorza). Biskup Otton, wysłany w 1124 roku z Gniezna przez Bolesława Krzywoustego dla chrystianizacji Pomorza, w Ujściu przekroczył ówczesną granicę Wielkopolski.

W latach 1890-1907, z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Franciszka Renkawitza (1868-1913), na stromej skarpie doliny Noteci nieopodal kościoła zbudowana została kalwaria. Nazwą tą — od wzgórza w Jerozolimie, zwanego też Golgotą — określa się miejsce poświęcone kultowi Męki Pańskiej. Od XV wieku na terenie Europy, najczęściej na terenach pagórkowatych, zaczęto budować kalwarie ze stacjami Drogi Krzyżowej w postaci kaplic lub kościołów. W Polsce najsłynniejsza jest Kalwaria Zebrzydowska. Na jej wzór powstały w XVII i XVIII wieku inne kalwarie, między innymi w 1628 roku w Pakości i w 1649 roku w Wejherowie.

Pierwotna Kalwaria Ujska została zburzona przez hitlerowców w latach 1942-43. Już w 1946 roku rozpoczęto starania o jej odbudowę, na co jednak nie wyraziły zgody władze państwowe. Z okazji milenium chrztu Polski w 1966 roku na miejscach zniszczonych kaplic wzniesiono drewniane krzyże. W 1976 roku — bez zgody władz, a nawet w tajemnicy przed nimi — ustawiono 14 stacji figuralnych Drogi Krzyżowej. Rzeźby ze sztucznego kamienia wykonał Jerzy Sobociński, a 5 czerwca 1976 roku poświęcił je arcybiskup poznański Antoni Baraniak.

W 1997 roku podjęto pracę nad odbudową kalwarii w nowym kształcie. Skromne dotychczasowe kaplice są zastępowane nowymi, wykonanymi z kamienia naturalnego i odlewanych w brązie rzeźb. W latach 1998-2005 ustawiono pięć pierwszych stacji. Autorami projektów są rzeźbiarz Robert Sobociński i współpracujący z nim architekt Jerzy Suchanek. Odwiedzając kalwarię, warto zatrzymać się na chwilę przy grobie jej twórcy ks. Renkawitza, znajdującym się między piątą a szóstą stacją Drogi Krzyżowej.

Z krawędzi doliny około 200 m na zachód od kaplicy Grobu Pańskiego, tam gdzie krzewy i drzewa nie przesłaniają widoku, rozciąga się rozległa panorama doliny Noteci i położonych na jej przeciwległym krańcu wzgórz (między innymi Góry Dąbrowy koło Skrzatusza) oraz oddalonej o 10 km Piły.

WL



Miasto w pow. poddębickim (woj. łódzkie), 3,0 tys. mieszkańców. Położone nad Wartą, 20 km na wsch. od Turku, przy szosach Koło–Łask i Turek–Łódź. Prawa miejskie od ok. 1340 r., z przerwą w latach 1870-1919. We wrześniu 1939 r. ciężkie walki w rejonie miasta prowadzone przez żołnierzy Armii „Poznań”.

176. Rezydencja biskupia nad Wartą

NIEGDYŚ DROGA Z MIASTA DO ZAMKU wiodła przez most zwodzony, dziś można tam dojść wąską kładką dla pieszych. Uniejowski zamek od początku swego istnienia był rezydencją arcybiskupią. Odbywały się w nim synody i zjazdy duchowieństwa, a w czasach niespokojnych przywożono tu na przechowanie skarbiec katedry gnieźnieńskiej.

Zamek został wzniesiony w 1365 roku z inicjatywy arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego. Było to regularne założenie czworoboczne, z dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym od strony zachodniej i wysoką wieżą, górującą nie tylko nad zamkiem, ale i nad położonym na prawym brzegu rzeki miastem. W połowie XV wieku zamek

Uniejów. Zamek



przebudowano, przystosowując jego fortyfikacje do obrony przed bronią palną. Wtedy to przy budynku mieszkalnym powstały dwie baszty, a nad bramą, od strony południowej, wzniesiono wieżę bramną.

Wieża ta spełniała równocześnie rolę więzienia. Był w niej więziony między innymi rzeźbiarz gdański Hans Brandt — pojmany w 1485 roku, gdy nie ukończywszy zamówionej przez arcybiskupa Jakuba z Sienna płyty nagrobnej św. Wojciecha, próbował wyjechać do Torunia. Z więzienia wyszedł ponoć dopiero w następnym roku, po dokończeniu pracy. Płytę będącą powodem uwięzienia artysty oglądać można dziś w katedrze gnieźnieńskiej (patrz rozdz. 26).

Wygląd zamku zmieniły wyraźnie przebudowy: w 1638 roku przeprowadzone przez arcybiskupa Jana Wężyka i w 1645 roku przez jego następcę Macieja Łubieńskiego. Zabudowano wówczas międzymurze od budynku mieszkalnego po wieżę gotycką (część międzymurza południowego wypełniono już wcześniej), a cały obiekt uzyskał wystrój renesansowy. Nie był to już zamek obronny, lecz rezydencja godna przebywających w niej prymasów.

Późniejsze czasy były dla zamku mniej pomyślne. Zniszczony w czasie rokoszu Lubomirskiego w 1666 roku i przez wojska saskie w 1704 roku, chylił się ku ruinie. Doraźne restauracje na krótko powstrzymywały proces dewastacji.

Po drugim rozbiorze Polski rezydencję przejęły władze pruskie, odbierając jednocześnie arcybiskupom rozległe dobra ziemskie. W 1836 roku właścicielem obiektu został carski generał Aleksander Toll. Po przeprowadzonym w połowie XIX wieku remoncie zamek stał się jego letnią rezydencją. Gruntowna odbudowa zabytku nastąpiła dopiero w latach 1956-67, według projektu Zdzisława i Haliny Ziętkiewiczów. Podczas renowacji wyeksponowano najbardziej wartościowe elementy architektury gotyckiej i renesansowej. Odsłonięto gotyckie mury, okna otrzymały późnorenesansowe obramienia.

Wejście na dziedziniec zamkowy prowadzi przez sień przejazdową, sklepioną kolebkowo z lunetami. Nad wczesnobarokowym portalem znajdują się tablice z herbami Wąż — Jana Wężyka, i Pomian — Macieja Łubieńskiego, oraz tekst odnoszący się do renesansowej przebudowy zamku. Na dziedzińcu, w murze północnym, widoczne są trzy ostrołukowe wnęki. Nad budowlą góruje gotycka wieża o wysokości około 30 m. Rozciąga się z niej widok na miasto i okolice. Przykładem gotyckiej architektury warownej są zrekonstruowane ganki obronne. Taras

przylegający do zachodniego skrzydła zamku pochodzi z połowy XIX wieku. Rezydencję otacza rozległy park o powierzchni 36,98 ha, z licznymi starymi drzewami.

Zamek, w którym mieszczą się restauracja i kawiarnia, wraz z obiektami hotelowymi i gastronomicznymi w parku, stanowi dziś ośrodek turystyczny.

Będąc w Uniejowie, trzeba też koniecznie zwiedzić gotycki kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wzniesiony w 1349 roku także z fundacji arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego. Zwraca w nim uwagę barokowy sarkofag bł. Bogumiła z 1667 roku. Na tumbie z czarnego marmuru znajduje się odlana z brązu postać zmarłego w szatach biskupich. Błogosławiony był arcybiskupem gnieźnieńskim w latach 1187-98. Po rezygnacji z tej godności ostatnie lata życia (zm. 1203 lub 1204) spędził w rodzinnym Dobrowie, wsi położonej 20 km od Uniejowa, gdzie wiódł życie pustelnicze.

PM

UZARZEWO

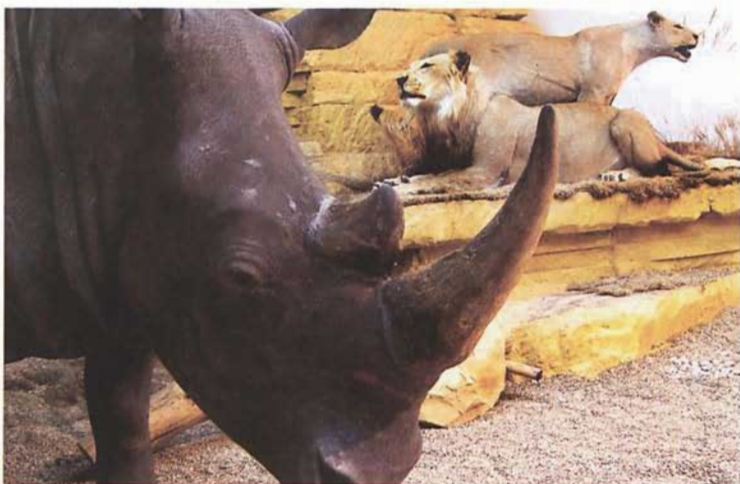


Wieś w pow. poznańskim, na prawym brzegu Cybiny, nad Jez. Uzarzewskim (pow. 11 ha), 6 km na pn.wsch. od Swarzędza. Szachulcowy kościół z poł. XVIII w., eklektyczny pałac — siedziba muzeum, zabudowania folwarczne z końca XIX w.

177. *Na lwy by...*

NA HISTORYCZNYM SZLAKU PIASTOWSKIM, na terenie dobrze zachowanego zespołu pałacowo-parkowego w Uzarzewie, znajduje się Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolskiego — oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie (patrz rozdz. 164).

Położony na stoku doliny Cybiny park krajobrazowy o powierzchni 6,93 ha zaprojektowany został przez francuskiego ogrodnika Augustyna Denizota, którego dziełem są między innymi parki przy pałacach w Zakrzewie i Kopaszewie. Wśród około tysiąca parkowych drzew rosną pomniki przyrody: platany, jesion wyniosły, buk odmiany purpurowej,



Uzarszewo. Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa. Fragment ekspozycji afrykańskiej

modrzew europejski. W eklektycznym dworze, zbudowanym w połowie XIX wieku dla Józefa Żychlińskiego, mieści się obecnie ekspozycja pokazująca historię łowiectwa od najdawniejszych czasów. Prezentowane są także trofea myśliwskie, broń palna, a także dzieła sztuki inspirowane tematyką łowiecką. Warto też zobaczyć salonik myśliwski — taki, jakie niegdyś znajdowały się w każdym polskim dworze.

Dla celów wystawowych przystosowano także dawną stajnię dworską, gdzie pokazano środowiska zwierząt typowe dla Wielkopolski. Dioramy — przestrzenne obrazy naturalnego środowiska ssaków i ptaków — podobają się nie tylko dzieciom. Zobaczyć w nich można między innymi jelenia, sarny, daniela, drobną zwierzynę łowną, a także tokującego dropia i głuszca. W środowisku wodno-błotnym umieszczono bobry, wydry, a także perkozy i kaczki. Ciekawa jest też kolekcja prawie 200 jaj ptasich. Wśród nich zobaczyć można jajo dropia — największego ptaka lęgowego, który wymarł w Polsce całkowicie, a Wielkopolska od tysiącleci była jego zasadniczą ostoją.

Jesienią 2004 roku muzeum przybyła kolejna atrakcja — zbiór trofeów jednego z najznakomitszych wielkopolskich myśliwych. W specjalnie w tym celu wzniesionym pawilonie prezentowanych jest kilkadziesiąt okazów upolowanych przez Adama Smorawińskiego. Uwagę przykuwa „wielka piątka afrykańska”: bawół, lampart, lew, nosorożec

i słoń. Są też inne zwierzęta afrykańskie, a także zwierzęta z holarktyki (Ameryki Północnej oraz północnej i środkowej Eurazji), między innymi olbrzymi, pochodzący z Kanady grizzly, trzymający dopiero co „złowioną” rybę.

W Uzarzewie — z wykorzystaniem ekspozycji muzealnej — organizowane są także lekcje muzealne z biologii, historii i języka polskiego. Młodsze dzieci z zainteresowaniem oglądają wystawę dydaktyczną w formie widowiska przy akompaniamencie muzyki, recytacji i światła: „Jak pory roku po świecie wędrowały”. Pozwala ona zrozumieć zmiany zachodzące w życiu zwierząt i roślin powodowane następującymi po sobie porami roku.

Przy okazji wizyty w Uzarzewie warto również zobaczyć położony w sąsiedztwie pałacu zespół zabudowań folwarcznych z końca XIX wieku, szachulcowy kościół św. Michała Archaniola z połowy XVIII wieku z murowaną kaplicą grobową Żychlińskich oraz stożkowato-eliptyczne grodzisko znajdujące się na zachód od wsi, na skraju głębokiego jaru.

WG

WAŁCZ



Miasto powiatowe (woj. zachodniopomorskie), 26,3 tys. mieszkańców. Położony na pn.-zach. skraju Wielkopolski, nad jeziorami Raduń (pow. 230 ha) i Zamkowym (pow. 133 ha). Wzmiankowany po raz pierwszy w 1249 r. Prawa miejskie od 1303 r. Od 1368 r. miasto królewskie i siedziba starostwa. W latach 1554-1772 jedno z czterech miast powiatowych w woj. poznańskim. W okolicy Wałcza fortyfikacje sprzed II wojny światowej wchodzące w skład Wału Pomorskiego. Późnobarokowy budynek dawnego gimnazjum jezuickiego z XVIII/XIX w., 2 neogotyckie kościoły: św. Mikołaja z lat 1863-86 i św. Antoniego z lat 1902-07, oraz neoromański kościół Świętej Trójcy z XIX w., obecnie prawosławny; Muzeum Ziemi Wałeckiej.

178. Olimpijczycy w Bukowinie

NA ZACHÓD OD MIASTA, przy szosie do Gorzowa Wielkopolskiego, ciągnie się piękny kompleks lasu bukowego z niewielką domieszką innych gatunków drzew. Od XVIII wieku zwany jest Bukowiną. Powstać tam ma

rezerwat przyrody. Od północy las przylega do jez. Raduń. W lesie tym położony jest kompleks sportowo-rekreacyjny — Ośrodek Przygotowań Olimpijskich Centralnego Ośrodka Sportowego. Brzegi wąskiego w tym miejscu jeziora łączy w północno-wschodniej części ośrodka most wiszący.

Ośrodek ma bogatą bazę szkoleniową i zaplecze. Początki jego powstania przypadają na lata 1945-50, gdy rozpoczęto odbudowę istniejących tu wcześniej obiektów sportowych: bieżni i stadionu piłkarskiego. Dziś jest to jeden z czterech ośrodków olimpijskich w kraju, dysponujący wieloma nowoczesnymi obiektami sportowymi, w tym torem regatowym na jez. Raduń. Każdy z tych ośrodków ma swoją specjalizację. W ośrodku waleckim trenują przede wszystkim wioślarze i kajakarze oraz pływacy, siatkarze, zapaśnicy, karatecy, gimnastycy. Odbywają się tu też imprezy dla młodzieży szkolnej i amatorskich drużyn sportowych, a także rozgrywane są biegi przełajowe itp. W 1961 roku na tutejszym stadionie leśnym Zdzisław Krzyszkowiak, olimpijczyk z 1960 roku, ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, co upamiętnia głaz z tablicą ustawiony w 2000 roku obok krytej pływalni.

Na wschodnim skraju Bukowiny, na zachodnich przedmieściach Wálcza, znajduje się duży cmentarz wojenny żołnierzy polskich i radzieckich. Spoczywa na nim 4390 żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego i 1638 żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o przełamanie Wálwu Pomorskiego w 1945 roku. Ich prochy ekshumowano z licznych mniejszych cmentarzy z terenu powiatu waleckiego i obszarów sąsied-

Wálcz. Most na jez. Raduń



nich. Przy wejściu zwraca uwagę pomnik z piaskowca. Na cmentarzu tym znajdują się też prochy jeńców wielu narodowości i wyznań, eks-humowanych w 1952 roku z byłego obozu hitlerowskiego dla oficerów w Kłominie (*Gross-Born*), których upamiętnia tablica.

BK

WĄGROWIEC



Miasto powiatowe, 24,5 tys. mieszkańców. Położone nad Wełną, Nielbą i Strugą Gołaniecką, na przesmyku między jeziorami Durowskim (pow. 144 ha) i Łęgowskim (pow. 68 ha). Węzeł dróg do Chodzieży, Rogoźna, Poznania, Inowrocławia, Nakła i Gniezna, linia kolejowa Poznań–Bydgoszcz. Jako miasto wzmiankowany w 1381 r. Ważny ośrodek przemysłowy. Gotycki kościół farny, pocysterski zespół klasztorny z XVIII w., budynek tzw. Opatówki z XVIII w. (obecnie Muzeum Regionalne), klasycystyczny kościół poewangelicki z XIX w. Nad Jez. Durowskim kompleks sportowo-rekreacyjny. Osobliwością jest „skrzyżowanie” rzek Wełny i Nielby we wsch. części miasta.

179. Fara w grodzie księdza Wujka

W CENTRUM WĄGROWCA, przy ul. Farnej, wznosi się kościół św. Jakuba, ściśle powiązany z historią miasta. W tym miejscu stał początkowo kościół drewniany, ale w XVI wieku zastąpiony został świątynią murowaną, przy budowie której pracowali mistrzowie Piotr z Szamotuł i Bartosz z Poznania. Jego konsekracji dokonano w 1575 roku. Kościół zachował się do dzisiaj w stanie pierwotnym, jedynie kruchtę dobudowano w 1911 roku.

Świątynię wzniesiono z cegieł w układzie polskim, z wykorzystaniem granitowych ciosów pochodzących z rozebranej kaplicy cysterskiej w pobliskim Łeknie (patrz rozdz. 90). Otynkowane są jedynie szczyty o charakterze renesansowym, z których jeden wieńczy wieżyczka na sygnaturkę. To budowla gotycka, trzynawowa, z wydłużonym prezbiterium, kaplicą, zakrystią i dwiema kruchtami. Do budowli od strony zachodniej i południowej przylegają cylindryczne wieżyczki. W ścianach zewnętrznych oko przybysza dostrzeże liczne dolki wiercone w ceglach oraz napisy pogrobne i stare daty.



Wągrowiec.
Fara

Prezbiterium, nawa główna oraz kaplica mają sklepienia gwiaździste, nawy boczne — krzyżowe, a kruchta — kryształowe. Wnętrze świątyni zdobi dziewięć ołtarzy późnorenesansowych, barokowych i rokokowych, pochodzących z XVI-XVIII wieku. Innym wspaniałym elementem wyposażenia tego kościoła jest polichromia w kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Przyjrzyjmy się tym ciekawym detalom świątyni.

Pośrodku prezbiterium ustawiono ołtarz główny, wykonany około 1595 roku przez Mateusza Kossiora z Poznania w formie tryptyku z bogatą dekoracją snycerską. Umieszczone w nim obrazy,

wywiezione do konserwacji w 1939 roku, spłonęły w Warszawie na początku wojny. Obecnie zastępują je kopie wykonane w 1947 roku przez Leona Wróblewskiego na podstawie zdjęć; oryginalne są jedynie: scena Ukrzyżowania w zwieńczeniu i *Pokłon pasterzy* w predelli. Szczyt ołtarza zdobią figury św. Jakuba i św. Pawła. Przed ołtarzem na ścianach bocznych umieszczono dwie figury apostołów — świętych Piotra i Pawła. W prezbiterium na uwagę zasługują także obrazy św. Walentego z XVII wieku (przy zakrystii) oraz św. Wawrzyńca z XVIII wieku. Okazała jest ambona z 1593 roku — intarsjowana, z cytatami biblijnymi. Prezbiterium zamyka od frontu belka tęczowa z rzeźbioną grupą pasyjną z XVI wieku — Chrystus na Krzyżu oraz Matka Boża, św. Jan i św. Maria Magdalena.

Od południa przylega do prezbiterium kaplica Matki Bożej Różańcowej z 1586 roku, ze sklepieniem pokrytym wspaniałą polichromią renesansową, odkrytą spod tynku w 1911 roku. Przedstawione są tu postacie Chrystusa, proroków i ojców Kościoła, ewangelistów i polskich świętych. Także na ścianach możemy zobaczyć różne sceny reli-

gijne oraz sylwetki świętych. W szesnastowiecznym ołtarzu kaplicy umieszczony jest obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem i św. Dominikiem.

Dwa osiemnastowieczne ołtarze ustawiono przy filarach nawy głównej. Po stronie lewej jest to ołtarz św. Rocha z obrazem świętego oraz *Oplakiwaniem Jezusa*, po stronie przeciwnej zaś ołtarz św. Onufrego z obrazem *Komunia św. Onufrego*. W nawie północnej, tuż przy kruchcie, znajduje się osiemnastowieczny ołtarz św. Anny z obrazem św. Anny Samotrzeciej, a w zwieńczeniu obraz św. Kazimierza królewicza. Na ścianie bocznej tej nawy umieszczono ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej z XVII wieku ze starą kopią ikony Jasnogórskiej i obrazem św. Mikołaja w zwieńczeniu.

W prawej nawie stoi ołtarz Matki Boskiej Bolesnej z XVII wieku, rzeźbiony, wykonany prawdopodobnie według szkoły niderlandzkiej. Pośrodku ołtarza widnieje *Pietà*, po bokach cztery sceny Męki Pańskiej, w zwieńczeniu scena Ukrzyżowania oraz figura Chrystusa Zmartwychwstałego, w predelli zaś scena Ostatniej Wieczerzy. Natomiast na krańcu zachodnim tej nawy zawieszono osiemnastowieczną nastawę ołtarza z obrazem *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny* pośrodku, poniżej sceną Zwiastowania, a powyżej wizerunkiem św. Magdaleny w jaskini lwa. Ciekawym elementem wyposażenia fary są drzwi do szafek cechowych — trzy zawieszone w nawie północnej, czwarta w nawie południowej. Wnętrze zamyka chór muzyczny z organami, pochodzący z XVIII wieku.

Na placu kościelnym wznosi się dzwonnica z 1847 roku, drewniana na podmurowaniu. Tu też w 1973 roku wzniesiono pomnik z popiersiem ks. Jakuba Wujka, dłuta Antoniego Szulca. Na cokole pomnika widnieje napis: *Dał mowie polskiej Pismo Święte*. Należy wspomnieć, że ks. Wujek urodził się w 1541 roku w Wągrowcu i że był autorem pierwszego pełnego tłumaczenia Biblii — monumentalnego dzieła w historii polskiego piśmiennictwa, zwanego *Biblią ks. Wujka*.

JS

180. Kamienna piramida

PIRAMIDA JAKO FORMA GROBOWCA jest znana od czasów starożytnych. Znajdujące się w Egipcie monumentalne ostrosłupy kamienne z XXVII-XXV wieku p.n.e. jeszcze dziś budzą podziw rozmiarami i rozwiązaniami techniczno-organizacyjnymi. Również Rzymianie czasem stosowali



Wągrowiec.
Grobowiec F. Łakińskiego

piramidę jako formę grobowca. Schodkowe piramidy pojawiły się też w starożytnych kulturach Ameryki Łacińskiej. Powrót do piramid (i w ogóle zainteresowanie tamtym okresem starożytności) nastąpił w Europie pod koniec XVIII wieku, gdy powrócili do domów uczestnicy nieudanej wyprawy egipskiej Napoleona Bonaparte. Także na ziemiach polskich wzniesiono kilka grobowców w tym kształcie — między innymi w Aleksandrowie Kujawskim, koło Gołdapi, Krasnegostawu i Sanoka, w Rożnowie na Opolszczyźnie, w Karczewie koło Warszawy.

Jedna z ciekawszych polskich piramid znajduje się przy szosie z Wągrowca w kierunku Gniezna. Za skrzyżowaniem z nowo wybudowaną obwodnicą, już za granicą miasta, na terenie należącym administracyjnie do wsi Łaziska, zwraca uwagę zalesione wzniesienie. Wznosi się na nim samotny grobowiec w osobliwej formie dziesięciometrowego smukłego ostrosłupa z kamieni ciosowych o czworobocznej podstawie. Z przodu ma on żelazne drzwiczki, na których dawniej był napis z kutych liter, obecnie już tylko malowany.

W grobowcu tym pochowano Franciszka Łakińskiego (1767-1845), urodzonego w Szczerbinie koło Łobżenicy. Od 1790 roku służył on w wojsku polskim, a w okresie napoleońskim dosłużył się stopnia rotmistrza. Za zasługi wojenne nadano mu order *Virtuti Militari* i francuską Legię Honorową. W 1830 roku zamieszkał w Wągrowcu. W testamentie, spisany w 1837 roku po niemiecku i zachowanym do dziś, hojnie uposażył służbę, przekazał fundusze na szpital, dom sierot i buty dla biednych dzieci. Co roku sześć par wstępujących w dniu jego imienin w związki małżeńskie miało otrzymywać procent od 6 tys. talarów. W zapisie znalazł się też projekt i pieniądze na grobo-

wiec, w którym chciał spocząć. Obok grobowca miał powstać dom dla dozorczy.

Wokół grobowca postawiono słupy, a na nich znajdowały się orły napoleońskie (w okresie międzywojennym zdobyły pomnik powstańców wielkopolskich w Wągrowcu, zaginęły w czasie okupacji hitlerowskiej). Po wystawieniu grobowca wzniesienie obsadzono lasem. Łakiński miał powiedzieć, że kiedy sosny dorosną do wysokości pomnika, powróci odrodzona Polska — co się sprawdziło po I wojnie światowej. Nieco dalej na północ stoi kolumna o barokowych kształtach, pod którą według tradycji pochowano konia rotmistrza Łakińskiego.

Miejsce to jest dziś otoczone opieką. W 2003 roku przy szosie urządzono parking, odsłonięto pamiątkowy kamień i ustawiono tablicę informacyjną, a do grobowca prowadzi wygodne dojście.

PA

WĄSOWO



Wieś w pow. nowotomyskim, 9 km na pn.wsch. od Nowego Tomysła, przy drodze Nowy Tomyśl–Duszniki. Znana od 1408 r. Rozległe założenie pałacowo-parkowe, obszerny zespół kamiennie-ceglanych zabudowań folwarcznych.

181. Eklektyczny zamek w wielkopolskim krajobrazie

WŚRÓD RÓWNIANNYCH OKOLIC NOWEGO TOMYSŁA trochę bardziej urozmaiconym ukształtowaniem powierzchni wyróżniają się tereny położone kilka kilometrów na północny wschód od miasta — w rejonie Chmielinka, Chraplewa, Władysławowa. Na skraju tego obszaru znajduje się spora kępa wysokiej i starej zieleni. To park w Wąsowie, jeden z największych w Wielkopolsce. Ponad nim góruje masywna wieża zamkowa.

Tutejszy majątek z okolicznymi wsiami od drugiej połowy XVIII wieku należał do rodziny Sczanieckich, wywodzącej się z Szczañca koło Świebodzina. Gdy w 1781 roku starosta średzki Sylwester Sczaniecki opuścił Brody — główną siedzibę rodu, rozpoczął budowę

piętrowego pałacu w Wąsowie. Reprezentuje on styl przejściowy od baroku do klasycyzmu i ma pośrodku oraz z boków ryzality nieco wysunięte przed fasadę. Z pewnością byłby uznawany za jeden z bardziej interesujących zabytków, gdyby w sąsiedztwie nie powstał okazalszy obiekt.

Szanieccy byli znani z ofiarnej i patriotycznej działalności na rzecz polskiej ludności zaboru pruskiego (Emilia Szaniecka była bratanicą wspomnianego wyżej Sylwestra). W dziedzinie gospodarki nie mieli jednak zdolności i przed końcem XIX wieku utracili na rzecz Niemców wszystkie majątki w powiecie nowotomyskim, prócz Michorzewa i Pakosławia. Wąsowo i Głuponie kupili około 1860 roku Hardtowie z pobliskiego Chraplewa.

Richard Hardt był bankierem i przemysłowcem berlińskim. W latach 1870-72 wznosił on w Wąsowie eklektyczną willę na krawędzi obniżenia terenowego, trochę na wschód od starego pałacu — nieco mniejszą od niego, ale okazalszą, kontrastującą niespokojną linią fasad i uzupełnioną od północnego wschodu wysoką ośmioboczną wieżą widokową. Projekt sporządził berliński architekt Gustaw Erdmann. Elewacje wykonano z ciemnoczerwonych cegieł klinkierowych, uzupełnianych detalami z piaskowca, co było rozwiązaniem nowym i — nie da się ukryć — obcym w Wielkopolsce.

Kubatura tego pałacu nie była zbyt duża, więc szybko zaczęto myśleć o jego powiększeniu. Dokonano tego zapewne w latach 1899-1900 — po przejęciu dóbr wąsowskich przez Wilhelma von Hardta, a przed przyjazdem cesarza Wilhelma II (tej wizyty nie potwierdzają źródła, ale jest ona prawdopodobna). Zachowano charakter poprzedniej budowli, obudowując ją podobnymi stylowo członami, jednocześnie wykonano wspaniałą wystrój wnętrz — neogotycki i neoromański. Szczególnie bogato dekorowana była biblioteka, zwana też Pokojem Pana. Dachy pokryto łupkiem.

Powstał w ten sposób okazały pseudozamek, o urozmaiconym, niesymetrycznym kształcie bryły i skomplikowanym rzucie poziomym, z dominującą nad nim wysoką masywną wieżą. Szczególnie efektownie prezentuje się ów „zamek” od strony parku — z obniżenia terenowego lub z jego przeciwległej strony. Cały czas daje się odczuć jednak obcość zastosowanych rozwiązań architektonicznych.

Wrażenie to w dużej części mija, gdy odbędzie się spacer po parku (powierzchnia 50,13 ha). Rozplanowano go po obu stronach wydłużo-



Wąsowo. Pałac Hardtów

nej doliny, w której dawniej znajdował się staw. Rośnie tu wiele pięknych okazów drzew, między innymi dęby o obwodzie do 590 cm, buki do 580 cm, lipy do 490 cm, buk odmiany purpurowej o obwodzie 480 cm oraz przy kaplicy drzewiasty okaz cisa. Przy bramach wjazdowych stoją stylowe domki, wzniesione w czasie rozbudowy pałacu: dla dozorców od strony zachodniej i dla ogrodnika od wschodu.

Obecnie pałac pełni nową funkcję. Po przeprowadzonym remoncie otwarto tu w 2001 r. elegancki hotel. Oprócz romantycznych pobytów czy możliwości przeprowadzenia szkoleń oferuje on gościom dodatkowe atrakcje, m.in. mały basen kąpielowy i winiarnię w pałacowych piwnicach, przejażdżki konno i bryczkami, boisko do minigolfa.

Mówiąc o rozległym założeniu pałacowo-parkowym w Wąsowie, nie sposób pominąć wchodzącej w jego skład klasycystycznej kaplicy-rotundy Wniebowstąpienia Pańskiego, nakrytej dachem zwieńczonym sygnaturką, zbudowanej około 1790 roku. Wyposażenie wnętrza kaplicy — ołtarz, polichromia, chór muzyczny — pochodzą z połowy XIX wieku. Do czasu wybudowania kościoła we wsi pełniła ona funkcję świątyni parafialnej.



Wieś w pow. obornickim, 6 km na pd.zach. od Rogoźna, blisko szosy Poznań–Piła, na prawym brzegu rzeki Wełny. Wzmiankowana w 1235 r. Kościół drewniany z 1727 r. Pałac późnobarokowy z 2 poł. XVIII w., obok ćwierćkolista oficyna z tego samego czasu. Dawny młyn wodny z końca XIX w. Na pn. od wsi jedna z dwóch kolumn z XVIII w. — zapewne pamiątka po pojedynku lub znak graniczny. W sąsiedztwie wsi rezerwat przyrody „Wełna” i „Promenada”.

182. Wełna nad Wełną

RZKA WEŁNA NA 3,5-KILOMETROWYM ODCINKU ma tu wartki prąd i dno pokryte głazami. Ten odcinek rzeki stanowi rezerwat przyrody, ma rzadką faunę charakterystyczną dla potoków górskich i stanowi ze względu na malowniczy przebieg dużą atrakcję turystyczną. Rezerwat zaczyna się od mostu we wsi Wełna.

Wieś ta słynie też z kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża, który jest jednym z najciekawszych drewnianych kościołów w Wielkopolsce. Wnętrze jego ozdobione jest polichromią stanowiącą jednolitą dekorację architektoniczno-malarską. Obejmuje ściany, strop oraz ołtarze, stalle i konfesjonały. Polichromia ta daje iluzję przestrzenną i jest dziełem franciszkanina Adama Swacha z Poznania, autora wielu polichromii w kościołach całego kraju. Przedstawia sceny związane z kultem Krzyża Świętego, postać Chrystusa, dwunastu apostołów i czterech ewangelistów. Znaczne partie ścian, chóru i balkonów ozdabiają ornamenty roślinne i geometryczne.

Ołtarz główny z grupą Ukrzyżowania jest wycięty w całości z desek, podobnie jak ołtarze boczne. Polichromia ołtarzy, namalowane kolumny, ozdoby oraz rzeźby potęgują wrażenie przestrzeni. Na stropie prezbiterium przedstawiono *Widzenie cesarza Konstantyna Wielkiego*, w nawie poprzecznej *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, w nawie głównej *Znalezienie Krzyża Świętego*.

Kościół w Wełnie postawił w 1727 roku Wojciech Rydzyński, kasztelan łódzki. Prace nad jego wyposażeniem trwały do 1731 roku. Barokowy — orientowany na planie krzyża łacińskiego, otoczony jest sobo-

tami, czyli krytym gankiem obiegającym nawę i wieżę. Zbudowany został w konstrukcji zrębowej, a soboty — sumikowo-łątkowej. Ściany zewnętrzne są odeskowane. Na kalenicy jest niewielka wieżyczka (sygnaturka) przykryta baniastym hełmem, zwieńczonym krzyżem.

Bogate wyposażenie wnętrza pochodzi z okresu budowy świątyni. Konfesjonały z obrazami olejnymi i wierszowymi napisami ukryte są w ścianach transeptu, nad nimi umieszczono ambony z daszkami. Wzdłuż ścian nawy biegną balkony. W prezbiterium i pod chórem znajdują się stalle z malowidłami na klęcznikach i zapleckach. Do wyposażenia kościoła należy też granitowa kropielnica i drewniana wieczna lampka.

W kościele tym w 1780 roku Józef Wybicki brał ślub z drugą żoną Esterą Wierusz-Kowalską, spokrewnioną z właścicielami Welny Rostworowskimi. Żona wniosła spory posąg, co pozwoliło Wybickiemu uregulować sprawy spadkowe i nabyć wiosną 1781 roku dobra Manieczki.

Pałac w Welnie został wzniesiony dla Marianny z Kołaczkowskich i Jana Franciszka Rostworowskiego w związku z ich ślubem w 1762 roku. Jeszcze nie ukończony, był zapewne miejscem gościny dla Wybickich. Obecnie jest w rękach prywatnych i na skutek niekontrolowanej przebudowy stracił wiele pierwotnych zabytkowych rozwiązań architektonicznych.

MK

Welna. Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego





Wieś na Pałukach w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), 6 km na pd. od Żnina, na przesmyku między jeziorami Weneckim Wschodnim (pow. 74 ha), Biskupińskim (pow. 117 ha), Skrzynka (pow. 28 ha) i Dominikańskim (pow. 1 ha). Znana od 1390 r., do XV w. przejściowo nazywana miastem. Ruina gotyckiego zamku z XIV w., kościół neogotycki z lat 1869-72, dwór klasycystyczny z 2 poł. XIX w.

183. Muzeum u stóp ruin zamku

KOLEJ WĄSKOTOROWA W ŻNINIE powstała w latach 1893-94 staraniem samorządu powiatowego. Było to w okresie gwałtownego rozwoju tego typu komunikacji. Kolejką przewożono przede wszystkim płody rolne. Z czasem długość wszystkich linii i odgałęzień tego systemu doszła do 79 km, a połączenie z „normalną” koleją zapewniały stacje przeładunkowe w Żninie i Ośnie. Oprócz towarów koleją przewożono także ludzi. Kiedy w 1911 roku wybudowano odgałęzienie do wsi Ostrówce nad Jez. Ostrowieckim, kursowały nawet pociągi wycieczkowe. Od 1949 roku kolejka wchodziła w skład PKP — jako Żnińska Kolej Dojazdowa.

Na trasie kolejki leżały między innymi wsie Wenecja i Rzym, oddalone od siebie o 18 km. Miasta włoskie o tych samych nazwach w rzeczywistości dzieli odległość kilkanaście razy większa, więc żartowano, że kolejka żnińska bije rekordy szybkości, bo żeby z Rzymu do Wenecji dojechać zaledwie w półtorej godziny...

Największy rozkwit kolejka przeżywała w latach 1945-50, gdy odbudowa zniszczeń wojennych wymagała zwiększonych dostaw materiałów. Później jednak rozwój komunikacji samochodowej i autobusowej przyczynił się do spadku zainteresowania przewozami szynowymi. Kilka odgałęzień rozebrano, komunikacja pasażerska zaś skurczyła się do tego stopnia, że w 1962 roku — po 68 latach — kolejka została zlikwidowana jako nieopłacalna. Ostało się do dziś tylko 12 km linii, na których odbywa się ruch pasażerski, oraz obiekty zaplecza w Żninie.

Dzięki intensywnym staraniom miłośników „wąskich torów” oraz życzliwemu poparciu kolejarzy, w 1972 roku otwarto w Wenecji mu-

zeum-skansen kolejki, a cztery lata później uruchomiono pociągi wycieczkowe między Żninem a Gąsawą (kursują w okresie letnim). Cieszą się one wśród turystów sporym zainteresowaniem. Kolejka żnińska ma rozstaw szyn 600 mm — najwyższy spośród występujących w Polsce. Pociągi jeżdżą z prędkościami do 30 km/godz.

Ciekawie wygląda zgromadzony na stacji w Wenecji stary tabor: parowozy, wagony osobowe, bagażowe i towarowe, a także wyeksponowane pamiątki i drobny sprzęt z dawnych lat. Zabytkowe wagony są oryginalnym tłem dla przejeżdżającego od czasu do czasu pociągu turystycznego.

Stacja kolejki znajduje się tuż obok ruin ceglano-kamiennego zamku, powstałego zapewne po połowie XIV wieku i później rozbudowywanego. Początkowo był siedzibą rycerską, która w 1420 roku przeszła na własność arcybiskupów gnieźnieńskich. W 1479 roku arcybiskup Jakub z Sienna nakazał rozbiórkę zamku w celu uzyskania budulca na rezydencję w Żninie i od tego czasu pozostaje on w ruinie. W latach 1967-84 przeprowadzono badania oraz dokonano konserwacji pozostałości zamku.

Z zamkiem związana jest postać kasztelana nakielskiego i sędziego kaliskiego Mikołaja Nałęcz, pochodzącego z niedalekiej Chominy.

Wenecja. Muzeum Kolei Wąskotorowej



Przydomek Krwawy Diabeł, zdobyty w latach 1383-86 w czasie wojny domowej rodów wielkopolskich, bezzasadnie później połączono z rzekomą surowością wyroków sędziego lub nawet z paktowaniem z diabłami. O Diabie Weneckim mówi nawet Adam Mickiewicz w I księdze *Pana Tadeusza*. Podobno o północy z zamku dochodzi okropne wycie, brzęk łańcuchów i monet — to Diabeł Wenecki pokutuje za grzechy.

Zaraz za ruinami położone jest Jez. Biskupińskie, na którego przeciwległym brzegu znajdują się pozostałości słynnej osady prasłowiańskiej (patrz rozdz. 6).

PA

WIELKI BUCZEK



Wieś w pow. złotowskim, 18 km na pn.wsch. od stolicy powiatu, przy historycznej pn. granicy Wielkopolski, 150 km od Poznania, w sąsiedztwie dużego kompleksu Borów Werskich w dolinie Łobzonki. Miejscowość znana od 1446 r.

184. Kościół na północnej rubieży Wielkopolski

WIELKI BUCZEK, leżący w przeszłości nieopodal granicy państwowej, w okresie dwudziestolecia międzywojennego był żywym ośrodkiem polskości. Miały tu swoją siedzibę: oddział Związku Polaków, klub „Polonia”, szkoła polska, do której uczęszczało 86 dzieci, przedszkole. Pierwszą nauczycielką w szkole była Maria Zientara-Malewska (1894-1984), wybitna działaczka patriotyczna, poetka, pisarka, związana przede wszystkim z Warmią, autorka książki *Złotowszczyzna*. Wielu tutejszych działaczy polskich zamordowali hitlerowcy, między innymi nauczycieli Franciszka Sznarbacha i Stefana Balcera (jemu poświęcona jest tablica na budynku szkoły) oraz ks. Alfonsa Sobierajczyka.

Cennym zabytkiem jest znajdujący się w południowej części wsi szachulcowy kościół Świętej Trójcy. Powstał w latach 1729-34 z fun-

Wielki Buczek.
Kościół Świętej Trójcy

dacji biskupa chełmińskiego Adama Grabowskiego. Po stronie zachodniej stoi okazała wieża. Bogate wyposażenie wnętrza pochodzi z XVIII wieku. Na szczególną uwagę zasługuje obraz *Koronacja NMP* w ołtarzu południowym, dawniej głównym, malowany na desce w połowie XVII wieku, pochodzący z kręgu wybitnego malarza gdańskiego Hermana Hana. Godne zainteresowania są też malowidła o ludowych motywach kaszubskich znajdujące się w kruchcie, a także ołtarze boczne, ambona i chrzcielnica z XVII i XVIII wieku. W oknach widnieją witraże, ufundowane w 1934 roku przez proboszcza Alfonsa Sobierajczyka z okazji 200-lecia konsekracji świątyni. W latach osiemdziesiątych XX wieku kościół poddany został gruntownemu remontowi, między innymi dach pokryto blachą miedzianą. W części środkowej kościoła, pod posadzką znajduje się niewielka murowana krypta. Na przykościelnym dziedzińcu stoi drewniana dzwonnica z 1739 roku z dzwonem z 1625 roku.

We wsi zachowało się kilka chałup z XIX wieku, także szachulcowych. Na domu z numerem 7. widnieje tablica upamiętniająca polską szkołę z lat 1929-39, a na domu z numerem 20. — przedszkole.





Wieś w pow. poznańskim, 17 km na pn.wsch. od centrum Poznania, nad rzeką Główną. Pierwszy zapis z 1153 r. Kościół o metryce poświadczonej w 1375 r., dwór z 2 poł. XIX w., przy nim park (pow. 2,55 ha); zabudowania folwarczne z poł. XIX w., chlewnia, stajnia dworska z XVIII/XIX w., karczma z pocz. XIX w.

185. Św. Mikołaj, Krasiński i Cieszkowscy

ZYGMUNT KRASIŃSKI, jeden z trzech wieszczów narodowych, znający doskonale Europę, uważał Wierzenicę za zakątek o szczególnym uroku. Urodę tego miejsca tworzyła za jego czasów nie tylko przyroda, ale również atmosfera przyjacielskich pogawędek w dworze Cieszkowskich. W XIX wieku było to miejsce pełne serdeczności i gościnności, o co pieczołowicie dbali gospodarze. Takiemu klimatowi sprzyjał, i pewnie nadal sprzyja, św. Mikołaj — patron kościoła w Wierzenicy. Mikołaj, biskup Miry, już za życia dokonał wielu głośnych cudów. Zmarły w połowie IV wieku, pochowany w Bari, jest uznawany za jednego z 14 Wspomożycieli.

Dzień 6 grudnia — święto patrona, który rzucił złoto pod okna domu człowieka znajdującego się w nędzy — to w Polsce wspaniały dzień dla dzieci. Otrzymują prezenty na pamiątkę daru, jakim św. Mikołaj uchronił od niechlubnego losu rodzinę swego sąsiada. Legenda mówi, że w Wierzenicy żył w szałasie pod dębem pustelnik, który w darze dostał duże miodowe serce. Przekazał je ludziom potrzebującym. Aż pewnego dnia powróciło do niego. Mógł się nim dzielić dalej i wystarczyło dla wszystkich.

Kościół św. Mikołaja składa się z kilku części. Najstarsza, sprzed 1589 roku, obejmuje prezbiterium i część nawy. Jest drewniana na kamienno-ceglanej podmurówce. Przed 1778 rokiem dobudowano murowaną i oszalowaną deskami kruchtę południową. Wchodząc przez nią do kościoła, trzeba pochylić głowę — wiodą tu bowiem niskie drzwi. Zakrystię dobudowano przed 1639 rokiem. W drugiej połowie

Wierzenica.
Krypta grobowa
Cieszkowskich

XVIII wieku powstała przylegająca do nawy od zachodu wieża-dzwonnica (jej przyziemie włączono do nawy w latach trzydziestych XX wieku), a kruchta zachodnia powstała w 1978 roku. Około 1870 roku dobudowano mauzoleum Cieszkowskich. Kryptę w latach 1930-32 przykryto zaprojektowanym przez Mariana Andrzejewskiego wysokim dachem, utrzymanym w tak zwanym stylu zakopiańskim, zwieńczonym pseudolatarnią o namiotowym helmie. Na nim widnieje stylizowany herb Cieszkowskich — Dołęga. W mauzoleum-kaplicy pochowani zostali (w kolejności dat śmierci): Halina, Paweł, August senior, Krzysztof i August Cieszkowscy. Wejście do niej jest w podłodze nawy.



Ołtarz główny z drewna, w stylu barokowym, powstał w XVII wieku. W jego zwieńczeniu widnieje podobizna Ducha Świętego w glorii z obłoków. Św. Mikołaj, z mitrą na głowie i pastorałem w prawej ręce, w lewej ręce trzyma księgę, a na niej trzy złote kule, które biskup miał podarować w posagu biednym pannom. W środkowym polu ołtarza widnieje obraz olejny na płótnie przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Powstał prawdopodobnie w poznańskim warsztacie cechowym w 1636 roku. U dołu obrazu zachował się ciekawy napis dotyczący fundacji:

*Na kościół wierzenicki ten obras sprawiono,
za Barthłomieja z Klecka Boga by proszono.
Kołodziej był. Na karczmie mieszkał tu lat kilka.
Przed śmiercią na sztukę tę oddał parę bydlka.*

W narożniku obrazu widnieje postać fundatora. Z tego samego okresu co ołtarz główny pochodzą ołtarze boczne. Ołtarz północny wywiera wielkie wrażenie rzeźbą Chrystusa na krzyżu i malowaną na desce grupą pasyjną. W ołtarzu południowym umieszczono obraz *Wizja św. Filipa Nereusza* według Guido Reniego.

Do barokowego wyposażenia kościoła należą rzeźby w łuku tęczyowym, ambona i chrzcielnica. W nawie po prawej stronie wisi obraz z przełomu XVII i XVIII wieku, malowany farbami olejnymi na desce — przedstawia św. Mikołaja. Święty w stroju biskupim klęczy, nad nim po lewej stronie widać Madonnę z Dzieciątkiem. Po prawej stronie znajdują się trzy aniołki; być może wiąże się to z przekazami o uratowaniu przez świętego trzech młodzianków przed śmiercią. I znowu wracamy do tradycji „prawdziwego” św. Mikołaja.

Na północnej ścianie nawy nad kaplicą grobową znajduje się imponujący pomnik nagrobny Augusta Cieszkowskiego. Jest to imitacja dwuskrzydłowych drzwi (wejście do grobowca znajduje się przecież w podłodze kościoła) osadzonych w klasycystycznym portalu. Portal zwieńczony jest tympanonem zakończonym krzyżem. Z białego marmuru wykonano profilowane węgory i nadproże, na którym znajduje się napis: *August Cieszkowski UR 12.9.1814 UM 12.3.1894*. We wnętrzu tympanonu umieszczono popiersie Augusta Cieszkowskiego dłuta Antoniego Madeyskiego, wykonane w Rzymie w 1909 roku. Centralną część pomnika stanowią drzwi zaprojektowane przez poetę i rzeźbiarza Teofila Lenartowicza, sygnowane *T. Lenartowicz fecit*, odlane w warsztacie Pellasa we Florencji — *G Pellas fuse 1872 Firenze*. Są one kopią elementu nagrobka matki Augusta — Zofii Cieszkowskiej — w kościele Santa Croce we Florencji. Na drzwiach wśród alegorycznych scen przedstawiono personifikacje cnót — wiary, nadziei i miłości. Na prawym skrzydle Anioł Grobów otwiera drzwi nowego życia, na lewym Anioł Zmartwychwstania zamyka drzwi życia doczesnego. Między skrzydłami tkwi listwa ze scenami ilustrującymi modlitwę *Ojcze nasz*, co nawiązuje do tytułu dzieła filozoficznego Augusta Cieszkowskiego.

Obok kruchty południowej, na zewnątrz kościoła, na postumencie z kamieni, znajduje się tablica wiedeńska. Żeliwny odlew wykonany w 1883 roku został ufundowany przez Cieszkowskiego w 200. rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

August Cieszkowski — współtwórca i prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Akademii Umiejętności w Krakowie,

osiadł w Wierzenicy w 1842 roku i z przerwami mieszkał tu do śmierci. Swoje poglądy filozoficzne i społeczne zawarł w wielu publikacjach, głównie w czterotomowej książce *Ojciec nasz*. Utworzył w Żabikowie Wyższą Szkołę Rolniczą im. Haliny. Dzisiaj Akademia Rolnicza w Poznaniu nosi imię Augusta Cieszkowskiego.

MK

WINNA GÓRA



Wieś w pow. średzkim, 3 km na zach. od Miłosławia, przy drodze do Środy Wlkp. Kościół późnobarokowy, pałac neoklasycyzy. Park krajobrazowy (pow. 8,20 ha) z głazem poświęconym gen. J.H. Dąbrowskiemu i pomnikiem na wyspie, na której urna z sercem Stanisława Chłapowskiego.

186. Tu spoczął twórca Legionów

W TEJ MAŁEJ WSI, Z DAŁA OD UCZĘSZCZANYCH DRÓG, na niewielkim pagórku wznosi się osiemnastowieczny kościół, w którym w 1818 roku pochowano gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (1755-1818).

Generał pochodził z Małopolski, z Pierzchowca koło Bochni, lecz trwale związał się z Wielkopolską, do której przybył po raz pierwszy w 1792 roku. Na stałe osiadł w Winnej Górze w 1807 roku, kiedy dobra te otrzymał w darze od cesarza Napoleona za wierną służbę i jako wyrównanie kosztów poniesionych przy tworzeniu Legionów Polskich we Włoszech w 1797 roku. Po zawarciu 5 listopada 1807 roku związku małżeńskiego z Barbarą Chłapowską zamieszkał w winnogórskim pałacu.

Kościół św. Michała Archanioła wzniesiony został w 1766 roku i jest budowlą późnobarokową. W 1912 roku poszerzono go o neobarokowe prezbiterium i obszerny transept. Ciekawe jest wyposażenie wnętrza świątyni. W ołtarzu głównym widnieje obraz Matki Boskiej z XVI wieku w srebrnej barokowej sukience. W nawie po bokach znajdują się dwie rzeźby świętych karmelitanek, prawdopodobnie z XVII wieku. Po prawej stronie mamy rokokowy ołtarz z obrazem św. Stanisława Szczepanowskiego z Piotrowinem z XVIII-XIX wieku, przeniesiony tu z rozebranego kościoła w Rumiejkach, po lewej zaś dwa obrazy: *Ukrzyżowanie*, z klęczącą postacią biskupa (zapewne Jana Lubrańskiego)



Winna Góra. Pałac

i datą 1642, oraz *Koronacja Matki Boskiej* z XVII wieku. W łuku przed prezbiterium umieszczono polichromowaną płaskorzeźbę późnogotycką *Zwiastowanie* z XVI wieku. W transepcie wiszą portrety biskupów: z prawej fundatora kościoła z 1305 roku Andrzeja Zaremby, a z lewej fundatora obecnej świątyni Teodora Czartoryskiego. Wizerunki te powstały około 1820 roku. Są tu także obrazy namalowane w latach około 1810-18 przez Jana Gładysza na zamówienie J.H. Dąbrowskiego: z lewej *Cud św. Kingi* i z prawej *Cud św. Kazimierza*.

Najważniejszą część kościoła stanowi jednak dobudowana z lewej kaplica grobowa gen. J.H. Dąbrowskiego. Wzniesiono ją w 1863 roku jako miejsce pamięci narodowej z inicjatywy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na wniosek Leona Wegnera. Kaplicę projektował Seweryn Mielżyński, który zarazem namalował mieszczący się w ołtarzu obraz Matki Boskiej. Pierwotnie była ona neogotycka, lecz w 1912 roku nadano jej charakter neobarokowy. Polichromia kaplicy jest dziełem Stanisława Smoguleckiego z 1918 roku.

Na wprost wejścia do kaplicy, na tle zabytkowego witraża Wiktora Gosienieckiego przedstawiającego triumf Chrystusa Zmartwychwstałego (znak wiary Legionistów) oraz na tle Orła Białego, wznosi się neoklasyczny grobowiec generała, wzorowany na rzymskim sarkofagu Scypiona Afrykańskiego. Na grobowcu widać skromny napis: *Henryk Dąbrowski*. To tutaj spoczywają doczesne szczątki tego, któremu we Włoszech śpiewano *Marsz, marsz Dąbrowski, z ziemi włoskiej do Polski*.

W niszy po lewej stronie grobowca umieszczone jest popiersie generała, a poniżej tarcza z napisem: *Jeszcze Polska nie zginęła*. Po obu stronach wejścia wypisano nazwy miejsc bitewnych związanych z generałem — z lewej: Zieleńce, Wola, Powązki, Bydgoszcz, Trebbia, Novi, Tczew, z prawej: Frydland, Grochów, Nowe Miasto, Borysów, Berezyna, Budziszyn i Lipsk.

W kaplicy są także dwie inne tablice. Pierwsza z 1935 roku upamiętnia sześciu braci Płonczyńskich z pobliskiej wsi Chocicza — żołnierzy Legionów i uczestników powstań, a druga z 1939 roku majora Mikołaja Dobrzyckiego (1793-1848) — uczestnika wojen napoleońskich, powstania listopadowego i Wiosny Ludów. Tablicę tę ufundował ówczesny proboszcz winnogórski ks. Stanisław Kozierowski (1874-1949) — wybitny historyk i językoznawca, badacz nazw topograficznych Wielkopolski i Pomorza Zachodniego.

Nie zachował się do dzisiejszych czasów dwór gen. Dąbrowskiego. W tym miejscu wznosi się pałac neoklasycy, zbudowany w 1910 roku według projektu Stanisława Boreckiego. W dwóch salach parteru od 1997 roku mieści się Muzeum gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (od 1987 roku była tu Izba Pamięci Generała).

JS

WŁOSZAKOWICE



Wieś gminna w pow. leszczyńskim, 17 km na pn.zach. od Leszna, przy linii kolejowej do Zbąszynia. Miejsce urodzenia Karola Kurpińskiego (1785-1857) — kompozytora, twórcy melodii Warszawianki. We wsi, oprócz pałacu, wczesnobarokowy kościół Świętej Trójcy z lat 1640-43; w nim organy z 1750 r., uchodzące za najstarsze w Wielkopolsce — dzieło wrocławskiego mistrza Michaela Englera. Przed szkołą pomnik Karola Kurpińskiego z 1975 r., dzieło Leona Dudka.

187. Masoński pałac

PIERWOTNY PAŁAC wzniesiono tu w latach około 1641-43 dla wojewody Krzysztofa Opalińskiego według projektu włoskiego architekta Krzysztofa Bonadury starszego, zapewne na miejscu wcześniejszej siedziby



Włoszakowice. Pałac

właścicieli Włoszakowic. Wzmiankowany był on jeszcze na początku XVIII wieku jako *zameczek na przekopie*. Obecny, późnobarokowy pałac myśliwski zbudowano w latach 1749-52 dla księcia Aleksandra Józefa Sułkowskiego, zapewne według projektu architekta Karola Marcina Frantza.

Pałac, założony na planie równobocznego trójkąta, o wklęsłych narożach, usytuowany jest na sztucznej wyspie otoczonej fosą. Istnieje przypuszczenie, że Sułkowski, będąc masonem, wybudował pałac na wzór trójkątnej kielni — symbolu wolnomularstwa. Ponad wysokimi piwnicami i parterem wznosi się znacznie cofnięta, także trójkątna, kondygnacja piętra. Niegdyś zwieńczona była kopułą, którą usunięto podczas przebudowy pałacu w XIX wieku, zniekształcając barokową kompozycję. Fasadę główną poprzedzają dwubiegowe schody wiodące na parter. Nad portalem wejściowym widoczny jest okazały rzeźbiony kartusz herbowy Sułkowskich Sulima.

W podziemi pałacu znajduje się tak zwana skalna grotta — dawna salka zebrania loży masonskiej, dekorowana płaskorzeźbami przedstawiającymi węże, jaszczurki, latorośle, winogrona itp. Wyżej umieszczono obszerną, reprezentacyjną salę trójkątną, zajmującą obie kondygnacje, oświetloną oknami z piętra, nakrytą ciekawym stropem belkowym. W sali tej odbywa się co roku Ogólnopolski Konkurs Młodych

Muzyków im. Karola Kurpińskiego. Pałac — po odrestaurowaniu — jest siedzibą Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury.

Przed budynkiem pałacowym stoją dwie przebudowane oficyny z XVIII wieku. W jednej z nich mieści się Izba Regionalna, prezentująca głównie zbiory etnograficzne: stroje ludowe, instrumenty muzyczne, naczynia gospodarstwa domowego, narzędzia tkackie i rzeźby miejscowego artysty ludowego Leona Dudka. Jest tu także skromna wystawa poświęcona Karolowi Kurpińskiemu. Obok rozciąga się park z XVIII wieku (powierzchnia 15,65 ha) o założeniu regularnym, w którym rosną piękne, stare drzewa, a wśród nich potężny platan o obwodzie 800 cm — jeden z najgrubszych w Polsce.

BK

WOLSZTYN



Miasto powiatowe w pd.-zach. Wielkopolsce, 13,6 tys. mieszkańców. Położone między jeziorami Wolsztyńskim (pow. 124 ha) i Berzyńskim (pow. 331 ha), przy szosie Poznań–Zielona Góra oraz liniach kolejowych Leszno–Zbąszyń i do Poznania. Prawa miejskie od ok. 1380 r. Miejsce urodzenia Józefa Hoene-Wrońskiego (1776-1853) — znakomitego filozofa i matematyka. W miejscowym szpitalu w latach 1872-80 pracował niemiecki lekarz Robert Koch, odkrywca bakterii wywołujących gruźlicę, laureat Nagrody Nobla. Kościół późnobarokowy z XVIII w., kościół poewangelicki z XIX w. i pałac neoklasycy z pocz. XX w. Muzeum Regionalne w domu Marcina Rożka, oddziały: Muzeum im. dr. R. Kocha i Skansen Budownictwa Ludowego Wielkopolski Zachodniej. Zabytkowa parowozownia.

188. Dom wielkopolskiego rzeźbiarza

NAD JEZ. WOLSZTYŃSKIM, przy ul. 5 Stycznia 34, w domu Marcina Rożka, mieści się ciekawe Muzeum Regionalne. Rożek, urodzony w 1885 roku w niedalekim Kosieczynie, dzięki stypendium dla niezamożnej młodzieży ufundowanym przez Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego studiował w Berlinie, Monachium i Paryżu.



Wolsztyn. Ogród przy domu M. Rożka

Uczestniczył w powstaniu wielkopolskim, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości organizował Szkołę Sztuk Zdobniczych w Poznaniu. Był wybitnym rzeźbiarzem, członkiem wielkopolskiej grupy artystów „Plastyka”. Wykonał znane pomniki: Siewcy (1923) w Luboniu koło Poznania, Stanisława Moniuszki (1924) i Fryderyka Chopina (1923) w Poznaniu, Bolesława Chrobrego (1929) na placu katedralnym w Gnieźnie, sarkofag Karola Marcinkowskiego w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, alegorie przemysłu, rolnictwa i leśnictwa na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Okres wielkich jego realizacji zamyka rzeźba Chrystusa Króla umieszczona w poznańskim pomniku Serca Jezusowego. Ostatnią pracą, którą Rożek pozostawił po sobie, jest niedokończony cykl płaskorzeźb *Tajemnice różańca* w kościele św. Mikołaja w Krobi (patrz rozdz. 72).

Liczne zamówienia pozwoliły rzeźbiarzowi zrealizować marzenie — zbudować dom z dwiema pracowniami w Wolsztynie. Gdy wznoszony według własnej koncepcji budynek był gotów, Rożek zlikwidował swą poznańską pracownię oraz mieszkanie i w 1933 roku przeniósł się do Wolsztyna.

W czasie II wojny światowej artysta, poszukiwany przez Niemców, ukrywał się w Poznaniu, Objezierzu i Tarnowie Podgórnym, gdzie został aresztowany w 1941 roku, a następnie osadzony w poznańskim Forcie VII. Kiedy naczelnik więzienia zaproponował Rożkowi wyko-

nanie portretu Hitlera, artysta odmówił, stwierdzając, że nie podejmie się dzieła niegodnego honoru Polaka. Za nieposłuszeństwo wysłany został do Oświęcimia (nr 131047), gdzie zmarł z wycieńczenia 10 kwietnia 1944 roku.

W wolsztyńskim muzeum znajdują się rzeźby Rożka wykonane w marmurze, kamieniu, drewnie i porcelanie, a także obrazy, rysunki i fotografie. Również na fasadzie domu i w pięknie utrzymanym ogrodzie obejrzeć można wiele rzeźb zrekonstruowanych na podstawie archiwalnych fotografii z 1939 roku przez Edwarda Przymuszałę, ucznia Marcina Rożka.

W niedalekim — położonym nad jeziorem — parku, na pniu potężnego dębu, wyrzeźbił Rożek głowy Mefista i Meduzy. Kiedy niedawno drzewo uschło, fragment jego pnia z płaskorzeźbami przeniesiono do muzeum.

WG

189. „Piękna Helena” i... Ty 51

W 1814 roku w Anglii George Stephenson zbudował pierwszy pojazd trakcyjny, poruszający się po torach i napędzany silnikiem parowym, nazywany parowozem. Przez XIX i pierwsze dziesięć lat XX wieku zbudowano na świecie setki tysięcy parowozów, w kolejnych latach udoskonalając rozliczne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne. W drugiej połowie XX wieku zaczął się zmierzch parowozów na świecie i w Polsce. Napędzane parą lokomotywy zostały zastąpione lokomotywami spaliniowymi i elektrycznymi — sprawniejszymi, o większej efektywności technicznej i ekonomicznej (parowozy miały sprawność energetyczną zaledwie 8%) i wygodniejszymi w obsłudze. Dziś niektóre parowozy zostały się w skansenach kolejowych, jako tak zwane zimne eksponaty, inne — znacznie rzadziej — ciągną specjalne pociągi turystyczne.

Ostatnia w Europie parowozownia, z której parowozy prowadzą regularne pociągi ujęte w rozkładzie jazdy, znajduje się w Wolsztynie. Parowozownia ta została zbudowana w 1907 roku w wolsztyńskim węźle kolejowym, z którego wychodziło wówczas pięć linii kolejowych. Obejmowała halę postojową dla ośmiu lokomotyw, wieżę ciśnień do wody, obrotnicę i wiele innych urządzeń do obsługi parowozów. Większość tych obiektów w prawie niezmienionej postaci zachowała się do dzisiaj, stanowiąc swego rodzaju zaplecze dla kolekcji

około 30 parowozów zgromadzonych w Wolsztynie. Kilka z nich, w pełni sprawnych, prowadzi regularne pociągi osobowe z Wolsztyna do Poznania, Leszna i Zbąszynka. Parowozy z Wolsztyna obsługują też pociągi turystyczne na atrakcyjnych szlakach kolejowych.

Najstarszy parowóz w wolsztyńskiej kolekcji pochodzi z 1908 roku (Tki 3). Szczególną jej ozdobą jest wyprodukowany w 1937 roku w fabryce „Fablok” w Chrzanowie parowóz Pm 36 dla pociągów pociągów pospiesznych — najszybszy parowóz kolei polskich, osiągający prędkość 130 km/godz., zwany przez miłośników kolejnictwa „Piękną Heleną”. Zaprojektowany i wykonany przez konstruktorów polskich, na wystawie technicznej w Paryżu w 1937 roku odznaczony został złotym medalem. Jest też w Wolsztynie parowóz ostatniej serii wytwarzanej w Polsce, Ty 51, wyprodukowany w zakładach HCP w Poznaniu w 1957 roku, przeznaczony do prowadzenia ciężkich pociągów towarowych. W parowozowni w Wolsztynie znajdują się również zabytkowe drezyny ręczne oraz osiem wagonów muzealnych z lat 1913 i 1928-30. W budynku przy parowozowni zgromadzono różnego rodzaju sprzęt i akcesoria kolejarskie.

Parowozownia w Wolsztynie jest odwiedzana przez rzesze miłośników kolejnictwa i parowozów. Twierdzą oni, że spośród różnych rodzajów lokomotyw parowozy wyróżniają się tym, że mają duszę.

WL

Wolsztyn. Parowozownia





Wieś w pow. grodziskim, 7 km na pn.wsch. od Grodziska Wielkopolskiego, przy drodze Kotowo–Dakowy Mokre. Na pn. od wsi leży wzgórze Wyrwał z zabudowaniami zespołu poreformackiego z pocz. XVIII w. (obecnie klasztor Franciszkanów).

190. Sanktuarium św. Franciszka na Wyrwale

W OKOLICY GRODZISKA WIELKOPOLSKIEGO, na pustkowiu pośród lasów, łąk i mokradeł, w pobliżu rzeki Mogilnicy, przed 350 laty powstało sanktuarium św. Franciszka. Do dzisiaj jest to ustronie. Oto 500 m od rzadko uczęszczanej drogi oczom przybysza ukazuje się wzgórze Wyrwał, na którym wznoszą się kościół i klasztor. Odwiedzających wita głęboka cisza i niczym niezmącony spokój.

Pierwsze wzmianki o tutejszej kaplicy pochodzą z XIV wieku, a miejscowa legenda mówi: *A ono wzgórze, na którym wznosi się kościół, od wiek wieków nazwę Wyrwał nosi. A bo też jedno z opowiadań mówi, że podróżny pewien, przejeżdżając przez błotnistą i leśną okolicę, zagrzął w błocie głęboko. Zdjął go strach wielki, aby go mnogie wilki owych kniejów nadchodzącej nocy nie rozszarpały. Westchnął więc do patrona swego tymi słowy: „Wyrwij mnie św. Franciszku!” Wyrwany i ocalony z niebezpieczeństwa później tu kaplicę postawił i tak się to wszystko zaczęło.*

W 1658 roku Kazimierz Rogaliński wznosił drewniany kościół, a w dwa lata później przybyli tu reformaci — bracia spod znaku św. Franciszka. Gdy kościół spłonął, w latach 1706–23 wzniesiono świątynię barokową według projektu Jana Catenazziego. Upamiętnia to data nad portalem, herby na frontonie zaś sławią rody fundatorów: Raczyńskich, Mycielskich, Skaławskich i Mielżyńskich. Dobre lata konwentu woźnickiego nie trwały długo, gdyż po kasacie klasztoru w 1836 roku przez Prusaków zabudowania stały dłuższy czas opuszczone. Po śmierci ostatniego zakonika w 1841 roku Konstancja Mielżyńska kupiła kościół na prywatną kaplicę, przeznaczając podziemia na rodzinny grobowiec. Mury klasztoru



Wozniki. Kościół Franciszkanów. Wnętrze

poczęto rozbierać, z wyjątkiem skrzydła wschodniego. W 1926 roku zabudowania uznano za ruinę, a w 1948 roku wyposażenie pozostałe w świątyni wywieziono do różnych kościołów archidiecezji poznańskiej. Mimo to w 1978 roku powróciło tu życie, a odbudowy podjęli się franciszkanie z prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Powrócili dawne wyposażenie i dzisiaj miejsce to znów świeci pełnym blaskiem.

Wejście na porośnięte lipami wzgórze prowadzi przez zrekonstruowaną bramę, za którą wznosi się późnobarokowa kamienna figura Matki Bożej Niepokalanej z XVIII wieku. Front kościoła wzorowany jest na południowej elewacji poznańskiej fary. Nawę kościoła wypełnia naturalna jasność, a wyjątkowe piękno zamknięte jest w rzeźbionych dębowych ołtarzach, ambonie i ławach, które są dziełem zakonnych snycerzy. Centralne miejsce nawy zajmuje potężny, 14-metrowej wysokości ołtarz główny z obrazem *Odpust Porcjunkuli*. Niegdyś miejsce to zajmował zaginiony obraz Matki Bożej Łaskawej i św. Franciszka, łaskami słynący. Ściany boczne wypełniają podobne do głównego ołtarze boczne, z obrazami św. Antoniego, św. Michała Archaniola, św. Józefa, Matki Bożej Niepokalanej i Chrystusa Ukrzyżowanego. Na resztę wyposażenia składają się rokokowe ławy, ambona i zrekonstruowany chór muzyczny z organami. Na stropie zakrystii zachował się osiemnastowieczny fresk nieznanego malarza *Ostatnia Wieczerza*.

W podziemiach są trzy pomieszczenia. W pierwszym eksponuje się model dawnego zespołu klasztornego. W drugiej krypcie napis infor-

muje, że kości tu złożono w 1770 roku, jednak trumny zakonników i dobroczyńców zgromadzenia ustawiano tutaj już wcześniej. W trzeciej krypcie spoczywają fundatorzy, ich krewni oraz ci, którzy dbali o materialny byt zakonników. Wielka trumna z okienkiem kryje szczątki biskupa kijowskiego Józefa Arcemberskiego, zmarłego tutaj w 1717 roku. Zmarłymi, których prochy najpóźniej złożono w tej krypcie, były Felicja z Potockich Mielżyńska (zm. 1913) i Emilia Mielżyńska (zm. 1925). Pochówek ostatniego zmarłego z rodu Mielżyńskich — Karola — miał miejsce w 1994 roku, ale już poza kryptą, na małym cmentarzyku tuż za prezbiterium. Spoczął on obok ostatniego zakonnika, zmarłego w 1841 roku — Jana Chryzostoma Chrzelińskiego, którego prochy przeniesiono z krypty w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

Do kościoła przylega od południa zrekonstruowane w minionych latach wschodnie skrzydło dawnego klasztoru.

O urodzie tego miejsca i zabytku tak pisał przed 150 laty podróżnik, który gościł na Wyrwale: *Widziałem inne klasztory w Wielkopolsce. Mało z nich tak głębokie wrażenie sprawiają jak woźnicki — samotność i cisza!*

JS

WRZEŚNIA



Miasto powiatowe nad Wrześnią, 28,6 tys. mieszkańców. Położone 50 km na wsch. od Poznania, przy szosie i linii kolejowej do Warszawy. Prawa miejskie sprzed 1357 r. Ośrodek przemysłowy: m.in. fabryka głośników „Tonsil” i wytwórnia maszyn elektrycznych małej mocy „Mikroma”. W centrum późnogotycki kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Stanisława z końca XV w. Nad zalewem Lipówka (pow. 22 ha) kąpielisko i kemping, a także drewniana kaplica Świętego Krzyża z 1664 r., nakryta dachem gontowym o szerokim okapie.

191. Szkoła dzieci niepokornych

TO NIEPOKAŻNY PIĘTROWY BUDYNEK, jakich wiele wokół. Gdyby nie tablica na fasadzie, trudno byłoby się domyślić, że właśnie tutaj rozpoczął się w maju 1901 roku słynny strajk dzieci wrzesińskich.



Września.

Pomnik Dzieci Wrzesińskich

Dzieci z najstarszych klas zaprotestowały przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim. Był to w pruskiej szkole ostatni już przedmiot wykładany po polsku. Teraz nawet wspólna modlitwa przed lekcją miała się zaczynać od słów *Vater unser...*

W dniu 20 maja władze szkolne postanowiły złamać opór dzieci siłą. Krzyk bitych uczniów zgromadził pod budynkiem tłum Polaków. Zdesperowani rodzice wdarli się siłą do wnętrza. Efektem tego zajścia był proces w Gnieźnie, gdzie 25 osobom postawiono zarzut zakłócania spokoju. Proces — wbrew intencjom jego organizatorów — stał się głośnym oskarżeniem pruskiego systemu szkolnego. Był też przykładem bezduszości i zakłamania pruskiej Temidy. Zapadły surowe wyroki. Łączna kara wymierzona przez sąd wynosiła: 18 lat i 10 miesięcy więzienia, rok domu poprawczego i sześć tygodni aresztu.

Strajk tymczasem trwał. W rok po jego rozpoczęciu nie odpowiadało po niemiecku na lekcji religii 118 dzieci — na 158 uczniów klas I i II, najstarszych w szkole pruskiej. W kwietniu 1903 roku strajkowało jeszcze dziewięcioro dzieci, w lutym 1904 roku — troje. Strajk wygasł wiosną 1904 roku, na początku roku szkolnego 1904/05.

W obronie wrzesińskich dzieci stanęli solidarnie Polacy ze wszystkich zaborów. List otwarty Henryka Sienkiewicza wydrukowały polskie gazety w zaborach austriackim i rosyjskim oraz wiele czasopism zagranicznych. Piękny wiersz *O Wrześni* napisała Maria Konopnicka. Czytały go i dzieci we Wrześni:

*Za ten pacierz w własnej mowie,
Co ją dali nam ojcowie,
Co go nas uczyły matki,
— Prusak męczy polskie dziatki!*

Wydarzenia wrzesińskie stały się symbolem walki o mowę polską w zaborze pruskim.

Dziś w dawnej szkole przy ul. Dzieci Wrzesińskich znajduje się muzeum. Odtworzono w nim izbę szkolną z czasów strajku, pozostała zaś część ekspozycji ilustruje historię zmagania narodu polskiego z pruską akcją germanizacyjną.

Na bocznej elewacji gmachu odsłonięto w 1981 roku jeszcze jedną tablicę. Jest ona poświęcona ks. Janowi Laskowskiemu (1872-1939), wikariuszowi parafii wrzesińskiej w latach 1898-1902. Fragment napisu wyrytego pod podobizną kapłana: *Duchowy przywódca strajku dzieci wrzesińskich w 1901 roku, nieustrudzony obrońca polskości w walce z pruskim zaborcą* — lapidarnie charakteryzuje jego sylwetkę. Odsłonięcia tablicy dokonała między innymi Pelagia Ziętek z domu Jankowiak, ostatnia żyjąca wówczas uczestniczka strajku szkolnego.

W mieście jest także pomnik Dzieci Wrzesińskich, odsłonięty w 1975 roku, dzieło poznańskiego rzeźbiarza Jerzego Sobocińskiego.

PM

WSCHOWA



Miasto powiatowe (woj. lubuskie), 14,6 tys. mieszkańców. Położone 18 km na zach. od Leszna, przy szosie i linii kolejowej do Głogowa. Prawa miejskie z 2 poł. XIII w. Kościół farny z XIV w., przebudowany w latach 1720-26, późnorenesansowy zespół klasztorny Bernardynów z 1 poł. XVII w., późnorenesansowy kościół ewangelicki z 1604 r. (obecnie nieczynny), wieża dawnej Bramy Polskiej zaadaptowanej na dzwonnice, neoromański ratusz z lat 1860-70, pozostałości fosi i murów obronnych z XIII-XIV w. Muzeum Ziemi Wschowskiej w kamienicach renesansowych z XVI w.

192. Wschowskie lapidarium

W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI MIASTA, przy ul. Polnej, znajduje się staromiejski cmentarz ewangelicki, od 1970 roku chroniony statusem obiektu zabytkowego. W ostatnich latach został przekształcony w muzeum rzeźb nagrobnych (lapidarium). Założony w 1609 roku przez gminę ewangelicką na gruntach folwarku miejskiego, powiększony w latach 1610



Wschowa. Fragment murów obronnych i wieża kościoła farnego

i 1630, jest najstarszym zachowanym cmentarzem w Wielkopolsce. W części starszej otoczony jest murem wzniesionym w 1629 roku, z bramą w narożniku południowo-wschodnim. Zgromadzone w ciągu XVII i XVIII wieku fundacje nagrobne mieszczaństwa stanowią dziś cenny zabytek z okresu reformacji i są zaliczane do bogatszych tego typu obiektów w skali kraju.

Składa się nań około 170 płyt epitafijnych. Najstarsza jest płyta z 1609 roku, upamiętniająca Małgorzatę Deutschlender (z domu Vechner), córkę wschowskiego rajcy i burmistrza. Mąż zmarłej, Piotr — także burmistrz, był współzałożycielem cmentarza. On także tutaj spoczywa. Spotykamy tu też płyty innych burmistrzów, między innymi Mikołaja Chwałkowskiego (1585-1651) i Teodora Andrzeja Lehmana (1680-1748). Z napisu na płycie Mateusza Vechnera (1587-1630) dowiadujemy się, że był on lekarzem miejskim we Wschowie oraz medykiem nadwornym króla Zygmunta III Wazy.

Płyty mają formy renesansowe, barokowe, rokokowe i klasycystyczne, a umieszczone są w murze cmentarza, w arkadowych obejściach i kaplicach. Stanowią swoistą galerię sztuki architektoniczno-rzeźbiarskiej o dużych wartościach artystycznych. W schemacie kompozycyjnym płyt nagrobnych poczesne miejsce zajmuje pole z inskrypcjami, które — poza imionami i nazwiskami oraz datami urodzenia i zgonu —

przynoszą informacje dotyczące zawodu oraz funkcji publicznych, studiów uniwersyteckich, odbytych podróży itp.

Przy głównej alei cmentarnej wyrzeźbiona w piaskowcu żałobnica wieńczy nagrobek Johanna i Elisabeth Grossanów, zamożnej rodziny kupieckiej. Figura pochodzi zapewne z pierwszej połowy XIX wieku i ostatnio została pięknie odrestaurowana.

Na terenie cmentarza stoi kostnica z 1819 roku, o formach klasycystycznych.

Wschowskie lapidarium dokumentuje ważne i ciekawe karty dziejów miasta. Od 1998 roku trwają w nim prace renowacyjne.

BK

WYSZYNA



Wieś w pow. tureckim, 14 km na pd.wsch. od Konina, na zach. od lokalnej szosy Genowefa–Turek. Kościół drewniany z 1782 r., zamek z ok. 1556 r. Na wsch. od wsi tereny odkrywki węgla brunatnego „Władysławów”, eksploatowanej przez Kopalnię Węgla Brunatnego „Adamów” (patrz rozdz. 55).

193. Baszta pokutującej konteski

WYSZYNA, KTÓREJ ISTNIENIE POTWIERDZAJĄ DOKUMENTY z końca XIV wieku, do początków XVI stulecia wchodziła w skład dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich, a później była własnością szlachecką. Dziś największymi atrakcjami turystycznymi wsi są dwa ciekawe zabytki architektury: ruiny zamku i drewniany kościół.

Ruiny renesansowego zamku stanowią pozostałość jednej z najciekawszych budowli reprezentacyjno-obronnych na terenie Wielkopolski. Zamek wybudowali Grodzieccy prawdopodobnie około 1556 roku. W połowie następnego stulecia jego właścicielami zostali Gurowscy, którzy w XVIII wieku przebudowali północno-zachodnie skrzydło zamku. W czasie konfederacji barskiej część budowli wysadziły w powietrze wojska carskie. Niezamieszkaný od 1781 roku zamek, częściowo rozebrany, popadł w XIX wieku w ruinę. Jego ówczesny stan pokazuje rycina Konstancji z Potockich Raczyńskiej, zamieszczona w zbiorze ilustracji



Wyszyńska.
Kościół Narodzenia NMP

do wydanych w latach 1842-43 *Wspomnień Wielkopolski* Edwarda Raczyńskiego.

Zamek zbudowany był na planie czworoboku. Składał się z dwóch równolegle ustawionych budynków, które połączone były węższym od nich skrzydłem poprzecznym. Z czwartej strony obszerny dziedziniec zamykał mur kurtynowy, przed którym — na osi — wysunięta była wieża bramna. Analogiczny ryzalit wysunięty był przed tylną elewację. Zamek miał sześć ośmiobocznych baszt. Cztery z nich, zwieńczone attykami, znajdowały się w fasadzie frontowej, dwie pozostałe — w narożnikach strony przeciwnej. Z opisu pochodzącego z 1760 roku wiemy, że w zamku mieściły się sale repre-

zentacyjne, pomieszczenia mieszkalne, kuchnie, stajnie, spichrze i kordgarda dla straży. Dziedziniec obiegały dwukondygnacyjne ganki drewniane.

Do dziś ocalała tylko jedna z baszt elewacji frontowej, niestety już bez attyki. Druga baszta (narożna) i fragment muru fasady zachowały się w kondygnacji parterowej. Mury skrzydła północnego wykorzystano przy wznoszeniu budynku mieszkalnego, znajdującego się obecnie na terenie zamku.

Z ruinami związane są liczne podania. Jedno z nich — mówiące o tragicznej śmierci córki właściciela zamku, zastrzelonej przypadkowo podczas uczty, w której brał udział król Stefan Batory — zostało zapisane we wspomnianej już książce E. Raczyńskiego. Można w niej przeczytać: *Cień jej, jak lud okoliczny twierdzi (przezawawszy ją w późniejszych czasach pokutującą konteską), błąka się po rozwalinach ojczystego zamku i otaczających go zaroślach. Cień smętny, ale*

nie szkodliwy, bo jak mówią włościanie: nie zwodzi, nie topi, nie przeszkadza, tylko żalonym jękiem przeszłość wzywa i wspomina.

Drewniany kościół Narodzenia Matki Boskiej został wzniesiony w 1782 roku sumptem Rafała Gurowskiego, kasztelana przemęckiego. Jest budowlą o konstrukcji zrębowej, centralną, wzniesioną na planie szesnastoboku. Całość przykrywa — unikatowy w swej formie — dach w kształcie dzwonu. Do centralnej nawy przylegają trzy pomieszczenia sześcioboczne: kaplica, kruchta i zakrystia. Wewnątrz znajduje się płaski strop, wsparty na ośmiu kolumnach ustawionych na wysokich mурowanych cokołach. Jednolite rokokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z około 1782 roku. W ołtarzu głównym znajduje się obraz z pierwszej połowy XVII wieku, przedstawiający Matkę Boską adorującą Dzieciątka. Spośród innych rokokowych elementów na uwagę zasługują: dwa ołtarze boczne, ambona z rzeźbą anioła na baldachimie, ławki i balaski przy ołtarzu. W kościele znajduje się ponadto kamienna chrzcielnica gotycka z XV wieku oraz stara kamienna kropielnica.

Obok kościoła stoi późnobarokowa murowana dzwonnica z końca XVIII wieku, wzniesiona na planie trójkąta o lekko ściętych, wklęsłych narożnikach. W jednej z trzech arkad zachował się niewielki obelisk z wierszowanym napisem (odnoszącym się do fundacji kościoła) i herbami Gurowskich. W centrum wsi stoi jeszcze jeden zabytkowy obiekt — kamienna figura św. Wawrzyńca z końca XVIII wieku.

PM

ZAKRZEWO



Wieś gminna w pow. złotowskim, 10 km na pn.wsch. od Złotowa, nieopodal szosy z Piły do Człuchowa i linii kolejowej do Chojnic. Neoromański kościół z poł. XIX w., przy którym groby zasłużonych księży-bojowników o Polskę, m.in. ks. Bolesława Domańskiego (1872-1939).

194. Ostoja polskości

W 1920 ROKU TRAKTAT WERSALSKI oderwał od Polski zachodnie i północne rubieże Wielkopolski, między innymi okolice Babimostu, Pszczewa i Złotowa. Ludność polska zamieszkała na tych terenach dla obrony

przed germanizacją podjęła wiele heroicznych działań społecznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Miejscowością szczególnie zasłużoną w walce o polskość jest Zakrzewo. Jego rola w dziejach ziemi złotowskiej jest szczególna. Tutaj w okresie międzywojennym mieściło się centrum życia polskiego całego tak zwanego Pogranicza. *Nie ma miejscowości więcej znanej na ziemi złotowskiej aniżeli Zakrzewo. Do tej „Mekki” polskości, gdzie przed wojną żył i działał ks. dr Domański, pielgrzymowały rzesze Polaków, wynoszące z białej plebanii otuchę do dalszej walki o polskość i zachętę do wytrwania* — pisała Maria Zientara-Malewska w książce *Złotowszczyzna*.

Pod koniec XIX wieku wraz z narastającym uciskiem germanizacyjnym zaczęła budzić się świadomość narodowa ludności polskiej. Powstały organizacje w pierwotnym charakterze religijnym, a później gospodarczym. W 1903 roku proboszczem w Zakrzewie został ks. Bolesław Domański, niezłomny obrońca polskości, języka i kultury polskiej, świetny organizator, w latach 1923-39 przywódca V Dzielnicy Polaków w Niemczech, w latach 1931-39 prezes Związku Polaków w Niemczech. Za jego sprawą Zakrzewo stało się głównym ośrodkiem polskości na Złotowszczyźnie. W latach 1906-07 szkoła w Zakrzewie objęta została strajkiem dzieci domagających się — jak w całej Wielkopolsce (patrz rozdz. 191) — nauczania religii w języku polskim. W 1915 roku powstał Bank Ludowy. Zakrzewski oddział Związku Polaków w Niemczech był przodującym w powiecie złotowskim. W 1929 roku otwarto w Zakrzewie polską szkołę, która ze 134 uczniami była największą na całym Pograniczu. Nauczycielami w tej szkole byli wybitni działacze polscy, między innymi poetka Maria Zientara-Malewska, Florian Wichłacz i Marian Gajewski — w okresie powojennym prezes Związku Polaków w Niemczech.

Ukoronowaniem działalności polskiej w okresie silnego nacisku germanizacyjnego było wybudowanie Domu Polskiego. Uroczyste jego otwarcie odbyło się 30 czerwca 1935 roku. Wzięli w nim udział przywódcy ruchu polskiego w Niemczech i tłumnie przybyli polscy mieszkańcy Pogranicza. Dom stał się centrum życia polskiego na całym Pograniczu. Odbywały się w nim liczne imprezy kulturalne, spotkania z wybitnymi ludźmi, istniały zespoły artystyczne (teatr, chór, orkiestra dęta), a także znalazły pomieszczenie szkoła polska, przedszkole, biblioteka, Bank Ludowy.



Zakrzewo. Dom Polski

Dziś, w całkowicie zmienionych warunkach, Dom Polski również tętni życiem jako gminne centrum kultury. Do okresu międzywojennego nawiązuje Izba Pamięci przedstawiająca dokumenty, pamiątki i zdjęcia związane z działalnością organizacji polskich. Okazała salę widowiskową zdobią freski przedstawiające *Rok polski w obrzędach ludowych* Janiny Kłopotkiej, autorki znaku Rodła — symbolu Związku Polaków w Niemczech.

Znakiem nowych czasów są organizowane tu dziś imprezy, między innymi ogólnopolski festiwal „Blues Express”, Letnie Warsztaty Bluesowe, Ogólnopolski Festiwal Kapel oraz odbywające się cztery razy w roku Spotkania z Piosenką Biesiadną. Na festiwal jazzowy, organizowany do niedawna w lipcu, uruchamiano specjalny pociąg pospieszny „Blues Express” z Poznania do Zakrzewa.

Przy Domu Polskim działają Zespół Pieśni i Tańca „Zakrzewo”, Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego, Kapela Opłotkowa i najmłodszy zespół bluesowy w Polsce „Junior Blues Band”.

Idea ks. Domańskiego stworzenia w Zakrzewie znaczącego polskiego ośrodka kultury nie tylko sprawdziła się w okresie niewoli, ale owocuje także i dziś.



Wieś gminna w pow. średzkim, nad Jez. Raczyńskim (pow. 84 ha), 11 km na pd.zach. od Środy Wlkp., przy szosie do Śremu. Miasto w latach 1742-1934. Popularna miejscowość letniskowa. Kościół z lat 1840-42, a przy nim grobowiec Edwarda Raczyńskiego (1786-1845).

195. Wyspa *dotąd Grunt* zwana

W UKAZUJĄCYM SIĘ W LESZNIE „PRZYJACIELU LUDU” tak pisano w 1836 roku: *Wzniosłe lipy i dęby, może pierwiastkowego wyspy powstania, nurzą wierzchołki swoje w przezroczystych wodach. Opodal dom, w gęście szwajcarskim stawiony, miłą swoją prostotą, połączoną jednak z jakimś odcieniem wykwinności zachwyca patrzącego. Stąd widok przepyszny. Edward Raczyński umiał dodać wyspie w Zaniemyślu tyle uroku, że najpiękniejszą jest w poznańskich wysp gronie.*

Rzeczywiście, urokliwe to miejsce. Podanie głosi, że wyspę usypał wojewoda Stanisław Górka, chcąc swe skarby ukryć w bezpiecznym miejscu, o czym jednak — jak pisze cytowane czasopismo — *znaczna przestrzeń wody dzieląca wyspę od lądu stałego i głębina jeziora mocno powątpiewać każą.* Wyspa połączona była niegdyś z lądem drewnianym mostem, którego pale można dostrzec w głębinie podczas przeprawy promem (czynnej tylko w sezonie letnim).

Wyspę otrzymał Edward Raczyński w 1815 roku od Józefa Jarczewskiego, który w stosownym dokumencie tak oznajmiał między innymi: *Udzielam niniejszem na osobę jedynie tegoż prawem dożywocia wolne używanie i zarządzanie wyspą na Jez. Zaniemyśkim, dotąd „Grunt” zwaną, a odtąd Wyspą Edwarda zwać się mającą z obowiązkiem udzielenia mi corocznie w dniu 4 października, jako rocznicy objęcia w posiadłość Wyspy Edwarda [...], gałązki bluszczu, jako znaku przyjaźni, która do niniejszego aktu obie strony powoduje.*

Wyspa ma powierzchnię 3,1 ha i porośnięta jest starym lasem liściastym. Staraniem hrabiego Raczyńskiego przybrała romantyczny wygląd. W latach 1817-19 wzniesiono tu drewniany dom w stylu szwajcarskim, piętrową budowlę z grubych pni. Wejścia do pomieszczeń na piętrze prowadzą z obiegającego dom ganku, na który wchodzi się po

zewnątrznych schodach. Raczyński przebywał tutaj dość często, zwłaszcza gdy szukał spokoju do pracy twórczej. Tu goszcząc, urządził dla rozrywki słynne „bitwy morskie”. Tutaj też 20 stycznia 1845 roku zakończył tragicznie swe życie wystrzałem z armatki, co upamiętnia skromna tabliczka. Jego ciało złożono w grobowcu przy zaniemyskim kościele.

Dom ten obecnie pełni rolę ośrodka wypoczynkowego. Na budynku od strony północnej znajduje się tablica upamiętniająca pobyty i śmierć Edwarda Raczyńskiego, natomiast w 1971 roku na ścianie wschodniej umieszczono tablicę upamiętniającą dr. Mieczysława Orłowicza (1881-1959) — często przyjeżdżającego do Zaniemyśla jednego z pionierów turystyki polskiej, którego imieniem nazwano pieszy szlak turystyczny z Zaniemyśla do Kórniku. Z pomieszczeń wewnętrznych na uwagę zasługują sala na piętrze oraz dwa pomieszczenia parterowe, ozdobione fryzem pod stropem, który ilustruje drogę życiową i dokonania hrabiego Raczyńskiego.

Na Wyspie Edwarda rośnie piękny starodrzew liściasty. Jest tu ponad 300 starych drzew, między innymi lipy, olsze, jesiony, osiki oraz 67 dębów, z których 17 to pomniki przyrody. Na szczególną uwagę zasługuje potężny dąb o obwodzie 645 cm, z trzema grubymi pniami.

JS

Zaniemyśl. Wyspa Edwarda. Dom Szwajcarski





Miasto w pow. nowotomyskim, 7,3 tys. mieszkańców. Położone nad Obrą i Jez. Zbąszyńskim (pow. 742 ha), przy liniach kolejowych Poznań–Berlin oraz do Leszna. Dawny gród kasztelański wzmiankowany w 1231 r. Prawa miejskie sprzed 1313 r. W 1 poł. XV w. główny ośrodek husytyzmu w Wielkopolsce. Dziś ośrodek folkloru (kapela kozłarzy, jedyna w Polsce szkoła muzyczna z klasą instrumentów ludowych). Kościół późnobarokowy z lat 1757-96, drewniany kościół cmentarny — zapewne z XVIII w. W dawnym budynku szkoły, przy Rynku, Muzeum Regionu Kozła i Ziemi Zbąszyńskiej.

196. Twierdza nad jeziorem

NA ZACHÓD OD RYNKU, nad brzegiem Jez. Zbąszyńskiego, zachowały się pozostałości twierdzy z XVI-XVII wieku. W połowie XV wieku powstał tam zamek zbudowany przez Zbąskich, ówczesnych właścicieli miasta. Około 1560 roku Abraham Zbąski, ostatni przedstawiciel tej rodziny na dobrach zbąszyńskich, rozpoczął w rejonie zamku budowę renesansowej twierdzy. Być może związane to było z faktem wystawienia go przez tak zwane stronnictwo piastowskie szlachty wielkopolskiej na listę kandydatów do tronu polskiego podczas bezkrólewia po zgonie Zygmunta Augusta. Wznoszenie twierdzy przerwała choroba i śmierć Abrahama Zbąskiego w 1577 roku.

Ponownie prace budowlane podjął w latach 1613-27 jego wnuk Abraham Ciświcki, znawca artylerii i autor książki na ten temat. Zmienił on koncepcję budowy, wznosząc założenie obronne według własnego projektu. Przebudował stary zamek na pałac (był to zapewne skromny budynek wzniesiony na planie litery L, z wieżą na osi krótszego skrzydła, niedokończony na skutek śmierci Ciświckiego), który otoczył fortyfikacjami ziemno-wodnymi typu staroholenderskiego. Powstała w ten sposób rezydencja modnego wówczas typu *palazzo in fortezza*. Wały ziemne miały w narożnikach bastiony, przed wieżą bramną usypany był rawelin, a całość otaczała fosa zasilana wodami Odry.

Twierdza dwukrotnie, najpierw w 1655 i później w 1706 roku, pustoszona była przez wojska szwedzkie, wskutek czego pałac przez długi

czas znajdował się w ruinie. Wyremontowany przez Garczyńskich (właścicieli miasta w latach 1700-1848) i sprzedany następnie niemieckim nabywcom, został przez nich w 1863 roku opuszczony, a w 1898 roku wysadzony w powietrze. Pozostałości budowli rozebrano w 1908 roku.

Z dawnej fortecy do dziś zachowały się dość dobrze fragmenty wałów kurtynowych od strony północnej i północno-wschodniej z dwoma narożnymi bastionami oraz zrekonstruowana w ostatnich latach fosa. W zachodnim fragmencie najlepiej zachowanego wału północnego znajdują się trzy kazamaty z przedsionkiem, sklepienie kolebkowo, a pośrodku tego wału usytuowana jest późnorenesansowa wieża bramna, wzniesiona w drugiej połowie XVI wieku, do budowy której wykorzystano resztki nieznanej budowli gotyckiej. Data 1627 umieszczona na tablicy fundacyjnej nad arkadą przejazdową dokumentuje zakończenie prac budowlanych przez Abrahama Ciświckiego. W 1806 roku wieżę podwyższono, budując w miejscu krenelażowej attyki trzecią kondygnację. Po zniszczeniach po pożarze z końca XIX wieku wieżę odbudowano w 1916 roku, nakrywając ją dachem namiotowym z latarnią i wieżyczką. Po adaptacji wewnątrz, w latach 1965-2004 mieściło się w niej skromne Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej, prezentujące zbiory historyczne i etnograficzne, przeniesione do budynku przy Rynku. Obecnie czynna jest tu galeria, w której organizowane są wystawy czasowe.

Zbąszyń. Pozostałości twierdzy



W obrębie twierdzy znajduje się park założony w końcu XVII wieku. Pierwotnie był to ogród włoski. W XVIII wieku Edward Garczyński utworzył tu zachowany częściowo do dziś ogród francuski, o regularnym półkolistym zamknięciu, otoczony szpalerem grabowym — podwójnym w części wschodniej i potrójnym w części zachodniej. W pierwszej połowie XIX wieku wokół ogrodu założono park krajobrazowy o łącznej powierzchni 15,0 ha, który przetrwał do naszych czasów. Za fosą ma on charakter lasu. Rośnie w nim wiele starych drzew, wśród których największy podziw budzą pomnikowe dęby o obwodzie do 530 cm.

Na skraju parku, nad jeziorem, znajduje się ośrodek wypoczynkowy, hotel i kąpielisko.

BK

ZDBICE



Wieś w pow. wałeckim (woj. zachodniopomorskie),
12 km na pn. od Wałcza, nad jez. Zdbiczno
(pow. 273 ha).

197. *Klucz do Berlina*

TAK ZATYTUŁOWAŁ POZNAŃSKI PROZAIK Jerzy Korczak jedną ze swoich powieści, przedstawiającą w zbeletryzowanej formie trud żołnierzy polskich zdobywających umocnienia Wału Pomorskiego. Przełamanie tych fortyfikacji na początku 1945 roku umożliwiło dalsze natarcie wojsk radzieckich i polskich w kierunku zachodnim.

Wał Pomorski stanowił jeden z elementów niemieckiego systemu obrony wschodnich granic Trzeciej Rzeszy. W zasadniczym zrębie zbudowany został w latach 1934-36. Linia umocnień biegła prawie równolegle do ówczesnej granicy niemiecko-polskiej: od Słupska przez Biały Bór, Szczecinek, Wałcz, Tuczno, Drezdenko do Gorzowa Wielkopolskiego. Najsilniejsze umocnienia zbudowane zostały w okolicach Nadarzyc, Wałcza i Tuczna — miejscowości leżących na północnych i zachodnich rubieżach historycznej Wielkopolski. Przyczyny budowy przez Niemców tak silnych umocnień przy granicy z Polską nie zostały

definitywnie wyjaśnione. Prawdopodobnie hitlerowcy zamierzali w ten sposób zabezpieczyć swoją granicę wschodnią na wypadek wcześniejszej niż atak na Polskę agresji na Bałkany lub zachodnią Europę, co mieściło się w ich planach podboju Europy z lat 1934-38.

Linia umocnień Wału Pomorskiego oparta była na licznych przeszkodach terenowych: dolinach rzek, jeziorach, bagniskach, rozległych lasach. W miejscach łatwiejszych przepraw i przy przesmykach zlokalizowano schrony bojowe. Wykonane z silnego betonu, często miały dodatkowo kopuły pancerne. Na ich różnorodne uzbrojenie składały się działa, karabiny maszynowe, wyrzutnie granatów. W okolicach Nadarzyc i Strzalin zbudowane zostały wyjątkowo duże zespoły fortyfikacji oraz budowli towarzyszących. Niektóre z tych fortalicji sięgały na kilkanaście metrów pod ziemię i miały tam rozgałęziony system tuneli, chodników i komór. Schrony, w zależności od warunków terenowych, rozmieszczone były w odległości od kilkudziesięciu do kilkuset metrów. Między nimi biegły linie rowów strzeleckich, a przed nimi zlokalizowano pola minowe, zasieki, płoty, zapory przeciwczołgowe. W niektórych miejscach powstały budowle hydrotechniczne, umożliwiające spiętrzenie wód i zalanie znacznych obszarów terenu.

W 1944 roku, gdy front wschodni zbliżał się do granic Rzeszy, umocnienia Wału Pomorskiego zostały dodatkowo rozbudowane. Na linii Gwdy utworzono tak zwany pas przesłaniania, w którego skład włączono Piłę.

W końcu stycznia 1945 roku, po zdobyciu Złotowa, pod bronione przez jednostki wojsk niemieckich umocnienia Wału Pomorskiego podeszły oddziały 1. Armii Wojska Polskiego. Po przełamaniu pasa przesłaniania w okolicach Jastrowia i Podgajów dywizje polskie rozpoczęły ciężkie walki o sforsowanie pozycji głównej. Nastąpiło to ostatecznie 6 lutego nad Jez. Dobrym na północ od Zdbic. W toku dalszych walk oddziały polskie musiały pokonać jeszcze tak zwaną pozycję ryglową, biegnącą od Nadarzyc do Mirosławca. Po długotrwałych walkach ostatnie gniazda oporu hitlerowców na Wale Pomorskim zlikwidowane zostały na początku marca 1945 roku. Zdobycie Wału Pomorskiego okupione zostało przez stronę polską ciężkimi ofiarami: 3130 żołnierzy zostało zabitych, 5905 rannych, 6617 zaginionych, 349 chorych i ewakuowanych — razem 16 001 żołnierzy zostało wyeliminowanych z dalszych bojów.

Cmentarze wojenne, na których spoczywają żołnierze 1. Armii, a także żołnierze walczący na sąsiednich kierunkach ataku, znajdują

się w Wąlczu, Drawsku Pomorskim, Szczecinku i Złotowie. W miejscach większych bitew ustawiono granitowe głazy z tablicami pamiątkowymi. Ekspozyty związane z walkami o przełamanie Wału Pomorskiego znajdują się w izbach pamięci, między innymi w Zdbicach i w muzeum w Mirosławcu.

Dziś fortyfikacje Wału Pomorskiego, wysadzone w powietrze w latach 1947-49, nikną — porasta je las i niszczy nieubłagane ząb czasu. To, co pozostało, budzi refleksję nad celowością tworzenia dzieł wymierzonych przez ludzi w innych ludzi i nad bohaterstwem żołnierzy polskich, którzy umocnienia te sforsowali. Wiele upamiętnionych miejsc walki żołnierzy polskich uległo zapomnieniu, a nawet dewastacji, jako że wolność Ojczyźnie przynosili z „tej” strony.

W położonej nad pięknym jeziorem, otoczonej lasami wsi Zdbice znajduje się ciekawa izba pamięci z wystawą „Las świadkiem walk o Wał Pomorski”, eksponującą uzbrojenie, dokumenty i znalezione przez leśników w okolicznych borach pozostałości militariów. Na parkingu po północno-zachodniej stronie wsi urządzono wystawę broni pancernej z okresu walk o Wał Pomorski. Dalej w lesie znajdują się ruiny wysadzonego w powietrze żelbetowego schronu i inne pozostałości umocnień. Wzniesione one zostały na dawnym grodzisku, w miejscu szczególnie predysponowanym do obrony, dominującym nad bag-

Zdbice. Wysadzone w powietrze umocnienia Wału Pomorskiego



nistą doliną od wschodu. Przy ruinach schronu zrekonstruowano częściowo dawne rowy strzeleckie i stanowiska broni maszynowej. Około 5 km na północ od tego miejsca, w głębi lasów nad Jez. Dobrym, nastąpiło przełamanie głównej linii umocnień Wału Pomorskiego przez żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego.

WŁ

ZDUNY



Miasto w pow. krotoszyńskim, 4,5 tys. mieszkańców.

Położone na pograniczu Wielkopolski i Śląska, 8 km na pd.zach. od Krotoszyna, przy szosie do Wrocławia. Prawa miejskie od 1267 r. Kościół barokowy z lat 1719-33, ratusz z ok. 1684 r. (rozbudowany na pocz. XIX w.), barokowo-klasycystyczny kościół poewangelicki z lat 1789-92. Cukrownia, zbudowana w latach 1881-82.

198. Tam, gdzie czas się zatrzymał

CZASEM MÓWI SIĘ O JAKIMŚ MIEJSCU, że tam „czas się zatrzymał”. Miasteczkiem w Wielkopolsce, w którym czas się zatrzymał chyba najbardziej, są Zduny. Zachował się tu duży zespół dawnej zabudowy małomiasteczkowej, dającej wyobrażenie o charakterze takich dawnych ośrodków. Nawet liczba mieszkańców Zdun niewiele zmieniała się w przeciągu wieków: w końcu XVIII wieku mieszkało tu 3481 osób, w 1897 roku — 3514 osób, w 1939 roku — 3437 osób, a w 1970 roku — 3550 mieszkańców.

Nietypowe są dzieje układu przestrzennego tego miasteczka. Najpierw był tu gródek przy trakcie Stary Gród–Milicz — pozostało po nim grodzisko stożkowate w zachodniej części Zdun. W sąsiedztwie założono w 1267 roku miasto, w którym wytyczono rynek (obecnie pl. Kościuszki) i wzniesiono kościół parafialny. Była to nędzna miejscina — w 1567 roku liczyła tylko 12 mieszczan (uwzględniono zapewne tylko mężczyzn).

Sytuacja zmieniła się w XVII wieku, gdy Zduny przeszły na własność rodziny Sieniutów z Lachowic, wyznania kalwińskiego. W czasie wojny trzydziestoletniej pod ich opiekę zaczęli napływać uchodźcy religijni ze Śląska. W 1635 roku osiadła tutaj grupa przybyszów z Dzierżoniowa,



Zduny. Ratusz

która po dłuższych pertraktacjach z Piotrem Sieniutą uzgodniła w 1637 roku założenie obok dotychczasowego miasta (odtąd tak zwanych Zdun Polskich) nowego organizmu — Zdun Niemieckich. Właścicielowi tak się spodobało to rozwiązanie, że po dziesięciu latach założył tuż obok jeszcze jedno miasteczko — Sieniutowo. W czasie pomoru po „potopie” szwedzkim całkowicie wymarła przylegająca do miasta wieś Łacnowo, której obszar przyłączono do Zdun.

W ten sposób powstał skomplikowany, trudny w orientacji układ szerokich ulic i wąskich uliczek, w dodatku położony na lekko pofalowanym obszarze. Miasto rozwijało się dobrze, choć wzięły górę tendencje scalenieowe — Zduny Niemieckie wchłonęły po 1693 roku Sieniutowo, a w 1761 roku połączyły się ze Zdunami Polskimi.

Pod koniec XVIII wieku mieszkali tu głównie przedstawiciele branży włókienniczej: 100 sukienników, 49 płócienników, 35 gręplarzy, 429 sprzedających wełnę, a także 255 rzemieślników innych branż.

Po Sieniutowie zachowało się najmniej — szeroka, nieco bezładnie zabudowana ulica. Centrum obecnego miasta to rynek dawnych Zdun Niemieckich, z ładnym ratuszem z około 1684 roku, mającym niską ośmioboczną wieżę i podcień na pięciu kolumnach. W północnej pierzei Rynku wznosi się kilka okazalszych domów z XVIII wieku: dawna poczta (nr 8), dawne koszary (nr 9) i szczytowy dom mieszkalny (nr 10). Przy przyległych ulicach znajduje się kilkadziesiąt zabytkowych

domków różnej wielkości, przeważnie drewnianych i szachulcowych, kalenicowych i atrakcyjniej dziś wyglądających szczytowych. Ze względu na mało trwałe materiały są już bardzo zużyte i dożywają kresu wytrzymałości technicznej.

Najciekawsze stare domy stoją przy ul. Jana Kazimierza 2 — okazały budynek z 1679 roku z łamanym dachem i dwiema kondygnacjami w poddaszu, Łacnowo 18 — z dachem czterospadowym, oraz Mickiewicza 10, 12 i 14 — kalenicowy między dwoma szczytowymi. Cała stylowa zabudowa ul. Łacnowo trafiła do rejestru zabytków, między innymi stojąca pod numerem 13 dawna szkoła z XVIII wieku, rozbudowana w 1818 roku (obecnie mieści się tam restauracja). W domu przy ul. Sienkiewicza 1, pochodzącym z przełomu XVII i XVIII wieku, znalazła siedzibę niewielka Izba Muzealna ze zbiorami historycznymi i etnograficznymi.

PA

ZŁOTÓW



Miasto powiatowe, 18,4 tys. mieszkańców. Położone nad pięcioma jeziorami (m.in. Zaleskim o pow. 149 ha), 35 km na pn.wsch. od Piły, przy linii kolejowej do Chojnic, na skrzyżowaniu szos Piła—Człuchów i Jastrowie—Więcbork. W XII w. gród obronny, zbudowany przez Bolesława Krzywoustego. Prawa miejskie od XIV w. W 2 poł. XIX w. i na pocz. XX w., a szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, Złotów i jego okolice były miejscem intensywnej walki o utrzymanie ducha polskiego. Kościoły barokowy i klasycystyczny, pozostałości zamku, domy mieszczańskie, Muzeum Ziemi Złotowskiej (m.in. pamiątki po działalności polskiej), cmentarz żołnierski ofiar walk o Wał Pomorski.

199. Świątynia fundacji wojewody kaliskiego

W PRZESZŁOŚCI — OD XIV DO XVIII WIEKU — Złotów wchodził w skład powiatu nakielskiego, należącego do województwa kaliskiego. W XVII wieku urząd wojewody kaliskiego pełnił Andrzej Karol Grudziński, właściciel



Złotów. Kościół farny

Złotowa i okolicznych dóbr. On też był fundatorem istniejącego do dziś kościoła farnego Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wzniesionego w latach 1661-64.

Świątynia ta jest najstarszym i zarazem najciekawszym zabytkiem miasta. Pierwszy kościół istniał w Złotowie już w średniowieczu i powstał być może za sprawą bożogrobców z Miechowa. W 1619 roku Jan Potulicki zbudował na miejscu obecnej świątyni kościół drewniany, który spłonął w 1657 roku. Istniejącą dziś wczesnobarokową budowlę projektował wybitny architekt włoski działający w Wielkopolsce — Krzysztof Bonadura starszy, twórca licznych obiektów sakralnych (patrz rozdz. 149).

Kościół jest orientowany, jednonawowy. Do szerokiej, trzyprzęsłowej nawy przylegają dwie kaplice, symetrycznie usytuowane po obu stronach. Nawa i prezbiterium nakryte są sklepieniem kolebkowym z lunetami. Nad kaplicami wznoszą się kopuły z latarniami. Helmy kaplic przykryte są blachą cynkową. Na hełmach widnieją połączane herby Grzymała z inicjałami fundatora i datą 1664. Wystrój wnętrza — gruntownie odnowionego w latach 1965-66 — stanowi cenny zespół:

pięć ołtarzy, ambona, chrzcielnica oraz belka tęczowa z grupą Ukrzyżowania. Ściany pokryte są malowidłami i ornamentami sgraffitowymi z lat sześćdziesiątych XX wieku — dziełem Anny i Leonarda Torwirtów z Torunia. Obraz *Koronacja Najświętszej Marii Panny* w ołtarzu głównym wykonał w 1666 roku malarz gdański Paweł Hack. Dobrej klasy są również obrazy w kaplicach bocznych oraz w predellach. W kryptcie kościoła znajdują się trumny rodziny fundatora. Na trumienie małego Zygmunta Grudzińskiego, syna Andrzeja Karola, widnieje oryginalny portret trumienny dziecka, jeden z nielicznych zachowanych portretów tego typu. W ostatnim czasie krypta została udostępniona do zwiedzania.

WL

ŻERKÓW



Miasto w pow. jarocińskim, 2,1 tys. mieszkańców. Położone 11 km na pn. od Jarocina. Węzeł dróg lokalnych. Pierwsza wzmianka z 1257 r., prawa miejskie sprzed końca XIV w. Kaplica cmentarna z 1708 r., dawna poczta konna z przełomu XVIII i XIX w. Na wzniesieniu radiowo-telewizyjna wieża przekaźnikowa.

200. Barokowy kościół na wzgórzu

TO NIEWIELKIE MIASTECZKO ma nietypowe położenie — zbudowane zostało wśród pagórków morenowych. Pasma moren czołowych biegnie niemal równoleżnikowo od zachodniej granicy państwa przez Zieloną Górę, Leszno, Żerków, Wrześnię, Konin i Brdów. Ustępujący około 15 tys. lat temu lądolód pozostawił w okolicach Żerkowa mozaikę form polodowcowych. W rzeźbie terenu dominuje wyniosły pagór morenowy zwany Wąłem Żerkowskim, z kilkoma kulminacjami, z których najwyższe to Łysa Góra (161 m n.p.m.) oraz Góra Żerkowska (155 m n.p.m.). Na niewiele niższym wzniesieniu — 144 m n.p.m. — stoi żerkowska wieża przekaźnikowa. Duże nachylenie zboczy oraz dochodzące do 90 m różnice wysokości spowodowały, że okolice miasteczka nazywane są czasem Szwajcarią Żerkowską. Wchodzą one w skład Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.



Żerków. Kościół św. Stanisława

Kościół św. Stanisława powstał po połowie XIII wieku za sprawą Zarembów. Janko Wojciechowiec z rodu Zarembów otrzymał w 1257 roku z nadania księcia Bolesława Pobożnego znaczne dobra, wśród nich Żerków. Pierwszy kościół był zapewne drewniany, kolejna świątynia — erygowana w 1390 roku przez biskupa poznańskiego Dobrogosta Nowodworskiego — mogła już być murowana.

Obecny kościół barokowy wzniesiono w latach 1710-1718 z fundacji starosty generalnego Wielkopolski Macieja Radomickiego. Budowa świątyni przypisywana jest Janowi Catenazziemu, znakomitemu architektowi włoskiemu działającemu w Wielkopolsce. Kościół jest budowlą jednonawową, wzniesioną na rzucie prostokąta, z prezbiterium zamkniętym półkolistą absydą. Od północy przylega do nawy ośmioboczna kaplica. Na zewnątrz świątynia nie prezentuje się zbyt okazale, jedynie fasada zachodnia ma bogato zdobiony barokowy szczyt. Nawa kościoła przykryta jest sklepieniem kolebkowym, prezbiterium — spłaszczoną kopułą.

Wewnątrz znajdują się typowe dla baroku dekoracje stiukowe. Kopułę oraz sklepienia zdobi polichromia autorstwa Adama Swacha. War-

to zwrócić uwagę na ukazane za kratami wizerunki reformatorów Kościoła: Lutra i Melanchtona — założycieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Wyposażenie kościoła pochodzi z okresu jego budowy. W rokokowym ołtarzu głównym widnieje obraz Adama Swacha *Wskrzeszenie Piotrowina*. Poniżej znajduje się tabernakulum ze sceną Wieczery Pańskiej na miedzianej płycie, przywieszone z Włoch. Drewniana ambona podtrzymywana jest przez Atlasa przedstawionego jako Mojżesz, jej baldachim wieńczy duża rzeźba św. Piotra.

Manierystyczna kaplica Matki Boskiej jest starsza od kościoła, powstała około 1610 roku. Wzniesiona została przez Roszkowskich jako kaplica grobowa przy starym kościele dworskim. Stanowi ona rzadki w Wielkopolsce przykład sztuki późnego renesansu. Skromne wnętrze zdobią dwa przyściennie wczesnobarokowe nagrobki braci Roszkowskich: Jana (1575-1613) i Andrzeja (1567-1615). Przy wejściu umieszczono tablicę epitafijną z portretem Maksymiliana Władysława Łukaszewicza (1821-93), długoletniego proboszcza i autora opracowań o Żerkowie.

Na środkowej arkadzie chóru znajduje się kartusz z inicjałami fundatora kościoła Macieja Radomickiego. Jego trumna z czarnego marmuru stoi pusta w północnej kruchcie przy zakrystii. W kościele zachowały się trzy zamki kowalskiej roboty z czasu budowy, używane do dzisiaj.

W 1833 roku znaleziono w kruchcie kościelnej druki ulotne z tekstami Adama Mickiewicza: *Modlitwą pielgrzyma* i *Litaniją pielgrzymską*. Stanowiły zapewne ślad działalności emisariuszy emigracyjnych, przygotowujących akcję powstańczą w kraju. Nieco wcześniej, w 1831 roku, w pobliskim Śmiełowie gościł sam Adam Mickiewicz (patrz rozdz. 11 i 166).

Według miejscowej tradycji częściowo spalony pałac Mycielskich, stojący w sąsiedztwie żerkowskiego kościoła, zainspirował poetę do opisu zamku z II księgi *Pana Tadeusza*. Natomiast barwna postać budowniczego pałacu Macieja Radomickiego to pierwowzór Stolnika Horeszki.

Dzisiaj po Żółkowie — rozległej rezydencji magnackiej w Żerkowie — pozostała tylko barokowa brama wjazdowa z XVIII wieku, prowadząca do niszczącego parku.



Miasto powiatowe (woj. kujawsko-pomorskie), 14,1 tys. mieszkańców. Położone w rynn timer jezior żnińskich przy szosach Poznań–Bydgoszcz i Wągrowiec–Inowrocław. Wzmiankowany w 1136 r. w bulli papieża Innocentego II, prawa miejskie z 1263 r. Gotycki kościół farny z XV w. z fragmentami kamiennymi dawnej świątyni romańskiej, dworek klasycystyczny tzw. „Sufragania” — obecnie Muzeum Sztuki Sakralnej, na przedmieściu Góra kościół z XV w.

201. Wieża na rynku

SZCZĄTKI STARODAWNYCH MURÓW, które niegdyś opasowały miasto Żnin, oraz zamek obronny arcybiskupów gnieźnieńskich, dziś w gruzach zagrzebane leżą, i ciekawemu przechodniowi szukać się każą. Ostatnim pomnikiem dawniejszej świetności Żnina jest wieża ratuszna — taki zapis znajdujemy we Wspomnieniach Wielkopolski Edwarda Raczyńskiego.

Stojąca pośrodku rynku gotycka wieża, zwana przez mieszkańców „basztą”, zbudowana jest z cegieł w układzie polskim — w przyziemiu kwadratowa, w górnych kondygnacjach ośmioboczna, nakryta ceramicznym dachem namiotowym. Przyjmuje się, że powstała w połowie XV wieku jako ratusz wieżowy. Później, wraz ze wzrostem biurokracji, przyłączono do niej drewniany budynek, który jednak spłonął w czasie pożaru w XVII wieku. Obecnie „baszta” jest siedzibą Muzeum Ziemi Pałuckiej — placówki miejskiej, kontynuującej tradycję założonego w 1962 roku Muzeum Regionalnego PTTK.

Muzeum gromadzi zbiory związane z historią miasta i regionu. Na czterech kondygnacjach wieży ratuszowej przedstawione są dzieje Żnina, poczynając od zbiorów archeologicznych mówiących o początkach osadnictwa na Pałukach. Do ciekawszych obiektów wystawy historycznej należą również insygnia, medale oraz rejestry Bractwa Kurkowego — jednego z najstarszych w Wielkopolsce, bo założonego już w 1424 roku. Są też eksponaty dotyczące udziału mieszkańców Żnina w powstaniu wielkopolskim. Osobną część ekspozycji stanowi dział „Wybitni ludzie Żnina”; przedstawiono w nim między in-

nymi urodzonych w Żninie braci Jana i Jędrzeja Śniadeckich — uczonych doby oświecenia; Klemensa Janickiego — piszącego po łacinie poetę polskiego odrodzenia, urodzonego w podźnińskim Januszkanie; Erazma Gliczniera — żyjącego w drugiej połowie XVI wieku przywódcę luteran, autora pierwszej w języku polskim rozprawy o wychowaniu dzieci.

W mieszczącym się nieopodal dawnym „magistracie” znajdują się pozostałe działy Muzeum: „Historia żnińskiego drukarstwa” (w okresie międzywojennym Żnin był dużym ośrodkiem wydawniczym i drukarskim), „Etnografia Pałuk” oraz Galeria im. Tadeusza Małachowskiego — współczesnego żnińskiego malarza — prezentująca wystawy czasowe o tematyce artystycznej.

Pałuki, których nazwę wywodzi się od nadrzecznych łąk, położone są między Notecią i Węlną, na pograniczu Wielkopolski i Kujaw. Pierwszy raz nazwa *terra Palucenzis* (ziemia pałucka) zapisana została w XIV wieku przez Janka z Czarnkowa. Kultura ludowa Pałuk nale-

Żnin. Wieża dawnego ratusza



ży do pnia wielkopolskiego, choć ze względu na położenie ma cechy pogranicza. Zebrane w Muzeum eksponaty przedstawiają rzeźby, hafty, stroje ludowe, plecionkarstwo i rzemiosło artystyczne nie tylko z dawnych lat, lecz również z czasów współczesnych.

Po zwiedzeniu miasta i muzeum, ze Żnina, jak chyba z żadnego miasta na świecie, wybrać się można do pobliskiego Rzymu lub Paryża, potem dojechać kolejką wąskotorową do Wenecji (patrz rozdz. 183) i tego samego jeszcze dnia powrócić do stolicy Pałuk, by po raz kolejny popatrzeć na ceglaną „basztę”.

WG

ŻYCHLIN



Wieś w pow. konińskim, 4 km na pd.wsch.
od Konina, po zach. stronie szosy
do Tuliszkowa.

202. U wielkopolskich kalwinów

NAJWIĘKSZY ROZKWIĆ REFORMACJI nastąpił w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI wieku. Nowinki religijne wszędzie przyjmowane były z dużym zainteresowaniem. Jak grzyby po deszczu powstawały zbory ewangelicko-reformowane (pospolicie, acz nieprecyzyjnie zwane kalwińskimi), ewangelicko-augsburskie (luterańskie) oraz braci czeskich. W połowie następnego stulecia bracia czescy formalnie połączyli się ze wspólnotą ewangelicko-reformowaną (patrz rozdział 109).

Z czasów reformacji nie przetrwał do dziś żaden kościół protestancki. Najstarszy istniejący zbor — czyli wspólnota wiernych — kościoła ewangelicko-reformowanego znajduje się w Żychlinie pod Koninem. Powstał on na początku XVII wieku z inicjatywy ówczesnych właścicieli wsi — Żychlińskich. Jest jedyną w Polsce parafią kalwińską, która działa nieprzerwanie od blisko 400 lat.

Wierni kościoła ewangelicko-reformowanego przyjmują Pismo Święte jako jedyne źródło Objawienia. Odrzucają kult obrazów i relikwii, z sakramentów uznają tylko chrzest i komunię świętą (przyjmowaną pod dwiema postaciami). Jednym z głównych elementów

doktryny kalwińskiej jest nauka o predestynacji, głosząca że Bóg sam przeznaczył wybranych ludzi do zbawienia, a innych na potępienie. Dobre uczynki spełniane przez wiernych są dowodem, że zbawienie zostało osiągnięte. Ten, kto je spełnia, należy do grona wybranych.

Pierwszy drewniany kościół powstał w Żychlinie przed 1610 rokiem, obecny — w latach 1821-22. Jest budynkiem klasycystycznym. Od frontu zdobi go wnęka mieszcząca wejście z dwiema półkolumnami, nad nią znajduje się trójkątny naczółek zwieńczony attyką. Nad wejściem pierwotnie umieszczona była tablica z łacińskim napisem: *Pod panowaniem Ojca Ojczyzny Aleksandra Pierwszego. Roku Pańskiego 1821*. Treść napisu nie powinna dziwić, świątynia została bowiem wybudowana między innymi dzięki subwencji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Decyzję o przyznaniu dotacji na budowę podjął — znany skądinąd — radca stanu ks. Stanisław Staszic.

W surowym wnętrzu świątyni zachowały się charakterystyczne dla kościołów ewangelickich empory. Po obu stronach ołtarza widnieją

Żychlin. Kościół ewangelicki



dwa skromne nagrobki. Z lewej strony znajduje się epitafium Melanii z Bronikowskich Kurnatowskiej. W cynowej urnie — aż do 1945 roku, kiedy kościół zdewastowali żołnierze radzieccy — znajdowało się jej serce przechowywane w spirytusie. Obowiązek dolewania alkoholu spoczywał na miejscowym kościelnym.

Obok kościoła znajduje się klasycystyczna plebania, za świątynią — drewniana dzwonnica z drugiej połowy XVIII wieku. Wiszą w niej trzy dzwony, najstarszy z 1623 roku. W 1985 roku utworzono przy kościele niewielkie lapidarium, do którego przeniesiono nagrobki z likwidowanych lub opuszczonych cmentarzy ewangelicko-reformowanych z terenu całej Polski. Nieco na uboczu wznosi się charakterystyczna budowla miniatura żychlińskiego kościoła. To dawne mauzoleum grobowe Bronikowskich, ówczesnych właścicieli wsi, wybudowane w 1840 roku. Niestety, i ono zostało zdewastowane w 1945 roku.

Naprzeciwko kościoła położony jest rozległy park o powierzchni 11,99 ha, a w nim pałac wzniesiony prawdopodobnie w latach dwudziestych XIX wieku. Liczne przebudowy zatępiły jego cechy stylowe.

W dniu 2 września 1829 roku, na weselu Melanii Bronikowskiej z Wiktorem Kurnatowskim, gościł w Żychlinie Fryderyk Chopin. W 1999 roku przypomniano o tym mało znanym fakcie, wmurowując w ścianę pałacu tablicę pamiątkową.

W lesie, kilkaset metrów od świątyni, znajduje się malowniczy cmentarz ewangelicki założony na początku XIX wieku. Zachowały się na nim cztery grobowce — mauzolea rodzin szlacheckich związanych z żychlińskim zboiem: Żychlińskich, Bronikowskich, Chlebowskich i Opitzów, oraz kilkanaście skromniejszych zabytkowych nagrobków.

W ostatnich latach zespół kalwińskich budowli w Żychlinie został starannie odrestaurowany i cieszy swym wyglądem nie tylko wierznych, ale i turystów, których każdego roku przybywa tu coraz więcej.

PM



Spis treści

Wstęp	5
1. Letnia rezydencja Radziwiłłów (<i>Antonin</i>)	7
2. Serce Puszczy Noteckiej (<i>Biała</i>)	10
3. Biechowskie sanktuarium (<i>Biechowo</i>)	12
4. Najgłębsza dziura w Wielkopolsce (<i>Bielawy</i>)	14
5. Wzgórze eremitów (<i>Bieniszew</i>)	16
6. Wielkopolskie Pompeje (<i>Biskupin</i>)	18
7. Chwała narodu, klejnot Wielkopolski (<i>Borek Wielkopolski</i>)	22
8. Borysławicki zamek z Białą Damą (<i>Borysławice Zamkowe</i>)	24
9. Odpust „Na Pólku” (<i>Bralin</i>)	26
10. Parafia z 900-letnim rodowodem (<i>Brody</i>)	28
11. Okolice zaiste malownicze (<i>Brzostków</i>)	30
12. Głaz św. Wojciecha (<i>Budziejewko</i>)	32
13. Stary dwór, nowoczesny ośrodek edukacji i wigwam (<i>Cbalin</i>)	33
14. Pomnik na popiołach (<i>Cbełmno nad Nerem</i>)	35
15. Poewangelicki kościół św. Kazimierza (<i>Cblastawa</i>)	38
16. Domy tkaczy (<i>Cbodzież</i>)	41
17. Rezydencja księcia biskupa (<i>Ciążeń</i>)	42
18. Wielkopolskie Soplicowo (<i>Cichowo</i>)	45
19. Świątynia Czarnkowskich (<i>Czarnków</i>)	47
20. Gościło tu siedmiu prezydentów (<i>Czerniejewo</i>)	49



21. Resztki dawnych puszczy (<i>Czeszewo</i>)	51
22. Największe drzewo w Wielkopolsce (<i>Dobrzyca</i>)	54
23. Miasto w dolinie (<i>Dolsk</i>)	56
24. Twierdza w Drzeniu (<i>Drezdenko</i>)	59
25. Gród wśród topieli (<i>Giecz</i>)	62
26. Tu narodziło się państwo polskie (<i>Gniezno</i>)	66
27. Muzeum początków państwowości Polski (<i>Gniezno</i>)	72
28. Dawna świątynia bożogrobców (<i>Gniezno</i>)	74
29. Zamek nieszczęsnej starościanki (<i>Golańcz</i>)	76
30. Francuski zamek nad Ciemną (<i>Gołuchów</i>)	78
31. Największy głaz (<i>Gołuchów</i>)	81
32. Surowe piękno gotyku (<i>Gostyń</i>)	82
33. Replika kościoła z Wenecji (<i>Gostyń</i>)	84
34. Opactwo na zachodnich kresach (<i>Gościkowo</i>)	88
35. Najstarsze sanktuarium maryjne (<i>Górka Klasztorna</i>)	90
36. Galeria ptaków (<i>Górsko</i>)	93
37. Patron wiejskich dzieci (<i>Grabonóg</i>)	95
38. Kościół pośrodku rynku (<i>Grodzisk Wielkopolski</i>)	98
39. Studzienka na rynku (<i>Grodzisk Wielkopolski</i>)	100
40. Gród starszy od gnieźnieńskiego (<i>Grzybowo</i>)	102
41. „Ryba” — miejsce lednickich spotkań młodzieży (<i>Imiolki</i>)	106
42. Kamienny krąg (<i>Janowo</i>)	107
43. Młyn nad Welną (<i>Jaracz</i>)	110
44. Kamienny Dom (<i>Jastrowie</i>)	112
45. Każdy Polak jeździ konno (<i>Jaszkowo</i>)	115
46. Wielka woda („ <i>Jeziorsko</i> ”)	117
47. Nad najpiękniejszym jeziorem (<i>Jezioro</i>)	118
48. Neoromański kościół i Młoda Polska (<i>Jutrosin</i>)	121
49. Katedra przy ul. Kanonickiej (<i>Kalisz</i>)	123



50. Kolegiata czy bazylika (<i>Kalisz</i>)	125
51. Najstarszy park (<i>Kalisz</i>)	128
52. Dzieło dwóch wybitnych twórców (<i>Kamieniec</i>)	130
53. Kościół na krawędzi doliny (<i>Kamionna</i>)	132
54. Legenda o Pięciu Braciach Męczennikach (<i>Kazimierz Biskupi</i>)	134
55. Górniczy pejzaż (<i>Kleczew</i>)	136
56. Pomnik obrońców miasta (<i>Klecko</i>)	139
57. Najstarsza solniczka Polski (<i>Kłodawa</i>)	141
58. Najwyższe wzniesienie (<i>Kobyła Góra</i>)	143
59. Reymontowski majątek (<i>Kolaczkowo</i>)	145
60. Ostatni z rodu Zawiszy Czarnego (<i>Koło</i>)	147
61. Najstarszy w Polsce znak drogowy (<i>Konin</i>)	149
62. Muzeum w gosławickim zamku (<i>Konin</i>)	151
63. Kopaszewska Droga Krzyżowa (<i>Kopaszewo</i>)	154
64. Dwór z alkierzami (<i>Koszuty</i>)	157
65. Wnętrze pełne cennych ołtarzy (<i>Kościan</i>)	159
66. Świątynia na szczycie (<i>Kotłów</i>)	162
67. W cieniu zamkowej wieży (<i>Koźmin Wielkopolski</i>)	164
68. Sześćset macew (<i>Koźmin Wielkopolski</i>)	167
69. Zamek Białej Damy (<i>Kórnik</i>)	169
70. Arboretum kórnickie (<i>Kórnik</i>)	172
71. Kościół przebudowany z zamku (<i>Krajenka</i>)	173
72. Biskupiańskie wesele i św. Walenty (<i>Krobia</i>)	176
73. Kościół fundacji Rozdrażewskich (<i>Krotoszyn</i>)	178
74. Tam, gdzie Popieła myszy zjadły (<i>Kruszwica</i>)	180
75. Katedra czy kolegiata? (<i>Kruszwica</i>)	182
76. Mogiły kosynierów (<i>Książ Wielkopolski</i>)	184
77. Opactwo nad Wartą (<i>Ląd</i>)	187
78. Gród Mieszka I i Bolesława Chrobrego (<i>Lednica</i>)	189



79. Wielkopolska wieś z XIX wieku (<i>Lednica</i>)	193
80. Gdzie <i>prawo i sprawiedliwość</i> mają swoją siedzibę (<i>Leszno</i>)	196
81. Nagrobek dziadka królowej Francji (<i>Leszno</i>)	199
82. Niebo nad Wielkopolską (<i>Leszno</i>)	200
83. Muzeum w pałacu Lipskich (<i>Lewków</i>)	202
84. Dzieło księdza Blizińskiego (<i>Lisków</i>)	205
85. Królowa Rodzin (<i>Lubasz</i>)	208
86. Benedyktyńska perła wśród nizin (<i>Lubiń</i>)	210
87. Wspomnienie okrutnych czasów (<i>Luboń</i>)	213
88. Pałac w miejscu ustronnym, acz lubym (<i>Lubostroń</i>)	216
89. Rynek z wieżyczką zegarową (<i>Lwówek</i>)	219
90. Pierwsze opactwo cysterskie (<i>Lekno</i>)	221
91. Wielkopolskie piramidy (<i>Lęki Małe</i>)	223
92. Pierwszy na świecie pomnik w III tysiącleciu (<i>Lęczeczki</i>)	226
93. Tu żył twórca Hymnu Narodowego (<i>Manieczki</i>)	228
94. Kulisy ślubu Józefa Wybickiego (<i>Margonin</i>)	230
95. Kazimierz północy i Michał Drzymała (<i>Miasteczko Krajeńskie</i>)	232
96. Sanktuarium na Goruszkach (<i>Miejska Górka</i>)	234
97. Gaski i domy szczytowe (<i>Międzychód</i>)	236
98. Zamek na łasze rzecznej (<i>Międzyrzecz</i>)	238
99. Zęby smoka i pancerwerki (<i>Międzyrzecz</i>)	241
100. Na świętego Rocha (<i>Mikstat</i>)	244
101. Słowacki w miłosławskim parku (<i>Miłosław</i>)	246
102. Romańskie krypty (<i>Mogilno</i>)	248
103. Kosz dla Księgi Guinnessa (<i>Nowy Tomysł</i>)	251
104. Romantyczne miejsce (<i>Objezierze</i>)	254
105. Wieś na cysterskim szlaku (<i>Obra</i>)	256
106. Portugalski detal (<i>Obrzycko</i>)	259
107. Kościół na cmentarzu (<i>Ołobok</i>)	261



108. Dawnych maszyn czar (<i>Opatówek</i>)	263
109. Nie tylko był pastorem (<i>Orzeszkowo</i>)	266
110. Górka z wiatrakami (<i>Osieczna</i>)	269
111. Skansen na prasłowiańskim cmentarzysku (<i>Osiek n. Notecią</i>)	271
112. Potężna konkatedra (<i>Ostrów Wielkopolski</i>)	273
113. Wnętrze pełne polichromii (<i>Ostrzeszów</i>)	275
114. Cysterki nad Wartą (<i>Owińska</i>)	277
115. Dzieło królewskiego architekta (<i>Pawłowice</i>)	279
116. Rezydencja Mycielskich (<i>Pępowo</i>)	281
117. Awangarda wśród kościołów (<i>Piła</i>)	283
118. Spotkanie z św. Urszulą (<i>Pniewy</i>)	285
119. Wielkopolska w miniaturze (<i>Pobiedziska</i>)	287
120. Rezydencja w stylu francuskim (<i>Posadowo</i>)	289
121. Jezioro Powidzkie (<i>Powidz</i>)	291
122. Kolebka miasta (<i>Poznań</i>)	293
123. Najstarszy polski zamek królewski (<i>Poznań</i>)	299
124. Perła renesansu (<i>Poznań</i>)	301
125. Triumfujący barok fary (<i>Poznań</i>)	304
126. Książnica hrabiego Edwarda (<i>Poznań</i>)	307
127. Panteon wybitnych Wielkopolan (<i>Poznań</i>)	309
128. Forteca na Wzgórzu Winiarskim (<i>Poznań</i>)	314
129. W cieniu poznańskich krzyży (<i>Poznań</i>)	317
130. Muzeum, które gromadzi dźwięki (<i>Poznań</i>)	319
131. Od Jarmarku na św. Dominika do Jarmarku Świętojańskiego (<i>Poznań</i>)	321
132. Dwa lyki egzotyki (<i>Poznań</i>)	324
133. Joannici, kajaki i narciarze (<i>Poznań</i>)	325
134. Kosmiczny rezerwat (<i>Poznań</i>)	328
135. Klasztor nad jeziorami (<i>Przemęt</i>)	330



136. Dom Szewca (<i>Pszczew</i>)	332
137. Muzeum marzeń Arkadego Fiedlera (<i>Puszczykowo</i>)	334
138. Pofranciszkański klasztor (<i>Pyzdry</i>)	337
139. Konie z pałacem w tle (<i>Racot</i>)	340
140. Perła renesansu pośród pól (<i>Radlin</i>)	342
141. Muzeum wielkopolskich strażaków (<i>Rakoniewice</i>)	344
142. Rawicka szachownica (<i>Rawicz</i>)	347
143. Rezydencja w cieniu dębów (<i>Rogalin</i>)	349
144. Klejnoty przyrodniczego wdzięku (<i>Rogalin</i>)	352
145. U Maryi Cierpliwie Słuchającej (<i>Rokitno</i>)	354
146. Ośrodek Integracji Europejskiej (<i>Rokosowo</i>)	357
147. Dworek Marii Dąbrowskiej (<i>Russów</i>)	359
148. Perła polskiego baroku (<i>Rydzyna</i>)	362
149. Renesansowy kościół z obrazem Rubensa (<i>Sieraków</i>)	365
150. Zamek i sarkofagi Opalińskich (<i>Sieraków</i>)	368
151. Buki, popielice i ślinik leśny (<i>Sieraków</i>)	370
152. Salezjańskie sanktuarium (<i>Skrzatusz</i>)	372
153. Diabeł z karczmą w kościele (<i>Słopotowo</i>)	374
154. Dywany kwiatowe (<i>Spycimierz</i>)	376
155. Niech no tylko zakwitną śnieżyce! (<i>Starczanowo</i>)	378
156. <i>Kto przy Obrze, temu dobrze</i> (<i>Stary Gostyń</i>)	379
157. Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski (<i>Stary Licheń</i>)	382
158. Puszczańskie wilki (<i>Stobnica</i>)	386
159. Romańskie rarytasy (<i>Strzelno</i>)	387
160. Drewniany ratusz (<i>Sulmierzyce</i>)	391
161. Pszczoły w zabytkach (<i>Swarzędz</i>)	393
162. Z wizytą u „Szamotuł Pani” (<i>Szamotuły</i>)	395
163. Zamek i baszta (<i>Szamotuły</i>)	397
164. Radła, cepy i lokomobile (<i>Szreniawa</i>)	400

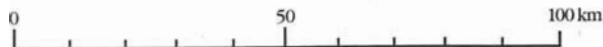
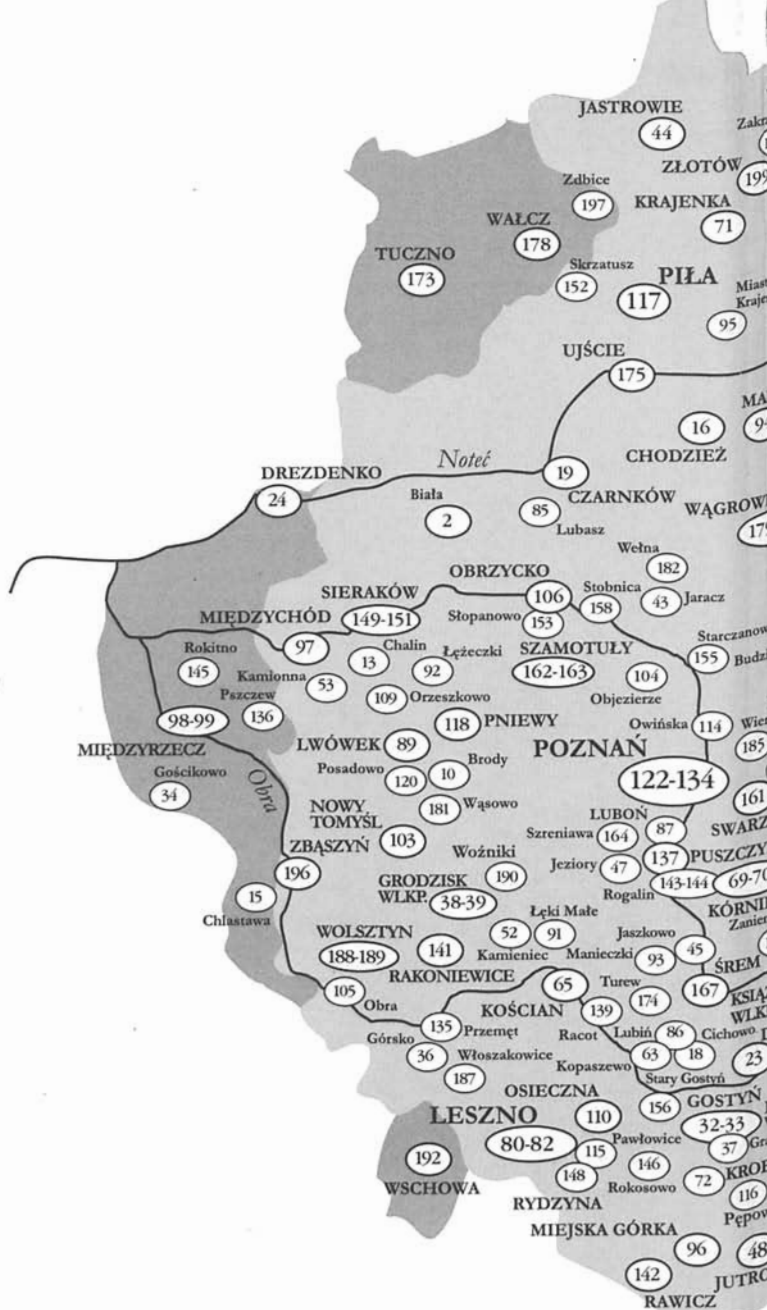


165. Łuk Napoleona (<i>Ślesin</i>)	402
166. Podkowa na tle pradoliny (<i>Śmielów</i>)	403
167. Fara z wysoką wieżą (<i>Śrem</i>)	406
168. Tumulty na sejmikach i praca organiczna (<i>Środa Wielkopolska</i>)	409
169. Średzka wąskotorówka (<i>Środa Wielkopolska</i>)	411
170. Frapujące piękno neogotyku (<i>Taczanów</i>)	413
171. Najstarszy kościół drewniany w Polsce (<i>Tarnowo Pałuckie</i>)	415
172. Wiekopomne fundacje opata (<i>Trzemeszno</i>)	417
173. Zamek na skraju puszczy (<i>Tuczno</i>)	420
174. Gospodarstwo generała (<i>Turew</i>)	423
175. Kalwaria Ujska (<i>Ujście</i>)	425
176. Rezydencja biskupia nad Wartą (<i>Uniejów</i>)	427
177. <i>Na lwy by...</i> (<i>Uzarszewo</i>)	429
178. Olimpijczycy w Bukowinie (<i>Walcz</i>)	431
179. Fara w grodzie księdza Wujka (<i>Wągrowiec</i>)	433
180. Kamienna piramida (<i>Wągrowiec</i>)	435
181. Eklektyczny zamek w wielkopolskim krajobrazie (<i>Wąsowo</i>)	437
182. Wełna nad Wełną (<i>Wełna</i>)	440
183. Muzeum u stóp ruin zamku (<i>Wenecja</i>)	442
184. Kościół na północnej rubieży Wielkopolski (<i>Wielki Buczek</i>)	444
185. Św. Mikołaj, Krasiński i Cieszkowscy (<i>Wierzenica</i>)	446
186. Tu spoczął twórca Legionów (<i>Winna Góra</i>)	449
187. Masoński pałac (<i>Włoszakowice</i>)	451
188. Dom wielkopolskiego rzeźbiarza (<i>Wolsztyn</i>)	453
189. „Piękna Helena” i... Ty 51 (<i>Wolsztyn</i>)	455
190. Sanktuarium św. Franciszka na Wyrwale (<i>Woźniki</i>)	457
191. Szkoła dzieci niepokornych (<i>Września</i>)	459
192. Wschowskie lapidarium (<i>Wschowa</i>)	461
193. Baszta pokutującej konteski (<i>Wyszyna</i>)	463



194. Ostoja polskości (<i>Zakrzewo</i>)	465
195. Wyspa <i>dotąd Grunt zwana</i> (<i>Zaniemysł</i>)	468
196. Twierdza nad jeziorem (<i>Zbąszyń</i>)	470
197. <i>Klucz do Berlina</i> (<i>Zdbice</i>)	472
198. Tam, gdzie czas się zatrzymał (<i>Zduny</i>)	475
199. Świątynia fundacji wojewody kaliskiego (<i>Złotów</i>)	477
200. Barokowy kościół na wzgórzu (<i>Żerków</i>)	479
201. Wieża na rynku (<i>Żnin</i>)	482
202. U wielkopolskich kalwinów (<i>Żychlin</i>)	484





- obszar województwa wielkopolskiego
- części Wielkopolski poza województwem wielkopolskim
- rzeki

